RELAKS

„Lalka". Najbardziej wyczekiwana premiera filmowa tego roku. Trafi do kin 30 września
– Strona 14

Są w Polsce regiony, z których wyjechała prawie połowa młodych mieszkańców
– Strony 20-21

Telemagazyn
z programem TV i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087
9 770137 902157 29

www.echodnia.eu

Nr 164 (15 135) | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE

Echo Dnia

55 lat

Piątek, 17.07.2026

ROZMOWA
Spowiedź byłego dyrektora liceum. Mówi o uzależnieniu i spotkaniu z KGB. Ma za sobą dwa lata i pięć miesięcy więzienia za przywłaszczenie ponad pół miliona złotych z uczniowskich zbiórek.

JUTRO
Fioletowe skarby lata. Jagodzianki, desery i zdrowie ukryte w jagodach. Sprawdzone przepisy na pyszne dania.

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Radom

Motocyklista walczył o życie po wypadku

36-latek był ciężko ranny. Liczyła się każda minuta. Uratowali go kardiochirurdzy z Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu
– Strona 6

Z naszych stron

Dla Dominika ze Świnoujścia do Starej Błotnicy

10 śmiałków na rowerach, 670 kilometrów do pokonania i cel - zbiórka pieniędzy na leczenie 2-latka
– Strona 8

Radomiak Radom zagra dwa sparingi - w piątek i sobotę. Klub zaprezentował trzy komplety strojów
– Strona 32

Lubię wyzwania i czasem idę pod prąd

Natalia Muianga opowiedziała nam, jak ze sportsmenki zamieniła się w piosenkarkę
– Strony 16-19

FOT. KRZYSZTOF SZLEZAK

REKLAMA 0011542523

eprasa.pl 757be4b83c

POLECAMY

JUTRO: Małgorzata Foremniak kocha scenę PONIEDZIAŁEK: Dużo sportu z regionu i świata

17.07.2026
Piątek

Dziś imieniny mają: Aneta, Bogdan, Jadwiga
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Adam Willma: Co nam mówi historia ukraińskiej dziewczynki

publicysta

Sprawa zbluzganej w autobusie ukraińskiej dziewczynki to interesujący przypadek, któremu warto się przyjrzeć. Kim jest 54-letni kierowca autobusu, który wpada w amok i zionie nienawiścią do ukraińskiego dziecka?

Ten człowiek jest niemal moim rówieśnikiem. Wychowaliśmy się więc w tych samych PRL-owskich realiach. Czyli w takich, w których strofowanie cudzych dzieci było normą. Pamiętam, że nagrandziliśmy kiedyś z kolegami przy osiedlowym śmietniku. Gdy zobaczył to przechodzący mężczyzna, schylił się po kij, ogłosił sprawiedliwy wyrok, po czym każdemu przetrzepał spodnie.

Kim są rodzice dziewczynki, że dali jej pełną swobodę publikowania treści w internecie. Dziecko nie musi znać konsekwencji, rodzice tak. Treści brutalne, także te dotykające spraw narodowościowych to bomby, które mogą eksplodować.

Kim trzeba być, żeby używać filmiku do intelektualnych wyziewów o „brunatnej fali w Polsce"? Albo przeciwnie - do dywagacji o „rozzuchwaleniu Ukraińców w Polsce". Naprawdę, koledzy publicyści, użyjecie każdej sposobności, aby doładować amunicji do armatek w wojence polsko-polskiej?

Jak bardzo skarlał ten świat, jak stracił wyobraźnię, jak infantylnymi odruchami się kieruje, że na jego tle facet, który pół wieku temu zlał grupę śmietnikowych łobuzów kijem wydaje się mężem stanu?

Aaa, i jeszcze jedno. Wyświetliła mi się zbiórka na operację Ukrainki, która kształciła się w Polsce na fryzjerkę, dopóki nie dopadła jej choroba. Mam nadzieję, że ktoś, kto napisał: „najpierw przeproś za Wołyń!" nie jest zwykłym bydlakiem, a jedynie rosyjskim botem...

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
32°C/19°C

jutro
26°C/14°C

REGION

Protest w Pniewach przeciwko wielkiej obwodnicy Warszawy. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat

Mieszkańcy w Pniewach blokowali ulicę, protestując przeciwko wariantom planowanej tak zwanej wielkiej obwodnicy Warszawy. To jedna z najciekawszych informacji minionego tygodnia w naszym regionie.

Protest

W Pniewach w powiecie grójeckim na drodze krajowej numer 50, w sobotę, 11 lipca mieszkańcy blokowali przejazd protestując przeciwko wariantom planowanej tak zwanej wielkiej obwodnicy Warszawy, która ma przebiegać przez miejscowości w tej gminie. - Dla nas to dramat, stracimy ziemię i utrzymanie - mówili zdesperowani ludzie.

Mustang

Spektakularnie zakończyła się służba pierwszego i jedynego w Polsce policyjnego Forda Mustanga. Samochód, który kilka miesięcy temu trafił do radomskiej drogówki po konfiskacie pijanemu kierowcy, w czwartek, 9 lipca, radiowóz

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Protest w Pniewach.

uczestniczył w kraksie w Milejowicach w powiecie radomskim.

Referendum

Działanie wbrew interesom mieszkańców, nepotyzm i niegospodarność - to część zarzutów komitetu referendalnego w sprawie odwołania ze stanowiska Kamila Dziewierza, wójta Jedlińska. W maju zebrano podpisy pod wnioskiem, a 13 lipca Komisarz Wyborczy ogłosił datę głosowania: 30 sierpnia

Potrącenie

Nie żyje pieszy potrącony w nocy z poniedziałku na wtorek przez bus marki Iveco na drodze krajowej numer 12 w miejscowości Ślepowron, gmina Wolanów w powiecie radomskim.

Eskorta

Na drodze w gminie Promna policjantów o pomoc poprosiła kobieta, której mąż został ugryziony przez szerszenia i jego stan gwałtownie się pogarszał. Mundurowi nie czekali ani chwili, eskortowali samochód aż do lekarza. Dzięki temu historia ma szczęśliwy finał.

Tragedia

W Jędrzejowie zamordowała została 29-letnia kobieta. Blisko 200 policjantów szukało napastnika. Kilka godzin później zatrzymany został 19-letni chłopak. Stanął przed prokuratorem, usłyszał zarzut usiłowania gwałtu i zabójstwa. Decyzją Sądu Rejonowego w Jędrzejowie został aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu dożywocie.

RADOM

Budowa kładki na osiedlu Południe w Radomiu coraz bliżej finiszu

Izabela Kozakiewicz

Do otwarcia kładki nad obwodnicą południową Radomia zostało kilka tygodni. Prace konstrukcyjne samej przeprawy są już wykonane, postępują roboty wokół konstrukcji.

Kładka pomiędzy osiedlem Południe i Godowem nad obwodnicą Radomia będzie służyła pieszym i rowerzystom. Skorzystają pasażerowie budowanego po sąsiedzku przystanku kolejowego.

Prace konstrukcyjne już się zakończyły. Są tacy, którzy przeprawiają się nad obwodnicą. Nową kładkę w ostatnich dniach odwiedzili przedstawiciele Bractwa Rowerowego i sprawdzili postęp prac i udokumentowali to, co już zostało zrobione. Jak relacjonują ułożona jest asfaltowa nawierzchnia na dojazdach i ślimakach, którymi dojedziemy na kładkę. Już są zamontowane stojaki rowerowe, a z głównych prac pozostał już tylko montaż barierek na zjazdach oraz wind prowadzących na perony.

Kładka pieszo-rowerowa powstaje między drogą biegnącą wokół bloków Spółdzielni Mieszkaniowej Inżynieria na osiedlu Południe (naprzeciw bloku przy ulicy Sycyńskiej 37) a końcówką ulicy Krynickiej na Godowie. Z jej obu stron są pochylnie, z których będą mogli korzystać zarówno rowerzyści, jak też między innymi osoby na wózkach lub z wózkami. Są też schody, a na perony kolejowe będzie można dodatkowo zjechać windami.

eprasa.pl 757be4b83c

IŁŻA

Potężna nawałnica w Iłży - burza i ulewa. Zalane ulice i parkingi. Dużo zniszczeń

Julia Sosnowska

Potężna ulewa przeszła nad Iłżą w środę, 15 lipca. Zalane zostały posesje i ulice. Jest dużo zniszczeń.

Intensywne opady deszczu, które przeszły nad Iłżą w środę, 15 lipca, spowodowały lokalne podtopienia. Strażacy interweniowali, pomagając mieszkańcom w usuwaniu wody z zalanych posesji i ulic.

W środę, 15 lipca, burza dała się we znaki mieszkańcom Iłży. Intensywne opady deszczu sprawiły, że miejscami przepełniły się studzienki kanalizacyjne, a woda zaczęła gromadzić się na prywatnych posesjach i ulicach.

Miasto wyglądało, jak po prawdziwym potopie. Samochody zderzały się ze ścianą wody na ulicach. Strażacy intensywnie zajmowali się wypompowywaniem zalegającej wody.

- Zdaje się, że ludzkość uratowana. Po krótkich, ale jakże intensywnych opadach w centrum Iłży wystąpiły miejscowe podtopienia. Uwaga, na ulicach sporo namułów, jutro od rana sprzątamy - informuje burmistrz Iłży Marek Łuszczek.

Jak poinformował na terenie Iłży pracowały Ochotnicza Straż Pożarna Iłża, Ochotnicza Straż Pożarna Pakosław oraz Ochotnicza Straż Pożarna Kotlarka.

- Były trzy zdarzenia w Iłży. Wszystkie dotyczyły pompowania wody z posesji - powiedział aspirant Andrzej Chamski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu. Dodał, że na razie nie dysponuje szczegółowymi informacjami dotyczącymi ewentualnych strat.

Do działań skierowano strażaków, którzy pomagali mieszkańcom w usuwaniu skutków gwałtownej pogody. Jak wynika z informacji przekazanych przez służby, odnotowano trzy interwencje związane z zalaniem posesji. Oprócz tego przepełnione były studzienki, przez co woda zbierała się na ulicach i parkingach. Między innymi zalany był parking przy sklepie Dino w Iłży.

FOT. SPOTTED GMINA IŁŻA

Potężna ulewa przeszła nad Iłżą. Tak wyglądało miasto. Zalane były nie tylko ulice, ale także posesje.

RADOM

Święto Policji w Radomiu. Uroczyste obchody na Rynku z odznaczeniami i awansami

Święto Policji w Radomiu odbyło się w środę, 15 lipca. Na Rynku w Radomiu wręczono awanse na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczenia.

Julia Sosnowska

FOT. JULIA SOSNOWSKA

Podczas apelu z okazji Święta Policji wręczone zostały awanse na wyższe stopnie służbowe dla radomskich policjantów.

Świętowali funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Obchody odbywały się na Rynku w Radomiu. Następnie odbył się festyn policyjny, gdzie były stoiska służb mundurowych.

Na Rynku stanęli funkcjonariusze, którzy z okazji Święta Policji w Radomiu odebrali awanse na wyższe stopnie służbowe.

Akty mianowania wręczyli nadinspektor Waldemar Wołowiec Komendant Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu oraz inspektor Robert Janik Komendant Miejski Policji w Radomiu.

Medal za Zasługi dla Policji decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymali: Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego oraz Grzegorz Sambor Zastępca Komendanta Straży Miejskiej w Radomiu.

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nadano również odznaki Zasłużony Policjant. Brązową odznaką wyróżniono 2 funkcjonariuszy radomskiej Policji, komisarz Sebastiana Berlińskiego Zastępcę Naczelnika Sztabu Policji Komendy Miejskiej Policji w Radomiu oraz aspiranta sztabowego Piotra Dobronia z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Odznaczenia wręczyli także Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu aspirant sztabowy Tomasz Stopa oraz Przewodnicząca Zarządu Terenowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Komendy Miejskiej Policji w Radomiu komisarz Monika Zielonka. Wśród wyróżnionych przez związkowców znaleźli się komisarz Piotr Rychter Komendant Komisariatu II Policji w Radomiu, komisarz Joanna Sieczkowska ze Sztabu Policji Komendy Miejskiej Policji w Radomiu oraz aspirant sztabowy Piotr Dobroń z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

W uznaniu szczególnych zasług na rzecz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji Medal 30-lecia Związku Zawodowego Pracowników Policji otrzymała Barbara Łachwa Przewodnicząca Zarządu Terenowego NSZZPP.

Uroczystość była również doskonałą okazją do podziękowania i wyróżnienia pamiątkowymi dyplomami uczniów klas mundurowych XI Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi imienia Stanisława Staszica w Radomiu oraz ich opiekunów. Przede wszystkim za zaangażowanie w różnorodne działania i codzienną współpracę przy organizacji między innymi pokazów, prelekcji organizowanych przez radomska Policję.

Policjanci wysłuchali też życzeń i podziękowań za codzienną służbę. Były także podziękowania dla ich rodzin.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544552

eprasa.pl 757be4b83c

IŁŻA

Wyjątkowe miodobranie w muzeum w Iłży. Zbierali miód z uli

Julia Sosnowska

Przy Muzeum Regionalnym w Iłży odbyło się kolejne miodobranie z uli wykonanych z materiałów pochodzących z recyklingu. Wydarzenie połączyło tradycję pszczelarską z edukacją ekologiczną, pokazując, że troska o środowisko może przynosić słodkie efekty.

We wtorek, 15 lipca, na terenie Muzeum Regionalnego w Iłży odbyło się uroczyste miodobranie z udziałem przedstawicieli samorządu, Fundacji Odzyskaj Środowisko oraz organizacji AURA-EKO.

To właśnie tam znajdują się wyjątkowe ule wykonane z materiałów pochodzących z recyklingu. Inicjatywa ma nie tylko wspierać populację pszczół, ale także promować ideę gospodarki obiegu zamkniętego i odpowiedzialnego korzystania z zasobów.

Miodobranie było okazją do pokazania, że nowoczesne i ekologiczne rozwiązania mogą z powodzeniem współistnieć z wielowiekową tradycją pszczelarstwa. Efekty pracy pszczół rasy kraińskiej zachwycają nie tylko smakiem, ale także wysoką jakością pozyskiwanego miodu.

- Cieszy nas, że w Iłży możemy realizować projekt, który łączy troskę o środowisko z nowoczesnym podejściem do gospodarki obiegu zamkniętego. Ule wykonane z materiałów pochodzących z recyklingu pokazują, że nawet pozornie niepotrzebne surowce mogą otrzymać drugie życie i służyć ważnym celom społecznym oraz przyrodniczym - podkreśla burmistrz Iłży Marek Łuszczek.

ZWOLEŃ

Obwodnica Zwolenia nadal bez wykonawcy. Od nowa badają oferty

Oprac. Izabela Kozakiewicz

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad unieważniła wybór najkorzystniejszej oferty w przetargu na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Zwolenia. Nie oznacza to powtórzenia postępowania, a ponowną ocenę złożonych ofert.

FOT. GDDKiA

Obwodnica Zwolenia pozwoli wyprowadzić z miasta w większości ruch samochodów ciężarowych.

Najkorzystniejszą ofertę w przetargu na budowę obwodnicy Zwolenia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała w marcu tego roku. Kilka dni temu poinformowano o unieważnieniu tego wyboru.

- Nasza decyzja wynika z konieczności powtórzenia procedury weryfikacyjnej. Chcemy ponownie zbadać wszystkie oferty pod kątem ich poprawności i zgodności z obowiązującymi przepisami. Kluczowym elementem tego procesu będzie sprawdzenie wiarygodności, doświadczenia i dokumentów firm, które zgłosiły się do udziału w przetargu. Nasze działanie ma na celu uniknięcie problemów na etapie podpisywania umowy oraz podczas realizacji prac - informuje Małgorzata Tarnowska, rzeczniczka Generalnej Dyrekcji Dróg rajowych i Autostrad w Warszawie.

Przypomnijmy, w marcu jako najkorzystniejszą wskazano ofertę firmy Mostostal Warszawa, która wskazała, że zrealizuje kontrakt za prawie 190 milionów złotych.

W przetargu w sumie złożono aż 13 ofert. Rozrzut cenowy był duży. Najdroższej zadanie wyceniło Konsorcjum firm: MOSTY Łódź - lider, PBI Infrastruktura - partner, PBI WMB -partner, oczekiwało prawie 246 milionów złotych. Większość zainteresowanych zamówieniem wyceniło zadanie na ponad 200 milionów złotych.

Pierwotnie planowano, że obwodnica Zwolenia będzie gotowa w 2030 roku. Jak informowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wykonawca będzie miał 42 miesiące na realizację tej inwestycji, liczoną od daty jej zawarcia.

Obwodnica w ciągu dogi krajowej 79 będzie przebiegać po zupełnie nowym śladzie, na terenie gminy Zwoleń, po wschodniej stronie miasta.

REKLAMA 0011553063

RADOM

Zaginęła Katarzyna Janowska z Radomia. Wyszła ze szpitala

Izabela Kozakiewicz

Katarzyna Janowska ma 49 lat. W piątek, 10 lipca po godzinie 2 w nocy wyszła z Radomskiego Szpitala Specjalistycznego przy ulicy Tochtermana i ślad po niej zaginął.

W piątek, 10 lipca po wyjściu ze szpitala Katarzyna Janowska nie wróciła do domu, nie nawiązała kontaktu z rodziną.

Zaginiona ma czarne włosy do ramion, sylwetka średnia, ma też tatuaż na łopatce. W dniu zaginięcia była ubrana w koszulkę, szarą bluzę rozpinaną z kapturem, spodnie jasnoniebieskie, materiałowe długie i różowe buty sportowe.

Informacje na temat miejsca pobytu zaginionej należy kierować do dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu pod numer telefonu 47 701 50 10 lub 47 701 39 40.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Zaginiona Katarzyna Janowska ma 49 lat, teraz nosi czarne włosy. Nie ma z nią kontaktu od 10 lipca.

KRÓTKO

Gielniów

Pożar ciężarówki na krajowej „12”

W środę, 15 lipca, w nocy, w Gielniowie, na drodze krajowej numer 12 doszło do pożaru samochodu ciężarowego. Na miejsce skierowano strażaków z Przysuchy, Gielniowa i Rozwad. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali ciężarówkę, której kabina była całkowicie objęta ogniem. Ratownicy natychmiast przystąpili do gaszenia pożaru. Żywioł doszczętnie zniszczył przednią część pojazdu, a kabina uległa niemal całkowitemu spaleniu. **PAT**

Szydłowiec

Policjanci zatrzymali pijanych kierowców

W poniedziałek, 13 lipca o godzinie 12 w Jastrzębiu na ulicy Szydłowieckiej policjant drogówki zatrzymał do kontroli kierującego Oplem. 25-letni mieszkaniec powiatu Szydłowieckiego miał 0,4 promila alkoholu w organizmie. Po godzinie 20 sprawdzono 49 -letniego kierowcę. Miał w organizmie ponad promil alkoholu. **IK**

eprasa.pl 757be4b83c

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKP POLSKICH LINII KOLEJOWYCH S.A. 0011554010

Inwestycje
warte wschodu

Kolej wraca na kolejne trasy

Nowe przystanki i połączenia na Podkarpaciu

Jeszcze tego lata podróżni zyskają nowe możliwości przejazdu koleją na Podkarpaciu. Już 21 lipca wznowiony zostanie ruch pasażerski w kierunku Sandomierza i Warszawy oraz Stalowej Woli i Rzeszowa. Pociągi zatrzymają się na nowych przystankach kolejowych Tarnobrzeg Ocice, Tarnobrzeg Sobów i Tarnobrzeg Wielowieś. To pierwsze efekty inwestycji obejmującej linie kolejowe nr 25, 74 i 78 na trasie Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Sandomierz – Ocice – Padew.

Prace na stacji kolejowej Tarnobrzeg

W pierwszej kolejności pociągi wrócą na 18-kilometrowy odcinek linii nr 25 między Sandomierzem a Chmielowem. Kończą się prace niezbędne do bezpiecznego prowadzenia ruchu kolejowego. Zmodernizowano tory i sieć trakcyjną, 17 przepustów i 13 przejazdów kolejowo-drogowych oraz wybudowano nowy most. Zabudowano także nowe, komputerowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Nowe przystanki w Tarnobrzegu zwiększą dostępność kolei i pozwolą mieszkańcom rozpocząć podróż bliżej miejsca zamieszkania.

Kolejny etap zmian obejmuje 15-kilometrowy odcinek linii nr 25 między Chmielowem a Padwią. Zasadnicze prace, które pozwolą na wznowienie ruchu kolejowego na tej trasie, mają zakończyć się do 30 sierpnia. Po ich wykonaniu ruch pasażerski będzie mógł zostać przywrócony na całej linii nr 25 między Sandomierzem a Padwią Narodową.

Na odcinku Chmielów – Padew powstaje 11 przepustów kolejowych i nowy most. Prace obejmują również 14 przejazdów kolejowo-drogowych. Podróżni skorzystają z nowych peronów na stacji Chmielów oraz na przystankach Dąbrowica Małopolska, Skopanie i Padew Narodowa.

Wspólnym efektem prac prowadzonych na obu odcinkach linii nr 25 będzie poprawa standardu obsługi podróżnych. Zarówno perony powstające na nowych przystankach, jak i obiekty przebudowywane w istniejących lokalizacjach są dostosowywane do potrzeb wszystkich pasażerów, w tym osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Wyższe perony ułatwią wsiadanie do pociągów i wysiadanie z nich. Wiaty i ławki zapewnią wygodne oczekiwanie na pociąg, a energooszczędne oświetlenie LED poprawi widoczność po zmroku. Czytelny system informacji pasażerskiej i oznakowanie ułatwią orientację na stacjach i przystankach. Ścieżki naprowadzające pomogą natomiast bezpiecznie poruszać się osobom niewidomym i niedowidzącym. Dzięki tym rozwiązaniom infrastruktura będzie bardziej dostępna, funkcjonalna i przyjazna dla osób o różnych potrzebach.

Równie istotnym elementem modernizacji obu fragmentów trasy są przejazdy kolejowo-drogowe. Łącznie prace obejmują 27 skrzyżowań torów z drogami: 13 między Sandomierzem a Chmielowem oraz 14 między Chmielowem a Padwią. Przebudowa przejazdów, modernizacja torów i zastosowanie komputerowych urządzeń sterowania ruchem zwiększą bezpieczeństwo zarówno w ruchu kolejowym, jak i drogowym.

Zmiany obejmują także linię kolejową nr 74 między Sobowem a Zbydniowem. Jeszcze w tym roku do przebudowanych obiektów mają dołączyć nowe perony na stacjach i przystankach Grębów, Tarnobrzeg Olszynka, Kępie Zaleszańskie i Zbydniów. Prace prowadzone na tej trasie obejmują tory, obiekty inżynieryjne i przejazdy kolejowo-drogowe. Modernizowane są m.in. mosty nad Trześniówką i Żupawką w Tarnobrzegu oraz nad Łęgiem w Kępiu Zaleszańskim. Realizacja kolejnych etapów inwestycji pozwoli stopniowo udostępniać podróżnym nowe i przebudowane elementy infrastruktury.

Po zakończeniu inwestycji pociągi pasażerskie na modernizowanych odcinkach będą mogły jeździć z prędkością do 120 km/h, a składy towarowe – do 110 km/h. Wyższe parametry linii umożliwią sprawniejsze przejazdy i pozwolą lepiej wykorzystać kolej zarówno w codziennych dojazdach, jak i w dalszych podróżach.

Wartość projektu „Prace na liniach kolejowych nr 25, 74, 78 na odcinku Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Sandomierz – Ocice – Padew" wynosi blisko 1,2 mld zł. Inwestycja finansowana jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Zakończenie prac zapewniających przejezdność po modernizowanych liniach planowane jest w trzecim kwartale 2027 r.

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl

www.plk-polskawschodnia.pl

Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 757be4b83c

RADOM

36-letni motocyklista walczył o życie po wypadku. Uratowali go kardiochirurdzy

Julia Sosnowska

Pęknięcie aorty to jeden z najgroźniejszych urazów, jakie mogą wystąpić po wypadku komunikacyjnym. Gdy 36-letni motocyklista trafił do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu, liczyła się każda minuta. Dzięki błyskawicznej akcji ratunkowej i pracy zespołu kardiochirurgów mężczyzna przeżył. Wkrótce wróci do domu.

W mediach społecznościowych Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu podzielił się niezwykłą historią.

Dramatyczny wypadek motocyklisty i transport śmigłowcem

36-letni mężczyzna został ciężko ranny w wypadku motocyklowym. Początkowo przebywał w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku, jednak ze względu na bardzo poważny stan zdrowia podjęto decyzję o jego natychmiastowym przetransportowaniu śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.

Trudny zabieg kardiochirurgiczny pod wielką presją czasu

Jeszcze zanim pacjent dotarł do placówki, zespół kardiochirurgiczny rozpoczął przygotowania do pilnej operacji. Lekarze wiedzieli, że czas odgrywa kluczową rolę.

Podczas zabiegu lekarze naprawili uszkodzoną aortę oraz pień ramienno-głowowy, wszczepiając protezę naczyniową. Operację przeprowadził lekarz Paweł Cholewiński, dyrektor do spraw lecznictwa, przy wsparciu kierownika Oddziału Kardiochirurgii lekarza Kamila Karpety oraz zespołu operacyjnego.

- Pęknięcie aorty to jeden z najcięższych urazów, z jakimi możemy mieć do czynienia. W takich przypadkach liczy się każda minuta. Dzięki szybkiemu transportowi, sprawnej organizacji oraz gotowości całego zespołu mogliśmy rozpocząć zabieg bez zwłoki i uratować życie pacjenta - podkreślał lekarz Paweł Cholewiński, dyrektor do spraw Lecznictwa i kardiochirurg, który operował pacjenta.

Dobra opieka w radomskim szpitalu i wielka wdzięczność pacjenta

Po operacji 36-latek przebywał pod stałą opieką lekarzy i pielęgniarek Oddziału Kardiochirurgii. Jak informuje Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu, jego stan systematycznie się poprawiał.

Sam pacjent nie kryje wdzięczności wobec personelu medycznego.

- Trudno opisać wdzięczność, jaką czuję wobec osób, które uratowały mi życie. Dziękuję lekarzowi, który mnie operował, oraz całemu zespołowi za profesjonalizm, zaangażowanie i opiekę. Wkrótce wrócę do domu, do swojej rodziny, i wiem, komu to zawdzięczam - mówił 36-latek.

Według informacji przekazanych przez Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu mężczyzna w najbliższych dniach opuści placówkę i będzie mógł wrócić do domu.

Sukces leczenia był możliwy dzięki błyskawicznej akcji ratunkowej, sprawnej współpracy zespołów medycznych oraz wysokim kompetencjom radomskich kardiochirurgów.

FOT. MSS W RADOMIU

36-latek po udanej operacji oraz Paweł Cholewiński, dyrektor do spraw lecznictwa Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

NOWE MIASTO NAD PILICĄ

Jest nowy dyrektor szpitala w Nowym Mieście nad Pilicą

Zarząd Powiatu Grójeckiego powołał Daniela Aptapskiego na dyrektora szpitala w Nowym Mieście.

Aleksandra Majchrzak

FOT. ARCHIWUM

Michał Burczy nie kieruje już szpitalem w Nowym Mieście nad Pilicą. Nowym dyrektorem został Daniel Aptapski (na małym zdjęciu w kółku).

Umowa z nowym dyrektorem została podpisana na okres do siedmiu lat, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zmiana na stanowisku dyrektora placówki nastąpiła po rezygnacji poprzedniej dyrektor Małgorzaty Melon w styczniu tego roku. Do czasu wyłonienia nowego szefa szpitala obowiązki dyrektora pełnił Michał Burczy, prezes Zarządu Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu.

- W styczniu tego roku zrezygnowała pani dyrektor i powołaliśmy na pełniącego obowiązki pana Michała Burczego, prezesa szpitala w Grójcu do momentu wyłonienia dyrektora w konkursie - powiedział Krzysztof Ambroziak, starosta grójecki.

Jak wyjaśnił starosta, przeprowadzono dwie procedury konkursowe, jednak żadna z nich nie doprowadziła do wyłonienia dyrektora. W pierwszym konkursie nie wpłynęła wymagana liczba ofert. Kolejny nabór też nie przyniósł rozstrzygnięcia, ponieważ zgłosił się tylko jeden kandydat.

Została powołana komisja konkursowa, w której starosta nie mógł uczestniczyć. Po zakończeniu procedury rozpoczęto poszukiwania odpowiedniego kandydata.

- Zaczęliśmy szukać osób w terenie, rozmawiać z kandydatami, można powiedzieć, od Piotrkowa Trybunalskiego, przez Radom, po Warszawę. Ostatecznie zdecydowaliśmy się podpisać umowę z panem Danielem Aptapskim, który wcześniej był dyrektorem szpitala w Rawie Mazowieckiej - przekazał Krzysztof Ambroziak.

Daniel Aptapski posiada doświadczenie w zarządzaniu placówkami ochrony zdrowia. W latach 2012–2015 pełnił funkcję dyrektora szpitala imienia świętego Ducha w Rawie Mazowieckiej. Następnie związany był z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym imienia Stanisława Rybickiego w Skierniewicach. Ostatnio zajmował się sprawami finansowymi w szpitalu w Żyrardowie.

Nowy dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Nowym Mieście nad Pilicą rozpoczął pracę 16 lipca. Powiat Grójecki poinformował o zmianach i przekazał gratulacje nowemu dyrektorowi.

- Gratulujemy objęcia tej odpowiedzialnej funkcji i życzymy wielu sukcesów, satysfakcji z pracy oraz powodzenia w realizacji działań na rzecz rozwoju placówki i zapewnienia jak najlepszej opieki zdrowotnej mieszkańcom naszego powiatu - przekazano w komunikacie Powiatu Grójeckiego.

W Powiatowym Centrum Medycznym w Grójcu nadal pozostaje Michał Burczy, który pełni funkcję prezesa placówki. Kierował również szpitalem w Nowym Mieście nad Pilicą jako pełniący obowiązki dyrektora.

Michał Burczy, 32-letni lekarz ortopeda wzbudził zainteresowanie opinii publicznej po informacjach dotyczących jego dochodów.

W ubiegłym roku zarobił ponad 3 miliony złotych brutto. Jak tłumaczył, większość tej kwoty stanowiły wynagrodzenia uzyskane z pracy lekarza.

RADOM

Budują nowoczesne boisko na Kierzkowie

Julia Sosnowska

Przy filii Publicznej Szkoły Podstawowej numer 15 przy ulicy Kierzkowskiej w Radomiu trwa budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego. Prace są już mocno zaawansowane.

Boisko wielofunkcyjne przy filii szkoły numer 15 ma poprawić warunki do uprawiania sportu zarówno uczniom szkoły, jak i mieszkańcom okolicy.

Roboty budowlane weszły w zaawansowany etap. Gotowa jest już poliuretanowa nawierzchnia boiska o wymiarach 44 na 26 metrów. W kolejnych tygodniach wykonawca zamontuje wyposażenie sportowe, dzięki któremu będzie można grać w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę oraz tenisa.

Wokół obiektu powstaje nowa infrastruktura towarzysząca. Teren zostanie oświetlony i ogrodzony, wybudowane będą chodniki, pojawią się nowe trawniki, ławki oraz stojaki rowerowe. Zaplanowano również remont istniejącego ogrodzenia.

Wartość inwestycji to ponad 733 tysiące złotych. Na jej realizację miasto pozyskało dofinansowanie.

Za realizację zadania odpowiada firma Miltom z Parznic. Zgodnie z harmonogramem wszystkie prace powinny zakończyć się w sierpniu. Oznacza to, że wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego uczniowie z Kierzkowa będą mogli korzystać z nowego boiska podczas lekcji wychowania fizycznego oraz zajęć pozalekcyjnych.

eprasa.pl 757be4b83c

NOWE MIASTO NAD PILICĄ

Nowy żłobek i droga w Nowym Mieście nad Pilicą zostały oddane do użytku

Nowe Miasto nad Pilicą zyskało nowy żłobek oraz blisko trzykilometrowy odcinek przebudowanej drogi prowadzącej do Świdrygał.

Aleksandra Majchrzak

W uroczystym otwarciu nowych inwestycji w Nowym Mieście nad Pilicą udział wzięli między innymi: wicewojewoda mazowiecki, Patryk Fajdek; Rafał Molga, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu oraz burmistrz Nowego Miasta nad Pilicą Barbara Gąsiorowska.

W obecności gości odbyło się oficjalne otwarcie blisko trzykilometrowego odcinka drogi Nowe Miasto - Świdrygały. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, zwiększyć komfort podróżowania oraz dostępność komunikacyjną mieszkańców. Na realizację zadania Gmina Nowe Miasto nad Pilicą pozyskała ponad 600 tysięcy złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Następnie miało miejsce otwarcie nowej placówki żłobkowej. Na utworzenie żłobka gmina otrzymała blisko 4,2 miliona złotych środków rządowych. W nowym obiekcie przygotowano 60 miejsc opieki dla najmłodszych dzieci. Inwestycja ma ułatwić rodzicom godzenie obowiązków zawodowych z życiem rodzinnym, zapewniając dzieciom bezpieczne i profesjonalne warunki opieki.

- Nowy żłobek, 60 miejsc opieki dla najmłodszych oraz 3 kilometry wyremontowanej drogi. Dzięki dofinansowaniu ze środków rządowych inwestujemy w komfort życia mieszkańców Nowego Miasta nad Pilicą - informował na swoim profilu Wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek.

FOT. FB RAFAŁ MOLGA

Uroczyste przecięcie wstęgi podczas otwarcia nowego żłobka.

- Rozwój opieki żłobkowej stanowi jeden z istotnych kierunków działań Rządu Pana Premiera Donalda Tuska. Dzięki realizowanym programom w całej Polsce powstało już ponad 46 tysięcy nowych miejsc w żłobkach, wspierających rodziny i lokalne społeczności - przekazał Rafał Molga, kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu.

KRÓTKO

Powiat białobrzeski

Znaleźli niewybuchy w trzech miejscach

Od początku lipca mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach trzykrotnie interweniowali w związku z odkryciem niewybuchów. Niebezpieczne przedmioty zostały odnalezione przez mieszkańców podczas prac na polu, w wyschniętym stawie oraz w czasie spaceru w lesie. Po otrzymaniu zgłoszeń dyżurny białobrzeskiej komendy kierował na miejsce policjantów z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego. Funkcjonariusze potwierdzi, że ujawnione przedmioty to niewybuchy pochodzące z okresu II wojny światowej. Policjanci zabezpieczyli miejsca ujawnienia niebezpiecznych znalezisk i pełnili tam służbę do czasu przyjazdu patrolu saperskiego z 2 Pułku Saperów w Kazuniu, którego żołnierze usunęli zagrożenie. - Mimo upływu wielu lat od zakończenia II wojny światowej, na terenie naszego powiatu wciąż odnajdowane są niewybuchy i niewypały. Każdy taki przedmiot może stanowić śmiertelne zagrożenie - ostrzega podkomisarz Joanna Golus, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach. **IK**

MATERIAŁ INFORMACYJNY WARTY 0311527068

Adekwatne sumy ubezpieczenia – dlaczego to dziś kluczowy element bezpieczeństwa firmy?

Prowadzenie działalności gospodarczej w ostatnich latach oznacza funkcjonowanie w warunkach dużej zmienności. Wzrost kosztów energii, materiałów i pracy, presja konkurencyjna, a także niepewność łańcuchów dostaw sprawiają, że przedsiębiorcy coraz częściej koncentrują się nie tylko na rozwoju, ale również na utrzymaniu stabilności operacyjnej.

W takim otoczeniu ubezpieczenia przestają być formalnością, a stają się elementem strategii zarządzania ryzykiem. Dziś najważniejszym pytaniem nie jest „czy firma jest ubezpieczona", ale „czy jej ochrona realnie odpowiada dzisiejszym kosztom i ryzykom".

Luka ubezpieczeniowa – niedopasowanie, które rośnie wraz z inflacją

Jednym z najczęściej niedocenianych problemów okazuje się niedopasowanie sum ubezpieczenia do aktualnych warunków rynkowych. Wiele polis zawieranych było w okresie niższej inflacji i stabilniejszych cen materiałów czy usług. Tymczasem w ostatnich latach koszty odtworzenia majątku firmowego znacząco wzrosły.
W efekcie powstaje luka ubezpieczeniowa – sytuacja, w której wypłacone odszkodowanie nie pozwala na pełne pokrycie strat. Jak wskazują analizy rynku, m.in. Polskiej Izby Ubezpieczeń, problem ten dotyczy szeroko rozumianego sektora MŚP i obejmuje zarówno majątek trwały, jak i odpowiedzialność cywilną.

Co luka ubezpieczeniowa oznacza w praktyce?

Dla przedsiębiorcy konsekwencje są bardzo konkretne. Jeśli suma ubezpieczenia nie odpowiada aktualnym kosztom, różnica między odszkodowaniem a rzeczywistą wartością szkody musi zostać pokryta z własnych środków firmy. A w konsekwencji może to oznaczać:

- konieczność posiłkowania się kredytem,
- ograniczenie inwestycji rozwojowych,
- utratę płynności finansowej.

Jak firmy mogą ograniczać ryzyko niedoubezpieczenia?

Kwestią kluczową jest regularna aktualizacja sum ubezpieczenia oraz sum gwarancyjnych. Nie powinno to być jednorazowe działanie przy zawarciu umowy, ale element cyklicznego zarządzania ryzykiem. Coraz większe znaczenie mają także działania rewaloryzacyjne przy odnowieniu polis, które pozwalają dostosować poziom ochrony do aktualnych kosztów rynkowych i inflacji. Dzięki temu firma unika sytuacji, w której wieloletnia polisa przestaje odpowiadać rzeczywistej skali ryzyka.

Jak odpowiada na to rynek? Podejście Warty dla MŚP

W takich warunkach niezwykle istotne staje się nie tylko samo posiadanie polisy, ale jej dopasowanie do realnej skali działalności firmy. Warta w rozwiązaniach dla małych i średnich przedsiębiorstw podkreśla znaczenie elastyczności ochrony oraz jej regularnej aktualizacji. W ramach rozwiązań dla MŚP, takich jak produkt Warta Ekstrabiznes Plus, przedsiębiorcy mogą zabezpieczać m.in.:

- majątek firmy (budynki, wyposażenie, maszyny) w oparciu o aktualną wartość odtworzeniową,
- odpowiedzialność cywilną działalności (OC) z dopasowaną sumą gwarancyjną,
- ryzyka wpływające na ciągłość działania, takie jak przerwa w działalności czy utrata zysku.

Jednocześnie, już na etapie zawierania umowy z nowymi klientami, w kontekście zmieniającej się sytuacji gospodarczej (inflacja, wzrost kosztów materiałów i usług), możliwe jest zaproponowanie podwyższenia sumy gwarancyjnej w ramach dostępnych wariantów oraz rozszerzenia ochrony o dodatkowe ryzyka wspierające ciągłość działalności i zapewniające wypłatę świadczeń w przypadku szkód majątkowych objętych zakresem ubezpieczenia.

OC działalności i ryzyka odpowiedzialności

Drugim ważnym obszarem jest odpowiedzialność cywilna. W ramach ubezpieczeń dla firm Warta umożliwia zabezpieczenie szkód wyrządzonych osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. W warunkach rosnącej wartości kontraktów i roszczeń, odpowiednie sumy gwarancyjne stają się równie istotne jak ochrona majątku. Niedoszacowanie tego obszaru może prowadzić do sytuacji, w której jedno zdarzenie – np. błąd wykonawczy czy szkoda wyrządzona kontrahentowi – generuje koszty przekraczające możliwości finansowe firmy. Należy bowiem pamiętać, że niska suma gwarancyjna jest szczególnie problematyczna w przypadku wysokich roszczeń – spowoduje, że klient będzie musiał pokryć koszty z własnych środków finansowych.

Aktualizacja sum ubezpieczenia to konieczność

W zmiennym otoczeniu gospodarczym niezwykle istotne znaczenie ma regularna weryfikacja sum ubezpieczenia. Nie powinna ona być traktowana jako jednorazowa decyzja, ale jako stały element zarządzania ryzykiem. Każda inwestycja, rozwój firmy czy zmiana kosztów operacyjnych wpływa na poziom ekspozycji na ryzyko. Dlatego przy odnawianiu polis coraz częściej stosuje się działania rewaloryzacyjne, które pozwalają dostosować ochronę do aktualnych realiów rynkowych i uniknąć efektu niedoubezpieczenia.

Ubezpieczenie jako element odporności firmy

Z perspektywy przedsiębiorcy kluczowe jest dziś nie tylko posiadanie ochrony, ale jej realna skuteczność. Adekwatna suma ubezpieczenia decyduje o tym, czy firma będzie w stanie odtworzyć majątek i wrócić do działania bez utraty stabilności finansowej. W tym sensie ubezpieczenia – odpowiednio dopasowane, elastyczne i regularnie aktualizowane – stają się jednym z fundamentów odporności biznesu w zmiennym otoczeniu gospodarczym.

eprasa.pl 757be4b83c

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KRYCIE papą, obróbki, malowanie i mycie dachu, tel. 515-364-409.

MALARSKIE, czysto, gładź, tapetowanie, glazura, panele, remont, kompleksowe wykańczanie wnętrz. tel.697-397-605

INNE

KOŁDREX Z Klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Sprzedaż kołder z wełny owczej. 534-222-122 TANIO!

NAPRAWA pralek, lodówek. Domagała, 41/332-32-24, 504-869-271.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 2811455892

ANDRZEJ CHUDY
KURSY NA
SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI
KURSY PRAWA JAZDY
20 VII 9³⁰ AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET
22 VII 15⁰⁰ CD
KAT. AB CD C–E
Kielce, ul. Żytnia 20 41-366-08-62
www.szkolachudy.pl 602-299-279

STARA BŁOTNICA

Dla Dominika pojadą rowerami ze Świnoujścia do Starej Błotnicy

Izabela Kozakiewicz

10 śmiałków na rowerach, 670 kilometrów do pokonania i cel - zbiórka pieniędzy na leczenie Dominika Graneckiego, który choruje na DMD - dystrofię mięśniową Duchenne'a oraz nagłośnienie akcji pomocy dla chłopca.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Dominik Granecki choruje na DMD. Na terapię genową potrzeba 15 milionów złotych. Trwa zbiórka pieniędzy.

Dominik Granecki to dwulatek z Jedlińska. Chłopiec choruje na DMD - dystrofię mięśniową Duchenne'a. To straszna choroba genetyczna. Stopniowo słabną mięśnie co obniża sprawność całego organizmu, ale nie to jest najgorsze. To śmiertelna choroba. Oprócz mięśni rąk, nóg i kręgosłupa, w kolejnym etapie choroba upośledza także mięśnie klatki piersiowej odpowiedzialne za oddychanie oraz mięsień sercowy.

Jedyną szansą dla Dominika jest terapia genowa. Jej koszt jest kolosalny. Potrzeba 15 milionów złotych! Kwota jest astronomiczna i bez pomocy nikt nie udźwignie takich kosztów.

Rodzice założyli zbiórkę na portalu siepomga.pl. Na razie na koncie chłopca jest niespełna 3,3 miliona złotych. Braku prawie 12 milionów złotych!

Sposób na zebranie kolejnych pieniędzy znalazła grupa rowerzystów z gminy Stara Błotnica. 12 sierpnia 10 śmiałków wyruszy ze Świnoujścia, aby 15 sierpnia dotrzeć do Starej Błotnicy. Rowerami przejadą 670 kilometrów.

- Chcemy, aby cała Polska usłyszała o Dominiku Graneckim – małym wojowniku walczącym z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD). Chcemy nagłośnić jego historię i zrobić wszystko, aby zebrać jak najwięcej pieniędzy na jego leczenie - napisali uczestnicy wyprawy o swojej akcji.

I zapewniają, że to nie będzie zwykły rajd to nie będzie zwykły rajd.

To będzie kilka dni pełnych kilometrów, wzruszeń, spotkań z ludźmi i walki o każdy gest wsparcia. Będziemy przemierz. Po drodze będą zbierać pieniądze, opowiadać o Dominiku, jego bliskich i zbiórce pieniędzy. Na potrzeby wyprawy została uruchomiona kolejna zbiórka na stronie siepomaga.pl.

RADOM

Szykują się do przebudowy ulicy Wierzbickiej, Łukasika i Warsztatowej w Radomiu. To komunikacyjna rewolucja

Izabela Kozakiewicz

Dodatkowe pasy ruchy oraz sygnalizacje świetlne na kolejnych skrzyżowaniach, kilometry ścieżek rowerowych - miasto planuje przebudowę ulic Wierzbickiej oraz księdza Łukasika i Warsztatowej. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji ogłosił przetarg na dokumentację projektową.

Do przebudowy będzie kilka kilometrów dróg, chodników, budowa ścieżek rowerowych, przebudowa skrzyżowań, ale i instalacji podziemnych. To inwestycja na kilka lat i wiele milionów. Ale właśnie rusza z formalnymi przygotowaniami do rozbudowy.

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w ramach zadania projektant będzie musiał opracować projekt rozbudowy ulicy Wierzbickiej i ulicy księdza Łukasika na odcinku od skrzyżowania z ulicą 1905 Roku do ronda Antoniego Jacka Jerza (przy markecie budowlanym), a następnie dalej – do granic administracyjnych Radomia (w kierunku gminy Kowala).

Na całej długości zostanie również rozbudowana ulica Warsztatowa wraz ze skrzyżowaniem z ulicą Wierzbicką. Warsztatowa ma mieć dwa pasy ruchu w każdą stronę.

- Docelowo to właśnie ulica Warsztatowa ma przejąć funkcję głównego ciągu komunikacyjnego na tym odcinku, odciążając fragment ulicy Wierzbickiej pomiędzy rejonem sklepu Biedronka przy ulicy Sobótki a rondem Antoniego Jacka Jerza i uspokajając ruch w tej części miasta - informuje Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego zarządu Dróg i Komunikacji.

Prace będą także prowadzone na ulicy Anny Walentynowicz (odcinek obwodnicy Południowej Radomia), która zostanie rozbudowana na odcinku od ronda Antoniego Jacka Jerza do ronda Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

FOT. MZDIK

Cała ulica Wierzbicka ma być przebudowana.

W ramach tego zadania wykonawca opracuje projekt nowych sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach ulic Sosnowa/Tartaczna i Wierzbicka/Żakowicka.

Dodatkowo przebudowane zostaną już istniejące skrzyżowania z sygnalizacją świetlną na ulicy Wierzbickiej: Wierzbicka/Toruńska/Wjazdowa; Wierzbicka/Gębarzewska; Sobótki/Wierzbicka; Wierzbicka/Trojańska.

Powstaną nowe sieci wodociągowe, sanitarne, deszczowe i oświetlenie LED.

eprasa.pl 757be4b83c

FOKUS

• **Polski rynek detaliczny** skurczył się o 530 sklepów. Najwięcej ubyło tych z wyrobami tytoniowymi, piśmienniczymi i księgarń

WARSZAWA

Tusk i Kaczyński dyscyplinują i motywują swoje drużyny przed wyborami

Donald Tusk przygotowuje członków KO na trudny wrzesień i apeluje o aktywność w mediach społecznościowych, Jarosław Kaczyński próbuje dyscyplinować partyjne szeregi

Dorota Kowalska

Do wyborów zostało niewiele ponad rok, nic więc dziwnego, że liderzy dwóch największych partii politycznych szykują się na decydujące starcie. Trzeba zewrzeć szyki, bo zarówno Koalicja Obywatelska, jak i Prawo i Sprawiedliwość mają kłopoty.

Nic więc dziwnego, że Donald Tusk próbuje motywować i zaktywizować członków KO, w każdym razie taki charakter miało mieć spotkanie premiera ze swoimi klubowymi koleżankami i kolegami w warszawskim hotelu Mercure Grand. – Tego typu spotkania mają charakter motywacyjny i tym razem też tak było – powiedziała dziennikarzom po spotkaniu wiceminister edukacji Katarzyna Lubnauer. I dodała, że to czas, kiedy każdy z posłów może się swobodnie wypowiedzieć i przekazać pozostałym swój punkt widzenia na taką czy inną sprawę.

Nie mogło być inaczej: politycy KO rozmawiali o aferze wokół Szpitala Południowego, ale jak powiedział dziennikarzom poseł Witold Zembaczyński, „to nie był klub służący temu, aby patrzyć w przeszłość, to był klub na przyszłość".

W hotelu Mercure Grand najpierw głos zabrał premier, potem dyskutowano. Na spotkaniu byli praktycznie wszyscy posłowie Koalicji Obywatelskiej, którzy są w rządzie. Byli też ministrowie spoza klubu, choćby szef resortu sprawiedliwości Waldemar Żurek, pojawił się też minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Premier Tusk apelował o większą aktywność w mediach społecznościowych

FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezes Kaczyński i Mateusz Morawiecki mają odmienne zdania nt. organizacji w PiS

Z rozmów PAP z parlamentarzystami KO wynika, że spotkanie przebiegało w spokojnej atmosferze: nie było wzajemnych ataków czy pretensji. Premier Tusk miał mówić o zmianie geografii politycznej, niepokojącym wzroście popularności obu Konfederacji, wzroście populizmu i niechęci do Ukraińców. Było też o nowych wyzwaniach związanych zwłaszcza z językiem przekazu politycznego. Tusk miał apelować do posłów o większą aktywność w mediach społecznościowych i stosowanie takiego języka, który będzie trafiał do młodych odbiorców.

W Prawie i Sprawiedliwości już tak spokojnie nie jest. Władze PiS dały działaczom siedem dni na opuszczenie organizacji „prowadzących działalność polityczną" w ramach ugrupowania. Chodzi głównie o „Rozwój Plus" Mateusza Morawieckiego i „Po pierwsze Polska" Jacka Sasina.

Na posiedzeniu prezydium komitetu politycznego PiS, na którym podjęto uchwałę, nie było Mateusza Morawieckiego. Decyzja zapadła bez jego udziału.

Środowisko „Maślarzy", które założyło stowarzyszenie „Po pierwsze Polska", podporządkuje się decyzji kierownictwa. – Potrzebna jest jedność, całkowita mobilizacja wszystkich sił. Ta uchwała jest sprawą oczywistą, PiS musi być partią jednolitą – zaznaczył Jacek Sasin.

Co innego „Harcerze", czyli ludzie Mateusza Morawieckiego. Według ustaleń Radia Eska były premier przekazał swoim współpracownikom, że nie rozwiąże swojego stowarzyszenia. Podtrzymał też zaproszenie na grilla, który ma się odbyć w Warszawie 31 lipca. – Niczego nie likwidujemy. 31 lipca aktualny – stwierdził poseł PiS należący do grona „Harcerzy" w rozmowie z Onetem. – Robimy dalej swoje. Czyli albo Jarosław Kaczyński się wycofa z tej decyzji, albo rozłam – dodał kolejny rozmówca portalu.

Natomiast Mateusz Morawiecki napisał na „X": „Mamy unikalną szansę zbudowania Wielkiej Polski, o jakiej marzyły pokolenia" oraz że „taki jest i pozostanie" cel jego stowarzyszenia.

Ludzie Morawieckiego mówią jednym głosem, co pewnie nie spodobało się prezesowi i na co zareagował rzecznik PiS Rafał Bochenek.

„Naprawdę szczerze radzimy koleżankom i kolegom, by się nad tym zastanowili. Nie ułatwiajmy Tuskowi zwycięstwa" – zaapelował Bochenek.

Sytuacja jest tak dynamiczna, że skomentowała ją wywołany do tablicy Donald Tusk. „Grillujesz Mateusz" – napisał krótko szef rządu na X. PAP

SIERADZ

Koncerty, moda i kreatywne fryzjerstwo

Alina Mazurska

Od piątku do niedzieli Sieradz zamieni się w wielką scenę, na której królować będą muzyka, moda i kreatywne fryzjerstwo.

Wszystko to za sprawą Sieradz Open Hair Festival, któremu patronuje Antoine Cierplikowski, fryzjer, artysta i mecenas sztuki, a z pochodzenia Sieradzanin. Pierwsza edycja odbyła się w 2009 roku, w setną rocznicę narodzin mody na fryzurę „la garconne", którą wymyślił i wylansował mieszkający wówczas w Paryżu Cierplikowski. Od tej pory Sieradz co roku przypomina postać swojego honorowego obywatela – dedykuje mu imprezę łączącą muzykę, sztuki plastyczne, modę i kreatywne fryzjerstwo.

W tym roku Open Hair Festival jest organizowany od 17 do 19 lipca. Jego wydarzenia zaplanowano w kilku przestrzeniach miasta – m.in. na Wzgórzu Zamkowym, Rynku i Placu Wojewódzkim. PAP

WARSZAWA

Doprowadził do tragedii. Zapadł wyrok dla Żaka

Marcin Koziestański

20 lat więzienia dla Łukasza Żaka za spowodowanie śmiertelnego wypadku na Trasie Łazienkowskiej. Ma prawo ubiegać się o zwolnienie warunkowe dopiero po 15 latach.

Żak musi jeszcze zapłacić na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej 10 tys. zł oraz wypłacić zadośćuczynienia dla rodziny zmarłego w wypadku po 300 tys. zł dla każdej z osób, a dla poszkodowanej w wypadku znajomej Pauliny 150 tys. zł. Prokuratura wnosiła o 20 lat więzienia, a obrona o „sprawiedliwy wyrok".

Łukasz Żak oskarżony był m.in. o spowodowanie wypadku, kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, przekroczenie prędkości i niedostosowanie prędkości do warunków na drodze, a także kierowanie samochodem przy aktywnym zakazie prowadzenia pojazdów. Żak przyznał się do dwóch zarzutów – kierowania volkswagenem oraz przekroczenia prędkości. PAP

KRÓTKO

Częstochowa

Wyrok za zniszczenie bocianiego gniazda

Sąd Rejonowy w Częstochowie za zniszczenie wiosną br. bocianiego gniazda skazał – w dwóch odrębnych sprawach – Zbigniewa W., byłego wójta Panek, na 1 tys. zł grzywny, a pracownika energetycznej spółki Tauron Dystrybucja Jarosława S. na 500 zł grzywny. Sprawy przed sądem w Częstochowie odbywały się w trybie nakazowym, a więc bez przeprowadzenia rozprawy. Wyrok jest nieprawomocny. PAP

MON

Przepisy ws. kwalifikacji wojskowej na 2027 rok

Kwalifikacja wojskowa w przyszłym roku potrwa od początku lutego do końca kwietnia i obejmie ok. 245 tys. osób, w tym przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 2008 roku – przewiduje projekt rozporządzenia MON ws. przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2027 roku.Rozporządzenie dot. przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej MON w porozumieniu MSWiA wydaje co roku, na mocy przepisów ustawy o obronie ojczyzny. PAP

Audyty

Nieprawidłowości w wydatkach publicznych

Kwota stwierdzonych nieprawidłowości dot. wydatkowania środków publicznych w latach 2020-2023 wyniosła 120 mld zł – poinformował w czwartek minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. Dodał, że w tej sprawie rozpoczęto 177 audytów, a 135 już się zakończyło. Były to m.in. ministerstwa, fundacje i stowarzyszenia. PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Państwowa Inspekcja Pracy otrzymała 70 skarg dotyczących pozornych umów cywilnoprawnych w pierwszych dwóch dniach od wejścia w życie reformy

AGNIESZKA DZIEMIANOWICZ-BĄK
szefowa MRPiPS

eprasa.pl 757be4b83c

UNIA EUROPEJSKA

Pakt migracyjny działa. Spadła liczba nielegalnych przekroczeń granicy

Alina Mazurska

Reforma unijnej polityki migracyjnej i azylowej przynosi efekty, liczba nielegalnych przekroczeń granicy spadła o 37 proc. w pierwszej połowie 2026 roku.

Komisarz UE ds. wewnętrznych i migracji Magnus Brunner podkreślił, że w pierwszych sześciu miesiącach br. odnotowano znaczny spadek nielegalnych przekroczeń granicy z UE. Z danych zebranych przez unijną agencję Frontex wynika, że było ok. 49 tys. takich przypadków.

Zdaniem komisarza są to pierwsze widoczne efekty obowiązywania nowych przepisów dotyczących migracji i azylu. – Jeśli chodzi o migrację, to odrobiliśmy pracę domową w Unii Europejskiej i widzimy, że to przynosi efekty. Najnowsze dane pokazują spadek liczby nielegalnych przekroczeń granicy o 37 proc. w pierwszym półroczu 2026 roku w porównaniu z pierwszym półroczem 2025 roku. To bardzo znaczący wynik. W ciągu poprzednich dwóch lat odnotowaliśmy spadek łącznie o 55 proc., czyli średnio około 27 proc. rocznie – powiedział Brunner.

Sukces przypisał on nie tylko reformie, ale także „dyplomacji migracyjnej" i współpracy z krajami trzecimi, takimi jak Turcja i Libia. – To właśnie na tym będziemy koncentrować się w najbliższych tygodniach i miesiącach. Oczywiście zajmowaliśmy się tym już wcześniej, ale teraz będzie to jeden z głównych priorytetów – powiedział. Jak zaznaczył, praktycznie we wszystkich państwach UE krajowe przepisy zostały już dostosowane do paktu o migracji i azylu.

Odnosząc się do mechanizmu obowiązkowej solidarności, komisarz zapewnił, że dotychczasowe zaangażowanie Polski i Czech w pomoc uchodźcom będzie kluczowym czynnikiem przy ocenie, czy te kraje muszą wnieść wkład w pomoc państwom pod presją migracyjną.

Polska została na pierwszy rok wyłączona z obowiązku uczestnictwa w mechanizmie solidarnościowym. PAP

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Od 12 czerwca, w całej Unii zaczął obowiązywać pakt o migracji i azylu

UKRAINA

Protest przeciwko odwołaniu Fedorowa. Jest nowy premier

Karolina Wrońska

Tysiące osób zgromadziły się wczoraj w Kijowie, protestując przeciwko odwołaniu Mychajła Fedorowa ze stanowiska ministra obrony. Domagali się też zwolnienia generała Ołeksandra Syrskiego. Wczoraj też parlament powołał nowego premiera Ukrainy. Został nim 48-letni Serhij Korecki.

Demonstranci skandowali hasła: „Przestańcie wszystko niszczyć", „Fedorow naszym ministrem obrony", „Hańba", „Przywrócić Fedorowa", „Dymisja dla Syrskiego". „Nie jest nam wszystko jedno".

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski miał powiedzieć podczas środowego spotkania z deputowanymi ze swej frakcji parlamentarnej Sługa Narodu, że Fedorow jest skonfliktowany z generałem Syrskim oraz innymi dowódcami i konfliktu nie udaje się rozwiązać. Sam Fedorow potwierdził, że nie będzie ministrem obrony w nowym rządzie, którym ma kierować Serhij Korecki. Rada Najwyższa (parlament) Ukrainy powołała wczoraj dotychczasowego prezesa zarządu państwowego koncernu Naftohaz Serhija Koreckiego na stanowisko premiera.

Protestujący w Kijowie przynieśli transparenty z napisami: „Skuteczny minister przeszkadza w korupcji?", „Od kiedy skuteczność stała się wyrokiem?", „Przeszkadza wam Fedorow? Spróbujcie nie kraść", „Skutecznych ministrów nie zwalnia się w czasie wojny", „Rosja jest zachwycona waszymi decyzjami". 35-letni Fedorow cieszy się opinią polityka zwalczającego korupcję i unowocześniającego wojsko ukraińskie, szczególnie jeśli chodzi o systemy bezzałogowe.

FOT. EAST NEWS

Ukraińcy protestowali przeciwko decyzji prezydenta o odwołaniu Mychajła Fedorowa po sześciu miesiącach pełnienia funkcji

Wojskowy o pseudonimie „Yeti" przyszedł na demonstrację, aby poprzeć Fedorowa i zaprotestować przeciwko Syrskiemu. – Jestem przeciwko Syrskiemu. Ma 60 lat, uważam, że nie powinno mu się przedłużać kontraktu w armii, który kończy się dosłownie za tydzień – zauważył 47-letni „Yeti".

– Moim zdaniem reforma (mobilizacyjna – PAP) poszła trochę w złym kierunku. Bo nie należy sprawiać, by ludzie chcieli uciekać z armii, ale tworzyć im komfortowe warunki do utylizacji biośmieci (rosyjskich żołnierzy – PAP). Tymczasem Fedorow to jedyna osoba, która była w stanie rozpocząć tę reformę, a była nam ona potrzebna już w 2015 roku – wyjaśnił wojskowy.

36-letni Stas przyszedł na demonstrację ponieważ uważa, że działania władz są sprzeczne z interesami Ukrainy. – Myślę, że ten protest przyniesie rezultat. Może nie taki, jakiego się spodziewamy, ale przynajmniej przypomni władzy o tym, kto ją wybrał oraz pokaże, że warto słuchać tych, którzy do tej władzy cię doprowadzili i liczyć się z opinią społeczeństwa – zaznaczył.

Inna pojawiła się przed teatrem im. Franki, ponieważ kategorycznie nie zgadza się z działaniami władz. – Nie mogę teraz być nigdzie indziej, tylko tu na proteście. Mój syn jest wojskowym, stoję tu więc także w jego imieniu i w obronie jego praw. Fedorow to obiektywnie najlepszy minister obrony, jakiego miała Ukraina. To, że któremuś z polityków nie spodobało się, że rozbił układy korupcyjne, nie oznacza, że ma się to odbijać się na społeczeństwie. Nie zgodzimy się na to i będziemy domagać się jego powrotu. On jest nadzieją, jakiej ten kraj nie miał od dawna w ciągu tych pięciu lat wojny – powiedziała 55-letnia Kijowianka. PAP

NIEMCY

Strzelanina w Dreźnie. Napastnik otworzył ogień przed marketem

Kazimierz Sikorski

Wczoraj rano, przed supermarketem Netto w Dreźnie, mężczyzna krzyczący „Allahu Akbar" zaczął strzelać. Policjanci postrzelili napastnika.

Policja została wezwana do supermarketu Netto w Dreźnie o godzinie 8.20 w związku ze zgłoszeniem o uzbrojonym mężczyźnie przebywającym przed sklepem.

Według dziennika „Bild" mężczyzna miał w ręku broń przypominającą muszkiet i otworzył ogień, gdy funkcjonariusze się do niego zbliżyli.

Incydent doprowadził do wymiany ognia między podejrzanym a policjantami. Świadkowie zdarzenia mówili, że mężczyzna krzyczał „Allahu Akbar", zanim padł pierwszy strzał. Podejrzany – według policji 41-letni obywatel Turcji – został obezwładniony po tym, jak policjanci postrzelili go i ranili.

Na szczęście funkcjonariusze ani osoby postronne nie odnieśli obrażeń.

„Bild" doniósł, że świadkowie zauważyli uzbrojonego mężczyznę w dzielnicy Friedrichstadt.

Niemieckie media mówią o kałuży krwi na miejscu zdarzenia. To efekt postrzelenia napastnika przez funkcjonariuszy.

W internecie udostępniono nagrania z zajścia, na których widać policjantów szukających osłony za samochodami i w narożnikach budynków podczas próby obezwładnienia podejrzanego.

Inne materiały wideo ukazują krew w pobliżu wejścia do supermarketu oraz moment udzielania pomocy napastnikowi w karetce.

USA

Tornado pozbawiło prądu tysiące odbiorców

Karolina Wrońska

Przez San Antonio w Teksasie w USA przetoczyło się tornado, powodując znaczne zniszczenia i pozbawiając prądu 18 tysięcy odbiorców. Żywioł uszkodził m.in. kino oraz kompleks mieszkalny Oasis San Antonio.

– Z ulgą informujemy, że w tym kompleksie nikt nie odniósł obrażeń – przekazała podczas konferencji prasowej szefowa SAFD, Valerie Frausto. Zniszczenia objęły dach budynku oraz trzy lokale mieszkalne. Trwa proces relokacji poszkodowanych mieszkańców.

Wśród nich może znajdować się od 10 do 12 studentów University of Texas at San Antonio (UTSA). Jak poinformowała szefowa policji uniwersyteckiej Stephanie Schoenborn, służby kampusowe współpracują z Czerwonym Krzyżem w celu zapewnienia studentom wsparcia. UTSA to publiczny uniwersytet badawczy z siedzibą w San Antonio.

Informacje o skali zniszczeń w regionie przekazała m.in. lokalna stacja WOAI.

Pełniący obowiązki dyrektora generalnego zakładu energetycznego CPS Energy Frank Almaraz potwierdził, że w szczytowym momencie nawałnicy bez energii elektrycznej pozostawało około 18 tysięcy odbiorców. Lokalne władze apelują do mieszkańców, aby w celu uzyskania pomocy przy usuwaniu skutków żywiołu kontaktować się z miejską infolinią. PAP

eprasa.pl 757be4b83c

Spowiedź byłego dyrektora szkoły. Mówi o uzależnieniu, zakładzie karnym i spotkaniu z KGB – **Strony 12-13**

PULS*regionów*

Polska prowincja pustoszeje – **Strony 20-21**

BT

eprasa.pl 757be4b83c

ROZMOWA

Były dyrektor szkoły skazany za kradzież pieniędzy uczniów. O uzależnieniu, zakładzie karnym i spotkaniu z KGB

Tomasz Galant, były dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki ma za sobą dwa lata i pięć miesięcy więzienia za przywłaszczenie ponad pół miliona złotych z uczniowskich zbiórek. W trakcie procesu przyznał, że pieniądze te wydał na zakłady bukmacherskie. Sąd nałożył na niego 10-letni zakaz pracy w oświacie. - Chciałbym opowiedzieć tę historię, jak ja ją widzę. Stanąć w prawdzie i zmierzyć się z przeszłością - mówi były już nauczyciel.

Michał Kolera

FOT. ARCHIWUM

Tomasz Galant, były dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju zabiera głos na temat swojego uzależnienia od hazardu i pobytu w więzieniu

Tomasz Galant ma 54 lata. Pochodzi z Buska-Zdroju. Absolwent dawnej Szkoły Podstawowej imienia Hanki Sawickiej w Busku-Zdroju (obecnie Szkoła Podstawowa numer 2) oraz buskiego I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Łódzkim. Od 1997 roku nauczyciel historii w „Kościuszce", gdzie w 2007 roku, w wieku zaledwie 35 lat został dyrektorem.

W 2022 roku aresztowany pod zarzutem przywłaszczenia ponad pół miliona złotych z uczniowskich zbiórek przeznaczonych na wycieczki szkolne. W trakcie procesu przyznał, że środki te wydał na zakłady bukmacherskie. W lutym 2024 został za to skazany na dwa lata i pięć miesięcy bezwzględnego więzienia. Obecnie jest pracownikiem jednego ze sklepów w Kielcach. Sąd nałożył na niego 10-letni zakaz pracy w oświacie.

Z byłym dyrektorem spotykamy się w mieszkaniu na jednym z kieleckich osiedli, gdzie obecnie żyje.

Dlaczego się widzimy?

Chcę ostatecznie przeprosić wszystkich, których skrzywdziłem i publicznie zabrać głos na temat wydarzeń sprzed lat. Czuję, że po prostu powinienem to zrobić. Całe życie będę ponosił konsekwencje moich czynów, jednak chciałbym, żeby ludzie poznali tę sytuację z mojej perspektywy. Jako pedagog mam też nadzieję, że moja historia będzie przestrogą dla innych.

Do pewnego momentu Twoje życie było modelowym przykładem człowieka sukcesu.

Właściwie to wszystko układało się doskonale. Po studiach, w 1997 roku udało mi się zaczepić w buskim liceum Kościuszki. Ówczesny dyrektor, Lucjan Defratyka, chyba dostrzegł we mnie potencjał. Praca była moim żywiołem. Miałem wspaniałą żonę. W 1998 roku urodziła nam się córka. Mieliśmy też piękny dom w centrum Buska-Zdroju.

W 2007 roku zostajesz dyrektorem „Kościuszki", najbardziej renomowanej szkoły w Busku-Zdroju.

Ówcześnie byłem jednym z najmłodszych dyrektorów w województwie. Uważałem, że to ogromne osiągnięcie, rodzina była ze mnie dumna. Trzeba też przyznać, że w mieście wielkości Buska-Zdroju taka praca otwiera wiele drzwi. Z tego miejsca można wystartować w politykę, samorząd. Mój kontakt z uczniami był doskonały. Współpracownicy mnie lubili. Wystarczy powiedzieć, że spędzaliśmy razem nawet wakacje.

Skąd zatem wzięła się bukmacherka? Dlaczego zacząłeś?

Do tej pory nie znam dokładnej odpowiedzi na to pytanie. Być może w pewnym okresie życia wkradła się nuda. Chciałem więcej adrenaliny. A że zawsze lubiłem sport, to kiedy zobaczyłem w Busku-Zdroju punkt bukmacherski, po prostu tam wszedłem. Przeważyła ciekawość.

Twoje wrażenia?

To było bardzo proste. Wchodzisz, puszczasz kupon za 10 złotych. Na drugi dzień masz 100 złotych albo i więcej. Nie widziałem w tym nic złego ani groźnego. Czasami przegrywałem, ale 10, 20 złotych to były przecież śmieszne kwoty. Żona traktowała to jak nieszkodliwą męską rozrywkę.

Pierwsze sygnały ostrzegawcze?

Po jakichś dwóch, trzech latach nastąpiło wyraźne przejście w głąb. Grałem o wyższe stawki. W końcu zacząłem ukrywać kupony przed rodziną. Do tej pory nie do końca rozumiem, dlaczego tak się działo.

Jak wygląda szczęście hazardzisty?

Bywały dni, gdy puszczałem kupon za 200-300 złotych i po trzech godzinach miałem w kieszeni dwa tysiące. Wtedy jest tak, że czujesz przypływ dopaminy. Myślisz sobie: „Fajnie, mam dwa tysiące. Jutro zagram za tę kwotę i będę miał cztery". Na drugi dzień jednak sporo przegrywasz. Zaczynasz zamykać się w sobie. Nie chcesz, żeby ktoś wiedział, co robisz, zaczynasz to ukrywać. Za parę dni puszczasz kolejny kupon. Spirala się nakręca. Sam nie wiem, kiedy straciłem nad tym kontrolę. Potem zaczęła się epoka grania przez Internet, a z nią - coraz wyższe stawki i większe problemy.

Również długi?

Na początku były to niewielkie kredyty konsumenckie. Na pięć, dziesięć tysięcy. Zaciągałem to i sobie spłacałem. Nikt nawet nie wiedział, że ja te zobowiązania mam. Trzeba też zaznaczyć, że dla bukmachera prywatność klientów jest na pierwszym miejscu. Więc można pieniądze po prostu ukrywać na koncie bukmacherskim i nikt postronny nie wie, ile faktycznie ich jest.

Kiedy pojawiły się kredyty, nie zaświeciła się czerwona lampka?

Zaświeciła się. Gdzieś około 2016, czy 2017 roku poszedłem do starosty Jerzego Kolarza i powiedziałem, że mam problem z hazardem. Pomógł mi wtedy załatwić zamknięte leczenie, za co bardzo mu dziś dziękuję. Podszedł do wszystkiego ze zrozumieniem. To bardzo zacny i prawy człowiek.

Czy przed leczeniem próbowałeś samodzielnie zerwać z nałogiem?

Wiele razy. Korzystałem z dostępnych opcji. To bardzo ciekawe, jak bukmacherzy udają, że walczą z patologicznym hazardem. Jeśli czujesz, że masz problem, możesz po prostu zawiesić swoje konto i nie grać. Robiłem to wielokrotnie.

Zadziałało?

To wielka fikcja. Co z tego, jeśli w poniedziałek zawieszę konto, a już w środę mam w telefonie SMS od bukmachera. Że dostałem, na przykład, darmowe 500 złotych do zagrania „w promocji". Albo, że jest dla mnie bilet w strefie VIP na Stadionie Narodowym, na najbliższy mecz reprezentacji Polski. I tak po kilku dniach wracałem do grania. System jest tak pomyślany, by nie wypuścić dobrego klienta. A ja takim byłem. Grałem wysoko.

Chwilowa przerwa w rozmowie. Tomasz Galant pokazuje zdjęcia. Widać wnętrza strefy VIP z warszawskiego Stadionu Narodowego. Na fotografiach były dyrektor, a z nim sławy ze świata sportu i polityki. Ze zrozumiałych względów nie podajemy nazwisk. Tomasz Galant, kontynuuje:

Więc dostajesz taki bilet i jedziesz na mecz. Tam możesz z tymi sławami porozmawiać, stanąć do zdjęcia. Masz poczucie pewnej elitarności, wyróżnienia. Poznałem w ten sposób dużo znanych ludzi. Dziś wiem, że wielu z nich to byli również hazardziści.

Wróćmy do Twojej historii. Mamy rok 2017, jesteś po terapii. Dalej kierujesz buskim liceum.

Wszystko poszło dobrze. Po leczeniu ponad dwa lata nie grałem. Zaczęło się układać. Myślałem że to już za mną.

Co zatem poszło nie tak?

Był taki czas, że moja żona pojechała na dwa miesiące za granicę. Poczułem się wtedy w pewien sposób bezkarny. Pomyślałem, wezmę sobie dwa tysiące i zagram. Kto będzie wiedział? Nikt...

Jak szła gra?

Puszczałem tysiąc złotych i robiłem z tego 10 tysięcy. Potrafiłem z dwóch złotych zrobić sześć tysięcy, gdy trafiłem na jednym kuponie 26 spotkań. To mój rekord. Myślisz sobie: „Kurczę, gdybym puścił to za sto złotych, wygrałbym ponad pół miliona..."

Jak wyglądały wtedy Twoje dni?

Wstawałem rano i szedłem normalnie do pracy. Zakłady obstawiałem głównie wieczorami. Potem zdarzało mi się też obstawiać w szkole. Potem po obiedzie. Przed kolacją. Kula śnieżna pędziła coraz szybciej. Przy tym, nawet nie wiem kiedy, stałem się patologicznym, zawodowym kłamcą. Kłamałem wszędzie i każdemu.

Jak stałeś wtedy pod względem finansowym?

eprasa.pl 757be4b83c

Długi rosły. Brałem jeden kredyt na 50 tysięcy, przegrywałem. Potem kolejny, żeby spłacić poprzedni. Zaczęło się pożyczanie od znajomych. Oczywiście kłamstwa. Że na samochód, na wyjazd. Wymyślałem niestworzone historie, manipulowałem, zwodziłem. W pewnym momencie nie mogłem już patrzeć na siebie w lustrze.

Dochodzimy do decydującego momentu. Jak to się stało, że sięgnąłeś po pieniądze swoich uczniów?

Była pandemia. Młodzież odkładała pieniądze na wycieczki, ale nie było ich jak wydać, bo trwał lockdown. Kasa leżała więc u mnie w gabinecie, w sejfie. Myślałem sobie: „Teraz oni i tak nigdzie nie jeżdżą. Poobracam więc tymi pieniędzmi, pomnożę je. Potem wszystko im zwrócę„. Nigdy nie sięgnąłem do tego sejfu z zamiarem okradzenia kogokolwiek. Zresztą kto miał się o tym dowiedzieć? W szkole podczas Covidu były dwie osoby na krzyż, trwało zdalne nauczanie. Zostałem sam na sam z sejfem pełnym pieniędzy. Przeraźliwie samotny i uzależniony od hazardu po uszy.

Nazwałbyś to fazą krytyczną grania?

To było apogeum mojego nałogu, faza terminalna. Obstawiałem nie tylko wyniki meczów, ale liczbę żółtych kartek, rzutów rożnych. Wynik do przerwy. Dosłownie wszystko. Pod koniec grałem już praktycznie całą dobę. Azja, Ameryka Południowa, Europa... Pieniądze z gabinetu rozeszły się. Nawet nie wiem, kiedy. Oczywiście na zewnątrz była gra pozorów. W szkole uśmiechnięty, przebojowy dyrektor najbardziej renomowanej buskiej szkoły.

Kiedy dotarło do Ciebie, co właściwie zrobiłeś?

Zbliżał się początek roku szkolnego 2022/2023. Sejf w gabinecie był pusty. Zdałem sobie sprawę, że jestem skończony, że już nie dam rady się z tego wyplątać. Że wszystko się wyda, uczniowie, rodzice i współpracownicy dowiedzą się. Koniec udawania, wybuchnie gigantyczny skandal. Nie tylko w skali Buska-Zdroju, ale i całego regionu a może i kraju. Wtedy zacząłem na serio planować, jak ze sobą skończyć.

I...?

Uratowała mnie córka. W dzień, kiedy zaplanowałem samobójstwo, powiedziała „Tato, jeśli coś sobie zrobisz, to Ci tego nie wybaczę„... To mną wstrząsnęło.

Pozostałeś więc żywy. Jednak pieniędzy uczniów nie było. Zbliżał się pierwszy września...

Poszedłem do liceum i odbyło się normalne rozpoczęcie roku. Cała zwyczajowa ceremonia. Grałem swoją rolę zawodowego kłamcy. Uśmiechałem się do wszystkich. Wewnątrz byłem wrakiem. Właśnie wtedy postanowiłem wziąć zaległy urlop i wyjechać z kraju. Uciec na chwilę od telefonów i pytań.

O tej sprawie jako pierwsze poinformowało 8 września 2022 roku „Echo Dnia". Według pierwszych doniesień, dyrektor Tomasz Galant miał nie powrócić z urlopu. Sprawą zajął się starosta buski Jerzy Kolarz oraz policjanci, których rodzina dyrektora powiadomiła o zaginięciu. Z początku sprawa wyglądała bardzo tajemniczo. Później zaczęły wychodzić na jaw kolejne szczegóły tej bulwersującej sytuacji.

Skąd pomysł z tym wyjazdem na Białoruś?

Mówię dobrze po rosyjsku. Postanowiłem odciąć się na chwilę od problemów. Zastanowić się, co robić dalej. Pamiętam, że zacząłem dużo oglądać i czytać na temat pobytu w więzieniu. Wiedziałem już, że to mnie nie minie. Pojechałem do Białej Podlaskiej. Stamtąd jest 40 kilometrów do Brześcia nad Bugiem, już po stronie białoruskiej. Wziąłem moje ostatnie tysiąc dolarów, paszport i przekroczyłem granicę.

Było dużo spekulacji na Twój temat. Że pojechałeś w góry i spadłeś w przepaść. Potem, że uciekłeś na Białoruś, a pieniądze uczniów miały służyć dofinansowaniu białoruskiego terroryzmu...

Nawet nie chce mi się komentować tych głupot. Plotka z przepaścią pochodzi stąd, że zostawiłem trop związany z wyjazdem w góry, bo po prostu chciałem mieć kilka dni spokoju. Natomiast na Białoruś pojechałem ze świadomością, że mogę tam być maksymalnie 10 dni, bo takie były wtedy przepisy. Zresztą po kilku dobach sam poinformowałem tamtejszą panią konsul o swoim pobycie. Po drugie nawiązałem kontakt z buską policją, powiedziałem gdzie jestem i że wkrótce wracam.

Wyjazd Ci pomógł?

W sferze psychicznej na pewno tak. Nie obyło się bez przygód. Jedną z nich było spotkanie z białoruskim KGB.

Jak to?

Cieszcie się życiem. Takim, jakie ono jest. Nie warto oczekiwać rzeczy, których życie nie może nam dać. No i oczywiście stroncie od używek i hazardu

TOMASZ GALANT
były dyrektor I liceum w Busku-Zdroju

Pojawili się po kilku dniach. Rzecz działa się na głównym placu w Brześciu, było ich trzech. Bardzo mili, lecz na plecach poczułem jakiś twardy ucisk. Najprawdopodobniej była to broń. Wylegitymowali mnie i grzecznie, w języku polskim, zaprosili do auta.

Czy wyglądali jak bezwzględni siepacze znani z filmów?

Absolutnie nie. Gdy wsiadłem do samochodu, było tam już łącznie czterech oficerów. Dwóch z przodu. Z tyłu ja siedziałem w środku, a dwóch kolejnych odgradzało mnie od drzwi. Pełna kultura, lecz widziałem, że są to ludzie gotowi na wszystko. Zastanawiałem się, czy ja w ogóle z tego busa wyjdę. Zachowałem jednak spokój. Byli wręcz trochę zdziwieni, że się nie bałem. Ja natomiast znajdowałem się w takim stanie psychicznym, że było mi w sumie wszystko jedno.

Co było dalej?

Zapytali, czy wiem, że jestem w Polsce poszukiwany i czy mam świadomość, że jeśli wrócę, to mogę zostać aresztowany. Odparłem, że tak. Potem pytali, czy chciałbym ubiegać się o azyl w ich kraju, bo jest taka możliwość. Dali wyraźnie do zrozumienia, że mogą to załatwić. Ani przez chwilę nie rozważałem takiej opcji. To było zresztą po głośnej ucieczce polskiego żołnierza na Białoruś. Wiedziałem więc, że dla mnie będzie to droga w jedną stronę. Już nigdy nie wróciłbym do Polski. Na koniec rozmowy poprosili, żebym nie robił im kłopotu, i, jeśli chciałbym zostać na dłużej, to proszą, żeby ich powiadomić. Oni unikną dzięki temu masy papierkowej roboty. Pożegnaliśmy się w zgodzie.

A więc wróciłeś do Polski.

Pierwszy telefon po przekroczeniu granicy wykonałem do jednego z buskich policjantów. Zadeklarowałem pełną współpracę z organami ścigania. Nie było na mnie ówcześnie nakazu aresztowania. Potem wróciłem w Świętokrzyskie, gdzie zaszyłem się w Sandomierzu i pracowałem przy zbiorze jabłek. Po dwóch tygodniach pojechałem na spotkanie z policjantami w buskiej komendzie. Tam zostałem już skuty w kajdanki. Rozpoczęła się moja kilkuletnia „przygoda" z polskim wymiarem sprawiedliwości i systemem penitencjarnym.

Czy dotrzymałeś obietnicy o pełnej współpracy?

Tak, choć początkowo próbowano mi wmówić przywłaszczenie aż 700 tysięcy złotych. Ostatecznie kwota, o której zeznałem - nieco ponad 500 tysięcy - okazała się prawdziwa, z tym, że pomyliłem się o 500 złotych. Potem prokuratura domagała się ode mnie zeznań na domniemanych wspólników. Nie mogli uwierzyć, że działałem sam. Ostatecznie wszystkie te próby spełzły na niczym. To, co mówiłem, okazało się prawdą.

Ile trwało śledztwo?

Byłem zamknięty przez 169 dni śledztwa, bez możliwości kontaktu z córką. Potem półtora roku na wolności w oczekiwaniu na wyrok. Następnie dwa lata i pięć miesięcy w więzieniu. Większość z tego okresu spędziłem Zakładzie Karnym w Pińczowie.

Co wspominasz najgorzej z tego okresu?

Najgorzej było w policyjnej izbie zatrzymań. Tam cały czas świeci się światło i trzeba prosić o najprostsze rzeczy. Areszt śledczy i pół roku bez widzenia z rodziną było też bardzo dotkliwe. Przez cały okres pobytu w Areszcie Śledczym w Kielcach i Zakładzie Karnym w Pińczowie najgorszym wspomnieniem było wszechobecne robactwo. Dzień po dniu byliśmy dosłownie jedzeni przez pluskwy. Dużo można by też opowiadać o Służbie Więziennej i wychowawcach. Mogę wskazać wspaniałych ludzi, którzy tam pracują. Lecz zdarzają się też niestety sadyści. Nazwiska i numery oddziałów przemilczę.

Ktoś mógłby powiedzieć, że zasłużyłeś.

Ja wiem, co zrobiłem, ile krzywd narobiłem ludziom. Jednak ten środek karny nazywa się „karą pozbawienia wolności". Sama w sobie jest wystarczająco dotkliwa. Czy to oznacza, że osadzeni mają „w pakiecie" dostawać robactwo, znęcanie się, pościel ze starych szmat oraz jedzenie za 4,70 dziennie z buraków pastewnych? Według mnie to nie jest w porządku.

Jak Twoją osobę oceniali inni więźniowie?

Za murami panuje ścisła gradacja. Miarą jest ciężar gatunkowy popełnionego przestępstwa. Jako osoba, która przywłaszczyła od młodzieży pół miliona złotych, nie byłem w tej hierarchii najniżej. Ale oczywiście musiałem bardzo się pilnować. Na przykład nauczyłem się spać z otwartym jednym okiem. Współwięźniowie, szczególnie Ci młodzi, są często niezrównoważeni i agresywni. Bywało niebezpiecznie.

Czy resocjalizacja w Twoim przypadku zadziałała?

Przychodziłem do więzienia już z wielkim poczuciem winy i postanowieniem poprawy. Przez cały pobyt za kratami każdego dnia myślałem o tym, co zrobiłem. Wiedziałem, że zasługuję na tę karę.

Mamy lato 2026 roku, a Ty jesteś wolny. Ludzie mogą powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych siedziałbyś za takie czyny przez pięćdziesiąt lat.

Niech wszystkie osoby, które tak mówią, pójdą do więzienia chociaż na te kilka lat. W polskich warunkach to jest naprawdę bardzo trudne i traumatyczne doświadczenie.

Tomasz Galant jest już wolnym człowiekiem. Jakie jest jego życie?

Pracuję. Zatrudnił mnie mój dobry przyjaciel. Znalazłem miłość życia, kobietę, która czekała na mnie, gdy byłem w zamknięciu. Mam gdzie mieszkać. Staram się nadać jakiś sens mojemu istnieniu. Chyba mi to wychodzi.

Co z osobami, od których pożyczyłeś pieniądze?

Ja nie mam praktycznie nic. Zarabiam najniższą pensję krajową, z czego co miesiąc dobrowolnie wpłacam komornikowi sporą część na poczet długów. Czasami przychodzą do mnie ludzie, którym jestem winien pieniądze. Ale częściej pojawiają się znajomi z dawnych lat, by dodać otuchy.

Co chciałbyś teraz powiedzieć ludziom w Busku-Zdroju?

Na pewno chciałbym jeszcze raz, ostatni raz, przeprosić wszystkich. Będę się za to wstydził do końca życia. Chcę jednak podkreślić, że sąd wymierzył za to karę i ja ją odbyłem. Zapłaciłem też dużo większą cenę, bo wielu moich bliskich nie chce mnie znać. Chcę zakończyć pewien rozdział i iść dalej.

Tęsknisz za swoją dawną pracą?

Tak, bardzo. Jednak mam wciąż zakaz pracy w oświacie. To jest bardzo trudne. Ale mam kontakt z wieloma moimi dawnymi uczniami. Oni okazują mi sympatię i to jest miłe. W przeszłości bardzo bolało mnie, że na początku całej afery po prostu wymazano mnie z historii I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju. Jakbym nigdy nie istniał. Tymczasem to był czas naprawdę wielu inwestycji i osiągnięć. Teraz powoli się to zmienia, ale szkoła wciąż się mnie wstydzi. Trudno, muszę to przyjąć, jako konsekwencję dawnego życia.

Jesteś pedagogiem z wieloletnim doświadczeniem. Co byś poradził młodym ludziom, którzy dopiero wchodzą w dorosłość?

Cieszcie się życiem. Takim, jakie ono jest. Nie warto oczekiwać rzeczy, których życie nie może nam dać. No i oczywiście stroncie od używek i hazardu.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 757be4b83c

KULTURA

Najbardziej wyczekiwana premiera filmowa tego roku

Superprodukcja „Lalka", wyjątkowo wyczekiwana ekranizacja słynnej powieści Bolesława Prusa, trafi do kin 30 września. To jedno z największych polskich przedsięwzięć filmowych ostatnich lat, a część zdjęć do nowej odsłony tytułu powstała w łódzkich lokalizacjach

Dariusz Pawłowski

„Lalka" w reżyserii Macieja Kawalskiego należy do najgłośniejszych przedsięwzięć w historii polskiego kina i ma szansę stać się wydarzeniem i frekwencyjnym hitem nie tylko tego roku. Wrażenie robią inscenizacyjny rozmach, jaki zapowiadają realizatorzy oraz jedna z najbardziej gwiazdorskich obsad w dziejach naszej kinematografii.

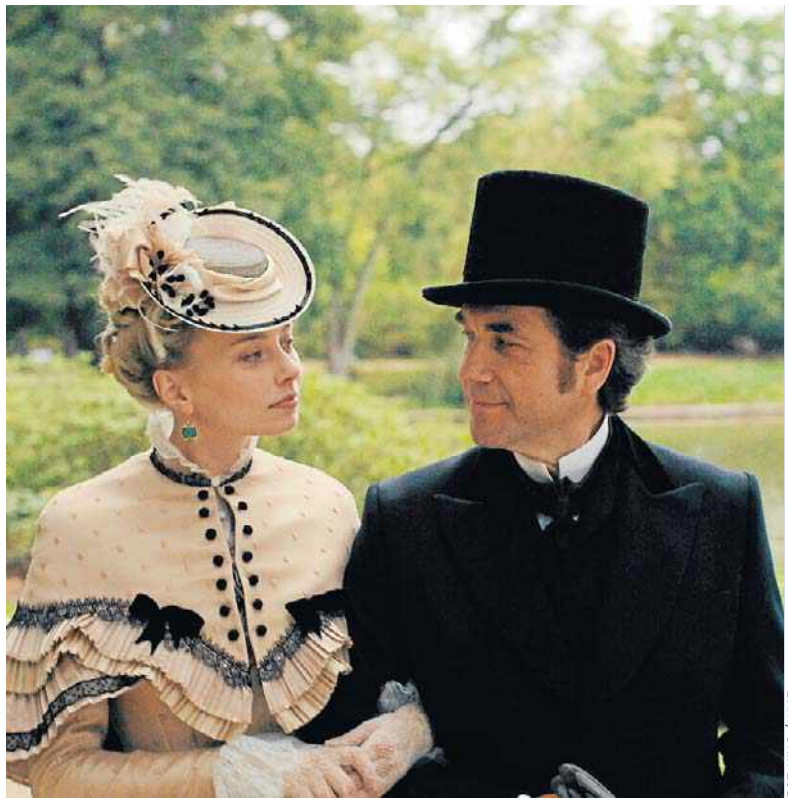

FOT. KINO ŚWIAT

Główne role w filmie zagrali Marcin Dorociński (wciela się w postać Stanisława Wokulskiego) i Kamila Urzędowska (Izabela Łęcka)

Wielki powrót do wielkiej produkcji

Sensacją stało się ogłoszenie, że dla „Lalki" po 16 latach na wielki ekran powrócił Marek Kondrat. Aktor przyjął rolę Ignacego Rzeckiego i stwierdził, że takich propozycji się po prostu nie odrzuca. W rolach głównych występują Marcin Dorociński jako Stanisław Wokulski oraz gwiazda „Chłopów", Kamila Urzędowska, jako Izabela Łęcka (kandydatką do tej roli była również Emma Giegżno). A obok nich plejada wyśmienitych aktorskich osobowości: Andrzej Seweryn (hrabia Tomasz Łęcki), Maria Dębska (Kazimiera Wąsowska), Agata Kulesza (Pani Meliton), Mateusz Damięcki (Kazimierz Starski), Karolina Gruszka (Florentyna), Krystyna Janda (hrabina Joanna Karolowa), Maja Komorowska (prezesowa Zasławska), Filip Pławiak (Julian Ochocki), Maciej Stuhr (dr Michał Szuman), Dawid Ogrodnik (Mraczewski), Wojciech Mecwaldowski (adwokat), Borys Szyc (baron Krzeszowski), Maja Ostaszewska (baronowa Krzeszowska), Cezary Żak (baron Dalski), Andrzej Chyra (profesor Geist), Paweł Wilczak (Henryk Szlangbaum), Maciej Musiałowski (Maruszewicz) oraz Maria Sobocińska, Jan Englert, Cezary Kosiński, Rafał Rutkowski, Jan Peszek, Tomasz Ziętek, Roman Gancarczyk, Bartłomiej Firlet, Adrian Zaremba, Jakub Wieczorek.

Marcin Dorociński nie kryje, że rola Wokulskiego to dla niego aktorskie spełnienie marzeń, ale i ogromna presja, spowodowana wielkimi oczekiwaniami widzów, wcześniejszymi ekranizacjami oraz tym, że każdy, kto przeczytał powieść, ma przecież własne zdanie na temat tej postaci. Podobnie wypowiadają się pozostali aktorzy. Należy liczyć na to, że świadomość gigantycznej odpowiedzialności, wzniesie artystów na najwyższe partie ich możliwości.

Zdjęcia do kinowej „Lalki" (bo przypomnijmy, że powstaje również serial dla Netfliksa) kręcono między innymi w Łodzi. Wśród lokalizacji był pałac Karola Poznańskiego przy ulicy Gdańskiej 32, który jest obecnie siedzibą Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów. Warto przypomnieć, że na przykład w łódzkim Pałacu Rodziny Poznańskich przy ulicy Ogrodowej czy Pałacu Karola Scheiblera przy Placu Zwycięstwo kręcono film Wojciecha Jerzego Hasa z 1968 roku oraz serial Ryszarda Bera z roku 1977. W Łodzi pracowała również ekipa wspomnianego, najnowszego serialu, w którym w główne role wcielają się Sandra Drzymalska i Tomasz Schuchardt – reżyseruje Paweł Maślona, serial ma mieć premierę na platformie Netfliksa 16 września.

Jak podają producenci, film Macieja Kawalskiego realizowano w 48 lokacjach w całej Polsce – zarówno w malowniczych plenerach, jak i spektakularnych wnętrzach, w tym w historycznych obiektach – takich jak Pałac na Wodzie i Biały Dom w Łazienkach Królewskich, Pałacyk Sobańskich czy Pałac w Nieborowie wraz z ogrodem. Na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie zaś na kilkuset metrach odtworzono fragment dawnej stolicy, tworząc historyczne witryny sklepowe i wznosząc w skali 1:1 sklep Wokulskiego.

Dwa lata przygotowań, pięć miesięcy zdjęć

Przygotowania do realizacji kinowej „Lalki" zajęły dwa lata. Do filmu zaangażowano czołowych polskich twórców, aktorów i ponad 3000 statystów. Praca na planie trwała pięć miesięcy, podczas których zrealizowano 60 dni zdjęciowych. Pierwszy klaps padł 22 lipca 2025 roku w Pałacyku Sobańskich w Alejach Ujazdowskich, gdzie urządzono mieszkanie Łęckich.

Autorem zdjęć jest Piotr Sobociński Jr, absolwent Wydziału Operatorskiego łódzkiej Szkoły Filmowej, jeden z najwybitniejszych operatorów swego pokolenia. Za montaż filmu odpowiada Przemysław Chruścielewski, także absolwent PWSFTviT w Łodzi. Muzykę do filmu stworzył Łukasz Targosz, autor ponad czterdziestu ścieżek dźwiękowych skomponowanych do produkcji z różnych gatunków filmowych.

Autorskie kostiumy dla filmowych postaci stworzyli Katarzyna Lewińska i Tomasz Ossoliński z gościnnym udziałem Gosi Baczyńskiej. Całość dopełnia charakteryzacja Anety Brzozowskiej. Na potrzeby filmu powstały setki projektów tworzonych z dbałością o historyczną wierność, w oparciu o oryginalne żurnale mody i wykroje z końca XIX wieku. Dla głównych aktorów uszyto ponad sto kostiumów na miarę – w tym dwadzieścia sukien dla Izabeli Łęckiej, a także ponad 500 kompletów dla statystów.

Za scenografię odpowiada duet Katarzyna Sobańska i Marcel Sławiński oraz Anna Mocny – twórcy wspólnie wykreowali plastyczny, historycznie wiarygodny świat epoki i XIX-wiecznej Warszawy. Jak zapewniają autorzy, projektowanie i budowa scenografii wymagały wielomiesięcznych przygotowań obejmujących analizę dawnych rycin, obrazów i historycznych dokumentów. Na potrzeby filmu zgromadzono i przygotowano tysiące elementów dekoracji oraz rekwizytów.

– Po kilku dekadach „Lalka" wraca na wielki ekran, by na nowo poruszyć serca kilku pokoleń Polaków. To film, który wspólnie w kinie mogą zobaczyć nastolatki, z rodzicami, z dziadkami, a nawet pradziadkami i każde z nich coś odczuje, coś przeżyje, a potem jeszcze przez długi czas będą mogli o tym dyskutować. Praca nad takim filmem to dla wszystkich twórców prawdziwy zaszczyt! Dajemy z siebie absolutnie wszystko, żeby powstało coś specjalnego, pięknego i ważnego – zapowiada reżyser Maciej Kawalski.

O czym będzie nowa „Lalka"?

Wszyscy znamy historię zapisaną w „Lalce". A tak opowieść zawartą w filmowej produkcji przedstawiają jej realizatorzy: „Warszawa końca XIX wieku. Serce Stanisława Wokulskiego owładnięte jest szaloną miłością do Izabeli Łęckiej. On, dzięki fortunie zdobytej na wojnie, powraca do kraju i postanawia wkroczyć do świata wyższych sfer, aby zdobyć rękę ukochanej. Ona jest olśniewająca i wyniosła, lecz mimo arystokratycznego pochodzenia zmaga się z widmem finansowej ruiny. U boku Wokulskiego stoi jego wierny przyjaciel – Ignacy Rzecki, romantyk, który z nostalgią obserwuje, jak świat ideałów ustępuje miejsca społecznym aspiracjom i bezwzględnej grze interesów. Wokulski wkracza w labirynt arystokratycznych salonów, gdzie każdy gest może być początkiem intrygi, a każde słowo – zapowiedzią zdrady. Stający na jego drodze rywale, niespodziewane sojusze i dramatyczne wybory wystawią na próbę jego marzenia i wiarę w ludzi. To opowieść o miłosnym zauroczeniu, które zmienia losy bohaterów i zaciera granice między sercem a rozumem". Wygląda to na film pełen melodramatycznych emocji, ale i jak najbardziej zbliżony do współczesnych relacji w ostrym kapitalizmie i obrazu dzielącego się na klasy polskiego społeczeństwa.

Warto zaznaczyć, że realizacja filmu „Lalka" została sfinansowana głównie ze środków prywatnych, dzięki zaangażowaniu dużych firm, jak i prywatnych inwestorów. Producentem filmu jest Gigant Films, koproducentami – TVN oraz Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu, a dystrybutorem Kino Świat.

Co ciekawe, początkowo film (a i planowany na jego podstawie serial) miał powstać we współpracy z Telewizją Polską – w marcu 2024 roku ogłaszano, że właśnie TVP będzie koproducentem przedsięwzięcia, który zainwestuje w projekt 10 milionów złotych. Jednak przed rozpoczęciem zdjęć publiczny nadawca wycofał się z projektu, publikując oświadczenie: „TVP z pełnym zaangażowaniem wspiera próby ekranizacji klasyki polskiej literatury. Jednak w sytuacji, gdy równolegle serial „Lalka" realizuje platforma streamingowa, powielanie kosztownych projektów nie jest uzasadnione – ani z punktu widzenia interesu publicznego, ani z uwagi na możliwości finansowe spółki, która aktualnie znajduje się w stanie likwidacji".

Teraz Radosław Drabik, producent filmu, zapewnia: – „Lalka" będzie wydarzeniem, które przywróci wiarę w kino i oderwie widzów od telewizorów, oferując najlepsze filmowe doświadczenie.

Cóż, czekamy z niecierpliwością na premierę...

● „Lalka" na ekranie:
1968 – film Wojciecha Jerzego Hasa, Mariusz Dmochowski jako Wokulski, Beata Tyszkiewicz jako Izabela
1978 – serial Ryszarda Bera, Jerzy Kamas jako Wokulski, Małgorzata Braunek jako Izabela
2026 – film w reżyserii Macieja Kawalskiego i serial w reżyserii Pawła Maślony

eprasa.pl 757be4b83c

REKLAMA
0011546951

BRANŻOWE CENTRUM UMIEJĘTNOŚCI
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl

Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.

BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

eprasa.pl 757be4b83c

GWIAZDA TYGODNIA

Natalia Muianga: Lubię wyzwania i czasem idę pod prąd

W zeszłym roku wygrała jesienną edycję „Twoja twarz brzmi znajomo". Dzięki temu poznaliśmy Natalię Muiangę jako utalentowaną wokalistkę, która ma również aktorskie i taneczne zdolności. Od tamtej pory podbija internet kolejnymi przebojami. Nam opowiedziała, jak ze sportsmenki zamieniła się w piosenkarkę

Paweł Gzyl

Kilka dni temu otwierałaś Opene'ra w Gdyni. Wystąpić na tym festiwalu to marzenie chyba każdego artysty w Polsce. Jak było?

Byłam bardzo podekscytowana. Towarzyszyły mi takie emocje na scenie, że wręcz nie wiedziałam, co się dzieje. (śmiech) Tak naprawdę w ogóle tego nie planowałam. Nie miałam śmiałości marzyć o tym w tym roku. W pierwszy weekend lipca miałam wyjechać na wesele znajomych do Toskanii. A tu się nagle okazało, że dostałam zaproszenie na Open'era. Znajomi zrozumieli. I było super. Otwierałam festiwalowe występy i ciekawiło mnie, ile ludzi przyjdzie. Okazało się, że jest ich całkiem sporo i zapełniłam Alter Stage. Co więcej: większość została do końca koncertu, choć w międzyczasie zaczęły się już inne występy. Przygotowałam wyjątkowy skład, rozszerzony o kwartet smyczkowy i dodatkowe chórki. To moi dawni znajomi z Akademii Muzycznej w Gdańsku, więc byłam dodatkowo wzruszona. Na koniec wszyscy razem tańczyliśmy z publicznością.

Dwa dni później śpiewałaś na Enea Edison Festivalu w Poznaniu. Lubisz takie duże imprezy?

To dla mnie pierwszy rok, kiedy występuję na dużych festiwalach. Poznaję je więc od kulis, bo wcześniej znałam je tylko jako uczestniczka. Cieszy mnie, że takie wielkie imprezy otwierają się na muzykę, którą robię i mogę się pokazać z autorskimi piosenkami z kręgu jazzu, bluesa i soulu. To za każdym razem w pełni żywe granie, bo dźwięki kontrabasu czy saksofonu to coś, co zawsze mnie porusza.

Dajesz też bardziej kameralne występy. Jak ci odpowiada taki bliższy kontakt z publicznością?

Czuję się dobrze zarówno na dużej scenie, jak i na mniejszej, choćby teatralnej, ponieważ tu i tu mogę być trochę inna. Na festiwalu staję się bardziej otwarta, mogę tańczyć i biegać po estradzie, jest więc większa energia. Z kolei podczas kameralnych koncertów mogę przemycać bardziej jazzowe utwory, sięgnąć po ballady, jest wtedy też miejsce na solówki i improwizacje moich muzyków.

Od pewnego czasu podczas koncertów towarzyszy ci własny zespół. Czujesz się pewniej, mając sprawnych muzyków za plecami?

Gramy już ze sobą od czasu studiów i bardzo dobrze się znamy. Sporo razem przeszliśmy. Zaczynaliśmy od coverowych rzeczy, potem z czasem zaczęłam pisać i śpiewać swoje utwory. Czuję się z nimi pewnie, nawet kiedy wejdę z refrenem tam, gdzie miała być zwrotka, to oni i tak za mną pójdą. (śmiech) Jesteśmy po prostu w muzyce razem.

Twoja kariera nabrała rozpędu, kiedy podpisałaś kontrakt z Kayaxem. Dobrze mieć taką profesjonalną opiekę?

Początkowo sama sobie byłam menedżerką. Dlatego zawsze marzyła mi się profesjonalna opieka artystyczna. Bardzo zaufałam Asi i czuję od niej i całego Kayaxu wiel-

REKLAMA 0011553698

eprasa.pl 757be4b83c

kie wsparcie. Pojawiałam się w firmie z piosenką „Beznamiętnie", nie będąc pewną czy ją wydać. Tymczasem bardzo im się spodobał ten utwór i wsparli mnie w decyzji o wydaniu go jako singla. I dobrze się stało, bo dotarł do wielu osób.

Na pewno przeżyłaś wcześniej niejedną trudną chwilę, kiedy próbowałaś się przebić w show-biznesie. Co sprawiło, że się nie poddałaś?

Tak naprawdę rzuciłam wszystko dla śpiewania. Jeszcze w liceum miałam mnóstwo różnych pasji: od tańca do sportu. Z czasem zauważyłam, że muszę postawić na jedną aktywność. Wybierając śpiewanie, wiedziałam, że to moja największa pasja. Cieszę się jednak, że stało się to moją pracą. Każde kolejne doświadczenie uświadamiało mi, że trzeba być na tej drodze bardzo cierpliwą i konsekwentną. I nie wolno chodzić na skróty. Kilka razy miałam ku temu okazję, ale wiedziałam, że to nie będzie ze mną spójne. Wolę robić muzykę, która mi się podoba i otaczać się dobrymi ludźmi. Wiadomo – spotykałam na swej drodze różne osoby, ale zawsze szłam za intuicją.

Od razu po studiach postawiłaś na śpiewanie jako na swój zawód?

Jeszcze w czasie studiów zaczęłam pracować jako nauczycielka wokalu. W pewnym momencie stwierdziłam jednak, że muszę zrezygnować z tego, aby w pełni skupić się na śpiewaniu. Pojawiłam się w Opolu na „Debiutach" i stwierdziłam, że stawiam wszystko na jedną kartę. Udało się – i mam nadzieję, że tak zostanie.

Początkowo byłaś sportsmenką i osiągałaś dobre wyniki jako sprinterka. Dlaczego nie poszłaś tą drogą?

Sport mi się trochę znudził, bo trzeba było regularnie trenować. Tymczasem ja nie miałam do tego tyle cierpliwości. Pojechałam na mistrzostwa Polski jako sprinterka, ale jak tam zobaczyłam, ile na to trzeba poświęcić czasu, to sobie odpuściłam. Po prostu śpiewanie wygrało ze sportem zawodowym.

Masz jednak w swej biografii udział w wielu konkursach i przeglądach. To sport sprawił, że lubisz rywalizować z innymi?

Myślę, że chodzi tu o to, że lubię się sprawdzać i podejmować nowe wyzwania. Rywalizacja mnie raczej nie kręci. Tak było z Ladies' Jazz Festivalem – pomyślałam, że zgłoszę się do konkursu i sprawdzę się w porównaniu z innymi. No i udało się zdobyć Grand Prix, a był to debiutancki występ z moim zespołem. Podobnie było wcześniej z różnymi programami typu talent-show, w których występowałam. Potem zdecydowałam się zdawać do Akademii Muzycznej, choć wcześniej nie chodziłam do żadnej szkoły muzycznej. Po prostu jestem osobą, która lubi wyzwania i czasem idzie pod prąd.

Poznaliśmy cię, gdy pojawiłaś się w „Mam talent". Miałaś wtedy zaledwie 17 lat. Nie byłaś za młoda na takie wielkie telewizyjne show?

Przyznam szczerze, że nie czułam wtedy do końca, że to jest coś dla mnie. Poszłam tam za namową mojej nauczycielki angielskiego. Słyszała mnie, jak śpiewam na apelach w szkole i powiedziała: „Natalia, przyjeżdża do Gdańska na pre-castingi ekipa „Mam talent". Musisz spróbować!". Obudziłam się w sobotę trochę późno, ale uznałam, że jeszcze zdążę, więc wzięłam jakieś podkłady i poszłam. I tak przechodziłam od jednego etapu do drugiego. Potem ktoś zadzwonił i posypały się kolejne występy. Tak ta machina powolutku ruszyła. To było pierwszym rozrusznikiem mojej wokalnej kariery, a ja sama zdałam sobie sprawę, że kocham być na scenie.

Koledzy i koleżanki ze szkoły wspierali cię podczas tych występów w „Mam talent"?

Miałam bardzo duże wsparcie w swoim liceum. Takie, że aż mi było trochę głupio i czułam się onieśmielona. Pamiętam, że poszłam do szkoły, a tam na głównych drzwiach wisiał mój wielki plakat z napisem „Głosuj na Natalię!". W środku na każdych oknach były przyklejone ulotki z tą samą treścią. „Mamo, wracam do domu, bo już nie mogę. Wszędzie mnie pełno!" – dzwoniłam. Podobne wsparcie miałam ze strony nauczycieli, to było bardzo miłe.

Rodzice byli zadowoleni, że chcesz śpiewać?

Rodzice nie wiedzieli początkowo, jak to naprawdę wygląda od środka. Byli ciekawi i kiedy pojechali ze mną do Warszawy, wywarło to na nich duże wrażenie. Widzieli, że śpiewanie to moja pasja, wspierali mnie więc w jej realizowaniu. Ktoś docenił mój talent – więc poszli w to ze mną. Tak naprawdę to oni odkryli, że w ogóle śpiewam. Początkowo nie chciałam tego nikomu pokazywać, zamykałam się u siebie w pokoju i śpiewałam, kiedy ich nie było. Aż pewnego razu nie usłyszałam, że weszli – i zorientowałam się, że słuchają, kiedy dobiegły do mnie ich brawa spod drzwi. Potem zapisali mnie na zajęcia wokalne i pozwolili odkrywać to, co mnie bawi i w czym czuję się najlepiej.

Tata nie był rozczarowany, że porzuciłaś sport?

No tak: tata uczy WF-u, organizuje obozy, prowadzi fitness i gra w piłkę ręczną. Zawsze wspierał mnie więc w sporcie. Trenowaliśmy nawet razem. Kiedy zobaczył jednak, że wolę śpiewać, zrozumiał to i też trzymał za mnie kciuki.

Jak ci się spodobał polski show-biznes od środka, kiedy pojawiłaś się w „Mam talent", a potem w „The Voice Of Poland"?

Te programy dużo mnie nauczyły: pracy z kamerą, swobody na scenie, wizualnego stylu, pokory w przyjmowaniu sukcesów i porażek. Najważniejsze dla mnie było to, abym za każdym razem to

dokończenie na stronie 18

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011552085

Pierwszy prąd z polskiego Bałtyku. Baltic Power zasila krajową sieć

To historyczny moment dla polskiej energetyki. Po raz pierwszy prąd wyprodukowany przez morską farmę wiatrową na polskim Bałtyku popłynął do krajowej sieci elektroenergetycznej. Baltic Power osiągnął etap First Power i rozpoczął kluczowe testy, których finałem będzie uruchomienie całej farmy wiatrowej.

Bałtycka elektrownia nabiera mocy

Osiągnięcie etapu First Power oznacza uruchomienie produkcji energii przez pierwsze turbiny i rozpoczęcie stopniowego oddawania farmy do eksploatacji. Kolejne turbiny będą sukcesywnie przechodzić rozruch i testy, zwiększając moc farmy, aż do osiągnięcia docelowej mocy 1,2 GW.

Inwestycja szybko zbliża się do finału. Do tej pory zainstalowano 54 z 76 turbin wiatrowych. Na dnie morza ułożono wszystkie kable (aż 350 kilometrów!), kompletna jest również lądowa infrastruktura w gminie

Choczewo i baza serwisowa w Łebie. Cała kampania instalacyjna projektu przekroczyła już ponad 80 procent. Równolegle z montażem ostatnich turbin, trwają testy i inspekcje gotowych komponentów.

Instalacja morskich turbin wiatrowych należy do najbardziej wymagających etapów realizacji farmy wiatrowej na morzu. Wymaga precyzyjnego planowania, koordynacji pracy wyspecjalizowanej floty kilkunastu statków i przestrzegania wyśrubowanych standardów bezpieczeństwa. A wszystko to w zmiennych warunkach pogodowych polskiej części Bałtyku.

W morską kampanię instalacyjną zaangażowano już 103 statki i ponad 5300 pracowników projektu, kontraktorów i załóg statków. Prace są realizowane na obszarze 130 kilometrów kwadratowych, powierzchni porównywalnej do Gdyni czy Rzeszowa.

Logistyka i technologia: Jak działa Baltic Power?

Farma zlokalizowana jest 23 km od brzegu, na wysokości Łeby i Choczewa. Pracować będą na niej jedne z najnowocześniejszych i największych na świecie turbin wiatrowych o mocy 15 MW każda. Turbiny Vestas to obecnie największy model produkowany w europejskich fabrykach. Każda z nich wraz z fundamentem osiąga wysokość ponad 250 metrów, a łopaty o długości 115,5 metra zataczają powierzchnię większą niż sześć boisk piłkarskich.

Wiele kluczowych komponentów farmy powstawało w Polsce, m.in. część gondol turbin (Szczecin), morskie stacje elektroenergetyczne (Trójmiasto), kable (Bydgoszcz), elementy fundamentów (Żary).

Aby cały system działał bez zarzutu przez najbliższe dekady, w Łebie uruchomiono już bazę serwisową oraz Morskie Centrum Koordynacyjne. To stamtąd przez około 30 lat prowadzona będzie obsługa i utrzymanie farmy. Dziś obiekt w Łebie wspiera gigantyczną kampanię instalacyjną na morzu.

Baltic Power w liczbach:

- Moc docelowa: 1,2 GW
- Liczba turbin: 76 (każda o mocy 15 MW)
- Roczna produkcja energii: ok. 4 TWh (ok. 3 proc. obecnego krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną)
- Zasięg zasilania: ponad 1,5 miliona gospodarstw domowych

Morskie farmy wiatrowe należą do najszybciej rozwijających się segmentów energetyki w Europie. Bałtyk oferuje jedne z najlepszych warunków dla takich inwestycji – wiatr jest tu silniejszy i bardziej stabilny niż na lądzie, dzięki czemu turbiny mogą produkować energię przez większą część roku.

Co czeka inwestycję w najbliższych miesiącach?

Mimo że pierwsza energia elektryczna z morza już zasila krajową sieć, instalacja ostatnich turbin nie oznacza końca budowy. Farma Baltic Power musi przejść niezbędne inspekcje, uzyskać pozwolenia oraz przejść proces certyfikacji całej infrastruktury przez niezależnych audytorów. Będą to pierwsze tego typu postępowania w Polsce, co jest również wyzwaniem i testem dla organów administracyjnych. Zwieńczeniem całego wielotygodniowego procesu będzie uzyskanie koncesji na wytwarzanie energii, którą wyda Urząd Regulacji Energetyki. Właśnie wtedy Baltic Power rozpocznie okres ok. 30-letniej eksploatacji i dostarczania energii z morza do naszych gospodarstw domowych.

eprasa.pl 757be4b83c

GWIAZDA TYGODNIA

dokończenie ze strony 17

ja była zadowolona ze swego występu, a nie żeby z kimś konkurować. Poszłam do telewizji z takim założeniem. I występowałam w tych programach z jazzowymi coverami. Zawsze chciałam się pokazać jako ja: z tym, co czuję najbardziej, co jest mi najbliższe. Nabyłam dzięki temu doświadczenia, które do dzisiaj mi się przydają.

Zostałaś finalistką „Mam talent" i usłyszałaś wiele pochlebnych opinii od jurorów. Dodało ci to skrzydeł?

Pewnie, że tak. Nie spodziewałam się wtedy jeszcze, że pójdę na Akademię Muzyczną i zacznę pisać swoje piosenki. Z czasem okazało się, że jednak mam coś do powiedzenia.

FOT. KRZYSZTOF SZLEZAK

Natalia Muianga: Lubię się sprawdzać i podejmować nowe wyzwania. Rywalizacja mnie raczej nie kręci

W 2024 roku trafiłaś do Opola do konkursu „Debiutów". Jak to wspominasz?

Festiwal w Opolu wspominam super. To było bardzo duże przeżycie wystąpić na deskach legendarnego amfiteatru w Opolu. Trochę tylko szkoda, że nie miałam okazji zaśpiewać wtedy mojej autorskiej piosenki, z którą się zakwalifikowałam, czyli „Wolę jedno". Akurat w tym roku debiutanci musieli zmierzyć się z repertuarem Czesława Niemena, a mnie przypadło wykonanie pięknego i legendarnego utworu „Sen o Warszawie". Było to podwójnie stresujące wyzwanie. Mam nadzieję, że kiedyś jeszcze tam wrócę ze swoim repertuarem. Byłoby to kolejne spełnienie marzeń.

Wiele takich wyzwań miałaś w programie „Twoja twarz brzmi znajomo", gdzie wcielałaś się w gwiazdy ze świata muzyki. Poza śpiewaniem musiałaś tam pokazać aktorskie i taneczne umiejętności.

Byłam i kobietą, i mężczyzną, tancerką, grałam na gitarze i nawet płakałam publicznie. Wcielając się w Ciarę po raz pierwszy zmierzyłam się ze skomplikowaną choreografią, jednocześnie tańczyłam i śpiewałam. To było dla mnie czymś zupełnie nowym. Z kolei będąc Nat King Cole'm musiałam stać się poważnym mężczyzną, który wychodzi na scenę, gra na fortepianie i śpiewa głębokim głosem. Trzeba więc było opanować aktorskie umiejętności. Ten występ był dla mnie najbardziej poruszający: miałam wtedy urodziny, a wcielałam się w kogoś starszego ode mnie co najmniej trzy razy i właśnie wtedy rozpłakałam się na scenie. Można było zobaczyć, jak łzy lecą mi po policzkach. Generalnie „Twoja twarz brzmi znajomo" to była przygoda życia, a zarazem tak intensywny czas, jakiego nigdy wcześniej nie miałam. Mimo że program jest nagrywany z wyprzedzeniem, to tydzień w tydzień byłam kimś innym, było więc mnóstwo przygotowań.

No i najważniejsze: wygrałaś.

Najważniejsze było dla mnie to, że w ogóle przetrwałam ten czas. (śmiech) Graliśmy wszyscy o szczytny cel, więc nie było między nami jakiejś wielkiej rywalizacji. Ale oczywiście ucieszyłam się ze zwycięstwa i tego, że mogłam przekazać 100 tys. zł na wybraną przez siebie fundację. To był Dom Dziecka im. Janusza Korczaka w Gdańsku, miejsce, które miałam szansę też odwiedzić, poznać cudowną kadrę, niesamowitych ludzi oddanych pięknym ideom. Ich wdzięczność była wzruszająca. Dla takich chwil warto żyć.

„Beznamiętnie" czy „Ile snów nam zostało" to nastrojowe piosenki trochę w stylu retro – bez modnej dziś elektroniki. Zapytam pytaniem, które postawiłaś niegdyś swym fanom na Facebooku: „Czy w Polsce jest jeszcze miejsce na taką muzykę?"

W dzisiejszych czasach, kiedy zewsząd atakuje nas sztuczna inteligencja, miło wiedzieć, że ludzie lubią też muzykę na żywo, którą wykonujemy. Kiedy wstawiałam ten post na Facebooka, wahałam się, czy dobrze robię. Może jednak nie ma miejsca na takie piosenki? Kliknęłam jednak ostatecznie –

REKLAMA 0411531057

eprasa.pl 757be4b83c

i poszłam spać. Następnego dnia rano patrzę, a tam mnóstwo pozytywnych odpowiedzi, żeby wydać „Beznamiętnie", bo ludziom się podoba taki klimat. To bardzo mnie podniosło na duchu.

Co cię pociąga w takiej muzyce, granej na żywych instrumentach: w jazzie, soulu czy bluesie?

Muzyka grana na żywych instrumentach ma duszę. Nawet kiedy zaczynałam śpiewać i jeszcze nie wiedziałam do końca, co robię, to z czasem zrozumiałam, że sama z siebie gdzieś tam wewnątrz jazzuję. Po prostu w moim głosie i w moim sercu jest taka muzyka. To coś, co zawsze czułam i dzięki nauczycielom czy ludziom, którzy stanęli na mojej drodze, mogłam to z siebie wydobyć.

Twój tata pochodzi z Mozambiku. Byłaś tam kiedyś?

Nigdy nie byłam w Afryce. (śmiech) Oczywiście już dawno były plany takiego wyjazdu oraz poznania tamtejszej rodziny i domu mojego taty. Rodzice czekali jednak, abyśmy z siostrą były trochę starsze, aby to był dla nas świadomy wyjazd życia. I tak odkładaliśmy i odkładaliśmy tę podróż, aż zdążyłyśmy dorosnąć. Teraz myślę, że to ja muszę zorganizować taką rodzinną wycieczkę do Afryki. Na pewno chciałabym kiedyś tam pojechać. Na razie mamy kontakt telefoniczny, kilka razy rodzina taty była też u nas.

A znasz muzykę z Afryki?

Tata oczywiście dzielił się nią z nami – zarówno popularnym tam afrobeatem, ale także tradycyjnymi pieśniami afrykańskimi. Fajnie było je poznać, ale na razie nie jest to dla mnie inspiracją do tworzenia własnej muzyki. Ale jakby nie patrzyć korzenie jazzu, bluesa i soulu są w Afryce. Co ciekawe w Mozambiku mówi się po portugalsku i tata świetnie posługuje się tym językiem. Kiedy byłam mała i chciał mnie go nauczyć, odpowiadałam: „Tato, jak mnie kochasz, to nie mów tak do mnie". No i mnie posłuchał. (śmiech) Teraz tego bardzo żałuję. Kiedy czasem muszę coś zaśpiewać po portugalsku, zwracam się do niego po pomoc i pomaga mi z wymową. Tak go wykorzystuję w swojej muzyce.

Od pewnego czas sama piszesz swoje piosenki.

To nieodłączna część mojego życia: mogę w nich opowiedzieć o tym, co czuję i co przeżywam. Jest to dla mnie super forma kontaktu z publicznością. Co ciekawe, potrafię pisać piosenki dość szybko. Na tydzień przed Open'erem wpadł mi do głowy nowy tekst i melodia – i postanowiliśmy z zespołem przygotować to na ten występ. Udało się. Kocham śpiewać swoje utwory. Na platformach streamingowych nie ma jeszcze wielu moich utworów, ale napisałam ich dużo więcej. Póki co gram je na koncertach i stopniowo będę je wypuszczać też jako single.

Piszesz o skomplikowanych relacjach międzyludzkich. Gdzie szukasz inspiracji?

Piszę głównie o miłości. Szukam inspiracji we własnych przeżyciach oraz moich bliskich czy znajomych. Kto z nas nie przeżył nieszczęśliwej miłości? Albo nie zakochał się po uszy? Są to tematy, które dotyczą każdego z nas. Miło, kiedy ktoś odnajduje własne przeżycia w moich piosenkach. Kiedyś po koncercie podeszła do mnie pani i powiedziała, że jest samotną matką z dzieckiem i mój utwór „Kruche" jest dokładnie o niej, o tym, co czuje i przeżyła, za co bardzo mi dziękuje. Takie sytuacje dmuchają w moje skrzydła.

Na razie nagrywasz kolejne single. Jeszcze nie jesteś gotowa na album?

Jestem dosyć niecierpliwa i lubię na gorąco dzielić się ze słuchaczami tym, co zrobiłam. Pracuję generalnie z moim zespołem, ale eksperymentuję też z różnymi producentami i szukam osób, z którymi znajdę wyjątkowe porozumienie muzyczne. Lubię też śpiewać w duetach – 9 lipca ukazała się moja piosenka z Magdą Beredą. To utwór, którego tekst został stworzony z trzech słów podsuniętych przez słuchaczy. Spotkałyśmy się na dwie godziny z Magdą i zrobiłyśmy z nich piosenkę „Dzień dobry, to ja!". Mam już wystarczająco dużo utworów na całą płytę, ale chcę jeszcze posprawdzać je na żywo i przekonać się, w jaki sposób najlepiej mi się je wykonuje i które z nich najlepiej trafiają do publiczności. Myślę, że za jakiś czas złożę wszystko w jedną całość, a póki co, dzielę się kolejnymi singlami. Pod koniec wakacji wydam na pewno kolejny utwór.

Masz bardzo stylowe i zmysłowe teledyski. Widać, że dobrze czujesz się przed kamerą. To zasługa wszystkich tych programów telewizyjnych, w których wzięłaś udział?

Na pewno. Kiedy piszę piosenkę, od razu widzę w głowie do tego jakiś obraz. Lubię dawać ludziom cały pakiet: singiel i do tego obrazek. To też sprawia, że praca przy pojedynczej piosence zabiera więcej czasu.

Jesteś bardzo dyskretna, jeśli chodzi o życie prywatne. Chcesz pozostać trochę tajemnicza?

Tak uważasz? Chcę się dzielić z innymi przede wszystkim moimi przeżyciami w muzyce. Czasem mam wrażenie, że w piosenkach aż za bardzo się obnażam. Nie wiem, czy to byłoby dla moich fanów ciekawe, z kim wychodzę na spacer lub to, jakie zrobiłam sobie paznokcie. (śmiech) Muzyka zajmuje jak nie całe, to prawie całe moje życie. Wydaje mi się więc, że pokazuję siebie taką, jaką jestem naprawdę. Nie udaję nikogo. A to, co robię prywatnie, niech zostanie tylko dla mnie.

Zdradź więc chociaż na koniec, czy twoje serce jest jeszcze wolne czy już zajęte?

Jestem szczęśliwa. Tak bym to zakończyła. (śmiech)

REKLAMA 0011550946

eprasa.pl 757be4b83c

TEMAT TYGODNIA

Profesor Szukalski: Są regiony, z których wyjechała prawie połowa młodych

– Mamy już dzisiaj w Polsce takie gminy, gdzie ponad czterdzieści procent ludności ma ukończone sześćdziesiąt lat, a dwanaście, trzynaście procent to osiemdziesięciolatkowie. Chyba nikt nie ma żadnych złudzeń, jaka przyszłość czeka te obszary – mówi profesor Piotr Szukalski, demograf i gerontolog z Uniwersytetu Łódzkiego, autor analizy „Przemiany ludnościowe w Polsce w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku”

Dorota Kowalska

Panie profesorze, gdyby na podstawie Pana analizy „Przemiany ludnościowe w Polsce w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku” nakręcić dokument, to powstałby film katastroficzny.

Nie przesadzajmy! Nie sądzę, że to byłby film katastroficzny. Myślę raczej, że wyszedłby film z suspensem w kilku miejscach.

Pana analiza mówi o migracjach wewnątrz naszego kraju i o tym, że młode kobiety uciekają z małych miejscowości, prawda?

Generalnie młodzi uciekają z małych miejscowości. Mamy takie powiaty, gdzie według oficjalnych statystyk więcej niż jedna trzecia młodych uciekła. Podkreślam – według oficjalnych statystyk. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w przypadku migracji ich znaczna część jest nierejestrowana. Ludzie wyjeżdżają, nie meldując się w nowym miejscu pobytu. Z reguły liczą się z jedną instytucją publiczną i tam podają rzeczywisty adres zamieszkiwania – to urzędy skarbowe. I kiedy porównuje się adresy zameldowania i adresy korespondencyjne z urzędami skarbowymi, widać, że w tych najmniej popularnych miejscowościach po dziesięć, piętnaście procent ludzi niby tam zameldowanych, tych trzydziestolatków właśnie, ma inny adres korespondencyjny niż gmina, w której formalnie mieszka. A z kolei w przypadku wielkich miast widzimy, że liczba osób podających adres korespondencyjny jest znacząco większa niż liczba osób zameldowanych. W związku z czym zdajemy sobie sprawę, że jeśli są powiaty, gdzie trzydzieści, trzydzieści pięć procent młodych ludzi oficjalnie uciekło, to w rzeczywistości zwiało ich czterdzieści, czterdzieści pięć procent. To jaka przyszłość czeka te obszary? Jaka przyszłość czeka Krasnystaw, Hrubieszów, które charakteryzują się największym odpływem młodych?

Kiedyś ludzie, którzy tam mieszkają, umrą i zostaną puste domy.

Już stoją puste domy, puste mieszkania. Przedwczoraj rozmawiałem z moją kuzynką, która mieszka w Warszawie, ale w powiatowym mieście oddalonym o trzydzieści kilka kilometrów od Łodzi po śmierci rodziców drugi rok próbuje sprzedać mieszkanie. Ostatnia propozycja to pięć tysięcy złotych za metr kwadratowy mieszkania w bloku z końcówki lat osiemdziesiątych. Brak chętnych. Mówi mi: „Posłuchaj, dwa lata trzymam to lokum, płacę czynsz, przecież to jest jedna czwarta ceny warszawskiej”.

Ale jeżeli już młodzi ludzie zostają na tej tak zwanej prowincji, to są to głównie mężczyźni, tak?

Tak, mężczyzn w mniej atrakcyjnych miejscowościach jest więcej niż kobiet. Wie pani, mniejsze ambicje edukacyjne, a w efekcie i mniejszy powód do przemieszczania się. Po drugie, ci mężczyźni jednak częściej wracają do domów po zakończeniu edukacji; kobiety nie chcą wracać.

I tak jak nie wszystkie kobiety znajdą swoich partnerów w mieście, bo jest ich tam po prostu za dużo, tak nie wszyscy mężczyźni znajdą swoje drugie połówki na wsi, bo te zwiały do miejskiego świata. Trochę zamknięte koło!

Dokładnie tak. Czynnik czysto strukturalny również jest bardzo ważny w wyjaśnianiu zmian, jakie dokonują się w naszym kraju, jeśli idzie o częstość zawierania związków małżeńskich czy częstość posiadania potomstwa.

W swojej analizie zwraca Pan uwagę na jeszcze jedną ważną rzecz: młodzi uciekają do dużych miast, ale już niekoniecznie do wszystkich.

O tak, są zdecydowani wygrani tych przemian. To jest tak zwana wielka piątka, a zatem pięć z sześciu największych miast w naszym kraju: Warszawa, Kraków i Wrocław, które mają równą siłę przyciągania, co jest ciekawe, bo wszyscy spodziewaliby się: Warszawa, Warszawa, Warszawa. Potem jest Trójmiasto – według kolejności atrakcyjności, a nie według wielkości oczywiście – i Poznań. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że w przypadku tych dużych miast także występowały lub występują spadki liczby ludności, ale spadki liczby ludności głównego miasta. Natomiast to, co jest ważne, to fakt, że w ciągu tego ćwierćwiecza wskutek suburbanizacji pojawiły się obszary metropolitarne – bardzo gęsto zaludnione tereny okalające wielkie miasta, połączone z nimi w sposób funkcjonalny. Ludzie mieszkający na tych przedmieściach pracują w tym wielkim mieście, ich dzieci uczą się w tym mieście; nie tylko, że studiują, chodzą do szkół średnich, chodzą do podstawówek, są wożone do żłobków i przedszkoli, bo rodzicom jest wygodnie, jadąc do pracy, podrzucić tam dzieciaka. To w tym wielkim mieście robi się zakupy. To w tym wielkim mieście chodzi się do lekarza. To w tym wielkim mieście de facto koncentruje się centrum życia. Ale znaczną część czasu wolnego i noc spędza się we własnym domku czy mieszkaniu na przedmieściach, co zresztą jest tańszym rozwiązaniem w momencie nabywania tego mieszkania. Ceny na przedmieściach są jednak znacząco niższe niż w centrum, ale nasze życie na przedmieściu rzutuje z kolei na koszty dojazdu i czas dojazdu.

Czemu na przykład Łódź przestała być atrakcyjna? Szczecin nie jest tak atrakcyjny, Rzeszów nie jest tak atrakcyjny?

Akurat Rzeszów ma całkiem dobrą sytuację z uwagi na to, iż dla mieszkańców swojego województwa jest pierwszym punktem odniesienia. Zresztą to jest naturalne, że stolica województwa jest pierwszym punktem odniesienia, jeśli myśli się o przemieszczeniach wewnątrz regionu. Rzeszów jest w naprawdę dobrej sytuacji, proszę mi wierzyć.

Ale inne miasta nie są tak atrakcyjne, jak wielka piątka. Dlaczego?

Ich oferta odnosząca się do tego, jak można w nich zarabiać i w jaki sposób można wydawać w nich pieniądze, jest zdecydowanie słabsza niż wielkiej piątki. One sobie po prostu wytworzyły pewną markę i w wyobraźni młodych jawią się jako takie superatrakcyjne miejsca, gdzie da się zarobić i da się zaszaleć w wolnym czasie. To rzeczywiście ma swoje obiektywne uzasadnienie, bo jeśli pani patrzy na przykład na publikowane przez Urząd Statystyczny w Bydgoszczy informacje o wysokości wynagrodzeń, to widać, że ta wielka piątka, tych pięć obszarów charakteryzuje się najwyższymi wynagrodzeniami w naszym kraju, pomijając specyficzne miejsca z firmami typu KGHM czy kopalnia i elektrownia w Bełchatowie.

Pan wysunął odważną dość tezę, że za dwadzieścia, może trzydzieści lat będzie w Polsce pięć, może sześć głównych metropolii, a poza tym pustynia!

Nie przesadzajmy z tą pustynią! Ale jeśli nie zmieni się polityka regionalna w naszym kraju, to rzeczywiście może dojść do tego, że pojawi się kilka dobrze dających sobie radę obszarów metropolitalnych żywiących się tym, że będą wysysać młodzież z pozostałych obszarów. Potrzebna jest polityka regionalna, polityka wspierania kilkudziesięciu co najmniej ośrodków miejskich, miast średniej wielkości na terenie naszego kraju. Jeśli jej nie będzie, ten scenariusz jest prawdopodobny.

Wiadomo, że w tych bardzo atrakcyjnych pięciu czy sześciu ośrodkach metropolitalnych będą wysokie ceny mieszkań, będą wysokie

Atrakcyjność migracyjna (średnia z lat 2021-2023)

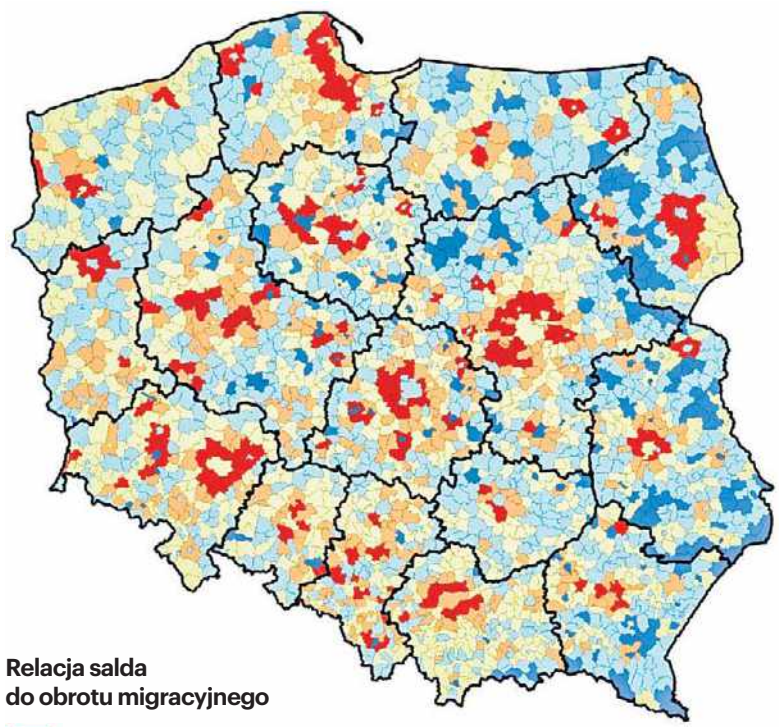

ŹRÓDŁO: RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA
DANE: GUS

eprasa.pl 757be4b83c

ceny gruntów, będzie się żyło drożej.

Tak, aczkolwiek nie aż tak jak można byłoby się spodziewać. Pamiętajmy, że w warunkach obniżającej się liczby ludności w pewnym momencie, prędzej czy później, w każdym z tych ośrodków osiągnięta zostanie maksymalna liczba ludności, a za kilkanaście lat w każdym z nich, jeśli będziemy patrzeć nie tylko na miasto, ale i obszar metropolitalny, powoli zacznie się również zmniejszać liczba ludności. Tyle tylko, że rozpocznie się znacznie później i będzie przebiegać wolniej i przy innej strukturze wieku ludności niż na obszarach peryferyjnych.

Młodzi nie będą się łączyć w związki, nie będą się pojawiać dzieci, a starzy zaczną po prostu umierać.

Tak jest. Mamy już dzisiaj w Polsce takie gminy, gdzie ponad czterdzieści procent ludności ma ukończone sześćdziesiąt lat, a dwanaście, trzynaście procent to osiemdziesięciolatkowie. Chyba nikt nie ma żadnych złudzeń, jaka przyszłość czeka te obszary.

Z Pana analizy wynika, że jeżeli nic się nie zmieni, to taka jest również przyszłość naszego kraju.

Tak. Musimy się przyzwyczajać do życia w kraju o coraz mniejszej liczbie ludności. Chociaż oczywiście zawsze możemy otworzyć granice i powiedzieć: „Przyjmujemy każdego", choć jak łatwo się domyślać, przyszłość polityki migracyjnej w Polsce to przyszłość dopasowana do potrzeb rynku pracy.

Dużo się mówiło o trendzie uciekania w naturę, o tym, że ludzie porzucają życie w wielkich miastach i chcą pracować w ciszy, w spokoju, w górach, nad jeziorami. Nie ma tego?

Praca czy ucieczka od zgiełku miasta w coraz większym stopniu przybiera postać dwudomowości. Tego, że ma się oprócz mieszkania w wielkim mieście, z którym jest się związanym zawodowo, jakiś domek na obszarze atrakcyjnym z punktu widzenia walorów krajobrazowych czy środowiskowych. Spędza się w nim dwa, trzy dni, kiedy można pracować online, plus weekend. Musimy sobie zdawać sprawę, że ten trend jest w Polsce obserwowalny, aczkolwiek słabo się go bada. Bo trudno jest jednoznacznie uznać, kto jest właścicielem konkretnego domku i ile czasu w nim spędza, prawda? Wiadomo jednak, że pojawia się coraz większa grupa ludzi, która wykorzystuje możliwości, jakie daje praca zdalna, nie po to jednak, żeby się wyprowadzić na prowincję, ale na niej bywać. W efekcie, tak jak mówię, zaczyna się nam w Polsce pojawiać dwudomowość, która będzie zapewne wzmacniana z uwagi na to, że cztery i pół procent naszej populacji ma w tej chwili osiemdziesiąt lat, przy czym ci osiemdziesięciolatkowie są skoncentrowani przede wszystkim na najsłabiej rozwiniętych obszarach. W efekcie w ciągu kilku, kilkunastu lat pojawi się cała masa nieruchomości właśnie na Podlasiu, Lubelszczyźnie, gdzie będzie można uciekać od zgiełku, płacąc za to śmieszne pieniądze w porównaniu do cen nieruchomości w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu.

Zostałabym jeszcze przy tych młodych. Jak Pan myśli, co jeszcze oprócz tego, o czym Pan już wspomniał, tej niechęci sprawdzania się w roli partnera czy rodzica decyduje o tym, że ludzie tak trudno wchodzą w związki i nie decydują na powiększenie rodzin?

Łatwiej mi mówić o powiększaniu rodzin, jak łatwo się pani domyśla, bo tu jest jeden czynnik, który jest bardzo ważny: warunki mieszkaniowe. Jeśli chce pani być rodzicem, to na pierwsze dziecko zdecyduje się pani dość szybko, ale w przypadku dziecka drugiego, trzeciego pojawiają się większe problemy materialne, a przede wszystkim mieszkaniowe. Chce pani zapewnić w przyszłości dobre warunki dzieciom, jeśli ma pani dwoje różnej płci, to musiałaby pani perspektywicznie pomyśleć o dwóch pokojach dla nich. Bardzo ładnie to widać na przykładzie suburbanizacji. Jeśli porozmawia pani z jakimkolwiek wójtem gminy podmiejskiej, to powie pani tak: „Norma jest taka, że najpierw budują dom, a potem pojawia się drugie dziecko". Ci, którzy przenoszą się pod miasto, najpierw budują dom, a potem pojawia się u nich drugie, trzecie dziecko, bo powierzchnia mieszkania przestała być barierą przed realizacją planów prokreacyjnych.

Wydaje się, że młodzi są bardziej racjonalni. Kiedyś rodzeństwo mieszkało w jednym pokoju i tyle, metry kwadratowe nie były tak ważne, jak dzisiaj.

Zmienił się standard życia, zmieniły się oczekiwania. Nie ma się co dziwić, że ludzie dostosowują się do zmieniającej się rzeczywistości.

Czy jakiekolwiek programy pronatalistyczne mają sens?

Mają. Nie wierzę jednak, żeby jakikolwiek instrument w pojedynkę zadziałał, bo, po pierwsze, różne są oczekiwania. Być może dla kogoś pracującego za płacę minimalną osiemset złotych na dziecko to bodziec, żeby myśleć o wydaniu na świat potomstwa. Ale dla pracującej w wielkomiejskiej korporacji, zarabiającej dwadzieścia tysięcy złotych prawniczki to na pewno nie jest żaden argument. Dla niej z kolei być może świadomość, że jeśli urodzi dziecko, będzie miała dostęp do wysokiej jakości opieki żłobkowej i przedszkolnej, zdecydowanie silniej zmotywuje ją do tego, aby myśleć o posiadaniu dziecka. W zależności od sytuacji materialnej, zawodowej te bodźce mogą zupełnie inaczej wpływać na ludzi. Natomiast głęboko wierzę, że jeśli mamy do czynienia z rozbudowanymi, różnorodnymi instrumentami polityki pronatalistycznej, to one gdzieś tam oddziałują na taką aurę wokół rodzicielstwa, zwłaszcza wokół macierzyństwa. Wie pani, o czym mówię?

Doskonale!

Człowiek nie myśli o tym, że jest sam, że musi znaleźć pieniądze, że musi znaleźć czas, zaopiekować się maluchem. Muszę, muszę, muszę. Jeśli będzie miał jednak jakiś rodzaj wsparcia z zewnątrz, pomyśli, że może nie będzie tak źle. Te wszystkie instrumenty polityki pronatalistycznej, ich niedoceniana sensowność, jest właśnie związana z oddziaływaniem na aurę wokół rodzicielstwa.

Jakieś optymistyczne spostrzeżenia na koniec? Bardzo proszę!

Są dwie optymistyczne rzeczy, z których jedna zawarta jest w raporcie, a druga nie. Mówiłem już o tym, że staliśmy się krajem napływu. To pokazuje, że świat dostrzega nasz niekwestionowany sukces gospodarczy. Nie zdajemy sobie sprawy, że tylko dwanaście, trzynaście procent ludności świata żyje w krajach zapewniających wyższy poziom produktu krajowego brutto w przeliczeniu na mieszkańca niż w Polsce. Więc to jest pozytywne. Natomiast druga pozytywna rzecz, której nie znajdzie pani w raporcie, to przemiany w zakresie umieralności. Przecież w dużym stopniu starzenie się ludności naszego społeczeństwa jest wynikiem zwiększającego się prawdopodobieństwa dożywania przez ludzi wieku sześćdziesięciu, siedemdziesięciu, osiemdziesięciu, dziewięćdziesięciu lat.

To piękne! Tylko dobrze by było, żeby miał na tych ludzi kto pracować i kto się nimi opiekować.

Zdecydowanie tak!

REKLAMA 0011550896

eprasa.pl 757be4b83c

ZAWÓD: DETEKTYW

W pracy detektywa trzeba być każdym, tylko nie detektywem

– Czasem kobieta nie dzwoni do detektywa po to, żeby udowodnił zdradę. Ona chce usłyszeć, że nie zwariowała – mówi Paweł Boguszewski, współautor książki „Podglądałem twoją żonę. Z notatnika prywatnego detektywa"

Anita Czupryn

FOT. VIOLETTA BOGUSZEWSKA

Paweł Boguszewski: Jeśli chodzi o wykrywanie zdrady, kobiety są zwykle bardziej spostrzegawcze

Czy prywatny detektyw potrafi jeszcze usiąść w kawiarni i nie obserwować ludzi przy stolikach obok?

Myślę, że nie do końca. Nawet kiedy idę na spacer do Łazienek, rzuca mi się w oczy, kto idzie z mężem, kto z żoną, a kto z kochanką albo kochankiem. Mam już wyrobione spojrzenie pod tym kątem.

Po czym pan to poznaje? Ludzie są dziś bardziej pomysłowi w zdradzaniu, czy powtarzają te same błędy i dlatego od razu to widać?

To zależy od ludzi i od sytuacji: gdzie się poznali, czy to relacja z pracy, z internetu, czy obie strony są w związkach, czy tylko jedna. Jeśli on ma żonę, a ona ma męża, będą się kryli inaczej niż wtedy, gdy ona jest wolna, a on nie. Wtedy jej często mniej zależy na dyskrecji, a on próbuje udawać, naginać rzeczywistość. Takie informacje są dla mnie bardzo cenne. Kiedy wiem, w jakiej sytuacji jest ta druga osoba, łatwiej mi sobie wyobrazić, jak mogą się zachowywać. Ale zdrada nie ma jednego schematu. I to jest w tej pracy ciekawe: jedna sprawa drugiej nie jest równa. Czasami wydaje się, że wszystko pójdzie według znanego wzoru, a nagle ludzie robią coś zupełnie inaczej. Choć oczywiście jest też wiele spraw, w których schematy powtarzają się niemal książkowo.

Na czym najczęściej łapie się człowieka na zdradzie? Kobiety i mężczyźni popełniają inne błędy?

Jeśli chodzi o wykrywanie zdrady, kobiety są zwykle bardziej spostrzegawcze. Szybciej wyłapują detale: inny zapach perfum, ślad na ubraniu, zmianę zachowania. Mężczyzna może próbować to ukrywać, ale na początku jest ostrożny, a im dłużej trwa romans, tym bardziej ta ostrożność schodzi. Wtedy łatwiej o błąd. Mam też wrażenie, że mężczyzna często w pierwszym momencie nie angażuje się emocjonalnie tak szybko. Bardziej traktuje to jako znajomość, czasem relację seksualną. Kobiety częściej zaczynają angażować się emocjonalnie i z czasem naciskają: „Rozstań się z żoną, zrób coś, zdecyduj". Zdrady bywają odkrywane na różnych etapach. Czasami żona bardzo szybko coś wychwyci: telefon nagle jest cały czas przy mężu, pojawiają się bardziej tajemnicze delegacje, częstsze późne powroty, wyjścia, jak on to tłumaczy, na siłownię albo z kolegami. To budzi podejrzenia. A kiedy kobieta zaczyna pytać, mężczyzna często próbuje zrobić z niej wariatkę. Mówi jej, że wymyśla, czepia się, że to wszystko jej się wydaje, że wszędzie widzi coś złego.

Lato sprzyja zdradom? Wakacje, urlopy, hotele, delegacje, obozy jogi, szkolenia, to dla detektywa sezon żniw?

Wakacje to okres, kiedy relacje często zaczynają się mocniej nawiązywać. Sprzyjają temu warunki: ładna pogoda, wyjazdy, koncerty, festiwale muzyczne. Ale prawdziwe żniwa dla detektywa zaczynają się raczej we wrześniu i październiku. Dlaczego? Bo wtedy zaczynają zapadać decyzje. Mężczyzna, który zdradza, często mówi kochance, że w małżeństwie mu się nie układa. A skoro się nie układa, ona mówi: „To się wyprowadź, zakończ tamtą relację, zacznijmy własne życie". Jeśli on zaczyna potem naciskać w domu, mówić żonie, że uczucie wygasło, że coś się dzieje, żona zaczyna to analizować. Podejrzenia się nasilają. Wrzesień i październik to rzeczywiście dla detektywa gorący czas. Podobnie walentynki. Wtedy trudno o wolny termin, bo często zamiast z żoną czy mężem ktoś wychodzi z nowo poznaną osobą.

„Podglądałem twoją żonę. Z notatnika prywatnego detektywa" – tak brzmi tytuł książki, której jest pan współautorem wraz z Anną Sobolewską. Brzmi prowokacyjnie, trochę jak wakacyjny thriller. To historie inspirowane rzeczywistością, ale literacko opracowane. Gdzie kończy się dokument, a zaczyna fikcja?

Książkę w słowa ubrała moja siostra, Anna Sobolewska. Gdybym ja to opisywał, pewnie podszedłbym do tego zbyt technicznie. Gdyby ta książka była dokładnym opisem tego, co wykonuję w swojej pracy, mogłaby być nudna. Bo jak ciekawie opisać dzień, w którym stoję samochodem pod pracą, potem pod domem, czekam kilka godzin, aż ktoś się z kimś spotka, a oni się nie spotykają? Siostra skupiła się przede wszystkim na emocjach ludzi. I to jest też coś, co mnie w tej pracy najbardziej interesuje. Nie tylko technika. Techniczne rzeczy trzeba po prostu wykonać: mieć cierpliwość, poświęcić czas, mieć trochę szczęścia, dobrze trafić z obserwacją. Jazda za drugim samochodem w ruchu ulicznym też nie jest prosta, bo obserwowaną osobę można stracić z oczu. Ale najważniejsze są emocje. To, jak czuje się osoba zdradzona. Ja w dużej części zajmuję się właśnie emocjami, również dlatego, że oprócz biura detektywistycznego prowadzę Fundację Całym Sercem – Nadzieja. Pomagamy ofiarom przemocy rówieśniczej i przemocy wśród dorosłych. I powiem szczerze: ten temat dziś fascynuje mnie nawet bardziej niż sama detektywistyka. Zdrad widziałem już bardzo dużo. Natomiast to, co potrafią zrobić dzieci dzieciom, jakie sytuacje zdarzają się w szkołach, to mnie wciąż zaskakuje. Młodzi ludzie potrafią być brutalni, pomysłowi, niebezpieczni. Z jednej strony niby nie zdają sobie sprawy, co robią, a z drugiej, z ogromną precyzją potrafią wyrządzić komuś krzywdę. Mam wrażenie, że dorośli mogliby się od nich jeszcze wiele nauczyć. W złym sensie.

Wróćmy do pana doświadczenia detektywistycznego. Kto zdradza częściej: mężczyźni czy kobiety?

Postawiłbym tu znak równości. Jest mniej więcej po równo, tyle że więcej spraw przyjmuję od kobiet. Moim zdaniem dlatego, że kobiety są bardziej spostrzegawcze. Mężczyźni, zanim zorientują się, że coś jest nie tak, często mają wokół siebie ludzi, którzy już dawno to widzą. A on albo nie ma czasu, albo jest zapracowany, albo po prostu mniej uważny.

Była taka sprawa, przy której pomyślał pan: tego nie damy do książki, bo nikt w to nie uwierzy?

Historie, które znalazły się w książce, zostały oczywiście zmienione. Obowiązuje mnie tajemnica detektywistyczna. To nie są sprawy jeden do jednego. Zmienione są imiona, okoliczności, czasem połączone różne elementy z różnych historii, które przewinęły się przez moje ręce. Było wiele spraw, w które ktoś mógłby nie uwierzyć. Ale nie wybieraliśmy ich pod tym kątem. Zresztą ja sam, prowadząc sprawę, często spodziewam się jednego finału, a na końcu okazuje się, że prawda jest zupełnie inna.

Przychodzi klient przekonany o zdradzie partnera albo partnerki, a pan odkrywa coś całkiem innego?

Takie sytuacje się zdarzają, ale trudno mi o nich mówić konkretnie. Motywy bywają różne. Czasami ktoś chce obserwować drugą osobę, bo chce się zemścić. Czasami chce coś ustalić, ale wcale nie chodzi o kochankę czy kochanka. Nie mogę opowiadać o charakterystycznych sprawach, bo osoby, których dotyczyły, mogłyby się rozpoznać. Nawet jeśli mówiłbym ogólnie. Tajemnica detektywistyczna jest dla mnie bardzo ważna. Ktoś przychodzi do mnie ze swoim problemem i nie chciałbym, żeby później odnajdywał tę historię w wywiadzie.

Istnieje klasyczny zestaw zachowań osoby, która

eprasa.pl 757be4b83c

zdradza? Telefon zabierany do łazienki, nowe hasła, siłownia, joga, delegacje?

Są takie szablonowe, wręcz książkowe sygnały. Na przykład mężczyzna, który do tej pory o siebie nie dbał, nagle zaczyna dbać. Chodzi w różowych koszulach, choć wcześniej był raczej szary i nijaki. Taka przemiana może świadczyć, że na horyzoncie pojawiło się zauroczenie. Oczywiście to nie znaczy, że każda kobieta ma podejrzewać mężczyznę tylko dlatego, że zapisał się na siłownię. Ale jeśli do tego dochodzą inne okoliczności, jak coraz mniej rozmów, coraz mniej wspólnego czasu, więcej kłótni, to wtedy zaczyna się układać pewien obraz. Bo jeśli ktoś ma dobrą relację z żoną, trudniej mu powiedzieć: „Słuchaj, o osiemnastej wychodzę z kolegami". Ale jeśli się kłócą, może strzelić focha o byle co i wyjść. Ma wtedy pretekst.

I jest usprawiedliwienie. A co ludzie robią najgłupszego, kiedy próbują ukryć romans?

Najgłupsze jest właściwie wszystko, bo oszukują drugą osobę. Jeden mówi, że idzie do sklepu, drugi na siłownię, trzeci do kolegi, czwarty zostaje po pracy, piąty ma delegację. Trzeba znaleźć powód, żeby wyjść z domu. Przecież nikt nie powie żonie: „Wychodzę do kochanki". Były też sprawy zabawne. Mężczyzna z żoną praktycznie się nie dogadywał. Często wychodził robić dziesięć tysięcy kroków, chodził z psem na spacery. Żona myślała, że kogoś ma, bo schemat był powtarzalny: prawie codziennie wychodził. A okazało się, że naprawdę dbał o zdrowie albo potrzebował chwili dla siebie. Chodził z psem po lesie, po okolicy. Ta historia się nie potwierdziła. Ale jeśli pojawia się kilka czynników naraz, kobieca intuicja bardzo często zaczyna świecić na czerwono. I potem rzeczywiście wszystko składa się w całość.

Zdarzył się panu ktoś, kto był mistrzem kamuflażu? Kogo nie dało się złapać?

Jeśli ktoś zdradza, to prędzej czy później da się go złapać. Trudniejsze bywa uchwycenie właściwego momentu. Miałem sprawę, w której kobieta mówiła, że mąż spotyka się z kimś po pracy, właściwie codziennie. Jednego dnia nic. Drugiego nic. Trzeciego też nic. W innej sprawie i mężczyzna, i kobieta pracowali na zmiany. Zakładaliśmy, że jeśli oboje skończą pierwszą zmianę, wtedy się spotkają. Obserwowaliśmy cały tydzień – i nic. Potem usłyszałem, że teraz to na pewno nie, bo ona jest w pracy. A okazało się właśnie odwrotnie: kiedy ona była w pracy, on do niej tam przyjeżdżał. Pracowała w takim miejscu, gdzie mogła być sama, więc mogli się spotykać właśnie tam. Na początku nie kleiło się to logicznie, a jednak prawda była inna.

Wyobrażamy sobie pracę detektywa jako pełną zdarzeń, napięcia, ekspresji. A co jest w niej najbardziej niedetektywistyczne? Siedzenie, czekanie, kawa na stacji paliw, papierologia?

Ta praca jest tajemnicza, bo nigdy nie wiadomo, dokąd zaprowadzi i jaki będzie wynik. Nawet kiedy ktoś przychodzi i mówi, jak jego zdaniem będzie, często okazuje się odwrotnie. Albo to, o czym klient zapewnia, że „Tego to na pewno nie będzie", pojawia się na końcu. To jest trochę jak dobra książka albo dobry film kryminalny. Wydaje się, że wszyscy wiedzą, kto to zrobił, a finał jest inny. Najbardziej interesujące są dla mnie, choć to bardzo trudne sprawy, zaginięcia. Na początku rodzina często mówi: „Nie było żadnego powodu, żadnego sygnału". A im głębiej się wchodzi w sprawę, tym częściej te sygnały i powody zaczynają się pojawiać. Czasem takie, których bliscy nigdy by się nie spodziewali: tajemnice, problemy, dziwne znajomości, miejsca, w które ta osoba wchodziła, choć może nie powinna. Oczywiście zawsze bierze się pod uwagę różne okoliczności: wypadek, nieszczęście, przypadkowe zdarzenie. Ale zaginięcia, jeśli chodzi o tajemnicę i finały, potrafią naprawdę zaskoczyć. Sprawy trwają kilka dni, tygodni, miesięcy. I czasami im dłużej trwają, tym bardziej człowiek ma poczucie, że zamiast zbliżać się do rozwiązania, oddala się od sensownych ustaleń.

Detektyw powinien mieć talent aktorski? Musi pan umieć być raz a to „panem od internetu", innym razem „panem z gazowni", klientem kawiarni, przypadkowym przechodniem?

W pracy detektywa, kiedy obserwuje się drugiego człowieka, trzeba być każdym, tylko nie detektywem. Trzeba dopasować się strojem i zachowaniem do miejsca. Czasami to dyskoteka, czasami kasyno, klub, kręgielnia, sklep. Bywa, że trzeba wejść do sklepu jako klient i zapytać ekspedientkę o perfumy dla żony albo o coś zupełnie innego, żeby przy okazji czegoś się dowiedzieć. Trzeba umieć dopasować się do okoliczności. Myślę, że rzeczywiście trzeba trochę wcielać się w różne role.

Kim dzisiaj jest prywatny detektyw? Bardziej filmowym śledczym z aparatem czy człowiekiem od analizy różnych danych? Może wciąż wystarczy zrobić zdjęcie: on całuje ją, ona jego i jest dowód?

Wszystko zależy od sprawy. Czasami trzeba przeanalizować media społecznościowe, strony internetowe, to, co jest ogólnie dostępne w sieci. Spędzam na tym sporo czasu, bo z informacji, które ludzie sami wrzucają do internetu, z różnych stron i ogólnodostępnych baz można wydobyć naprawdę dużo. Nie mam dostępu do płatności bankowych. Nie wejdę komuś na konto bankowe. Detektyw nie ma większych uprawnień niż zwykły człowiek w tego typu sprawach.

Nie jest pan hakerem? Nie włamuje się do kont?

Nie. To trzeba jasno powiedzieć: zawód detektywa to nie bajka i nie film. Obowiązuje mnie ustawa, która określa, co wolno robić, a czego nie wolno. Pewne czynności wiążą się z odpowiedzialnością karną. Choćby podłożenie GPS-u pod samochód – tego robić nie wolno.

W książce jest rozdział o pokoju z mikrofonem w ścianie. Po jego lekturze pomyślałam, że człowiek ma ochotę obejrzeć własne gniazdka i czujniki. Łatwo dziś kogoś podsłuchać albo podglądać?

Często nie robi tego detektyw, tylko ludzie robią to sobie nawzajem: mąż żonie, żona mężowi. Korzystają z technologii, bo taki sprzęt nie jest dziś bardzo drogi. Oczywiście zależy jaki, ale pewne urządzenia można kupić już za kilkaset złotych. Przez wiele lat pracowałem w sądzie i wiem, jakie dowody są sądowi potrzebne, które mogą zostać uznane za wiarygodne, a które będą problematyczne. Dowody zdobyte nielegalnie mogą nie zostać uznane albo ich wiarygodność będzie podważana. Jeśli sami łamiemy prawo po to, żeby zdobyć dowód, trudno potem oczekiwać, że sąd bez zastrzeżeń da temu pełną wiarę. Ludzie robią sobie nawzajem różne rzeczy. Częścią pracy detektywa bywa wykrywanie podsłuchów, GPS-ów, ukrytych kamer. I rzeczywiście zdarza się, że takie urządzenia są zamontowane. Są też osoby bardziej sprawne informatycznie. Przeglądają historię przeglądarki, wspólny dysk Google, wspólnego laptopa. I tam znajdują sporo informacji. Ktoś szukał bielizny albo prezentu, który nie trafił potem do żony na walentynki, choć był zapisany w historii. Dzisiaj droga elektroniczna jest dużym źródłem informacji, zwłaszcza gdy ludzie korzystają z tych samych urządzeń albo kont.

Jeśli sami łamiemy prawo po to, żeby zdobyć dowód, trudno potem oczekiwać, że sąd bez zastrzeżeń da temu pełną wiarę

PAWEŁ BOGUSZEWSKI
prywatny detektyw

Kto przychodzi do detektywa? Osoby, które chcą poznać prawdę, czy te, które mają już własną wersję i szukają jej potwierdzenia?

Jest dużo różnych spraw. Ponieważ prowadzę fundację, działa też telefon, pod który ludzie dzwonią po pomoc. Czasami trudno mi nawet powiedzieć, czy udzielam rady jako detektyw, czy po prostu jako osoba znająca się na takich problemach. Rozmawiam z nimi bezpłatnie. Są osoby, które szukają potwierdzenia, że nie zwariowały. Takich spraw jest coraz więcej. To często sprawy związane z przemocą. Mężczyzna zdradza przez długie miesiące albo lata, kobieta pyta, a on robi z niej wariatkę. Mówi, że wszystko jej się kojarzy ze zdradą, że coś jej się pomieszało w głowie. Po pewnym czasie taka kobieta nie dzwoni już nawet po to, żeby udowodnić zdradę męża. Ona chce usłyszeć, że nie zwariowała. Jeśli przez miesiące albo lata ktoś słyszy: „Wydaje ci się", naprawdę może stracić orientację. Zaczyna się zastanawiać: czy jestem przewrażliwiona, czy moje podejrzenia są słuszne? Ale są też osoby, które trafiają do mnie, bo sprawa jest już na etapie sądowym. Wtedy często adwokat doradza, żeby zdobyć dowody, żeby w sprawie nie było tylko pustych słów, stwierdzeń, SMS-ów czy podejrzeń.

Wróćmy do książki. Rozdział o znikających fakturach pokazuje, że detektyw to nie tylko romanse, ale też biznes. Które sprawy są trudniejsze: sercowe, gdzie jest dużo emocji, czy finansowe?

Praca detektywa jest bardzo szeroka. Nie tylko sprawy rodzinne, ale też cywilno-gospodarcze. Do tych drugich trzeba mieć inne podejście i trochę wiedzy. Jeśli ktoś prowadzi firmę, ma dostęp do dokumentów, faktur, może pokazać, jak to wygląda – wtedy można to spokojnie przeanalizować. Detektywi pracują też dla firm, sprawdzają przyszłych kontrahentów pod kątem wiarygodności, tego, czy dają gwarancję bezpiecznej współpracy. Takich spraw jest dziś sporo. Ludzie bardzo często oszukują się nawzajem, nie wypłacają należności. Bywa, że praca detektywa ma też wymiar windykacyjny: trzeba ustalić, gdzie ktoś się ukrywa, czy ma jakiś majątek. To jest praca z dokumentami, logicznym łączeniem faktów, ale też praca w terenie. Jeśli ktoś wyprowadził z firmy rzeczy ruchome albo coś zniknęło z magazynu, czasem trzeba ustalić, gdzie to się znajduje. W takich sprawach jest obserwacja, analiza zachowań, kontaktów, powiązań. Czasami chodzi o nieuczciwych pracowników, czasami współpracowników, czasami kontrahentów.

Po tym wszystkim, co pan widzi, po niewiernych mężach, żonach, oszustwach, kłamstwach, wierzy pan jeszcze w miłość?

Mam udaną rodzinę, udaną relację z żoną. Szanujemy się nawzajem. Nie przenoszę tej pracy do domu. Wiem, że ludzie chronią telefony dla bezpieczeństwa i prywatności. My z żoną nie mamy potrzeby, żeby od siebie telefony ukrywać czy je specjalnie hasłować. Spędzamy ze sobą dużo czasu, nie mamy z tym kłopotu, nie mamy tajemnic. Opowiadamy sobie o swoich przeżyciach i różnych sytuacjach. Osobiście się tego nie obawiam i nie przenoszę tego na swoją rodzinę.

Który z literackich albo filmowych detektywów jest dla pana wzorem? Hercules Poirot, Sherlock Holmes, Cormoran Strike?

Muszę mocno oddzielić fikcję od rzeczywistości. Bohaterowie literaccy i filmowi są fikcyjni. Ich metody są ciekawie opisane, ale z rzeczywistością często mają niewiele wspólnego. Lubię filmy detektywistyczne i policyjne. Kiedy byłem młodszy, podobał mi się serial „Detektywi". Pokazywał sprawy ciekawe, z zaskakującymi zakończeniami. Ale rzeczywistość wygląda inaczej. W filmach częściej pokazuje się sprawy kryminalne, którymi w realnym świecie zajmuje się przede wszystkim policja. Do prywatnego detektywa trafiają głównie sprawy cywilno-gospodarcze i rodzinne, czyli takie, którymi policja zwykle się nie zajmie, jeśli nie ma przestępstwa. Jeśli ktoś chce sprawdzić kontrahenta, zanim dojdzie do czynu zabronionego, policja też nie działa „na zapas". Nie będzie tego kontrolować ani sprawdzać. A z bohaterów? Lubię raczej postacie z filmów policyjnych. „Kryminalnych", ten serial TVN, bardzo lubiłem. Lubię też „07 zgłoś się", z porucznikiem Borewiczem. To nie są detektywi, raczej policjanci, wcześniej milicjanci, ale takie policyjno-kryminalne historie zawsze mnie interesowały.

eprasa.pl 757be4b83c

HISTORIA

FOT. CC

Warszawiacy witali Jurija Gagarina niczym gwiazdę muzyki popularnej

Gagarinomania po polsku latem 1961

Nie pisarze, muzykanci czy aktorzy. Przez trzy lipcowe dni 1961 roku idolem tłumów był Jurij Gagarin, 28-letni wówczas radziecki kosmonauta

Mariusz Grabowski

Pierwszy człowiek w kosmosie w dniach 20-22 lipca odwiedził Warszawę, a potem odbył celebryckie tournée od Śląska po Zieloną Górę. Pobyt w Polsce był częścią dwuletniej tzw. Misji Pokoju, w której trakcie Gagarin objechał triumfalnie 30 krajów.

Awans na majora

Przypomnijmy: Jurij Aleksiejewicz Gagarin był pierwszym człowiekiem w przestrzeni kosmicznej i pierwszym sowieckim kosmonautą. Brał udział w jednej misji kosmicznej, nazwanej „Wostok 1". 12 kwietnia 1961 r. odbył w statku kosmicznym Wostok lot po orbicie satelitarnej Ziemi, dokonując, w ciągu godziny i 48 minut, jednokrotnego jej okrążenia.

Globalna sława przyszła natychmiast. Jeszcze w czasie lotu orbitalnego został awansowany do stopnia majora, a zaraz po wylądowaniu tow. Nikita Chruszczow odznaczył go Orderem Lenina. W ZSRR Gagarin stał się idolem, a zaraz potem jego sława stała się globalna.

Nic dziwnego, że wszystkie bratnie kraje socjalistyczne natychmiast wystosowały doń zaproszenia. Ze strony Polski stosowne dokumenty wysłały rząd PRL i PZPR. Ale Gagarin pojechał też do krajów kapitalistycznych, m.in. do Wielkiej Brytanii, Kanady i Brazylii. Wszędzie głosił wyższość ustroju socjalistycznego. Jego zdjęcia z Chruszczowem, egipskim Sfinksem, Fidelem Castro, premierem Wielkiej Brytanii Haroldem Macmillanem czy sławną aktorką Giną Lollobrigidą obiegały świat i były niemal ikonami popkultury.

Co ciekawe, w USA Gagarin nie był. Administracja Johna F. Kennedy'ego uznała, że pobyt Rosjanina w amerykańskich miastach to zbyt duże ryzyko propagandowe. Zresztą mieli już swojego własnego herosa, Alana Sheparda, który 5 maja 1961 r. w pojeździe „Freedom 7" wzniósł się na suborbitalną wysokość 187 kilometrów.

Okęcie pęka w szwach

W 1961 r. radzieckiego kosmonautę sławiły pod niebiosa prasa, radio i telewizja. Twarz Gagarina trafiała na plakaty i kartki pocztowe, a nawet na znaczki i monety. Piosenki o nim śpiewały dzieci w przedszkolach, jego nazwisko otrzymywały place i ulice, a on stawał nawet na cokołach. Gagarin stał się człowiek-symbolem postępu.

Pobyt w Polsce zaczął się w czwartek, 20 lipca 1961 r. rano. Gagarina witano na lotnisku Okęcie w Warszawie niezwykle uroczyście. Były delegacje partyjno-rządowe, były telewizja i radio, a także nieprzebrane tłumy ludzi. Zaraz po przemówieniu wicepremiera Piotra Jaroszewicza swoje przemówienie wygłosił gość.

Mówił m.in.: „Z okazji wystrzelenia w Związku Radzieckim statku kosmicznego »Wostok« otrzymaliśmy z samej tylko Polski ponad trzy tysiące listów gratulacyjnych i depesz. Depesze i listy nadeszły do partii i organizacji społecznych i kulturalnych od różnych przedsiębiorstw i poszczególnych obywateli z najróżniejszych miast i wsi, a w tym bardzo wiele listów z waszej bohaterskiej Warszawy, wiele z Poznania i Krakowa, Gdańska, Łodzi, Szczecina i innych miast. Te listy i depesze świadczą o miłości narodu polskiego do narodu radzieckiego". Kończył zaś tak: „Nasze sukcesy to zarazem i wasze sukcesy. To zwycięstwo całego obozu pokoju i socjalizmu. Niech żyje naród polski! Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka! Niech żyje pokój na całym świecie!".

Wśród towarzyszy

„Zdtrastwuj Gagarin" – tak na pierwszych stronach witały gościa polskie gazety. Polska Agencja Prasowa donosiła: „Chóralnym »Sto lat« tysiące warszawiaków powitały pierwszego kosmonautę, Bohatera Związku Radzieckiego, majora Jurija Gagarina. (...) Na ścianie portu lotniczego, obok wielkich portretów Władysława Gomułki i Nikity Chruszczowa, ogromny napis: »Niech żyje wieczysta przyjaźń między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego«".

Po południu odbyło się spotkanie Gagarina z wierchuszką partii i rządu. „I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli pierwszego kosmonautę mjra Jurija Gagarina. (...) Obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Polsce gen. Awierkij Aristow, attache wojskowy ambasady gen. Leonid Kaliniczenko oraz towarzyszący pierwszemu kosmonaucie Borys Aristow".

Ale nie było to ostatnie spotkanie tego dnia. „Wczoraj w godzinach wieczornych – podawała PAP 21 lipca – w salach Belwederu w Warszawie odbyła się uroczysta dekoracja mjr. Jurija Gagarina przyznanym mu przez Radę Państwa Krzyżem Grunwaldu I klasy. Pierwszego kosmonautę dekorował przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki".

Kosmonauta i górnicy

Ale to nie Warszawa miała być głównym celem wizyty Gagarina. W piątek, 21 lipca 1961 r., skoro świt, kosmonauta ruszył pociągiem do Katowic. Na Śląsku witany był przez rzesze rozentuzjazmowanych ludzi i nie był to wcale entuzjazm sztuczny. „Muszę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że sympatia Polaków do Gagarina była prawdziwa i spontaniczna" – wspominał Franciszek Wszołek, były dyrektor kopalni „Wujek" oraz wiceminister górnictwa i energetyki w latach 1964-1969.

O godz. 9.10 na katowickim peronie Gagarina uroczyście powitał Edward Gierek, wówczas I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, i przedstawiciele władz wojewódzkich. Odegrano hymny Polski i Związku Radzieckiego, a potem Gagarin wyruszył w kawalkadzie samochodów z katowickiego rynku. Obwożono go w odkrytym samochodzie w asyście Gierka i wicepremiera Piotra Jaroszewicza.

Podczas pobytu na Śląsku Gagarin spotkał się m.in. z załogą zabrzańskiej kopalni „Pstrowski". Od górników dostał lampę górniczą i rzeźbę z węgla. Był również w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, pozdrawiał tłumy spod pomnika Kopernika. Gagarin odwiedzić też m.in. huty „Baildon", „Zgoda" i „Pokój". Tam w rozmowie z górnikami wspomniał o epizodzie ze swojego życia: w 1949 r. przez pewien czas pracował jako odlewnik-formierz w fabryce maszyn rolniczych w Lubiercach, 20 km na południowy wschód od Moskwy.

Następnie gość przejechał przez Rudę Śląską, Bytom i Zabrze. „Jechaliśmy odkrytymi samochodami naokoło Śląska i Zagłębia, od Gliwic, Zabrza, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca. Razem około 100 kilometrów, a w każdym mieście tłumy, tysiące, tysiące ludzi wiwatowały na cześć pierwszego kosmonauty" – opisywał Wszołek, który uczestniczył w tym niepowtarzalnym objeździe.

Zielona Góra pamięta

Obliczano, choć zapewne z propagandową przesadą, że na trasie przejazdu Jurija Gagarina witało ok. 1,5 mln mieszkańców i pracowników Górnego Śląska. 22 lipca Rosjanin uczestniczył w uroczystej akademii z okazji 22 Lipca na katowickim Torkacie. To wtedy został odznaczony Krzyżem Grunwaldu I klasy oraz nadano mu tytuł Honorowego Pilota Jednostki Wojskowej 5037 w Babimoście.

Tego samego dnia Gagarina zawieziono do Zielonej Góry. Do dziś na ścianie auli Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Podgórnej 50 znajduje się charakterystyczna, wielobarwna mozaika z 1969 r. Przedstawia wizerunek kosmonauty oraz układ heliocentryczny i jest estetycznym śladem po wizycie kosmonauty w tym mieście.

„Gazeta Zielonogórska" z 21 lipca donosiła zaś: „W przeddzień przyjazdu do naszego miasta pierwszego kosmonauty, mjra Jurija Gagarina, dziś o godz. 18 nastąpi uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod ZMS-owską Szkołę Tysiąclecia. Jak wiadomo, na część wspaniałego sukcesu bohatera kosmosu zielonogórska szkoła Tysiąclecia nazwana zostanie jego imieniem. (...) Po imprezach artystycznych około godziny 21 rozpocznie się wielka zabawa taneczna".

O ile o mozaice z Gagarinem co kilka lat słyszymy, zazwyczaj że się sypie, to idea Gagarinowskiej szkoły Związku Młodzieży Socjalistycznej już dawno odeszła w przeszłość. Podobnie jak sama Gagarinomania i pamięć o polskiej miłości do radzieckiego kosmonauty.

eprasa.pl 757be4b83c

CO TRZEBA WIEDZIEĆ

Praca na emeryturze? Coraz częściej tak jest

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba pracujących emerytów wzrosła o niemal 52 procent! Ci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny, mogą dorabiać bez ograniczeń. Pozostałych obowiązują limity.

Małgorzata Stempinska

Coraz więcej Polaków pozostaje na rynku pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. W 2015 roku pracujących emerytów było 575,4 tys. Na koniec 2021 roku ich liczba wzrosła do 812,9 tys., a na koniec marca 2023 roku było ich 783,3 tys. Obecnie aktywnych zawodowo seniorów jest już 872,6 tys. Częściej dodatkowe zatrudnienie podejmują kobiety, które stanowią 58,1 proc. ogółu zatrudnionych seniorów. - Przeciętny wiek pracującego seniora wynosi 67,5 roku, przy czym kobiety mają średnio 66,3 roku, a mężczyźni 69,2 roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Co ciekawe, aż 16 proc. emerytów podejmuje zatrudnienie w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej. To najpopularniejsza branża we wszystkich województwach. Kolejne branże popularne wśród seniorów to: handel hurtowy i detaliczny, naprawa samochodów, przetwórstwo przemysłowe, edukacja oraz działalność w zakresie usług administrowania.

Pilnuj limitów, by nie stracić świadczenia

Seniorów, którzy nie ukończyli powszechego wieku emerytalnego, obowiązują limity dorabiania. Od 1 marca 2026 roku do końca maja br. niższy, bezpieczny limit dorabiania wynosi 6438,50 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia) i nie wpływa na wysokość świadczenia. Po przekroczeniu 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli 11 957,20 zł brutto, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zawiesić wypłatę emerytury lub renty.

FOT. FREEPIK.COM

Prym wśród pracujących seniorów wiodą kobiety

Zarobki przekraczające 70 proc., lecz nie wyższe niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia (od 6438,50 zł do 11 957,20 zł brutto), skutkują odpowiednim zmniejszeniem wypłaty o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o maksymalną kwotę zmniejszenia. Od 1 marca tego roku wynosi ona:

- 989,41 zł - dla emerytur oraz rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Oni mogą dorabiać bez ograniczeń

Bez limitów mogą dorabiać osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni. Jest jednak jeden wyjątek. Dotyczy on osób, które mają emeryturę podwyższoną do kwoty minimalnej - od marca 2026 roku jest to 1 978,49 zł brutto. Jeśli takie osoby zarobią więcej niż wynosi dopłata do minimum, ZUS wypłaci emeryturę w niższej wysokości, czyli bez podwyższenia do kwoty minimalnej.

Bez ograniczeń mogą dorabiać także renciści pobierający rentę wojskową lub wojenną, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, osoby otrzymujące rentę rodzinną po takich inwalidach, a także świadczeniobiorcy, których renta rodzinna jest korzystniejsza kwotowo od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

Każda składka się liczy

Z wyliczeń ZUS wynika, że każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 10-15 proc. Zasadą jest, że dłuższa aktywność zawodowa, a tym samym dalsze opłacanie składek emerytalnych, powoduje, że wzrasta kwota składek zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Dodatkowo kwota kapitału początkowego i składek zapisanych na indywidualnym koncie rośnie wskutek kolejnych waloryzacji. - Ponadto odkładając moment przejścia na emeryturę mamy wpływ na mniejszą liczbę miesięcy tzw. dalszego trwania życia, przez które dzielimy kapitał odłożony na koncie w ZUS. Zatem wysokie świadczenia to nic innego jak zwykła matematyka - mówi Krystyna Michałek.

REKLAMA 0011553905

DOBROWOLSKI PIEKARNIA
Rok zał. 1946

Smak zdrowia od 80 lat!

JAKOŚĆ TRADYCJA

Działająca nieprzerwanie od 1946 r. Piekarnia R. Dobrowolski (dawniej E. Stasiński), prowadzona przez trzecie pokolenie mistrzów piekarstwa, poleca pieczywo wytwarzane według tradycyjnych receptur, bez polepszaczy, spulchniaczy, konserwantów i barwników, wypiekane w ceramicznym piecu.

Złożone procesy fermentacji sprawiają, że pieczywo z Piekarni R. Dobrowolski ma **właściwości prozdrowotne** i może być traktowane jako samodzielny artykuł żywieniowy.
Sztandarowym produktem piekarni jest Chleb Żytni Kielecki.
Chleb żytni, żytni razowy wytwarzany jest w Piekarni R. Dobrowolski tradycyjną metodą, metodą pięciofazową niezmienioną od 80 lat.
Chleb żytni kielecki ma certyfikat „Jakość tradycja”, który świadczy o tym, że receptura nie została zmieniona przez co najmniej 50 lat.
W 2017 roku, na Targach w Poznaniu, chleb został uznany za **najlepszy regionalny produkt żywnościowy w Polsce i otrzymał nagrodę Perła.**
Chleb Żytni Kielecki to źródło żelaza, magnezu, manganu, miedzi i chromu, cynk, witaminy E, witamin z grupy B i kwasu foliowego, który jest naturalnym czynnikiem antymiażdżycowym, deficytowym w codziennej diecie. Chleb żytni kielecki, żytni razowy, ze względu na **niski indeks glikemiczny, szczególnie polecany jest diabetykom.**

Jeśli dbasz o zdrowie, zapraszamy do najstarszego zakładu rzemieślniczego w Kielcach - rodzinnej Piekarni R. Dobrowolski

eprasa.pl 757be4b83c

ZDROWIE

Chcesz zachować mocne i zdrowe kości?

Bycie aktywnym i stosowanie się do tych wskazówek może pomóc utrzymać kości w dobrej kondycji aż do późnej starości.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

W miarę jak wchodzimy w wiek średni, takie problemy jak ból stawów, osteoporoza i złamania zmęczeniowe stają się coraz częstsze, dlatego to kluczowy moment, by bardziej proaktywnie zadbać o zdrowie kości. Jak się za to zabrać? O jakich nawykach pamiętać?

Ruch, ale z głową

Gdy jesteśmy młodzi i nagle wybierzemy się na długi bieg, ryzyko złamania zmęczeniowego jest mniejsze niż u kogoś starszego, kto nagle pójdzie pobiegać. Starsze kości nie s ą tak odporne na obciążenia, o ile nie trenowaliśmy wcześniej regularnie. Złamania zmęczeniowe mogą być ogromnie ograniczające i uniemożliwiać ludziom czerpanie przyjemności z codziennych aktywności, dlatego gdy zaczynamy trenować, musimy robić to powoli, stopniowo przyzwyczajając ciało do wysiłku. Dotyczy to tak naprawdę ćwiczeń w każdym wieku.

Trening z obciążeniem

Aktywność z obciążeniem jest dla kości naprawdę ważna, bo dzięki niej się one regenerują. Za każdym razem, gdy z dużą siłą kurczy się mięsień, ten mięsień za pośrednictwem ścięgna pociąga za kość, a to pociąganie kości sprzyja jej regeneracji. Jeśli w ostatnich latach praktycznie nie ćwiczyliśmy, ćwiczenia obciążające mięśnie należy wprowadzać powoli. Można zacząć choćby od ćwiczeń wstawania z pozycji siedzącej, jako rozgrzewki, a potem zrobić kilka podskoków w miejscu każdego ranka. Zacznij powoli i stopniowo zwiększaj intensywność treningów oraz ćwiczeń małymi krokami, tak aby twoje kości z czasem robiły się coraz mocniejsze. Jeśli przejdziesz od zera do nagłej dużej ilości ćwiczeń, w dodatku z obciążeniem, możesz zwiększyć ryzyko złamania zmęczeniowego.

FOT. GETTY IMAGES

Ruch i odpowiednia dieta to podstawa zachowania zdrowych kości

Pamiętaj o dniach regeneracji

Można świetnie się rozwijać, trenując siłowo kilka razy w tygodniu, ale trzeba też dać sobie czas na regenerację. Odpoczynek jest bardzo ważną częścią procesu zwiększania siły, zwłaszcza jeśli trenujesz na tyle intensywnie, że odczuwasz po treningu ból mięśni.

Znajdź formę ruchu, którą lubisz

Zmuszanie się do wysiłku rzadko kończy się dobrze. Z reguły zaczynamy szukać pretekstów, by unikać aktywności, która nie przynosi nam przyjemności. Dlatego, jeśli nie przepadasz za bieganiem czy skakaniem „bez celu", świetną opcją może być zumba albo zajęcia taneczne, gdzie sporo się skacze w rytm muzyki. Jeśli umówisz się na takie zajęcia z przyjaciółką albo grupą, znacznie łatwiej będzie ci w nich wytrwać.

Rzuć palenie

Palenie jest naprawdę szkodliwe dla zdrowia kości. Obniżona gęstość kości to jeden z dobrze udokumentowanych negatywnych skutków palenia, dlatego warto zacząć walczyć z nałogiem, nawet jeśli towarzyszył nam przez większość życia.

Dbaj o sen

Podczas snu regenerują się nasze kości i mięśnie. Jeśli nie wysypiasz się porządnie, twoja regeneracja nie będzie tak dobra, a odnowa komórkowa nie będzie przebiegać tak sprawnie. Zdecydowana większość z nas potrzebuje ośmiu godzin snu, więc postaraj się priorytetowo potraktować wszystko, co pomaga ci maksymalnie się wysypiać.

Zadbaj o zbilansowaną dietę

Upewnij się, że twoja dieta jest porządna, zawiera odpowiednią ilość białka i jak najmniej produktów przetworzonych, ponieważ cukier i żywność wysoko przetworzona nie sprzyjają regeneracji mięśni ani kości. Dla zdrowia kości - i całego ciała - ważna jest nie tylko witamian D i wapń. Nie lekceważ znaczenia wszystkich składników odżywczych, które dostarczają warzywa, owoce, nabiał, produkty pełnoziarniste i zdrowe tłuszcze.

REKLAMA 0011553236

MÓZG

Czytanie to nie tylko świetny relaks. Wydłuża życie nawet o 20 procent

Strona Zdrowia

Czytanie to nie tylko sposób na relaks - to jedna z najprostszych, a jednocześnie najbardziej skutecznych inwestycji w zdrowie psychiczne, poznawcze i emocjonalne.

Podczas lektury nasz mózg pracuje na wysokich obrotach: tworzy skojarzenia, analizuje treść, uruchamia wyobraźnię, a nawet ćwiczy pamięć roboczą. Regularny kontakt z tekstem działa jak trening mentalny, który z biegiem czasu może poprawiać koncentrację, umiejętność logicznego myślenia czy zdolność zapamiętywania.

Co więcej, długofalowe badania pokazują, że osoby, które zachowują nawyk czytania w dorosłości, mogą dłużej cieszyć się dobrą sprawnością umysłową.

Jedno z ciekawszych badań dotyczących czytania na przeprowadzili lekarze z Yale School of Public Health. Zaprosili do niego ponad 3,6 tys. osób po 50. roku życia, obserwując ich nawyki związane z lekturą przez ponad dekadę.

FOT. GETTY IMAGES

Osoby, które czytają, dłużej cieszą się sprawnością umysłową.

Analiza, trwająca aż 12 lat, pokazała wyraźną zależność: ci, którzy każdego dnia poświęcali choć 30 minut na czytanie, mieli zauważalnie mniejsze ryzyko zgonu w porównaniu z osobami stroniącymi od książek. Różnica była znacząca - szansa na dłuższe życie była w tej grupie aż o 20 procent wyższa. Wniosek? Nawet krótki czas z książką może działać jak inwestycja we własne zdrowie.

Kilka minut z książką potrafi uspokoić bardziej niż oglądanie serialu czy przeglądanie telefonu. Wciągająca historia przenosi nas w inny świat, pozwalając na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków i problemów.

To świetne narzędzie szczególnie dla osób, które czują, że ich dzień jest przepełniony obowiązkami i gonitwą myśli.

Jak zacząć czytać więcej?

Zacznij od 15-20 minut dziennie - łatwiej utrzymać krótki rytuał niż rzucić się na kilka godzin.

Trzymaj książkę w miejscu, które często mijasz: przy łóżku, na kanapie, w torebce.

Czytaj to, co naprawdę cię interesuje, nie to, co powinno się czytać lub wypada.

Wybieraj wygodny format - papier, e-book, audiobook. Każdy liczy się tak samo.

eprasa.pl 757be4b83c

MÓZG

Wnuki chronią babcie i dziadków przed demencją

„Moje wnuki dodają mi energii" - mówi wiele babć i dziadków. Teraz potwierdza to także nauka: zaangażowanie w relację z wnukami może realnie służyć mózgowi.

Ingrid Hintz-Nowosad

Opieka nad wnukami to nie tylko wyraz miłości czy konkretna pomoc, może być także naturalną formą zapobiegania spadkowi funkcji poznawczych. Sugerują to wyniki nowych badań, które rzucają ciekawe światło na związek między relacjami rodzinnymi, dobrostanem psychicznym a aktywnym starzeniem się.

Wielu dziadków doskonale zna to z własnego doświadczenia: opieka nad wnukami oznacza ruch, codzienną aktywność, poczucie bycia potrzebnym i pielęgnowanie bliskich relacji. Naukowcy postawili jednak pytanie bardziej konkretne: czy takie zaangażowanie może realnie spowalniać pogarszanie się funkcji poznawczych wraz z wiekiem?

Aby to sprawdzić, zespół badaczy przeanalizował dane dotyczące 2887 babć i dziadków z Anglii, wszystkich po 50. roku życia, o średniej wieku wynoszącej 67 lat. W latach 2016-2022 uczestnicy byli regularnie obserwowani za pomocą kwestionariuszy i testów poznawczych oceniających pamięć, język oraz zdolności werbalne. Respondentów pytano, czy w ciągu ostatniego roku opiekowali się wnukami i jak często. Chodziło nie tylko o okazjonalny babysitting, ale także o opiekę w czasie choroby dzieci, wspólną zabawę, pomoc w nauce, odprowadzanie do szkoły czy na zajęcia sportowe, a nawet przygotowywanie posiłków.

Wyniki okazały się jednoznaczne - i pod pewnymi względami zaskakujące. Dziadkowie, którzy angażowali się w opiekę nad wnukami, niezależnie od jej formy czy częstotliwości, uzyskiwali lepsze wyniki w testach pamięci i płynności słownej niż osoby, które nie pełniły takiej roli. Jeszcze ciekawszy obraz wyłania się z analizy długoterminowej. Babcie aktywnie uczestniczące w opiece nad wnukami doświadczały wolniejszego spadku funkcji poznawczych niż ich rówieśniczki, które nie były zaangażowane w wychowanie młodszego pokolenia.

FOT. GETTY IMAGES

Zaawansowane dziadkowanie służy mózgowi.

Jak podkreślają badacze, kluczowe nie jest ani to, jak często spędza się czas z wnukami, ani zakres wykonywanych czynności. Liczy się samo doświadczenie bycia zaangażowanym - poczucie przynależności do żywej, relacyjnej roli, która stymuluje zarówno umysł, jak i emocje.

To wnioski silnie korespondujące z ideą aktywnego starzenia się, ważną również z perspektywy polityki społecznej: nie chodzi wyłącznie o to, by żyć dłużej, ale by żyć lepiej - wśród znaczących relacji i z poczuciem sensu.

Organizacje zajmujące się aktywnym starzeniem się podkreślają, że takie zaangażowanie sprzyja utrzymaniu sprawności umysłowej, zmniejsza poczucie samotności i zachęca do aktywności fizycznej - pod warunkiem, że nie przeradza się w nadmierne obciążenie ani źródło stresu.

I tu leży sedno sprawy: opieka powinna być wyborem, a nie obowiązkiem narzuconym z konieczności. Gdy jest przeżywana jako relacja, a nie jako przymus, może stać się silnym sprzymierzeńcem zdrowia psychicznego i fizycznego.

Nie dziwi więc, że wiele osobistych świadectw potwierdza te wnioski. Jedna z babć, zapytana po publikacji badania, ujęła to w prostym, ale wymownym zdaniu: „Moje wnuki dodają mi energii, niczego mi nie odbierają". Być może właśnie w tym tkwi klucz: w relacjach, w poczuciu bycia potrzebnym, w nieustannym dawaniu i otrzymywaniu. Codzienny, pozornie zwyczajny gest, który nauka coraz częściej uznaje za formę profilaktyki zdrowotnej.

REKLAMA 0011552756

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA .
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.

SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

eprasa.pl 757be4b83c

Romario Baro

Został ojcem

Romario Baro, pomocnik Radomiaka Radom został ojcem. Z tej wyjątkowej okazji zawodnik otrzymał od Klubu symboliczny upominek, który w imieniu całej drużyny przekazał prezes Radomiaka Grzegorz Gilewski. Klub pogratulował piłkarzowi oraz jego najbliższym, życząc całej rodzinie przede wszystkim zdrowia, miłości, spokoju i wielu pięknych chwil w nowym etapie życia. Narodziny dziecka to dla Baro szczególny moment. Romario Baro dołączył do Radomiaka Radom w sierpniu 2025 roku. Urodzony 25 stycznia 2000 roku pomocnik ma 26 lat i swoją piłkarską drogę rozpoczynał w Portugalii. Zawodnik pochodzący z Gwinei Bissau jest wychowankiem FC Porto, w którego barwach występował również na najwyższym poziomie portugalskiej piłki. Reprezentował także Portugalię w młodzieżowych kadrach narodowych. Po transferze do Radomiaka Baro szybko stał się ważnym elementem zespołu występującego w Ekstraklasie. W zielono-białych barwach rozegrał dotychczas 25 spotkań, zdobywając dwie bramki. **OI**

Róża, Asia i Emilia

Co robią partnerki nowych piłkarzy?

W świecie futbolu kobiety związane z zawodnikami często określa się mianem WAGs. To właśnie one coraz częściej pojawiają się w mediach społecznościowych, dzieląc się swoim życiem, pasjami i chwilami spędzonymi z najbliższymi. Sprawdziliśmy co robią dziewczynu nowych graczy. Róża, partnerka nowego pomocnika Radomiaka Kacpra Karaska, aktywnie prowadzi swoje profile w mediach społecznościowych. Para oczekuje narodzin dziecka. Wiadomo, że piłkarz i jego wybranka powitają na świecie syna. Asia, narzeczona nowego bramkarza Radomiaka Bartłomieja Gradeckiego, również dzieli się częścią swojego życia w internecie. W styczniu para doczekała się narodzin syna, a w czerwcu bramkarz oświadczył się swojej partnerce podczas wspólnego urlopu. Emilia, partnerka nowego obrońcy Radomiaka Conrado na co dzień prowadzi w Gdańsku i Sopocie salon ES Beauty Room, w którym oferuje usługi związane z urodą. **OI**

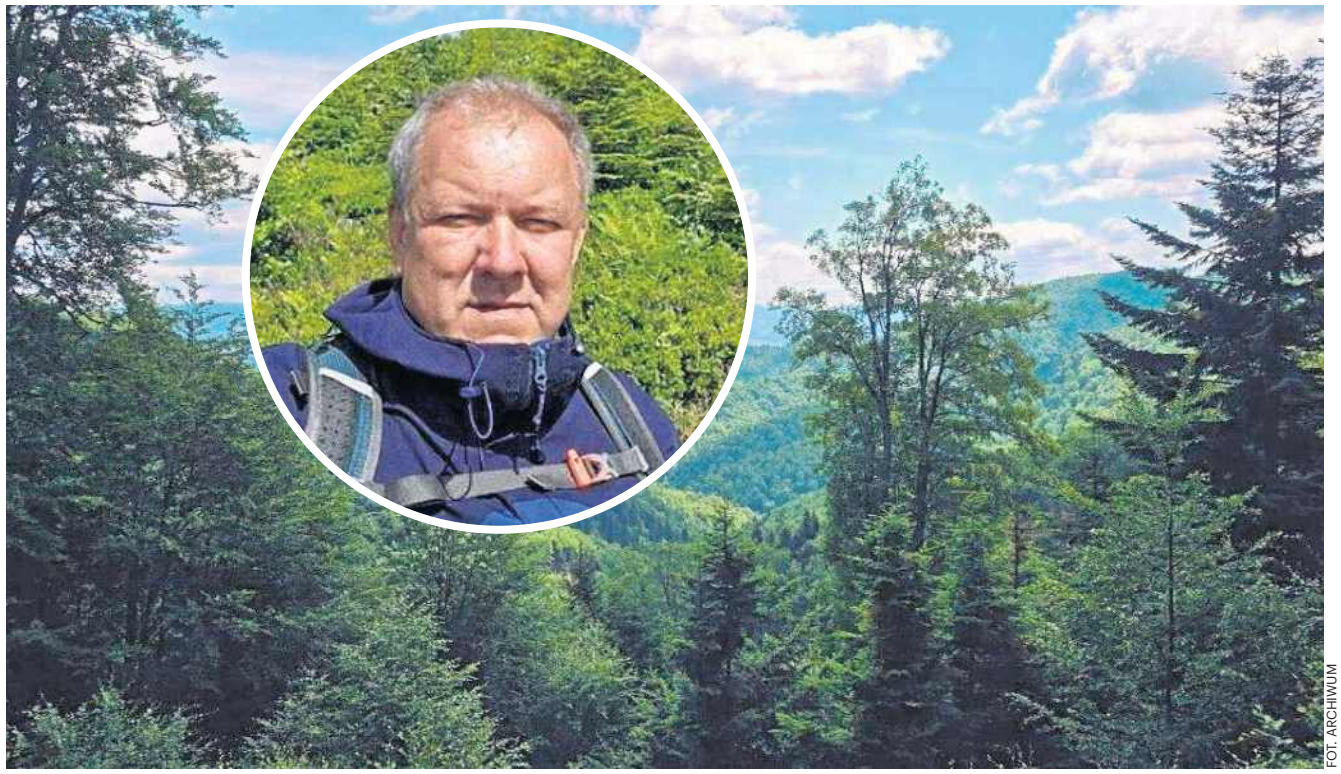

FOT. ARCHIWUM

Wójt Wieniawy Krzysztof Sobczak

Uczestniczy w kursie... przewodnika beskidzkiego. Nie kryje swojej pasji do gór

Wójt Wieniawy Krzysztof Sobczak nie kryje swojej pasji do gór, przyrody, wędrówek dolinami i górskimi ścieżkami. Niedawno wrócił z Beskidu Sądeckiego, gdzie w ramach kursu przygotowuje się do zdobycia uprawnień przewodnika beskidzkiego. - Już kilka lat temu zamarzyłem o zdobyciu uprawnień przewodnika beskidzkiego. Zapisałem się na kurs i biorę udział w kolejnych weekendowych zjazdach na kursie przewodników beskidzkich – przyznał nam Krzysztof Sobczak w rozmowie. Wójt dodaje, że praca samorządowca, włodarza gminy, a nieraz i zdrowie, nie zawsze pozwala na pełne uczestnictwo w zajęciach. - Zajęcia w ramach kursu prowadzone są w terenie, od piątku do niedzieli. Trzeba wykazać się między innymi znajomością topografii, poznać przebieg szlaków górskich, zaznajomić się też z historią danego regionu, ale też i sposobami ewakuacji grupy turystów, gdy zajdzie taka potrzeba – wylicza wójt. W pierwszy weekend lipca Krzysztof Sobczak, wraz z innymi uczestnikami, przemierzał niezwykłe zakątki Beskidu Sądeckiego – Pasmo Jaworzyny Krynickiej, Pasmo Radziejowej oraz okolice Bacówki nad Wierchomlą. **AS**

FOT. ARCHIWUM

Lena Dworniczuk

Wakacje na Malcie

Swoje wakacyjne chwile wykorzystuje najmłodsza rozgrywająca w kadrze radomskiego zespołu, Lena Dworniczuk. 18-letnia zawodniczka, która na boisku wyróżnia się odwagą i kreatywnością, odwiedziła Maltę, a obecnie przebywa w hiszpańskim Alicante. Piłkarki Elmas-KPS APR Radom łączą wypoczynek z przygotowaniem do nowego sezonu, który będzie dla klubu wyjątkowy i historyczny - pierwszy w ekstraklaksie.**OI**

FOT. ARCHIWUM

Aleksandra Salisz

W słynnej Antalyi

Piłkarki Elmas-KPS APR Radom łączą wypoczynek z przygotowaniem do nowego sezonu, który będzie dla klubu wyjątkowy i historyczny - pierwszy na poziomie ekstraklasy. Rozgrywająca naszego zespołu Aleksandra Salisz postawiła na wypoczynek w słonecznej Antalyi w Turcji. Słynny kyrort oferuje wiele możliwości wypoczynku z których korzystała nasza zawodniczka. **OI**

FOT. RCHIWUM

Piotr Siwek

Tak żeni się piłkarz

11 lipca, Piotr Siwek zawodnik Chojniaka Wieniawa , zawarł związek małżeński z Żanetą Lewandowską. Uroczystość ślubna oraz przyjęcie weselne odbyły się w Potworowie, gdzie nowożeńcom towarzyszyli rodzina, przyjaciele oraz liczne grono obecnych i byłych zawodników klubu.
W imieniu Chojniaka Wieniawa Piotrowi Siwkowi wręczono pamiątkową koszulkę klubową oraz piłkę z podpisami kolegów z drużyny. **OI**

Wioletta Kotkowska, Łukasz Rudecki

Gościli Annę Muchę

Znana aktorka Anna Mucha odwiedziła Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu. Wizyta była związana z trwającym festiwalem Kameralne Lato. Artystka obejrzała prezentowaną obecnie wystawę „Woman Art Power 2". Po ekspozycji oprowadzali ją dyrektor Elektrowni Wioletta Kotkowska - na zdjęciu oraz zastępca dyrektora do spraw artystycznych Łukasz Rudecki. **JS**

FOT. ELETROWNIA

Krzysztof Popiński

Nasz lekarz mistrzem Europy w piłce nożnej

Bramkarz Orła Gielniów i lekarz w Odrzywole Krzysztof Popiński wywalczył z Reprezentacją Polski Lekarzy tytuł mistrza Europy. Biało-czerwoni triumfowali w turnieju rozegranym w Sosnowcu. Na co dzień doktor Popiński pracuje w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Regionalne Centrum Medyczne w Odrzywole - jest specjalistą chorób wewnętrznych, reprezentuje barwy Orła Gielniów, występującego w radomskiej klasie A. Ma 36 lat. **OI**

FOT. ARCHIWUM

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 757be4b83c

CZYTELNIA

Komisarz Maurizi i fresk Fra Angelico

O Andrei Camillerim (1925-2019), włoskim pisarzu, reżyserze teatralnym, twórcy postaci komisarza Salvo Montalbano mówiono, że miał w życiu dwie miłości: za młodu komunizm, a jak się nim znudził - dobre jedzenie.

Nas interesuje Camilleri nie jako komunista, ale jako autor powieści kryminalnych rozgrywających się w fikcyjnym sycylijskim miasteczku Vigata. Pierwsza z nich ukazała się w 1994 r. Główny bohater tych powieści – Salvo Montalbano – jest smakoszem jak jego literacki ojciec. W każdej książce trafimy na opisy jego posiłków, a czasem nawet na skrótowy przepis na danie kuchni południowowłoskiej.

W tomie „Nie dotykaj mnie" też jedzą, choć jakby mniej. Sporo za to rozmawiają o malarstwie. Bohaterem nie jest tym razem Montalbano, lecz komisarz Maurizi. Musi rozwikłać sekret zaginięcia Laury Garaudo, pięknej i niezwykle inteligentnej żony znanego pisarza.

Maurizi mozolnie interpretuje więc kolejne tropy, pojawiające się od Florencji, przez Wenecję, aż po deszczowy Londyn, jako serię zaszyfrowanych wiadomości. I godzinami duma nad freskiem Fra Angelico „Noli me tangere", który jest kluczem do całej zagadki.

Andrea Camilleri, „Nie dotykaj mnie", wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026, cena 45 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Michał Wiśniewski

Wywołał sensację nowym związkiem

Wokalista zespołu Ich Troje rozstał się ze swą drugą żoną Mandaryną dwadzieścia lat temu. Od kilku tygodni w plotkarskich mediach było jednak coraz głośniej, że para znów ma się ku sobie. Oboje zainteresowani przyznawali, że darzą się dużą sympatią, ale ucinali wszelkie sugestie, że wrócili do siebie. W końcu w minionym tygodniu Wiśniewski oficjalnie potwierdził, że ponownie związał się z Mandaryną. Spotkało się to od razu z odpowiedzią jego ostatniej żony - Poli, która napisała w internecie, że wie o tym już od stycznia. Frontman Ich Troje stanowczo temu zaprzeczył i wyjaśnił, że jego relacja z tancerką odżyła dopiero pod koniec czerwca. Potwierdził to syn Wiśniewskiego i Mandaryny. W rozmowie z Radiem Eska, Xavier powiedział, że rodzice zaczęli częściej widywać się dopiero w zeszłym miesiącu.

Margaret

Przekonuje o sile swojego mózgu

Piosenkarka gościła w podcaście „Bliskoznaczni" Katarzyny Nosowskiej i jej syna. Podczas rozmowy przyznała, że wierzy w magię. Dowodem na to miała być historia, którą opowiedziała prowadzącym. Jakiś czas temu była ze swoim chłopakiem w Maroku i musiała dotrzeć na czas na lotnisko w Marrakeszu, skąd miała polecieć do Warszawy. Coś jednak źle przeczytała na bilecie i spóźniła się aż o godzinę. Kiedy znalazła się na lotnisku i zorientowała się, że samolot już kołuje, postanowiła zawrócić go „siłą swego mózgu". I faktycznie: maszyna zawróciła z pasu startowego i Margaret wraz z partnerem mogli wsiąść na jej pokład. - Miałam kilka razy w życiu tak, że przez to, że tak bardzo uważałam, że mam rację, ta rzeczywistość się zmieniała pod to, jak mi się wydawało. To jest magia - stwierdziła.

Helena Rubik

Kosztuje rodziców

Siedemnastoletnia córka słynnego kompozytora skończyła właśnie naukę w ostatniej klasie amerykańskiego liceum i od września będzie mogła aplikować na studia. Helenie zamarzyło się studiowanie inżynierii biomedycznej. Dlatego wspólnie z rodzicami odwiedziła sześć uniwersytetów, zaliczanych do tzw. Ligi Bluszczowej. Należą do niej m.in. Harvard, Yale i Stanford, czyli uczelnie o najwyższym poziomie kształcenia i z najlepszym zapleczem naukowo-badawczym. Poinformowała o tym w social mediach matka nastolatki, pokazując fotografie z wyprawy. Zdradziła przy tym, że bez dofinansowania rok nauki na takiej uczelni kosztuje 90 tys. dolarów, czyli 350 tys. zł. To oznacza, że za trwające cztery lata studia licencjackie rodzice Heleny będą musieli zapłacić ok. 1,3 mln zł.

FOT. MARCIN CHOLEWINSKI/AP/EAST NEWS

Robert Lewandowski został zaprezentowany mediom jako nowy zawodnik amerykańskiego klubu Chicago Fire

Julia Wieniawa

Kończy swą przygodę

Młoda piosenkarka od dwóch lat zasiadała w fotelu jurorskim programu „Mam talent!". Ostatnio plotkowano jednak w internecie, że już nie pojawi się w jego kolejnej edycji. We wtorkowe popołudnie Wieniawa zamieściła na Instagramie post, w którym potwierdziła te spekulacje. „Po trzech sezonach kończę swoją przygodę z „Mam talent". To były trzy lata pełne emocji, wzruszeń, śmiechu i spotkań z niezwykle utalentowanymi ludźmi. Jestem ogromnie wdzięczna, że mogłam być częścią tego programu i przeżyć tyle pięknych chwil" – napisała. Nieoficjalnie mówi się, że Wieniawa została podkupiona przez Polsat i pojawi się niebawem w którymś z programów stacji.

Karolina Gilon

Wróciła z narzeczonym

Prezenterka poznała Mateusza Świerczyńskiego podczas siódmej edycji „Love Island". Wyspa miłości". Ona była prowadzącą, a jej przyszły wybranek uczestnikiem. Miłość przyszła jednak dopiero po programie. Pod koniec stycznia 2025 roku Gilon i Świerczyński zostali rodzicami małego Franka. Potem dopadł ich kryzys, ale dzięki terapii zostali razem. W miniony piątek modelka opublikowała w sieci nagranie z Rzymu, na którym widać, jak tańczy z partnerem, a w pewnym momencie on pada na kolana i oświadcza się jej przed Koloseum. W poniedziałek Gilon wrzuciła do netu pokaźną porcję zdjęć z przyszłym mężem, na których z dumą eksponuje pierścionek z brylantem. „Pojechałam do Rzymu z chłopakiem, wróciłam z narzeczonym" – napisała.

Magdalena Boczarska

Woli kaszę od batonika

Aktorka ma 47 lat i nieustannie zachwyca nienaganną formą i sylwetką. A wszystko to za sprawą zdrowego odżywiania i uprawiania sportu. Jednym z jej sposobów na uniknięcie zbędnych kalorii jest przygotowywanie wartościowych przekąsek, które mogą zastąpić popularne słodycze. Niedawno aktorka wyznała, że zamiast zjeść batonika, przygotowuje sobie kaszę jaglaną z bakaliami i miodem. - Sport w moim życiu obecny jest od dobrych nastu lat. Nawet jak się Henio urodził, to trenowałam w domu na macie i traktowałam go jako obciążnik. Był to też element naszej wspólnej zabawy i spędzania razem czasu – wspomina w Radiu Złote Przeboje.

Robert Lewandowski

Podjął trudną decyzję

W minionym tygodniu słynny piłkarz został zaprezentowany mediom jako nowy zawodnik amerykańskiego klubu Chicago Fire. Zapytano go oczywiście o to, jak zmiana miejsca zamieszkania wpłynie na jego najbliższych. - Opuszczenie Europy to była trudna decyzja dla mnie i mojej rodziny. Z drugiej strony, po tym, co było w Barcelonie, trudno było mi sobie wyobrazić siebie w innym klubie. Zdecydowaliśmy, że kolejny będzie poza Europą – powiedział. Zdradził również, iż był pod wrażeniem tego, jak bardzo Chicago Fire starało się o jego transfer. Podkreślił, że był to jeden z czynników, które miały wpływ na jego decyzję o przyjęciu oferty.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość zostanie nagrodzona. Horoskop na dziś zapowiada, że szczera rozmowa poprawi ważną relację z bliską osobą.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na piątek mówi, że Twój pomysł zyska uznanie, jeśli unikniesz pośpiechu i skupisz się na szczegółach.

Byk (20.04 - 20.05)
Odpoczynek i równowaga dodadzą energii. Horoskop dzienny wróży, że dużo uda Ci się osiągnąć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie otworzy nowe możliwości, ale horoskop na dziś radzi też, by uważnie słuchać innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się atutem, ale horoskop dzienny na piątek mówi, że warto zostawić miejsce na odrobinę spontaniczności.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci szybciej, gdy wysłuchasz bliskich. Horoskop dzienny radzi nie oceniać ludzi zbyt pochopnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, że determinacja pomoże pokonać przeszkody, a dobra rada okaże się bardzo cenna.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry humor przyciągnie sprzyjające okazje. Horoskop dzienny na piątek stanowczo radzi, by korzystać z nowych szans.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał planowaniu przyszłości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rozświetli Twoją codzienność. Horoskop na dziś stanowczo radzi odważnie pokazać swoje pomysły.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość stanie się Twoją siłą. Horoskop dzienny na piątek mówi, że poprawisz swoje relacje z otoczeniem.

eprasa.pl 757be4b83c

sposób działania Czerwonych Brygad / zabiedzony koń
używa języka migowego
nierozegrana na boisku
owoc palmy / rządy despoty
szefuje urzędowi skarbowemu
lina przy żaglu / sączek
nastrój powagi
greckie bóstwo płodności / odmiana mandoliny
atomowa lub wodorowa
wybieg dla koni wyścigowych / rasa królików
ogrodowe łóżko / wyrób z Tuły
aktor z filmu „Dwa złote colty”
biała szata kapłana
skwarki do kopytek
damski notes balowy
cząstka pierwiastka
holenderska stolica sera
pies myśliwski / zmora aktora / wystaje z dachu
winny lub spirytusowy
herbowe ptaki / z larami
rywal Danone / Jan, reżyser
imię Buzek, aktorki
zbudowana przez Noego
żabi krok
kielisZek wódki
klimat, atmosfera
okularnik indyjski, kobra
Carl Gustaw, szwajcarski psycholog
wypełniony włosiem lub gąbką
gruba zasłona okienna
narамiennik
Rolska, piosenkarka
stolica Dolnej Normandii
sierotka z bajki
brazylijski taniec
jeden z modeli Opla / insekt, prusak
wstrząs psychiczny
ryba mulistych akwenów
efekt braku zajęcia
plama na honorze
„Tosca” lub „Aida”
jasna gwiazda / marka kawy
pokrywa ścianę
siwizna na skroni
niewiadoma w zadaniu
szpalta gazety
operowa solówka / ojciec Erosa
czarny wierzchowiec
towarzyski nietakt
Delon lub Resnais
znak zodiaku
Cezary, aktor z „Rancza”
grupa ludzi, tłum
w gazie ziemnym
szok termiczny
wodny na banknocie
duńskie klocki
korekta fotki / łapie myszy
tymczasowy budynek / część nogi
afrykański wirus
karciany kolor
ojczyzna Edypa
tkanina ścienna
Michał, polski pisarz
metal odporny na korozję
samiec owcy domowej
szeregowiec Spielberga
śpiewa w klatce
peruwiańska metropolia
górnicze narzędzie wiertnicze
tendencja w sztuce
kościelny darczyńca
doktor z polskiego serialu
... Woods, golfista
polne owady
duchowny z Ołtarzewa
napęd maszyny / buty Apacza
uczestnik spławu drewna
konkurent Interii
narzędzie ogrodnicze
roślina ozdobna, grochownik
wymarły ssak słoniowaty
marka telewizora
starszy od miocenu
przyrząd optyczny
pisemne polecenie
rzeka Juliusza Cezara
doświadczenie
elektron ujemny
lodowa tafla na rzece
ptasie amory
odmiana czerwieni
perskie lub sokole
wynik dzielenia
dawny zakładnik
córka Heroda Agryppy
owijany wokół szyi
skóra na cholewki
pomocnik, zwolennik / chroni dętkę
rysunek wgłębny
z białym ekranem / podnośnik
Bartosz, polski siatkarz
syberyjska krzewinka
... Lolobrigida / łóżko bosmana
rosyjskie imię męskie
taniec jak grzyb
dawny żaglowiec handlowy
pora piania kogutów
André, autor „Lochów Watykanu” / niecka po lodowcu
podpora pomidora
zapłata za jeńca
topola czarna
zakazany w raju
w rożku lub na patyku
duży port w Algierii
kolekcja płyt / podrzucane przez kukułkę
palindromowe miasto w Rumunii
„... Wszechmogący”
ostre napomnienie
spina spękane mury
ogon sukni
cięgi, baty
gaz o symbolu N

AUTOPROMOCJA 0211454732

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie: aforyzm Józefa Bułatowicza.

SŁOWNIK: AGILA, ALTAIR, AMANAT, CAEN, EVAN, NEGATON, TUTA.

ROZWIĄZANIE: NIEJEDEN SZYBCIEJ NISZCZY NIŻ BUDUJE.

eprasa.pl 757be4b83c

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania-Argentyna. Przed nami finał marzeń

Hiszpania jako pretendent czy Argentyna drugi raz z rzędu? W niedzielę przekonamy się, kto zostanie mistrzem świata. To finał marzeń, bo zagrają w nim rzeczywiście dwie najlepsze drużyny tego turnieju

Jacek Czaplewski

FOT. PAP/EPA

Tak cieszył się Messi po wygranej z Anglią. Kto okaże się mocniejszy w finale – Argentyna czy Hiszpania?

– Jesteśmy wyjątkowi i to nie jest arogancja – przekonywał po zwycięskim półfinale selekcjoner Lionel Scaloni. Jego Argentyna kolejny raz na mundialu w spektakularnym stylu odwróciła wynik. Zanim do tego doszło, byliśmy świadkami walki wręcz. W pierwszej połowie żadna z drużyn nie chciała grać w piłkę. Sędzia co chwilę musiał sięgać po gwizdek, by odgwizdać kolejne, nierzadko brutalne faule. Wiele z nich nadawało się na kartkę, a jednak pierwszą z tylko czterech pokazanych w całym meczu obejrzeliśmy dopiero w 37 minucie. Atmosfera była gęsta jak w derbach. Argentyńczycy walczyli jakby na śmierć i życie. Hymnu nie śpiewali – oni go wykrzyczeli. Nad emocjami zdołała najpierw zapanować Anglia. Prowadzenie objęła w 55 minucie po golu Anthony'ego Gordona. Zaraz potem selekcjoner Thomas Tuchel postanowił cofnąć całą drużynę, posyłając na boisko kolejnych obrońców. Nietrafiona taktyka przyniosła opłakane skutki. Argentyna poczuła krew i sprawę awansu załatwiła jeszcze w regulaminowym czasie. Enzo Fernandezowi i Lautaro Martinezowi, który przeskoczył o głowę wyższego Dana Burna, asystował nie kto inny jak Leo Messi prowokowany wcześniej przez Jude'a Bellinghama.

Gdy wybrzmiał ostatni gwizdek, lider mistrzów świata padł na murawę i cieszył się, jakby ten mecz decydował już o obronie tytułu. – Ta drużyna nigdy nie przestaje walczyć – mówił kapitan, dedykując zwycięstwo kibicom, którzy nieśli ją dopingiem zwłaszcza w trudnych chwilach.

Przed nami niezwykły finał. Hiszpania z Argentyną miały już zagrać ze sobą w marcu w Katarze w meczu pod nazwą Finalissima organizowanym nieregularnie pomiędzy mistrzem Europy a mistrzem Ameryki Południowej. Gra nie doszła do skutku z powodu wojny na Bliskim Wschodzie. Teraz główny pretendent zmierzy się z obrońcą w wielkim finale mundialu na MetLife Stadium w East Rutherford w stanie New Jersey. Bukmacherzy w roli faworyta upatrują Hiszpanii, która zmiotła Francję. Ostatnie bezpośrednie spotkanie odbyło się osiem lat temu w Madrycie – towarzysko. Pod nieobecność Messiego padł sensacyjny wynik 6:1.

Czeka nas mecz dwóch najlepszych reprezentacji, ale i dwóch wspaniałych gwiazd – tej wschodzącej i tej odchodzącej – czyli nastoletniego Lamine'a Yamala i odliczającego dni do czterdziestki Leo Messiego. Obu wychowała FC Barcelona, w której nie mieli okazji nigdy razem wystąpić. Wiąże ich za to inna niewiarygodna wręcz historia. W grudniu 2007 roku na Camp Nou wzięli udział we wspólnej... sesji na potrzeby kalendarza charytatywnego, którą rodzina Yamala wygrała w loterii. Tak powstały zdjęcia urastające dzisiaj do rangi wręcz ikonicznych. Messi trzyma na nich Yamala na rękach, kąpie go w wanience, posyła uśmiechy. Teraz obaj staną naprzeciw siebie na murawie – pierwszy i zapewne ostatni raz, w meczu o Puchar Świata.

Niedzielny finał rozpocznie się o godzinie 21. Transmisje obejrzymy równocześnie w TVP 1 i TVP Sport. Czeka nas kilka godzin piłki, ale i rozrywki na najwyższym poziomie. FIFA zaplanowała widowisko, jakiego jeszcze nie było. Przerwa między połowami potrwa nie 15, lecz 30 minut, jak w amerykańskim SuperBowl. Wystąpi plejada gwiazd: od Madonny i Shakiry, przez Robbiego Williamsa i Toma Cruise'a, aż po Justina Biebera czy influencera iShowSpeeda. Na decydujący mecz kosztem czwartkowego Superpucharu Polski wybrał się prezes PZPN Cezary Kulesza. Trofeum razem z Giannim Infantino wręczy prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump.

Wcześniej, czyli w sobotę poznamy brązowego medalistę. Mecz pocieszenia między Francją a Anglią rozpocznie się dopiero o godzinie 23.00 czasu polskiego. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Argentyński mistrz świata specjalnie dla nas: - Mają charakter mistrzów

Jaromir Kruk

W 1986 roku Pedro Pasculli zdobył z Argentyną mistrzostwo świata. Przyjaciel Diego Maradony, tak jak on wychowanek Argentinos Juniors, w pamiętnym turnieju w Meksyku zdobył zwycięskiego gola dla Albicelestes w spotkaniu 1/8 finału z Urugwajem (1:0).

Miał pan obawy przed półfinałem z Anglią?

Pedro Pasculli: Dla Argentyńczyka to nie jest zwykły mecz i wiedziałem, że każdy z naszych zawodników się spręży, nikogo nie trzeba mobilizować. Zawsze gdzieś w tle będą Falklandy-Malwiny, kwestie historyczne, mecz z 1986 roku, kiedy Diego Maradona strzelił dwa gole - jednego ręką, drugiego po cudownej akcji. Po tamtym spotkaniu graliśmy rzadko z Anglikami, w 1998 roku wyeliminowaliśmy ich po karnych, a ludzie zapamiętali spięcie Davida Beckhama z Diego Simeone. Dla Leo Messiego to było pierwsze starcie z Anglią, a jak już jesteś w półfinale, to myślisz, żeby się przebić do finału. Gdy w Atlancie przegrywaliśmy, wierzyłem, chyba jak każdy mój rodak, że odwrócimy losy spotkania, i tak się stało. Lionel Scaloni podejmował świetne decyzje, zaskoczył z wystawieniem Giuliano Simeone od początku, syn Diego zagrał wspaniale, a potem wyszły mu super zmiany.

Dlaczego Argentyna tak męczyła się w tym turnieju?

W takiej imprezie nic łatwo nie przychodzi, każdy wychodzi na boisko, by wygrać. Wszyscy rywale chcieli pokonać mistrza świata, to naturalne, a my mieliśmy słabsze momenty. Drużyna Scaloniego nauczyła się wychodzić z tarapatów, przypominała nasz zespół z 1986 roku. Argentynę inni często krytykują, ale tym nas mobilizują. Nie ma się czym przejmować, skoro dużo o nas mówią, czepiają się, to znaczy, że jesteśmy dobrzy. Na każdy turniej przyjeżdżamy po zwycięstwo, ze Scalonim w roli trenera wygraliśmy mundial 2022, w kolejnym dotarliśmy już do finału, dwukrotnie triumfowaliśmy w Copa America, wygraliśmy Finalissima. To nie jest przypadek, prócz umiejętności Argentyna ma charakter mistrzów, a za naszą reprezentacją stoją wspaniali kibice.

Kto jest faworytem niedzielnego finału?

Mówiłem przed mistrzostwami, że Hiszpania ma wspaniały zespół i jest głównym faworytem. Z Francją nie pozwoliła na nic Kylianowi Mbappe i jego kolegom. W obronie gra znakomicie, ma świetną pomoc, niesamowicie skutecznego Oyarzabala. To jest finał i każdy z jego uczestników, nawet jak nie ma sił, może je znaleźć. Spotkanie Hiszpanii z Argentyną może być wspaniałą reklamą piłki nożnej. Nie doszło do naszej konfrontacji w tegorocznej edycji Finalissima, bo ze względów politycznych marcowy mecz w Katarze został odwołany. Teraz stawka będzie znacznie większa, ale jestem optymistycznie nastawiony.

Często pana pytają o Diego Maradonę, którego był pan przyjacielem?

Lata lecą, ale legenda Diego nie przemija. Trochę czasu z nim spędziłem i bardzo mi go brakuje. To był dobry człowiek, który wielu pomógł, a jego oddania barwom narodowym nie zapomniał w Argentynie nikt. Legenda Diego będzie wiecznie żywa.

Jak pan ocenia mundial z udziałem 48 zespołów?

Są plusy i minusy. Ogólnie nie podoba mi się, że wokół tego turnieju jest za dużo polityki, powinna liczyć się tylko piłka. Szkoda, że zabrakło reprezentacji Polski, bo macie wielu dobrych zawodników i piękną historię. Nie zapomnę, jak zostaliśmy wspaniale przyjęci u was w marcu w Daleszycach, Cierchach, Kielcach, Zagnańsku i Ropczycach. Polacy to wspaniali ludzie, kochacie piłkę nożną i zasługujecie na to, by mieć reprezentację na mundialu. Wiem, że w waszym kraju wielu kibiców ma Argentyna.

eprasa.pl 757be4b83c

SPORT

• **Radomiak Radom - Legia II Warszawa** - relacja z piątkowego sparingu w Radomiu od godziny 17 na bieżąco na echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Radomiak Radom zagra dwa sparingi. Zaprezentowano trzy komplety strojów

W piątek mecz z Legią II Warszawa, w sobotę z Pogonią Siedlce, oba na stadionie przy ulicy Narutowicza. Nasz klub planuje oficjalną prezentację drużyny. Wasco Lopes poszedł do Włoch

Olha Ilkevych

W najbliższych dniach piłkarze Radomiaka Radom rozegrają dwa mecze kontrolne przed startem sezonu.

Pierwszy sparing odbędzie się w piątek, 17 lipca, o godzinie 17 na boisku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza 9. Rywalem Zielonych będą rezerwy Legii Warszawa, które w poprzednim sezonie wywalczyły awans do 2.ligi. Ten mecz będzie otwarty dla kibiców.

Dzień później, w sobotę 18 lipca, Radomiak zmierzy się z Pogonią Siedlce. Spotkanie również zostanie rozegrane na obiekcie przy ulicy Narutowicza 9. Drugi sparing będzie miał charakter zamknięty.

Oficjalna prezentacja

Radomiak Radom planuje również prezentację zespołu przed nowym sezonem. Podobnie jak w poprzednich dwóch latach, wydarzenie ma odbyć się na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Na ten moment klub nie przekazał jeszcze żadnych szczegółowych informacji dotyczących terminu ani organizacji prezentacji. Wszystko wskazuje na to, że władze klubu czekają na zakończenie wymiany murawy na stadionie, aby przygotować wydarzenie w odpowiednich warunkach.

FOT. RADOMIAK RADOM

Radomiak pokazał trzeci komplet koszulek na sezon 2026/2027 - po taz pierwszy w kolorze fioletowym

Trzy komplety strojów

Radomiak Radom zaprezentował stroje na sezon 2026/27. Klub przedstawił trzy komplety strojów, w których drużyna będzie występować w sezonie 2026/27: zestaw domowy, wyjazdowy oraz trzeci komplet meczowy. Każdy z projektów ma swoją historię i nawiązuje do klubowych wartości oraz tożsamości Radomiaka.

Jako pierwszy kibice poznali trzeci strój meczowy. Jest to wyjątkowy komplet, ponieważ po raz pierwszy w historii klubu zdecydowano się na tak odważną kolorystykę. Fioletowa koszulka wyróżnia się nowoczesnym stylem, ciekawym wzornictwem oraz dopracowanymi detalami. Szczególną uwagę zwraca trójwymiarowy herb, którego kolor zmienia się w zależności od kąta patrzenia.

Kolejnym zaprezentowanym zestawem był strój wyjazdowy. Projekt został poświęcony Radomiowi i lokalnej społeczności. Koszulka pokazuje przywiązanie klubu do miasta, na jej froncie znalazła się specjalnie przygotowana mapa Radomia z zaznaczonym stadionem oraz współrzędnymi prowadzącymi do miejsca, które jest domem zielono-białych. Umieszczono hasło DUMA (R)ADOMIA, a litera R nawiązuje do herbu miasta.

Ostatni zaprezentowany komplet to strój domowy. Tym razem klub postawił na klasykę i powrót do tradycyjnych rozwiązań. Najważniejszym elementem projektu jest gołąb, klubowa maskotka i jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Radomiaka. Motyw inspirowany flagami kibiców po raz pierwszy został wykorzystany jako część oficjalnej koszulki meczowej. Wypukły silikonowy herb w technologii 3D dodatkowo podkreśla wyjątkowy charakter projektu.

Nowe stroje Radomiaka Radom łączą tradycję, historię klubu i nowoczesny design.

Vasco Lopes do Włoch

W środę, 15 lipca, Radomiak Radom oficjalnie potwierdził odejście Vasco Lopesa. Reprezentant Republiki Zielonego Przylądka opuszcza klub i na zasadzie transferu definitywnego przenosi się do włoskiego FC Sudtirol, występującego w rozgrywkach Serie B.

PIŁKA NOŻNA

Był w Radomiaku, jest w Brighton. Za 46 milionów funtów

Olha Ilkevych

Luka Vusković został piłkarzem Brighton! Były obrońca Radomiaka Radom trafił tam za 46 milionów funtów. Ile dostanie nasz klub?

Luka Vusković został nowym piłkarzem Brighton & Hove Albion. Angielski klub zapłacił za 19-letniego Chorwata aż 46 milionów funtów. Były obrońca Radomiaka Radom po znakomitym sezonie w Bundeslidze i występie w reprezentacji Chorwacji na mistrzostwach świata zrobił kolejny wielki krok w karierze. Młody stoper podpisał kontrakt obowiązujący do 2031 roku z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy.

Vusković jest uznawany za jednego z największych talentów na swojej pozycji. Wychowanek Hajduka Split już jako nastolatek zwrócił uwagę europejskich klubów i podpisał kontrakt z Tottenhamem. Ze względu na obowiązujące przepisy do londyńskiego klubu mógł dołączyć dopiero po ukończeniu 18. roku życia. Ostatecznie jednak nigdy nie zadebiutował w barwach Kogutów.

Nasi kibice dobrze pamiętają Chorwata z występów w Radomiaku Radom. W styczniu 2024 roku trafił do naszego ekstraklasowego zespołu na wypożyczenie. Choć jego debiut przypadł na bolesną porażkę 0:6 z Cracovią, szybko pokazał swój potencjał. W 14 meczach Ekstraklasy zdobył trzy bramki, imponując nie tylko warunkami fizycznymi, ale także spokojem i dojrzałością w grze.

Po zakończeniu pobytu w Polsce Vusković został wypożyczony do belgijskiego KVC Westerlo, a następnie do niemieckiego Hamburgera SV. To właśnie podczas gry w Bundeslidze zanotował przełomowy sezon. Regularne występy sprawiły, że znalazł się na celowniku wielu czołowych klubów. Tottenham planował włączyć go do pierwszego zespołu, jednak oferta Brighton okazała się zbyt atrakcyjna, by ją odrzucić. Co ważne z perspektywy polskiego klubu, Radomiak Radom również skorzysta finansowo na tym transferze. Działa tu Mechanizm Solidarności. Aktywuje się on przy każdym płatnym transferze międzynarodowym. Kowta należna Radomiakowi to ponad milion złotych.

KRÓTKO

Siatkówka

Ernest Kaciczak nowym zawodnikiem Czarnych

W środę, 15 lipca, ICT Pierrot Czarni Radom poinformowali o kolejnym wzmocnieniu przed sezonem 2026/2027 PLS 1. Ligi. Nowym zawodnikiem został 26-letni środkowy Ernest Kaciczak. 26-letni siatkarz ma 205 centymetrów wzrostu i wnosi do drużyny doświadczenie zdobyte na parkietach kilku klubów. Swoją seniorską karierę rozpoczynał w MOS Wola Warszawa, gdzie występował w latach 2017-2019. Następnie przez trzy sezony reprezentował ZAKSĘ Strzelce Opolskie. W kolejnych latach grał również w Krispolu Września, Ślepsku Suwałki oraz Astrze Nowa Sól, której barw bronił w dwóch ostatnich sezonach. **OI**

Piłka nożna

Broń Radom przegrała sparing w Opocznie

W środę, 15 lipca w meczu towarzyskim, Ceramika Opoczno pokonała Broń Radom 3:2. Bramki dla naszej drużyny zdobyli: grzcz testowany i Giovani. Trener Hubert Błaszczak zaczął mecz z pięcioma młodzieżowcami na boisku i po prostych, wręcz kuriozalnych błędach było już 2:0 dla Ceramiki. Potem z biegiem czasu radomianie byli coraz groźniejsi, mieli kilka dogodnych sytuacji, ale bramkę kontaktową zdobyła po przerwie. Na początku drugiej połowy Ceramika podwyższyła na 3:1 i już kilka minut później było 3:2. W końcówce Broń powinna wyrównać, ale bardziej niż wynik interesują kwestie kadrowe. Jeśli chodzi o nowych zawodników, najbliższe dni powinny sporo wyjaśnić. **OI**

Piłka nożna

Pierwszy sparing Oskara Przysucha i wygrana

Piłkarze czwartoligowego Oskara Przysucha wygrali pierwsze towarzyskie spotkanie rozegrane w ramach przygotowań do sezonu 2026/2027. Pokonali 5.ligową Perłę Złotokłos. Bramki dla Oskara zdobyli: Damian Machajek 42, Maciej Knap 57, 80, Michał Janik 59. W ekipie z Przysuchy spora grupa testowanych zawodników. Klub szuka przede wszystkim bramkarza. Z zespołem rozstał się Michał Majos - jest w Ceramice Opoczno. Swoich sił w Oskarze próbuje Antoni Faryna z Broni Radom. Klub poinformował już oficjalnie, że na sezon 2026/27 w barwach Oskara Przysucha zostają Kacper Banaszkiewicz i Mariusz Moskwa. **OI**

eprasa.pl 757be4b83c

RELAKS

Maryla Król Kobiecą Twarzą Roku w całej Polsce. Rozmowa o życiu oraz pasji
– Strona 14

Są w Polsce regiony, z których wyjechała prawie połowa młodych mieszkańców
– Strony 20-21

Telemagazyn
z programem TV i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 164 (15 135) | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia
55 lat

Piątek, 17.07.2026

ROZMOWA
Spowiedź byłego dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Busku-Zdroju. Ma za sobą dwa lata i pięć miesięcy więzienia za przywłaszczenie ponad pół miliona złotych z uczniowskich zbiórek.

JUTRO
Fioletowe skarby lata. Jagodzianki, desery i zdrowie ukryte w jagodach. Sprawdzone przepisy na pyszne dania.

FOT. KRZYSZTOF SZLEZĄK

Lubię wyzwania i czasem idę pod prąd

Natalia Muianga opowiedziała nam, jak ze sportsmenki zamieniła się w piosenkarkę

– Strony 16-19

Relaks
Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać trochę głowę

Z naszych stron

Wielkie zmiany na S74 w Kielcach

Od wtorku, 21 lipca, kierowców czekają w Kielcach kolejne utrudnienia związane z budową miejskiego odcinka drogi S74.
– Strona 3

REKLAMA 0011531058

REKLAMA 0011542523

eprasa.pl 757be4b83c

POLECAMY

JUTRO: Małgorzata Foremniak kocha scenę PONIEDZIAŁEK: Dużo sportu z regionu i świata

17.07.2026
Piątek

Dziś imieniny mają: Aneta, Bogdan, Jadwiga
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Adam Willma: Co nam mówi historia ukraińskiej dziewczynki

publicysta

Sprawa zbluzganej w autobusie ukraińskiej dziewczynki to interesujący przypadek, któremu warto się przyjrzeć. Kim jest 54-letni kierowca autobusu, który wpada w amok i zionie nienawiścią do ukraińskiego dziecka?

Ten człowiek jest niemal moim rówieśnikiem. Wychowaliśmy się więc w tych samych PRL-owskich realiach. Czyli w takich, w których strofowanie cudzych dzieci było normą. Pamiętam, że nagrandziliśmy kiedyś z kolegami przy osiedlowym śmietniku. Gdy zobaczył to przechodzący mężczyzna, schylił się po kij, ogłosił sprawiedliwy wyrok, po czym każdemu przetrzepał spodnie.

Kim są rodzice dziewczynki, że dali jej pełną swobodę publikowania treści w internecie. Dziecko nie musi znać konsekwencji, rodzice tak. Treści brutalne, także te dotykające spraw narodowościowych to bomby, które mogą eksplodować.

Kim trzeba być, żeby używać filmiku do intelektualnych wyziewów o „brunatnej fali w Polsce"? Albo przeciwnie - do dywagacji o „rozzuchwaleniu Ukraińców w Polsce". Naprawdę, koledzy publicyści, użyjecie każdej sposobności, aby doładować amunicji do armatek w wojence polsko-polskiej?

Jak bardzo skarlał ten świat, jak stracił wyobraźnię, jak infantylnymi odruchami się kieruje, że na jego tle facet, który pół wieku temu zlał grupę śmietnikowych łobuzów kijem wydaje się mężem stanu?

Aaa, i jeszcze jedno. Wyświetliła mi się zbiórka na operację Ukrainki, która kształciła się w Polsce na fryzjerkę, dopóki nie dopadła jej choroba. Mam nadzieję, że ktoś, kto napisał: „najpierw przeproś za Wołyń!" nie jest zwykłym bydlakiem, a jedynie rosyjskim botem...

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
29°C/19°C

jutro
25°C/14°C

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Zarzuty prokuratorskie po tragedii w Jędrzejowie. Przegląd tygodnia

Świętokrzyskie

W Jędrzejowie zamordowała została 29-letnia kobieta – o tej tragedii było głośno nie tylko w naszym regionie.

Tragedia

W Jędrzejowie zamordowała została 29-letnia kobieta. Blisko 200 policjantów szukało napastnika. Kilka godzin później zatrzymany został 19-letni chłopak. Stanął przed prokuratorem, usłyszał zarzut usiłowania gwałtu i zabójstwa. Decyzją Sądu Rejonowego w Jędrzejowie został aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu dożywocie.

Atrakcja

We wtorek, 14 lipca, odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Historii Templariuszy w Opatowie - nowoczesnego, multimedialnego miejsca, które ma stać się jedną z największych atrakcji turystycznych miasta i regionu. Zwiedzający mogą obejrzeć specjalnie przygotowane filmy i prezentacje multimedialne opowiadające o zakonie templariuszy, księciu Henryku Sandomierskim oraz średniowiecznej historii Opatowa.

FOT. ARCHIWUM

Zatrzymany został 19-letni chłopak

Sukcesy

Na Mistrzostwach Polski w Nakle nad Notecią wystartowała trójka młodzików Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego. Najlepiej zaprezentował się Bartłomiej Wawrzak, który został wicemistrzem Polski Młodzików w wieloboju. Sukces odnieśli także zawodnicy Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego na mistrzostwach Polski do lat 23 w lekkoatletyce w Krakowie. Nikodem Pochopień zdobył złoty medal, Zofia Jastrząb srebrny. Oboje w skoku o tyczce.

Mistrzowie

Doktor Tomasz Sobolewski, lekarz pracujący w szpitalu w Staszowie oraz doktor Jakub Kleszowski, ortopeda związany z Kielcami, wywalczyli z reprezentacją Polski lekarzy tytuł mistrzów Europy w piłce nożnej. Biało-czerwoni triumfowali w turnieju rozegranym w Sosnowcu, kończąc rywalizację bez porażki.

Zwycięzca

Mistrz darta ze Skarżyska-Kamiennej Krzysztof Ratajski wygrał prestiżowy turniej European Darts Open 2026 w niemieckim Leverkusen. Za wygraną zainkasował pokaźną nagrodę - 35 tysięcy funtów.

Święto

W sobotę, 11 lipca w Targach Kielce rozpoczęło się wielkie motoryzacyjne święto - Rotinger Dub It Festival 2026. Na gości czekały setki wyjątkowych samochodów, gwiazdy polskiej sceny motoryzacyjnej, widowiskowy drift, Liberty Walk, Porsche RWB, koncert AVIEGO.

GMINA STOPNICA

Osiem razy włamał się magazynów sklepu w Stopnicy. Grozi mu 15 lat

autor autor

Regularnie włamywał się do magazynu marketu spożywczego w gminie Stopnica. Może mu grozić 15 lat za kratami.

Nawet 15 lat pozbawienia wolności grozi 27-latkowi z gminy Stopnica, który w ciągu pięciu ostatnich miesięcy miał włamać się osiem razy do magazynu jednego ze znanych dyskontów spożywczych w Stopnicy.

W ostatni poniedziałek policjanci z komisariatu w Stopnicy otrzymali zgłoszenie o tym, że doszło do włamania do jednego z magazynów dużego dyskontu spożywczego.

- Ustalono, że od lutego do czerwca tego roku doszło tam do ośmiu kradzieży z włamaniem. Pokrzywdzony dodał, że straty oszacował na łączną kwotę pięciu tysięcy złotych – relacjonował aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski z buskiej policji.

Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali 27-latka, którego podejrzewali o włamania i kradzieże.

- Mężczyzna w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. W jego organizmie było ponad 3,5 promila alkoholu. We wtorek usłyszał zarzuty popełnienia ośmiu przestępstw. W związku z tym, że mieszkaniec gminy Stopnica działał w warunkach recydywy i popełnienia przestępstw dopuścił się w krótkich odstępach czasu grozić mu może kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności – dodawał Tomasz Piwowarski.

eprasa.pl 757be4b83c

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Karambol dwóch aut osobowych i ciężarówki w Skarżysku-Kamiennej

Elżbieta Zemsta

Dwa samochody osobowe i ciężarówka zderzyły się w czwartek, 16 lipca na ulicy Wojska Polskiego w Skarżysku-Kamiennej - w ciągu drogi krajowej numer 42. Ranne zostały dwie osoby.

Do zdarzenia doszło około godziny 10 rano w czwartek, 16 lipca. Oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej informował, że doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych i ciężarówki.

- Osoby poszkodowane badane są na miejscu przez załogę karetki pogotowia - przekazywali „na gorąco" strażacy.

Na miejscu działały trzy zastępy straży pożarnej. - Po tym, jak dojechały nasze zastępy okazało się, że doszło do wypadku dwóch samochodów osobowych marki Renault i Peugeot oraz samochodu ciężarowego marki Scania. Wszystkimi pojazdami podróżowali tylko kierowcy. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu z pojazdów osobowych akumulatorów oraz na sorpcji rozlanych płynów eksploatacyjnych - relacjonował brygadier Marcin Kuźdub, Naczelnik Wydziału Operacyjno-Kontrolno-Rozpoznawczego w komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennej.

Młodszy aspirant Agnieszka Boszczyk-Górnicka ze skarżyskiej policji uzupełniała:

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Renaultem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego doszło do zderzenia tych trzech pojazdów. Do szpital pojechał kierowca Peugeota i Renaulta - mówiła łodszy aspirant Agnieszka Boszczyk-Górnicka.

Są utrudnienia na drodze krajowej numer 42 relacji Końskie - Skarżysko-Kamienna - zablokowany jest pas ruchu w kierunku Starachowic oraz wjazd na S7 w kierunku Krakowa.

FOT. MŁ. BRYG. RAFAŁ SURDY-JRG SKARŻYSKO

Wypadek na ulicy Wojska Polskiego w Skarżysku- Kamiennej. Zderzyły się dwa samochody osobowe i ciężarówka.

KIELCE

Wielkie zmiany na budowanej S74 w Kielcach. Objazdy, rondo i ruch jednokierunkowy

Od wtorku, 21 lipca, kierowców czekają w Kielcach kolejne utrudnienia związane z budową miejskiego odcinka drogi S74. Najgorzej może być w godzinach szczytu.

Anna Gwóźdź

FOT. DAWID ŁUKASIK

Ulica Łódzka i odchodzące od niej ulice Transportowców i Kongresowa - na skrzyżowaniu pojawi się tymczasowe rondo.

Zmieni się organizacja ruchu w rejonie ulic Łódzkiej, Transportowców i Hubalczyków. Pojawią się odcinki jednokierunkowe, zamknięty zostanie fragment ulicy Transportowców, a kilka przystanków autobusowych zmieni lokalizację lub przestanie działać. Nowe oznakowanie będzie wprowadzane w nocy z poniedziałku na wtorek, z 20 na 21 lipca.

Zmiany są potrzebne, ponieważ rozpoczyna się kolejny etap budowy węzła Hubalczyków oraz ronda na skrzyżowaniu ulic Transportowców i Kongresowej. Wykonawca przygotowuje teren pod roboty drogowe i mostowe, przebudowuje sieci miejskie, buduje mury oporowe i fundamenty wiaduktu, który w przyszłości połączy ulice Transportowców i Żelaznogórską.

Na skrzyżowaniu ulic Łódzkiej i Transportowców wyłączona zostanie sygnalizacja świetlna. Kierowcy będą poruszać się po tymczasowym rondzie.

Na ulicy Transportowców, między Łódzką a Kongresową, będzie można jechać tylko w jednym kierunku - od Łódzkiej w stronę Kongresowej. Nie będzie możliwy przejazd tym odcinkiem w przeciwną stronę.

Zamknięty zostanie również około 150-metrowy fragment ulicy Transportowców. Od skrzyżowania z Kongresową w kierunku Batalionów Chłopskich. Objazd do południowej części ulicy Transportowców poprowadzi ulicami Kongresową, Zakładową i Batalionów Chłopskich. Piesi nadal będą mogli poruszać się wzdłuż ulicy Transportowców.

Ruch jednokierunkowy zostanie wprowadzony także na ulicy Hubalczyków. Od skrzyżowania z Sokolą będzie można jechać wyłącznie w kierunku tymczasowego ronda na ulicy Łódzkiej.

Nadal zamknięte pozostanie skrzyżowanie ulic Hubalczyków i Ponurego Piwnika. Objazd prowadzi przez ulice Helenówek i Wróblą.

Nowa organizacja ruchu wpłynie również na komunikację miejską. Przystanek Transportowców numer 1547 zostanie przeniesiony na ulicę Kongresową, za wjazd do salonu Agata Meble. Drugi przystanek Transportowców, numer 1093, zostanie całkowicie wyłączony.

Przystanek Hubalczyków numer 1042 będzie przeniesiony bliżej skrzyżowania z ulicą 1 Maja, natomiast przystanek numer 1033 przestanie działać. Przystanek 1 Maja/Łódzka numer 272 zostanie przeniesiony z ulicy 1 Maja na ulicę Łódzką.

Największych problemów należy spodziewać się w rejonie skrzyżowania Łódzkiej i Transportowców, na ulicy Kongresowej oraz na trasach prowadzących do Batalionów Chłopskich. Dodatkowe spowolnienia mogą pojawić się na Hubalczyków i ulicach, którymi wyznaczono objazdy.

Na całym odcinku objętym inwestycją nadal obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 kilometrów na godzinę.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552

eprasa.pl 757be4b83c

KIELCE

Więcej chętnych na Politechnikę Świętokrzyską. Budownictwo na czele, rekordowy wzrost geodezji

Anna Gwóźdź

Politechnika Świętokrzyska zakończyła pierwszą turę rekrutacji z wynikiem lepszym niż przed rokiem. Na studia stacjonarne zakwalifikowano 1783 osoby, czyli o 433 więcej niż w ubiegłym roku.

FOT. ANNA GWÓŹDŹ

Profesor Artur Maciąg, prorektor do spraw studenckich i dydaktyki Politechniki Świętokrzyskiej, przedstawił wyniki pierwszej tury rekrutacji.

Najwięcej kandydatów wybrało budownictwo i informatykę, jednak największy skok zainteresowania zanotowały geodezja i kartografia. Ostatecznie ilu studentów rozpocznie naukę w Kielcach, okaże się dopiero po zakończeniu wszystkich etapów naboru.

Listy rankingowe ogłoszono 14 lipca. W systemie rekrutacyjnym zarejestrowały się 1934 osoby, podczas gdy rok temu było ich 1476. Po pierwszym etapie uczelnia zakwalifikowała 1783 kandydatów. Dla porównania, przed rokiem było ich 1350.

– Mamy około 30-procentowy wzrost liczby kandydatów i osób zakwalifikowanych w stosunku do ubiegłego roku – mówił profesor Artur Maciąg, prorektor do spraw studenckich i dydaktyki Politechniki Świętokrzyskiej.

Największym zainteresowaniem na studiach stacjonarnych cieszy się budownictwo. Zakwalifikowano na nie 205 osób, o 35 procent więcej niż przed rokiem. Druga jest informatyka, którą wybrało 177 kandydatów. W jej przypadku wzrost wyniósł 11 procent.

Zaskoczeniem jest geodezja i kartografia. Kierunek wybrało 136 osób, a zainteresowanie wzrosło aż o 90 procent. Zdaniem prorektora może mieć to związek z sytuacją na rynku pracy i perspektywami zatrudnienia dla absolwentów.

W pierwszej piątce znalazły się również automatyka i robotyka, inżynieria danych oraz mechanika i budowa maszyn. Na inżynierię danych zgłosiło się 100 osób, o 41 procent więcej niż rok temu. Zainteresowanie mechaniką i budową maszyn wzrosło o 56 procent.

Władze uczelni nie ukrywają zadowolenia, ale zaznaczają, że tegoroczny wynik ma kilka przyczyn. Jedną z nich jest większa liczba maturzystów związana z kumulacją roczników. Znaczenie mogły mieć również stypendia dla studentów wybranych kierunków oraz prowadzony w regionie projekt „Dziś uczeń, jutro student".

Wzrost zainteresowania zanotowano na wszystkich sześciu kierunkach wspieranych przez samorząd województwa. Oprócz budownictwa są to między innymi elektrotechnika, inżynieria danych, inżynieria środowiska oraz mechanika i budowa maszyn.

– Oczywiście cieszymy się, że kandydatów jest więcej i że młodzi ludzie nadal chcą studiować. Dlatego z satysfakcją patrzymy na obecny wynik, ale z pewną ostrożnością myślimy o kolejnych latach. Na razie cieszmy się z tego, co mamy – mówił Artur Maciąg.

– Młodzi ludzie słyszą czasem od firm: po co ci studia, przyjdź do nas, dostaniesz dobrą pracę i pieniądze. Tylko nikt nie mówi, na jak długo. Dyplom nadal jest przepustką, która pozwala w przyszłości przebić pewien szklany sufit – dodawał.

Na studia niestacjonarne zgłosiło się dotąd około 500 osób, jednak w tym przypadku najwięcej kandydatów zwykle rejestruje się pod koniec wakacji. Najpopularniejsza jest informatyka, a na drugim miejscu znajduje się budownictwo.

Politechnika uruchomiła też Centrum Rekrutacyjne w rektoracie. Kandydaci mogą w jednym miejscu złożyć dokumenty i uzyskać pomoc, bez szukania właściwego wydziału w poszczególnych budynkach uczelni.

Dodatkowy nabór planowany jest we wrześniu.

REKLAMA 0011553063

OPATOWIEC

Pożar samochodu dostawczego. Zapalił się na krajowej „79"

Redakcja Polska Press

Do pożaru samochodu dostawczego doszło we wtorek, 14 lipca na drodze krajowej numer 79 w Opatowcu.

Zgłoszenie o pożarze dotarło do kazimierskich strażaków przed godziną 12. Okazało się, że zapaliło się dostawcze auto marki Iveco. Pojazdem podróżowały dwie osoby, które przed przybyciem zastępów straży opuściły pojazd i nie wymagały pomocy medycznej. Przed przybyciem strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Kazimierzy Wielkiej zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Opatowca zabezpieczył miejsce zdarzenia oraz zaczął gasić pożar. Po dojeździe kolejnych zastępów działania skoncentrowano na dogaszeniu oraz schłodzeniu spalonego pojazdu.

FOT. ASP. ARKADIUSZ ROBAK - JRG KAZIMIERZA

Po dojeździe strażaków na miejsce zdarzenia okazało się, że zapaliło się dostawcze auto marki Iveco

KRÓTKO

Gmina Pawłów

Chciała sprzedać, straciła pieniądze

Trzy tysiące złotych straciła 40-letnia mieszkanka gminy Pawłów w powiecie starachowickim, która została oszukana w internecie. Kobieta wystawiła do sprzedaży rower dziecięcy. Skontaktował się z nią ktoś przedstawiający się jako potencjalny kupiec. Kobieta otrzymała link z fałszywą stroną banku, a następnie zadzwoniła do niej osoba podająca się za pracownika banku - wspólne działania oszustów sprawiły, że 40-latka straciła trzy tysiące złotych z konta. **ELZEM**

Ostrowiec Świętokrzyski

Wybił szybę w aucie?

Na 1500 złotych wyceniono straty po uszkodzeniu osobowej toyoty, która stała na niestrzeżonm parkingu w Ostrowcu. Wandal rozbił przednią szybę w aucie. **ELZEM**

Gmina Raków

Zniknęła fotopułapka

Z lasu w gminie Raków skradziono fotopułapkę wartą 1700 złotych. **ELZEM**

eprasa.pl 757be4b83c

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKP POLSKICH LINII KOLEJOWYCH S.A. 0011554010

Inwestycje
warte wschodu

Kolej wraca na kolejne trasy

Nowe przystanki i połączenia na Podkarpaciu

Jeszcze tego lata podróżni zyskają nowe możliwości przejazdu koleją na Podkarpaciu. Już 21 lipca wznowiony zostanie ruch pasażerski w kierunku Sandomierza i Warszawy oraz Stalowej Woli i Rzeszowa. Pociągi zatrzymają się na nowych przystankach kolejowych Tarnobrzeg Ocice, Tarnobrzeg Sobów i Tarnobrzeg Wielowieś. To pierwsze efekty inwestycji obejmującej linie kolejowe nr 25, 74 i 78 na trasie Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Sandomierz – Ocice – Padew.

Prace na stacji kolejowej Tarnobrzeg

W pierwszej kolejności pociągi wrócą na 18-kilometrowy odcinek linii nr 25 między Sandomierzem a Chmielowem. Kończą się prace niezbędne do bezpiecznego prowadzenia ruchu kolejowego. Zmodernizowano tory i sieć trakcyjną, 17 przepustów i 13 przejazdów kolejowo-drogowych oraz wybudowano nowy most. Zabudowano także nowe, komputerowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Nowe przystanki w Tarnobrzegu zwiększą dostępność kolei i pozwolą mieszkańcom rozpocząć podróż bliżej miejsca zamieszkania.

Kolejny etap zmian obejmuje 15-kilometrowy odcinek linii nr 25 między Chmielowem a Padwią. Zasadnicze prace, które pozwolą na wznowienie ruchu kolejowego na tej trasie, mają zakończyć się do 30 sierpnia. Po ich wykonaniu ruch pasażerski będzie mógł zostać przywrócony na całej linii nr 25 między Sandomierzem a Padwią Narodową.

Na odcinku Chmielów – Padew powstaje 11 przepustów kolejowych i nowy most. Prace obejmują również 14 przejazdów kolejowo-drogowych. Podróżni skorzystają z nowych peronów na stacji Chmielów oraz na przystankach Dąbrowica Małopolska, Skopanie i Padew Narodowa.

Wspólnym efektem prac prowadzonych na obu odcinkach linii nr 25 będzie poprawa standardu obsługi podróżnych. Zarówno perony powstające na nowych przystankach, jak i obiekty przebudowywane w istniejących lokalizacjach są dostosowywane do potrzeb wszystkich pasażerów, w tym osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Wyższe perony ułatwią wsiadanie do pociągów i wysiadanie z nich. Wiaty i ławki zapewnią wygodne oczekiwanie na pociąg, a energooszczędne oświetlenie LED poprawi widoczność po zmroku. Czytelny system informacji pasażerskiej i oznakowanie ułatwią orientację na stacjach i przystankach. Ścieżki naprowadzające pomogą natomiast bezpiecznie poruszać się osobom niewidomym i niedowidzącym. Dzięki tym rozwiązaniom infrastruktura będzie bardziej dostępna, funkcjonalna i przyjazna dla osób o różnych potrzebach.

Równie istotnym elementem modernizacji obu fragmentów trasy są przejazdy kolejowo-drogowe. Łącznie prace obejmują 27 skrzyżowań torów z drogami: 13 między Sandomierzem a Chmielowem oraz 14 między Chmielowem a Padwią. Przebudowa przejazdów, modernizacja torów i zastosowanie komputerowych urządzeń sterowania ruchem zwiększą bezpieczeństwo zarówno w ruchu kolejowym, jak i drogowym.

Zmiany obejmują także linię kolejową nr 74 między Sobowem a Zbydniowem. Jeszcze w tym roku do przebudowanych obiektów mają dołączyć nowe perony na stacjach i przystankach Grębów, Tarnobrzeg Olszynka, Kępie Zaleszańskie i Zbydniów. Prace prowadzone na tej trasie obejmują tory, obiekty inżynieryjne i przejazdy kolejowo-drogowe. Modernizowane są m.in. mosty nad Trześniówką i Żupawką w Tarnobrzegu oraz nad Łęgiem w Kępiu Zaleszańskim. Realizacja kolejnych etapów inwestycji pozwoli stopniowo udostępniać podróżnym nowe i przebudowane elementy infrastruktury.

Po zakończeniu inwestycji pociągi pasażerskie na modernizowanych odcinkach będą mogły jeździć z prędkością do 120 km/h, a składy towarowe – do 110 km/h. Wyższe parametry linii umożliwią sprawniejsze przejazdy i pozwolą lepiej wykorzystać kolej zarówno w codziennych dojazdach, jak i w dalszych podróżach.

Wartość projektu „Prace na liniach kolejowych nr 25, 74, 78 na odcinku Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Sandomierz – Ocice – Padew" wynosi blisko 1,2 mld zł. Inwestycja finansowana jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Zakończenie prac zapewniających przejezdność po modernizowanych liniach planowane jest w trzecim kwartale 2027 r.

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl

www.plk-polskawschodnia.pl

Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 757be4b83c

KIELCE

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach z rekordową, najlepszą rekrutacją w historii

Magdalena Wróblewska

Ponad 9 tysięcy kandydatów, wzrost zainteresowania o 54 procent w porównaniu z ubiegłym rokiem i ogromna konkurencja na kierunku lekarskim. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach podsumował pierwszy etap tegorocznej rekrutacji.

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Profesor Mariola Wojciechowska, prorektor do spraw kształcenia, oraz profesor Beata Wojciechowska, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, podczas prezentacji wyników rekrutacji.

Największa uczelnia regionu przygotowała 68 kierunków studiów i ponad 4,7 tysięcy miejsc na studiach stacjonarnych. Rektor uczelni, profesor Beata Wojciechowska mówi jasno: - To najlepsza rekrutacja w historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach! Dziękujemy Wam za zaufanie!

Największe wrażenie robi porównanie z poprzednim rokiem akademickim. W przypadku studiów pierwszego stopnia i jednolitych studiów magisterskich liczba kandydatów wzrosła z 5869 do ponad 9 tysięcy osób.

– Obserwujemy wyraźny przyrost, aż o 54 procent w porównaniu z zeszłym rokiem – zaznaczyła profesor Beata Wojciechowska.

Uczelnia przygotowała 4712 miejsc na studiach stacjonarnych oraz 1368 miejsc na studiach niestacjonarnych. Na studia niestacjonarne zarejestrowało się 2264 kandydatów.

Ponad połowa kandydatów pochodzi z województwa świętokrzyskiego. Uniwersytet przyciąga jednak także osoby z innych regionów kraju. Ponad 10 procent zgłoszeń pochodzi z województwa mazowieckiego, ponad 7 procent z małopolskiego, a kolejne miejsca jeśli chodzi o kandydatów to województwa śląskie, podkarpackie, łódzkie i lubelskie.

Według władz uczelni świadczy to o rosnącej rozpoznawalności oferty edukacyjnej poza regionem.

Podobnie jak w poprzednich latach, największym zainteresowaniem cieszą się kierunki związane z ochroną zdrowia. Liderem pozostaje kierunek lekarski, gdzie na jedno miejsce przypada 35,1 kandydata.

W czołówce znalazły się również fizjoterapia, pielęgniarstwo, psychologia, ratownictwo medyczne, kryminologia stosowana, dietetyka, filologia angielska, farmacja oraz kosmetologia.

Wzrosły również wymagania rekrutacyjne na kierunek lekarski. W ubiegłym roku próg punktowy wynosił 163,98 punktu, natomiast w tym roku wzrósł do 167,29 punktu.

– Biologię trzeba było mieć zdaną na poziomie rozszerzonym na 87 procent, chemię na 88 procent, matematykę podstawową na 100 procent, a matematykę rozszerzoną na 60 procent – poinformowała rektor.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego profesor Beata Wojciechowska i prorektor do spraw kształcenia profesor Mariola Wojciechowska podsumowały pierwszy etap naboru.

Oto TOP 10 kierunków według liczby kandydatów na jedno miejsce - studia stacjonarne I stopnia i jednolite magisterskie: Kierunek lekarski – 35,1; Fizjoterapia – 12,8; Pielęgniarstwo – 9,3; Psychologia – 8,9; Ratownictwo medyczne – 5,9; Kryminologia stosowana – 5,5; Dietetyka – 4,9; Filologia angielska – 4,5; Farmacja – 4,4; Kosmetologia – 4,0.

Oto TOP 10 kierunków według liczby zarejestrowanych kandydatów o studia stacjonarne I stopnia i jednolite magisterskie: Kierunek lekarski – 4238; Pielęgniarstwo – 1041; Psychologia – 964; Fizjoterapia – 959; Prawo – 519; Kryminologia stosowana – 449; Filologia angielska – 382; Ratownictwo medyczne – 310; Dietetyka – 260; Farmacja – 249.

Nowością w tegorocznej ofercie są jednolite studia magisterskie na kierunku logopedia.

Łącznie uczelnia oferuje 68 kierunków studiów. Wśród nich znajduje się 43 kierunki studiów licencjackich, 4 kierunki inżynierskie, 37 kierunków studiów drugiego stopnia oraz studia prowadzone wspólnie z Politechniką Świętokrzyską na kierunku inżynieria biomedyczna.

Uniwersytet przygotował ponad 500 miejsc dla studentów zagranicznych. W tegorocznej rekrutacji zarejestrowano już 186 kandydatów z innych krajów.

Największym zainteresowaniem wśród cudzoziemców cieszy się kierunek lekarski prowadzony w języku angielskim. Rekrutacja na ten kierunek potrwa jednak aż do początku października.

Oferta studiów w języku angielskim obejmuje dziewięć kierunków, w tym między innymi kierunek lekarski, biotechnologię, inżynierię danych, sztuki wizualne, grafikę oraz design i sztuki medialne.

Nowo przyjęte osoby mogą ubiegać się o stypendia socjalne, stypendia dla osób z niepełnosprawnościami, zapomogi oraz stypendia rektora. Uczelnia dysponuje także pięcioma domami studenckimi: Odyseją, Famą, Łącznikiem, Melodią i Asystentem. Łącznie oferują one 653 miejsca.

Dodatkowym wsparciem jest program stypendialny „Studiuj w Kielcach". Sto osób rozpoczynających naukę na wybranych kierunkach będzie mogło otrzymywać stypendium w wysokości 1500 zł miesięcznie przez dziewięć miesięcy, od października 2026 do czerwca 2027.

Dokumenty od kandydatów zakwalifikowanych w pierwszym etapie rekrutacji są przyjmowane do środy, 22 lipca. Kolejna tura naboru rozpocznie się w środę, 29 lipca, a cały proces rekrutacyjny zakończy się w połowie września.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Policjanci kontrolowali jeżdżących na hulajnogach, posypały się mandaty

Oprac. Elżbieta Zemsta

Czy są trzeźwi, czy mają kaski, czy przestrzegają przepisów drogowych - to wszystko sprawdzali policjanci, którzy w środę, 15 lipca na terenie województwa świętokrzyskiego przeprowadzili akcję kontroli wśród użytkowników elektrycznych hulajnóg.

FOT. KWP KIELCE

Profilaktyczna akcja policyjnych kontroli użytkownik hulajnóg.

- Podczas środowych działań policjanci zwracali uwagę na stan techniczny urządzeń, w tym sprawność hamulców i oświetlenia, a także na zachowanie kierujących. Mundurowi sprawdzali również prędkość, z jaką poruszają się osoby na hulajnogach i odnotowali 10 przypadków, zbyt szybkiej jazdy po chodniku w obecności pieszych - relacjonował aspirant sztabowy Artur Majchrzak z biura prasowego świętokrzyskiej policji.

Łącznie funkcjonariusze przeprowadzili 295 kontroli, z których pięć zakończyło się mandatem za jazdę po alkoholu. - Ujawnionych zostało sześciu młodych użytkowników hulajnóg bez kasku, a dwie osoby kierowały bez uprawnień. Łącznie policjanci ujawnili 24 wykroczenia w relacji kierujący hulajnogą – pieszy - wyliczał Artur Majchrzak.

Warto dodać, że mundurowi prowadzili także rozmowy profilaktyczne, zachęcając do używania kasków ochronnych oraz przestrzegania zasad ruchu drogowego. - Policjanci podkreślali, że hulajnoga elektryczna, mimo swojej popularności i pozornej łatwości obsługi, jest pojazdem, który może stanowić poważne zagrożenie, jeśli korzysta się z niego w sposób nieodpowiedzialny - podkreślają policjanci i przypominają, że do kierowania hulajnogą elektryczną przez osoby w wieku od 10 lat do 18 lat wymagana jest karta rowerowa lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. Dla osób, które ukończyły 18 lat, dokument taki nie jest wymagany. Prędkość dopuszczalna dla hulajnogi to 20 km/h.

Kierujący hulajnogą elektryczną jest obowiązany jechać drogą dla rowerów lub pasem ruchu dla rowerów, jeżeli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić. W przypadku, gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów powinien jechać po jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h.

Natomiast korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego hulajnogą elektryczną jest dozwolone wyjątkowo. Tylko wtedy, gdy zgodnie z przepisami, pojazdy po jezdni poruszają się z prędkością większą niż 30 km/h i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów. Hulajnogą elektryczną po chodniku należy jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszemu oraz nie utrudniać jego ruchu. Przypominamy, że przekroczenie prędkości jest wykroczeniem.

Od 3 czerwca 2026 roku weszły w życie nowe przepisy dotyczące bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Rowerzyści, kierujący hulajnogą elektryczną lub UTO (urządzenie transportu osobistego) do 16. roku życia mają obowiązek używania kasków ochronnych.

eprasa.pl 757be4b83c

TOKARNIA

Będzie jubileusz 50-lecia Muzeum Wsi Kieleckiej z koncertami, korowodem, tortem oraz zabawą

Muzeum Wsi Kieleckiej świętuje 50-lecie działalności i zaprasza mieszkańców oraz turystów w niedzielę, 19 lipca na jubileuszowy festyn w Parku Etnograficznym w Tokarni.

Redakcja Polska Press

W programie znalazły się koncerty, korowód, warsztaty, pokazy rzemiosła i wspólne odśpiewanie „Sto lat". Wstęp na niedzielną imprezę wolny.

Muzeum Wsi Kieleckiej obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia działalności. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę, 19 lipca, na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni. Wydarzenie organizowane jest pod hasłem „Dziedzictwo, które trwa. 50 lat Muzeum Wsi Kieleckiej".

Jubileusz ma być okazją do podsumowania półwiecza działalności instytucji i spotkaniem mieszkańców, turystów i osób związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego regionu.

Obchody rozpoczną się o godzinie 11 mszą świętą w zabytkowym kościele z Rogowa. Następnie uczestnicy przejdą korowodem prowadzonym przez orkiestrę dętą z Dobromierza na nową scenę, która zostanie oficjalnie zaprezentowana podczas wydarzenia.

– Zapraszamy wszystkich państwa bardzo serdecznie na jubileusz 50-lecia Muzeum Wsi Kieleckiej, który odbędzie się 19 lipca, już w najbliższą niedzielę. Rozpoczynamy mszą świętą o godzinie 11 w zabytkowym kościele z Rogowa, następnie idziemy wspólnie z orkiestrą dętą z Dobromierza pięknym korowodem na scenę – zapowiada Katarzyna Korus, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej.

Po oficjalnej części na scenie wystąpią zespoły artystyczne. Organizatorzy tego wyjątkowego wydarzenia przygotowali również jubileuszowy tort oraz wspólne odśpiewanie „Sto lat".

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

W Tokarni benefis będzie miał zespół Złoty Kłos obchodzący 50-lecie działalności. Jubileusz zaplanowano do godziny 18

Przez cały dzień na terenie skansenu działać będą stoiska rękodzielników, kół gospodyń wiejskich oraz wystawców prezentujących regionalne tradycje. Zaplanowano także warsztaty i animacje dla najmłodszych.

Na scenie zaprezentują się między innymi zespoły: Wierna Rzeka, Zespół Pieśni i Tańca Piekoszowianie, Korytniczanki, Przepióreczka z Żelisławic, Hania Maciejczyk z Włoszczowy (uczestniczka programu The Voice Kids).

– Podczas całego wydarzenia będą na naszym terenie rękodzielnicy, warsztaty, dużo atrakcji dla dzieci, oczywiście jubileuszowy tort, no i wspólne uroczyste odśpiewanie „Sto lat" – dodaje Katarzyna Korus.

W trakcie jubileuszu wyróżnione zostaną również osoby szczególnie zasłużone dla Muzeum Wsi Kieleckiej.

Uroczystości zakończy koncert zespołu Złoty Kłos, który również świętuje 50-lecie istnienia. Jubileusz w Tokarni zaplanowano do godziny 18.

Organizatorzy podkreślają, że udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Do udziału zachęcają zarówno mieszkańców regionu, jak i turystów odwiedzających w tym czasie Góry Świętokrzyskie.

– Bardzo serdecznie wszystkich mieszkańców oraz turystów przebywających tutaj w pięknym terenie Gór Świętokrzyskich zapraszamy do Parku Etnograficznego w Tokarni w najbliższą niedzielę. Oczywiście wstęp wolny i mnóstwo atrakcji, które czekają na państwa – mówi Małgorzata Krzywda, kierownik Parku Etnograficznego w Tokarni.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WARTY 0311527068

Adekwatne sumy ubezpieczenia – dlaczego to dziś kluczowy element bezpieczeństwa firmy?

Prowadzenie działalności gospodarczej w ostatnich latach oznacza funkcjonowanie w warunkach dużej zmienności. Wzrost kosztów energii, materiałów i pracy, presja konkurencyjna, a także niepewność łańcuchów dostaw sprawiają, że przedsiębiorcy coraz częściej koncentrują się nie tylko na rozwoju, ale również na utrzymaniu stabilności operacyjnej.

W takim otoczeniu ubezpieczenia przestają być formalnością, a stają się elementem strategii zarządzania ryzykiem. Dziś najważniejszym pytaniem nie jest „czy firma jest ubezpieczona", ale „czy jej ochrona realnie odpowiada dzisiejszym kosztom i ryzykom".

Luka ubezpieczeniowa – niedopasowanie, które rośnie wraz z inflacją

Jednym z najczęściej niedocenianych problemów okazuje się niedopasowanie sum ubezpieczenia do aktualnych warunków rynkowych. Wiele polis zawieranych było w okresie niższej inflacji i stabilniejszych cen materiałów czy usług. Tymczasem w ostatnich latach koszty odtworzenia majątku firmowego znacząco wzrosły.

W efekcie powstaje luka ubezpieczeniowa – sytuacja, w której wypłacone odszkodowanie nie pozwala na pełne pokrycie strat. Jak wskazują analizy rynku, m.in. Polskiej Izby Ubezpieczeń, problem ten dotyczy szeroko rozumianego sektora MŚP i obejmuje zarówno majątek trwały, jak i odpowiedzialność cywilną.

Co luka ubezpieczeniowa oznacza w praktyce?

Dla przedsiębiorcy konsekwencje są bardzo konkretne. Jeśli suma ubezpieczenia nie odpowiada aktualnym kosztom, różnica między odszkodowaniem a rzeczywistą wartością szkody musi zostać pokryta z własnych środków firmy. A w konsekwencji może to oznaczać:

- konieczność posiłkowania się kredytem,
- ograniczenie inwestycji rozwojowych,
- utratę płynności finansowej.

Jak firmy mogą ograniczać ryzyko niedoubezpieczenia?

Kwestią kluczową jest regularna aktualizacja sum ubezpieczenia oraz sum gwarancyjnych. Nie powinno to być jednorazowe działanie przy zawarciu umowy, ale element cyklicznego zarządzania ryzykiem. Coraz większe znaczenie mają także działania rewaloryzacyjne przy odnowieniu polis, które pozwalają dostosować poziom ochrony do aktualnych kosztów rynkowych i inflacji. Dzięki temu firma unika sytuacji, w której wieloletnia polisa przestaje odpowiadać rzeczywistej skali ryzyka.

Jak odpowiada na to rynek? Podejście Warty dla MŚP

W takich warunkach niezwykle istotne staje się nie tylko samo posiadanie polisy, ale jej dopasowanie do realnej skali działalności firmy. Warta w rozwiązaniach dla małych i średnich przedsiębiorstw podkreśla znaczenie elastyczności ochrony oraz jej regularnej aktualizacji. W ramach rozwiązań dla MŚP, takich jak produkt Warta Ekstrabiznes Plus, przedsiębiorcy mogą zabezpieczać m.in.:

- majątek firmy (budynki, wyposażenie, maszyny) w oparciu o aktualną wartość odtworzeniową,
- odpowiedzialność cywilną działalności (OC) z dopasowaną sumą gwarancyjną,
- ryzyka wpływające na ciągłość działania, takie jak przerwa w działalności czy utrata zysku.

Jednocześnie, już na etapie zawierania umowy z nowymi klientami, w kontekście zmieniającej się sytuacji gospodarczej (inflacja, wzrost kosztów materiałów i usług), możliwe jest zaproponowanie podwyższenia sumy gwarancyjnej w ramach dostępnych wariantów oraz rozszerzenia ochrony o dodatkowe ryzyka wspierające ciągłość działalności i zapewniające wypłatę świadczeń w przypadku szkód majątkowych objętych zakresem ubezpieczenia.

OC działalności i ryzyka odpowiedzialności

Drugim ważnym obszarem jest odpowiedzialność cywilna. W ramach ubezpieczeń dla firm Warta umożliwia zabezpieczenie szkód wyrządzonych osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. W warunkach rosnącej wartości kontraktów i roszczeń, odpowiednie sumy gwarancyjne stają się równie istotne jak ochrona majątku. Niedoszacowanie tego obszaru może prowadzić do sytuacji, w której jedno zdarzenie – np. błąd wykonawczy czy szkoda wyrządzona kontrahentowi – generuje koszty przekraczające możliwości finansowe firmy. Należy bowiem pamiętać, że niska suma gwarancyjna jest szczególnie problematyczna w przypadku wysokich roszczeń – spowoduje, że klient będzie musiał pokryć koszty z własnych środków finansowych.

Aktualizacja sum ubezpieczenia to konieczność

W zmiennym otoczeniu gospodarczym niezwykle istotne znaczenie ma regularna weryfikacja sum ubezpieczenia. Nie powinna ona być traktowana jako jednorazowa decyzja, ale jako stały element zarządzania ryzykiem. Każda inwestycja, rozwój firmy czy zmiana kosztów operacyjnych wpływa na poziom ekspozycji na ryzyko. Dlatego przy odnawianiu polis coraz częściej stosuje się działania rewaloryzacyjne, które pozwalają dostosować ochronę do aktualnych realiów rynkowych i uniknąć efektu niedoubezpieczenia.

Ubezpieczenie jako element odporności firmy

Z perspektywy przedsiębiorcy kluczowe jest dziś nie tylko posiadanie ochrony, ale jej realna skuteczność. Adekwatna suma ubezpieczenia decyduje o tym, czy firma będzie w stanie odtworzyć majątek i wrócić do działania bez utraty stabilności finansowej. W tym sensie ubezpieczenia – odpowiednio dopasowane, elastyczne i regularnie aktualizowane – stają się jednym z fundamentów odporności biznesu w zmiennym otoczeniu gospodarczym.

eprasa.pl 757be4b83c

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KRYCIE papą, obróbki, malowanie i mycie dachu, tel. 515-364-409.

MALARSKIE, czysto, gładź, tapetowanie, glazura, panele, remont, kompleksowe wykańczanie wnętrz. tel.697-397-605

INNE

KOŁDREX Z Klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Sprzedaż kołder z wełny owczej. 534-222-122 TANIO!

NAPRAWA pralek, lodówek. Domagała, 41/332-32-24, 504-869-271.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 2811455892

ANDRZEJ CHUDY
KURSY NA
SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI
KURSY PRAWA JAZDY
20 VII 9³⁰ AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET
22 VII 15⁰⁰ CD
KAT. AB CD C-E
Kielce, ul. Żytnia 20 41-366-08-62
www.szkolachudy.pl 602-299-279

SANDOMIERZ

Michał Śmielak, sandomierski pisarz wraca z nową książką

Klaudia Tajs

Już 12 sierpnia, do księgarń trafi najnowsza powieść Michała Śmielaka „Miasto śmierci". Będzie to trzecia odsłona cyklu kryminalnego sandomierskiego pisarza.

FOT. KLAUDIA TAJS

Barbara Kwasek z Kamienicy Osiemnastka i Michał Śmielak. Bedzie spacer śladami najnowszej powieści

Jeszcze przed premierą będzie można spotkać się z autorem w Sandomierzu podczas spaceru śladami książki oraz spotkania autorskiego.

Dwie poprzednie części sandomierskiego cyklu to „Miasto mgieł" i „Miasto burz". „Miasto śmierci" łączy współczesne śledztwo z wydarzeniami z sierpnia 1944 roku, odsłaniając nieznane karty historii miasta. W tej części pisarz zaprosi do Sandomierza 18 sierpnia 1944 roku. Wraz z dzielną załogą czołgu czytelnicy będą wyzwalać miasto spod hitlerowskiej okupacji. Natomiast współcześnie z Brunem, Krzyśkiem i Maszą czytelnicy muszą rozwikłać zagadkę śmierci profesor Kamili Szafarz.

Tymczasem 6 sierpnia odbędzie się spacer śladami powieści oraz wieczorne spotkanie autorskie z Michałem Śmielakiem.

Na wspólny spacer z pisarzem zaprosi Kamienica Osiemnastka. Trasa poprowadzi śladami bohaterów książek Śmielaka, których akcja toczy się w Sandomierzu. To będzie spacer przez miejsca, które są znane i takie, na które na co dzień możemy nie zwracać uwagi.

Michał Śmielak jako pisarz eksploruje kolejne wymiary związane ze zbrodnią i karą.

Jego książki cechuje nawiązanie do historii, demonologii ludowej, lokalnych wierzeń i legend oraz humor łagodzący brutalność kryminalnej opowieści. Uwielbia także osadzać akcję swoich powieści w małych, lokalnych społecznościach, które z racji miejsca zamieszkania zna na wylot. Niezmiennie twierdzi, że w pisaniu najważniejsze to dobrze opowiedzieć historię i rozkochać czytelnika w głównym bohaterze.

Pisarz, dzięki swojej pełnej charyzmy postawie, wiedzy i poczuciu humoru wprowadza czytelników w świat kryminału i w świat bycia pisarzem.

REKLAMA 0011554594

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

Kielce, dnia 14 lipca 2026 roku

Znak sprawy: SPN.III.7821.1.5.2026

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – zwanej dalej Kpa oraz art. 11f ust. 3 – 5 w związku z art. 11f ust. 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) – zwanej dalej specustawą,

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że w dniu 13.07.2026 r. wydał decyzję, którą utrzymał w mocy decyzję Nr 2.2/2025 z dnia 26.03.2026 r. Starosty Włoszczowskiego, znak: AB.6740.2.2.2025.EM, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Budowa dróg gminnych – ulic Cichej, Południowej i Zachodniej w miejscowości Bukowa".

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy, w związku z art. 49 Kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echo Dnia" – wydanie regionalne, wywieszenie na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej urzędów: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Starostwa Powiatowego w Włoszczowie oraz Urzędu Gminy Krasocin.

Strony z decyzją mogą zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 839, w poniedziałki w godzinach 11:30 ÷ 17:30, od wtorku do piątku w godzinach: 8:30 ÷ 14:30 oraz na stronie internetowej - Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych decyzją Nr 2.2/2025 z dnia 26.03.2026 r. Starosty Włoszczowskiego, znak: AB.6740.2.2.2025.EM.

Zapoznanie z treścią decyzji nie jest obowiązkowe.

Od decyzji, o której mowa wyżej, stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, ul. Prosta 10, 25-366 Kielce, za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego, w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia stron w sposób określony wyżej.

GMINA WODZISŁAW

Wypadek na S7. Dachowało Porsche, trzy osoby ranne

Gmina Wodzisław

W środowe popołudnie, 15 lipca doszło do wypadku na trasie S7 w miejscowości Mierzawa w gminie Wodzisław (powiat jędrzejowski). Osobowe auto dachowało na jezdni, podróżowały w nim trzy osoby.

Jak przekazywał starszy kapitan Karol Błaszczyk, oficer prasowy jędrzejowskiej straży pożarnej na trasie S7 w Mierzawie dachował osobowy samochód marki Porsche. - Autem podróżowały trzy osoby, które wyszły z pojazdu przed przybyciem służb. Były pod opieką załogi karetki pogotowia - informował Karol Błaszczyk.

Podkomisarz Beata Soboń z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie uzupełniała: Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 46-letni kierowca Porsche prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków na drodze, jego pojazd uderzył w bariery energochłonne i dachował w rowie. W pojeździe znajdowało się dwóch pasażerów, na szczęście nie odnieśli obrażeń.

FOT. KPP W JĘDRZEJOWIE

Osobowe auto dachowało na jezdni w Mierzawie

eprasa.pl 757be4b83c

FOKUS

• **Polski rynek detaliczny** skurczył się o 530 sklepów. Najwięcej ubyło tych z wyrobami tytoniowymi, piśmienniczymi i księgarń

WARSZAWA

Tusk i Kaczyński dyscyplinują i motywują swoje drużyny przed wyborami

Donald Tusk przygotowuje członków KO na trudny wrzesień i apeluje o aktywność w mediach społecznościowych, Jarosław Kaczyński próbuje dyscyplinować partyjne szeregi

Dorota Kowalska

Do wyborów zostało niewiele ponad rok, nic więc dziwnego, że liderzy dwóch największych partii politycznych szykują się na decydujące starcie. Trzeba zewrzeć szyki, bo zarówno Koalicja Obywatelska, jak i Prawo i Sprawiedliwość mają kłopoty.

Nic więc dziwnego, że Donald Tusk próbuje motywować i zaktywizować członków KO, w każdym razie taki charakter miało mieć spotkanie premiera ze swoimi klubowymi koleżankami i kolegami w warszawskim hotelu Mercure Grand. – Tego typu spotkania mają charakter motywacyjny i tym razem też tak było – powiedziała dziennikarzom po spotkaniu wiceminister edukacji Katarzyna Lubnauer. I dodała, że to czas, kiedy każdy z posłów może się swobodnie wypowiedzieć i przekazać pozostałym swój punkt widzenia na taką czy inną sprawę.

Nie mogło być inaczej: politycy KO rozmawiali o aferze wokół Szpitala Południowego, ale jak powiedział dziennikarzom poseł Witold Zembaczyński, „to nie był klub służący temu, aby patrzyć w przeszłość, to był klub na przyszłość".

W hotelu Mercure Grand najpierw głos zabrał premier, potem dyskutowano. Na spotkaniu byli praktycznie wszyscy posłowie Koalicji Obywatelskiej, którzy są w rządzie. Byli też ministrowie spoza klubu, choćby szef resortu sprawiedliwości Waldemar Żurek, pojawił się też minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Premier Tusk apelował o większą aktywność w mediach społecznościowych

FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezes Kaczyński i Mateusz Morawiecki mają odmienne zdania nt. organizacji w PiS

Z rozmów PAP z parlamentarzystami KO wynika, że spotkanie przebiegało w spokojnej atmosferze: nie było wzajemnych ataków czy pretensji. Premier Tusk miał mówić o zmianie geografii politycznej, niepokojącym wzroście popularności obu Konfederacji, wzroście populizmu i niechęci do Ukraińców. Było też o nowych wyzwaniach związanych zwłaszcza z językiem przekazu politycznego. Tusk miał apelować do posłów o większą aktywność w mediach społecznościowych i stosowanie takiego języka, który będzie trafiał do młodych odbiorców.

W Prawie i Sprawiedliwości już tak spokojnie nie jest. Władze PiS dały działaczom siedem dni na opuszczenie organizacji „prowadzących działalność polityczną" w ramach ugrupowania. Chodzi głównie o „Rozwój Plus" Mateusza Morawieckiego i „Po pierwsze Polska" Jacka Sasina.

Na posiedzeniu prezydium komitetu politycznego PiS, na którym podjęto uchwałę, nie było Mateusza Morawieckiego. Decyzja zapadła bez jego udziału.

Środowisko „Maślarzy", które założyło stowarzyszenie „Po pierwsze Polska", podporządkuje się decyzji kierownictwa. – Potrzebna jest jedność, całkowita mobilizacja wszystkich sił. Ta uchwała jest sprawą oczywistą, PiS musi być partią jednolitą – zaznaczył Jacek Sasin.

Co innego „Harcerze", czyli ludzie Mateusza Morawieckiego. Według ustaleń Radia Eska były premier przekazał swoim współpracownikom, że nie rozwiąże swojego stowarzyszenia. Podtrzymał też zaproszenie na grilla, który ma się odbyć w Warszawie 31 lipca. – Niczego nie likwidujemy. 31 lipca aktualny – stwierdził poseł PiS należący do grona „Harcerzy" w rozmowie z Onetem. – Robimy dalej swoje. Czyli albo Jarosław Kaczyński się wycofa z tej decyzji, albo rozłam – dodał kolejny rozmówca portalu.

Natomiast Mateusz Morawiecki napisał na „X": „Mamy unikalną szansę zbudowania Wielkiej Polski, o jakiej marzyły pokolenia" oraz że „taki jest i pozostanie" cel jego stowarzyszenia.

Ludzie Morawieckiego mówią jednym głosem, co pewnie nie spodobało się prezesowi i na co zareagował rzecznik PiS Rafał Bochenek.

„Naprawdę szczerze radzimy koleżankom i kolegom, by się nad tym zastanowili. Nie ułatwiajmy Tuskowi zwycięstwa" – zaapelował Bochenek.

Sytuacja jest tak dynamiczna, że skomentowała ją wywołany do tablicy Donald Tusk. „Grillujesz Mateusz" – napisał krótko szef rządu na X. PAP

SIERADZ

Koncerty, moda i kreatywne fryzjerstwo

Alina Mazurska

Od piątku do niedzieli Sieradz zamieni się w wielką scenę, na której królować będą muzyka, moda i kreatywne fryzjerstwo.

Wszystko to za sprawą Sieradz Open Hair Festival, któremu patronuje Antoine Cierplikowski, fryzjer, artysta i mecenas sztuki, a z pochodzenia Sieradzanin. Pierwsza edycja odbyła się w 2009 roku, w setną rocznicę narodzin mody na fryzurę „la garconne", którą wymyślił i wylansował mieszkający wówczas w Paryżu Cierplikowski. Od tej pory Sieradz co roku przypomina postać swojego honorowego obywatela – dedykuje mu imprezę łączącą muzykę, sztuki plastyczne, modę i kreatywne fryzjerstwo.

W tym roku Open Hair Festival jest organizowany od 17 do 19 lipca. Jego wydarzenia zaplanowano w kilku przestrzeniach miasta – m.in. na Wzgórzu Zamkowym, Rynku i Placu Wojewódzkim. PAP

WARSZAWA

Doprowadził do tragedii. Zapadł wyrok dla Żaka

Marcin Koziestański

20 lat więzienia dla Łukasza Żaka za spowodowanie śmiertelnego wypadku na Trasie Łazienkowskiej. Ma prawo ubiegać się o zwolnienie warunkowe dopiero po 15 latach.

Żak musi jeszcze zapłacić na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej 10 tys. zł oraz wypłacić zadośćuczynienia dla rodziny zmarłego w wypadku po 300 tys. zł dla każdej z osób, a dla poszkodowanej w wypadku znajomej Pauliny 150 tys. zł. Prokuratura wnosiła o 20 lat więzienia, a obrona o „sprawiedliwy wyrok".

Łukasz Żak oskarżony był m.in. o spowodowanie wypadku, kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, przekroczenie prędkości i niedostosowanie prędkości do warunków na drodze, a także kierowanie samochodem przy aktywnym zakazie prowadzenia pojazdów. Żak przyznał się do dwóch zarzutów – kierowania volkswagenem oraz przekroczenia prędkości. PAP

KRÓTKO

Częstochowa

Wyrok za zniszczenie bocianiego gniazda

Sąd Rejonowy w Częstochowie za zniszczenie wiosną br. bocianiego gniazda skazał – w dwóch odrębnych sprawach – Zbigniewa W., byłego wójta Panek, na 1 tys. zł grzywny, a pracownika energetycznej spółki Tauron Dystrybucja Jarosława S. na 500 zł grzywny. Sprawy przed sądem w Częstochowie odbywały się w trybie nakazowym, a więc bez przeprowadzenia rozprawy. Wyrok jest nieprawomocny. PAP

MON

Przepisy ws. kwalifikacji wojskowej na 2027 rok

Kwalifikacja wojskowa w przyszłym roku potrwa od początku lutego do końca kwietnia i obejmie ok. 245 tys. osób, w tym przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 2008 roku – przewiduje projekt rozporządzenia MON ws. przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2027 roku.Rozporządzenie dot. przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej MON w porozumieniu MSWiA wydaje co roku, na mocy przepisów ustawy o obronie ojczyzny. PAP

Audyty

Nieprawidłowości w wydatkach publicznych

Kwota stwierdzonych nieprawidłowości dot. wydatkowania środków publicznych w latach 2020-2023 wyniosła 120 mld zł – poinformował w czwartek minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. Dodał, że w tej sprawie rozpoczęto 177 audytów, a 135 już się zakończyło. Były to m.in. ministerstwa, fundacje i stowarzyszenia. PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Państwowa Inspekcja Pracy otrzymała 70 skarg dotyczących pozornych umów cywilnoprawnych w pierwszych dwóch dniach od wejścia w życie reformy

AGNIESZKA DZIEMIANOWICZ-BĄK
szefowa MRPiPS

eprasa.pl 757be4b83c

UNIA EUROPEJSKA

Pakt migracyjny działa. Spadła liczba nielegalnych przekroczeń granicy

Alina Mazurska

Reforma unijnej polityki migracyjnej i azylowej przynosi efekty, liczba nielegalnych przekroczeń granicy spadła o 37 proc. w pierwszej połowie 2026 roku.

Komisarz UE ds. wewnętrznych i migracji Magnus Brunner podkreślił, że w pierwszych sześciu miesiącach br. odnotowano znaczny spadek nielegalnych przekroczeń granicy z UE. Z danych zebranych przez unijną agencję Frontex wynika, że było ok. 49 tys. takich przypadków.

Zdaniem komisarza są to pierwsze widoczne efekty obowiązywania nowych przepisów dotyczących migracji i azylu. – Jeśli chodzi o migrację, to odrobiliśmy pracę domową w Unii Europejskiej i widzimy, że to przynosi efekty. Najnowsze dane pokazują spadek liczby nielegalnych przekroczeń granicy o 37 proc. w pierwszym półroczu 2026 roku w porównaniu z pierwszym półroczem 2025 roku. To bardzo znaczący wynik. W ciągu poprzednich dwóch lat odnotowaliśmy spadek łącznie o 55 proc., czyli średnio około 27 proc. rocznie – powiedział Brunner.

Sukces przypisał on nie tylko reformie, ale także „dyplomacji migracyjnej" i współpracy z krajami trzecimi, takimi jak Turcja i Libia. – To właśnie na tym będziemy koncentrować się w najbliższych tygodniach i miesiącach. Oczywiście zajmowaliśmy się tym już wcześniej, ale teraz będzie to jeden z głównych priorytetów – powiedział. Jak zaznaczył, praktycznie we wszystkich państwach UE krajowe przepisy zostały już dostosowane do paktu o migracji i azylu.

Odnosząc się do mechanizmu obowiązkowej solidarności, komisarz zapewnił, że dotychczasowe zaangażowanie Polski i Czech w pomoc uchodźcom będzie kluczowym czynnikiem przy ocenie, czy te kraje muszą wnieść wkład w pomoc państwom pod presją migracyjną.

Polska została na pierwszy rok wyłączona z obowiązku uczestnictwa w mechanizmie solidarnościowym. PAP

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Od 12 czerwca, w całej Unii zaczął obowiązywać pakt o migracji i azylu

UKRAINA

Protest przeciwko odwołaniu Fedorowa. Jest nowy premier

Karolina Wrońska

Tysiące osób zgromadziły się wczoraj w Kijowie, protestując przeciwko odwołaniu Mychajła Fedorowa ze stanowiska ministra obrony. Domagali się też zwolnienia generała Ołeksandra Syrskiego. Wczoraj też parlament powołał nowego premiera Ukrainy. Został nim 48-letni Serhij Korecki.

Demonstranci skandowali hasła: „Przestańcie wszystko niszczyć", „Fedorow naszym ministrem obrony", „Hańba", „Przywrócić Fedorowa", „Dymisja dla Syrskiego". „Nie jest nam wszystko jedno".

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski miał powiedzieć podczas środowego spotkania z deputowanymi ze swej frakcji parlamentarnej Sługa Narodu, że Fedorow jest skonfliktowany z generałem Syrskim oraz innymi dowódcami i konfliktu nie udaje się rozwiązać. Sam Fedorow potwierdził, że nie będzie ministrem obrony w nowym rządzie, którym ma kierować Serhij Korecki. Rada Najwyższa (parlament) Ukrainy powołała wczoraj dotychczasowego prezesa zarządu państwowego koncernu Naftohaz Serhija Koreckiego na stanowisko premiera.

Protestujący w Kijowie przynieśli transparenty z napisami: „Skuteczny minister przeszkadza w korupcji?", „Od kiedy skuteczność stała się wyrokiem?", „Przeszkadza wam Fedorow? Spróbujcie nie kraść", „Skutecznych ministrów nie zwalnia się w czasie wojny", „Rosja jest zachwycona waszymi decyzjami". 35-letni Fedorow cieszy się opinią polityka zwalczającego korupcję i unowocześniającego wojsko ukraińskie, szczególnie jeśli chodzi o systemy bezzałogowe.

FOT. EAST NEWS

Ukraińcy protestowali przeciwko decyzji prezydenta o odwołaniu Mychajła Fedorowa po sześciu miesiącach pełnienia funkcji

Wojskowy o pseudonimie „Yeti" przyszedł na demonstrację, aby poprzeć Fedorowa i zaprotestować przeciwko Syrskiemu. – Jestem przeciwko Syrskiemu. Ma 60 lat, uważam, że nie powinno mu się przedłużać kontraktu w armii, który kończy się dosłownie za tydzień – zauważył 47-letni „Yeti".

– Moim zdaniem reforma (mobilizacyjna – PAP) poszła trochę w złym kierunku. Bo nie należy sprawiać, by ludzie chcieli uciekać z armii, ale tworzyć im komfortowe warunki do utylizacji biośmieci (rosyjskich żołnierzy – PAP). Tymczasem Fedorow to jedyna osoba, która była w stanie rozpocząć tę reformę, a była nam ona potrzebna już w 2015 roku – wyjaśnił wojskowy.

36-letni Stas przyszedł na demonstrację ponieważ uważa, że działania władz są sprzeczne z interesami Ukrainy. – Myślę, że ten protest przyniesie rezultat. Może nie taki, jakiego się spodziewamy, ale przynajmniej przypomni władzy o tym, kto ją wybrał oraz pokaże, że warto słuchać tych, którzy do tej władzy cię doprowadzili i liczyć się z opinią społeczeństwa – zaznaczył.

Inna pojawiła się przed teatrem im. Franki, ponieważ kategorycznie nie zgadza się z działaniami władz. – Nie mogę teraz być nigdzie indziej, tylko tu na proteście. Mój syn jest wojskowym, stoję tu więc także w jego imieniu i w obronie jego praw. Fedorow to obiektywnie najlepszy minister obrony, jakiego miała Ukraina. To, że któremuś z polityków nie spodobało się, że rozbił układy korupcyjne, nie oznacza, że ma się to odbijać się na społeczeństwie. Nie zgodzimy się na to i będziemy domagać się jego powrotu. On jest nadzieją, jakiej ten kraj nie miał od dawna w ciągu tych pięciu lat wojny – powiedziała 55-letnia Kijowianka. PAP

NIEMCY

Strzelanina w Dreźnie. Napastnik otworzył ogień przed marketem

Kazimierz Sikorski

Wczoraj rano, przed supermarketem Netto w Dreźnie, mężczyzna krzyczący „Allahu Akbar" zaczął strzelać. Policjanci postrzelili napastnika.

Policja została wezwana do supermarketu Netto w Dreźnie o godzinie 8.20 w związku ze zgłoszeniem o uzbrojonym mężczyźnie przebywającym przed sklepem.

Według dziennika „Bild" mężczyzna miał w ręku broń przypominającą muszkiet i otworzył ogień, gdy funkcjonariusze się do niego zbliżyli.

Incydent doprowadził do wymiany ognia między podejrzanym a policjantami. Świadkowie zdarzenia mówili, że mężczyzna krzyczał „Allahu Akbar", zanim padł pierwszy strzał. Podejrzany – według policji 41-letni obywatel Turcji – został obezwładniony po tym, jak policjanci postrzelili go i ranili.

Na szczęście funkcjonariusze ani osoby postronne nie odnieśli obrażeń.

„Bild" doniósł, że świadkowie zauważyli uzbrojonego mężczyznę w dzielnicy Friedrichstadt.

Niemieckie media mówią o kałuży krwi na miejscu zdarzenia. To efekt postrzelenia napastnika przez funkcjonariuszy.

W internecie udostępniono nagrania z zajścia, na których widać policjantów szukających osłony za samochodami i w narożnikach budynków podczas próby obezwładnienia podejrzanego.

Inne materiały wideo ukazują krew w pobliżu wejścia do supermarketu oraz moment udzielania pomocy napastnikowi w karetce.

USA

Tornado pozbawiło prądu tysiące odbiorców

Karolina Wrońska

Przez San Antonio w Teksasie w USA przetoczyło się tornado, powodując znaczne zniszczenia i pozbawiając prądu 18 tysięcy odbiorców. Żywioł uszkodził m.in. kino oraz kompleks mieszkalny Oasis San Antonio.

– Z ulgą informujemy, że w tym kompleksie nikt nie odniósł obrażeń – przekazała podczas konferencji prasowej szefowa SAFD, Valerie Frausto. Zniszczenia objęły dach budynku oraz trzy lokale mieszkalne. Trwa proces relokacji poszkodowanych mieszkańców.

Wśród nich może znajdować się od 10 do 12 studentów University of Texas at San Antonio (UTSA). Jak poinformowała szefowa policji uniwersyteckiej Stephanie Schoenborn, służby kampusowe współpracują z Czerwonym Krzyżem w celu zapewnienia studentom wsparcia. UTSA to publiczny uniwersytet badawczy z siedzibą w San Antonio.

Informacje o skali zniszczeń w regionie przekazała m.in. lokalna stacja WOAI.

Pełniący obowiązki dyrektora generalnego zakładu energetycznego CPS Energy Frank Almaraz potwierdził, że w szczytowym momencie nawałnicy bez energii elektrycznej pozostawało około 18 tysięcy odbiorców. Lokalne władze apelują do mieszkańców, aby w celu uzyskania pomocy przy usuwaniu skutków żywiołu kontaktować się z miejską infolinią. PAP

eprasa.pl 757be4b83c

Spowiedź byłego dyrektora szkoły. Mówi o uzależnieniu, zakładzie karnym i spotkaniu z KGB – **Strony 12-13**

PULS*regionów*

Polska prowincja pustoszeje – **Strony 20-21**

BT

eprasa.pl 757be4b83c

ROZMOWA

Były dyrektor szkoły skazany za kradzież pieniędzy uczniów. O uzależnieniu, zakładzie karnym i spotkaniu z KGB

Tomasz Galant, były dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki ma za sobą dwa lata i pięć miesięcy więzienia za przywłaszczenie ponad pół miliona złotych z uczniowskich zbiórek. W trakcie procesu przyznał, że pieniądze te wydał na zakłady bukmacherskie. Sąd nałożył na niego 10-letni zakaz pracy w oświacie. - Chciałbym opowiedzieć tę historię, jak ja ją widzę. Stanąć w prawdzie i zmierzyć się z przeszłością - mówi były już nauczyciel.

Michał Kolera

FOT. ARCHIWUM

Tomasz Galant, były dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju zabiera głos na temat swojego uzależnienia od hazardu i pobytu w więzieniu

Tomasz Galant ma 54 lata. Pochodzi z Buska-Zdroju. Absolwent dawnej Szkoły Podstawowej imienia Hanki Sawickiej w Busku-Zdroju (obecnie Szkoła Podstawowa numer 2) oraz buskiego I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Łódzkim. Od 1997 roku nauczyciel historii w „Kościuszce", gdzie w 2007 roku, w wieku zaledwie 35 lat został dyrektorem.

W 2022 roku aresztowany pod zarzutem przywłaszczenia ponad pół miliona złotych z uczniowskich zbiórek przeznaczonych na wycieczki szkolne. W trakcie procesu przyznał, że środki te wydał na zakłady bukmacherskie. W lutym 2024 został za to skazany na dwa lata i pięć miesięcy bezwzględnego więzienia. Obecnie jest pracownikiem jednego ze sklepów w Kielcach. Sąd nałożył na niego 10-letni zakaz pracy w oświacie.

Z byłym dyrektorem spotykamy się w mieszkaniu na jednym z kieleckich osiedli, gdzie obecnie żyje.

Dlaczego się widzimy?

Chcę ostatecznie przeprosić wszystkich, których skrzywdziłem i publicznie zabrać głos na temat wydarzeń sprzed lat. Czuję, że po prostu powinienem to zrobić. Całe życie będę ponosił konsekwencje moich czynów, jednak chciałbym, żeby ludzie poznali tę sytuację z mojej perspektywy. Jako pedagog mam też nadzieję, że moja historia będzie przestrogą dla innych.

Do pewnego momentu Twoje życie było modelowym przykładem człowieka sukcesu.

Właściwie to wszystko układało się doskonale. Po studiach, w 1997 roku udało mi się zaczepić w buskim liceum Kościuszki. Ówczesny dyrektor, Lucjan Defratyka, chyba dostrzegł we mnie potencjał. Praca była moim żywiołem. Miałem wspaniałą żonę. W 1998 roku urodziła nam się córka. Mieliśmy też piękny dom w centrum Buska-Zdroju.

W 2007 roku zostajesz dyrektorem „Kościuszki", najbardziej renomowanej szkoły w Busku-Zdroju.

Ówcześnie byłem jednym z najmłodszych dyrektorów w województwie. Uważałem, że to ogromne osiągnięcie, rodzina była ze mnie dumna. Trzeba też przyznać, że w mieście wielkości Buska-Zdroju taka praca otwiera wiele drzwi. Z tego miejsca można wystartować w politykę, samorząd. Mój kontakt z uczniami był doskonały. Współpracownicy mnie lubili. Wystarczy powiedzieć, że spędzaliśmy razem nawet wakacje.

Skąd zatem wzięła się bukmacherka? Dlaczego zacząłeś?

Do tej pory nie znam dokładnej odpowiedzi na to pytanie. Być może w pewnym okresie życia wkradła się nuda. Chciałem więcej adrenaliny. A że zawsze lubiłem sport, to kiedy zobaczyłem w Busku-Zdroju punkt bukmacherski, po prostu tam wszedłem. Przeważyła ciekawość.

Twoje wrażenia?

To było bardzo proste. Wchodzisz, puszczasz kupon za 10 złotych. Na drugi dzień masz 100 złotych albo i więcej. Nie widziałem w tym nic złego ani groźnego. Czasami przegrywałem, ale 10, 20 złotych to były przecież śmieszne kwoty. Żona traktowała to jak nieszkodliwą męską rozrywkę.

Pierwsze sygnały ostrzegawcze?

Po jakichś dwóch, trzech latach nastąpiło wyraźne przejście w głąb. Grałem o wyższe stawki. W końcu zacząłem ukrywać kupony przed rodziną. Do tej pory nie do końca rozumiem, dlaczego tak się działo.

Jak wygląda szczęście hazardzisty?

Bywały dni, gdy puszczałem kupon za 200-300 złotych i po trzech godzinach miałem w kieszeni dwa tysiące. Wtedy jest tak, że czujesz przypływ dopaminy. Myślisz sobie: „Fajnie, mam dwa tysiące. Jutro zagram za tę kwotę i będę miał cztery". Na drugi dzień jednak sporo przegrywasz. Zaczynasz zamykać się w sobie. Nie chcesz, żeby ktoś wiedział, co robisz, zaczynasz to ukrywać. Za parę dni puszczasz kolejny kupon. Spirala się nakręca. Sam nie wiem, kiedy straciłem nad tym kontrolę. Potem zaczęła się epoka grania przez Internet, a z nią - coraz wyższe stawki i większe problemy.

Również długi?

Na początku były to niewielkie kredyty konsumenckie. Na pięć, dziesięć tysięcy. Zaciągałem to i sobie spłacałem. Nikt nawet nie wiedział, że ja te zobowiązania mam. Trzeba też zaznaczyć, że dla bukmachera prywatność klientów jest na pierwszym miejscu. Więc można pieniądze po prostu ukrywać na koncie bukmacherskim i nikt postronny nie wie, ile faktycznie ich jest.

Kiedy pojawiły się kredyty, nie zaświeciła się czerwona lampka?

Zaświeciła się. Gdzieś około 2016, czy 2017 roku poszedłem do starosty Jerzego Kolarza i powiedziałem, że mam problem z hazardem. Pomógł mi wtedy załatwić zamknięte leczenie, za co bardzo mu dziś dziękuję. Podszedł do wszystkiego ze zrozumieniem. To bardzo zacny i prawy człowiek.

Czy przed leczeniem próbowałeś samodzielnie zerwać z nałogiem?

Wiele razy. Korzystałem z dostępnych opcji. To bardzo ciekawe, jak bukmacherzy udają, że walczą z patologicznym hazardem. Jeśli czujesz, że masz problem, możesz po prostu zawiesić swoje konto i nie grać. Robiłem to wielokrotnie.

Zadziałało?

To wielka fikcja. Co z tego, jeśli w poniedziałek zawieszę konto, a już w środę mam w telefonie SMS od bukmachera. Że dostałem, na przykład, darmowe 500 złotych do zagrania „w promocji". Albo, że jest dla mnie bilet w strefie VIP na Stadionie Narodowym, na najbliższy mecz reprezentacji Polski. I tak po kilku dniach wracałem do grania. System jest tak pomyślany, by nie wypuścić dobrego klienta. A ja takim byłem. Grałem wysoko.

Chwilowa przerwa w rozmowie. Tomasz Galant pokazuje zdjęcia. Widać wnętrza strefy VIP z warszawskiego Stadionu Narodowego. Na fotografiach były dyrektor, a z nim sławy ze świata sportu i polityki. Ze zrozumiałych względów nie podajemy nazwisk. Tomasz Galant, kontynuuje:

Więc dostajesz taki bilet i jedziesz na mecz. Tam możesz z tymi sławami porozmawiać, stanąć do zdjęcia. Masz poczucie pewnej elitarności, wyróżnienia. Poznałem w ten sposób dużo znanych ludzi. Dziś wiem, że wielu z nich to byli również hazardziści.

Wróćmy do Twojej historii. Mamy rok 2017, jesteś po terapii. Dalej kierujesz buskim liceum.

Wszystko poszło dobrze. Po leczeniu ponad dwa lata nie grałem. Zaczęło się układać. Myślałem że to już za mną.

Co zatem poszło nie tak?

Był taki czas, że moja żona pojechała na dwa miesiące za granicę. Poczułem się wtedy w pewien sposób bezkarny. Pomyślałem, wezmę sobie dwa tysiące i zagram. Kto będzie wiedział? Nikt...

Jak szła gra?

Puszczałem tysiąc złotych i robiłem z tego 10 tysięcy. Potrafiłem z dwóch złotych zrobić sześć tysięcy, gdy trafiłem na jednym kuponie 26 spotkań. To mój rekord. Myślisz sobie: „Kurczę, gdybym puścił to za sto złotych, wygrałbym ponad pół miliona..."

Jak wyglądały wtedy Twoje dni?

Wstawałem rano i szedłem normalnie do pracy. Zakłady obstawiałem głównie wieczorami. Potem zdarzało mi się też obstawiać w szkole. Potem po obiedzie. Przed kolacją. Kula śnieżna pędziła coraz szybciej. Przy tym, nawet nie wiem kiedy, stałem się patologicznym, zawodowym kłamcą. Kłamałem wszędzie i każdemu.

Jak stałeś wtedy pod względem finansowym?

eprasa.pl 757be4b83c

Długi rosły. Brałem jeden kredyt na 50 tysięcy, przegrywałem. Potem kolejny, żeby spłacić poprzedni. Zaczęło się pożyczanie od znajomych. Oczywiście kłamstwa. Że na samochód, na wyjazd. Wymyślałem niestworzone historie, manipulowałem, zwodziłem. W pewnym momencie nie mogłem już patrzeć na siebie w lustrze.

Dochodzimy do decydującego momentu. Jak to się stało, że sięgnąłeś po pieniądze swoich uczniów?

Była pandemia. Młodzież odkładała pieniądze na wycieczki, ale nie było ich jak wydać, bo trwał lockdown. Kasa leżała więc u mnie w gabinecie, w sejfie. Myślałem sobie: „Teraz oni i tak nigdzie nie jeżdżą. Poobracam więc tymi pieniędzmi, pomnożę je. Potem wszystko im zwrócę„. Nigdy nie sięgnąłem do tego sejfu z zamiarem okradzenia kogokolwiek. Zresztą kto miał się o tym dowiedzieć? W szkole podczas Covidu były dwie osoby na krzyż, trwało zdalne nauczanie. Zostałem sam na sam z sejfem pełnym pieniędzy. Przeraźliwie samotny i uzależniony od hazardu po uszy.

Nazwałbyś to fazą krytyczną grania?

To było apogeum mojego nałogu, faza terminalna. Obstawiałem nie tylko wyniki meczów, ale liczbę żółtych kartek, rzutów rożnych. Wynik do przerwy. Dosłownie wszystko. Pod koniec grałem już praktycznie całą dobę. Azja, Ameryka Południowa, Europa... Pieniądze z gabinetu rozeszły się. Nawet nie wiem, kiedy. Oczywiście na zewnątrz była gra pozorów. W szkole uśmiechnięty, przebojowy dyrektor najbardziej renomowanej buskiej szkoły.

Kiedy dotarło do Ciebie, co właściwie zrobiłeś?

Zbliżał się początek roku szkolnego 2022/2023. Sejf w gabinecie był pusty. Zdałem sobie sprawę, że jestem skończony, że już nie dam rady się z tego wyplątać. Że wszystko się wyda, uczniowie, rodzice i współpracownicy dowiedzą się. Koniec udawania, wybuchnie gigantyczny skandal. Nie tylko w skali Buska-Zdroju, ale i całego regionu a może i kraju. Wtedy zacząłem na serio planować, jak ze sobą skończyć.

I...?

Uratowała mnie córka. W dzień, kiedy zaplanowałem samobójstwo, powiedziała „Tato, jeśli coś sobie zrobisz, to Ci tego nie wybaczę„... To mną wstrząsnęło.

Pozostałeś więc żywy. Jednak pieniędzy uczniów nie było. Zbliżał się pierwszy września...

Poszedłem do liceum i odbyło się normalne rozpoczęcie roku. Cała zwyczajowa ceremonia. Grałem swoją rolę zawodowego kłamcy. Uśmiechałem się do wszystkich. Wewnątrz byłem wrakiem. Właśnie wtedy postanowiłem wziąć zaległy urlop i wyjechać z kraju. Uciec na chwilę od telefonów i pytań.

O tej sprawie jako pierwsze poinformowało 8 września 2022 roku „Echo Dnia". Według pierwszych doniesień, dyrektor Tomasz Galant miał nie powrócić z urlopu. Sprawą zajął się starosta buski Jerzy Kolarz oraz policjanci, których rodzina dyrektora powiadomiła o zaginięciu. Z początku sprawa wyglądała bardzo tajemniczo. Później zaczęły wychodzić na jaw kolejne szczegóły tej bulwersującej sytuacji.

Skąd pomysł z tym wyjazdem na Białoruś?

Mówię dobrze po rosyjsku. Postanowiłem odciąć się na chwilę od problemów. Zastanowić się, co robić dalej. Pamiętam, że zacząłem dużo oglądać i czytać na temat pobytu w więzieniu. Wiedziałem już, że to mnie nie minie. Pojechałem do Białej Podlaskiej. Stamtąd jest 40 kilometrów do Brześcia nad Bugiem, już po stronie białoruskiej. Wziąłem moje ostatnie tysiąc dolarów, paszport i przekroczyłem granicę.

Było dużo spekulacji na Twój temat. Że pojechałeś w góry i spadłeś w przepaść. Potem, że uciekłeś na Białoruś, a pieniądze uczniów miały służyć dofinansowaniu białoruskiego terroryzmu...

Nawet nie chce mi się komentować tych głupot. Plotka z przepaścią pochodzi stąd, że zostawiłem trop związany z wyjazdem w góry, bo po prostu chciałem mieć kilka dni spokoju. Natomiast na Białoruś pojechałem ze świadomością, że mogę tam być maksymalnie 10 dni, bo takie były wtedy przepisy. Zresztą po kilku dobach sam poinformowałem tamtejszą panią konsul o swoim pobycie. Po drugie nawiązałem kontakt z buską policją, powiedziałem gdzie jestem i że wkrótce wracam.

Wyjazd Ci pomógł?

W sferze psychicznej na pewno tak. Nie obyło się bez przygód. Jedną z nich było spotkanie z białoruskim KGB.

Jak to?

Cieszcie się życiem. Takim, jakie ono jest. Nie warto oczekiwać rzeczy, których życie nie może nam dać. No i oczywiście stroncie od używek i hazardu

TOMASZ GALANT
były dyrektor I liceum w Busku-Zdroju

Pojawili się po kilku dniach. Rzecz działa się na głównym placu w Brześciu, było ich trzech. Bardzo mili, lecz na plecach poczułem jakiś twardy ucisk. Najprawdopodobniej była to broń. Wylegitymowali mnie i grzecznie, w języku polskim, zaprosili do auta.

Czy wyglądali jak bezwzględni siepacze znani z filmów?

Absolutnie nie. Gdy wsiadłem do samochodu, było tam już łącznie czterech oficerów. Dwóch z przodu. Z tyłu ja siedziałem w środku, a dwóch kolejnych odgradzało mnie od drzwi. Pełna kultura, lecz widziałem, że są to ludzie gotowi na wszystko. Zastanawiałem się, czy ja w ogóle z tego busa wyjdę. Zachowałem jednak spokój. Byli wręcz trochę zdziwieni, że się nie bałem. Ja natomiast znajdowałem się w takim stanie psychicznym, że było mi w sumie wszystko jedno.

Co było dalej?

Zapytali, czy wiem, że jestem w Polsce poszukiwany i czy mam świadomość, że jeśli wrócę, to mogę zostać aresztowany. Odparłem, że tak. Potem pytali, czy chciałbym ubiegać się o azyl w ich kraju, bo jest taka możliwość. Dali wyraźnie do zrozumienia, że mogą to załatwić. Ani przez chwilę nie rozważałem takiej opcji. To było zresztą po głośnej ucieczce polskiego żołnierza na Białoruś. Wiedziałem więc, że dla mnie będzie to droga w jedną stronę. Już nigdy nie wróciłbym do Polski. Na koniec rozmowy poprosili, żebym nie robił im kłopotu, i, jeśli chciałbym zostać na dłużej, to proszą, żeby ich powiadomić. Oni unikną dzięki temu masy papierkowej roboty. Pożegnaliśmy się w zgodzie.

A więc wróciłeś do Polski.

Pierwszy telefon po przekroczeniu granicy wykonałem do jednego z buskich policjantów. Zadeklarowałem pełną współpracę z organami ścigania. Nie było na mnie ówcześnie nakazu aresztowania. Potem wróciłem w Świętokrzyskie, gdzie zaszyłem się w Sandomierzu i pracowałem przy zbiorze jabłek. Po dwóch tygodniach pojechałem na spotkanie z policjantami w buskiej komendzie. Tam zostałem już skuty w kajdanki. Rozpoczęła się moja kilkuletnia „przygoda" z polskim wymiarem sprawiedliwości i systemem penitencjarnym.

Czy dotrzymałeś obietnicy o pełnej współpracy?

Tak, choć początkowo próbowano mi wmówić przywłaszczenie aż 700 tysięcy złotych. Ostatecznie kwota, o której zeznałem - nieco ponad 500 tysięcy - okazała się prawdziwa, z tym, że pomyliłem się o 500 złotych. Potem prokuratura domagała się ode mnie zeznań na domniemanych wspólników. Nie mogli uwierzyć, że działałem sam. Ostatecznie wszystkie te próby spełzły na niczym. To, co mówiłem, okazało się prawdą.

Ile trwało śledztwo?

Byłem zamknięty przez 169 dni śledztwa, bez możliwości kontaktu z córką. Potem półtora roku na wolności w oczekiwaniu na wyrok. Następnie dwa lata i pięć miesięcy w więzieniu. Większość z tego okresu spędziłem Zakładzie Karnym w Pińczowie.

Co wspominasz najgorzej z tego okresu?

Najgorzej było w policyjnej izbie zatrzymań. Tam cały czas świeci się światło i trzeba prosić o najprostsze rzeczy. Areszt śledczy i pół roku bez widzenia z rodziną było też bardzo dotkliwe. Przez cały okres pobytu w Areszcie Śledczym w Kielcach i Zakładzie Karnym w Pińczowie najgorszym wspomnieniem było wszechobecne robactwo. Dzień po dniu byliśmy dosłownie jedzeni przez pluskwy. Dużo można by też opowiadać o Służbie Więziennej i wychowawcach. Mogę wskazać wspaniałych ludzi, którzy tam pracują. Lecz zdarzają się też niestety sadyści. Nazwiska i numery oddziałów przemilczę.

Ktoś mógłby powiedzieć, że zasłużyłeś.

Ja wiem, co zrobiłem, ile krzywd narobiłem ludziom. Jednak ten środek karny nazywa się „karą pozbawienia wolności". Sama w sobie jest wystarczająco dotkliwa. Czy to oznacza, że osadzeni mają „w pakiecie" dostawać robactwo, znęcanie się, pościel ze starych szmat oraz jedzenie za 4,70 dziennie z buraków pastewnych? Według mnie to nie jest w porządku.

Jak Twoją osobę oceniali inni więźniowie?

Za murami panuje ścisła gradacja. Miarą jest ciężar gatunkowy popełnionego przestępstwa. Jako osoba, która przywłaszczyła od młodzieży pół miliona złotych, nie byłem w tej hierarchii najniżej. Ale oczywiście musiałem bardzo się pilnować. Na przykład nauczyłem się spać z otwartym jednym okiem. Współwięźniowie, szczególnie Ci młodzi, są często niezrównoważeni i agresywni. Bywało niebezpiecznie.

Czy resocjalizacja w Twoim przypadku zadziałała?

Przychodziłem do więzienia już z wielkim poczuciem winy i postanowieniem poprawy. Przez cały pobyt za kratami każdego dnia myślałem o tym, co zrobiłem. Wiedziałem, że zasługuję na tę karę.

Mamy lato 2026 roku, a Ty jesteś wolny. Ludzie mogą powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych siedziałbyś za takie czyny przez pięćdziesiąt lat.

Niech wszystkie osoby, które tak mówią, pójdą do więzienia chociaż na te kilka lat. W polskich warunkach to jest naprawdę bardzo trudne i traumatyczne doświadczenie.

Tomasz Galant jest już wolnym człowiekiem. Jakie jest jego życie?

Pracuję. Zatrudnił mnie mój dobry przyjaciel. Znalazłem miłość życia, kobietę, która czekała na mnie, gdy byłem w zamknięciu. Mam gdzie mieszkać. Staram się nadać jakiś sens mojemu istnieniu. Chyba mi to wychodzi.

Co z osobami, od których pożyczyłeś pieniądze?

Ja nie mam praktycznie nic. Zarabiam najniższą pensję krajową, z czego co miesiąc dobrowolnie wpłacam komornikowi sporą część na poczet długów. Czasami przychodzą do mnie ludzie, którym jestem winien pieniądze. Ale częściej pojawiają się znajomi z dawnych lat, by dodać otuchy.

Co chciałbyś teraz powiedzieć ludziom w Busku-Zdroju?

Na pewno chciałbym jeszcze raz, ostatni raz, przeprosić wszystkich. Będę się za to wstydził do końca życia. Chcę jednak podkreślić, że sąd wymierzył za to karę i ja ją odbyłem. Zapłaciłem też dużo większą cenę, bo wielu moich bliskich nie chce mnie znać. Chcę zakończyć pewien rozdział i iść dalej.

Tęsknisz za swoją dawną pracą?

Tak, bardzo. Jednak mam wciąż zakaz pracy w oświacie. To jest bardzo trudne. Ale mam kontakt z wieloma moimi dawnymi uczniami. Oni okazują mi sympatię i to jest miłe. W przeszłości bardzo bolało mnie, że na początku całej afery po prostu wymazano mnie z historii I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju. Jakbym nigdy nie istniał. Tymczasem to był czas naprawdę wielu inwestycji i osiągnięć. Teraz powoli się to zmienia, ale szkoła wciąż się mnie wstydzi. Trudno, muszę to przyjąć, jako konsekwencję dawnego życia.

Jesteś pedagogiem z wieloletnim doświadczeniem. Co byś poradził młodym ludziom, którzy dopiero wchodzą w dorosłość?

Cieszcie się życiem. Takim, jakie ono jest. Nie warto oczekiwać rzeczy, których życie nie może nam dać. No i oczywiście stroncie od używek i hazardu.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 757be4b83c

SUKCES

Podnosiła się parę razy, żeby dojść do takiego momentu, w jakim jest

Maryla Król, gwiazda programu „Łowcy skarbów. Kto da więcej", wygrała ogólnopolski plebiscyt Kobieca Twarz Roku w kategorii Kobieta Dojrzała. Wcześniej pierwsze miejsce w tej kategorii zajęła również w Świętokrzyskiem

Anna Gwóźdź

Maryla Nina Król w szczerej rozmowie opowiedział nam o tym, co w życiu uważa za najcenniejszy skarb, wspomina najtrudniejsze doświadczenia, które ją ukształtowały, a także mówi o tym, czym jest dla niej kobieca dojrzałość. To rozmowa o życiu, pasji, rodzinie i wartościach, które nie tracą znaczenia mimo upływu lat.

Maryla Król nie wymaga przedstawiania widzom programu „Łowcy Skarbów - kto da więcej". Kielczanka, kolekcjonerka, znawczyni porcelany i antyków, rozpoznawalna dzięki charakterystycznemu stylowi i wyczuciu do przedmiotów z duszą. Niedawno dostała kolejne wyróżnienie – tytuł Kobiety Dojrzałej w plebiscycie Kobieca Twarz Roku Regionu Świętokrzyskiego. I właśnie od tego słowa: dojrzałość, zaczęła się nasza rozmowa.

- To pojęcie bardzo względne – mówi Maryla Król. – Ta nasza dojrzałość, w moim wieku, to nie jest dojrzałość wiekowa, tylko życiowa. Myślę, że można ją utożsamiać z mądrością życiową. Nie było łatwo. Podnosiłam się parę razy, żeby dojść do takiego momentu, w jakim jestem. I myślę, że ta dojrzałość u mnie to jest w każdym względzie - i upadków, i wzlotów. Przeszłam już chyba wszystko, w biznesie, w życiu osobistym, w rodzinie – dodaje.

Skąd u niej tak silne przywiązanie do wyglądu, do tego, by zawsze być „dopieszczoną"? Odpowiedź sięga dzieciństwa we wsi Widełki, w gminie Daleszyce, w Górach Świętokrzyskich.

– Mnie się wydaje, że to się ma we krwi. Albo się to ma, albo się tego nie ma – wyjaśnia. – Pamiętam, że moja mama nigdy się nie położyła spać, żeby nie posmarować sobie buzi. Jak nie miała czym, to mlekiem, masłem, ale zawsze to robiła. Zawsze miała fryzurkę. Pamiętam jedną jej sukienkę do dziś, bo szła z tatą na zabawę. Nikogo na tej wsi nie było takiego jak moja mama. To były kobiety w chustkach, a ona zawsze była zadbana – podkreśla nasza rozmówczyni.

To dziedzictwo poszło za nią dalej, także w trudnych latach nauki w technikum geologicznym, uważanym wówczas za niezwykle wymagające. – Moje pierwsze spojrzenie było zawsze, jak ktoś jest ubrany

FOT. DAWID ŁUKASIK

Najcenniejszy skarb Maryli Król? Rodzina i siła, którą dało jej życie

– wspomina. – Ja byłam w fartuszku z podszewki i czułam się upokorzona, bo inne dziewczyny miały fartuszki z lepszego materiału. To było moim priorytetem, żeby sobie na taki zarobić. Przez pięć lat wakacji prowadziłam wiejski dzieciniec, opiekowałam się dwudziestoma, czasem trzydziestoma dzieciakami od piątej rano do dziesiątej wieczorem. Zarobiłam i na fartuszek, i na pierwszy w życiu tusz do rzęs – mówi Maryla Król.

Dziś, jak mówi, priorytetem jest rodzina - dzieci, wnuki, a nawet prawnuki.

– Mam troje dzieci dorosłych. Najstarsza wnuczka Milenka ma już trzydzieści trzy lata i sama jest mamą dwójki dzieci – jej najstarsza córka ma już dwanaście lat. Najmłodsza moja córka, dopiero w wieku czterdziestu lat, urodziła drugie dziecko, które mieszka w Toronto. Niedługo lecę tam na cały miesiąc.

Za uśmiechem i barwnymi historiami z planu programu kryje się jednak dramat, o którym Maryla Król mówi rzadko.

– Nasze małżeństwo było idealne – wspomina o swoim drugim mężu. – Urodziło się dziecko, ta najmłodsza córeczka. Ludzie, którzy do nas przychodzili, mówili, że można z nas brać przykład. A potem mój mąż w sposób dość perfidny wywiózł wszystko za granicę. Któregoś dnia zadzwonił, odesłał mi najstarszą córkę samolotem i powiedział, że nasze małżeństwo już nie istnieje. Że się zakochał. W jej drugie urodziny – kwituje.

Skutki tego dramatu były bardzo poważne. - Musiałam się leczyć psychiatrycznie. Wpadłam w straszną depresję. Przez półtora roku byłam na ciężkich psychotropach u profesora Gajewskiego. Spaliśmy na materacach, nie mieliśmy nic. Koleżanki poskładały się na bilet do Tajlandii. Poleciałam, kupiłam towar za pożyczone pieniądze, sprzedałam z zyskiem i tak dalej, i tak dalej. Tak powstała firma Tajkiel – największa wtedy na południową Polskę.

Najważniejszą lekcję dała jej jednak nie sama praca, a rozmowa z lekarzem, który zakończył jej leczenie.

- Profesor powiedział, że już nie przepisze mi żadnego leku, bo to bez sensu, żebym się truła. Że jedyną metodą będzie zatrzymanie się, podsumowanie swojego życia i nieoglądanie się za siebie. „Pani ma wpływ tylko na to, co będzie jutro" – powiedział. I tak żyję do dziś. Od tamtej rozmowy nie wzięłam już żadnej tabletki – stwierdza.

W rozmowie nie mogło zabraknąć też tematu „Łowców Skarbów", gdzie Maryla Król jest już prawie cztery lata (z przerwą na chorobę). Wśród setek wylicytowanych przedmiotów jeden zajął szczególne miejsce – bujany fotel Thoneta z lat dwudziestych XX wieku, z wysuwanym podnóżkiem.

– Trzydzieści lat temu widziałam taki fotel i to było moje marzenie. Jak go zobaczyłam w programie, musiałam udawać, że nie jestem zainteresowana. Nawet krytykowałam! Uważam, że jestem dobrą aktorką, bo nikt się nie zorientował. Założyłam sobie, że choćby nie wiem ile kosztował, będzie mój. I jest. Ekspert wycenił go na półtora do dwóch tysięcy, a ja dałam dwa sześćset. Tego fotela nigdy nie sprzedam – mówi z uśmiechem.

Na koniec rozmowy Maryla Król zdradziła swój kolejny plan – książkę o własnym życiu.

– Chciałabym napisać o sobie, w formie pamiętnika. Inspirację dała mi koleżanka, doktor seksuologii Beata Wróbel z Katowic, która napisała już kilka książek. Miałam bardzo ciężkie, ale ciekawe życie. Myślę, że warto zobaczyć, jak można dojść do sukcesu i spełnić swoje marzenia.

Warto dodać, że nasza bohaterka zwyciężyła nie tylko w plebiscycie w województwie. Po nim przyszedł czas na etap ogólnopolski. Zajęła pierwsze miejsce w kategorii Kobieta Dojrzała w całym kraju! Liczyła się liczba sms-ów, głosów na daną osobę. Tuż po ogłoszeniu wyników emocje były ogromne. Maryla Król przyznaje, że nadal trudno jej uwierzyć w zwycięstwo.

– Ja nawet nie wiem, czy są jakiekolwiek emocje, bo ja do tej pory w to nie wierzę. To jest dla mnie trudne do zrozumienia, bo tak naprawdę ja nigdy w życiu nic nie wygrałam – mówi nam na gorąco.

Jak podkreśla, zgłoszenie do plebiscytu było impulsem. Potem jednak przyszły pierwsze dyplomy, lokalne zwycięstwa i już nie było odwrotu.

Finałowa walka o głosy była niezwykle zacięta. Maryla Król zdobyła 11 119 głosów, ale do samego końca nie było pewne, kto wygra. Jak opowiada, przez wiele dni drugie miejsce mocno jej zagrażało, a prawdziwy przełom przyszedł dopiero na finiszu.

– To było bardzo zagrażające i do ostatniej chwili się nie spodziewałam, że wyjdziemy na pierwsze miejsce. Mówię „wyjdziemy", bo to była skomasowana akcja. Mnóstwo moich przyjaciół, klientek, kolegów, koleżanek i przede wszystkim rodzina byli za tym, żebym wygrała – opowiada.

Największe emocje przyszły w ostatniej godzinie głosowania. Wtedy, jak relacjonuje Maryla Król, ruszyła prawdziwa lawina.

– W ostatniej godzinie, a nawet półgodzinie, przybyło mi ponad siedem tysięcy głosów. Emocje były niesamowite. Myślałam, że zawału dostanę, aż mnie w mostku zaczęło boleć, ale udało się – mówi zwyciężczyni.

Nagrodą w plebiscycie jest samochód citroen C3 aircross plus turbo. Maryla Król już ma pomysł na pierwszą trasę. Chce pojechać z wnuczką Milenką do Amsterdamu po antyki. Pod uwagę bierze też Włochy, bo jak mówi - teraz handluje biżuterią, więc każda wyprawa może być okazją do znalezienia nowych skarbów.

Jest też pomysł na specjalną rejestrację. Znajomi żartują, że „królowa jest tylko jedna", zwłaszcza że nazwisko zobowiązuje. Sama Maryla Król śmieje się, że słowo „królowa" może się nie zmieścić, więc trzeba będzie jeszcze pomyśleć.

Najważniejsze są jednak podziękowania. Zwyciężczyni nie ukrywa, że bez wsparcia setek osób ten wynik nie byłby możliwy.

– Dziękuję za wszystko, dziękuję za głosy, dziękuję za zaufanie. To musiało być naprawdę coś niezwykłego, żeby tyle ludzi w taki sposób zadecydowało i zagłosowało na mnie – uśmiecha się.

Kielce mają więc swoją ogólnopolską zwyciężczynię. I to jaką! Barwną, energiczną, znaną z telewizji i kochaną przez tych, którzy trzymali za nią kciuki do ostatnich sekund plebiscytu.

eprasa.pl 757be4b83c

REKLAMA 0011553697

Odporność szyta na miarę – czyli jak region świętokrzyski adaptuje się do zmian klimatu

Zmiana klimatu przestała być odległą prognozą. Stała się codziennością, która bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo mieszkańców i stabilność infrastruktury miejskiej. Region świętokrzyski charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem rzeźby terenu, co potęguje ryzyka hydrologiczne. Podczas gdy jedne obszary dotyka permanentna susza, inne muszą stawiać czoła nagłym wezbraniom rzecznym oraz katastrofalnym deszczom nawalnym.

W ostatnich dniach tj. 1 lipca 2026., kiedy w Starachowicach spadło w krótkim czasie ok. 90 mm deszczu, żywioł pokazał swoje groźne oblicze. Studzienki kanalizacyjne nie były w stanie od razu przyjąć tak ogromnych ilości wody i doszło do licznych podtopień oraz zalań, w tym awarii infrastruktury wodociągowej i uszkodzeń linii energetycznej.

Odporność klimatyczna to zdolność miast, infrastruktury i ekosystemów na absorbowanie, regenerację i dostosowywanie się do ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak fale upałów czy podtopienia. Obejmuje m.in. retencję wody, rozszczelnianie nawierzchni oraz zazielenianie przestrzeni miejskich.. Kluczowe działania na rzecz odporności klimatycznej obejmują m.in.:

- Rozwój retencji: Budowa ogrodów deszczowych i zbiorników zatrzymujących wodę w miejscu opadu, co zmniejsza ryzyko podtopień.
- Redukcja miejskich wysp ciepła: Ograniczanie betonu na rzecz nasadzeń drzew i tworzenia parków linearnych, które dają naturalny cień.
- Modernizacja infrastruktury krytycznej: Dostosowanie sieci energetycznych i wodno-kanalizacyjnych do obciążeń związanych z ekstremalnymi upałami.

Analiza zagrożeń hydrologicznych oraz zapisy Miejskich Planów Adaptacji (MPA) jak również zdarzenia z przeszłości, pozwalają wskazać kluczowe punkty na mapie regionu, gdzie ryzyko powodziowe jest najwyższe:

- Sandomierz (zagrożenie powodzią rzeczną) – to miasto o najwyższym wskaźniku ryzyka powodziowego w regionie. Położenie bezpośrednio nad Wisłą w rejonie węzła wodnego sprawia, że Sandomierz regularnie staje w obliczu niszczycielskiego żywiołu rzeki. Szczególnie podatna na zalania jest prawobrzeżna, przemysłowo-mieszkaniowa część miasta. Historycznie najbardziej dotknięty, zagrożony przerwaniem wałów i wezbraniem fali powodziowej na Wiśle. W Zawichoście, niedaleko Sandomierza, znajduje się kluczowy punkt kontroli stanów wód Wisły, ze znacznymi terenami zalewowymi w sąsiedztwie rzeki.
- Ostrowiec Świętokrzyski (zagrożenie powodzią rzeczną i rozlewiskami) – miasto przecina rzeka Kamienna, która charakteryzuje się dynamicznymi wezbraniami. Znaczące ryzyko stanowią przepływające przez miasto mniejsze, nieprzewidywalne rzeki i cieki wodne, takie jak Modła i Szewnianka, które gwałtownie reagują na intensywne opady deszczu.
- Kielce (zagrożenie powodziami miejskimi i błyskawicznymi) – stolica regionu cierpi na tzw. powódź miejską (*urban flooding*). Duży udział powierzchni nieprzepuszczalnych w połączeniu z deszczami nawalnymi prowadzi do natychmiastowego przeciążenia sieci kanalizacyjnej. Woda zalewa kluczowe arterie drogowe, podziemia.
- Mniejsze ośrodki w dolinach rzek (np.: Połaniec, Nowy Korczyn) – miejscowości regularnie borykają się z podnoszeniem poziomu wód gruntowych i wylewaniem mniejszych cieków. Połaniec jest zlokalizowany w widłach Wisły i Czarnej Staszowskiej, co stwarza podwyższone ryzyko podtopień. Nowy Korczyn położony u ujścia Nidy do Wisły, regularnie narażony na cofki i wylewy obu rzek.

Adaptacja do zmian klimatu to świadome przystosowanie przestrzeni miejskiej i systemów społecznych do nowych warunków pogodowych w celu zminimalizowania strat. W kontekście ochrony przed zalaniami, tradycyjna „szara infrastruktura" (wały, betonowe koryta retencyjne, modernizacja kanalizacji deszczowej), której celem jest szybkie odprowadzenie lub zatrzymanie masowych wezbrań wody, przestaje wystarczać. Nowoczesna inżynieria stawia na podejście hybrydowe, łączące rozwiązania techniczne z naturą tj.: zielono – błękitna infrastruktura (np.: ogrody deszczowe, parki kieszonkowe, rozszczelnianie betonu, odtwarzanie terenów zalewowych), której celem jest zwiększenie naturalnej chłonności gruntu i zatrzymanie wody w miejscu opadu.

Fundusze europejskie na ratunek miastom

Samorządy województwa świętokrzyskiego przy wsparciu funduszy europejskich wdrażają kompleksowe programy odpornościowe. Zgodnie z polskimi przepisami, miasta powyżej 20 tysięcy mieszkańców mają obowiązek posiadania Miejskich Planów Adaptacji do zmian klimatu (MPA). Dokumenty te pozwalają zlokalizować zagrożenia i zaplanować inwestycje.

Kielce od lat modyfikują swoją przestrzeń, stawiając na wzmacnianie błękitno-zielonej infrastruktury w celu eliminacji tzw. wysp ciepła oraz lokalnych podtopień. Z kolei Sandomierz realizuje zaawansowane programy ochrony w dorzeczu Górnej Wisły, łącząc renowację wałów z naturalną retencją dolinową.

Mniejsze gminy również rozwijają własne plany adaptacji i projekty retencyjne, należą do nich m.in.: Staszów, Stąporków, Suchedniów oraz Oleśnica.

Inwestowanie w odporność klimatyczną miast to dziś nie koszt, lecz kluczowa lokata w bezpieczeństwo życia i mienia mieszkańców regionu.

Przyszłość zależy od nas

Adaptacja do zmian klimatu to proces, który wymaga współpracy wszystkich: od władz województwa, przez burmistrzów i wójtów, aż po każdego mieszkańca. Segregacja odpadów i oszczędzanie energii to za mało. Dziś musimy uczyć się retencjonować wodę deszczową we własnych ogródkach, dbać o miejską zieleń i budować infrastrukturę odporną na anomalie pogodowe. Zmiany klimatu są faktem, ale to od naszej elastyczności i mądrości zależy, jak bezpiecznie przejdziemy przez nadchodzące dekady.

Program Mikroretencja w WFOŚiGW w Kielcach

Dotacja w ramach projektu grantowego „Wsparcie indywidualnej MIKRORETENCJI wód opadowych na terenie województwa świętokrzyskiego, to fundusze europejskie pochodzące z programu FEnIKS, działanie 02.04 Adaptacja do zmian klimatu i zapobieganie klęskom i katastrofom. **Prezes Zarządu WFOŚiGW w Kielcach – Jacek Skórski** informuje, że nabór wniosków o dofinansowanie ruszył 22 czerwca 2026 r. i potrwa do wyczerpania alokacji w wysokości 9 200 000 zł. Kwota wsparcia dla jednego budynku jednorodzinnego wynosi maksymalnie 8 000 zł na system umożliwiający gromadzenie, retencjonowanie i wykorzystanie wód opadowych i roztopowych. Dofinansowanie będzie udzielane w formie refundacji kosztów zakończonych inwestycji. Minimalna pojemność zbiornika do gromadzenia wód deszczowych to 2m^3.

Szczegóły programu oraz instrukcja złożenia wniosku znajduje się na stronie WFOŚiGW w Kielcach www.wfos.com.pl http://www.wfos.com.pl/dla-beneficjentow/mikroretencja-nabor/wymagana-dokumentacja

Nabory wniosków w NFOŚiGW w Warszawie w ramach programu Adaptacja do zmian klimatu - do 30.09.2026 r. .

I. Dotacja dla JST na działania z zakresu zapobiegania powodzi i suszy: retencja korytowa lub przykorytowa, w tym: działania na rzecz renaturyzacji koryta cieków, rewitalizacji starorzeczy oraz odtwarzania mokradeł.

Szczegóły na stronie NFOŚiGW: https://www.gov.pl/web/nfosigw/adaptacja-do-zmian-klimatu--dotacja

II. Pożyczka na:

- działania z zakresu zapobiegania powodzi i suszy;
- zaopatrzenie ludności w wodę do picia, w tym: budowa i modernizacja ujęć wód i stacji uzdatniania wody oraz sieci wodociągowych;
- usuwanie skutków awarii i zagrożeń środowiska na obiektach ochrony środowiska i gospodarki wodnej;
- realizacja przedsięwzięć planistycznych i strategicznych w zakresie metod i narzędzi do analizowania zagrożeń spowodowanych zmianami klimatu, w tym lokalne i regionalne plany i strategie uwzględniające działania adaptacyjne;
- przedsięwzięcia w zakresie adaptacji do zmian klimatu, realizowane ze środków zagranicznych.

Beneficjentami wsparcia pożyczkowego mogą być: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki oraz podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego; spółki prawa handlowego, państwowe osoby prawne; spółdzielnie mieszkaniowe (w rozumieniu ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych), wspólnoty mieszkaniowe (w rozumieniu ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali).

Szczegóły na stronie NFOŚiGW: https://www.gov.pl/web/nfosigw/adaptacja-od-zmian-klimatu--pozyczka

Projekt Doradztwa Energetycznego to inicjatywa mająca na celu wsparcie Polski w osiągnięciu neutralności klimatycznej do 2050 roku poprzez promowanie transformacji w kierunku gospodarki niskoemisyjnej, a także budowanie odporności na zmiany klimatu. Realizowane w ramach Projektu działania obejmują wspieranie transformacji energetycznej, rozwój zielonej i błękitnej infrastruktury, promowanie gospodarki o obiegu zamkniętym, łagodzenie zmian klimatu i przystosowanie się do nich, zapobieganie ryzyku i zarządzanie ryzykiem, a także rozwój zrównoważonej mobilności.

Odbiorcami Projektu są jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorcy, sektor mieszkaniowy (spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe), kościelne osoby prawne jak również osoby fizyczne. Natomiast odbiorcami działań edukacyjnych są dodatkowo dzieci i młodzież.

To dobry moment by skorzystać z doradztwa

Jeżeli jesteś przedstawicielem instytucji, przedsiębiorstwa lub osobą fizyczną, która dąży do optymalizacji zużycia energii oraz szuka wsparcia finansowego dla planowanego projektu środowiskowego, jest to właściwy czas, by umówić się z doradcami energetycznymi działającymi w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

Zapraszamy do kontaktu:
doradcy.energetyczni@wfos.com.pl
Zapraszamy również do odwiedzenia strony głównej Projektu Doradztwa Energetycznego:
www.doradztwo-energetyczne.gov.pl

Artykuł został przygotowany w związku z realizacją Projektu Doradztwa Energetycznego, finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu FEnIKS 2021-2027 (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę Klimat i Środowisko).

eprasa.pl 757be4b83c

GWIAZDA TYGODNIA

Natalia Muianga: Lubię ciekawe wyzwania i czasem idę pod prąd

W zeszłym roku wygrała jesienną edycję „Twoja twarz brzmi znajomo". Dzięki temu poznaliśmy Natalię Muiangę jako utalentowaną wokalistkę, która ma również aktorskie i taneczne zdolności. Od tamtej pory podbija internet kolejnymi przebojami. Nam opowiedziała, jak ze sportsmenki zamieniła się w piosenkarkę

Paweł Gzyl

Kilka dni temu otwierałaś Opene'ra w Gdyni. Wystąpić na tym festiwalu to marzenie chyba każdego artysty w Polsce. Jak było?

Byłam bardzo podekscytowana. Towarzyszyły mi takie emocje na scenie, że wręcz nie wiedziałam, co się dzieje.(śmiech) Tak naprawdę w ogóle tego nie planowałam. Nie miałam śmiałości marzyć o tym w tym roku. W pierwszy weekend lipca miałam wyjechać na wesele znajomych do Toskanii. A tu się nagle okazało, że dostałam zaproszenie na Open'era. Znajomi zrozumieli. I było super. Otwierałam festiwalowe występy i ciekawiło mnie, ile ludzi przyjdzie. Okazało się, że jest ich całkiem sporo i zapełniłam Alter Stage. Co więcej: większość została do końca koncertu, choć w międzyczasie zaczęły się już inne występy. Przygotowałam wyjątkowy skład, rozszerzony o kwartet smyczkowy i dodatkowe chórki. To moi dawni znajomi z Akademii Muzycznej w Gdańsku, więc byłam dodatkowo wzruszona. Na koniec wszyscy razem tańczyliśmy z publicznością.

Dwa dni później śpiewałaś na Enea Edison Festivalu w Poznaniu. Lubisz takie duże imprezy?

To dla mnie pierwszy rok, kiedy występuję na dużych festiwalach. Poznaję je więc od kulis, bo wcześniej znałam je tylko jako uczestniczka. Cieszy mnie, że takie wielkie imprezy otwierają się na muzykę, którą robię i mogę się pokazać z autorskimi piosenkami z kręgu jazzu, bluesa i soulu. To za każdym razem w pełni żywe granie, bo dźwięki kontrabasu czy saksofonu to coś, co zawsze mnie porusza.

Dajesz też bardziej kameralne występy. Jak ci odpowiada taki bliższy kontakt z publicznością?

Czuję się dobrze zarówno na dużej scenie, jak i na mniejszej, choćby teatralnej, ponieważ tu i tu mogę być trochę inna. Na festiwalu staję się bardziej otwarta, mogę tańczyć i biegać po estradzie, jest więc większa energia. Z kolei podczas kameralnych koncertów mogę przemycać bardziej jazzowe utwory, sięgnąć po ballady, jest wtedy też miejsce na solówki i improwizacje moich muzyków.

Od pewnego czasu podczas koncertów towarzyszy ci własny zespół. Czujesz się pewniej, mając sprawnych muzyków za plecami?

Gramy już ze sobą od czasu studiów i bardzo dobrze się znamy. Sporo razem przeszliśmy. Zaczynaliśmy od coverowych rzeczy, potem z czasem zaczęłam pisać i śpiewać swoje utwory. Czuję się z nimi pewnie, nawet kiedy wejdę z refrenem tam, gdzie miała być zwrotka, to oni i tak za mną pójdą. (śmiech) Jesteśmy po prostu w muzyce razem.

Twoja kariera nabrała rozpędu, kiedy podpisałaś kontrakt z Kayaxem. Dobrze mieć taką profesjonalną opiekę?

Początkowo sama sobie byłam menedżerką. Dlatego zawsze marzyła mi się profesjonalna opieka artystyczna. Bardzo zaufałam Asi i czuję od niej i całego Kayaxu wiel-

REKLAMA 0011553698

eprasa.pl 757be4b83c

kie wsparcie. Pojawiałam się w firmie z piosenką „Beznamiętnie", nie będąc pewną czy ją wydać. Tymczasem bardzo im się spodobał ten utwór i wsparli mnie w decyzji o wydaniu go jako singla. I dobrze się stało, bo dotarł do wielu osób.

Na pewno przeżyłaś wcześniej niejedną trudną chwilę, kiedy próbowałaś się przebić w show-biznesie. Co sprawiło, że się nie poddałaś?

Tak naprawdę rzuciłam wszystko dla śpiewania. Jeszcze w liceum miałam mnóstwo różnych pasji: od tańca do sportu. Z czasem zauważyłam, że muszę postawić na jedną aktywność. Wybierając śpiewanie, wiedziałam, że to moja największa pasja. Cieszę się jednak, że stało się to moją pracą. Każde kolejne doświadczenie uświadamiało mi, że trzeba być na tej drodze bardzo cierpliwą i konsekwentną. I nie wolno chodzić na skróty. Kilka razy miałam ku temu okazję, ale wiedziałam, że to nie będzie ze mną spójne. Wolę robić muzykę, która mi się podoba i otaczać się dobrymi ludźmi. Wiadomo – spotykałam na swej drodze różne osoby, ale zawsze szłam za intuicją.

Od razu po studiach postawiłaś na śpiewanie jako na swój zawód?

Jeszcze w czasie studiów zaczęłam pracować jako nauczycielka wokalu. W pewnym momencie stwierdziłam jednak, że muszę zrezygnować z tego, aby w pełni skupić się na śpiewaniu. Pojawiłam się w Opolu na „Debiutach" i stwierdziłam, że stawiam wszystko na jedną kartę. Udało się – i mam nadzieję, że tak zostanie.

Początkowo byłaś sportsmenką i osiągałaś dobre wyniki jako sprinterka. Dlaczego nie poszłaś tą drogą?

Sport mi się trochę znudził, bo trzeba było regularnie trenować. Tymczasem ja nie miałam do tego tyle cierpliwości. Pojechałam na mistrzostwa Polski jako sprinterka, ale jak tam zobaczyłam, ile na to trzeba poświęcić czasu, to sobie odpuściłam. Po prostu śpiewanie wygrało ze sportem zawodowym.

Masz jednak w swej biografii udział w wielu konkursach i przeglądach. To sport sprawił, że lubisz rywalizować z innymi?

Myślę, że chodzi tu o to, że lubię się sprawdzać i podejmować nowe wyzwania. Rywalizacja mnie raczej nie kręci. Tak było z Ladies' Jazz Festivalem – pomyślałam, że zgłoszę się do konkursu i sprawdzę się w porównaniu z innymi. No i udało się zdobyć Grand Prix, a był to debiutancki występ z moim zespołem. Podobnie było wcześniej z różnymi programami typu talent-show, w których występowałam. Potem zdecydowałam się zdawać do Akademii Muzycznej, choć wcześniej nie chodziłam do żadnej szkoły muzycznej. Po prostu jestem osobą, która lubi wyzwania i czasem idzie pod prąd.

Poznaliśmy cię, gdy pojawiłaś się w „Mam talent". Miałaś wtedy zaledwie 17 lat. Nie byłaś za młoda na takie wielkie telewizyjne show?

Przyznam szczerze, że nie czułam wtedy do końca, że to jest coś dla mnie. Poszłam tam za namową mojej nauczycielki angielskiego. Słyszała mnie, jak śpiewam na apelach w szkole i powiedziała: „Natalia, przyjeżdża do Gdańska na pre-castingi ekipa „Mam talent". Musisz spróbować!". Obudziłam się w sobotę trochę późno, ale uznałam, że jeszcze zdążę, więc wzięłam jakieś podkłady i poszłam. I tak przechodziłam od jednego etapu do drugiego. Potem ktoś zadzwonił i posypały się kolejne występy. Tak ta machina powolutku ruszyła. To było pierwszym rozrusznikiem mojej wokalnej kariery, a ja sama zdałam sobie sprawę, że kocham być na scenie.

Koledzy i koleżanki ze szkoły wspierali cię podczas tych występów w „Mam talent"?

Miałam bardzo duże wsparcie w swoim liceum. Takie, że aż mi było trochę głupio i czułam się onieśmielona. Pamiętam, że poszłam do szkoły, a tam na głównych drzwiach wisiał mój wielki plakat z napisem „Głosuj na Natalię!". W środku na każdych oknach były przyklejone ulotki z tą samą treścią. „Mamo, wracam do domu, bo już nie mogę. Wszędzie mnie pełno!" – dzwoniłam. Podobne wsparcie miałam ze strony nauczycieli, to było bardzo miłe.

Rodzice byli zadowoleni, że chcesz śpiewać?

Rodzice nie wiedzieli początkowo, jak to naprawdę wygląda od środka. Byli ciekawi i kiedy pojechali ze mną do Warszawy, wywarło to na nich duże wrażenie. Widzieli, że śpiewanie to moja pasja, wspierali mnie więc w jej realizowaniu. Ktoś docenił mój talent – więc poszli w to ze mną. Tak naprawdę to oni odkryli, że w ogóle śpiewam. Początkowo nie chciałam tego nikomu pokazywać, zamykałam się u siebie w pokoju i śpiewałam, kiedy ich nie było. Aż pewnego razu nie usłyszałam, że weszli – i zorientowałam się, że słuchają, kiedy dobiegły do mnie ich brawa spod drzwi. Potem zapisali mnie na zajęcia wokalne i pozwolili odkrywać to, co mnie bawi i w czym czuję się najlepiej.

Tata nie był rozczarowany, że porzuciłaś sport?

No tak: tata uczy WF-u, organizuje obozy, prowadzi fitness i gra w piłkę ręczną. Zawsze wspierał mnie więc w sporcie. Trenowaliśmy nawet razem. Kiedy zobaczył jednak, że wolę śpiewać, zrozumiał to i też trzymał za mnie kciuki.

Jak ci się spodobał polski show-biznes od środka, kiedy pojawiłaś się w „Mam talent", a potem w „The Voice Of Poland"?

Te programy dużo mnie nauczyły: pracy z kamerą, swobody na scenie, wizualnego stylu, pokory w przyjmowaniu sukcesów i porażek. Najważniejsze dla mnie było to, abym za każdym razem to

dokończenie na stronie 18

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011552085

Pierwszy prąd z polskiego Bałtyku. Baltic Power zasila krajową sieć

To historyczny moment dla polskiej energetyki. Po raz pierwszy prąd wyprodukowany przez morską farmę wiatrową na polskim Bałtyku popłynął do krajowej sieci elektroenergetycznej. Baltic Power osiągnął etap First Power i rozpoczął kluczowe testy, których finałem będzie uruchomienie całej farmy wiatrowej.

Bałtycka elektrownia nabiera mocy

Osiągnięcie etapu First Power oznacza uruchomienie produkcji energii przez pierwsze turbiny i rozpoczęcie stopniowego oddawania farmy do eksploatacji. Kolejne turbiny będą sukcesywnie przechodzić rozruch i testy, zwiększając moc farmy, aż do osiągnięcia docelowej mocy 1,2 GW.

Inwestycja szybko zbliża się do finału. Do tej pory zainstalowano 54 z 76 turbin wiatrowych. Na dnie morza ułożono wszystkie kable (aż 350 kilometrów!), kompletna jest również lądowa infrastruktura w gminie Choczewo i baza serwisowa w Łebie. Cała kampania instalacyjna projektu przekroczyła już ponad 80 procent. Równolegle z montażem ostatnich turbin, trwają testy i inspekcje gotowych komponentów.

Instalacja morskich turbin wiatrowych należy do najbardziej wymagających etapów realizacji farmy wiatrowej na morzu. Wymaga precyzyjnego planowania, koordynacji pracy wyspecjalizowanej floty kilkunastu statków i przestrzegania wyśrubowanych standardów bezpieczeństwa. A wszystko to w zmiennych warunkach pogodowych polskiej części Bałtyku.

W morską kampanię instalacyjną zaangażowano już 103 statki i ponad 5300 pracowników projektu, kontraktorów i załóg statków. Prace są realizowane na obszarze 130 kilometrów kwadratowych, powierzchni porównywalnej do Gdyni czy Rzeszowa.

Logistyka i technologia: Jak działa Baltic Power?

Farma zlokalizowana jest 23 km od brzegu, na wysokości Łeby i Choczewa. Pracować będą na niej jedne z najnowocześniejszych i największych na świecie turbin wiatrowych o mocy 15 MW każda. Turbiny Vestas to obecnie największy model produkowany w europejskich fabrykach. Każda z nich wraz z fundamentem osiąga wysokość ponad 250 metrów, a łopaty o długości 115,5 metra zataczają powierzchnię większą niż sześć boisk piłkarskich.

Wiele kluczowych komponentów farmy powstawało w Polsce, m.in. część gondol turbin (Szczecin), morskie stacje elektroenergetyczne (Trójmiasto), kable (Bydgoszcz), elementy fundamentów (Żary).

Aby cały system działał bez zarzutu przez najbliższe dekady, w Łebie uruchomiono już bazę serwisową oraz Morskie Centrum Koordynacyjne. To stamtąd przez około 30 lat prowadzona będzie obsługa i utrzymanie farmy. Dziś obiekt w Łebie wspiera gigantyczną kampanię instalacyjną na morzu.

Baltic Power w liczbach:

- Moc docelowa: 1,2 GW
- Liczba turbin: 76 (każda o mocy 15 MW)
- Roczna produkcja energii: ok. 4 TWh (ok. 3 proc. obecnego krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną)
- Zasięg zasilania: ponad 1,5 miliona gospodarstw domowych

Morskie farmy wiatrowe należą do najszybciej rozwijających się segmentów energetyki w Europie. Bałtyk oferuje jedne z najlepszych warunków dla takich inwestycji – wiatr jest tu silniejszy i bardziej stabilny niż na lądzie, dzięki czemu turbiny mogą produkować energię przez większą część roku.

Co czeka inwestycję w najbliższych miesiącach?

Mimo że pierwsza energia elektryczna z morza już zasila krajową sieć, instalacja ostatnich turbin nie oznacza końca budowy. Farma Baltic Power musi przejść niezbędne inspekcje, uzyskać pozwolenia oraz przejść proces certyfikacji całej infrastruktury przez niezależnych audytorów. Będą to pierwsze tego typu postępowania w Polsce, co jest również wyzwaniem i testem dla organów administracyjnych. Zwieńczeniem całego wielotygodniowego procesu będzie uzyskanie koncesji na wytwarzanie energii, którą wyda Urząd Regulacji Energetyki. Właśnie wtedy Baltic Power rozpocznie okres ok. 30-letniej eksploatacji i dostarczania energii z morza do naszych gospodarstw domowych.

eprasa.pl 757be4b83c

GWIAZDA TYGODNIA

dokończenie ze strony 17

ja była zadowolona ze swego występu, a nie żeby z kimś konkurować. Poszłam do telewizji z takim założeniem. I występowałam w tych programach z jazzowymi coverami. Zawsze chciałam się pokazać jako ja: z tym, co czuję najbardziej, co jest mi najbliższe. Nabyłam dzięki temu doświadczenia, które do dzisiaj mi się przydają.

Zostałaś finalistką „Mam talent" i usłyszałaś wiele pochlebnych opinii od jurorów. Dodało ci to skrzydeł?

Pewnie, że tak. Nie spodziewałam się wtedy jeszcze, że pójdę na Akademię Muzyczną i zacznę pisać swoje piosenki. Z czasem okazało się, że jednak mam coś do powiedzenia.

W 2024 roku trafiłaś do Opola do konkursu „Debiutów". Jak to wspominasz?

Festiwal w Opolu wspominam super. To było bardzo duże przeżycie wystąpić na deskach legendarnego amfiteatru w Opolu. Trochę tylko szkoda, że nie miałam okazji zaśpiewać wtedy mojej autorskiej piosenki, z którą się zakwalifikowałam, czyli „Wolę jedno". Akurat w tym roku debiutanci musieli zmierzyć się z repertuarem Czesława Niemena, a mnie przypadło wykonanie pięknego i legendarnego utworu „Sen o Warszawie". Było to podwójnie stresujące wyzwanie. Mam nadzieję, że kiedyś jeszcze tam wrócę ze swoim repertuarem. Byłoby to kolejne spełnienie marzeń.

FOT. KRZYSZTOF SZLEZAK

Natalia Muianga: Lubię się sprawdzać i podejmować nowe wyzwania. Rywalizacja mnie raczej nie kręci

Wiele takich wyzwań miałaś w programie „Twoja twarz brzmi znajomo", gdzie wcielałaś się w gwiazdy ze świata muzyki. Poza śpiewaniem musiałaś tam pokazać aktorskie i taneczne umiejętności.

Byłam i kobietą, i mężczyzną, tancerką, grałam na gitarze i nawet płakałam publicznie. Wcielając się w Ciarę po raz pierwszy zmierzyłam się ze skomplikowaną choreografią, jednocześnie tańczyłam i śpiewałam. To było dla mnie czymś zupełnie nowym. Z kolei będąc Nat King Cole'm musiałam stać się poważnym mężczyzną, który wychodzi na scenę, gra na fortepianie i śpiewa głębokim głosem. Trzeba więc było opanować aktorskie umiejętności. Ten występ był dla mnie najbardziej poruszający: miałam wtedy urodziny, a wcielałam się w kogoś starszego ode mnie co najmniej trzy razy i właśnie wtedy rozpłakałam się na scenie. Można było zobaczyć, jak łzy lecą mi po policzkach. Generalnie „Twoja twarz brzmi znajomo" to była przygoda życia, a zarazem tak intensywny czas, jakiego nigdy wcześniej nie miałam. Mimo że program jest nagrywany z wyprzedzeniem, to tydzień w tydzień byłam kimś innym, było więc mnóstwo przygotowań.

No i najważniejsze: wygrałaś.

Najważniejsze było dla mnie to, że w ogóle przetrwałam ten czas. (śmiech) Graliśmy wszyscy o szczytny cel, więc nie było między nami jakiejś wielkiej rywalizacji. Ale oczywiście ucieszyłam się ze zwycięstwa i tego, że mogłam przekazać 100 tys. zł na wybraną przez siebie fundację. To był Dom Dziecka im. Janusza Korczaka w Gdańsku, miejsce, które miałam szansę też odwiedzić, poznać cudowną kadrę, niesamowitych ludzi oddanych pięknym ideom. Ich wdzięczność była wzruszająca. Dla takich chwil warto żyć.

„Beznamiętnie" czy „Ile snów nam zostało" to nastrojowe piosenki trochę w stylu retro – bez modnej dziś elektroniki. Zapytam pytaniem, które postawiłaś niegdyś swym fanom na Facebooku: „Czy w Polsce jest jeszcze miejsce na taką muzykę?"

W dzisiejszych czasach, kiedy zewsząd atakuje nas sztuczna inteligencja, miło wiedzieć, że ludzie lubią też muzykę na żywo, którą wykonujemy. Kiedy wstawiałam ten post na Facebooka, wahałam się, czy dobrze robię. Może jednak nie ma miejsca na takie piosenki? Kliknęłam jednak ostatecznie –

REKLAMA 0411531057

eprasa.pl 757be4b83c

i poszłam spać. Następnego dnia rano patrzę, a tam mnóstwo pozytywnych odpowiedzi, żeby wydać „Beznamiętnie", bo ludziom się podoba taki klimat. To bardzo mnie podniosło na duchu.

Co cię pociąga w takiej muzyce, granej na żywych instrumentach: w jazzie, soulu czy bluesie?

Muzyka grana na żywych instrumentach ma duszę. Nawet kiedy zaczynałam śpiewać i jeszcze nie wiedziałam do końca, co robię, to z czasem zrozumiałam, że sama z siebie gdzieś tam wewnątrz jazzuję. Po prostu w moim głosie i w moim sercu jest taka muzyka. To coś, co zawsze czułam i dzięki nauczycielom czy ludziom, którzy stanęli na mojej drodze, mogłam to z siebie wydobyć.

Twój tata pochodzi z Mozambiku. Byłaś tam kiedyś?

Nigdy nie byłam w Afryce. (śmiech) Oczywiście już dawno były plany takiego wyjazdu oraz poznania tamtejszej rodziny i domu mojego taty. Rodzice czekali jednak, abyśmy z siostrą były trochę starsze, aby to był dla nas świadomy wyjazd życia. I tak odkładaliśmy i odkładaliśmy tę podróż, aż zdążyłyśmy dorosnąć. Teraz myślę, że to ja muszę zorganizować taką rodzinną wycieczkę do Afryki. Na pewno chciałabym kiedyś tam pojechać. Na razie mamy kontakt telefoniczny, kilka razy rodzina taty była też u nas.

A znasz muzykę z Afryki?

Tata oczywiście dzielił się nią z nami – zarówno popularnym tam afrobeatem, ale także tradycyjnymi pieśniami afrykańskimi. Fajnie było je poznać, ale na razie nie jest to dla mnie inspiracją do tworzenia własnej muzyki. Ale jakby nie patrzyć korzenie jazzu, bluesa i soulu są w Afryce. Co ciekawe w Mozambiku mówi się po portugalsku i tata świetnie posługuje się tym językiem. Kiedy byłam mała i chciał mnie go nauczyć, odpowiadałam: „Tato, jak mnie kochasz, to nie mów tak do mnie". No i mnie posłuchał. (śmiech) Teraz tego bardzo żałuję. Kiedy czasem muszę coś zaśpiewać po portugalsku, zwracam się do niego po pomoc i pomaga mi z wymową. Tak go wykorzystuję w swojej muzyce.

Od pewnego czas sama piszesz swoje piosenki.

To nieodłączna część mojego życia: mogę w nich opowiedzieć o tym, co czuję i co przeżywam. Jest to dla mnie super forma kontaktu z publicznością. Co ciekawe, potrafię pisać piosenki dość szybko. Na tydzień przed Open'erem wpadł mi do głowy nowy tekst i melodia – i postanowiliśmy z zespołem przygotować to na ten występ. Udało się. Kocham śpiewać swoje utwory. Na platformach streamingowych nie ma jeszcze wielu moich utworów, ale napisałam ich dużo więcej. Póki co gram je na koncertach i stopniowo będę je wypuszczać też jako single.

Piszesz o skomplikowanych relacjach międzyludzkich. Gdzie szukasz inspiracji?

Piszę głównie o miłości. Szukam inspiracji we własnych przeżyciach oraz moich bliskich czy znajomych. Kto z nas nie przeżył nieszczęśliwej miłości? Albo nie zakochał się po uszy? Są to tematy, które dotyczą każdego z nas. Miło, kiedy ktoś odnajduje własne przeżycia w moich piosenkach. Kiedyś po koncercie podeszła do mnie pani i powiedziała, że jest samotną matką z dzieckiem i mój utwór „Kruche" jest dokładnie o niej, o tym, co czuje i przeżyła, za co bardzo mi dziękuje. Takie sytuacje dmuchają w moje skrzydła.

Na razie nagrywasz kolejne single. Jeszcze nie jesteś gotowa na album?

Jestem dosyć niecierpliwa i lubię na gorąco dzielić się ze słuchaczami tym, co zrobiłam. Pracuję generalnie z moim zespołem, ale eksperymentuję też z różnymi producentami i szukam osób, z którymi znajdę wyjątkowe porozumienie muzyczne. Lubię też śpiewać w duetach – 9 lipca ukazała się moja piosenka z Magdą Beredą. To utwór, którego tekst został stworzony z trzech słów podsuniętych przez słuchaczy. Spotkałyśmy się na dwie godziny z Magdą i zrobiłyśmy z nich piosenkę „Dzień dobry, to ja!". Mam już wystarczająco dużo utworów na całą płytę, ale chcę jeszcze posprawdzać je na żywo i przekonać się, w jaki sposób najlepiej mi się je wykonuje i które z nich najlepiej trafiają do publiczności. Myślę, że za jakiś czas złożę wszystko w jedną całość, a póki co, dzielę się kolejnymi singlami. Pod koniec wakacji wydam na pewno kolejny utwór.

Masz bardzo stylowe i zmysłowe teledyski. Widać, że dobrze czujesz się przed kamerą. To zasługa wszystkich tych programów telewizyjnych, w których wzięłaś udział?

Na pewno. Kiedy piszę piosenkę, od razu widzę w głowie do tego jakiś obraz. Lubię dawać ludziom cały pakiet: singiel i do tego obrazek. To też sprawia, że praca przy pojedynczej piosence zabiera więcej czasu.

Jesteś bardzo dyskretna, jeśli chodzi o życie prywatne. Chcesz pozostać trochę tajemnicza?

Tak uważasz? Chcę się dzielić z innymi przede wszystkim moimi przeżyciami w muzyce. Czasem mam wrażenie, że w piosenkach aż za bardzo się obnażam. Nie wiem, czy to byłoby dla moich fanów ciekawe, z kim wychodzę na spacer lub to, jakie zrobiłam sobie paznokcie. (śmiech) Muzyka zajmuje jak nie całe, to prawie całe moje życie. Wydaje mi się więc, że pokazuję siebie taką, jaką jestem naprawdę. Nie udaję nikogo. A to, co robię prywatnie, niech zostanie tylko dla mnie.

Zdradź więc chociaż na koniec, czy twoje serce jest jeszcze wolne czy już zajęte?

Jestem szczęśliwa. Tak bym to zakończyła. (śmiech)

REKLAMA 0011550946

eprasa.pl 757be4b83c

TEMAT TYGODNIA

Profesor Szukalski: Są regiony, z których wyjechała prawie połowa młodych

– Mamy już dzisiaj w Polsce takie gminy, gdzie ponad czterdzieści procent ludności ma ukończone sześćdziesiąt lat, a dwanaście, trzynaście procent to osiemdziesięciolatkowie. Chyba nikt nie ma żadnych złudzeń, jaka przyszłość czeka te obszary – mówi profesor Piotr Szukalski, demograf i gerontolog z Uniwersytetu Łódzkiego, autor analizy „Przemiany ludnościowe w Polsce w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku”

Dorota Kowalska

Panie profesorze, gdyby na podstawie Pana analizy „Przemiany ludnościowe w Polsce w pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku” nakręcić dokument, to powstałby film katastroficzny.

Nie przesadzajmy! Nie sądzę, że to byłby film katastroficzny. Myślę raczej, że wyszedłby film z suspensem w kilku miejscach.

Pana analiza mówi o migracjach wewnątrz naszego kraju i o tym, że młode kobiety uciekają z małych miejscowości, prawda?

Generalnie młodzi uciekają z małych miejscowości. Mamy takie powiaty, gdzie według oficjalnych statystyk więcej niż jedna trzecia młodych uciekła. Podkreślam – według oficjalnych statystyk. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w przypadku migracji ich znaczna część jest nierejestrowana. Ludzie wyjeżdżają, nie meldując się w nowym miejscu pobytu. Z reguły liczą się z jedną instytucją publiczną i tam podają rzeczywisty adres zamieszkiwania – to urzędy skarbowe. I kiedy porównuje się adresy zameldowania i adresy korespondencyjne z urzędami skarbowymi, widać, że w tych najmniej popularnych miejscowościach po dziesięć, piętnaście procent ludzi niby tam zameldowanych, tych trzydziestolatków właśnie, ma inny adres korespondencyjny niż gmina, w której formalnie mieszka. A z kolei w przypadku wielkich miast widzimy, że liczba osób podających adres korespondencyjny jest znacząco większa niż liczba osób zameldowanych. W związku z czym zdajemy sobie sprawę, że jeśli są powiaty, gdzie trzydzieści, trzydzieści pięć procent młodych ludzi oficjalnie uciekło, to w rzeczywistości zwiało ich czterdzieści, czterdzieści pięć procent. To jaka przyszłość czeka te obszary? Jaka przyszłość czeka Krasnystaw, Hrubieszów, które charakteryzują się największym odpływem młodych?

Kiedyś ludzie, którzy tam mieszkają, umrą i zostaną puste domy.

Już stoją puste domy, puste mieszkania. Przedwczoraj rozmawiałem z moją kuzynką, która mieszka w Warszawie, ale w powiatowym mieście oddalonym o trzydzieści kilka kilometrów od Łodzi po śmierci rodziców drugi rok próbuje sprzedać mieszkanie. Ostatnia propozycja to pięć tysięcy złotych za metr kwadratowy mieszkania w bloku z końcówki lat osiemdziesiątych. Brak chętnych. Mówi mi: „Posłuchaj, dwa lata trzymam to lokum, płacę czynsz, przecież to jest jedna czwarta ceny warszawskiej”.

Ale jeżeli już młodzi ludzie zostają na tej tak zwanej prowincji, to są to głównie mężczyźni, tak?

Tak, mężczyzn w mniej atrakcyjnych miejscowościach jest więcej niż kobiet. Wie pani, mniejsze ambicje edukacyjne, a w efekcie i mniejszy powód do przemieszczania się. Po drugie, ci mężczyźni jednak częściej wracają do domów po zakończeniu edukacji; kobiety nie chcą wracać.

I tak jak nie wszystkie kobiety znajdą swoich partnerów w mieście, bo jest ich tam po prostu za dużo, tak nie wszyscy mężczyźni znajdą swoje drugie połówki na wsi, bo te zwiały do miejskiego świata. Trochę zamknięte koło!

Dokładnie tak. Czynnik czysto strukturalny również jest bardzo ważny w wyjaśnianiu zmian, jakie dokonują się w naszym kraju, jeśli idzie o częstość zawierania związków małżeńskich czy częstość posiadania potomstwa.

W swojej analizie zwraca Pan uwagę na jeszcze jedną ważną rzecz: młodzi uciekają do dużych miast, ale już niekoniecznie do wszystkich.

O tak, są zdecydowani wygrani tych przemian. To jest tak zwana wielka piątka, a zatem pięć z sześciu największych miast w naszym kraju: Warszawa, Kraków i Wrocław, które mają równą siłę przyciągania, co jest ciekawe, bo wszyscy spodziewaliby się: Warszawa, Warszawa, Warszawa. Potem jest Trójmiasto – według kolejności atrakcyjności, a nie według wielkości oczywiście – i Poznań. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że w przypadku tych dużych miast także występowały lub występują spadki liczby ludności, ale spadki liczby ludności głównego miasta. Natomiast to, co jest ważne, to fakt, że w ciągu tego ćwierćwiecza wskutek suburbanizacji pojawiły się obszary metropolitarne – bardzo gęsto zaludnione tereny okalające wielkie miasta, połączone z nimi w sposób funkcjonalny. Ludzie mieszkający na tych przedmieściach pracują w tym wielkim mieście, ich dzieci uczą się w tym mieście; nie tylko, że studiują, chodzą do szkół średnich, chodzą do podstawówek, są wożone do żłobków i przedszkoli, bo rodzicom jest wygodnie, jadąc do pracy, podrzucić tam dzieciaka. To w tym wielkim mieście robi się zakupy. To w tym wielkim mieście chodzi się do lekarza. To w tym wielkim mieście de facto koncentruje się centrum życia. Ale znaczną część czasu wolnego i noc spędza się we własnym domku czy mieszkaniu na przedmieściach, co zresztą jest tańszym rozwiązaniem w momencie nabywania tego mieszkania. Ceny na przedmieściach są jednak znacząco niższe niż w centrum, ale nasze życie na przedmieściu rzutuje z kolei na koszty dojazdu i czas dojazdu.

Czemu na przykład Łódź przestała być atrakcyjna? Szczecin nie jest tak atrakcyjny, Rzeszów nie jest tak atrakcyjny?

Akurat Rzeszów ma całkiem dobrą sytuację z uwagi na to, iż dla mieszkańców swojego województwa jest pierwszym punktem odniesienia. Zresztą to jest naturalne, że stolica województwa jest pierwszym punktem odniesienia, jeśli myśli się o przemieszczeniach wewnątrz regionu. Rzeszów jest w naprawdę dobrej sytuacji, proszę mi wierzyć.

Ale inne miasta nie są tak atrakcyjne, jak wielka piątka. Dlaczego?

Ich oferta odnosząca się do tego, jak można w nich zarabiać i w jaki sposób można wydawać w nich pieniądze, jest zdecydowanie słabsza niż wielkiej piątki. One sobie po prostu wytworzyły pewną markę i w wyobraźni młodych jawią się jako takie superatrakcyjne miejsca, gdzie da się zarobić i da się zaszaleć w wolnym czasie. To rzeczywiście ma swoje obiektywne uzasadnienie, bo jeśli pani patrzy na przykład na publikowane przez Urząd Statystyczny w Bydgoszczy informacje o wysokości wynagrodzeń, to widać, że ta wielka piątka, tych pięć obszarów charakteryzuje się najwyższymi wynagrodzeniami w naszym kraju, pomijając specyficzne miejsca z firmami typu KGHM czy kopalnia i elektrownia w Bełchatowie.

Pan wysunął odważną dość tezę, że za dwadzieścia, może trzydzieści lat będzie w Polsce pięć, może sześć głównych metropolii, a poza tym pustynia!

Nie przesadzajmy z tą pustynią! Ale jeśli nie zmieni się polityka regionalna w naszym kraju, to rzeczywiście może dojść do tego, że pojawi się kilka dobrze dających sobie radę obszarów metropolitalnych żywiących się tym, że będą wysysać młodzież z pozostałych obszarów. Potrzebna jest polityka regionalna, polityka wspierania kilkudziesięciu co najmniej ośrodków miejskich, miast średniej wielkości na terenie naszego kraju. Jeśli jej nie będzie, ten scenariusz jest prawdopodobny.

Wiadomo, że w tych bardzo atrakcyjnych pięciu czy sześciu ośrodkach metropolitalnych będą wysokie ceny mieszkań, będą wysokie

Atrakcyjność migracyjna (średnia z lat 2021-2023)

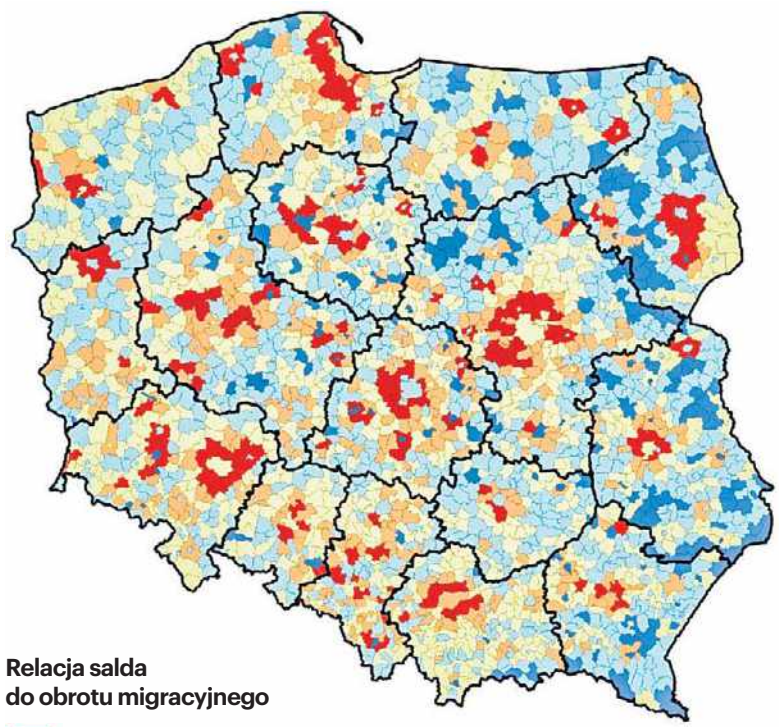

ŹRÓDŁO: RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA
DANE: GUS

eprasa.pl 757be4b83c

ceny gruntów, będzie się żyło drożej.

Tak, aczkolwiek nie aż tak jak można byłoby się spodziewać. Pamiętajmy, że w warunkach obniżającej się liczby ludności w pewnym momencie, prędzej czy później, w każdym z tych ośrodków osiągnięta zostanie maksymalna liczba ludności, a za kilkanaście lat w każdym z nich, jeśli będziemy patrzeć nie tylko na miasto, ale i obszar metropolitalny, powoli zacznie się również zmniejszać liczba ludności. Tyle tylko, że rozpocznie się znacznie później i będzie przebiegać wolniej i przy innej strukturze wieku ludności niż na obszarach peryferyjnych.

Młodzi nie będą się łączyć w związki, nie będą się pojawiać dzieci, a starzy zaczną po prostu umierać.

Tak jest. Mamy już dzisiaj w Polsce takie gminy, gdzie ponad czterdzieści procent ludności ma ukończone sześćdziesiąt lat, a dwanaście, trzynaście procent to osiemdziesięciolatkowie. Chyba nikt nie ma żadnych złudzeń, jaka przyszłość czeka te obszary.

Z Pana analizy wynika, że jeżeli nic się nie zmieni, to taka jest również przyszłość naszego kraju.

Tak. Musimy się przyzwyczajać do życia w kraju o coraz mniejszej liczbie ludności. Chociaż oczywiście zawsze możemy otworzyć granice i powiedzieć: „Przyjmujemy każdego", choć jak łatwo się domyślać, przyszłość polityki migracyjnej w Polsce to przyszłość dopasowana do potrzeb rynku pracy.

Dużo się mówiło o trendzie uciekania w naturę, o tym, że ludzie porzucają życie w wielkich miastach i chcą pracować w ciszy, w spokoju, w górach, nad jeziorami. Nie ma tego?

Praca czy ucieczka od zgiełku miasta w coraz większym stopniu przybiera postać dwudomowości. Tego, że ma się oprócz mieszkania w wielkim mieście, z którym jest się związanym zawodowo, jakiś domek na obszarze atrakcyjnym z punktu widzenia walorów krajobrazowych czy środowiskowych. Spędza się w nim dwa, trzy dni, kiedy można pracować online, plus weekend. Musimy sobie zdawać sprawę, że ten trend jest w Polsce obserwowalny, aczkolwiek słabo się go bada. Bo trudno jest jednoznacznie uznać, kto jest właścicielem konkretnego domku i ile czasu w nim spędza, prawda? Wiadomo jednak, że pojawia się coraz większa grupa ludzi, która wykorzystuje możliwości, jakie daje praca zdalna, nie po to jednak, żeby się wyprowadzić na prowincję, ale na niej bywać. W efekcie, tak jak mówię, zaczyna się nam w Polsce pojawiać dwudomowość, która będzie zapewne wzmacniana z uwagi na to, że cztery i pół procent naszej populacji ma w tej chwili osiemdziesiąt lat, przy czym ci osiemdziesięciolatkowie są skoncentrowani przede wszystkim na najsłabiej rozwiniętych obszarach. W efekcie w ciągu kilku, kilkunastu lat pojawi się cała masa nieruchomości właśnie na Podlasiu, Lubelszczyźnie, gdzie będzie można uciekać od zgiełku, płacąc za to śmieszne pieniądze w porównaniu do cen nieruchomości w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu.

Zostałabym jeszcze przy tych młodych. Jak Pan myśli, co jeszcze oprócz tego, o czym Pan już wspomniał, tej niechęci sprawdzania się w roli partnera czy rodzica decyduje o tym, że ludzie tak trudno wchodzą w związki i nie decydują na powiększenie rodzin?

Łatwiej mi mówić o powiększaniu rodzin, jak łatwo się pani domyśla, bo tu jest jeden czynnik, który jest bardzo ważny: warunki mieszkaniowe. Jeśli chce pani być rodzicem, to na pierwsze dziecko zdecyduje się pani dość szybko, ale w przypadku dziecka drugiego, trzeciego pojawiają się większe problemy materialne, a przede wszystkim mieszkaniowe. Chce pani zapewnić w przyszłości dobre warunki dzieciom, jeśli ma pani dwoje różnej płci, to musiałaby pani perspektywicznie pomyśleć o dwóch pokojach dla nich. Bardzo ładnie to widać na przykładzie suburbanizacji. Jeśli porozmawia pani z jakimkolwiek wójtem gminy podmiejskiej, to powie pani tak: „Norma jest taka, że najpierw budują dom, a potem pojawia się drugie dziecko". Ci, którzy przenoszą się pod miasto, najpierw budują dom, a potem pojawia się u nich drugie, trzecie dziecko, bo powierzchnia mieszkania przestała być barierą przed realizacją planów prokreacyjnych.

Wydaje się, że młodzi są bardziej racjonalni. Kiedyś rodzeństwo mieszkało w jednym pokoju i tyle, metry kwadratowe nie były tak ważne, jak dzisiaj.

Zmienił się standard życia, zmieniły się oczekiwania. Nie ma się co dziwić, że ludzie dostosowują się do zmieniającej się rzeczywistości.

Czy jakiekolwiek programy pronatalistyczne mają sens?

Mają. Nie wierzę jednak, żeby jakikolwiek instrument w pojedynkę zadziałał, bo, po pierwsze, różne są oczekiwania. Być może dla kogoś pracującego za płacę minimalną osiemset złotych na dziecko to bodziec, żeby myśleć o wydaniu na świat potomstwa. Ale dla pracującej w wielkomiejskiej korporacji, zarabiającej dwadzieścia tysięcy złotych prawniczki to na pewno nie jest żaden argument. Dla niej z kolei być może świadomość, że jeśli urodzi dziecko, będzie miała dostęp do wysokiej jakości opieki żłobkowej i przedszkolnej, zdecydowanie silniej zmotywuje ją do tego, aby myśleć o posiadaniu dziecka. W zależności od sytuacji materialnej, zawodowej te bodźce mogą zupełnie inaczej wpływać na ludzi. Natomiast głęboko wierzę, że jeśli mamy do czynienia z rozbudowanymi, różnorodnymi instrumentami polityki pronatalistycznej, to one gdzieś tam oddziałują na taką aurę wokół rodzicielstwa, zwłaszcza wokół macierzyństwa. Wie pani, o czym mówię?

Doskonale!

Człowiek nie myśli o tym, że jest sam, że musi znaleźć pieniądze, że musi znaleźć czas, zaopiekować się maluchem. Muszę, muszę, muszę. Jeśli będzie miał jednak jakiś rodzaj wsparcia z zewnątrz, pomyśli, że może nie będzie tak źle. Te wszystkie instrumenty polityki pronatalistycznej, ich niedoceniana sensowność, jest właśnie związana z oddziaływaniem na aurę wokół rodzicielstwa.

Jakieś optymistyczne spostrzeżenia na koniec? Bardzo proszę!

Są dwie optymistyczne rzeczy, z których jedna zawarta jest w raporcie, a druga nie. Mówiłem już o tym, że staliśmy się krajem napływu. To pokazuje, że świat dostrzega nasz niekwestionowany sukces gospodarczy. Nie zdajemy sobie sprawy, że tylko dwanaście, trzynaście procent ludności świata żyje w krajach zapewniających wyższy poziom produktu krajowego brutto w przeliczeniu na mieszkańca niż w Polsce. Więc to jest pozytywne. Natomiast druga pozytywna rzecz, której nie znajdzie pani w raporcie, to przemiany w zakresie umieralności. Przecież w dużym stopniu starzenie się ludności naszego społeczeństwa jest wynikiem zwiększającego się prawdopodobieństwa dożywania przez ludzi wieku sześćdziesięciu, siedemdziesięciu, osiemdziesięciu, dziewięćdziesięciu lat.

To piękne! Tylko dobrze by było, żeby miał na tych ludzi kto pracować i kto się nimi opiekować.

Zdecydowanie tak!

REKLAMA 0011550896

eprasa.pl 757be4b83c

JUBILEUSZ

Od ciężarówki z ławkami pod plandeką do autobusu pełnego elektroniki. Tak przez ostatnie 80 lat zmieniał się tabor

Pierwsze autobusy, tuż po II wojnie światowej, były ciężarówkami z wojska, do których ktoś zamontował ławki. Dziś pasażer PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim wsiada do klimatyzowanego pojazdu z monitoringiem, systemami bezpieczeństwa i platformą dla osób z niepełnosprawnościami. Zmieniło się niemal wszystko. Poza jednym. Za każdym wyjazdem autobusu stoi praca ludzi, dla których bezpieczeństwo pasażera jest kluczowe

Marcelina Różycka

Spośród kilkuset przedsiębiorstw PKS działających po transformacji wiele nie przetrwało lub znacząco ograniczyło działalność. PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim, mimo kryzysów, jest jednym z najsilniejszych przedsiębiorstw przewozowych w Świętokrzyskiem. W tym roku spółka świętuje 80-lecie działalności. Sprawdzamy, jak zaczęła się historia ostrowieckiego przewoźnika i jaki jest współczesny sposób na działalność.

FOT. ARCHIWUM PKS W OSTROWCU

Powojenny autobus zbudowany na podwoziu wojskowego samochodu ciężarowego – od takich pojazdów rozpoczynała się historia komunikacji autobusowej w Polsce. Pasażerowie siedzieli na deskach

Zanim pojawiły się autobusy

1 sierpnia 1946 roku, niedługo po wojnie, ostrowiecki PKS rozpoczyna działalność od zera. W kraju brakuje wszystkiego – paliwa, części, warsztatów i autobusów. Pierwszy tabor tworzą amerykańskie ciężarówki GMC przekazane Polsce w ramach pomocy. Samochody są solidne, ale nie zostały zaprojektowane do przewozu ludzi. Aby uruchomić komunikację, na skrzyniach ładunkowych montowano drewniane ławki, całość przykrywała plandeka, a pasażerowie wsiadali od tyłu z pomocą zamontowanej drabinki. W powojennej Polsce najważniejsze było jedno – by autobus w ogóle przyjechał.

Wkrótce podobne zabudowy wykonywano również na samochodach Star 25. - Nazywano je „stonkami". Były już bardziej dopracowane, choć nadal powstały na ramie samochodu ciężarowego. Zabudowywano je m.in. w zakładach w Starachowicach – mówi Stanisław Wodyński, prezes PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim. - Tamte pojazdy wymagały od kierowców czegoś więcej niż umiejętności prowadzenia. Każdy musiał być jednocześnie zawodowym mechanikiem. Awarie usuwało się często w trasie, a dostęp do części zamiennych był luksusem.

Autobus z prawdziwego zdarzenia

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pojawiły się pierwsze autobusy projektowane do przewozu pasażerów. W Ostrowcu zaczynają pojawiać się Autosany, w tym legendarne H100 i przede wszystkim Autosan H9- 21. Dla kilku pokoleń mieszkańców regionu właśnie H9 był synonimem autobusu PKS.

Charakterystyczny dźwięk wysokoprężnego silnika 6cT107, ciężkie, jednoskrzydłowe lub harmonijkowe drzwi, wysokie stopnie i zapach nagrzanego wnętrza pamięta do dziś wielu pasażerów. — Autosan H9 zarówno w wersji międzymiastowej, jak i miejskiej był bardzo prosty konstrukcyjnie. Kierowcy go lubili, mechanicy również. Większość napraw wykonywaliśmy we własnym zakresie — wspomina prezes Stanisław Wodyński.

Na dalszych trasach pojawiają się większe Jelcze. Ich zaletą było zawieszenie pneumatyczne, dzięki któremu podróż stawała się znacznie bardziej komfortowa. Dla pasażerów oznaczało to mniej drgań, dla kierowców – większą stabilność prowadzenia podczas wielogodzinnych kursów.

Gdy autobus zaczął wyjeżdżać za granicę

Przełom lat 90. i początku XXI wieku był dla ostrowieckiego PKS czasem kluczowych decyzji taborowych. Polskie Autosany i Jelcze przez lata dobrze służyły w komunikacji lokalnej i krajowej, ale coraz trudniej było nimi spełniać wymagania przewozów dalekobieżnych oraz zagranicznych. Pasażerowie oczekiwali większego komfortu, biura podróży – niezawodności i punktualności, a zagraniczne służby kontrolne coraz uważniej przyglądały się parametrom technicznym pojazdów.

Wtedy w ostrowieckim przedsiębiorstwie zapadła decyzja o zakupie używanych autobusów renomowanych marek z Zachodu. Nie były nowe, ale były solidne, markowe i dawały standard, którego wcześniej w regionalnej komunikacji trudno było oczekiwać. Kilkuletnie lub kilkunastoletnie pojazdy poleasingowe kosztowały znacznie mniej niż nowe autobusy wymagały jednak bardzo dobrego przygotowania służb technicznych przedsiębiorstwa. Nie wystarczyło je kupić. Trzeba było umieć je serwisować, diagnozować i utrzymać w gotowości do dalekich tras.

Przykładowo mercedesy 303 zastępowały wysłużone Autosany H9, a turystyczne MB 0404 ze średnim pokładem i toaletą przejmowały zadania, które wcześniej wykonywały dalekobieżne Jelcze. Dla pasażerów była to wyraźna zmiana. W autobusach pojawiły się wygodniejsze rozkładane fotele, klimatyzacja, radio, telewizor, barek i toaleta. W przewozach zagranicznych nie były to dodatki luksusowe, ale kluczowe elementy organizacji bezpiecznej i sprawnej podróży.

Ostrowieckie autobusy jeździły regularnie między innymi na Ukrainę i do Włoch, w tym także na Sycylię. - Takie trasy wymagały innego myślenia o transporcie. Autobus musiał być przygotowany na wielogodzinną jazdę, kierowcy pracowali nawet w trzyosobowych załogach, a każdy postój musiał być zaplanowany tak, aby przestrzegając czasu pracy i odpoczynku nie opóźniać obowiązującego rozkładu jazdy. Toaleta w autobusie pozwalała utrzymać rytm przejazdu, klimatyzacja decydowała o komforcie i bezpieczeństwie pasażerów, a sprawny system audio-wideo pomagał w wielogodzinnej podróży – relacjonuje prezes Wodyński.

Zaplecze, którego pasażer nie widzi

Za takim wyjazdem stało jednak znacznie więcej niż podstawienie pojazdu pod drzwi biura podróży. Autobus przed trasą musiał przejść przegląd, uzupełnienie płynów eksploatacyjnych, kontrolę układów hamulcowych, ogumienia, oświetlenia, klimatyzacji, wyposażenia awaryjnego i dokumentów. Diagności sprawdzali to, czego pasażer nigdy nie widzi, a co decyduje o bezpieczeństwie. Dyspozytorzy planowali obsadę kierowców, trasy, postoje i rezerwy czasowe. Kierowcy musieli znać nie tylko drogę, ale też procedury, przepisy, zachowanie pojazdu i zasady pracy w zespole.

Długie wyjazdy zagraniczne wymagały także zupełnie innej organizacji po stronie obsługi w trasie. W dużych miastach Europy Zachodniej standardem były profesjonalne myjnie i punkty serwisowe dla autokarów. Po całym dniu jazdy kierowca zjeżdżał na myjnię, opróżniał wc, przygotowywał pojazd do kolejnego dnia, sprawdzał i uzupełniał wyposażenie i dopiero wtedy autobus mógł rano znów doskonale wyglądać przed wejściem pasażerów. To była praca niewidoczna, ale konieczna. Komfort pasażera tworzony był więc często już wieczorem poprzedniego dnia, kiedy załoga dbała o pojazd po zakończonym etapie podróży.

eprasa.pl 757be4b83c

Podczas wyjazdu do Londynu w jednym z autobusów przestały działać multimedia i klimatyzacja. Serwis potrzebował kilkunastu godzin, a grupa miała zaplanowany program. Przypadek? Szczęście? Raczej efekt dobrze zorganizowanej pracy. W tym samym czasie PKS Ostrowiec miał w Londynie drugi, bliźniaczo identyczny autobus z młodzieżą na trasie Paryż–Londyn. Udało się błyskawicznie zamienić pojazdy tak, że uczestnicy nawet się nie zorientowali. Rano na trasę wrócił właściwy, usprawniony już autobus, a program grupy został zrealizowany bez zakłóceń.

– Mój przyjaciel mawiał: na nieprzygotowanych szczęście nie trafia. Kiedy masz wszystko rozpracowane, czasem problem udaje się rozwiązać bezboleśnie, a nawet zapobiec jego wystąpieniu – wskazuje Stanisław Wodyński, prezes PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim. - Przewozy autokarowe to system naczyń połączonych. Pasażer widzi fotel, okno i kierowcę. Przewoźnik widzi drugi pojazd w rezerwie, grafik kierowców, serwis, czas pracy, dokumenty, koszty, bezpieczeństwo i odpowiedzialność za ludzi.

FOT. ARCHIWUM PKS W OSTROWCU

Nowe autobusy Iveco Crossway zakupione w 2024 roku. Jedne z najpopularniejszych autobusów regionalnych w Europie. Zapewniają ekonomiczną eksploatację, niską emisję spalin oraz wysoki poziom bezpieczeństwa. Są wyposażone w klimatyzację, monitoring, systemy wspomagające kierowcę oraz udogodnienia dla osób z ograniczoną mobilnością. Obsługują codzienne połączenia regionalne i szkolne

Od komfortu do ekologii

W kolejnych latach zmieniały się nie tylko oczekiwania pasażerów, ale także przepisy i technologia. Jeszcze na przełomie wieków w przewozach dalekobieżnych najważniejsze były komfort, niezawodność i wyposażenie. Później coraz większe znaczenie zaczęły mieć normy emisji spalin. Autobusy musiały spełniać kolejne standardy: Euro 4, Euro 5, Euro 6. Pojawiły się układy oczyszczania spalin, AdBlue, filtry cząstek stałych i bardziej zaawansowana elektronika sterująca pracą silnika.

Dla pasażera zmiana była często niezauważalna. Autobus po prostu jechał ciszej, płynniej i zużywał mniej paliwa. Dla mechaników oznaczało to jednak zupełnie nową rzeczywistość. Dawniej wiele napraw można było wykonać przy użyciu podstawowych narzędzi i doświadczenia. W nowoczesnym autobusie coraz częściej potrzebny jest komputer diagnostyczny, znajomość systemów elektronicznych i stałe szkolenie techniczne.

Ekologia w autobusach nie oznacza więc wyłącznie nowych napędów. To także ekonomiczna jazda, właściwe serwisowanie, dobór pojazdu do trasy i frekwencji oraz ograniczanie pustych przebiegów. Jeśli na linii wystarcza mniejszy autobus, nie ma sensu wysyłać dużego pojazdu. Mniej paliwa to niższy koszt, mniejsza emisja i bardziej racjonalna organizacja transportu.

Mniejsze autobusy na nowe czasy

Właśnie dlatego współczesny tabor PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim coraz częściej opiera się nie tylko na dużych autobusach, ale też na mniejszych pojazdach, takich jak Mercedesy Sprintery, VW Craftery i MAN-y. To autobusy liczące około dwudziestu kilku miejsc, bardziej ekonomiczne i lepiej dopasowane do dzisiejszej frekwencji na wielu trasach lokalnych.

Zmienił się model komunikacji. Dawniej przewoźnik próbował utrzymywać połączenia często na własne ryzyko. Dziś coraz większą rolę odgrywają samorządy jako organizatorzy transportu. To powiaty i gminy określają potrzeby mieszkańców, a przewoźnik dobiera pojazd, kierowcę i organizację przewozu.

Nowe małe autobusy pojawiają się między innymi dzięki współpracy z samorządami. Gmina Łagów zakupiła MAN-y, Powiat Ostrowiecki wprowadził nowe MB Sprintery. Część tych pojazdów wyposażona jest w platformy dla osób o szczególnych potrzebach, w tym poruszających się na wózkach, co zwiększa dostępność komunikacji publicznej. To ogromna różnica w porównaniu z powojennymi ciężarówkami z ławkami pod plandeką.

System ustawicznego doskonalenia polega na tym, że nawet proste, ale kluczowe zagadnienia cyklicznie ćwiczone, dają niesamowity efekt

STANISŁAW WODYŃSKI
prezes PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim

Bez zaplecza autobus daleko nie zajedzie

PKS Ostrowiec nie ograniczył się do roli firmy z autobusami i kierowcami. Inwestuje w rozwój zaplecza technicznego, bez którego profesjonalny transport nie mógłby funkcjonować, w Centrum Motoryzacji PKS są specjalistyczne warsztaty, okręgowa stacja kontroli pojazdów, nowoczesna wulkanizacja z mobilnym serwisem ogumienia oraz ciężki holownik i lawety świadczące usługi ratownictwa drogowego. Ich całodobowa dyspozycyjność pomimo, że są one mniej widoczne niż autobusy na przystanku, decyduje o tym, że ten autobus zrealizuje swoje zadanie przewozowe. – Profesjonalny przewoźnik powinien mieć nie tylko autobus i kierowców, ale również zaplecze techniczne, żeby utrzymać zdolność eksploatacyjną pojazdów na oczekiwanym poziomie – podkreśla Stanisław Wodyński.

Oznacza to codzienną pracę mechaników, diagnostów, elektryków, wulkanizatorów i dyspozytorów. Każdy autobus wymaga przeglądów, obsługi eksploatacyjnej, napraw i kontroli. W nowoczesnym taborze dochodzi diagnostyka komputerowa, kontrola elektroniki, systemów bezpieczeństwa, klimatyzacji i układów oczyszczania spalin.

PKS rozwinął także specjalistyczną wulkanizację pojazdów użytkowych, w tym obsługę dużych opon do ciężkich maszyn i ładowarek. Mobilny serwis z kompresorem oraz narzędziami pneumatycznymi może wyjechać do klienta lub na miejsce awarii. Firma dysponuje również pojazdami ratownictwa drogowego i współpracuje z policją oraz służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo na drogach przy usuwaniu skutków zdarzeń.

„Nic na betonie", czyli jakość zaczyna się od drobiazgów

Dla spółki bardzo ważna jest także kultura techniczna. Podczas wdrażania systemu zarządzania jakością jeden z audytorów, mający doświadczenie w branży motoryzacyjnej, przekazał prostą zasadę. Chodziło o to, aby żadnych części nie odkładać bezpośrednio na posadzkę. Drobiny piasku, pył i kwarc mogą dostać się do łożysk lub elementów współpracujących, a później przyspieszyć ich zużycie albo doprowadzić do awarii. Dla osoby z zewnątrz to szczegół. Dla mechanika i przewoźnika – element bezpieczeństwa.

– To wdrożenie czegoś, co wydawało się złożone, sprowadzało się do prostej zasady. Nic na betonie – opowiada prezes.

Jakość w przewozach powstaje w warsztacie, w dyspozytorni, przy autobusie, na przeglądzie i podczas codziennego sprawdzania pojazdu.

Bezpieczeństwo to system

W PKS Ostrowiec bezpieczeństwo jest podstawą działalności. Prezes Wodyński podkreśla, że nie podejmuje się zadania przewozowego, jeśli przedsiębiorstwo nie ma pewności albo przynajmniej rękojmi, że wykona je bezpiecznie.

Kierowca musi być przygotowany, kompetentny i wypoczęty. Autobus musi być sprawny technicznie i dobrany do zadania. Trasa musi być rozpoznana, a organizacja przewozu właściwie zaplanowana.

- Regularnie organizujemy warsztaty szkoleniowo-doskonalące dla kierowców i pracowników służb przewozowo-technicznych. Przypominane są przepisy, omawiane kontrole drogowe, ćwiczona pierwsza pomoc, a także zagadnienia związane z cyberbezpieczeństwem i obsługą nowoczesnych systemów. Współczesny autobus to już nie tylko silnik, nadwozie i koła. To przede wszystkim elektronika, kluczowe parametry, systemy kontroli i odpowiedzialność za gromadzone i przetwarzane informacje.

– System ustawicznego doskonalenia polega na tym, że nawet proste, ale kluczowe zagadnienia cyklicznie omawiane, powtarzane i ćwiczone, dają później niesamowity efekt – mówi Stanisław Wodyński. – Przez te 80 lat zmieniała się technika, ale zdatność eksploatacyjna autobusów, w tym szczególnie bezpieczeństwo zawsze zależało od ludzi: kierowców, mechaników, dyspozytorów, diagnostów i wszystkich, którzy dbają, aby autobus mógł wyjechać w trasę optymalnie przygotowany. Dlatego historia autobusów PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim nie jest tylko historią pojazdów. To także historia ludzi, którzy potrafili te pojazdy prowadzić, naprawiać, planować ich pracę i dbać o pasażerów. Cała załoga pracuje na to, by osiemdziesięcioletnia historia PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim nadal toczyła się po drogach regionu. Bezpiecznie.

eprasa.pl 757be4b83c

PLEBISCYT

Kelner jest wizytówką - 50 procent sukcesu lokalu to dobra obsługa

(ka)

Jest frontmanem, który wita gości, rozmawia z nimi i nawiązuje kontakt, który nierzadko trwa kilka godzin. Często towarzyszy podczas ważnych uroczystości.

Prezes Stowarzyszenia Kelnerów Polskich, które jest partnerem plebiscytu Mistrzowie Smaku 2026, Michał Chabior, w rozmowie z nami zaznaczał, że 50 procent sukcesu restauracji to kuchnia - kucharze, smak potraw i sposób ich podania, a pozostałe 50 procent to obsługa, czyli właśnie kelnerzy. Podkreślał, że kelner jest swoistą wizytówką lokalu. Frontmanem, który wita gości, rozmawia z nimi i nawiązuje z nimi wyjątkową relację nawet na kilka godzin. Często towarzyszy im także podczas ważnych uroczystości. Ten kontakt jest zupełnie inny niż pomiędzy klientem a na przykład obsługą sklepu, z którą kontakt trwa zaledwie kilka minut.

Choć jego praca nie zawsze jest widoczna, ma ogromny wpływ na to, jak zapamiętamy wizytę w restauracji. To przecież kelner wita gości, doradza przy wyborze dań, dba o komfort podczas posiłku i często żegna ich z uśmiechem, który sprawia, że chce się wrócić. Za profesjonalną obsługą kryją się nie tylko wiedza i doświadczenie, ale także uważność, empatia i umiejętność odnalezienia się w każdej sytuacji. Każdego dnia spotyka ludzi o różnych oczekiwaniach i nastrojach, dlatego równie ważne jak znajomość menu są kultura osobista, życzliwość i umiejętność budowania relacji.

W kolejnym tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Smaku 2026 chcemy docenić także te osoby, które każdego dnia udowadniają, że profesjonalna obsługa to coś znacznie więcej niż podanie posiłku. - To ludzie, dzięki którym goście czują się mile widziani, a restauracje zyskują wiernych bywalców, dlatego poznajmy dziś bliżej kandydatów do tytułu Kelnera Roku - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją Mistrzowie Smaku od strony redakcyjnej.

KATEGORIA: KELNER ROKU

Największą satysfakcję daje mu zadowolenie gości i ich uśmiech. Lubi tworzyć przyjazną atmosferę oraz dbać o to, aby każda wizyta w restauracji była dla nich miłym doświadczeniem. Ogromną motywacją są dla naszego nominowanego kelnera również powracający klienci, którzy doceniają jego pracę i obdarzają go zaufaniem przy każdej kolejnej wizycie. Zapytany o szczególną historię, która zapadła mu w pamięć, przywołuje rodzinę, która świętowała urodziny babci. - Wszyscy byli bardzo przejęci tym spotkaniem. Starałem się zadbać o każdy szczegół, żeby mogli spokojnie cieszyć się wspólnym czasem. Po zakończonym obiedzie podeszli do mnie z podziękowaniami i powiedzieli, że moja życzliwość sprawiła, że to spotkanie było jeszcze bardziej wyjątkowe. Takie słowa zostają w pamięci na długo i dają ogromną motywację do dalszej pracy - zauważa Nazarii Shevchuk (Cafe Bristol - Bristol ART & Medical SPA, Busko-Zdrój).

Chce, żeby goście zapamiętali go jako osobę życzliwą, uśmiechniętą i profesjonalną. Zależy mu na tym, aby każdy czuł się mile widziany i wychodził z restauracji z poczuciem, że został dobrze obsłużony: - Wierzę, że to właśnie atmosfera i serdeczne podejście sprawiają, że wspomnienia z wizyty pozostają na długo.

KATEGORIA: KELNER ROKU

- Największą satysfakcję w pracy kelnerki daje mi zadowolenie i uśmiech na twarzach gości. Lubię dzielić się pozytywną energią z innymi. Uśmiech gości jest dla mnie więcej wart niż napiwek - wyznaje Julia Narewska (Restauracja Siódme Wzgórze Hotel Mały Rzym, Sandomierz). W całej swojej 9-letniej karierze było wielu przemiłych i wspaniałych gości, którzy zapadli jej w pamięć. Jednak na szczególną uwagę zasługuje pewna pani. - Miałam przyjemność obsługiwać ją przez większość pobytu w naszym hotelu. W miarę możliwości ucinałyśmy sobie krótkie pogawędki, a ona sama była niezwykle miła i sympatyczna. Los sprawił, że w dzień jej wyjazdu obsługiwałam śniadania w restauracji hotelowej. Przed samym wyjazdem podeszła do baru, gdzie była moja koleżanka, aby podziękować wszystkim za wspaniały pobyt. Szczególnie chciała podziękować uśmiechniętej blondynce w okularach (zgadnijcie, kto nią był) - mówi pani Julia. Dodając, że chciałaby, aby goście ze spotkania z nią zapamiętali nie tylko to, że jest uśmiechniętą blondynką w okularach, ale również profesjonalną obsługę, dobrze polecone dania oraz radość z pobytu w tym miejscu.

MISTRZOWIE SMAKU 2026

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na:

echodnia.eu/swietkorzyskie/mistrzowie-smaku

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU
1. **Bar Turystyczny,** Kielce, Żelazna 29
2. **Bistro Kazimierska Przystań,** Bejsce, Bejsce 252
3. **Bistro u szwagra,** Bilcza, Marmurowa 2

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU
1. **Kawiarnia Manufaktura Pietraszki,** Kielce, Piotrkowska 12

KELNER ROKU
1. **Dominika Jaros,** Si Senior, Kielce
2. **Nazarii Shevchuk,** Cafe Bristol - Bristol ART & Medical SPA, Busko-Zdrój
3. **Artur Pobiega,** Euforia Dom Weselny Kręgielnia, Kazimierza Mała

KUCHARZ ROKU
1. **Adrian Paniewski,** Bistro Lilia, Włoszczowa
2. **Igor Rajewski,** Sandomingo, Sandomierz
3. **Wojciech Ceglarek,** Restauracja Kielecka, Kielce

LODY ROKU
1. **Słodka Chwila,** Chęciny, Armii Krajowej 14
2. **Lodziarnia Ta Panna,** Ostrowiec Świętokrzyski, Siennieńska 11
3. **Fabryka Lodów,** Sielpia Wielka, Kąpielowa 3

PIZZA ROKU
1. **Pizza House,** Jędrzejów, Przypkowskiego 41A/5
2. **Da Grasso,** Skarżysko-Kamienna, Leśna 3/1
3. **Pizza House,** Chęciny, Armii Krajowej 16

RESTAURACJA ROKU
1. **Trattoria Romana,** Kielce, Ściegiennego 258C
2. **Horizonte,** Krasocin, Wiatraczna 5A/7
3. **Przystań Tu - Restauracja,** Tuczępy 36A

BARMAN/BARISTA ROKU
1. **Radosław Kowalski,** Music Club PwK, Ostrowiec Świętokrzyski
2. **Jakub Farmas,** Słoneczny Zdrój, Busko-Zdrój
3. **Anna Szymańska,** PrimaVera Lunch Bar-Caffe, Starachowice

BURGER ROKU
1. **Krówka i Połówka,** Skarżysko-Kamienna, 1-go Maja 67
2. **Cukrem i Solą,** Kielce, Jeziorańskiego 53
3. **Street Pattis,** Kielce, Orla 2

KEBAB ROKU
1. **Polka kręci kebab,** Opatów, Szeroka 41
2. **KEBAB U PAULI,** Sędziszów, os. Sady 24
3. **Ostro Kebab,** Ostrowiec Świętokrzyski, Sienkiewicza 65

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU
1. **Agnieszka Róg,** Rezydencja Królewska, Sandomierz
2. **Krzysztof Raczyński,** Trattoria Romana, Kielce
3. **Edyta Fechner,** Dwór Dwikozy, Dwikozy

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU
1. **Anna Hada,** Tortowa Szefowa, Strawczynek
2. **Monika Chatys,** Piekarnia MJM Copiak, Błogoszów
3. **Izabela Petrus,** Kuchnia domowa, Mnin

eprasa.pl 757be4b83c

CO TRZEBA WIEDZIEĆ

Praca na emeryturze? Coraz częściej tak jest

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba pracujących emerytów wzrosła o niemal 52 procent! Ci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny, mogą dorabiać bez ograniczeń. Pozostałych obowiązują limity.

Małgorzata Stempinska

Coraz więcej Polaków pozostaje na rynku pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. W 2015 roku pracujących emerytów było 575,4 tys. Na koniec 2021 roku ich liczba wzrosła do 812,9 tys., a na koniec marca 2023 roku było ich 783,3 tys. Obecnie aktywnych zawodowo seniorów jest już 872,6 tys. Częściej dodatkowe zatrudnienie podejmują kobiety, które stanowią 58,1 proc. ogółu zatrudnionych seniorów. - Przeciętny wiek pracującego seniora wynosi 67,5 roku, przy czym kobiety mają średnio 66,3 roku, a mężczyźni 69,2 roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Co ciekawe, aż 16 proc. emerytów podejmuje zatrudnienie w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej. To najpopularniejsza branża we wszystkich województwach. Kolejne branże popularne wśród seniorów to: handel hurtowy i detaliczny, naprawa samochodów, przetwórstwo przemysłowe, edukacja oraz działalność w zakresie usług administrowania.

Pilnuj limitów, by nie stracić świadczenia

Seniorów, którzy nie ukończyli powszechego wieku emerytalnego, obowiązują limity dorabiania. Od 1 marca 2026 roku do końca maja br. niższy, bezpieczny limit dorabiania wynosi 6438,50 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia) i nie wpływa na wysokość świadczenia. Po przekroczeniu 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli 11 957,20 zł brutto, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zawiesić wypłatę emerytury lub renty.

FOT. FREEPIK.COM

Prym wśród pracujących seniorów wiodą kobiety

Zarobki przekraczające 70 proc., lecz nie wyższe niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia (od 6438,50 zł do 11 957,20 zł brutto), skutkują odpowiednim zmniejszeniem wypłaty o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o maksymalną kwotę zmniejszenia. Od 1 marca tego roku wynosi ona:

- 989,41 zł - dla emerytur oraz rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Oni mogą dorabiać bez ograniczeń

Bez limitów mogą dorabiać osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni. Jest jednak jeden wyjątek. Dotyczy on osób, które mają emeryturę podwyższoną do kwoty minimalnej - od marca 2026 roku jest to 1 978,49 zł brutto. Jeśli takie osoby zarobią więcej niż wynosi dopłata do minimum, ZUS wypłaci emeryturę w niższej wysokości, czyli bez podwyższenia do kwoty minimalnej.

Bez ograniczeń mogą dorabiać także renciści pobierający rentę wojskową lub wojenną, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, osoby otrzymujące rentę rodzinną po takich inwalidach, a także świadczeniobiorcy, których renta rodzinna jest korzystniejsza kwotowo od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

Każda składka się liczy

Z wyliczeń ZUS wynika, że każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 10-15 proc. Zasadą jest, że dłuższa aktywność zawodowa, a tym samym dalsze opłacanie składek emerytalnych, powoduje, że wzrasta kwota składek zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Dodatkowo kwota kapitału początkowego i składek zapisanych na indywidualnym koncie rośnie wskutek kolejnych waloryzacji. - Ponadto odkładając moment przejścia na emeryturę mamy wpływ na mniejszą liczbę miesięcy tzw. dalszego trwania życia, przez które dzielimy kapitał odłożony na koncie w ZUS. Zatem wysokie świadczenia to nic innego jak zwykła matematyka - mówi Krystyna Michałek.

REKLAMA 0011553905

DOBROWOLSKI PIEKARNIA
Rok zał. 1946

Smak zdrowia od 80 lat!

JAKOŚĆ TRADYCJA

Działająca nieprzerwanie od 1946 r. Piekarnia R. Dobrowolski (dawniej E. Stasiński), prowadzona przez trzecie pokolenie mistrzów piekarstwa, poleca pieczywo wytwarzane według tradycyjnych receptur, bez polepszaczy, spulchniaczy, konserwantów i barwników, wypiekane w ceramicznym piecu.

Złożone procesy fermentacji sprawiają, że pieczywo z Piekarni R. Dobrowolski ma **właściwości prozdrowotne** i może być traktowane jako samodzielny artykuł żywieniowy.
Sztandarowym produktem piekarni jest Chleb Żytni Kielecki.
Chleb żytni, żytni razowy wytwarzany jest w Piekarni R. Dobrowolski tradycyjną metodą, metodą pięciofazową niezmienioną od 80 lat.
Chleb żytni kielecki ma certyfikat „Jakość tradycja”, który świadczy o tym, że receptura nie została zmieniona przez co najmniej 50 lat.
W 2017 roku, na Targach w Poznaniu, chleb został uznany za **najlepszy regionalny produkt żywnościowy w Polsce i otrzymał nagrodę Perła.**
Chleb Żytni Kielecki to źródło żelaza, magnezu, manganu, miedzi i chromu, cynk, witaminy E, witamin z grupy B i kwasu foliowego, który jest naturalnym czynnikiem antymiażdżycowym, deficytowym w codziennej diecie. Chleb żytni kielecki, żytni razowy, ze względu na **niski indeks glikemiczny, szczególnie polecany jest diabetykom.**

Jeśli dbasz o zdrowie, zapraszamy do najstarszego zakładu rzemieślniczego w Kielcach - rodzinnej Piekarni R. Dobrowolski

eprasa.pl 757be4b83c

ZDROWIE

Chcesz zachować mocne i zdrowe kości?

Bycie aktywnym i stosowanie się do tych wskazówek może pomóc utrzymać kości w dobrej kondycji aż do późnej starości.

Katarzyna Wąś-Zaniuk

W miarę jak wchodzimy w wiek średni, takie problemy jak ból stawów, osteoporoza i złamania zmęczeniowe stają się coraz częstsze, dlatego to kluczowy moment, by bardziej proaktywnie zadbać o zdrowie kości. Jak się za to zabrać? O jakich nawykach pamiętać?

Ruch, ale z głową

Gdy jesteśmy młodzi i nagle wybierzemy się na długi bieg, ryzyko złamania zmęczeniowego jest mniejsze niż u kogoś starszego, kto nagle pójdzie pobiegać. Starsze kości nie s ą tak odporne na obciążenia, o ile nie trenowaliśmy wcześniej regularnie. Złamania zmęczeniowe mogą być ogromnie ograniczające i uniemożliwiać ludziom czerpanie przyjemności z codziennych aktywności, dlatego gdy zaczynamy trenować, musimy robić to powoli, stopniowo przyzwyczajając ciało do wysiłku. Dotyczy to tak naprawdę ćwiczeń w każdym wieku.

Trening z obciążeniem

Aktywność z obciążeniem jest dla kości naprawdę ważna, bo dzięki niej się one regenerują. Za każdym razem, gdy z dużą siłą kurczy się mięsień, ten mięsień za pośrednictwem ścięgna pociąga za kość, a to pociąganie kości sprzyja jej regeneracji. Jeśli w ostatnich latach praktycznie nie ćwiczyliśmy, ćwiczenia obciążające mięśnie należy wprowadzać powoli. Można zacząć choćby od ćwiczeń wstawania z pozycji siedzącej, jako rozgrzewki, a potem zrobić kilka podskoków w miejscu każdego ranka. Zacznij powoli i stopniowo zwiększaj intensywność treningów oraz ćwiczeń małymi krokami, tak aby twoje kości z czasem robiły się coraz mocniejsze. Jeśli przejdziesz od zera do nagłej dużej ilości ćwiczeń, w dodatku z obciążeniem, możesz zwiększyć ryzyko złamania zmęczeniowego.

FOT. GETTY IMAGES

Ruch i odpowiednia dieta to podstawa zachowania zdrowych kości

Pamiętaj o dniach regeneracji

Można świetnie się rozwijać, trenując siłowo kilka razy w tygodniu, ale trzeba też dać sobie czas na regenerację. Odpoczynek jest bardzo ważną częścią procesu zwiększania siły, zwłaszcza jeśli trenujesz na tyle intensywnie, że odczuwasz po treningu ból mięśni.

Znajdź formę ruchu, którą lubisz

Zmuszanie się do wysiłku rzadko kończy się dobrze. Z reguły zaczynamy szukać pretekstów, by unikać aktywności, która nie przynosi nam przyjemności. Dlatego, jeśli nie przepadasz za bieganiem czy skakaniem „bez celu", świetną opcją może być zumba albo zajęcia taneczne, gdzie sporo się skacze w rytm muzyki. Jeśli umówisz się na takie zajęcia z przyjaciółką albo grupą, znacznie łatwiej będzie ci w nich wytrwać.

Rzuć palenie

Palenie jest naprawdę szkodliwe dla zdrowia kości. Obniżona gęstość kości to jeden z dobrze udokumentowanych negatywnych skutków palenia, dlatego warto zacząć walczyć z nałogiem, nawet jeśli towarzyszył nam przez większość życia.

Dbaj o sen

Podczas snu regenerują się nasze kości i mięśnie. Jeśli nie wysypiasz się porządnie, twoja regeneracja nie będzie tak dobra, a odnowa komórkowa nie będzie przebiegać tak sprawnie. Zdecydowana większość z nas potrzebuje ośmiu godzin snu, więc postaraj się priorytetowo potraktować wszystko, co pomaga ci maksymalnie się wysypiać.

Zadbaj o zbilansowaną dietę

Upewnij się, że twoja dieta jest porządna, zawiera odpowiednią ilość białka i jak najmniej produktów przetworzonych, ponieważ cukier i żywność wysoko przetworzona nie sprzyjają regeneracji mięśni ani kości. Dla zdrowia kości - i całego ciała - ważna jest nie tylko witamian D i wapń. Nie lekceważ znaczenia wszystkich składników odżywczych, które dostarczają warzywa, owoce, nabiał, produkty pełnoziarniste i zdrowe tłuszcze.

REKLAMA 0011553236

MÓZG

Czytanie to nie tylko świetny relaks. Wydłuża życie nawet o 20 procent

Strona Zdrowia

Czytanie to nie tylko sposób na relaks - to jedna z najprostszych, a jednocześnie najbardziej skutecznych inwestycji w zdrowie psychiczne, poznawcze i emocjonalne.

Podczas lektury nasz mózg pracuje na wysokich obrotach: tworzy skojarzenia, analizuje treść, uruchamia wyobraźnię, a nawet ćwiczy pamięć roboczą. Regularny kontakt z tekstem działa jak trening mentalny, który z biegiem czasu może poprawiać koncentrację, umiejętność logicznego myślenia czy zdolność zapamiętywania.

Co więcej, długofalowe badania pokazują, że osoby, które zachowują nawyk czytania w dorosłości, mogą dłużej cieszyć się dobrą sprawnością umysłową.

Jedno z ciekawszych badań dotyczących czytania na przeprowadzili lekarze z Yale School of Public Health. Zaprosili do niego ponad 3,6 tys. osób po 50. roku życia, obserwując ich nawyki związane z lekturą przez ponad dekadę.

FOT. GETTY IMAGES

Osoby, które czytają, dłużej cieszą się sprawnością umysłową.

Analiza, trwająca aż 12 lat, pokazała wyraźną zależność: ci, którzy każdego dnia poświęcali choć 30 minut na czytanie, mieli zauważalnie mniejsze ryzyko zgonu w porównaniu z osobami stroniącymi od książek. Różnica była znacząca - szansa na dłuższe życie była w tej grupie aż o 20 procent wyższa. Wniosek? Nawet krótki czas z książką może działać jak inwestycja we własne zdrowie.

Kilka minut z książką potrafi uspokoić bardziej niż oglądanie serialu czy przeglądanie telefonu. Wciągająca historia przenosi nas w inny świat, pozwalając na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków i problemów.

To świetne narzędzie szczególnie dla osób, które czują, że ich dzień jest przepełniony obowiązkami i gonitwą myśli.

Jak zacząć czytać więcej?

Zacznij od 15-20 minut dziennie - łatwiej utrzymać krótki rytuał niż rzucić się na kilka godzin.

Trzymaj książkę w miejscu, które często mijasz: przy łóżku, na kanapie, w torebce.

Czytaj to, co naprawdę cię interesuje, nie to, co powinno się czytać lub wypada.

Wybieraj wygodny format - papier, e-book, audiobook. Każdy liczy się tak samo.

eprasa.pl 757be4b83c

MÓZG

Wnuki chronią babcie i dziadków przed demencją

„Moje wnuki dodają mi energii" - mówi wiele babć i dziadków. Teraz potwierdza to także nauka: zaangażowanie w relację z wnukami może realnie służyć mózgowi.

Ingrid Hintz-Nowosad

Opieka nad wnukami to nie tylko wyraz miłości czy konkretna pomoc, może być także naturalną formą zapobiegania spadkowi funkcji poznawczych. Sugerują to wyniki nowych badań, które rzucają ciekawe światło na związek między relacjami rodzinnymi, dobrostanem psychicznym a aktywnym starzeniem się.

Wielu dziadków doskonale zna to z własnego doświadczenia: opieka nad wnukami oznacza ruch, codzienną aktywność, poczucie bycia potrzebnym i pielęgnowanie bliskich relacji. Naukowcy postawili jednak pytanie bardziej konkretne: czy takie zaangażowanie może realnie spowalniać pogarszanie się funkcji poznawczych wraz z wiekiem?

Aby to sprawdzić, zespół badaczy przeanalizował dane dotyczące 2887 babć i dziadków z Anglii, wszystkich po 50. roku życia, o średniej wieku wynoszącej 67 lat. W latach 2016-2022 uczestnicy byli regularnie obserwowani za pomocą kwestionariuszy i testów poznawczych oceniających pamięć, język oraz zdolności werbalne. Respondentów pytano, czy w ciągu ostatniego roku opiekowali się wnukami i jak często. Chodziło nie tylko o okazjonalny babysitting, ale także o opiekę w czasie choroby dzieci, wspólną zabawę, pomoc w nauce, odprowadzanie do szkoły czy na zajęcia sportowe, a nawet przygotowywanie posiłków.

Wyniki okazały się jednoznaczne - i pod pewnymi względami zaskakujące. Dziadkowie, którzy angażowali się w opiekę nad wnukami, niezależnie od jej formy czy częstotliwości, uzyskiwali lepsze wyniki w testach pamięci i płynności słownej niż osoby, które nie pełniły takiej roli. Jeszcze ciekawszy obraz wyłania się z analizy długoterminowej. Babcie aktywnie uczestniczące w opiece nad wnukami doświadczały wolniejszego spadku funkcji poznawczych niż ich rówieśniczki, które nie były zaangażowane w wychowanie młodszego pokolenia.

FOT. GETTY IMAGES

Zaawansowane dziadkowanie służy mózgowi.

Jak podkreślają badacze, kluczowe nie jest ani to, jak często spędza się czas z wnukami, ani zakres wykonywanych czynności. Liczy się samo doświadczenie bycia zaangażowanym - poczucie przynależności do żywej, relacyjnej roli, która stymuluje zarówno umysł, jak i emocje.

To wnioski silnie korespondujące z ideą aktywnego starzenia się, ważną również z perspektywy polityki społecznej: nie chodzi wyłącznie o to, by żyć dłużej, ale by żyć lepiej - wśród znaczących relacji i z poczuciem sensu.

Organizacje zajmujące się aktywnym starzeniem się podkreślają, że takie zaangażowanie sprzyja utrzymaniu sprawności umysłowej, zmniejsza poczucie samotności i zachęca do aktywności fizycznej - pod warunkiem, że nie przeradza się w nadmierne obciążenie ani źródło stresu.

I tu leży sedno sprawy: opieka powinna być wyborem, a nie obowiązkiem narzuconym z konieczności. Gdy jest przeżywana jako relacja, a nie jako przymus, może stać się silnym sprzymierzeńcem zdrowia psychicznego i fizycznego.

Nie dziwi więc, że wiele osobistych świadectw potwierdza te wnioski. Jedna z babć, zapytana po publikacji badania, ujęła to w prostym, ale wymownym zdaniu: „Moje wnuki dodają mi energii, niczego mi nie odbierają". Być może właśnie w tym tkwi klucz: w relacjach, w poczuciu bycia potrzebnym, w nieustannym dawaniu i otrzymywaniu. Codzienny, pozornie zwyczajny gest, który nauka coraz częściej uznaje za formę profilaktyki zdrowotnej.

REKLAMA 0011552756

I wszystko widzisz!

BOŻĘCKI
CENTRUM OPTYCZNE

- Kompleksowe badania optometryczne i okulistyczne dorosłych i dzieci od 5 r. ż. Wykonujemy TOMOGRAFIĘ oczu (OCT) oraz badanie POLA WIDZENIA .
- Największy wybór opraw w jednym miejscu: 3 lokale o pow. 180 M2 i ponad 2000 modeli dla dorosłych i dzieci.
- Dzięki posiadanemu systemowi do wideocentracji NIKON dokonujemy możliwie najdokładniejszych pomiarów optycznych, szczególnie dla okularów progresywnych, dla jeszcze lepszego komfortu widzenia.
- We własnym laboratorium realizujemy każdy rodzaj zlecenia.

SALON, ul. Zagórska 10 • OUTLET, ul. Zagórska 12
www.bozecki.pl • Tel. 535 306 406

eprasa.pl 757be4b83c

Beata Kręcisz

Pani prorektor z tytułem

Uniwersytet Jana Kochanowskiego ma dwoje nowych profesorów belwederskich. Postanowieniem Prezydenta Polski tytuł profesora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu uzyskali profesor doktor habilitowana Beata Kręcisz, prorektor do spraw medycznych uczelni i profesor Piotr Sobolewski. Profesor Beata Kręcisz jest absolwentką Akademii Medycznej w Łodzi. Początkowo związana z Instytutem Medycyny Pracy imienia profesora doktora medycyny Jerzego Nofera w Łodzi. Od 2015 roku swoją zawodową karierę kontynuuje w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Profesor Beata Kręcisz pełniła funkcję dyrektorki Instytutu Nauk Medycznych Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, w kadencji 2024-2028 pełni funkcję prorektor do spraw medycznych. Specjalizuje się w alergologii, dermatologii i medycynie pracy. Członkini zarządu Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego oraz sekretarz Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy.

Piotr Sobolewski

Znany neurolog profesorem

Piotr Sobolewski kierownik Kliniki Neurologii w Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu oraz dziekan sandomierskiej Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i pracownik Zakładu Neurologii Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. otrzymał postanowieniem Prezydenta Polski tytuł profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne. To ceniony polski neurolog, naukowiec oraz wybitny specjalista w dziedzinie leczenia udarów mózgu. Jest wieloletnim ordynatorem i kierownikiem Oddziału Neurologii i Oddziału Udarowego Kliniki Neurologii kieleckiego Uniwersytetu w szpitalu w Sandomierzu. Z kielecką uczelnią związany od 2016 roku. Pełni także funkcję zastępcy przewodniczącego Oddziału Kieleckiego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. W maju tego roku został laureatem nagrody „The Spirit of Excellence". To elitarne wyróżnienie przyznawane jest rocznie zaledwie pięciu medykom z całego świata.

FOT. ARCHIWUM

Magdalena Waligórska-Lisiecka

Nasza aktorka na planie serialu „Ranczo" cała w... róży

Aktorka pochodząca z Jędrzejowa, Magdalena Waligórska-Lisiecka, olśniewa na planie serialu „Ranczo". Właśnie powstaje nowa seria przygód mieszkańców miasteczka Wilkowyje, w której znów zobaczymy serialową Wioletkę. Na planie po latach spotkali się znani i lubiani aktorzy, odtwórcy ról, które z łatwością przeniknęły do popkultury. Lucy, ksiądz, wójt, Michałowa, Pietrek, Solejukowie to bohaterowie, za którymi widzowie zdążyli już mocno zatęsknić. Wśród ikonicznych postaci jest także Wioletka, piękna i urocza barmanka, w której rolę wciela się nasza Magdalena Waligórska-Lisiecka. Nasza aktorka pochwaliła się kilkoma kadrami z planu. Jest ubrana cała na różowo! 11. sezon serialu „Ranczo" zatytułowany „Ranczo. Zemsta wiedźm" jest obecnie w fazie produkcji. Będzie to 6-odcinkowy epilog, a jego oficjalna telewizyjna premiera w TVP1 jest zaplanowana na jesień 2026 roku. Akcja przeniesie widzów o 10 lat do przodu. Paweł Kozioł zostanie prezydentem, a u jego boku nie zabraknie knującego Czerepacha. W tle wciąż będą obecne Wilkowyje. Ze swoją ławeczką, lokalnymi sporami i kobiecymi bohaterkami, które tym razem mają odegrać wyjątkową rolę. **AB**

FOT. ARCHIWUM

Renata Janik

Nie ma jak Dźwirzyno

Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik wraz z mężem Markiem i wnukami w lipcu wybrali się - tradycyjnie już nad polskie morze do Dźwirzyna. Pani marszałek napisała w mediach społecznościowych: „Wakacje rozpoczęte! Słońce, Bałtyk, morska bryza i najważniejsze – czas spędzony razem. To właśnie takie chwile dają najwięcej radości Łapiemy oddech, cieszymy się sobą i pięknem polskiego morza".

FOT. ARCHIWUM

Elżbieta Korus

Nie ma jak Bałtyk i... dobre towarzystwo

Elżbieta Korus - dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach w lipcu 2026 wypoczywa z mężem Witoldem nad polskim morzem. Napisała w mediach społecznościowych: „Kocham polskie morze zimne i wzburzone. Zachody słońca niepowtarzalne a do tego obok ktoś przy kim czujesz się bezpiecznie".

FOT. ARCHIWUM

Tomasz Sadko

Synek na urodziny

Iwo, tak ma na imię synek trenera Tomasza Sadko prowadzącego 4ECO Astrę Piekoszów, zespół występujący w Keeza Klasie Okręgowej. Chłopiec przyszedł na świat w poniedziałek 13 lipca, a więc tuż przed przypadającymi na 23 licpa 29. urodzinami taty,. Po urodzeniu mierzył 52 centymetry i ważył 3330 gram. Trenerowi Tomaszowi i partnerce Patrycji, mamie małego Iwo, serdecznie gratulujemy.

Anna I Grzegorz Świercz

Lato w Azerbejdżanie

Profesor Anna Świercz z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i doktor habilitowanyGrzegorz Świercz - szef Kliniki Ginekologii i Położnictwa Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach w lipcu 2026 wybrali w wyjątkowo egzotyczne miejsce - do Azerbejdżanu. Pani profesor w mediach społecznościowych napisała: „Wakacyjny czas zaczęliśmy od Baku, stolicy Azerbejdżanu, krainy ognia. Mozaika kulturowa, mistrzowskie połączenie nowego z minionym".

FOT. ARCHOWUM

Krystian Sornat

Szalone wesele

Krystian Sornat piłkarz, który miał bardzo duży wkład w awans Moravii Kopalnia Morawica do trzeciej ligi, w ostatnich dniach poślubił Kamilę, z którą zna się od siedmiu lat. Ślub odbył się w Kościele Świętego Jacka Odrowąża w Leszczynach w gminie Górno w powiecie kieleckim, wesele w Hotelu Dyminy w Kielcach. Hitem imprezy był taniec do muzyki z Ligi Mistrzów, przy którym prawdziwy show dali koledzy Krystiana, piłkarze wielu klubów.**JKM**

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 757be4b83c

CZYTELNIA

Komisarz Maurizi i fresk Fra Angelico

O Andrei Camillerim (1925-2019), włoskim pisarzu, reżyserze teatralnym, twórcy postaci komisarza Salvo Montalbano mówiono, że miał w życiu dwie miłości: za młodu komunizm, a jak się nim znudził - dobre jedzenie.

Nas interesuje Camilleri nie jako komunista, ale jako autor powieści kryminalnych rozgrywających się w fikcyjnym sycylijskim miasteczku Vigata. Pierwsza z nich ukazała się w 1994 r. Główny bohater tych powieści – Salvo Montalbano – jest smakoszem jak jego literacki ojciec. W każdej książce trafimy na opisy jego posiłków, a czasem nawet na skrótowy przepis na danie kuchni południowowłoskiej.

W tomie „Nie dotykaj mnie" też jedzą, choć jakby mniej. Sporo za to rozmawiają o malarstwie. Bohaterem nie jest tym razem Montalbano, lecz komisarz Maurizi. Musi rozwikłać sekret zaginięcia Laury Garaudo, pięknej i niezwykle inteligentnej żony znanego pisarza.

Maurizi mozolnie interpretuje więc kolejne tropy, pojawiające się od Florencji, przez Wenecję, aż po deszczowy Londyn, jako serię zaszyfrowanych wiadomości. I godzinami duma nad freskiem Fra Angelico „Noli me tangere", który jest kluczem do całej zagadki.

Andrea Camilleri, „Nie dotykaj mnie", wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026, cena 45 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Michał Wiśniewski

Wywołał sensację nowym związkiem

Wokalista zespołu Ich Troje rozstał się ze swą drugą żoną Mandaryną dwadzieścia lat temu. Od kilku tygodni w plotkarskich mediach było jednak coraz głośniej, że para znów ma się ku sobie. Oboje zainteresowani przyznawali, że darzą się dużą sympatią, ale ucinali wszelkie sugestie, że wrócili do siebie. W końcu w minionym tygodniu Wiśniewski oficjalnie potwierdził, że ponownie związał się z Mandaryną. Spotkało się to od razu z odpowiedzią jego ostatniej żony - Poli, która napisała w internecie, że wie o tym już od stycznia. Frontman Ich Troje stanowczo temu zaprzeczył i wyjaśnił, że jego relacja z tancerką odżyła dopiero pod koniec czerwca. Potwierdził to syn Wiśniewskiego i Mandaryny. W rozmowie z Radiem Eska, Xavier powiedział, że rodzice zaczęli częściej widywać się dopiero w zeszłym miesiącu.

Margaret

Przekonuje o sile swojego mózgu

Piosenkarka gościła w podcaście „Bliskoznaczni" Katarzyny Nosowskiej i jej syna. Podczas rozmowy przyznała, że wierzy w magię. Dowodem na to miała być historia, którą opowiedziała prowadzącym. Jakiś czas temu była ze swoim chłopakiem w Maroku i musiała dotrzeć na czas na lotnisko w Marrakeszu, skąd miała polecieć do Warszawy. Coś jednak źle przeczytała na bilecie i spóźniła się aż o godzinę. Kiedy znalazła się na lotnisku i zorientowała się, że samolot już kołuje, postanowiła zawrócić go „siłą swego mózgu". I faktycznie: maszyna zawróciła z pasu startowego i Margaret wraz z partnerem mogli wsiąść na jej pokład. - Miałam kilka razy w życiu tak, że przez to, że tak bardzo uważałam, że mam rację, ta rzeczywistość się zmieniała pod to, jak mi się wydawało. To jest magia - stwierdziła.

Helena Rubik

Kosztuje rodziców

Siedemnastoletnia córka słynnego kompozytora skończyła właśnie naukę w ostatniej klasie amerykańskiego liceum i od września będzie mogła aplikować na studia. Helenie zamarzyło się studiowanie inżynierii biomedycznej. Dlatego wspólnie z rodzicami odwiedziła sześć uniwersytetów, zaliczanych do tzw. Ligi Bluszczowej. Należą do niej m.in. Harvard, Yale i Stanford, czyli uczelnie o najwyższym poziomie kształcenia i z najlepszym zapleczem naukowo-badawczym. Poinformowała o tym w social mediach matka nastolatki, pokazując fotografie z wyprawy. Zdradziła przy tym, że bez dofinansowania rok nauki na takiej uczelni kosztuje 90 tys. dolarów, czyli 350 tys. zł. To oznacza, że za trwające cztery lata studia licencjackie rodzice Heleny będą musieli zapłacić ok. 1,3 mln zł.

FOT. MARCIN CHOLEWINSKI/AP/EAST NEWS

Robert Lewandowski został zaprezentowany mediom jako nowy zawodnik amerykańskiego klubu Chicago Fire

Julia Wieniawa

Kończy swą przygodę

Młoda piosenkarka od dwóch lat zasiadała w fotelu jurorskim programu „Mam talent!". Ostatnio plotkowano jednak w internecie, że już nie pojawi się w jego kolejnej edycji. We wtorkowe popołudnie Wieniawa zamieściła na Instagramie post, w którym potwierdziła te spekulacje. „Po trzech sezonach kończę swoją przygodę z „Mam talent". To były trzy lata pełne emocji, wzruszeń, śmiechu i spotkań z niezwykle utalentowanymi ludźmi. Jestem ogromnie wdzięczna, że mogłam być częścią tego programu i przeżyć tyle pięknych chwil" – napisała. Nieoficjalnie mówi się, że Wieniawa została podkupiona przez Polsat i pojawi się niebawem w którymś z programów stacji.

Karolina Gilon

Wróciła z narzeczonym

Prezenterka poznała Mateusza Świerczyńskiego podczas siódmej edycji „Love Island". Wyspa miłości". Ona była prowadzącą, a jej przyszły wybranek uczestnikiem. Miłość przyszła jednak dopiero po programie. Pod koniec stycznia 2025 roku Gilon i Świerczyński zostali rodzicami małego Franka. Potem dopadł ich kryzys, ale dzięki terapii zostali razem. W miniony piątek modelka opublikowała w sieci nagranie z Rzymu, na którym widać, jak tańczy z partnerem, a w pewnym momencie on pada na kolana i oświadcza się jej przed Koloseum. W poniedziałek Gilon wrzuciła do netu pokaźną porcję zdjęć z przyszłym mężem, na których z dumą eksponuje pierścionek z brylantem. „Pojechałam do Rzymu z chłopakiem, wróciłam z narzeczonym" – napisała.

Magdalena Boczarska

Woli kaszę od batonika

Aktorka ma 47 lat i nieustannie zachwyca nienaganną formą i sylwetką. A wszystko to za sprawą zdrowego odżywiania i uprawiania sportu. Jednym z jej sposobów na uniknięcie zbędnych kalorii jest przygotowywanie wartościowych przekąsek, które mogą zastąpić popularne słodycze. Niedawno aktorka wyznała, że zamiast zjeść batonika, przygotowuje sobie kaszę jaglaną z bakaliami i miodem. - Sport w moim życiu obecny jest od dobrych nastu lat. Nawet jak się Henio urodził, to trenowałam w domu na macie i traktowałam go jako obciążnik. Był to też element naszej wspólnej zabawy i spędzania razem czasu – wspomina w Radiu Złote Przeboje.

Robert Lewandowski

Podjął trudną decyzję

W minionym tygodniu słynny piłkarz został zaprezentowany mediom jako nowy zawodnik amerykańskiego klubu Chicago Fire. Zapytano go oczywiście o to, jak zmiana miejsca zamieszkania wpłynie na jego najbliższych. - Opuszczenie Europy to była trudna decyzja dla mnie i mojej rodziny. Z drugiej strony, po tym, co było w Barcelonie, trudno było mi sobie wyobrazić siebie w innym klubie. Zdecydowaliśmy, że kolejny będzie poza Europą – powiedział. Zdradził również, iż był pod wrażeniem tego, jak bardzo Chicago Fire starało się o jego transfer. Podkreślił, że był to jeden z czynników, które miały wpływ na jego decyzję o przyjęciu oferty.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość zostanie nagrodzona. Horoskop na dziś zapowiada, że szczera rozmowa poprawi ważną relację z bliską osobą.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na piątek mówi, że Twój pomysł zyska uznanie, jeśli unikniesz pośpiechu i skupisz się na szczegółach.

Byk (20.04 - 20.05)
Odpoczynek i równowaga dodadzą energii. Horoskop dzienny wróży, że dużo uda Ci się osiągnąć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie otworzy nowe możliwości, ale horoskop na dziś radzi też, by uważnie słuchać innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się atutem, ale horoskop dzienny na piątek mówi, że warto zostawić miejsce na odrobinę spontaniczności.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci szybciej, gdy wysłuchasz bliskich. Horoskop dzienny radzi nie oceniać ludzi zbyt pochopnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, że determinacja pomoże pokonać przeszkody, a dobra rada okaże się bardzo cenna.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry humor przyciągnie sprzyjające okazje. Horoskop dzienny na piątek stanowczo radzi, by korzystać z nowych szans.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał planowaniu przyszłości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rozświetli Twoją codzienność. Horoskop na dziś stanowczo radzi odważnie pokazać swoje pomysły.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość stanie się Twoją siłą. Horoskop dzienny na piątek mówi, że poprawisz swoje relacje z otoczeniem.

eprasa.pl 757be4b83c

sposób działania Czerwonych Brygad / zabiedzony koń
używa języka migowego
nierozegrana na boisku
owoc palmy / rządy despoty
szefuje urzędowi skarbowemu
lina przy żaglu / sączek
nastrój powagi
greckie bóstwo płodności / odmiana mandoliny
atomowa lub wodorowa
wybieg dla koni wyścigowych / rasa królików
ogrodowe łóżko / wyrób z Tuły
aktor z filmu „Dwa złote colty”
biała szata kapłana
skwarki do kopytek
damski notes balowy
cząstka pierwiastka
holenderska stolica sera
pies myśliwski / zmora aktora / wystaje z dachu
winny lub spirytusowy
herbowe ptaki / z larami
rywal Danone / Jan, reżyser
imię Buzek, aktorki
zbudowana przez Noego
żabi krok
kielisZek wódki
klimat, atmosfera
okularnik indyjski, kobra
Carl Gustaw, szwajcarski psycholog
wypełniony włosiem lub gąbką
gruba zasłona okienna
narамiennik
Rolska, piosenkarka
stolica Dolnej Normandii
sierotka z bajki
brazylijski taniec
jeden z modeli Opla / insekt, prusak
wstrząs psychiczny
ryba mulistych akwenów
efekt braku zajęcia
plama na honorze
„Tosca” lub „Aida”
jasna gwiazda / marka kawy
pokrywa ścianę
siwizna na skroni
niewiadoma w zadaniu
szpalta gazety
operowa solówka / ojciec Erosa
czarny wierzchowiec
towarzyski nietakt
Delon lub Resnais
znak zodiaku
Cezary, aktor z „Rancza”
grupa ludzi, tłum
w gazie ziemnym
szok termiczny
wodny na banknocie
duńskie klocki
korekta fotki / łapie myszy
tymczasowy budynek / część nogi
afrykański wirus
karciany kolor
ojczyzna Edypa
tkanina ścienna
Michał, polski pisarz
metal odporny na korozję
samiec owcy domowej
szeregowiec Spielberga
śpiewa w klatce
peruwiańska metropolia
górnicze narzędzie wiertnicze
tendencja w sztuce
kościelny darczyńca
doktor z polskiego serialu
... Woods, golfista
polne owady
duchowny z Ołtarzewa
napęd maszyny / buty Apacza
uczestnik spławu drewna
konkurent Interii
narzędzie ogrodnicze
roślina ozdobna, grochownik
wymarły ssak słoniowaty
marka telewizora
starszy od miocenu
przyrząd optyczny
pisemne polecenie
rzeka Juliusza Cezara
doświadczenie
elektron ujemny
lodowa tafla na rzece
ptasie amory
odmiana czerwieni
perskie lub sokole
wynik dzielenia
dawny zakładnik
córka Heroda Agryppy
owijany wokół szyi
skóra na cholewki
pomocnik, zwolennik / chroni dętkę
rysunek wgłębny
z białym ekranem / podnośnik
Bartosz, polski siatkarz
syberyjska krzewinka
... Lolobrigida / łóżko bosmana
rosyjskie imię męskie
taniec jak grzyb
dawny żaglowiec handlowy
pora piania kogutów
André, autor „Lochów Watykanu” / niecka po lodowcu
podpora pomidora
zapłata za jeńca
topola czarna
zakazany w raju
w rożku lub na patyku
duży port w Algierii
kolekcja płyt / podrzucane przez kukułkę
palindromowe miasto w Rumunii
„... Wszechmogący”
ostre napomnienie
spina spękane mury
ogon sukni
cięgi, baty
gaz o symbolu N

AUTOPROMOCJA 0211454732

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie: aforyzm Józefa Bułatowicza.

SŁOWNIK: AGILA, ALTAIR, AMANAT, CAEN, EVAN, NEGATON, TUTA.

ROZWIĄZANIE: NIEJEDEN SZYBCIEJ NISZCZY NIŻ BUDUJE.

eprasa.pl 757be4b83c

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania-Argentyna. Przed nami finał marzeń

Hiszpania jako pretendent czy Argentyna drugi raz z rzędu? W niedzielę przekonamy się, kto zostanie mistrzem świata. To finał marzeń, bo zagrają w nim rzeczywiście dwie najlepsze drużyny tego turnieju

Jacek Czaplewski

FOT. PAP/EPA

Tak cieszył się Messi po wygranej z Anglią. Kto okaże się mocniejszy w finale – Argentyna czy Hiszpania?

– Jesteśmy wyjątkowi i to nie jest arogancja – przekonywał po zwycięskim półfinale selekcjoner Lionel Scaloni. Jego Argentyna kolejny raz na mundialu w spektakularnym stylu odwróciła wynik. Zanim do tego doszło, byliśmy świadkami walki wręcz. W pierwszej połowie żadna z drużyn nie chciała grać w piłkę. Sędzia co chwilę musiał sięgać po gwizdek, by odgwizdać kolejne, nierzadko brutalne faule. Wiele z nich nadawało się na kartkę, a jednak pierwszą z tylko czterech pokazanych w całym meczu obejrzeliśmy dopiero w 37 minucie. Atmosfera była gęsta jak w derbach. Argentyńczycy walczyli jakby na śmierć i życie. Hymnu nie śpiewali – oni go wykrzyczeli. Nad emocjami zdołała najpierw zapanować Anglia. Prowadzenie objęła w 55 minucie po golu Anthony'ego Gordona. Zaraz potem selekcjoner Thomas Tuchel postanowił cofnąć całą drużynę, posyłając na boisko kolejnych obrońców. Nietrafiona taktyka przyniosła opłakane skutki. Argentyna poczuła krew i sprawę awansu załatwiła jeszcze w regulaminowym czasie. Enzo Fernandezowi i Lautaro Martinezowi, który przeskoczył o głowę wyższego Dana Burna, asystował nie kto inny jak Leo Messi prowokowany wcześniej przez Jude'a Bellinghama.

Gdy wybrzmiał ostatni gwizdek, lider mistrzów świata padł na murawę i cieszył się, jakby ten mecz decydował już o obronie tytułu. – Ta drużyna nigdy nie przestaje walczyć – mówił kapitan, dedykując zwycięstwo kibicom, którzy nieśli ją dopingiem zwłaszcza w trudnych chwilach.

Przed nami niezwykły finał. Hiszpania z Argentyną miały już zagrać ze sobą w marcu w Katarze w meczu pod nazwą Finalissima organizowanym nieregularnie pomiędzy mistrzem Europy a mistrzem Ameryki Południowej. Gra nie doszła do skutku z powodu wojny na Bliskim Wschodzie. Teraz główny pretendent zmierzy się z obrońcą w wielkim finale mundialu na MetLife Stadium w East Rutherford w stanie New Jersey. Bukmacherzy w roli faworyta upatrują Hiszpanii, która zmiotła Francję. Ostatnie bezpośrednie spotkanie odbyło się osiem lat temu w Madrycie – towarzysko. Pod nieobecność Messiego padł sensacyjny wynik 6:1.

Czeka nas mecz dwóch najlepszych reprezentacji, ale i dwóch wspaniałych gwiazd – tej wschodzącej i tej odchodzącej – czyli nastoletniego Lamine'a Yamala i odliczającego dni do czterdziestki Leo Messiego. Obu wychowała FC Barcelona, w której nie mieli okazji nigdy razem wystąpić. Wiąże ich za to inna niewiarygodna wręcz historia. W grudniu 2007 roku na Camp Nou wzięli udział we wspólnej... sesji na potrzeby kalendarza charytatywnego, którą rodzina Yamala wygrała w loterii. Tak powstały zdjęcia urastające dzisiaj do rangi wręcz ikonicznych. Messi trzyma na nich Yamala na rękach, kąpie go w wanience, posyła uśmiechy. Teraz obaj staną naprzeciw siebie na murawie – pierwszy i zapewne ostatni raz, w meczu o Puchar Świata.

Niedzielny finał rozpocznie się o godzinie 21. Transmisje obejrzymy równocześnie w TVP 1 i TVP Sport. Czeka nas kilka godzin piłki, ale i rozrywki na najwyższym poziomie. FIFA zaplanowała widowisko, jakiego jeszcze nie było. Przerwa między połowami potrwa nie 15, lecz 30 minut, jak w amerykańskim SuperBowl. Wystąpi plejada gwiazd: od Madonny i Shakiry, przez Robbiego Williamsa i Toma Cruise'a, aż po Justina Biebera czy influencera iShowSpeeda. Na decydujący mecz kosztem czwartkowego Superpucharu Polski wybrał się prezes PZPN Cezary Kulesza. Trofeum razem z Giannim Infantino wręczy prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump.

Wcześniej, czyli w sobotę poznamy brązowego medalistę. Mecz pocieszenia między Francją a Anglią rozpocznie się dopiero o godzinie 23.00 czasu polskiego. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Argentyński mistrz świata specjalnie dla nas: - Mają charakter mistrzów

Jaromir Kruk

W 1986 roku Pedro Pasculli zdobył z Argentyną mistrzostwo świata. Przyjaciel Diego Maradony, tak jak on wychowanek Argentinos Juniors, w pamiętnym turnieju w Meksyku zdobył zwycięskiego gola dla Albicelestes w spotkaniu 1/8 finału z Urugwajem (1:0).

Miał pan obawy przed półfinałem z Anglią?

Pedro Pasculli: Dla Argentyńczyka to nie jest zwykły mecz i wiedziałem, że każdy z naszych zawodników się spręży, nikogo nie trzeba mobilizować. Zawsze gdzieś w tle będą Falklandy-Malwiny, kwestie historyczne, mecz z 1986 roku, kiedy Diego Maradona strzelił dwa gole - jednego ręką, drugiego po cudownej akcji. Po tamtym spotkaniu graliśmy rzadko z Anglikami, w 1998 roku wyeliminowaliśmy ich po karnych, a ludzie zapamiętali spięcie Davida Beckhama z Diego Simeone. Dla Leo Messiego to było pierwsze starcie z Anglią, a jak już jesteś w półfinale, to myślisz, żeby się przebić do finału. Gdy w Atlancie przegrywaliśmy, wierzyłem, chyba jak każdy mój rodak, że odwrócimy losy spotkania, i tak się stało. Lionel Scaloni podejmował świetne decyzje, zaskoczył z wystawieniem Giuliano Simeone od początku, syn Diego zagrał wspaniale, a potem wyszły mu super zmiany.

Dlaczego Argentyna tak męczyła się w tym turnieju?

W takiej imprezie nic łatwo nie przychodzi, każdy wychodzi na boisko, by wygrać. Wszyscy rywale chcieli pokonać mistrza świata, to naturalne, a my mieliśmy słabsze momenty. Drużyna Scaloniego nauczyła się wychodzić z tarapatów, przypominała nasz zespół z 1986 roku. Argentynę inni często krytykują, ale tym nas mobilizują. Nie ma się czym przejmować, skoro dużo o nas mówią, czepiają się, to znaczy, że jesteśmy dobrzy. Na każdy turniej przyjeżdżamy po zwycięstwo, ze Scalonim w roli trenera wygraliśmy mundial 2022, w kolejnym dotarliśmy już do finału, dwukrotnie triumfowaliśmy w Copa America, wygraliśmy Finalissima. To nie jest przypadek, prócz umiejętności Argentyna ma charakter mistrzów, a za naszą reprezentacją stoją wspaniali kibice.

Kto jest faworytem niedzielnego finału?

Mówiłem przed mistrzostwami, że Hiszpania ma wspaniały zespół i jest głównym faworytem. Z Francją nie pozwoliła na nic Kylianowi Mbappe i jego kolegom. W obronie gra znakomicie, ma świetną pomoc, niesamowicie skutecznego Oyarzabala. To jest finał i każdy z jego uczestników, nawet jak nie ma sił, może je znaleźć. Spotkanie Hiszpanii z Argentyną może być wspaniałą reklamą piłki nożnej. Nie doszło do naszej konfrontacji w tegorocznej edycji Finalissima, bo ze względów politycznych marcowy mecz w Katarze został odwołany. Teraz stawka będzie znacznie większa, ale jestem optymistycznie nastawiony.

Często pana pytają o Diego Maradonę, którego był pan przyjacielem?

Lata lecą, ale legenda Diego nie przemija. Trochę czasu z nim spędziłem i bardzo mi go brakuje. To był dobry człowiek, który wielu pomógł, a jego oddania barwom narodowym nie zapomniał w Argentynie nikt. Legenda Diego będzie wiecznie żywa.

Jak pan ocenia mundial z udziałem 48 zespołów?

Są plusy i minusy. Ogólnie nie podoba mi się, że wokół tego turnieju jest za dużo polityki, powinna liczyć się tylko piłka. Szkoda, że zabrakło reprezentacji Polski, bo macie wielu dobrych zawodników i piękną historię. Nie zapomnę, jak zostaliśmy wspaniale przyjęci u was w marcu w Daleszycach, Cierchach, Kielcach, Zagnańsku i Ropczycach. Polacy to wspaniali ludzie, kochacie piłkę nożną i zasługujecie na to, by mieć reprezentację na mundialu. Wiem, że w waszym kraju wielu kibiców ma Argentyna.

eprasa.pl 757be4b83c

SPORT

• **Korona Kielce - Bruk Bet Termalica Nieciecza** , sparing 1 1.ligowcem w piątek 17 lipca o 15. Transmisja na echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce ma koszulki inspirowane rycerstwem. W piątek show na rynku

W piątek o 15 sparing z Bruk Bet Termalica Nieciecza a potem prezentacja drużyny na kieleckim rynku i występy gwiazd - Pauliny Titkin, Anny Wieleńskiej oraz Larkina

Stanisław Wróbel

W piątek, 17 lipca, na kieleckim Rynku odbędzie się prezentacja pierwszej drużyny Korony Kielce przed sezonem 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie. Na kibiców czekać będą liczne atrakcje i konkursy z nagrodami.

Już od godziny 14:30 otwarta zostanie Strefa Kibica. Czekają tam atrakcje przygotowane przez firmy Imperium Truck Matysek i 4F, jak również mobilny punkt Sklepu Kibica. Na letnim ogródku klubu Maska powstanie dedykowana Strefa Korony Kielce. Osoby, które zarezerwują stolik w wyznaczonym sektorze, otrzymają wyjątkowy zestaw klubowych gadżetów. O godzinie 14:45 rozpocznie się specjalne studio meczowe.

O godzinie 15 na EXBUD Arenie rozpocznie się mecz sparingowy pomiędzy Koroną Kielce a Bruk-Betem Termalicą Nieciecza. Kibice nie mogą wejść na stadion gdzie cały czas trwa remont ale klub zaprasza do wspólnego oglądania transmisji spotkania na kieleckim Rynku.Transmisję ze sparingu Koroną Kielce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza będzie można oglądać na echodnia.eu.

O godzinie 17:30 rozpocznie się główna część wydarzenia na rynku. Poprowadzą ją liderka Korona Cheerleaders – Magdalena Wydmańska oraz spiker Korony Kielce – Paweł Dudek. Przed publicznością zaprezentują się tancerki i tancerze ze szkoły tańca Imperium by Wydmańskie, wokalistka Paulina Titkin - przez kilka lat wokalistka zespołu Łzy oraz skrzypaczka Anna Wieleńska. Najbardziej wyczekiwany moment wieczoru nastąpi o godzinie 19:30, kiedy to na scenie oficjalnie zaprezentowani zostaną zawodnicy, którzy w sezonie 2026/2027 będą reprezentować barwy Korony Kielce. Bezpośrednio po prezentacji na scenie wystąpi Larkin

FOT. KORONA KIELCE

Piłkarze Korony Kielce w koszulkach w których będą grali na wyjazdach podczas sesji na Zamku Krzyżtopór w Ujeździe

Nowe koszulki na wyjazdy

Korona Kielce zaprezentowała koszulki w których zagra w PKO BP Ekstraklasie na wyjazdach. Jak informuje klub inspiracją było bohaterstwo rycerzy. Promocyjne zdjęcia przygotowano w wyjątkowych miejscach Świętokrzyskiego związanych z rycerstwem - na zamkach w Chęcinach, Ujeździe i Sandomierzu.

Korona Kielce informuje: „Każda epoka ma swoich rycerzy. Dziś są nimi oni „Equites Coronae", czyli Rycerze Korony. Załóż współczesną zbroję, zostań jednym z nich i z dumą reprezentuj dziedzictwo świętokrzyskiego na terenie całego kraju! Nowe wyjazdowe koszulki na sezon 2026/27 stworzyliśmy wspólnie z naszym sponsorem technicznym, firmą 4F".

Sesja zdjęciowa wyjazdowych koszulek powstała między innymi w takich , mocno związanych z rycerstwem miejscach jak Zamek Królewski w Chęcinach, Zamek i Nuzeum Zamkowe w Sandomierzu , Zamek Krzyżtopór w Ujeździe w gminie Iwaniska w powiecie opatowskim.

Odchodzą Budnicki i Kuzera

Korona Kielce podejmuje przed sezonem ważne decyzje kadrowe.

Jakub Budnicki na zasadzie transferu definitywnego przenosi się z Korony Kielce do Polonia Warszawa, do której był wypożyczony w rundzie wiosennej sezonu 2025/26. 24-letni obrońca po udanym wypożyczeniu ponownie założy czarny trykot warszawskiej drużyny. Zawodnik podpisał umowę do końca sezonu 2028/29.

Z Korony II Kielce do 2 ligowej Resovii Rzeszów przeszedł Nikodem Kuzera. 18-letni środkowy pomocnik został wypożyczony z Korony Kielce do 30 czerwca 2027 roku. Przypomnijmy, że Resovię Rzeszów prowadzi jego tata - były piłkarz i trener Korony Kielce - Kamil Kuzera.

PIŁKA NOŻNA

Dużo zmian w niższych ligach. Dwóch szczęśliwców

Damian Wiśniewski

Mimo zajęcia miejsca spadkowego w sezonie 2025/2026 Wisła Sandomierz pozostanie w rozgrywkach Keeza Klasy Okręgowej w rozgrywkach 2026/2027. Zajmie miejsce Piaskowianki Piaski, która zdecydowała się wycofać.

Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej poinformował w mediach społecznościowych o zmianach, jakie nastąpiły w rozgrywkach klas okręgowej oraz w klasach A.

Oto najważniejsze decyzje, które podjęto, a dotyczące poszczególnych klubów:

Czarni Połaniec otrzymali zgodę na zgłoszenie drużyny rezerw bezpośrednio do Świętokrzyskiej Keeza Klasy A seniorów, grupa 3.

Piaskowianka Piaski otrzymała zgodę na zgłoszenie pierwszej drużyny do Świętokrzyskiej Keeza Klasy A seniorów, grupa 2.

Wisła Sandomierz będzie występować w Świętokrzyskiej Keeza Klasie Okręgowej w sezonie 2026/2027.

Z racji na to, że Piaskowianka Piaski stanie się dodatkowym zespołem w grupie drugiej klasy A, w rozgrywkach tych w sezonie 2026/2027 zagra nieparzysta liczba drużyn - 13. To powoduje pauzę jednego zespołu w każdej kolejce ligowej.

W grupie trzeciej będzie podobnie. Z racji na przystąpienie tam rezerw trzecioligowych Czarnych Połaniec i utrzymanie się Zorzy Tempo Pacanów - wobec gry Wisły Sandomierz w klasie okręgowe), będzie występować nieparzysta liczba drużyn - również 13. To powoduje, że w każdej kolejce jedna drużyna będzie pauzowała. Przypomnijmy, że Zorza Tempo Pacanów poprzedni sezon zakończyła na dziewiątej lokacie w tabeli, co oznaczało spadek do klasy B.

Zmiany dotyczą także zasad awansów i spadków. Przypomnijmy, że w od sezonu 2027/2028 Keeza 4. Liga świętokrzyska będzie liczyła 16 zespołów. Zwiększa się więc liczba spadkowiczów z czwartej ligi. Do tej pory były to dwa zespoły, od sezonu 2026/2027 będą trzy. W ostatnim sezonie z okręgówki do czwartej ligi bezpośrednio awansowały trzy pierwsze zespoły. Tym razem będzie inaczej - triumfator klasy okręgowej awansuje, a cztery kolejne zespoły będą rywalizowały w barażach o drugie miejsce premiowane promocję

KRÓTKO

Piłka nożna

Nowi piłkarze Granatu Skarżysko-Kamienna

W poniedziałek 13 lipca do treningów wrócili piłkarze Granatu Skarżysko-Kamienna. Rozpoczęli okres przygotowawczy przed nowym sezonem 2026/27 w Keeza 4 Lidze. Klub poinformował tez o pierwszych wzmocnieniach. Wrócili wychowankowie Kacper Gładyś - ostatnio Orlicz Suchedniów i Kami Uciński - ostatnio GKS Rudki. Skarżyski klub zasilił też 21-letni Szymon Matysek, który ostatnio grał w innych klubach 4 ligi - GKS Nowiny i GKS Rudki. Kolejny gracz to 17-Alan Kośmicki, wychowanek KKP Korona Kielce, który w rundzie jesiennej sezonu 2025/26 grał w barwach GKS Nowiny a wiosną ubiegłego sezonu występował w Orliczu Suchedniów. W piątek 17 lipca drużyna rozegra pierwsze spotkanie kontrolne w ramach przygotowań do nowego sezonu. W Szydłowcu na boisku ze sztuczną nawierzchnią zagra z Góralem Górno. Początek meczu o godzinie 19. **SW**

Piłka nożna

Orlęta Kielce pokonały OKS Opatów. Nowi gracze

W czwartek 9 lipca Orlęta Probudex Kielce rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027 w 4 lidze. W środę 15 lipca zagrali pierwszy sparing, pokonali beniaminka 4 ligi - OKS Opatów 2;1. Klub z Kielc zakontraktował już czterech nowych zawodników. To Bartłomiej Papros, Paweł Nowakowski, Kacper Buczkowski i Olaf Sondaj. O tym ostatnim wzmocnieniu klub poinformował w czwartek 16 lipca. Sondaj to zdolny 20-latek, wychowanek Wiernej Małogoszcz. Ma za sobą bardzo udany sezon w Keeza 4 Lidze Świętokrzyskiej, w którym rozegrał 34 spotkania i zdobył 11 bramek. **SW**

Piłka nożna

Korona Kielce ma nową siedzibę. Szybki remont

Nowoczesna sala konferencyjna, profesjonalne oświetlenie i telebim - tak dziś wygląda siedziba Korony Kielce na Exbud Arenie. W czwartek, 16 lipca, klub oficjalnie zaprezentował efekty błyskawicznego remontu, który udało się zakończyć w zaledwie miesiąc. Na sali konferencyjnej dominują klubowe barwy, czyli żółć i czerwień. Nie brakuje też sporego rozmiaru herbu Korony Kielce, który ma zdobić to miejsce. Projekt był efektem współpracy Korony Kielce z Remonty TV i znanym prezenterem Zygmuntem Chajzerem. **PB**

eprasa.pl 757be4b83c

echo kieleckie
Echo Dnia
www.echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

WYDARZENIE
KORONA KIELCE PRZEJMUJE W PIĄTEK RYNEK. **PREZENTACJA PIŁKARZY I SHOW. BĘDZIE LARKIN I INNI**
Strefa Imprez

INWESTYCJE

W Kielcach budują drogi rowerowe, przejazdy i miejsca odpoczynku

Anna Gwóźdź
Kielce

Takich zmian dla rowerzystów w Kielcach dawno nie było. W kilku częściach miasta jednocześnie powstają nowe drogi rowerowe, przejazdy, wiaty, chodniki i miejsca odpoczynku.

W Kielcach trwa duża rozbudowa infrastruktury dla rowerzystów i pieszych. Prace toczą się jednocześnie przy ulicach Gosiewskiego, Zagnańskiej, Sandomierskiej, Bohaterów Warszawy i Szczecińskiej, a także w rejonie dworców oraz Zalewu Kieleckiego. Część odcinków jest już niemal gotowa, inne dopiero nabierają kształtu.

Przy opisie aktualnego stanu prac korzystamy również z wiedzy i dokumentacji fanpage'a Kielecka Masa Krytyczna, którego autorzy regularnie objeżdżają place budowy i pokazują, jak inwestycje wyglądają z perspektywy ich przyszłych użytkowników.

FOT. FACEBOOK / KIELECKA MASA KRYTYCZNA
Ulica Gosiewskiego – powstaje nowa droga rowerowa prowadząca od dworca w stronę ulicy 1 Maja

Rowerem pod ulicą 1 Maja

Jedna z najważniejszych zmian zachodzi przy ulicy Gosiewskiego, gdzie nowa droga rowerowa prowadzi od dworca autobusowego do przejazdu pod ulicą 1 Maja. Tam, gdzie jeszcze niedawno był tylko wydeptany skrót w trawie, powstaje pełnoprawna trasa - rowerzyści przejadą pod ruchliwą ulicą, nie zatrzymując się na skrzyżowaniu i nie przecinając jezdni. Pod wiaduktem ułożono już asfalt, a dalej rowerzyści będą mogli jeździć w obu kierunkach, mimo że dla samochodów ulica pozostaje jednokierunkowa.

Przy dworcu autobusowym powstaje też zadaszone miejsce, gdzie będzie można zostawić rower i przesiąść się do autobusu, a w przyszłości może i do pociągu, bo w tym miejscu planowana jest kładka dla pieszych i rowerzystów nad torami i ulicą Gosiewskiego.

Zagnańska, Okrzei i trasa nad zalew

Przy ulicy Zagnańskiej gotowy jest już fragment drogi dla pieszych i rowerów przy końcu ślepej ulicy, a na skrzyżowaniu z Okrzei powstały nowe przejazdy rowerowe i nowa sygnalizacja świetlna. Kolejny odcinek biegnie od parkingu przy cmentarzu w stronę Zalewu Kieleckiego - dawną gruntową drogę, która po deszczu zamieniała się w błoto, zastąpiono równą nawierzchnią.

Nad zalewem powstaje miejsce odpoczynku dla rowerzystów: wiata, ławki, stojaki i stacja do drobnych napraw. Drugi podobny punkt budowany jest przy granicy miasta, w kierunku Zagnańskiej. Kielecka Masa Krytyczna zwraca jednak uwagę, że sama pętla wokół zalewu wciąż ma nawierzchnię z tłucznia i w przyszłości powinna zostać pokryta asfaltem. Z myślą nie tylko o rowerzystach, ale i osobach z wózkami czy ograniczoną sprawnością ruchową.

Zmiany przed Dworcem PKP

Przebudowa trwa też na Placu Niepodległości przy Dworcu PKP, gdzie widać już przebieg przyszłej drogi rowerowej, nowe chodniki i przejścia do dworca kolejowego. Wyposażono je między innymi w specjalne, wyczuwalne pod stopami oznaczenia dla osób niewidomych i słabowidzących. To ważna zmiana, bo przez lata piesi musieli nadrabiać drogi albo przechodzić w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Nie obyło się bez problemów: jak podaje Kielecka Masa Krytyczna, część świeżo ułożonego chodnika trzeba było rozebrać, bo nie udało się zachować odpowiedniego nachylenia. Dojście do dworca będzie więc mniej bezpośrednie, niż pierwotnie zakładano.

Osobne trasy dla pieszych i rowerzystów

Przy ulicy Bohaterów Warszawy, od strony Szczecińskiej i Szymanowskiego, ustawiono już krawężniki wyznaczające przyszłą drogę rowerową i osobny chodnik - piesi i rowerzyści nie będą musieli dzielić wąskiego, wspólnego pasa. Trasa ma biec dalej ulicą Szczecińską w kierunku Zagórskiej. Na skrzyżowaniu Bohaterów Warszawy, Tarnowskiej i Seminaryjskiej powstaną nowe przejazdy rowerowe.

Nowa trasa przy Sandomierskiej

Około 650 metrów drogi rowerowej powstaje po północnej stronie ulicy Sandomierskiej, między aleją Solidarności a ulicą Śląską. Przy ulicy Romualda zaplanowano podniesione przejście dla pieszych i przejazd dla rowerów - wystający nad jezdnię próg ma zmusić kierowców do zwolnienia przed skrętem. Przebudowywany jest tam także przystanek autobusowy, dostosowany do potrzeb osób starszych, niewidomych, poruszających się na wózkach oraz rodziców z dziećmi.

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

KIELCE

Garden Kebab otwarty na Herbach

Przy ulicy 1 Maja 222 ruszył Garden Kraft Kebab Premium. Lokal, który, jak mówią właściciele, od klasycznej budki różni jakość mięsa, autorskie sosy i niewielki ogródek, w którym latem można usiąść na świeżym powietrzu. Za lokalem stoją Tyberiusz Brzeziński i Michał Jerzyk - obaj z Herbów, znają się od ponad 20 lat. Tyberiusz ma głowę do biznesu, Michał wśród znajomych od dawna jest mistrzem grilla. Postanowili połączyć siły.

– Pomysł zrodził się z pasji. Mamy nawet na naszej budce napisane: „pasja, jakość" – mówi Tyberiusz Brzeziński.

Garden Kebab działa codziennie od 11 do 22, choć właściciele nie wykluczają dłuższych godzin. - Wszystkich serdecznie zapraszamy – mówi Tyberiusz Brzeziński.

FOT. DAWID ŁUKASIK

BIELINY

Oddaj krew - podaruj szansę na życie

W niedzielę, 19 lipca w ramach Akcji Letniej - 2026 do gminy Bieliny ponownie zawita załoga Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach.

Jeśli chcesz oddać krew, przyjdź w godzinach 10.00 - 15. 00 do Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach - tego dnia zostanie ustawiony Stacjonarny Punkt Poboru Krwi. Osobom oddającym krew przysługują 2 dni zwolnienia od pracy.

Dodatkowo trwa konkurs organizowany przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego „Przelewamy krew dla mieszkańców Województwa Świętokrzyskiego". Gminę Bieliny reprezentuje Ochotnicza Straż Pożarna w Bielinach, której został przydzielony numer identyfikacyjny 475.

NOWINY

Wszedł na dach i groził, że skoczy

41-letniego mężczyznę w kryzysie emocjonalnym, który wszedł na dach domu i groził, że zrobi sobie krzywdę, kieleccy policjanci bezpiecznie sprowadzili na dół. Zajęli się nim medycy.

W sobotę, 11 lipca kieleccy policjanci dostali wezwanie do gminy Nowiny, gdzie 41-letni mężczyzna wszedł na dach domu jednorodzinnego i groził, że skoczy.

- Policjanci przekonali mężczyznę, żeby zszedł. Został oddany pod opiekę załogi karetki pogotowia – wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

SABA

Miasto i Gmina Daleszyce oraz ośrodek kultury zapraszają na ciekawe wakacje

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

To moment, na który czekały tysiące uczniów. Ostatni dzwonek wybrzmiał, świadectwa trafiły do rąk dzieci i młodzieży - oficjalnie rozpoczęły się wakacje 2026.

W Mieście i Gminie Daleszyce nikt nie powinien narzekać na nudę - przez całe lato na dzieci czekają zajęcia z bezpieczeństwa, plastyczne, kulinarne, gry i zabawy sportowe, projekcje filmowe oraz wycieczki.

Wakacyjny sezon zapowiada się wyjątkowo intensywnie. Miasto i Gmina Daleszyce oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Daleszycach przygotowali bogaty program wydarzeń, które będą odbywać się praktycznie przez całe lato.

W lipcu młodzi mieszkańcy będą mogli wziąć udział w rajdzie „Ruszamy w plener" zakończonym wspólnym grillowaniem. Odbędą się warsztaty kulinarne „Gofrowe czarowanie", plastyczne „Projektowanie modnych toreb", oraz sportowe „Sport pod chmurką" na boisku orlik w Daleszycach. Świetlice wiejskie będą tętnić życiem, bo właśnie te miejsca staną się centrum wakacyjnych spotkań i zajęć.

FOT. ARCHIWUM

W gminie Daleszyce na wakacje przygotowano dla dzieci wiele atrakcji

W sierpniu na dzieci czekają zajęcia manualne „Fabryka długopisów", kulinarne „Akademia hot-doga", oraz rajd „Leśne ścieżki przyrody". Nie zabraknie również wspólnego seansu kinowego w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach. 7 oraz 28 sierpnia odbędą się wycieczki. Zakończenie wakacji planowane jest 28 sierpnia na boisku orlik w Daleszycach.

Wszystkie zajęcia są bezpłatne, a uczestnik musi mieć ukończone 7 lat. Patronat nad wydarzeniami objął Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński. Zapisy oraz szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 41 30 72 251. Zachęcamy do śledzenia mediów społecznościowych Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach, gdzie będą pojawiały się nowe informacja o zbliżających zajęciach i wycieczkach. Harmonogram wydarzeń dostępny jest na stronach www.daleszyce.pl oraz www.mgok.pl .

15 sierpnia na rynku w Daleszycach odbędzie się tradycyjne święto plonów, czyli Dożynki Gminne połączone z XVI Turniejem Sołtysów. Wydarzenie obejmie uroczystą mszę świętą oraz obrzęd dzielenia chleba. Podczas imprezy prezentowane będą piękne, ręcznie wykonane wieńce dożynkowe przygotowane przez lokalne sołectwa. Zwycięski wieniec będzie miał zaszczyt reprezentować Miasto i Gminę Daleszyce na Dożynkach Powiatowych. Podczas wydarzenia nie zabraknie jednej z najbardziej widowiskowych atrakcji - Turnieju Sołtysów. Do rywalizacji staną przedstawiciele sołectw, którzy zmierzą się w różnych konkurencjach sprawnościowych - gwarantowana duża dawka humoru i świetnej zabawy! Na zakończenie wszystkich mieszkańców do wspólnej zabawy tanecznej pod gwiazdami porwie Kapela „Jędrusie". ©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. DAWID ŁUKASIK

W środę, 15 lipca, odbył się pogrzeb księdza Jana Tusienia, byłego proboszcza parafii Bieliny i świętego Wojciecha w Kielcach. Ceniony kapłan zmarł 12 lipca w 80 roku życia i 54 roku kapłaństwa. Msza święta pogrzebowa pod przewodnictwem Pasterza Kościoła Kieleckiego - Jana Piotrowskiego była sprawowana w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja w Dębnie. Uczestniczyła w niej rodzina, bliscy zmarłego kapłana, licznie zgromadzeni kapłani i parafianie. Ksiądz prałat Jan Tusień urodził się 2 czerwca 1947 roku w Woli Szczygiełkowej. Pochodził z parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Dębnie.

echo kieleckie

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Maciej Banachowski, tel. 41-349-53-53, listy@echodnia.eu**
BIURO REKLAMY: **tel. 697-770-151, brio@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 757be4b83c

Koniec płatnego parkingu przy ulicy Kościuszki. Cena była za wysoka?

Anna Gwóźdź
Kielce

Miał przynosić miastu duże wpływy i wymusić rotację samochodów, ale szybko zaczął świecić pustkami.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Parking przy ulicy Kościuszki w Kielcach znajduje się tuż obok Szpitala Kieleckiego

Firma Tochani Invest z Radomia zrezygnowała z dzierżawy parkingu przy ulicy Kościuszki w Kielcach. Kierowcy nie chcieli płacić 7 złotych za godzinę. Obecnie na placu można parkować bezpłatnie, ale nie potrwa to długo.

Parking obok Szpitala Kieleckiego przy ulicy Kościuszki miał być dla miasta bardzo dobrym interesem. Spółka cywilna Tochani Invest z Radomia wygrała przetarg, oferując rekordową stawkę dzierżawy. Do miejskiego budżetu miało wpływać około 430 tysięcy złotych rocznie.

Szybko okazało się jednak, że za ambitnymi wyliczeniami nie poszło zainteresowanie kierowców. Za godzinę postoju trzeba było zapłacić aż 7 złotych. To więcej niż na parkingu znajdującym się bezpośrednio przy szpitalu, gdzie godzina kosztuje 5 złotych, i niemal trzykrotnie więcej niż w strefie B płatnego parkowania przy ulicy Kościuszki.

Efekt był widoczny gołym okiem. Nawet w godzinach, w których znalezienie miejsca w pobliżu szpitala jest zwykle trudne, za szlabanem pozostawało wiele wolnych stanowisk.

- Przypuszczam, że firma przeszacowała możliwości tego parkingu. Zaoferowała wyjątkowo wysoką stawkę czynszu, natomiast zainteresowanie ze strony kierowców nie było wystarczające, między innymi ze względu na cenę biletu - mówi Łukasz Syska, zastępca prezydenta Kielc.

Spółka zdecydowała się więc wypowiedzieć umowę. Jak przekazuje wiceprezydent, odbyło się to zgodnie z jej zapisami. Zapłaciła czynsz za cały okres wypowiedzenia.

Barbara Zawadzka, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, przypomina, że teren został wydzierżawiony w drodze przetargu. Wzięło w nim udział sześciu oferentów, ale propozycja Tochani Invest zdecydowanie wyróżniała się na tle pozostałych.

- Stawka zaoferowana przez firmę była bardzo wysoka, ponieważ wynosiła 21 złotych za metr kwadratowy, podczas gdy cena wyjściowa wynosiła 4 złote. Przypuszczam, że zarówno wysokość czynszu, jak i faktyczne zainteresowanie kierowców tym miejscem miały wpływ na decyzję firmy - mówi.

Na parkingu znajduje się około 40 miejsc. Gdy miasto ogłaszało przetarg, urząd miasta przekonywał, że jego głównym celem nie jest wyłącznie zarobek, ale przede wszystkim zwiększenie rotacji samochodów. Wcześniej plac był bezpłatny, przez co część pojazdów pozostawała na nim przez wiele godzin, a nawet przez całą dobę.

Obecnie parking jest otwarty i bezpłatny. Taka sytuacja ma potrwać tylko do momentu przejęcia terenu przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych w Kielcach.

- Będziemy zlecać przejęcie parkingu Zieleni Miejskiej. Następnie, po okresie jego funkcjonowania w takiej formule, podejmiemy decyzję, kto i na jakich zasadach będzie dalej korzystał z tego miejsca - zapowiada Łukasz Syska.

©℗

Budowa drogi Mniów - Kielce. Wprowadzono ruch wahadłowy

Maciej Banachowski
Region

W związku z rozpoczęciem budowy ronda na połączeniu obecnej drogi krajowej numer 74 z budowanym węzłem S74 w Mniowie wykonawca inwestycji wprowadził zmiany organizacji ruchu.

Na około 300-metrowym odcinku drogi numer 74 na granicy miejscowości Przełom i Mniów wprowadzony został ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Prace w tej lokalizacji potrwają około 6 miesięcy. Rondo stanowić będzie element węzła Mniów, który umożliwi bezkolizyjne połączenie drogi ekspresowej S74 z obecną drogą krajową numer 74.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ogólne zaawansowanie prac na budowie odcinka S74 Mniów - Kielce przekroczyło 65 procent.

Na dobre ruszyły roboty bitumiczne. Na połowie trasy głównej ułożona została podbudowa asfaltowa, a w 30 procentach wykonana została przedostatnia warstwa wiążąca nawierzchni. Jeszcze w tym roku rozpocznie się układanie wierzchniej warstwy ścieralnej.

Kontynuowane są też roboty na wszystkich obiektach mostowych - ich ogólne zaawansowanie to 70 procent. Zakończenie wszystkich prac planowane jest na połowę 2027 roku, co oznacza, że na kolejne wakacje pojedziemy już nowym odcinkiem S74. ©℗

FOT. GDDKiA

Trwa budowa drogi ekspresowej S74 Mniów – Kielce. Ogólne zaawansowanie prac przekroczyło 65 procent

Miasto Kielce chce zatrzymać deszczówkę i walczyć z upałami

Anna Gwóźdź
Kielce

Miejski ratusz przygotowuje program, który ma zamienić tereny zielone w naturalne zbiorniki retencyjne - miejsca zdolne wchłaniać wodę po deszczu i oddawać ją roślinom, gdy zrobi się sucho.

FOT. ANNA GWÓŹDŹ

Wiceprezydentka Kielc Aneta Boroń wyjaśnia, że program obejmie kilka lokalizacji: Dolinę Silnicy, Skwer Szarych Szeregów, Park Ślichowice, Park Miejski oraz Las Komunalny

- Widzimy wszyscy, że pogoda jest niesprzyjająca naszym klimatom. Są bardzo wysokie temperatury, które doprowadzają do suszy, a także okresy, kiedy jest bardzo intensywny opad deszczu - mówi Aneta Boroń, zastępca prezydenta Kielc.

Sercem planu są ogrody deszczowe i niecki retencyjne - specjalne zagłębienia terenu, które po ulewie zatrzymają wodę zamiast pozwolić jej spłynąć wprost do kanalizacji. Deszczówka ma tam wsiąkać w grunt lub być wykorzystywana przez rośliny, a docelowo posłużyć do podlewania w czasie suszy.

Jak tłumaczy Aneta Boroń, chodzi o zsynchronizowanie dwóch problemów naraz: nadmiaru wody podczas ulew i jej braku w okresach posusznych. Miejskie tereny mają więc działać jak bufor.

Program obejmie kilka lokalizacji: Dolinę Silnicy, Skwer Szarych Szeregów, Park Ślichowice, Park Miejski oraz Las Komunalny. W ramach inwestycji pojawi się też nowa roślinność - przede wszystkim gatunki szuwarowe, dobrze znoszące wilgoć i intensywne opady.

Zmieni się również infrastruktura pieszych szlaków. Część nawierzchni zastąpią ścieżki przepuszczalne, które w przeciwieństwie do betonu, pozwalają wodzie wsiąkać, zamiast zatrzymywać ją na powierzchni.

- Nasi mieszkańcy poczują zdecydowanie dużo większy komfort w użytkowaniu tych terenów zielonych - zapowiada wiceprezydent. W planach jest też mała architektura: miejsca odpoczynku oraz elementy do zabawy dla najmłodszych.

Najbardziej zaawansowany jest projekt dla Doliny Silnicy, wyceniony na 32 miliony złotych, z dofinansowaniem sięgającym 77 procent kosztów. Trwa obecnie procedura przetargowa, a miasto czeka na rozstrzygnięcie odwołania złożonego do Krajowej Izby Odwoławczej.

Celem tego projektu jest między innymi przystosowanie Kielc do zmian klimatu oraz zapobieganie skutkom nawałnic i anomalii pogodowych. Wykonane zostaną suche zbiorniki na gromadzenie wód opadowych. Projekt zakłada odtworzenie funkcji ekologicznej na tarasie zalewowym Silnicy, przywrócenie trawiastych nadbrzeży, zachowanie zielonych obszarów łąkowych, wprowadzenie gatunków roślin ze zdolnościami oczyszczania wody w strefie brzegowej i wodnej. Park Dolina Silnicy stanie się miejscem, które łączy rekreację z ekologią, oferując kielczanom nowy, uporządkowany teren wypoczynku, spacerów i rekreacji.

Pozostałe trzy lokalizacje: Szare Szeregi, Ślichowice i Las Komunalny, czekają na decyzję o przyznaniu kolejnych 31 milionów złotych dofinansowania, na tym samym poziomie 77 procent. Projekty przeszły już formalną akceptację. Ostateczna decyzja ma zapaść pod koniec 2026 roku.

Za całą inicjatywą stoi jedna zasada: zatrzymać wodę tam, gdzie spadła, zamiast jak najszybciej odprowadzać ją poza miasto. To podejście ma złagodzić skutki zarówno nawalnych deszczy, jak i długotrwałych upałów.

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Matura. Najlepsze technika w Kielcach

Paulina Baran
Kielce

Jak z egzaminem dojrzałości poradzili sobie uczniowie kieleckich techników i szkół branżowych?

Najlepszy wynik w tegorocznym rankingu osiągnęło Technikum Weterynaryjne w Kielcach. Absolwenci tej szkoły uzyskali średnio 76,07 procent z trzech obowiązkowych egzaminów maturalnych, co dało placówce pierwsze miejsce wśród kieleckich techników i szkół branżowych.

Oto szkoły z Kielc w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Technikum Weterynaryjne w Kielcach. Zdawało 20 osób, zdawalność 95 procent. Średnia 76,07 procent (65,70 - polski, 88,32 - angielski, 74,20 - matematyka).

Technikum numer 4 imienia Ryszarda Kaczorowskiego w Kielcach. Zdawały 154 osoby, zdawalność 94,16 procent. Średnia 70,05 procent (61,82 - polski, 80,18 - angielski, 68,14 - matematyka).

Technikum numer 7 w Kielcach w Zespole Szkół Informatycznych. Egzamin zdawało 117 osób, zdawalność 94,35 procent. Średnia 67,69 (52,32 - polski ,84,69 - angielski, 66,07 - matematyka).

Technikum numer 8 imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Kielcach. Egzamin zdawało 18 osób, zdało 83,33 procent. Średnia 60,14 procent (52,06 - polski, 69,41 - angielski, 58,94 - matematyka).

Technikum Teb Edukacja w Kielcach. Zdawało 21 osób, zdawalność 76,19 procent. Średnia 57,48 procent (40,76 - polski, 74,43 - angielski, 57,24 - matematyka).

Technikum numer 11 imienia Maksymiliana Strasza w Kielcach, przy ulicy Jagiellońskiej 90. Zdawało 53 osoby, zdawalność 75,47 procent. Średnia 57,47 procent (51,42 - polski, 74,25 - angielski, 46,75 - matematyka).

Technikum numer 2 imienia generał Władysława Sikorskiego w Kielcach w Zespole Szkół Mechanicznych. Zdawały 134 osoby, zdawalność 71,64 procent. Średnia 53,85 procent (51,44 - polski, 65,88 - angielski, 44,22 - matematyka).

Prywatne Technikum „Avans" w Kielcach, ulica Helenówek. Egzamin zdawało 69 osób, zdawalność 53,62 procent. Średnia 52,27 procent (45,93 - polski, 74,13 - angielski, 36,76 - matematyka).

Niepubliczne Technikum Zawodowe przy ulicy Helenówek w Kielcach. Egzamin zdawało 71 osób, zdawalność 59,15 procent. Średnia 52,76 procent (37,18 - polski,73,91 - angielski, 47,17 - matematyka).

Technikum numer 1 w Zespole Szkół Zawodowych numer 1 przy ulicy Zgoda 31 w Kielcach. Zdawało 66 osób, zdawalność 62,12 procent. Średnia 51,88 procent (42,41 - polski, 63,67 - angielski, 49,58 - matematyka).

Technikum numer 6 w Zespole Szkół Ekonomicznych imienia Mikołaja Kopernika w Kielcach. Egzamin zdawały 143 osoby, zdawalność 51,75 procent. Średnia 50,90 procent (49,51 - polski, 66,03 - angielski, 37,16 - matematyka).

Technikum numer 5 w Kielcach, ulica Langiewicza. Egzamin zdawało 121 osób, zdawalność 58,68 procent. Średnia 51,50 procent (53,63 - polski, 62,55 - angielski, 38,33 - matematyka).

Niepubliczne Technikum Zawodowe Imienia Żołnierzy Sił Pokojowych ONZ Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Egzamin zdawały 52 osoby, zdawalność 46,15 procent. Średnia 44,04 procent (41,81 - polski, 56,38 - angielski, 33,92 - matematyka).

Technikum Numer 3 Imienia Danuty Siedzikówny „Inki" w Kielcach. Zdawało 71 osób, zdawalność 45,07 procent. Średnia 43,87 procent (41,81 - polski, 56,43 - matematyka, 33,38 - angielski.

Prywatne Technikum Zawodowe „Pro-Fil" w Kielcach. Egzamin zdawało 7 osób, zdawalność 28,57 procent. Średnia 40,95 procent (35,14 - polski, 58,00 - angielski, 29,71 - matematyka).

Rzemieślnicza Szkoła Branżowa II Stopnia w Kielcach. Zdawało 11 osób, zdawalność 18,18 procent. Średnia 33,53 procent (35,42 - polski, 44,67 - angielski, 20,50 - matematyka).

Branżowa Szkoła II Stopnia numer 1 w Kielcach, ulica Jagiellońska. Zdawało 11 osób, zdawalność 9,09 procent. Średnia 28,91 procent (31,27 - polski, 32,91 - angielski, 22,55 - matematyka).

Niepubliczna Branżowa Szkoła II Stopnia w Kielcach, ulica Paderewskiego. Egzamin zdawało 15 osób, zdawalność 13,33. Średnia27,21 procent (28,81 - polski, 34,19 - angielski, 18,63 - matematyka.

©℗

Matura. Najlepiej wypadło I Liceum imienia Żeromskiego w Kielcach

Paulina Baran
Kielce

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki matury 2026 dla wszystkich szkół w województwie świętokrzyskim. Sprawdziliśmy, jak poradziły sobie kieleckie licea.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Waldemar Pukalski, dyrektor I Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach przekonuje, że sukces rodzi się ze wspólnej pracy uczniów, nauczycieli i rodziców

Najlepiej w tegorocznym zestawieniu wypadło I Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Uczniowie tej szkoły osiągnęli średni wynik 86,42 procent z trzech obowiązkowych egzaminów pisemnych - języka polskiego, matematyki i języka angielskiego na poziomie podstawowym. Co równie imponujące, egzamin dojrzałości zdało wszystkich 228 maturzystów, którzy przystąpili do egzaminu.

Drugie miejsce zajęło II Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach. Do matury przystąpiły tam 342 osoby. Egzamin zdało 340 absolwentów, a średni wynik z trzech obowiązkowych przedmiotów wyniósł 84,19 procent.

Podium zamyka I Społeczne Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Reja w Kielcach. Maturę zdawało tam siedem osób i wszystkie uzyskały wynik pozytywny. Średni rezultat z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego wyniósł 82,62 procent.

Oto szkoły z Kielc w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

I Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Egzamin zdawało 228 uczniów, zdało 100 procent. Średnia 86,42 procent (78,48 - polski, 94,57 - angielski, 86,22 - matematyka).

II Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach. Egzamin zdawały 342 osoby, zdawalność 99,42 procent. Średnia 84,19 procent (76,06 - polski, 92,53 - angielski, 83,99 - matematyka).

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Reja w Kielcach. Egzamin zdawało 7 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 82,62 (79,71 - polski, 95,00 - angielski, 73,14 - matematyka).

VI Liceum Ogólnokształcące imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach. Egzamin zdawało 287 osób, zdawalność 98,95 procent. Średnia 82,52 procent (73,14 - polski, 91,60 - angielski, 82,82 - matematyka).

III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi imienia Cypriana Kamila Norwida w Kielcach. Egzamin zdawało 229 osób, zdawalność 98,69 procent. Średnia 80,80 procent (73,42 - polski, 91,08 - angielski, 77,91 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia świętej Jadwigi Królowej w Kielcach. Zdawały 74 osoby, zdawalność 100 procent. Średnia 80,60 procent (70,43 - polski, 90,51 - angielski, 80,86 - matematyka).

IV Liceum Ogólnokształcące w Kielcach. Egzamin zdawało 228 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 78,88 procent (70,99 - polski, 88,56 - angielski, 77,11 - matematyka).

Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II Stopnia w Kielcach. Egzamin zdawało 15 osób, zdawalnośc 93,33 procent. Średnia 76,35 procent (76,93 - polski, 80,64 - angielski, 71,47 - matematyka).

V Liceum Ogólnokształcące imienia księdza Piotra Ściegiennego w Kielcach. Egzamin zdawało 255 osób, zdawalność 97,25 procent. Średnia 74,69 procent (70,45 - polski, 87,00 - angielski, 66,64 - matematyka).

Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia świętego Stanisława Kostki w Kielcach. Egzamin zdawały 84 osoby, zdawalność 98,81 procent. Średnia 74,17 procent (61,90 - polski, 88,89 - angielski, 71,71 - matematyka).

Prywatne Liceum Dla Dorosłych, ulica Wspólna Kielce. Egzamin zdawało 14 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 73,07 procent (63,21 - polski, 78,43 - angielski, 77,57 - matematyka).

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych imienia Józefa Szermentowskiego w Kielcach. Egzamin zdawało 49 osób, zdawalność 95,92 procent. Średnia 72,39 procent procent (73,79 - polski, 88,74 - angielski, 54,66 - matematyka).

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Kielcach-Szkoła Mistrzostwa Sportowego, ulica Jagiellońska. Zdawało 18 osób, zdawalność 77,78 procent. Średnia 68,63 procent (42,33 - polski, 91,44 - angielski, 72,11).

VII Liceum Ogólnokształcące Imienia Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Egzamin zdawało 325 osób, zdawalność 93,54 procent. Średnia 67,57 procent (63,65 - polski, 79,20 - angielski, 59,86 - matematyka).

I Ogólnokształcące Liceum Akademickie imienia Janiny Kossakowskiej-Dębickiej w Kielcach. Egzamin zdawało 12 osób, zdawalność 91,67 procent. Średnia 67,42 procent (57,75 - polski, 85,33 - angielski, 59,17 - matematyka).

Pierwsze Dwujęzyczne Liceum Ogólnokształcące w Kielcach. Egzamin zdawało 7 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 60,90 procent (54,00 - polski, 78,13 - angielski, 50,57 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące Imienia Juliusza Verne'a w Kielcach. Zdawały 22 osoby, zdawalność 68,18 procent. Średnia 60,27 procent (58,82 - polski, 78,55 - angielski, 43,45 - matematyka).

X Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego Imienia Józefa Wybickiego. Egzamin zdawało 168 osób, zdawalność 76,19 procent. Średnia 56,50 procent (56,79 - polski, 68,85 - angielski, 43,87 - matematyka).

Zaoczne Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych „Cosinus Plus" w Kielcach. Zdawało 14 osób, zdawalność 64,29. Średnia 52,31 procent (41,79 polski, 61,43 - angielski, 53,71 - matematyka).

Prywatne Liceum Ogólnokształcące „Awans" w Kielcach. Zdawało 11 osób, zdawalność 63,64 procent. Średnia 51,63 procent (36,64 - polski, 68,43 - angielski, 49,82 - matematyka).

Prywatne Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych w Kielcach, ulica Jasna. Zdawało 26 osób, zdawalność 50 procent. Średnia 50,25 procent (41,42 - polski, 66,16 - angielski, 43,15 - matematyka).

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Zdawało 45 osób, zdawalność 35,56 procent. Średnia 45,33 procent (40,88 - polski, 63,11 - angielski, 32,00 - matematyka).

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Zdawało 9 osób, zdawalność 11,11. Średnia 38,77 procent (34,11 - polski, 64,88 - angielski, 17,33 - matematyka).

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Renowacja murów, wieży i wirtualna rekonstrukcja Zamku Królewskiego. Gmina Chęciny pozyskała duże dofinansowania

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

Gmina Chęciny pozyskała duże dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Świętokrzyskiego 2021-2027 na prace remontowo-konserwatorskie na Zamku Królewskim w Chęcinach.

Prace obejmą mur południowy i wieżę wschodnią. Z kolei dzięki środkom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego renowacji poddane zostaną również północny mur obwodowy i północno-wschodni narożnik.

FOT. ARCHIWUM

- Musimy szczególną troską otaczać Zamek Królewski, którego historia sięga przełomu XIII – XIV wieku - mówi burmistrz Chęciny Robert Jaworski

Renowacja murów i wirtualna rzeczywistość

W ubiegłym tygodniu Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zdecydował o przyznaniu naszemu samorządowi dofinansowania w ramach działania „Infrastruktura w turystyce i kulturze". Gmina Chęciny pozyskała z budżetu Środków Europejskich blisko 2,5 miliona złotych na prace remontowo-konserwatorskie. Cały projekt opiewa na około 3 mln 777 tysięcy złotych.

Pierwszym filarem tego dużego zadania jest konserwacja i naprawa struktury murów oraz korony. Prace zabezpieczające obiekt obejmą wieżę wschodnią i mur południowy. Dotyczy to m.in. wybrzuszeń i przemieszczeń lica. Renowacji poddane zostaną elementy ceglane, a najbardziej zniszczone fragmenty będą wymienione. W ramach projektu, mury południowe i wieża wschodnia będą poddane zabiegom czyszczącym i dezynfekcji mikrobiologicznej.

Drugim filarem inwestycji będzie wdrożenie nowoczesnego systemu wirtualnej rekonstrukcji zamku. Dzięki technologii rozszerzonej rzeczywistości AR zwiedzający będą mogli zobaczyć trójwymiarowe modele przedstawiające kolejne etapy rozwoju warowni, nałożone na współczesny widok ruin.

W wyznaczonych punktach zamku dostępna będzie także interaktywna ścieżka zwiedzania oparta na kodach QR, umożliwiająca dostęp do materiałów multimedialnych, takich jak obrazy, dźwięki i opisy.

– Zamek Królewski w Chęcinach to miejsce o wyjątkowej, wielowiekowej historii. Jednocześnie musimy iść z duchem czasu i zachęcać do poznawania tego obiektu także za pomocą najnowszych technologii. Dzięki temu turyści będą mogli lepiej zrozumieć pierwotną formę i skalę zamku, w sposób całkowicie bezinwazyjny dla zabytkowej substancji obiektu – podkreśla burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski.

Umowa na prace renowacyjne murów zamku podpisana

Na tym jednak nie koniec. Prace naprawcze i konserwatorskie zostaną wykonane na ścianach północnego muru obwodowego (od strony wschodniej Domu Wielkiego) wraz z północno-wschodnim narożnikiem. Wykona je spółka Katanga Grzegorz Kwapisiewicz Sp. z o.o. z Parszowa w ramach szóstego etapu renowacji murów kamiennych Zamku Królewskiego.

- To kolejna ważna inwestycja. Na jej realizację pozyskaliśmy ponad 800 tysięcy złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Ochrona Zabytków nieruchomych i ruchomych 2026". Chcąc zachować dorobek kulturowy i historyczny gminy Chęciny musimy szczególną troską otaczać Zamek Królewski, którego historia sięga przełomu XIII – XIV wieku. Warunki atmosferyczne i upływający czas wpływają na stan murów warowni. Stąd konieczność ich rewitalizacji i zabezpieczenia – wyjaśnia burmistrz.

W zadaniu tym przewidziano działania polegające m.in. na usunięciu ubytków w warstwie zabezpieczającej koronę murów. Są one efektem wnikania wód opadowych wewnątrz struktury i wypłukiwania zaprawy. Te głębokie braki w spoinach zostaną uzupełnione. Planowana jest także likwidacja wybrzuszeń niektórych odcinków muru oraz naprawa i konserwacja zniszczonego lica fragmentów murów ceglanych. Podczas renowacji usunięte zostaną również zazielenienia i zacieki. Miejsca te, po dezynfekcji, będą zaimpregnowane.

Prace w ramach podpisanej właśnie umowy powinny zakończyć się w październiku bieżącego roku.

Systematyczna troska o dziedzictwo

Zamek Królewski w Chęcinach od lat poddawany jest kolejnym etapom prac konserwatorskich. W 2015 roku obiekt przeszedł gruntowną rewitalizację, a od tego czasu regularnie prowadzone są działania mające na celu jego zabezpieczenie przed degradacją.

Jesienią ubiegłego roku, dzięki dofinansowaniu w wysokości ponad 2 milionów 300 tysięcy złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, odnowiono blisko 1019 m murów i konstrukcji zamku.

Prace objęły między innymi wieżę zachodnią, renesansową kuchnię oraz fragment donżonu od strony południowej. Roboty prowadzono także przy tzw. oknach Sienkiewicza w Domu Wielkim, baszcie wschodniej oraz innych fragmentach murów obwodowych.

– Zamek Królewski w Chęcinach każdego roku odwiedza ponad 200 tysięcy turystów. Chcemy utrzymać warownię w jak najlepszym stanie, aby także przyszłe pokolenia mogły podziwiać jej wyjątkowy charakter – podsumowuje burmistrz Robert Jaworski.

©℗

Gmina Piekoszów z nowoczesnym sprzętem. Zobacz jakim

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Nowoczesna koparko-ładowarka, beczkowóz na wodę pitną, agregaty prądotwórcze, kontenery magazynowe, sprzęt ratowniczy i medyczny – wszystko to trafiło do gminy Piekoszów.

W uroczystym przekazaniu wyposażenia uczestniczyli wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych gminy, do których trafi zakupiony sprzęt. Obecni byli reprezentanci Zakładu Usług Komunalnych w Piekoszowie, Gminnego Ośrodka Pomocy oraz Samorządowego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. To właśnie do tych jednostek trafiła część zakupionego sprzętu, który będzie wykorzystywany zarówno podczas działań związanych z ochroną ludności, jak i w codziennej pracy na rzecz mieszkańców. Część sprzętu trafiła także do jednostek OSP z terenu gminy. Łączna wartość zakupionego wyposażenia wyniosła ponad milion złotych, a zadanie zostało sfinansowane w 100 procentach z dotacji celowej przeznaczonej na realizację zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. To jedno z największych tego typu doposażeń w historii gminy.

FOT. ARCHIWUM

W Piekoszowie przekazano sprzęt zakupiony za ponad milion złotych z rządowego dofinansowania

W ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 gmina zakupiła koparko-ładowarkę, beczkowóz, dwa kontenery magazynowe, trzy mobilne agregaty prądotwórcze, w tym dwa o mocy 60 kW oraz jeden o mocy 100 kW, narzędzia hydrauliczne, koncentrator tlenu, siedem mobilnych defibrylatorów AED, dwie torby medyczne R1, a także sprzęt oświetleniowy obejmujący najaśnice i latarki kątowe.

Jak podkreślał podczas przekazania sprzętu wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, program ochrony ludności pozwala samorządom realnie wzmacniać swoje możliwości reagowania na zagrożenia. - Gmina Piekoszów bardzo dobrze przygotowała się do realizacji tego zadania i dziś możemy zobaczyć konkretne efekty. To sprzęt, który będzie służył mieszkańcom przez wiele lat i zwiększy bezpieczeństwo zarówno podczas sytuacji kryzysowych, jak i codziennych działań prowadzonych przez gminne jednostki. Gratuluję pani burmistrz oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i realizację tego przedsięwzięcia – powiedział wicewojewoda Michał Skotnicki.

Burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska podkreślała, że bezpieczeństwo mieszkańców pozostaje jednym z najważniejszych priorytetów samorządu. - To bardzo ważny dzień dla naszej gminy. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu udało się zakupić sprzęt, który znacząco zwiększy nasze możliwości działania w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji. Mówimy zarówno o zagrożeniach związanych z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, awariami infrastruktury czy zdarzeniami losowymi, jak również o codziennym wsparciu działań naszych jednostek. Dziękuję administracji rządowej za przyznane środki, a wszystkim pracownikom i jednostkom za zaangażowanie w przygotowanie tego projektu. To inwestycja, która bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo mieszkańców – podkreśliła burmistrz Teresa Jakubowska.

Samorząd gminy Piekoszów już zapowiada, że będzie aktywnie ubiegał się o kolejne środki w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Nowoczesny sprzęt trafił do przychodni

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Pacjenci korzystający z Fizjoterapii i Rehabilitacji w Przychodni Nowiny mogą już korzystać z nowoczesnego, dwukanałowego aparatu do elektroterapii BTL.

Zakup specjalistycznego urządzenia był możliwy dzięki wsparciu firmy Nordkalk, która ufundowała sprzęt na potrzeby placówki. To kolejny przykład dobrej współpracy samorządu, lokalnego biznesu i instytucji działających na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców gminy Nowiny.

Nowy aparat do elektroterapii BTL znacząco wzbogacił wyposażenie działu Fizjoterapii i Rehabilitacji Przychodni Nowiny SPZOZ. Urządzenie wykorzystywane jest w leczeniu wielu schorzeń układu ruchu oraz terapii bólu. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod elektroterapii możliwe jest skuteczniejsze łagodzenie dolegliwości bólowych, ograniczanie stanów zapalnych, przyspieszanie procesów regeneracyjnych, a także poprawa sprawności pacjentów po urazach, zabiegach operacyjnych czy w przebiegu chorób przewlekłych.

Jak podkreśla dyrektor Przychodni Nowiny SPZOZ Anna Kliszcz, nowy sprzęt będzie miał realny wpływ na komfort i efektywność prowadzonej rehabilitacji. - Każde nowoczesne urządzenie trafiające do naszej przychodni przekłada się na jeszcze lepszą opiekę nad pacjentami. Aparat do elektroterapii BTL pozwoli prowadzić skuteczniejsze i bardziej kompleksowe leczenie osób zmagających się z bólem, schorzeniami narządu ruchu czy wymagających rehabilitacji po urazach i zabiegach. To inwestycja w zdrowie mieszkańców, za którą jesteśmy ogromnie wdzięczni. Serdecznie dziękuję firmie Nordkalk za okazane wsparcie, zaufanie i dostrzeżenie potrzeb naszej placówki. Dzięki takim partnerom możemy stale rozwijać ofertę rehabilitacji i podnosić jakość świadczonych usług - mówi dyrektor Przychodni Nowiny SPZOZ, Anna Kliszcz.

Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń podkreśla, że przekazanie sprzętu jest doskonałym przykładem na owocną współpracę samorządu z przedsiębiorcami działającymi na terenie gminy. - Od samego początku pokazujemy, że współpraca samorządu z lokalnym biznesem może przynosić wymierne korzyści mieszkańcom. Firmy działające na terenie naszej gminy angażują się nie tylko w rozwój gospodarczy, ale także aktywnie wspierają lokalną społeczność. Współfinansują inwestycje drogowe, pomagają realizować ważne przedsięwzięcia społeczne, wspierają inicjatywy edukacyjne, fundują stypendia dla najzdolniejszych uczniów, a dziś również przyczyniają się do podnoszenia jakości usług medycznych. To odpowiedzialność społeczna, która zasługuje na najwyższe uznanie. Dziękuję firmie Nordkalk za kolejne cenne wsparcie i za to, że wspólnie dbamy o zdrowie oraz jakość życia mieszkańców gminy Nowiny - podkreśla wójt Łukasz Gryń.

Przekazanie nowoczesnego aparatu do elektroterapii to ważny krok w rozwoju Przychodni Nowiny SPZOZ i systematycznym podnoszeniu standardu świadczonych usług medycznych. Dzięki wsparciu firmy Nordkalk pacjenci zyskali dostęp do nowoczesnego sprzętu, który usprawni proces rehabilitacji i pozwoli jeszcze skuteczniej pomagać osobom wracającym do sprawności. To przykład odpowiedzialnego zaangażowania lokalnego przedsiębiorstwa, a także dobrej współpracy z samorządem i placówką medyczną, której efekty bezpośrednio odczuwają mieszkańcy gminy Nowiny.

©℗

FOT. ARCHIWUM

Nowy aparat do elektroterapii BTL trafił do działu Fizjoterapii i Rehabilitacji Przychodni Nowiny

Blisko 1,3 miliona złotych na rozwój turystycznych atrakcji gminy Strawczyn

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Wójt Karol Picheta podpisał umowę na realizację projektu dzięki któremu zmodernizowane zostaną między innymi ścieżki dydaktyczne, powstaną nowe miejsca postojowe, a także elementy małej architektury.

FOT. ARCHIWUM

Wójt Karol Picheta podpisał umowę na realizację projektu wartego blisko 1,3 miliona złotych

Wójt gminy Strawczyn Karol Picheta przy kontrasygnacie skarbnik gminy Justyny Stępień podpisał umowę na realizację zadania pod nazwą „Modernizacja, rozbudowa oraz doposażenie istniejących tras i szlaków odwołujących się do walorów przyrodniczych, historycznych, kulturowych i edukacyjnych Gminy Strawczyn". Projekt zostanie zrealizowany dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027 w ramach Działania 6.1 „Rozwój miast i miejskich obszarów funkcjonalnych (ZIT)". Całkowita wartość inwestycji wynosi nieco ponad 1,3 miliona złotych. Pozyskane środki zewnętrzne pokryją blisko 95 procent kosztów przedsięwzięcia. Zakończenie realizacji wszystkich prac zaplanowano na styczeń 2027 roku.

Inwestycja obejmuje realizację czterech zadań, które poprawią jakość infrastruktury wykorzystywanej przez mieszkańców i turystów. I tak, w zabytkowym parku w Promniku powstaną nowe elementy małej architektury wraz z zagospodarowaniem terenu, oświetleniem oraz niezbędną infrastrukturą techniczną. Zadanie zrealizuje konsorcjum Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „MAGNUS" Dariusz Ślęzak oraz Elbudex Sławomir Krawczyk. Drugim elementem projektu będzie remont ścieżki dydaktycznej, elementów małej architektury oraz tarasu widokowego. Wykonawcą tego zadania została Firma Usługowa LM Możdżan Lidia. W Oblęgorku przy ścieżce dydaktycznej powstanie nowoczesna publiczna toaleta. To zadanie również wykona konsorcjum firm PHU „MAGNUS" Dariusz Ślęzak i Elbudex Sławomir Krawczyk. Projekt obejmuje także budowę dziesięciu stanowisk postojowych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w Hucisku. Za realizację tej części odpowiada firma WM Budownictwo Wiktor Michalski.

Realizacja przedsięwzięcia znacząco podniesie atrakcyjność turystyczną gminy Strawczyn. Dzięki inwestycji poprawi się dostępność najcenniejszych miejsc o walorach przyrodniczych, historycznych i kulturowych, a mieszkańcy i odwiedzający zyskają bardziej komfortowe warunki do aktywnego wypoczynku i poznawania lokalnego dziedzictwa. - To kolejna inwestycja, dzięki której konsekwentnie rozwijamy potencjał turystyczny gminy Strawczyn. Chcemy, aby nasze szlaki i miejsca o wyjątkowych walorach przyrodniczych oraz historycznych były jeszcze bardziej dostępne, funkcjonalne i atrakcyjne dla mieszkańców oraz odwiedzających. Cieszy mnie, że udało się pozyskać tak wysokie dofinansowanie, które pozwoli zrealizować ten ważny projekt przy niewielkim udziale środków własnych gminy. Jestem przekonany, że efekty tej inwestycji będą służyć przez wiele lat, zachęcając tym samym do aktywnego wypoczynku i odkrywania uroków gminy Strawczyn - podsumowuj wójt gminy Strawczyn Karol Picheta. ©℗

Matura. Wyniki szkół w powiecie kieleckim

Paulina Baran
Powiat kielecki

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki matury 2026 dla wszystkich szkół w województwie świętokrzyskim. Jak poradzili sobie uczniowie w powiecie kieleckim.

Najwyższy wynik wśród liceów w powiecie kieleckim osiągnęło Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego imienia Włodzimierza Leonarda Lubańskiego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Nowinach. Do egzaminu maturalnego przystąpiło tam 45 absolwentów i wszyscy uzyskali wynik pozytywny. Średni rezultat z trzech obowiązkowych przedmiotów - języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego - wyniósł tu aż 73,2 procent, co dało szkole pierwsze miejsce w powiecie.

Oto szkoły z powiatu kieleckiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego imienia Włodzimierza Leonarda Lubańskiego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Nowinach. Egzamin pisało 45 osób, zdawalność 100 procent. Średni wynik 73,20 procent (62,69 - polski, 87,66 - angielski, 69,24 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Kardynała Karola Wojtyły w Łopusznie. Egzamin zdawało 35 osób, zdawalność 91,43 procent. Średni wynik 71,22 procent (63,86 - polski, 80,94 - angielski, 68,86 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Władysława Łokietka w Chęcinach. Egzamin pisało 41 osób, zdawalność 90,24 procent. Średnia 63,67 procent (63,95 - polski, 73,60 - angielski, 53,46 - matematyka).

Technikum Leśne w Zagnańsku. Egzamin pisały 43 osoby, zdawalność 100 procent. Średni wynik 61,72 procent (62,18 - polski, 68,80 - angielski, 54,18 - matematyka).

Technikum w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie. Egzamin pisało 58 osób, zdawalność 79,31 procent. Średni wynik 60,88 procent (44,52 - polski, 75,82 - angielski, 62,31 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Adolfa Dygasińskiego w Powiatowym Zespole Szkół w Chmielniku. Egzamin pisało 25 uczniów, zdawalność 72 procent. Średni wynik 60,57 procent (62,28 - polski, 69,50 - angielski, 49,92 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Józefa Szermentowskiego w Powiatowym Zespole Szkół w Bodzentynie. Egzamin pisało 59 osób, zdawalność 77,97 procent. Średni wynik 57,74 procent (59,31 - polski, 61,79 - angielski, 52,14 - matematyka).

Technikum imienia Władysława Łokietka w Chęcinach. Egzamin pisało 40 osób, zdawalność 70 procent. Średni wynik 54,33 procent (40,88 - polski, 73,63 - angielski, 48,50 matematyka).

Technikum w Powiatowym Zespole Szkół w Chmielniku. Egzamin pisało 35 osób, zdawalność 53,13 procent. Średni wynik 50,08 procent (53,56 - polski, 59,15 - angielski, 37,52 - matematyka).

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Strefa imprez

www.echodnia.eu

W sobotę na Kadzielni koncert galowy festiwalu harcerskiego
Strona 3

KORONA KIELCE PRZEJMUJE RYNEK. PREZENTACJA PIŁKARZY I SHOW

Prezentacja piłkarzy Korony Kielce na kieleckim Rynku w piątek 17 lipca. Tego dnia na Rynku będzie też wielkie show - wystąpią Paulina Titkin, Larkin, Anna Wieleńska i tancerki.

Wielkie święto Korony Kielce potrwa kilka godzin. W piątek 17 lipca nasz grający w PKO BP Ekstraklasie klub przejmie Rynek w całkowite władanie.

Strefa Kibica

Już o godzinie 14:30 otwarta zostanie Strefa Kibica. Czekają tam atrakcje przygotowane przez firmy Imperium Truck Matysek i 4F, jak również mobilny punkt Sklepu Kibica.

Na letnim ogródku klubu Maska powstanie dedykowana Strefa Korony Kielce. Osoby, które zarezerwują stolik w wyznaczonym sektorze, otrzymają wyjątkowy zestaw klubowych gadżetów.

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Na Rynku będą piłkarze Korony, Anna Wydmańska, Larkin i Paulina Titkin

Mecz

O godzinie 14:45 rozpocznie się specjalne studio meczowe, które na żywo poprowadzą Rafał Szymczyk i Damian Wysocki. Gośćmi programu będą byli piłkarze Korony Kielce - Przemysław Cichoń i Jacek Kubicki. O godzinie 15 na EXBUD Arenie rozpocznie się mecz sparingowy pomiędzy Koroną Kielce a Bruk-Betem Termalicą Nieciecza. Kibice nie mogą wejść na stadion gdzie cały czas trwa remont ale klub zaprasza do wspólnego oglądania transmisji spotkania na kieleckim Rynku. Komentować będą Rafał Szymczyk i Damian Wysocki. Transmisję ze sparingu Koroną Kielce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza będzie można oglądać na echodnia.eu. Na bieżąco będziemy publikować też zdjęcia z tego meczu.

Show na scenie, występy artystów

O godzinie 17:30 rozpocznie się główna część wydarzenia na rynku. Poprowadzą ją liderka Korona Cheerleaders - Magdalena Wydmańska oraz spiker Korony Kielce - Paweł Dudek.

Na scenie będą konkursy z nagrodami przygotowanymi przez naszych sponsorów i partnerów - firmy DEFRO, 4F, Autorud, Binkowski Resort oraz Imperium by Wydmańskie, a także licznych występów artystycznych.

Przed publicznością zaprezentują się tancerki i tancerze ze szkoły tańca Imperium by Wydmańskie, wokalistka Paulina Titkin - przez kilka lat wokalistka zespołu Łzy oraz skrzypaczka Anna Wieleńska. Wydarzeniu towarzyszyć będą również oficjalne wystąpienia.

Prezentacja drużyny

Najbardziej wyczekiwany moment wieczoru nastąpi o godzinie 19:30, kiedy to na scenie oficjalnie zaprezentowani zostaną zawodnicy, którzy w sezonie 2026/2027 będą reprezentować barwy Korony Kielce.

Larkin

Bezpośrednio po prezentacji na scenie wystąpi Larkin, zapewniając muzyczne zakończenie żółto-czerwonego święta. Larkin to kielecki raper, który zaczął tworzyć na przełomie 2001 i 2002 roku a z Koroną Kielce jest związany na dobre i złe.

Po zakończeniu wydarzenia klub zaprasza na After Party z Koroną do klubu Maska. Dla posiadaczy karnetów na rundę jesienną lub cały sezon 2026/2027 Maska przygotowała specjalną ofertę. ©℗

Kayah i Goran Bregović na kieleckiej Kadzielni

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę 26 lipca o godzinie 20 w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach Kayah i Bregović zapraszają na Huczne Poprawiny 2026.

Artyści zaprezentują materiał z kultowego albumu sprzed 26 lat, w towarzystwie bałkańskiej orkiestry, góralskich muzyków i zaproszonych gości. Publiczność usłyszy największe przeboje, między innymi „Prawy do lewego", „Byłam różą" czy „Śpij, kochanie, śpij".

Kayah, artystka o wyjątkowym głosie i niezwykłej wrażliwości muzycznej, od lat zachwyca publiczność swoją wszechstronnością - od popowych hitów po kameralne, folkowe interpretacje.

Goran Bregović, uznany na całym świecie kompozytor i twórca, od dekad przyciąga słuchaczy charakterystycznym stylem.

Ich wspólny album z 1999 roku sprzedał się w ponad 700 tysiącach egzemplarzy, zdobył status diamentowej płyty i na trwałe zapisał się w historii polskiej muzyki.

Latem 2026 roku artyści powrócą do tego fenomenu podczas serii pięciu koncertów plenerowych, a publiczność ponownie poczuje energię, radość i emocje sprzed ponad ćwierć wieku - tym razem w wyjątkowej, wakacyjnej oprawie. Artyści dadzą koncert na kieleckiej Kadzielni a do muzycznej uczty dołączą wyjątkowi goście, którzy wzbogacą koncerty o dodatkową energię i charakter. Z Podhala przyjadą Górale ze swoimi żywiołowymi zaśpiewami i skrzypcami, a bułgarskie wokalistki - siostry Ludmiła i Daniela Radkowa. Na scenie pojawi się również Iwona Zasuwa, wieloletnia współpracowniczka Kayah.

Będzie to święto muzyki, lata i wspólnego świętowania, które pozwoli poczuć magię bałkańskich rytmów i polskiej tradycji.

Organizatorem trasy jest agencja Charm Music Poland. Bilety na kupbilecik.pl.

FOT. ARCHIWUM

Kayah i Brgović wykonają „Prawy do lewego", „Byłam różą", „Śpij, kochanie, śpij" i inne przeboje

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

KIELCE

Koncert Skolima na zakończenie lata

W sobotę, 19 września 2026 roku w Centrum Kongresowym Targów Kielce odbędzie się koncert Skolima. To wydarzenie będzie doskonałą okazją, aby pożegnać lato w rytmie największych hitów i energetycznej muzyki. Początek koncertu o godzinie 19:00. Otwarcie bram o godzinie 17:30. Bilety w cenie 100 złotych na kupbilecik.pl. Dzieci poniżej 15. roku życia mogą wejść wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Młodzież w wieku 15-17 lat może uczestniczyć w wydarzeniu za pisemną zgodą opiekuna prawnego.

FOT. SKOLIM / FACEBOOK

KIELCE

Patriotycznie na dziedzińcu

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza na koncert „Piosenki z Barykady", który odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wewnętrznym. W 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wspólnie oddamy hołd jego Bohaterom, przypominając pieśni, które dodawały otuchy walczącym i do dziś pozostają symbolem pamięci, odwagi oraz miłości do Ojczyzny. W programie znajdą się piosenki powstańcze i utwory związane z Powstaniem Warszawskim w wykonaniu Andrzeja Wiśniewskiego – tenora, solisty Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, Zespołu Studia Wokalnego „O Sole Mio" pod kierunkiem Renaty Drozd oraz Studia Wokalnego Radosława Pacha z udziałem solistów: Aleksandry Piłat, Julii Kasprzyk, Roberta Kostura, Bogusi i Antosi Osman oraz Antoniego Krupy. Artystom towarzyszyć będzie zespół muzyków pod kierownictwem Radosława Suligi, który zagra na akordeonie i fortepianie. Wstęp jest bezpłatny. Zaproszenia będzie można odbierać w recepcji domu kultury od 13 lipca. Liczba miejsc jest ograniczona.

ŁOPUSZNO

Monster Truck Show

Monster Truck Show, czyli widowisko dla fanów adrenaliny i motoryzacji odbędzie się we Łopusznie w piątek, 17 lipca. Będzie można poczuć się jak bohater filmu akcji i doświadczyć niesamowitych wrażeń. Pokazy, pełne napięcia, zaprezentuje grupa światowej klasy kaskaderów.

Pokazy rozpoczną się o godzinie 20 na terenie targowiska w Łopusznie, przy ulicy Włoszczowskiej.
Przy zmroku szczególnie ogniste pokazy będą prezentować się najlepiej.

Bilety do nabycia wyłącznie w kasie bezpośrednio przed rozpoczęciem widowiska. A dla najmłodszych fanów, na zakończenie pokazu, organizatorzy zapewnią przejażdżkę monster truckiem za darmo.

Chopinowskie inspiracje w Ogrodzie Włoskim. Kolejny koncert w sobotę

Anna Bilska
Kielce

Kolejny koncert w ramach 7. edycji „Chopinowskich Inspiracji" odbędzie się w sobotę, 18 lipca w Ogrodzie Włoskim Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach.

FOT. ARCHIWUM

Sopranistka Justyna Reczeniedi zaprasza na koncert do Kielc

„Chopinowskie Inspiracje" to cykl, który na stałe wpisał się w wakacyjny kalendarz kulturalny Kielc i całego województwa świętokrzyskiego, zyskując grono wiernych słuchaczy. Formuła wydarzenia jest wyjątkowa, która przełamuje barierę między wielką sztuką a odbiorcą. Koncerty odbywają się na świeżym powietrzu.

W najbliższym koncercie wystąpi Justyna Reczeniedi, sopran liryczno-koloraturowy, skrzypaczka i doktor habilitowana sztuk muzycznych. Towarzyszyć jej będą: Mateusz Strzelecki – skrzypce i Andrzej Ślązak – fortepian.

Kolejne koncerty

Sobota, 25 lipca 2026, godzina 20.00 - recital fortepianowy, wystąpi Tomasz Ritter – fortepian. Sobota, 1 sierpnia 2026, godzina 18.00 - recital fortepianowy, wystąpi Krzysztof Książek – fortepian. Sobota, 8 sierpnia 2026, godzina 18.00 - recital fortepianowy, wystąpi Andrzej Wierciński – fortepian. Sobota, 15 sierpnia 2026, godzina 18.00 - koncert kameralny, wystąpią: Paulina Makarowska – sopran, Benedykt Szostok – baryton, Łukasz Długosz – flet, Roman Perucki – organy, Jose Miguel Rodilla – dyrygent, Łomżyńska Orkiestra Kameralna. Sobota, 22 sierpnia 2026, godzina 18.00 - recital fortepianowy, wystąpi Kamil Pacholec – fortepian. Sobota, 29 sierpnia 2026, godzina 18.00 - koncert finałowy, wystąpią: Piotr Pawlak – fortepian, Ewa Tracz – sopran, Yelyzaveta Osipchuk – sopran, Emilia Juras – mezzosopran, Grzegorz Biegas – fortepian, Mimesis String – Quartett, Jacek Burzyk – kontrabas.

Wstęp jest bezpłatny na wszystkie wydarzenia. Obowiązują bezpłatne bilety. Dostępne do odbioru w kasie biletowej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach. Bramy ogrodu otwierane są na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu. Organizator zapewnia ograniczoną liczbę miejsc siedzących, dlatego warto zabrać własny koc lub leżak. ©℗

Piotr Restecki zagra na dziedzińcu Zameczku

Anna Bilska
Kielce

Koncert Piotra Resteckiego promujący jego najnowszy album „Iceland", który odbędzie się w piątek, 17 lipca o godzinie 20 na dziedzińcu Domu Kultury Zameczek w Kielcach. Wstęp wolny.

Koncert Piotra Resteckiego jest przeżyciem duchowym. Artysta eksploruje nieoczywiste muzyczne drogi. Eksperymentuje, konfrontując ze sobą odległe estetycznie gatunki, techniki i style. Jego sceniczny performance to nie jest sztuka dla sztuki. To sztuka dla ducha, bo muzyka jest podróżą i ma moc poruszania ludzkich serc, przenika do najdrobniejszych szczelin duszy, uruchamia wyobraźnię. Jest komunikacją ponad językiem, wbrew uprzedzeniom i schematom. Pozwala nam być razem, bez słów.

Piotr Restek Restecki to charyzmatyczny i bezkompromisowy artysta wywodzący się z nurtu gitarowego, zafascynowany muzycznymi eksperymentami. Prekursor gitarowego nurtu indie instrumental, w którym łączy tradycyjny muzyczny kanon z awangardowym wykorzystaniem elektroniki, samplera, a także własnego głosu. Restecki czerpie z tradycji rythm&blues'a, lirycznej ballady, jazzowego feelingu, latynoskiego szaleństwa, szamańskiego transu, konfrontując je z muzyczną wizją przyszłości spod znaku independent. Jego jednoosobowa „scena niezależna" to koncerty przepełnione inteligentnym humorem i ironią, które jego występom dodają uroku i pikanterii. Bogaty dorobek fonograficzny artysty oraz liczne koncerty zagrane nie tylko w Polsce, ale i w Europie czy Chinach to najlepsza wizytówka Piotra Resteckiego. Występował między innymi ze światowej sławy artystami, takimi jak: Tommy Emmanuel, Jesse Cook, Preston Reed, Jon Gomm. Współpracował także z czołówką polskich wokalistów. ©℗

Maciej Stuhr z programem pełnym humoru

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 4 września Maciej Stuhr zaprezentuje swój najnowszy program kabaretowy w Kieleckim Centrum Kultury. Występy odbędą się o godzinie 17 oraz 20.

To wyjątkowa okazja, by zobaczyć jednego z najbardziej utalentowanych artystów polskiej sceny w akcji. Jego nowy program „Maciej Stuhr: Mam to wszystko w standupie!" dostarczy widzom niezapomnianych wrażeń i mnóstwo śmiechu.

Maciej Stuhr, znany z błyskotliwego poczucia humoru, powraca na scenę kabaretową z nowym programem, który z pewnością przyciągnie uwagę miłośników stand-upu. „Maciej Stuhr: Mam to wszystko w standupie!" to propozycja dla tych, którzy cenią sobie inteligentne i dowcipne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość. Tytuł programu intryguje i zachęca do odkrycia, co kryje się za tym stwierdzeniem.

Stuhr, z ponad 30-letnim doświadczeniem scenicznym, doskonale wie, jak stworzyć atmosferę pełną radości i śmiechu. Jego występy to nie tylko znakomita rozrywka, ale także okazja do refleksji nad codziennymi sprawami, które w jego interpretacji nabierają nowego, często zaskakującego wymiaru. Publiczność może spodziewać się wieczoru pełnego energii i świeżości, które są znakiem rozpoznawczym artysty.

Bilety w cenie 80 złotych na kupbilecik.pl, biletyna.pl i adria-art.pl.

FOT. ARCHIWUM

Maciej Stuhr wystąpi we wrześniu w Kielcach

eprasa.pl 757be4b83c

Wiatraczek zrobi show na Kadzielni. W sobotę Koncert Galowy Laureatów

Anna Bilska
Kielce

W sobotę, 18 lipca, o godzinie 19, w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach odbędzie się Koncert Galowy Laureatów.

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

Festiwalowa młodzież stworzy na Kadzielni barwne widowisko.

W koncercie wystąpią 663 osoby, w tym 227 osób w ramach obrazu „Gospodarze - Gościom". Wstęp wolny.

Przed nami ostatni koncert w ramach 53. edycji Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, która trwa w Kielcach od 9 lipca. W Kielcach odbyły się koncerty na Rynku, a także przeglądy i warsztaty artystyczne z udziałem młodzieży z Polski, Ukrainy, Mołdawii, Stanów Zjednoczonych oraz Kanady.

W przeglądach i warsztatach, które odbywały się w kilku kieleckich placówkach, wzięło udział 436 uczestników, a nad organizacją wydarzenia czuwała 62-osobowa kadra. Warsztaty artystyczne zgromadziły 320 młodych uczestników, którzy rozwijali swoje umiejętności pod okiem 16 konsultantów.

W tym roku do Kielc przyjechały zespoły z Polski i zagranicy, które stworzyły wyjątkową atmosferę opartą na muzyce, tańcu, kulturze i wzajemnej integracji.

Z Mołdawii przyjechały: Zespół Polskich Ludowych Tańców i Piosenek „Styrczańskie Dzwoneczki" i Zespół Wokalny „Jaskółki" - łącznie 36 osób. Z Ukrainy jest Chór „Młode Liście" i Zespół „Atomowe Serca Wołyni" - 29 osób. Ze Stanów Zjednoczonych do Kielc przybył zespół „Tatry" z Chicago - 19 osób. Z Kanady w Kielcach przyjechała „Lechowia" - Polish Canadian Folk Dance Company.

W programie festiwalu tradycyjnie znalazły się koncerty festiwalowe na Rynku, barwny korowód, Konkurs Piosenki Harcerskiej, Koncert Polonijny, warsztaty artystyczne. Przed nami ostatni, ale najmocniejszy punkt festiwalu - Koncert Galowy Laureatów w Amfiteatrze Kadzielnia.

Wydarzenie odbędzie się w Amfiteatrze Kadzielnia w sobotę, 18 lipca. W koncercie wystąpią 663 osoby, w tym 227 osób w ramach obrazu „Gospodarze - Gościom". Laureaci stworzą barwne widowisko z muzyką, tańcem I multimediami a także odbiorą festiwalowe nagrody - Złote, Srebrne I Brązowe Jodły. Wstęp wolny.

©℗

Najsmaczniejsze potrawy, kapele i zabawa

Magdalena Wróblewska
Łagów

19. Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego, Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych a potem zabawa. Wyjątkowa impreza w niedzielę 19 lipca w Łagowie.

W niedziele 19 lipca na rynku w Łagowie 19. Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego „Małe Co Nieco - Wielki Smak" oraz 19. Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych. W programie przewidziano prezentacje kulinarne oparte na przekąskach i przystawkach oraz występy zespołów ludowych. Początek imprezy o godzinie 14. Wstęp wolny.

Wydarzenie organizują Powiatowe Centrum Kultury w Kielcach, Miasto i Gmina Łagów oraz Starostwo Powiatowe w Kielcach.

Uczestnicy konkursu kulinarnego przygotują potrawy w kategorii przekąsek i przystawek. W prezentacjach pojawią się zarówno dania oparte na lokalnych recepturach, jak i współczesne interpretacje kuchni regionalnej, wykorzystujące produkty charakterystyczne dla powiatu kieleckiego. Jury oceni potrawy pod względem smaku, pomysłu oraz zgodności z tematem przewodnim.

Równolegle odbędzie się 19. Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych. Na scenie zaprezentują się kolejno: Kapela Zespołu Pieśni i Tańca w Strawczynku, Kapela z Rykoszyna, Kapela Leśnianie, Kapela Podlesie, Kapela Adaśki, Kapela Typowy Janus.

Po zakończeniu Konkursu i Przeglądu miasto i gmina Łagów zapraszają od 18 na 21 na zabawę - zagra na żywo Kapela Agenty.

Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego organizowany jest od blisko dwóch dekad i promuje kuchnię regionalną oraz przepisy przekazywane w lokalnych społecznościach. ©℗

PGS Rock Festival. LemON i Ewa Farna

Anna Bilska
Kielce

PGS Rock Festival w Kielcach. 4. edycja największego rockowego festiwalu w województwie. Na Kadzielni wystąpią LemON i Ewa Farna.

PGS Rock Festival powraca po raz czwarty. W sobotę, 26 września 2026 roku Amfiteatr Kadzielnia w Kielcach ponownie stanie się centrum rockowych emocji. W jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc koncertowych w Polsce w dawnym kamieniołomie wapienia wystąpią LemON i Ewa Farna.

PGS Rock Festival to dziś największy rockowy festiwal w województwie świętokrzyskim, który z każdą edycją przyciąga coraz szerszą publiczność i uznanych artystów polskiej sceny muzycznej. Tegoroczny line-up łączy różnorodne brzmienia, silne osobowości sceniczne oraz ważny przekaz społeczny.

O godzinie 17 wystąpi HLA 4Transplant - support. Zespół pop-rockowy wykonujący autorski repertuar w nowoczesnym, radiowym brzmieniu.

O 18 LemON. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów polskiej sceny popowo-rockowej, obecny na rynku od ponad dekady. Ich znakiem rozpoznawczym pozostaje charakterystyczny wokal Igora Herbuta.

O 20 Ewa Farna - wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka od lat obecna na polskiej i czeskiej scenie muzycznej.

Bilety w cenie od 72 złotych dostępne w serwisach: Biletyna.pl, Kupbilecik.pl, eBilet.pl, Eventim.pl oraz na just4music.pl

FOT. ARCHIWUM

Ewa Farna będzie jedną z gwiazd Festiwalu

KRÓTKO

KIELCE

Koncert kameralny w Filharmonii

Klenczon - Legenda. Koncert 9 sierpnia o godzinie 19 w Pałacyku Zielińskiego w Kielcach. Koncert wykona zespół Piramidy w składzie: Piotr Kajetan Matczuk - pianista, gitarzysta, autor piosenek. Lider i założyciel zespołu Piramidy. Autor muzyki teatralnej i filmowej. Towarzyszył mu będzie Radosław Laskowski - gitarzysta, absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej .w Katowicach. Bilety na kupbilecik.pl.

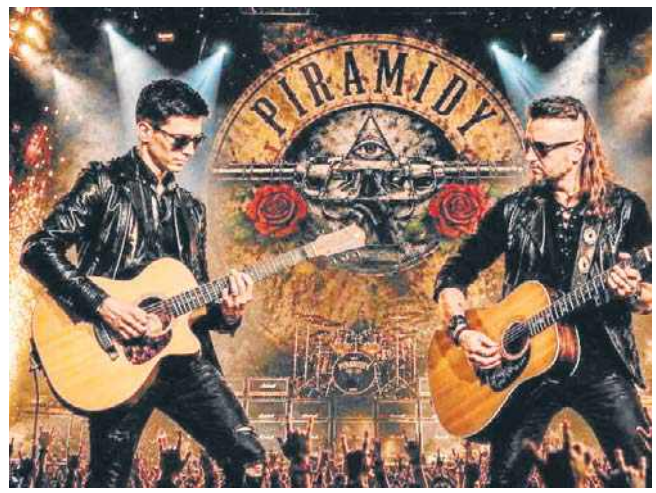

MIEDZIANA GÓRA

Niezwykły wieczorny spacer

Warto zobaczyć, warto przeżyć – Miedziana Góra nocą. Pod takim hasłem odbędzie się pierwsze takie wydarzenie w gminie Miedziana Góra. „Miedziana Góra nocą" to niezwykły wieczorny spacer, podczas którego odkryjecie piękno gminy w zupełnie nowej odsłonie. To nie tylko zwiedzanie urokliwych miejsc, ale również wyjątkowa okazja do udziału w kameralnych koncertach odbywających się w niepowtarzalnej scenerii. W trakcie wędrówki rozbrzmiewać będzie piękna muzyka, a przewodnicy opowiedzą o historii i ciekawostkach związanych z odwiedzanymi miejscami. Start w piątek, 17 lipca o godzinie 20 przy Kaplicy św. Barbary w Miedzianej Górze. Zakończenie: około godziny 24 przy Kaplicy Przemienienia Pańskiego w Kostomłotach Pierwszych. Do przejścia będzie około 4 km, dlatego pamiętajcie o: latarce, wygodnym obuwiu, dobrym humorze. Na zakończenie wspólne ognisko, dlatego warto zabrać ze sobą kiełbaskę. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Każdy uczestnik bierze udział na własną odpowiedzialność.

KIELCE

Warsztaty w Zameczku

Dom Kultury „Zameczek" w Kielcach zaprasza wszystkie dzieci od 6 do 9 roku życia na wyjątkowe warsztaty „Co w trawie piszczy", podczas których wspólnie odkryją fascynujący świat owadów, roślin i mieszkańców łąki. Czeka na Was mnóstwo kreatywnej zabawy i niezapomnianych atrakcji: zajęcia plastyczne inspirowane przyrodą, zabawy ruchowo-muzyczne rozwijające koordynację, wyobraźnię i poczucie rytmu, animacje pełne gier, konkursów oraz wspólnych aktywności. To doskonała okazja, by poprzez zabawę poznawać naturę i rozwijać kreatywność. Termin: 20 – 24 lipca, godziny 9 – 12. Zapisy i informacje: telefon 41 367 63 01, e-mail: sekretariat@zameczek-kielce.pl.

eprasa.pl 757be4b83c

Od Nowa Festiwal w Kielcach. Na Kadzielni wystąpią Kortez, Igo, Zalia, Ralph Kaminski i Kasia Sienkiewicz

Anna Bilska
Kielce

Festiwal Od Nowa ponownie zawita do Kielc. W piątek, 14 sierpnia w Amfiteatrze Kadzielnia na jednej scenie wystąpią takie gwiazdy jak Kortez, Igo, Zalia, Ralph Kaminski oraz Kasia Sienkiewicz.

To pięć pełnowymiarowych koncertów, które zapewnią uczestnikom niesamowitą energię i niezapomniany klimat.

Festiwal odbędzie się 14 sierpnia 2026 roku, w piątek, w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach, przy alei Legionów 1. Bramy zostaną otwarte o godzinie 15:30, a pierwszy koncert rozpocznie się o 16:20.

Festiwal Od Nowa to nie tylko koncerty, ale przede wszystkim wyjątkowa atmosfera, którą tworzą zarówno artyści, jak i publiczność. Występy takich gwiazd jak Kortez, Igo, Zalia, Ralph Kaminski i Kasia Sienkiewicz gwarantują najwyższy poziom artystyczny i emocje, które na długo pozostaną w pamięci uczestników.

FOT. ARCHIWUM

Kasia Sienkiewicz, piosenkarka, autorka tekstów

FOT. ARCHIWUM

Ralph Kaminski będzie jedną z gwiazd

FOT. ARCHIWUM

Kortez czyli Łukasz Federkiewicz

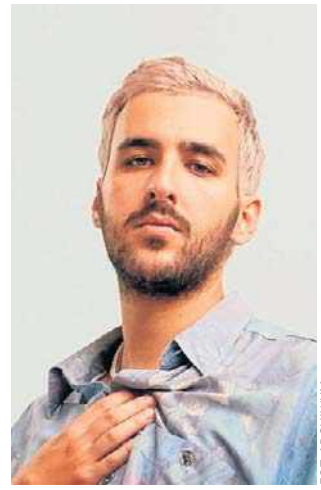
FOT. ARCHIWUM

W Kielcach wystąpi Igo - Igor Walaszek

Kortez

Kortez, właściwie Łukasz Federkiewicz, debiutował w 2015 roku płytą „Bumerang", która przyniosła mu 4 nominacje do Fryderyków oraz nagrodę muzyczną radiowej Trójki - Mateusza. W 2016 zadebiutował na festiwalu w Opolu w koncertach: Debiuty, Superjedynki oraz Scena alternatywna. Kortez jest zdobywcą polskich nagród muzycznych Fryderyk w kategoriach: utwór roku, teledysk roku, Muzyka ilustracyjna.

Igo

Igo to polski piosenkarz, kompozytor, autor tekstów piosenek i przedsiębiorca. Wokalista zespołów Clock Machine i Bass Astral x Igo, ponadto występuje solowo. Założyciel i właściciel wydawnictwa muzycznego Iglo Records.

Zalia

Zalia, właściwie Julia Izabella Zarzecka to piosenkarka, autorka tekstów piosenek, kompozytorka i aktorka dubbingowa. Laureatka dwóch Fryderyków i trzech On Air Music Awards.

Ralph Kaminski

Ralph Kaminski to Rafał Stanisław Kamiński - polski piosenkarz, autor piosenek, dziennikarz muzyczny Radia 357, multiinstrumentalista, producent muzyczny wykonujący muzykę z pogranicza popu alternatywnego.

Katarzyna Maria Sienkiewicz

Katarzyna Maria Sienkiewicz to piosenkarka, autorka tekstów piosenek, dziennikarka muzyczna, aktorka dubbingowa i lektorka.

Ważne

Ważne informacje dla uczestników. Bilety w sprzedaży internetowej w serwisach biletyna.pl, kupbilecik.pl i copa.pl w cenie od 172 złotych. Organizatorzy zadbali o to, aby uczestnicy mogli cieszyć się komfortowym wejściem na teren festiwalu, dlatego uruchomiony zostanie punkt wcześniejszej wymiany biletów na opaski. Wymiana biletów na opaski odbędzie się w namiocie COPA.PL przy wejściu do amfiteatru w piątek, 14 sierpnia, w godzinach od 12:00 do 15:00. Jedna osoba będzie mogła wymienić kilka biletów, a wymiana będzie możliwa również po otwarciu bram oraz w trakcie trwania festiwalu przy wejściu głównym. Ważne jest, aby bilet posiadał czytelny kod kreskowy lub QR, a jego wersja elektroniczna będzie w pełni wystarczająca. Dzieci do lat 10 mogą uczestniczyć w festiwalu bezpłatnie, pod warunkiem że nie zajmują miejsca siedzącego. Osoby poniżej 16 roku życia muszą być pod opieką pełnoletniego opiekuna, natomiast samodzielny udział w wydarzeniu jest możliwy od 16 roku życia. Na terenie festiwalu dostępna będzie również strefa gastronomiczna.

REKLAMA 0011545541

eprasa.pl 757be4b83c

Lato w Filharmonii Świętokrzyskiej z bogatym programem. Ciekawe koncerty przez całe wakacje. W piątek Guzik&Chołomiej

Anna Bilska
Kielce

Trwa 15. edycja cyklu „Lato w Filharmonii". W piątek, 17 lipca, o godzinie 19 na dziedzińcu Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert „Dziedziniec w rytmie folk". Wystąpią Guzik&Chołomiej.

FOT. KINGA HENDZEL

W piątek, 17 lipca, o godzinie 19.00 na dziedzińcu Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach wystąpią Guzik&Chołomiej

Filharmonia Świętokrzyska zaprasza na koncerty z cyklu „Lato w Filharmonii" w każdy piątek, do 28 sierpnia, o godzinie 19. Muzyczne wydarzenia odbywać się będą na dziedzińcu i w sali kameralnej a wielki finał w sali koncertowej. Bilety na każdy koncert w cenie 35 złotych na stronie filharmonia.kielce.pl.

Pierwszy koncert z cyklu „Lato w Filharmonii" odbył się w piątek, 10 lipca. Wystąpił piosenkarz, zwycięzca pierwszej edycji The Voice of Poland Damian Ukeje a na fortepianie akompaniował Jacek Subociałło.

W piątek, 17 lipca, o godzinie 19.00 na dziedzińcu odbędzie się koncert „Dziedziniec w rytmie folk". Wystąpią Guzik&Chołomiej w składzie: Amelia Wiatrak - skrzypce, śpiew, Maksim Shilikov - gitara basowa, Michał Andrzejewski - instrumenty klawiszowe, Maciej Guzik - perkusja, Szymon Chołomiej - akordeon, aranżacja.

W programie świeże aranżacje, które w nowoczesny sposób reinterpretują muzykę ludową z różnych zakątków świata.

W piątek, 24 lipca o godzinie 19 w sali kameralnej koncert „Efekt Chopina". Wystąpi Krzysztof Wierciński, uczestnik XIX edycji Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego im. Fryderyka Chopina.

W piątek, 31 lipca o godzinie 19 na dziedzińcu koncert zespołu Heartbeats. Wystąpią: Mateusz Pałka - fortepian, Szymon Mika - gitara, Grzegorz Pałka - perkusja.

To jeden z najciekawszych zespołów polskiej sceny jazzowej, tworzony przez cenionych na rynku europejskim artystów. Autorski projekt, który emanuje energetycznymi improwizacjami, liryczną narracją i niezwykle bogatą gamą inspiracji. Brzmienie zespołu wyróżnia się unikalną formułą bez instrumentu basowego oraz silną interakcją między muzykami.

W piątek, 7 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wystąpi zespół wokalny MONK w składzie: Marcin Sobczyk, Grzegorz Ważny, Mirosław Pasek, Tomasz Stec, Piotr Cyz.

Repertuar zespołu obejmuje przeboje znanych polskich wykonawców: Eugeniusza Bodo, Marka Grechuty, Zbigniewa Wodeckiego, Czesława Niemena, Grzegorza Ciechowskiego, Wojciecha Młynarskiego, przeboje muzyki filmowej, a także zagraniczne covery.

W piątek, 14 sierpnia o godzinie 19 w sali kameralnej koncert „Efekt Chopina". Na fortepianie zagra Michał Basista, uczestnik XIX edycji Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego im. Fryderyka Chopina.

W piątek, 21 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wystąpi Dęta Orkiestra Kieszonkowa.

Jak mówią humorystycznie członkowie zespołu to „najpraktyczniejszy z możliwych składów": stanie gdziekolwiek (byle bardzo nie padało) i gra, nie potrzebuje rozstawiania pulpitów ani krzeseł, brzmi w plenerze nawet bez nagłośnienia, przystojni mężczyźni z błyszczącymi instrumentami wyglądają pięknie jako tło każdego zdjęcia.

Wielki finał cyklu koncertów odbędzie się w piątek, 28 sierpnia o godzinie 19 w sali koncertowej. Wystąpią: Marika Julia Rurarz - mezzosopran, Krzysztof Kołodziejczyk - baryton, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej, Jacek Rogala - dyrygent, Justyna Mroczek-Gil - słowo o muzyce.

Koncert wypełnią najpiękniejsze arie operowe oraz kilka orkiestrowych perełek.

©℗

REKLAMA 0011545540

eprasa.pl 757be4b83c

Lady Pank z jubileuszowym koncertem na Kadzielni. Zespół świętuje 45-lecie

Anna Bilska
Kielce

Lady Pank, żywa legenda polskiego rocka świętuje 45-lecie istnienia. Z tej okazji zespół wyruszył w jubileuszową trasę koncertową.

FOT. JACEK POREMBA

Lady Pank znów wystąpi w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach

Koncert w malowniczym Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach odbędzie się w sobotę, 19 września o godzinie 20.

To będzie wyjątkowe wydarzenie. Podczas koncertu członkowie zespołu zabiorą publiczność w sentymentalną opowieść o mniej i bardziej znanych momentach, które kształtowały Lady Pank przez 45 lat działalności. Ze sceny wybrzmią wspomnienia, anegdoty i historie stojące za największymi przebojami, które na stałe wpisały się w kanon polskiej muzyki.

Na fanów czeka potężna dawka rockowej energii i największe przeboje, które od lat łączą kolejne pokolenia - niezależnie od wieku czy muzycznych upodobań.

Koncertom towarzyszyć będzie wyjątkowy multimedialny show, wzbogacony o archiwalne zdjęcia i materiały wideo, tworzące spektakularne podsumowanie 45 lat kariery zespołu. Na koncercie usłyszymy nie tylko największe przeboje, takie jak „Mniej niż zero", „Kryzysowa narzeczona", „Zawsze tam, gdzie Ty", „Zostawcie Titanica", „Tańcz, głupia, tańcz", „Na co komu dziś", „Marchewkowe pole", czy „Stacja Warszawa", ale też materiał z nowej płyty „LP 45", która została wydana w listopadzie 2025 roku.

- Wspomnienia, emocje, muzyka i dobra zabawa - to obowiązkowy punkt 2026 roku dla każdego fana rocka. Dołącz do świętowania 45 lat Lady Pank i przeżyj ten wyjątkowy czas razem z zespołem - zachęca organizator, Adria Art.

Podczas ponad czterech dekad działalnos ci zespo ł wydał prawie 30 płyt, kto re pobiły wszelkie rekordy popularnos ci czynia c Lady Pank jedna z najwie kszych legend polskiego rocka.

Koncerty Lady Pank to blisko dwugodzinne, multimedialne show, złoz one z przebojo w znanych wszystkim od czterech dekad.

Bilety od 149 złotych na stronie organizatora adria-art.pl oraz biletyna.pl, kupbilecik.pl.

©℗

KRÓTKO

KIELCE

Jarmark Klasztorny na Karczówce

Od 21 do 23 sierpnia na Karczówce w Kielcach odbywać się 2. Jarmark Klasztorny pod hasłem „Jagiellonowie - Polska i Świat". Wzgórze zamieni się w średniowieczne miasteczko - z rycerzami, dawną kuchnią, pokazami sokolnictwa i widowiskiem o królewskim ślubie, który dał początek dynastii Jagiellonów. Jarmark ruszy w piątek wieczorem ogniskiem i kinem plenerowym. Przez trzy dni stoiska, rzemiosło, pyszne jedzenie. Głównym punktem jest widowisko historyczne - 22 sierpnia o godzinie 18.

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

REKLAMA 0011546083

Dzień Młodzieży. Espresso party, kapele i koncert zespołu Modelki

Anna Gwóźdź
Kielce

W piątek, 7 sierpnia Kielce po raz drugi zorganizują Dzień Młodzieży.

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Finałem Dnia Młodzieży będzie koncert zespołu Modelki. Wystąpi na Rynku o godzinie 21. Wstęp wolny

Wydarzenie przygotowane wspólnie przez miasto i samorząd województwa świętokrzyskiego, w całości pomyślane, zorganizowane i prowadzone przez młodzież. Druga edycja potrwa od godzin porannych aż do wieczornego koncertu na Rynku, którego gwiazdą będzie grupa Modelki.

Program Dnia Młodzieży podzielono na dwie części. Najpierw, w sali obrad Urzędu Miasta Kielce, odbędzie się część konferencyjna dla aktywnych młodych ludzi z całej Polski. Tematem będą między innymi polityka młodzieżowa, unijne możliwości dla młodych, finansowanie projektów oraz tworzenie miejsc przyjaznych młodzieży, takich jak Urban Lab.

Po południu wydarzenie przeniesie się na Rynek. Od godziny 14 ruszy espresso party z DJ-em, słodkim poczęstunkiem, ścianką graffiti, strefą leżaków i stoiskami świętokrzyskich instytucji. Oficjalne rozpoczęcie części otwartej zaplanowano na godzinę 16. W programie są Przegląd Kapel Młodzieżowych, konkursy wiedzy o regionie i występy Talentów Świętokrzyskich.

Samorząd województwa przeznaczył 35 tysięcy złotych na finałowy koncert, a Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach ufundował główną nagrodę w Przeglądzie Kapel Młodzieżowych. Zwycięzcy otrzymają możliwość profesjonalnego nagrania do trzech utworów oraz teledysku do jednej piosenki.- Edukacja to jedno, ale ważne jest też to, aby mieć gdzie ciekawie spędzać czas- mówi marszałek województwa Renata Janik.

Prezydentka Kielc Agata Wojda podkreśla, że to wydarzenie przygotowane przez samą młodzież.

Finałem Dnia Młodzieży będzie koncert zespołu Modelki. Grupa, wybrana przez uczestników zeszłorocznej edycji, wystąpi na Rynku o godzinie 21.

eprasa.pl 757be4b83c

Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji 2026 w Kielcach. Wystąpią Take That, Garou, Lucenzo i gwiazdy kabaretu

Anna Bilska
Kielce

Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji na kieleckiej Kadzielni to trzy dni pełne wyjątkowych kabaretowych i muzycznych wrażeń.

W piątek, 28 sierpnia odbędzie się 20-lecie Kabaretu Skeczów Męczących z Kielc, w sobotę Świętokrzyska Gala Kabaretowa z transmisją na żywo w Polsacie a w niedzielę Przebój Lata Radia ZET i Polsatu z gwiazdami światowego formatu, których lista ujawniana będzie przez całe wakacje.

Festiwal to trzydniowa wielka impreza z najpopularniejszymi polskimi kabaretami i muzycznymi gwiazdami światowego formatu.

Pierwszego dnia, w piątek, 28 sierpnia o godzinie 20 świętować będziemy 20-lecie kieleckiego Kabaretu Skeczów Męczących. Bilety od 120 złotych na stronie kulturairozrywka.pl.

W sobotę, 29 sierpnia o 19.45 Świętokrzyska Gala Kabaretowa transmitowana na żywo w Polsacie. Wykonawcy: Kabaret K2, Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Młodych Panów, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Oprawa muzyczna: Marcin Partyka z The Jobers, Michalina Sosna. Prowadzenie: Adrianna Borek i Marcin Szczurkiewicz. Bilety od 201 złotych na stronie kulturairozrywka.pl.

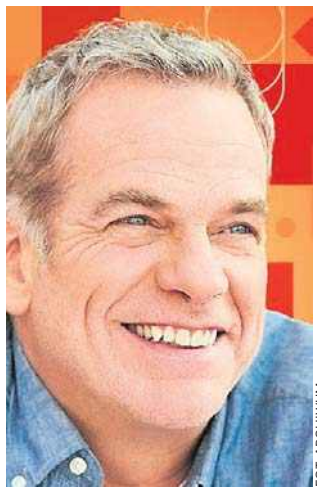
FOT. ARCHIWUM

Garou i wystąpi w Amfiteatrze Kadzielni

FOT.ARCHIWUM

Lucenzo będzie jedna z gwiazd Festiwalu

FOT. ARCHIWUM

Marcin Szczurkiewicz poprowadzi w sobotę kabareton

Szczyt emocji w wrażeń przyniesie niedziela, 30 sierpnia o godzinie 20. Tego dnia odbędzie się Przebój Lata Radia ZET i Polsatu 2026. To wieczór, w trakcie którego hucznie żegnamy lato. Amfiteatr Kadzielnia w Kielcach ponownie zamieni się w najbardziej roztańczoną i rozświetloną scenę lata. W jednym z najpiękniejszych amfiteatrów w Polsce spotkają się największe gwiazdy polskiej i zagranicznej sceny muzycznej, których utwory towarzyszyły nam przez całe wakacje, by wspólnie stworzyć widowisko pełne emocji, porywających momentów i niezapomnianych muzycznych wzruszeń. Bilety na stronie kulturairozrywka.pl w cenie od 240 złotych.

Poniżej poznaj pierwszych ogłoszonych wykonawców koncertu Przebój Lata Radia ZET i Polsatu 2026.

Take That

Gwiazdą wieczoru Przeboju Lata Radia ZET i Polsatu w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach będzie jedna z największych ikon brytyjskiej muzyki pop - Take That! Zespół od ponad trzech dekad podbija listy przebojów, sprzedał miliony płyt i stworzył ponadczasowe hity, takie jak „Back for Good", „Patience", „Shine", „Rule the World", które do dziś śpiewają kolejne pokolenia fanów. Obecny skład- Gary Barlow, Mark Owen i Howard Donald-nie zwalnia tempa i właśnie rozpoczyna nowy, muzyczny rozdział.

Garou

Już 30 sierpnia w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach wystąpi Garou - jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów francuskojęzycznej sceny muzycznej i właściciel jednego z najbardziej charakterystycznych głosów na świecie. Kanadyjski wokalista zdobył międzynarodową sławę dzięki roli Quasimodo w musicalu „Notre-Dame de Paris", a jego utwory od ponad dwóch dekad podbijają serca fanów na całym świecie. Miliony słuchaczy pokochały go za takie przeboje jak „Seul", „Sous le vent" (nagrany wspólnie z Céline Dion), „Gitan" czy „Je n'attendais que vous".

Jego charakterystyczna barwa głosu, ogromna charyzma sceniczna i niezwykła umiejętność przekazywania emocji sprawiły, że Garou stał się jedną z największych gwiazd muzyki francuskiej.

Lucenzo

Gościem specjalnym będzie autor jednego z największych światowych hitów tanecznych - „Danza Kuduro" - Lucenzo. Lucenzo to francusko-portugalski wokalista i producent, który zdobył międzynarodową popularność dzięki energetycznemu połączeniu latino, reggaetonu i nowoczesnej muzyki dance. Jego „Danza Kuduro" stało się globalnym fenomenem, podbiło listy przebojów na całym świecie i do dziś pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych imprezowych utworów wszech czasów.

Podczas wielkiego finału wakacji usłyszymy również inne znane przeboje artysty, które od lat rozgrzewają publiczność na koncertach i festiwalach. ©℗

REKLAMA 0011545539

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KIELCACH
Karczówka KLASZTOR
ROT Świętokrzyskie

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

KIELCE

Trzy gwiazdy stand-up

Stand-up: Tomek Machnicki, Łukasz Wolski, Krzysztof Kasparek we wtorek 21 lipca o 19 w Applause - Restaurant & Jazz Bar, plac Moniuszki 2B w Kielcach. Machnicki, Wolski, Kasparek - komicy krakowskiej ekipy Comedy Lab zapraszają na niezapomniane show stand-upowe „Litości!" Czekają nieprzewidywalne momenty, kiedy komicy będą spontanicznie tworzyć na scenie żarty dzięki Twoim sugestiom. Tomek Machnicki, Łukasz Wolski i Krzysztof Kasparek to doświadczeni stand-uperzy, którzy doskonale rozumieją, jak ważna jest niesztampowa interakcja z publicznością. Ich kreatywność i improwizacyjne umiejętności sprawią, że wieczory spędzone w ich towarzystwie będą niezwykle zabawne i niezapomniane. Bilety na kupbilecik.pl.

GMINA CHMIELNIK

Lato z Festynami Rodzinnymi

Przed nami wyjątkowy cykl letnich wydarzeń pełnych muzyki, atrakcji i rodzinnej atmosfery! Zapraszamy mieszkańców oraz gości do wspólnej zabawy podczas Festynów Rodzinnych 2026. W sobotę 18 lipca – Przededworze, zagra: DJ Pedro; Również w sobotę 18 lipca – Celiny, zagra zespół Pakt. Organizator, Chmielnickie Centrum Kultury pisze: „Czeka na Was świetna muzyka, atrakcje dla najmłodszych, strefa gastronomiczna oraz doskonała okazja do wspólnego spędzenia czasu z rodziną i sąsiadami".

KIELCE

Muzyka Pink Floyd na Kadzielni

Another Pink Floyd z muzyką zespołu Pink Floyd już w sobotę, 1 sierpnia na kieleckiej Kadzielni. Początek o godzinie 19.30. Bilety w cenie 168 złotych na biletyna.pl. W Amfiteatrze Kadzielnia zobaczymy koncert inspirowany „The wall" zespołu Pink Floyd w potężnej wersji koncertowej. Partie wokalne wykona NORMAN POWER, którego wspomagać będą Aneta Łakomy, Maja Winkler, Katarzyna Kubiczek. Podczas koncertu zostaną zaprezentowane wszystkie utwory z albumu The Wall. Gościnnie wystąpi Marek Raduli.

KIELCE

Polski Narodowy Chór Młodzieżowy

W Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach wystąpi Polski Narodowy Chór Młodzieżowy. Koncert „Pieśni o miłości i tęsknocie" odbędzie się w sobotę, 8 sierpnia o godzinie 18.

Polski Narodowy Chór Młodzieżowy zaprasza na spotkanie ze światem muzyki wokalnej romantyzmu. W centrum programu znajdzie się twórczość Johannesa Brahmsa – jednego z najwybitniejszych kompozytorów XIX wieku, którego styl ukształtował się na styku klasycznej tradycji i romantycznej estetyki. Polski Narodowy Chór Młodzieżowy to unikatowy projekt artystyczno-edukacyjny Narodowego Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu, realizowany od ponad dekady. Zespół został powołany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako przestrzeń pracy młodych śpiewaków z całej Polski, w której rozwój artystyczny łączy się z profesjonalnym poziomem wykonawczym.

Bilety na koncert w cenie od 27 złotych na stronie bilety24.pl.

KIELCE

Zeppelinians w Pałacyku

Koncert Zeppelinians w Pałacyku Zielińskiego 14 sierpnia o 19.30. Zeppelinians powstał z miłości do muzyki Led Zepelin. Założony w 2016 roku przez fanów oraz profesjonalnych muzyków. To czterech wyśmienitych instrumentalistów, oraz zjawiskowy wokalista, którym jest Maksymilian Kwapień - finalista 9 edycji The Voice of Poland. Mają na koncie występy w Polsce, jak i za granicą. Bilety na kupbilecik.pl.

KIELCE

Teatr tańca rozpoczyna sezon

Inauguracja Sezonu Artystycznego 2026/2027 Kieleckiego Teatru Tańca odbędzie się 6 września 2026r.o g.17.00 na Dużej Scenie Kieleckiego Teatru Tańca, plac Moniuszki 2B. W programie gali pt. „Młody duch tańca": fragmenty „The Black Wedding", choreografia i kostiumy: Hope Maimane, reżyseria światła, przestrzeń sceniczna: Grzegorz Pańtak, Hope Maimane, wizualizacje: Grzegorz Kaczmarczyk. Wystąpią: artyści Kieleckiego Teatru Tańca.

Scyzorykon 2026 w Targach Kielce. Ciekawi goście, koncerty i inne atrakcje

Anna Bilska
Kielce

Scyzorykon 2026 już w sobotę i niedzielę, 25 i 26 lipca w Targach Kielce. Wielka impreza jest pozycją obowiązkową dla fanów gier fabularnych, planszówek, cosplayu, klocków czy komiksów.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Na Scyzorykonie wystąpi QUEEN X, czyli niezwykły duet Elisa Rosselli i Alessia Orlando

Wśród pierwszych potwierdzonych gości znaleźli się twórcy doskonale znani polskiej społeczności graczy i fanów fantastyki, jak Karczmarz, Bajka b4jeczk4, Michał Gołkowski.

Karczmarz to jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej sceny RPG (gier fabularnych). Twórca internetowy, popularyzator gier fabularnych, mistrz gry i gospodarz licznych sesji transmitowanych online.

Bajka b4jeczk4 to streamerka, która udowodniła, że granice gamingu istnieją tylko po to, żeby je przekraczać. Zyskała ogromną popularność dzięki ukończeniu kultowego Gothica przy pomocy... maty do tańczenia! Tak, dobrze przeczytaliście. Jeśli myśleliście, że przejście gry bez zbroi jest wyzwaniem, to dopiero początek.

Michał Gołkowski to autor bestsellerowych powieści fantastycznych i postapokaliptycznych, twórca znany między innymi z cykli osadzonych w uniwersum S.T.A.L.K.E.R. oraz własnych światów - Sybir-Punku i Komornika - pełnych akcji, militariów i nieoczywistych bohaterów. Spotkania z nim to obowiązkowy punkt programu dla miłośników literatury fantastycznej.

Scyzorykon 2026 będzie podzielony na szereg specjalnych stref, w których każdy znajdzie coś dla siebie.

Wieczorami Scyzorykon zamieni się w festiwal muzyki inspirowanej fantastyką, gamingiem i popkulturą.

Na scenie wystąpią: Venus Eclipse, My Own Abyss, Wkurzony z energetycznym koncertem 8-bit rapu.

Gwiazda wieczoru - Elisa Rosselli i Alessia Orlando. Elisa Rosselli to wokalistka znana milionom fanów jako głos piosenek z kultowego serialu Winx Club, wystąpi na Scyzorykonie wraz z Alessią Orlando. Dla wielu uczestników będzie to sentymentalna podróż do czasów dzieciństwa. ©℗

EKT Gdynia i piosenka żeglarska w Pałacyku

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę, 19 lipca o godzinie 19 na letniej scenie w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w Kielcach wystąpi popularny zespół wykonujący piosenkę żeglarską - EKT Gdynia..

To jedna z najbardziej rozpoznawanych formacji tego gatunku w kraju.

EKT Gdynia to jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów polskiej sceny piosenki żeglarskiej i turystycznej. Grupa powstała w 1986 roku w Kieleńskiej Hucie koło Gdyni z inicjatywy Jana Wydry i Józefa Elimera. Nazwa zespołu wywodzi się od Elitarnego Klubu Turystów – środowiska ludzi związanych z turystyką, żeglarstwem i piosenką studencką.

Na przestrzeni lat EKT Gdynia występował na najważniejszych festiwalach piosenki żeglarskiej, turystycznej i folkowej w Polsce. Zespół koncertował także za granicą, między innymi w Kanadzie na festiwalu „Z morza w krainę łagodności" w Toronto. Ważnym wydarzeniem w historii zespołu był również udział w Rejsie Niepodległości na pokładzie żaglowca Dar Młodzieży. Podczas tej wyjątkowej podróży dookoła świata zespół zagrał koncert w Singapurze, gdy żaglowiec cumował w tamtejszym porcie.

W dorobku zespołu znajdują się piosenki, które na stałe weszły do kanonu polskiej piosenki żeglarskiej i turystycznej, między innymi „24 lutego", „Miła", „Bar w Beskidzie", „Ja stawiam" czy „Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń".

Skład: Jan Wydra - śpiew, gitara; Jacek Fimiak - perkusja, wokal; Krzysztof Kowalewski - gitara elektryczna, wokal; Marcin Ritter (gitara basowa, wokal; Maciej Barankiewicz - gitara akustyczna, wokal. Wstęp: 40 złotych - do 12 lipca, później 50 złotych. Bilety dostępne w kasie i na stronie pałacyku.

Dymarki w Nowej Słupi. Chylińska i Martyniuk

Paulina Baran
Nowa Słupia

Koncert Agnieszki Chylińskiej, widowiskowy korowód z pochodniami, festiwal archeologiczny, zagraniczni artyści i kulinarne specjały z Sardynii – tak zapowiadają się 58. Dymarki w Nowej Słupi.

Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 15-16 sierpnia, a organizatorzy przekonują, że będzie to najbardziej różnorodna i pełna nowości odsłona święta od lat.

Impreza rozpocznie się oficjalnie już w piątek 14 sierpnia. To wtedy, jak co roku z rynku w Nowej Słupi ruszy barwny korowód z pochodniami. Mieszkańcy oraz turyści w asyście wojowników rzymskich oraz barbarzyńców przemaszerują ulicą Świętokrzyską na teren Centrum Kulturowo - Archeologicznego, aby symbolicznie rozniecić ogień w starożytnym piecu – tak zwanej Dymarce. Dla wszystkich uczestników korowodu będzie bezpłatny, magiczny spektakl Legendy Słowiańskie formacji akrobatycznej Aerial Perle.

W sobotę 15 sierpnia goście będą się bawić z Agnieszką Chylińską, Różami Europy, grupą Tacy Sami, która gra covery Lady Pank oraz , po raz pierwszy z artystami zagranicznymi z Sardynii. To rockowo - heavymetalowa kapela Rod Sacred.

W niedzielę goście zaproszeni są na dość intrygującą mieszkankę disco polo i hip-hopu. Tego dnia wystąpią Zenek Martyniuk, grupy Long&Junior, Hit Boyz oraz Wac Toja i Bajorson. Bilety przez internet na stronach parklegend.pl i dymarki.com.pl. ©℗

FOT. DAWID ŁUKASIK

Zenek Martyniuk wystąpi w niedzielę

eprasa.pl 757be4b83c

Seniorzy z Gminy Mniów odkrywali uroki Beskidu Śląskiego. Kolejny wyjazd w ramach unijnego projektu sprzyjał integracji i aktywności

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Seniorzy z gminy Mniów po raz kolejny udowodnili, że aktywność nie zna wieku. Tym razem uczestnicy projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów" wyruszyli do Beskidu Śląskiego.

FOT. ARCHIWUM

Wycieczka do Beskidu Śląskiego była kolejnym przedsięwzięciem realizowanym w ramach projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów"

Wyjazd został zorganizowany przez Centrum Usług Społecznych w Mniowie w ramach projektu o wartości blisko 2 milionów złotych, z czego ponad 1,88 mln zł stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich.

Górska wyprawa pełna wrażeń

Wycieczka do Beskidu Śląskiego była kolejnym przedsięwzięciem realizowanym w ramach projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów", prowadzonego przez Centrum Usług Społecznych w Mniowie przy wsparciu Funduszy Europejskich. Seniorzy mieli okazję podziwiać urokliwe górskie krajobrazy, poznawać lokalne atrakcje oraz spędzić czas w gronie znajomych, łącząc wypoczynek z aktywnością i integracją.

Projekt realizowany jest w Gminie Mniów od lutego 2024 roku do końca stycznia 2027 roku. Jego celem jest zwiększenie dostępności usług społecznych i zdrowotnych dla mieszkańców po 60. roku życia oraz tworzenie lokalnego systemu wsparcia, który pozwala seniorom dłużej zachować samodzielność, aktywność i dobrą kondycję. W ramach przedsięwzięcia organizowane są między innymi działania integracyjne, profilaktyczne, rehabilitacyjne i edukacyjne. – Każdy taki wyjazd ma ogromną wartość. To nie tylko możliwość poznawania nowych miejsc, ale przede wszystkim okazja do budowania relacji, aktywnego spędzania czasu i przeciwdziałania samotności. Cieszy mnie, że nasi seniorzy tak chętnie korzystają z przygotowanej oferty i wracają z kolejnych wyjazdów z uśmiechem oraz nową energią. Dziękuję wszystkim uczestnikom za stworzenie wyjątkowej atmosfery, a osobom zaangażowanym w organizację za profesjonalne przygotowanie całego przedsięwzięcia – podkreśla Irena Skowron, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Mniowie.

Inwestycja w aktywność i jakość życia

Jak zaznacza wójt gminy Mniów Piotr Wilczak, projekt pokazuje, że wsparcie seniorów może przybierać bardzo różne formy, począwszy od usług opiekuńczych i zdrowotnych po działania integrujące lokalną społeczność. – Chcemy, aby nasi seniorzy byli aktywni, mieli możliwość rozwijania swoich zainteresowań i uczestniczenia w życiu społecznym. Wyjazdy takie jak ten do Beskidu Śląskiego doskonale wpisują się w tę ideę. Cieszę się, że dzięki środkom z Funduszy Europejskich możemy realizować projekt, który realnie poprawia jakość życia starszych mieszkańców naszej gminy. Serdecznie dziękuję Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego z marszałek Renatą Janik na czele za wsparcie tego ważnego przedsięwzięcia, a wszystkim organizatorom za przygotowanie kolejnej wartościowej inicjatywy – mówi wójt Piotr Wilczak.

Takie wyjazdy dają radość i motywację

Sami uczestnicy zgodnie podkreślają, że wspólne wyjazdy są jedną z najbardziej wyczekiwanych form aktywności. – To był wspaniale spędzony czas. Mogliśmy zobaczyć piękne miejsca, odpocząć od codziennych obowiązków, porozmawiać i po prostu pobyć razem. Takie wyjazdy dodają energii, motywują do aktywności i pokazują, że w każdym wieku można czerpać radość z odkrywania nowych miejsc. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że możemy uczestniczyć w tak ciekawych przedsięwzięciach – podkreślają seniorzy z gminy Mniów.

Projekt „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów" jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Liderem przedsięwzięcia jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, a Gmina Mniów należy do grona partnerów realizujących projekt.

Coraz więcej możliwości dla seniorów

Wyjazd do Beskidu Śląskiego jest kolejnym przykładem działań realizowanych w ramach projektu, którego celem jest aktywizacja osób starszych i wzmacnianie więzi społecznych. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu seniorzy z gminy Mniów mogą korzystać z szerokiej oferty zajęć, usług zdrowotnych, rehabilitacyjnych, edukacyjnych oraz wyjazdów integracyjnych. Wszystko po to, aby jak najdłużej pozostawali aktywni, samodzielni i zaangażowani w życie lokalnej społeczności. ©℗

Piknik w Tokarni zainaugurował „Wakacje w Gminie i Mieście Chęciny"

Katarzyna Kazusek-Stępień
Gmina Chęciny

Początek wakacji w Gminie i Mieście Chęciny już po raz kolejny stał się okazją do wspólnego świętowania.

Plac przed nowo wybudowanym budynkiem remizy i świetlicy w Tokarni zamienił się w tętniące życiem miejsce pełne uśmiechu, zabawy i pozytywnej energii. Wakacyjny piknik, zorganizowany z inicjatywy burmistrza Gminy i Miasta Chęciny Roberta Jaworskiego, zgromadził ponad 200 dzieci uczestniczących w zajęciach wakacyjnych prowadzonych w hali widowiskowo-sportowej „Pod Basztami" w Chęcinach oraz w świetlicach wiejskich.

Już od pierwszych minut wydarzenia dało się poczuć prawdziwie wakacyjny klimat. Kolorowe dmuchańce, radosna muzyka, dziecięcy śmiech i mnóstwo uśmiechniętych twarzy stworzyły atmosferę, która idealnie wpisała się w rozpoczęcie letniego wypoczynku. Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Robert Jaworski osobiście powitał uczestników, ich opiekunów oraz zaproszonych gości, składając wszystkim serdeczne życzenia udanych i bezpiecznych wakacji.

– Wakacje to czas odpoczynku, odkrywania świata i budowania najpiękniejszych wspomnień. Cieszę się, że możemy rozpocząć je wspólnie, w atmosferze radości, zabawy i wzajemnej życzliwości. Zależy nam, aby najmłodsi mieszkańcy naszej gminy mieli możliwość aktywnie spędzać wolny czas, rozwijając przy tym swoje pasje i talenty. Życzę Wam, drogie dzieci, aby tegoroczne wakacje były przede wszystkim bezpieczne, pełne uśmiechu, nowych przygód i niezapomnianych przygód – powiedział burmistrz.

Ważnym elementem pikniku była także edukacja dotycząca bezpieczeństwa na drodze. Z dziećmi spotkały się starsza sierżant Agnieszka Michałek oraz sierżant Kalina Figacz z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, które w ciekawy i przystępny sposób przypominały najmłodszym najważniejsze zasady bezpiecznego poruszania się po drogach – zarówno pieszo, jak i na rowerze.

FOT. ARCHIWUM

Piknik odbył się na placu przed nowo wybudowanym budynkiem remizy i świetlicy w Tokarni

Nie zabrakło również atrakcji przygotowanych przez druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tokarni. W wydarzeniu uczestniczył prezes jednostki Michał Wcisło, a ogromnym zainteresowaniem cieszyła się możliwość obejrzenia z bliska wozów strażackich oraz sprzętu wykorzystywanego podczas akcji ratowniczych. W rolę przewodników wcielili się członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, działającej przy OSP Tokarnia, którzy z wielkim zaangażowaniem opowiadali swoim rówieśnikom o strażackiej służbie i odpowiadali na liczne pytania.

Na uczestników czekał również piknikowy poczęstunek i smaczne przekąski, a prawdziwym centrum dziecięcej aktywności stały się kolorowe dmuchane zjeżdżalnie oraz liczne atrakcje rekreacyjne, z których najmłodsi mogli korzystać bez ograniczeń. Radosna atmosfera, wspólna zabawa i beztroski śmiech dzieci najlepiej pokazały, że takie spotkania są doskonałą okazją do integracji oraz wspólnego spędzania czasu. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Gmina Morawica inwestuje w nowe ujęcia wody i infrastrukturę

Anna Kowalska
Gmina Morawica

Zapewnienie mieszkańcom dostępu do wody pitnej oraz rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej to jedne z największych wyzwań dla samorządu.

Rosnące zapotrzebowanie na wodę i odprowadzanie ścieków, rozwój budownictwa mieszkaniowego i terenów inwestycyjnych oraz coraz częstsze okresy suszy sprawiają, że gmina Morawica stale prowadzi działania zwiększające bezpieczeństwo dostaw wody.

W ostatnich latach prowadzone są intensywne poszukiwania nowych zasobów wód podziemnych. W ubiegłym roku wykonano prace poszukiwawcze na terenach przemysłowych w Dębskiej Woli. W tym roku prowadzone są działania związane z możliwością wykonania nowego ujęcia w Bilczy. Przygotowywana jest również inwestycja prowadząca do uruchomienia dodatkowego ujęcia w Dębskiej Woli (przy stacji). Każde nowe ujęcie oznacza większą niezależność systemu wodociągowego od sezonowych niedoborów i lepsze zabezpieczenie mieszkańców na przyszłość.

Strategia gminy opiera się na trzech filarach. Pierwszym jest tworzenie nowych ujęć wody, szczególnie na terenach, gdzie dostęp do odpowiednich zasobów jest okresowo utrudniony. Drugim - zwiększenie możliwości magazynowania wody poprzez budowę nowych zbiorników (między innymi dzięki środkom z projektów związanych z ochrona ludności i obroną cywilną). Trzecim elementem jest zwiększenie możliwości przesyłu wody m.in. poprzez budowę nowych magistrali wodnych i łączenie izolowanych odcinków w pętle, co pozwoli jeszcze lepiej zabezpieczyć mieszkańców również na wypadek sytuacji kryzysowych.

Realizacji tych celów służą pieniądze zabezpieczone w tegorocznym budżecie gminy, Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz planowane do poniesienia w następnych latach.

Wśród najważniejszych inwestycji wodociągowych zaplanowano: budowę dodatkowych zbiorników na wodę pitną w Brzezinach i Bilczy (2026) - 2 000 000 zł; modernizację i rozbudowę ujęcia wody,,Dębska Wola" (2027 - 28) - 2 337 000 zł; budowa ujęcia wody Dębska Wola II (w okolicy stacji kolejowej) (2026 - 28) - 3 500 000 zł; budowę ujęcia wody Bilcza II (2026 - 28) - od 2 000 000 do 3 500 000 zł; modernizację ujęcia wody w Brzezinach (2026) - 200 000 zł; Modernizację pompowni wody na Baraniej Górze we Zbrzy (2026) - 120 000 zł.

Równolegle prowadzone są inwestycje w zakresie gospodarki ściekowej. Największym przedsięwzięciem najbliższych lat będzie rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków w Brzezinach, realizowana w latach 2026 - 2028, o wartości blisko 18 mln zł.

Z kolei w ramach rozwoju sieci kanalizacyjnej zabezpieczono środki na: budowę sieci kanalizacyjnej na ul. Jeleniowskiej w Łabędziowie - 820 000 zł; rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej w na terenie gminy w ramach inicjatyw lokalnych - 900 000 zł; modernizację pompowni ścieków na terenie gminy - 200 000 zł; modernizację odcinka kanalizacji w Chmielowicach - 80 000 zł; projekt kanalizacji w ul. Korneckiego w Morawicy - 70 000 zł; opracowanie dokumentacji dla modernizacji siedmiu kolejnych przepompowniach ścieków - 30 000 zł; projekt budowy sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Składowej w Woli Morawickiej - 40 000 zł.

Realizowane i planowane inwestycje są odpowiedzią na wyzwania, jakie stawia przed samorządami zmieniający się klimat oraz dynamiczny rozwój gminy. Rozbudowa infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej to nie tylko poprawa komfortu życia mieszkańców, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo i stabilność dostaw wody na kolejne lata. Jednocześnie nawet najlepiej rozwinięta infrastruktura nie zastąpi odpowiedzialnego korzystania z zasobów wodnych. Dlatego w okresach suszy Zakład Gospodarki Komunalnej i Rekreacji w Morawicy - który zarządza infrastrukturą wodkan - apeluje do mieszkańców o racjonalne gospodarowanie wodą i ograniczenie jej zużycia do niezbędnych potrzeb. Wspólna troska o ten cenny zasób pozwoli zapewnić bezpieczeństwo dostaw wody dla wszystkich naszych mieszkańców.©℗

W Daleszycach uroczyście wręczono promesy w programie „Aktywna wieś"

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

W niedzielę, 12 lipca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Daleszycach minister Stefan Krajewski uroczyście wręczył promesy dofinansowania w ramach programu „Aktywna wieś".

FOT. ARCHIWUM

Uroczyste wręczenie promes w programie „Aktywna wieś" w Daleszycach

Mają one wesprzeć 105 organizacji z województwa świętokrzyskiego w realizacji projektów na rzecz lokalnych społeczności.

Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz władz. Oficjalnego otwarcia uroczystość dokonał burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński.

Województwo świętokrzyskie otrzymało w tej edycji programu znaczące wsparcie finansowe. Łączna jego kwota wyniosła ponad 1,2 mln zł. Środki te trafią do 105 podmiotów, które przygotowały najlepsze projekty służące aktywizacji mieszkańców wsi. Program cieszył się ogromnym zainteresowaniem w całym kraju - jak podaje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wpłynęło niemal 5 tysięcy ofert, a dofinansowanie o łącznej wartości 15 milionów złotych otrzymało blisko 1400 projektów.

Wsparcie finansowe trafiło do organizacji, które stanowią filary życia społecznego na obszarach wiejskich. Wśród podmiotów z województwa świętokrzyskiego, które odebrały promesy, znalazły się: koła gospodyń wiejskich (oraz koła gospodyń i gospodarzy wiejskich) - realizujące projekty od warsztatów kulinarnych po edukację i kultywowanie dziedzictwa regionu; ochotnicze straże pożarne - stawiające na bezpieczeństwo, doposażenie w sprzęt, ale także na integrację mieszkańców; stowarzyszenia lokalne i regionalne - promujące dziedzictwo historyczne, kulturę i integrację międzypokoleniową; lokalne fundacje - działające w obszarach edukacji i rozwoju lokalnego.

Wśród podmiotów, które odebrały dzisiejsze umowy znaleźli się przedstawiciele związani z Miastem i Gminą Daleszyce.

Stowarzyszenie Bonum Publicum otrzymało dofinansowanie w kwocie 15 000 zł na zadanie „Aktywna Wieś w Widełkach. Międzypokoleniowa ochrona dziedzictwa kulturowego, tradycji kulinarnych oraz bezpieczeństwo". Ochotnicza Straż Pożarna w Niestachowie otrzymała dofinansowanie w kwocie 13 700 zł na zadanie „Gotowi do ratowania! Zakup profesjonalnego sprzętu medycznego dla OSP Niestachów, szkolenie społeczności lokalnej". Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej otrzymało dofinansowanie w kwocie 9 300 zł na zadanie „Międzypokoleniowa pracownia tradycji".

Serdecznie gratulujemy pozyskanych środków i życzymy jak najlepszej realizacji zadań na rzecz mieszkańców Miasta i Gminy Daleszyce.

Program „Aktywna wieś" pokazał, jak wiele wartościowych inicjatyw powstaje w lokalnych społecznościach. Przyznane środki pozwolą na realizację różnorodnych zadań związanych z kulturą, tradycją, historią, promocją ekologii oraz produktów regionalnych. Warto zaznaczyć, że większość projektów skupia się na integracji mieszkańców wsi, co samo w sobie stanowi ogromną wartość. Dziękujemy wszystkim, którzy podjęli trud przygotowania projektów. ©℗

Będzie punkt konsultacyjny w Masłowie

Anna Bilska
Gmina Masłów

Gmina Masłów po raz kolejny otrzymała dofinansowanie na prowadzenie Gminnego Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego programu „Czyste Powietrze".

FOT. ARCHIWUM

Porozumienie z Jackiem Skórskim, prezesem Funduszu w Kielcach podpisali wójt gminy Masłów Tomasz Lato

Porozumienie zostało podpisane podczas spotkania zorganizowanego w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów z całego województwa świętokrzyskiego. Gminę Masłów reprezentowali wójt Tomasz Lato, skarbnik Robert Szechnicki, którzy podpisali porozumienie z prezesem Funduszu Jackiem Skórskim. W spotkaniu uczestniczyła również Magda Brzozowska, pracownica Gminnego Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego programu „Czyste Powietrze".

Wydarzenie było okazją do omówienia planów zmian w programie oraz zasad dalszej współpracy pomiędzy gminami i Funduszem.

- Kontynuacja współpracy z Wojewódzkim Funduszem i pozyskane dofinansowanie mają duże znaczenie dla naszego samorządu. Dzięki temu możemy nadal zapewniać mieszkańcom fachowe wsparcie na każdym etapie ubiegania się o dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze". Zachęcam wszystkich mieszkańców planujących inwestycje związane z poprawą efektywności energetycznej swoich domów do korzystania z Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego. Dziękuję również pracownicy punktu za profesjonalną, rzetelną i życzliwą obsługę wszystkich mieszkańców - podkreśla wójt Gminy Masłów Tomasz Lato.

Przypominamy, że w Gminnym Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym mieszkańcy mogą uzyskać informacje o programie „Czyste Powietrze", pomoc przy wypełnieniu i złożeniu wniosku o dofinansowanie oraz wsparcie na etapie jego rozliczenia.

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Ponad 1,8 miliona złotych na kolejne inwestycje. Gmina Piekoszów podpisała ważne umowy. Co, kiedy i gdzie powstanie?

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Kolejne ważne inwestycje zostaną zrealizowane na terenie miasta i gminy Piekoszów. Burmistrz Teresa Jakubowska podpisała umowy na realizację zadań o łącznej wartości ponad 1,8 miliona złotych.

FOT. AUTOR

Burmistrz Teresa Jakubowska podpisała umowy na realizację zadań o łącznej wartości ponad 1,8 miliona złotych

Wszystkie przedsięwzięcia zostaną sfinansowane ze środków własnych samorządu. Wśród nich znalazły się inwestycje drogowe, remont świetlicy wiejskiej oraz budowa długo wyczekiwanego magazynu dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Szczukowice.

Stabilne finanse i kolejne zadania

Podpisane umowy obejmują inwestycje o łącznej wartości ponad 1,8 miliona złotych. Jak podkreśla burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, realizacja kolejnych zadań jest możliwa dzięki dobrej kondycji finansowej samorządu i odpowiedzialnemu zarządzaniu budżetem. - Gmina Piekoszów jest dziś samorządem stabilnym finansowo, dzięki czemu możemy konsekwentnie i sukcesywnie realizować kolejne inwestycje służące mieszkańcom. Dziś podpisujemy następne ważne umowy, ale już przygotowujemy kolejne zadania. W naszej gminie naprawdę dużo się dzieje i chcemy utrzymać to tempo rozwoju. To efekt wspólnej pracy wielu osób. Dziękuję pani skarbnik Aldonie Jakubczyk, wszystkim pracownikom Urzędu Gminy zaangażowanym w przygotowanie i realizację inwestycji, radnym za przychylność wobec działań rozwojowych i mieszkańcom za zaufanie. Doskonale znam potrzeby poszczególnych miejscowości i wiem, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Nie wszystko da się wykonać jednocześnie, dlatego proszę mieszkańców o cierpliwość i dalsze zaufanie. Będziemy sukcesywnie realizować kolejne przedsięwzięcia, bo zależy nam, aby mieszkańcom żyło się coraz lepiej, a gmina rozwijała się harmonijnie we wszystkich obszarach - mówi burmistrz Teresa Jakubowska.

Powstanie magazyn dla strażaków

Jednym z podpisanych zadań jest budowa budynku magazynowego na sprzęt ratowniczo-gaśniczy wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną dla OSP Szczukowice. Inwestycję o wartości nieco ponad 304 tysięcy złotych zrealizuje firma Usługi Remontowo-Budowlane Paweł Kmiecik z Falków.

W ramach zadania powstanie nowy budynek magazynowy przeznaczony do przechowywania sprzętu ratowniczego i wyposażenia obrony cywilnej. Wykonane zostaną również utwardzenia terenu i niezbędna infrastruktura techniczna umożliwiająca prawidłowe funkcjonowanie obiektu. Zakończenie prac zaplanowano w ciągu pięciu miesięcy od podpisania umowy, jednak nie później niż do 30 listopada 2026 roku wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. - Przed nami budowa nowoczesnego budynku magazynowego, który będzie służył druhom z OSP Szczukowice do przechowywania sprzętu ratowniczo-gaśniczego oraz wyposażenia niezbędnego podczas działań i sytuacji kryzysowych. Wykonamy również utwardzenie terenu oraz całą niezbędną infrastrukturę techniczną. Dołożymy wszelkich starań, aby inwestycja została zrealizowana terminowo i zgodnie z oczekiwaniami inwestora oraz mieszkańców - zapowiada Paweł Kmiecik, właściciel firmy realizującej zadanie.

Kompleksowy remont świetlicy

Drugą inwestycją jest remont świetlicy gminnej w Skałce. Wartość podpisanej umowy wynosi 470 tysięcy złotych, a wykonawcą będzie firma EKO BUD Bogdan Wójcik z Warszawy. Zakres prac obejmuje kompleksową modernizację obiektu. Przewidziano między innymi demontaż istniejących instalacji, posadzek i części wyposażenia, wykonanie nowych instalacji elektrycznych oraz wodno-kanalizacyjnych, wykonanie tynków, wylewek i robót malarskich, montaż nowej stolarki okiennej i drzwiowej, oświetlenia, mebli oraz wyposażenia. Remont zakończy się w ciągu 14 miesięcy od podpisania umowy.

Ponad milion złotych na przebudowę dróg

Największą część podpisanych kontraktów stanowi zadanie związane z przebudową i remontem dróg gminnych. Łączna wartość trzech części inwestycji wynosi nieco ponad milion złotych. Wykonawcą wszystkich robót będzie firma P.P.H.U. Bitum Mariusz Kania z Modliszewic.

Pierwsza część obejmuje remont drogi wewnętrznej w Janowie o wartości blisko 299 tysięcy złotych. Zakres prac przewiduje przebudowę nawierzchni jezdni i poboczy, wykonanie zjazdu z drogi powiatowej oraz zjazdów do posesji, a także montaż krawężników i obrzeży. Druga część dotyczy przebudowy ulicy Kwiatowej w Micigoździe. Zadanie o wartości ponad 362 tysięcy złotych obejmuje przebudowę konstrukcji jezdni, poboczy oraz zjazdów do posesji wraz z rozbiórką istniejącej nawierzchni. Trzecia część to przebudowa ulicy Łąkowej w Micigoździe. Wartość inwestycji wynosi ponad 372 tysiące złotych. Podobnie jak w przypadku ulicy Kwiatowej wykonana zostanie nowa konstrukcja drogi, pobocza oraz zjazdy do posesji. Wszystkie roboty drogowe mają zostać zakończone w ciągu trzech miesięcy od dnia podpisania umowy.

Kolejne inwestycje już w przygotowaniu

Podpisane umowy są kolejnym elementem szerokiego programu inwestycyjnego realizowanego przez samorząd miasta i gminy Piekoszów. Jak zapowiadają władze gminy, w najbliższym czasie mieszkańcy mogą spodziewać się kolejnych przedsięwzięć, które będą sukcesywnie poprawiać jakość życia, bezpieczeństwo oraz infrastrukturę w poszczególnych miejscowościach.©℗

Seniorzy z Masłowa reprezentowali gminę podczas Senioriady 2026

Anna Bilska
Gmina Masłów

Członkowie Klubu Seniora Retro oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku reprezentowali gminę Masłów podczas V Powiatowego Przeglądu Senioralnej Działalności Kulturalnej „Senioriada 2026".

FOT. ARCHIWUM

Masłowscy seniorzy z dyrektorem „Szklanego Domu" Wojciechem Purtakiem, instruktorką Klubu Seniora Kamilą Łopatką oraz koordynatorką działań kulturalnych dla seniorów Wiolettą Domagałą

Wydarzenie, które odbyło się nad zalewem w Kaniowie, po raz kolejny zgromadziło aktywnych seniorów z całego Powiatu Kieleckiego, stwarzając przestrzeń do integracji, prezentacji talentów oraz wspólnego świętowania.

W części artystycznej Klub Seniora Retro zaprezentował fragment programu „Kochajmy się", zachęcając publiczność do wspólnego śpiewania i aktywnego udziału w występie. Seniorom z Gminy Masłów towarzyszyli dyrektor Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom" w Ciekotach Wojciech Purtak, instruktorka Klubu Seniora Kamila Łopatka, koordynująca działania kulturalne skierowane do seniorów Wioletta Domagała oraz Wiesława Brzoza, reprezentująca Gminę Masłów w Powiatowej Radzie Seniorów.

Senioriada to jednak znacznie więcej niż prezentacje sceniczne. Program wydarzenia obejmował również mszę świętą, wspólny spacer leśnym duktem wokół zalewu, zabawę integracyjną, poczęstunek oraz możliwość skorzystania z badań profilaktycznych i porad przygotowanych specjalnie dla uczestników.

O wyjątkową oprawę muzyczną wydarzenia zadbała Kapela Adasiaki, również reprezentująca Gminę Masłów. Publiczność zgromadzona w amfiteatrze chętnie włączała się do wspólnej zabawy, muzykom kibicowali również członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Ciekoty.

- Seniorzy z Gminy Masłów po raz kolejny pokazali, że aktywność, pasja i zaangażowanie nie mają wieku. Cieszę się, że tak licznie uczestniczą w wydarzeniach integrujących mieszkańców powiatu i z dumą reprezentują naszą gminę. Dziękuję wszystkim osobom, które na co dzień tworzą ofertę dla seniorów i zachęcają ich do aktywnego spędzania czasu. Takie inicjatywy budują wspólnotę i pokazują, jak ważną rolę odgrywają seniorzy w życiu naszej gminy - podkreśla wójt Gminy Masłów Tomasz Lato.

Jak zaznacza instruktorka Klubu Seniora Retro Kamila Łopatka, za każdym występem stoi wiele tygodni wspólnej pracy.

- Każdy występ to efekt licznych prób, ale przede wszystkim ogromnego zaangażowania i pozytywnej energii naszych seniorów. Największą satysfakcję daje nam to, że wspólne działania nie tylko rozwijają pasje, ale także integrują uczestników i zachęcają do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Senioriada jest doskonałą okazją do spotkania z osobami z innych gmin, wymiany doświadczeń i pokazania, że wiek nie stanowi żadnej bariery w realizowaniu swoich zainteresowań - mówi Kamila Łopatka.

Udział w Senioriadzie był dla przedstawicieli Gminy Masłów nie tylko okazją do zaprezentowania swojego dorobku artystycznego, ale także do promocji aktywnego stylu życia wśród osób starszych oraz wymiany doświadczeń z seniorami z innych samorządów. Wydarzenie po raz kolejny udowodniło, że wspólne inicjatywy integrują mieszkańców, wzmacniają więzi społeczne i inspirują do podejmowania kolejnych aktywności.

Organizatorami Senioriady 2026 byli Starostwo Powiatowe w Kielcach oraz Powiatowe Centrum Kultury.

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

SKORZESZYCE

Trzy osoby ranne, w tym dwoje dzieci

Mężczyznę oraz dwoje dzieci odwieziono do szpitala po wypadku, do jakiego doszło w niedzielne popołudnie na drodze krajowej numer 74 w Skorzeszycach w gminie Górno w powiecie kieleckim. Doszło tu do wypadku z udziałem trzech aut.

Informację o wypadku na drodze krajowej numer 74 w Skorzeszycach dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Kielcach dostał o godzinie 15.17 w niedzielę, 12 lipca.

- 52-letnia kierująca Oplem rozpoczęła manewr wyprzedzania kolumny samochodów. Gdy była już w trakcie, taki sam manewr podjął 41-letni kierowca Hyundaia, w efekcie czego zderzył się z Oplem i z jadącym w tym samym kierunki Mitsubishi, prowadzonym przez 23-latka. Następnie Hyundai dachował – wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Do szpitala przewieziono trzy osoby z Hyundaia: kierowcę i dwoje dzieci: 12-letnią dziewczynkę i 7-letniego chłopca.

SABA

BILCZA

Mężczyzna w stanie krytycznym

Fatalny finał miał wypadek, jaki wydarzył się w sobotnie popołudnie w podkieleckiej Bilczy. Po zderzeniu hulajnogi elektrycznej z samochodem mężczyzna z jednośladu w stanie krytycznym został przetransportowany do szpitala.

Ten dramatyczny wypadek wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Kieleckiej i Żeromskiego w Bilczy, w ciągu drogi krajowej numer 73 w sobotę, 11 lipca.

- 31-letni mężczyzna jadący hulajnogą elektryczną marki Kamikaze, jak wynika z pierwszych ustaleń policjantów nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle i zderzył się z Oplem, prowadzonym przez 42-letnią kobietę – informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

31-latek został zabrany do szpitala. Jego stan określano jako krytyczny.

SABA

KIELCE

Pościg za nastolatkiem

17-letni chłopak próbował uciekać przed policjantami z Kielc na hulajnodze elektrycznej. Nie udało mu się i teraz przyjdzie mu stanąć przed sądem.

W sobotę po południu na ulicy Warszawskiej w Kielcach policjanci z drogówki chcieli zatrzymać do kontroli 17-latka jadącego hulajnogą elektryczną. - Mimo wyraźnych poleceń funkcjonariuszy 17-letni kierujący kontynuował jazdę, zmuszając policjantów do podjęcia pościgu z wykorzystaniem sygnałów świetlnych i dźwiękowych – tłumaczy starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Po krótkim pościgu nastolatek został zatrzymany. Był trzeźwy. Okazało się, że nie miał wymaganej karty rowerowej, co jest wykroczeniem. Przestępstwem jest natomiast niezatrzymanie się do kontroli drogowej, za co Kodeks Karny przewiduje karę nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

KIELCE

Policjanci znaleźli narkotyki

55 gramów substancji wstępnie zidentyfikowanej jako mefedron znaleźli kieleccy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową przy 28-letnim mieszkańcu Kielc. Kolejne 23 gramy tego samego specyfiku ujawnili w jego mieszkaniu. Usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków, za co może grozić nawet 10 lat więzienia.

KIELCE

Zderzenie dwóch, jedno dachowało

Jedna osoba została zabrana do szpitala po wypadku, jaki rozegrał się w piątkowe popołudnie na ulicy Warszawskiej w Kielcach. Zderzyły się tutaj Hyundai i Suzuki. Wypadek wydarzył się około godziny 12.20 w piątek, 10 lipca na ulicy Warszawskiej w Kielcach. - 69-letnia kobieta kierująca Hyundaiem, wyjeżdżając z parkingu, nie ustąpiła pierwszeństwa i zderzyła się z jadącym ulicą Warszawską Suzuki, prowadzonym przez 43-letnią kobietę. Suzuki dachowało – informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji. Do szpitala zabrana została 43-letnia kierującą Suzuki.

SABA

Ruszyła modernizacja wieży basenowej ze zjeżdżalnią na Pływalni „Perła"

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Po blisko roku oczekiwania i konieczności ponownego wyłonienia wykonawcy inwestycja wreszcie wkroczyła w etap realizacji.

FOT. ARCHIWUM

Umowę na realizację zadania podpisał wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń

Modernizacja wieży basenowej na Pływalni „Perła" miała rozpocząć się już wiele miesięcy temu. Plany pokrzyżowały jednak problemy z pierwszym wykonawcą, który po wygraniu przetargu ogłosił upadłość i nie przystąpił do realizacji zadania. Gmina została zmuszona do ponownego przeprowadzenia postępowania przetargowego. Dziś inwestycja ponownie nabiera tempa.

Umowę na realizację zadania podpisał wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń. W wydarzeniu uczestniczyła również wiceprzewodnicząca Rady Gminy Nowiny Zofia Duchniak. Wykonawcą została firma Heinich-Investment Sp. z o.o. z Kielc, która zrealizuje inwestycję o wartości blisko 1,6 mln złotych. Znaczną część kosztów pokryją środki pozyskane w poprzedniej kadencji z Rządowego Programu Polski Ład.

Przebudowa obejmie wieżę basenową wraz z łącznikiem prowadzącym do zjeżdżalni. To część obiektu, która od dawna wymagała gruntownej modernizacji. - O modernizacji wieży basenowej mówiliśmy już prawie rok temu. Niestety, jak to bywa również w samorządzie, nie zawsze można trafić na rzetelnego wykonawcę. Najważniejsze jest jednak to, że nie straciliśmy pozyskanego dofinansowania i dziś możemy podpisać kolejną umowę na realizację tej inwestycji. To zadanie o wartości blisko 1,6 miliona złotych, finansowane przede wszystkim ze środków Rządowego Programu Polski Ład. Konsekwentnie realizujemy kolejne inwestycje i patrzymy przede wszystkim w przyszłość, bo właśnie tego oczekują od nas mieszkańcy - podkreśla wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń.

Modernizacja oznacza całkowitą przebudowę konstrukcji wieży. Obecne schody ze stali nierdzewnej zastąpią trwałe schody żelbetowe. Obiekt zyska także nowoczesne oświetlenie elewacyjne, dzięki któremu będzie można podświetlać wieżę w różnych kolorach, między innymi w barwach narodowych podczas świąt państwowych czy ważnych wydarzeń. Prace obejmą również przebudowę łącznika, co przełoży się na większy komfort i bezpieczeństwo osób korzystających z pływalni.

Choć roboty budowlane obejmą jedną z najbardziej charakterystycznych części obiektu, mieszkańcy nadal będą mogli korzystać z pływalni. Na czas przebudowy wyłączona zostanie jedynie zjeżdżalnia, ponieważ konieczny będzie demontaż części jej konstrukcji. Pozostałe niecki basenowe oraz wszystkie atrakcje dostępne wewnątrz kompleksu pozostaną otwarte.

- To inwestycja, na którą czekało wielu mieszkańców. Cieszę się, że mimo wcześniejszych problemów udało się doprowadzić sprawę do szczęśliwego finału i wyłonić nowego wykonawcę. Modernizacja poprawi bezpieczeństwo, funkcjonalność i estetykę obiektu, a jednocześnie pozwoli zachować jego wysoką atrakcyjność. To kolejny przykład, że skutecznie wykorzystujemy środki zewnętrzne na rozwój infrastruktury służącej mieszkańcom - mówi wiceprzewodnicząca Rady Gminy Nowiny Zofia Duchniak. ©℗

Dwa dni pełne atrakcji w Miedzianej Górze

Anna Kowalska
Gmina Miedziana Góra

Dwa dni pełne uśmiechu, pozytywnej energii i niezapomnianych emocji - tak można podsumować II Miedzianogórski Festiwal Letni.

FOT. ARCHIWUM

Najmłodsi uczestnicy bawili się podczas Piana Party, Inwazji Kolorów i rozgrywek Bumperball

Oficjalnego otwarcia II Miedzianogórskiego Festiwalu Letniego dokonał Wójt Gminy Miedziana Góra Damian Sławski wraz z Senatorem RP Krzysztofem Słoniem, Markiem Mazurem - dyrektorem biura Posła do Parlamentu Europejskiego Arkadiusza Mularczyka w Kielcach, Przewodniczącym Rady Gminy Miedziana Góra Łukaszem Woźniakiem oraz Radnymi Rady Gminy Miedziana Góra. Wójt Gminy witając mieszkańców i gości, życzył wszystkim dwóch dni pełnych dobrej zabawy, pozytywnych emocji i niezapomnianych wspomnień, podkreślając, że festiwal jest doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności oraz wspólnego spędzania czasu.

Najmłodsi uczestnicy z entuzjazmem korzystali ze strefy dmuchańców, bawili się podczas Piana Party, Inwazji Kolorów i rozgrywek Bumperball. Miłośnicy mocniejszych wrażeń mogli spróbować swoich sił w Racing Arenie, podziwiać okolicę podczas lotu balonem oraz sprawdzić celność na strzelnicy ASG.

Przez dwa dni festiwalowa scena tętniła życiem. Publiczność bawiła się podczas dyskoteki z DJ-ami, pokazów tanecznych oraz animacji przygotowanych przez Eska Summer City. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazy sportów walki, pokaz barmański, wirtualne pole golfowe oraz turniej wyciskania sztangi, który dostarczył wielu sportowych emocji.

Na uczestników czekała także strefa Relaks i Gastro z food truckami, plażą oraz fotobudką 360°, gdzie można było odpocząć i uwiecznić wspólne chwile. Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu był występ Kabaretu Czwarta Fala, który rozbawił publiczność do łez i zakończył festiwalowy wieczór w doskonałych humorach. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Wyremontowany staw w Strawczynku otwarty

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

W Strawczynku uroczyście oddano do użytku zrewitalizowany zbiornik wodny, który dzięki przeprowadzonym pracom odzyskał swoje walory przyrodnicze i rekreacyjne.

Inwestycja została zrealizowana przy znaczącym wsparciu środków europejskich i jest kolejnym przykładem skutecznego wykorzystywania funduszy zewnętrznych na rzecz rozwoju gminy Strawczyn. Symbolicznym akcentem wydarzenia było wspólne posadzenie krzewów, które będą przypominać o zakończeniu inwestycji i staną się trwałą pamiątką tego ważnego dnia.

Inwestycja z unijnym wsparciem

Przeprowadzone prace pozwoliły przywrócić zbiornikowi jego funkcje przyrodnicze oraz poprawić estetykę całego otoczenia. Realizacja zadania była możliwa dzięki dofinansowaniu z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Samorząd Województwa Świętokrzyskiego wsparł inwestycję kwotą blisko 167 tysięcy złotych, co stanowiło aż 85 procent wartości projektu. - To bardzo dobry przykład inwestycji, która łączy troskę o środowisko naturalne z poprawą jakości życia mieszkańców. Dzięki funduszom europejskim możemy wspierać przedsięwzięcia przywracające naturalne zasoby wodne i podnoszące atrakcyjność lokalnych terenów. Cieszę się, że wspólnie z samorządem gminy Strawczyn udało się zrealizować tak wartościowe zadanie - podkreśla marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik.

Staw odzyskał dawny blask

Zakończona inwestycja znacząco poprawiła stan zbiornika i jego otoczenia. Dzięki wykonanym pracom staw ponownie stał się atrakcyjnym miejscem. - Od początku zależało nam na tym, aby ten zbiornik odzyskał swoje walory i mógł służyć kolejnym pokoleniom mieszkańców. To inwestycja, która poprawia retencję wody, wspiera ochronę środowiska, a jednocześnie tworzy przyjazną przestrzeń do wypoczynku. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia oraz Samorządowi Województwa na czele z marszałek Renatą Janik za udzielone wsparcie - mówi wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Wspólna inwestycja dla mieszkańców

Jak podkreślano podczas uroczystości, zakończony projekt jest efektem nie tylko dobrej współpracy pomiędzy samorządem gminnym i wojewódzkim, ale także skutecznego sięgania po środki zewnętrzne. - To kolejna inwestycja, która pokazuje, że konsekwentne działania przynoszą wymierne efekty. Odnowiony staw będzie służył mieszkańcom przez długie lata, a jednocześnie pozytywnie wpłynie na lokalne środowisko. Cieszę się, że jako samorząd możemy realizować projekty, które odpowiadają na realne potrzeby mieszkańców i zwiększają atrakcyjność naszej gminy - podkreśla przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie, Damian Gad. Pod wrażeniem inwestycji byli również obecni radni powiatowi: Monika Jabłońska, Sławomir Stelmaszczyk i Łukasz Woźniak. Obecny podczas otwarcia był także wieloletni wójt gminy Strawczyn, Tadeusz Tkaczyk, a także druhowie i mieszkańcy.

Uroczyste otwarcie zakończyło się wspólnym posadzeniem pamiątkowych krzewów. Rośliny będą przypominały o inwestycji, która nie tylko odmieniła wygląd stawu w Strawczynku, ale także stała się symbolem troski o lokalną przyrodę i zrównoważony rozwój gminy.

©℗

FOT. ARCHIWUM

Symbolicznym akcentem wydarzenia było wspólne posadzenie krzewów

Dwa awanse, dwa puchary i wielkie święto lokalnego futbolu w Mniowie

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Dwa historyczne awanse w jednym sezonie i wspólne świętowanie podczas Biesiady nad Taraską. Piłkarze Victorii Mniów oraz Płomienia Wólka Kłucka odebrali z rąk władz gminy okolicznościowe puchary.

FOT. ARCHIWUM

Piłkarze odebrali z rąk władz gminy okolicznościowe puchary

Sezon 2025/2026 zapisze się złotymi zgłoskami w historii sportu w gminie Mniów. Dwa lokalne kluby osiągnęły sukces, na który kibice czekali od wielu lat. Płomień Wólka Kłucka po 14 latach wywalczył awans do A Klasy, natomiast Victoria Mniów po 23 latach wróciła do Klasy Okręgowej, przypieczętowując promocję zwycięstwem w barażach. Wyniki obu zespołów zostały oficjalnie potwierdzone po zakończeniu sezonu rozgrywkowego.

Podczas tegorocznego Święta Gminy Mniów - Biesiady nad Taraską oba kluby zostały uhonorowane przez władze samorządowe. Na scenie wręczono zawodnikom symboliczne puchary za historyczne awanse, a zgromadzeni mieszkańcy nagrodzili piłkarzy gromkimi brawami. - To wyjątkowy moment dla całej gminy. Nie pamiętam sezonu, w którym dwa nasze kluby jednocześnie osiągnęły tak spektakularny sukces. Awanse Victorii Mniów i Płomienia Wólka Kłucka są efektem wielu miesięcy ciężkiej pracy zawodników, trenerów, działaczy i wszystkich osób wspierających lokalny sport. Cieszę się, że mogliśmy wspólnie z mieszkańcami podziękować piłkarzom podczas Biesiady nad Taraską i wręczyć im pamiątkowe puchary. Jestem przekonany, że oba zespoły będą godnie reprezentować gminę Mniów na wyższym szczeblu rozgrywek - podkreślił wójt gminy Mniów Piotr Wilczak.

Dla Płomienia Wólka Kłucka awans do A Klasy oznacza zakończenie czternastoletniego oczekiwania na powrót do wyższej ligi. Z kolei Victoria Mniów po ponad dwóch dekadach ponownie zagra w Klasie Okręgowej. To sukces, który pokazuje, że systematyczna praca prowadzona w obu klubach przynosi wymierne efekty.

Za osiągnięciami sportowymi stoją nie tylko piłkarze i sztaby szkoleniowe, ale również działacze, sponsorzy, wolontariusze i wierni kibice, którzy przez cały sezon wspierali swoje drużyny. - Serdecznie gratuluję obu drużynom tak pięknych osiągnięć. Sport ma niezwykłą moc jednoczenia ludzi i budowania lokalnej tożsamości. Awanse Victorii Mniów i Płomienia Wólka Kłucka są powodem do dumy nie tylko dla zawodników, ale dla całej społeczności gminy. Życzę obu klubom, aby ten historyczny sezon był początkiem kolejnych sukcesów, a sportowa pasja nadal inspirowała młodych mieszkańców do aktywności i realizowania swoich marzeń - powiedziała marszałek województwa świętokrzyskiego, Renata Janik. Do gratulacji dołączyli się także: senator Krzysztof Słoń, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Mirosław Gębski, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Mieczysław Gębski oraz radny powiatu kieleckiego Michał Sipika, a także kibice obecni podczas wydarzenia.

Wręczenie pucharów podczas Biesiady nad Taraską stało się symbolicznym podsumowaniem sezonu, który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców gminy Mniów. ©℗

Święto ceramiki i pokaz słynnego kucharza

Anna Kowalska
Gmina Morawica

Już w niedzielę, 26 lipca, w Chałupkach (gmina Morawica) odbędzie się coroczne święto garncarzy i miłośników ceramiki, czyli słynne nie tylko w regionie „Chałupkowe Garcynki".

FOT. FB

Gościem specjalnym będzie Charles Daigneault, francuski kucharz, finalista programu „MasterChef"

Imprezę uświetni pokaz kulinarny francuskiego kucharza Charlesa Daigneault - finalisty programu „MasterChef". Na zakończenie odbędzie się koncert zespołu Zbóje.

W programie przewidziano kiermasz ręcznie wykonanych wyrobów glinianych, a także pokazy toczenia na kole garncarskim prowadzone przez mistrzów ceramiki z regionu i nie tylko. Dla dzieci przewidziano konkursy z nagrodami. Wydarzenie tradycyjnie rozpocznie się uroczystą mszą świętą, po której na scenie zaprezentują się artyści z terenu Miasta i Gminy Morawica.

Tegoroczy festyn zapowiada się szczególnie atrakcyjnie - gościem specjalnym będzie Charles Daigneault, francuski kucharz, finalista programu „MasterChef", znany również z autorskiego programu „Domówka" i licznych występów w „Dzień Dobry TVN". Charles dał się poznać jako kucharz z pasją, bezpośredni i pełen pozytywnej energii, przez wielu nazywany „polskim Anthonym Bourdainem". Był prawą ręką Magdy Gessler w programie „Kuchenne powroty". Na zlecenie słynnej restauratorki sprawdzał poziom restauracji, w których przeprowadzane były „Kuchenne rewolucje". Podczas swojego pokazu kulinarnego zachwyci smakiem i osobowością.

Na zakończenie „Chałupkowych Garcynek" odbędzie się koncert zespołu Zbóje - to jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów góralskich z Podhala.

Początek imprezy o godzinie 14:00. Wstęp wolny! Serdecznie zapraszamy - czeka na Was dzień pełen atrakcji, tradycji i dobrej zabawy

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Spartakus trenuje przed sezonem

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Trener Marek Mierzwa rozpoczął pracę w Spartakusie Daleszyce. Ostatnio pracował w Koronie II Kielce

Stanisław Wróbel
Daleszyce

PIŁKA NOŻNA. **Po wakacyjnej przerwie swoje zajęcia wznowiła w czwartek 9 lipca pierwsza drużyna Spartakus Daleszyce, grająca w Keeza 4 Lidze Świętokrzyskiej.**

Zespół przygotowuje się do sezonu pod wodzą trenera Marka Mierzwy. Rozegrał już pierwszy sparing - z Klonówką Masłów, beniaminkiem klasy okręgowej, którego ograł pewnie, bo 3:0.

Pierwszy trening odbył się na boisku w Słopcu, ponieważ boisko w Daleszycach poddawane jest zabiegom pielęgnacyjnym mającym na celu poprawienie jakości murawy.

Trening poprowadził trener Marek Mierzwa, który wrócił do Daleszyc po udanym okresie pracy w Koronie Kielce. W minionym sezonie jego drużyna Korona II Kielce zajęła najwyższe w historii występów w 3 lidze miejsce - czwarte.

Trener Marek Mierzwa w wywiadzie dla mediów klubowych mówił: - Minęło 5 i pół roku odkąd odszedłem ze Spartakusa z roli dyrektora sportowego i dyrektora akademii. Uczucie na pewno fajne, ponieważ wracam do siebie, można powiedzieć w Koronie czułem się jak u siebie, tak samo jest w Spartakusie. Wracam do ludzi, którym ufam i do ludzi, którzy chcą zrobić tutaj fajne rzeczy dla środowiska - chcę w tym pomóc i na pewno z mojej strony zrobię wszystko, by ten projekt rozwijał się w dobrym kierunku.

Czy nie było żal odchodzić z Korony? - Na pewno żal - to była bardzo trudna decyzja, ale musiałem ją podjąć. Teraz już zamykam ten rozdział i zaczynam nowy - skupiam się na tym co trzeba tutaj zrobić, co trzeba poprawić, jakie nowinki taktyczne wprowadzić do zespołu oraz jakie nowinki szkoleniowe wprowadzić do Akademii, także teraz głownie praca - mówił trener Mierzwa.

Na pytanie o cele w Spartakusie Marek Mierzwa odpowiedział: - Przede wszystkim Spartakus będzie chciał grać dobrą piłkę i będziemy się skupiać, by z każdym meczem poprawiać funkcjonowanie zespołu, a przede wszystkim poprawiać indywidualnie zawodników szczególnie tych młodych na tym nam zależy, a do czego nas to zaprowadzi to dopiero będziemy patrzeć po ostatniej kolejce pierwszej rundy, a potem na koniec sezonu. Jak wspomniałem chcemy dobrze grać w piłkę w swoim stylu z takim swoim DNA, który chcemy trochę odświeżyć, odnowić i mam nadzieję, że ten styl będzie się podobał kibicom.

Asystentem trenera Marka Mierzwy w Spartakusie Daleszyce został Seweryn Kaleta. Marek Mierzwa podsumował: - Bardzo się cieszę ponieważ to człowiek, który najlepiej zna to środowisko, ten klub. Będzie on moim asystentem oraz trenerem przygotowania motorycznego.

W sobotę 11 lipca Spartakus Daleszyce i Klonówka Masłów rozegrały swój pierwszy mecz kontrolny przed nowym sezonem. Wygrał Saprtakus 3:0 po golach zawodnika testowanego i Krystiana Rodzima.

Spartakus wyszedł na mecz w składzie: Banaśkiewicz - Skrobot, Wawrylak, Krzeszowski - Rodzim, Błaszczyk, Jeziorski, Testowany 1, Testowany 2, Testowany 3, Testowany 4. Po przerwie na boisku pojawili się: Majdański, Jeziorski, Pakuła, Maciejski, Górski, Haba oraz dwóch zawodników testowanych.

Kolejny sparing w sobotę 18 lipca w Bielinach z OKS Opatów - beniaminkiem Keeza 4.Ligi Świętokrzyskiej. ©℗

KRÓTKO

REGION

Kolarze na Olimpiadzie

Kolarze ze Świętokrzyskiego w ostatnich dniach uczestniczyli w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży - Lubelskie 2026. To jednocześnie Mistrzostwa Polski w kategorii junior młodszy.

Spośród wszystkich klubów naszego regionu Reprezentacja Województwa Świętokrzyskiego liczyła sześcioro zawodniczek i zawodników. Była czwórka z klubu Cyclo Korona Kielce Świętokrzyskie Cycling Team - Iga Kwiatek, Julia Nadzialek , Wojciech Chłopek i Krzysztof Szymański. oraz dwóch zawodników Świętokrzyskiej Fundacji Sportu Daleszyce- Społem Kielce Społem PSS Kielce - Paweł Mucha i Krzysztof Chylewski.

Jak poszło naszym? Jazda indywidualna na czas - dziewczęta:Iga Kwiatek (Cyclo Korona Kielce) – 9. miejsce (bardzo dobry wynik). Julia Nadzialek (Cyclo Korona Kielce) – 24. miejsce. Chłopcy:Wojciech Chłopek (Cyclo Korona Kielce) – 45. miejsce. Krzysztof Chylewski (Daleszyce) – 46. miejsce. Paweł Mucha (Daleszyce) – 55. miejsce.

Wyścig ze startu wspólnego - dziewczęta:Iga Kwiatek – 15. miejsce. Julia Nadzialek – 28. miejsce. Chłopcy:Krzysztof Chylewski – 34. miejsce (w pierwszej grupie; jechał bardzo czujnie w czołówce, pagórki to jego specjalność). Wojciech Chłopek – 46. miejsce. Paweł Mucha – 65. miejsce (był bardzo blisko medalu/podium – na ok. 2,5 km przed metą jechał po świetny wynik, dyktował tempo na czele, ale miał kraksę, szybko zmienił rower i dokończył wyścig). ©℗

SW

GÓRNO

Góral wznowił treningi

Góral Górno, klub z Keeza Klasy Okręgowej, rozpoczął przygotowania do nowego sezonu - 2026/2027.

Poznaliśmy też listę sparingów: 17.07 z Granatem Skarżysko-Kamienna; 22.07 z Orliczem Suchedniów; 25.07 z KKP Koroną Kielce; 29.07 z Szydłowianką Szydłowiec; 01.08 z Zenitem Chmielnik; 05.08 z Victorią Mniów; 08.08 z Klonówką Masłów.

Ostatni sezon klasy okręgowej Góral skończył na szóstym miejscu w tabeli i z dorobkiem 41 punktów. Start nowego 16 sierpnia - Góral zagra u siebie z Partyzantem Radoszyce. ©℗ **DW**

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Jakub Przybysławski i Maciej Żądło po podpisaniu kontraktów w Morawicy

BETCLIC 3. LIGA BENIAMINEK ŚCIĄGA NOWYCH PIŁKARZY

Moravia się wzmacnia

Stanisław Wróbel
Morawica

PIŁKA NOŻNA. **Moravia Kopalnia Morawica zaprezentowała we wtorek 14 lipca trzech nowych graczy, to Piotr Lisowski, Maciej Żądło i Jakub Przybysławski.**

Całą zaprezentowaną we wtorek trójkę łączy jedno - Korona Kielce, wszyscy grali w przeszłości w młodzieżowych drużynach naszego ekstraklasowego klubu.

Do Moravii Kopalnia Morawica dołączył Piotr Lisowski. To zawodnik doskonale znający realia świętokrzyskiej piłki. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w młodzieżowych zespołach Orląt Kielce. Następnie trafił do Korony Kielce, gdzie reprezentował drużyny młodzieżowe oraz rezerwy klubu. W trakcie swojej kariery występował również na wypożyczeniu w Wiśle Puławy, a następnie reprezentował barwy Siarki Tarnobrzeg oraz ostatnio KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

Kolejny nowy gracz to Maciej Żądło. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Orlętach Kielce. Następnie rozwijał swoje umiejętności w Koronie Kielce, reprezentując drużyny młodzieżowe oraz rezerwy klubu. W swojej dotychczasowej karierze występował również w Spartakusie Daleszyce, Pogoni Staszów, Czarnych Połaniec, AKS 1947 Busko-Zdrój oraz ostatnio Naprzodzie Jędrzejów.

Kolejny nowy gracz to Jakub Przybysławski który pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Nidzie Pińczów, a następnie rozwijał swoje umiejętności w Koronie Kielce, reprezentując drużyny młodzieżowe oraz rezerwy klubu. W swojej dotychczasowej karierze zdobywał doświadczenie zarówno w barwach Nidy Pińczów, jak i Korony Kielce II. Teraz dołącza do Moravii, aby wspólnie z zespołem walczyć o najwyższe cele w nadchodzącym sezonie.

Całą zaprezentowaną we wtorek trójkę łączy jedno - Korona Kielce, wszyscy grali w przeszłości w jej młodzieżowych drużynach

Wcześniej Moravia ogłosiła przyjście Michala Wrześniewskiego, zawodnika ogranego w wyższych ligach.

To środkowy obrońca. Urodził się w Kielcach 19 wrześni 1994 roku ma 183 centymetry wzrostu. Jest wychowankiem Korony Kielce gdzie grał w drużynach młodzieżowych i Koronie II ale też zaliczył występ w pierwszym zespole. W 2017 roku ruszył na podbój Polski - Grał w Starogardzie Gdańskim, Garbarni Kraków, Zniczu Pruszków, Pogoni Grodzisk Mazowiecki, Uni Janikowo skąd przeszedł do Broni Radom gdzie przez ostatnie lata rywalizował ma poziomie 3.ligi - grał w radomskim klubie od stycznia 2021 roku czyli 5,5 roku. Broń po ostatnim sezonie spadł do 4.ligi a Wrześniewski wraca do domu i nadal będzie rywalizował w 3 lidze.

Michał Wrześniewski ma już duże doświadczenia - zaliczył jeden mecz w PKO BP Ekstraklasie, 9 w 1.lidze, , 28 w 2.lidze oraz aż 184 w 3.lidze. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Targ Solny w Busku-Zdroju. Jarmark. Wiele atrakcji. Strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

INWESTYCJA

Kazimierza Wielka bliżej uzdrowiska

Oferty w przetargach dotyczących oddania w użytkowanie wieczyste terenów przy zalewie otwarte **strona 3**

W Starostwie Powiatowym w Kazimierzy Wielkiej odbyło się otwarcie oferty w przetargu dotyczącym oddania w użytkowanie wieczyste terenów przy zalewie, z przeznaczeniem pod zakład lecznictwa uzdrowiskowego wraz z infrastrukturą wspierającą.

To jeszcze nie jest rozstrzygnięcie, ale to bardzo ważny moment dla Kazimierzy Wielkiej, powiatu kazimierskiego i całego regionu. Chodzi o oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat blisko 7 hektarów terenów położonych przy zalewie w Kazimierzy Wielkiej.

Zgodnie z ogłoszeniem nieruchomość ma zostać zagospodarowana w ciągu 10 lat od zawarcia umowy, a rozpoczęcie zabudowy powinno nastąpić nie później niż w ciągu 3 lat.

Również Gmina Kazimierza Wielka jest w trakcie rozstrzygania kluczowego dla swojej przyszłości przetargu nieograniczonego na oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów pod stworzenie strefy hotelowej. Chodzi o teren zajmujący ponad 4,5 hektara gruntów.

REGION

Wyniki matur z szkołach powiatów kazimierskiego, pińczowskiego i buskiego. Gdzie najlepsze? **strona 8**

DZIAŁOSZYCE

Referendum w sprawie odwołania burmistrza Stanisława Porady w niedzielę, 19 lipca **strona 2**

OPATOWIEC

XXVI Świętokrzyski Młodzieżowy Championat Koni Małopolskich. Jakie wyniki? **strona 9**

Z POLICJI

FOT. KPP W PIŃCZOWIE

Dzięki nagraniom z monitoringu udało się zatrzymać podejrzanych o wystrzelenie rac w kierunku auta

Strzelali do siebie z rac, spłonął też samochód

Elżbieta Zemsta
Działoszyce

Pasażerowie dwóch samochodów wystrzelili w swoich kierunkach race, jedna uderzyła w wiatę przystankową, druga wpadła do zaparkowanego auta, które następnie spłonęło - zatrzymano siedem osób, kilku postawiono już zarzuty.

Wszystko działo się w nocy 30 czerwca. Wtedy to, jak ustalili śledczy grupa ośmiu osób umówiła się na „konfrontacje".

- Osiem osób, które rozlokowane było po cztery w dwóch pojazdach: BMW i Secie, spotkały się autami w miejscowości Dziekanowice. Z obu tych samochodów wystrzelono w swoim kierunku race - relacjonowała sierżant sztabowy Paula Kępińska oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie.

Raca wystrzelona z Seata trafiła w wiatę przystankową, której konstrukcja została zniszczona. Dodatkowo zapaliły się krzewy i drzewa stojące opodal wiaty. Starty oszacowano na 1800 złotych.

Wkrótce oba auta przemieściły się do pobliskich Działoszyc. - Na jednej z ulic miasta pasażer Seata wystrzelił kolejną racę, która przez wybitą szybę wpadła do środka zaparkowanego Forda. Samochód zaczął się palić. Tu straty wyniosły 10 tysięcy złotych - dodawała Paula Kępińska.

Policjanci pracujący przy sprawie zabezpieczyli między innymi miejski monitoring, na którym uwieczniono zdarzenia. - Autami łącznie podróżowało osiem osób, zatrzymaliśmy siedem z nich, jedna sama się do nas zgłosiła. Zarzut uszkodzenie wiaty przystankowej oraz podpalenie Forda usłyszał 20-letni pasażer Seata. Mężczyzna przyznał się do popełnienia tych czynów - wyjaśniała Paula Kępińska.

I uzupełniała, że zarzuty nieostrożnego obchodzenia się z materiałami łatwopalnymi i wybuchowymi usłyszał 21-letni pasażer BMW, który miał odpalać race w kierunku Seata. - Dodatkowo też u kolejnego z pasażerów tego pojazdu, również 21-latka, policjanci ujawnili środki odurzające, za których posiadanie również odpowie - zaznaczała pińczowska policjantka.

Funkcjonariusze prowadzą odrębne postępowanie wobec 18-letniego kierowcy Seata, który odpowie za wykroczenia w ruchu drogowym, jakich miał dopuścić się podczas nocnej jazdy. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Druhowie z Mikułowic w szpitalu Górka

We wtorek, 7 lipca, druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Mikułowice odwiedzili dzieci przebywające na turnusie rehabilitacyjnym w szpitalu Górka w Busku. Podczas spotkania zaprezentowali wyposażenie, opowiedzieli o pracy strażaka oraz przedstawili zasady funkcjonowania systemu ochrony przeciwpożarowej.

Dzieci miały możliwość z bliska obejrzeć sprzęt wykorzystywany podczas działań ratowniczych, a także dowiedzieć się, jak należy postępować w sytuacjach zagrożenia i jak ważna jest znajomość podstawowych zasad bezpieczeństwa. Mali pacjenci byli zachwyceni a spotkanie było okazją do promowania wiedzy z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz budowania świadomości na temat pracy strażaków już od najmłodszych lat. JT

FOT. FB/OSP MIKUŁOWICE

WIŚLICA

Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie

Dzieci z przedszkola w Wiślicy odwiedziły w poniedziałek, 13 lipca dzielnicowego. Sierżant sztabowy Bartłomiej Sagan z Posterunku Policji w Wiślicy omówili zasady bezpiecznego zachowania się podczas wakacyjnego wypoczynku. Przypomniał jaki kolor flagi na kąpielisku zezwala na wejście do wody. Omówił podstawowe zasady ruchu drogowego, żeby wakacyjne wędrówki były zawsze bezpieczne. Przestrzegał przed spotkaniami z osobami nieznajomymi, które nie zawsze mają uczciwe zamiary wobec dzieci. Opowiadał na temat swojej pracy i odpowiadał na pytania zadawane przez przedszkolaków. To kolejne ze spotkań zrealizowanych w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”.
R

GMINA BUSKO-ZDRÓJ

82. rocznica rozstrzelania patriotów

W niedzielę, 19 lipca o godzinie 14 rozpoczną się uroczystości upamiętniające ofiary zbiorowej egzekucji dokonanej przez Niemców 19 lipca 1944 roku w Lesie Wełeckim koło Buska-Zdroju.

Wydarzenie zainauguruje msza polowa, celebrowana przez biskupa Andrzeja Kaletę. Następnie przewidziano przemówienia, prelekcję doktor Karoliny Trzeskowskiej-Kubasik „Zbrodnie niemieckie w Lesie Wełeckim koło Buska-Zdroju”, apel poległych, salwę honorową oraz składanie wieńców przed pomnikiem. Według różnych źródeł na obszarze Lasu Wełeckiego zamordowano od 500 do nawet 1000 osób. R

Już w niedzielę referendum w sprawie odwołania burmistrza Stanisława Porady

Michał Kolera
Działoszyce

W niedzielę, 19 lipca, odbędzie się referendum nad odwołaniem burmistrza Działoszyc Stanisława Porady. Oto ważne informacje związane z głosowaniem.

FOT. ARCHIWUM FB

Stanisław Porada, burmistrz Działoszyc. Referendum nad jego odwołaniem odbędzie się w niedzielę, 19 lipca

Postanowienie o referendum w Działoszycach Komisarz Wyborczy w Kielcach wydał 1 czerwca 2026. Data głosowania została wyznaczona na niedzielę, 19 lipca. Będzie odbywać się od godziny 7 do 21 w sześciu lokalizacjach na terenie miasta i gminy.

Mieszkańcy Działoszyc będą głosować w dwóch lokalach. Obwód numer 1 obejmuje ulice: Adrianowicza, Chałupki, Marszałka Piłsudskiego, Młody Orzeł, Moniuszki, Ogrodową, Pińczowską, Pocztową, Stawisko, Szkolną i Zakościelną oraz sołectwa Jakubowice, Januszowice i Jastrzębniki. Siedzibą komisji będzie Hala Sportowa przy Szkole Podstawowej imienia Tadeusza Kościuszki przy ulicy Szkolnej 5.

Z kolei mieszkańcy ulic Garbarskiej, Głowackiego, Kościuszki, Krakowskiej, Krasickiego, Placu Partyzantów i Skalbmierskiej oraz sołectw Bronocice, Chmielów, Dziekanowice, Pierocice i Szczotkowice oddadzą głos w Urzędzie Miasta i Gminy przy ulicy Skalbmierskiej 5.

Mieszkańcy sołectw Dębiany, Dzierążnia, Gaik, Kujawki, Kwaszyn, Sudół, Sypów i Zagaje Dębiańskie zagłosują w Szkole Podstawowej w Dzierążni, gdzie swoją siedzibę ma obwód numer 3.

Obwód numer 4, obejmujący sołectwa Biedrzykowice, Iżykowice, Niewiatrowice, Opatkowice i Sancygniów, będzie miał siedzibę w remizie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Sancygniowie.

Mieszkańcy sołectw Lipówka, Podrózie, Stępocice, Świerczyna, Teodorów i Wola Knyszyńska z obwodu numer 5 zagłosują w Szkole Podstawowej w Stępocicach.

Z kolei mieszkańcy Bronowa, Dębowca, Dziewięczyc, Ksawerowa, Marianowa, Szyszczyc, Wolicy, Wymysłowa i Zagórza, które wchodzą w skład obwodu numer 6 oddadzą głosy w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Szyszczycach.

Zakończenie kampanii referendalnej wyznaczone jest na piątek, 17 lipca, o godzinie 23.59. Dotychczas toczyła się ona głównie w mediach społecznościowych.

- Referendum w Działoszycach. Twoja decyzja - nasza wspólna przyszłość. Decydujmy o przyszłości naszej gminy. Twoje zdanie ma znaczenie. Przyjdź zagłosuj i miej wpływ - takie między innymi apele można było przeczytać w materiałach inicjatorów głosowania.

Do referendum ustosunkował się także burmistrz Działoszyc Stanisław Porada. - Nigdy nie można lekceważyć takich działań ze strony obywateli. Uważam też, że nasza społeczność potrzebuje takiego zdrowego rozsądku, rozumu i spokoju. Chciałbym, by rzetelnie oceniano moją pracę. Na podstawie rezultatów - komentował dla „Echa Dnia”. ©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Najmłodsi członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Skalbmierzu mieli okazję zwiedzić Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej. Dzięki tej wizycie mogli z bliska poznać pracę strażaków, zobaczyć specjalistyczny sprzęt oraz dowiedzieć się, jak wygląda codzienna służba w Państwowej Straży Pożarnej. Organizatorzy wyjazdu zadbali również o to, aby młodzi druhowie mogli poszerzać wiedzę z zakresu ratownictwa. W ramach programu Akademia Pierwszej Pomocy przekazano im książeczki poświęcone zasadom udzielania pierwszej pomocy. R

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **BUSKO, PIŃCZÓW: Michał Kolera, tel. 697-770-581, michal.kolera@polskapress.pl KAZIMIERZA: Krzysztof Wieczorek, tel. 697-770-594, krzysztof.wieczorek@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. AARCHIWUM

Tak może wyglądać w przyszłości uzdrowisko w Kazimierzy Wielkiej. Plany są bardzo ambitne

W STRONĘ UZDROWISKA OTWARTE ZOSTAŁY OFERTY W PRZETARGACH

Kazimierza Wielka stoi przed ogromną szansą!

Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

W Starostwie Powiatowym w Kazimierzy Wielkiej odbyło się otwarcie oferty w przetargu dotyczącym oddania w użytkowanie wieczyste terenów przy zalewie.

Chodzi o tereny z przeznaczeniem pod zakład lecznictwa uzdrowiskowego wraz z infrastrukturą wspierającą. Do postępowania wpłynęła jedna oferta. Obecnie trwa jej analiza oraz czynności formalne przewidziane procedurą przetargową.

To jeszcze nie jest rozstrzygnięcie, ale to bardzo ważny moment dla Kazimierzy Wielkiej, powiatu kazimierskiego i całego regionu. Chodzi o oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat blisko 7 hektarów terenów położonych przy zalewie w Kazimierzy Wielkiej.

Cel jest bardzo konkretny: urządzenie na tym terenie zakładu lecznictwa uzdrowiskowego wraz z infrastrukturą wspierającą. W dokumentacji wskazano między innymi basen mineralny, balneologię, masaże, SPA, sale do ćwiczeń i rehabilitacji, bazę noclegową, gastronomię, strefę wypoczynku, sale konferencyjne, parkingi oraz niezbędną infrastrukturę techniczną.

- Na rozstrzygnięcie mamy czas do 22 lipca. Później 21 dni na podpisanie umowy w kancelarii notarialnej - mówi Sebastian Cichy, członek Zarządu Powiatu Kazimierskiego.

Znaczenie tej sprawy wynika także z położenia nieruchomości. Teren znajduje się w strefie A ochrony uzdrowiskowej. W dokumentach przetargowych wskazano również, że podstawowym surowcem dla przyszłego uzdrowiska Kazimierza Wielka jest woda lecznicza chlorkowo-sodowa, siarczkowa, jodkowa, hipotermalna z odwiertu w Cudzynowicach.

Zgodnie z ogłoszeniem nieruchomość ma zostać zagospodarowana w ciągu 10 lat od zawarcia umowy, a rozpoczęcie zabudowy powinno nastąpić nie później niż w ciągu 3 lat. Wśród wytycznych wskazano między innymi minimalną powierzchnię zabudowy na poziomie 20 tysięcy metrów kwadratowych oraz minimalną liczbę 400 łóżek.

Również Gmina Kazimierza Wielka jest w trakcie rozstrzygania kluczowego dla swojej przyszłości przetargu nieograniczonego na oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów pod stworzenie strefy hotelowej. Chodzi o teren zajmujący ponad 4,5 hektara gruntów.

- Nasz przetarg zostanie rozstrzygnięty już w czwartek, 16 lipca (już po zamknięciu tego wydania „Echa Regionu - przyp. red) - poinformował Adam Bodzioch, burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka.

Burmistrz przypomina, że w kontekście uzdrowiskowych planów bardzo ważne jest doprowadzenie gazu do Kazimierzy Wielkie. - W momencie pozyskania inwestorów zawsze pojawia duże zapotrzebowanie na gaz - mówi Adam Bodzioch i dodaje, że przez gminę - w Kamyszowie - przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia. Na ten temat burmistrz rozmawiał z posłem Arturem Gieradą oraz wojewodą świętokrzyskim Józefem Brykiem.

Cel jest bardzo konkretny: urządzenie na tym terenie zakładu lecznictwa uzdrowiskowego wraz z infrastrukturą wspierającą

- To nie tylko kolejna inwestycja. To szansa na stworzenie miejsca, które może stać się zalążkiem przyszłego uzdrowiska i nową wizytówką naszego regionu. Rolą samorządu jest tworzenie najlepszych możliwych warunków dla inwestorów. Przygotowujemy teren, budujemy potencjał i otwieramy drzwi dla tych, którzy chcą rozwijać Kazimierzę Wielką razem z nami. Nowe inwestycje to nowe miejsca pracy, większe możliwości dla przedsiębiorców, rozwój usług, turystyki oraz lokalnej gospodarki. To także wyższa jakość życia mieszkańców i jeszcze większa atrakcyjność gminy jako miejsca do życia, pracy i wypoczynku. Dziś rozstrzygamy przetarg. Jutro możemy wspólnie budować nowy rozdział w historii Kazimierzy Wielkiej - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej. ©℗

Pieniądze z Aktywnej Wsi. Kto je otrzymał?

Redakcja Polska Press
Ponidzie

Ponad 1,16 miliona złotych dla województwa świętokrzyskiego w pierwszej edycji programu Aktywna Wieś. Otrzymały je również organizacje z Ponidzia.

W województwie świętokrzyskim rozdysponowano pieniądze w ramach pierwszej edycji programu realizowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Promesy beneficjentom wręczył w niedzielę, 12 lipca na spotkaniu w Daleszycach w powiecie kieleckim minister Stefan Krajewski. Wsparcie otrzymało 105 podmiotów, a łączna wartość przyznanego dofinansowania wynosi 1 163 872 złotych. Oto organizacje z powiatów buskiego, pińczowskiego i kazimierskiego, które otrzymały pieniądze.

Powiat buski

Ochotnicza Straż Pożarna w Sroczkowie, gmina Pacanów; Europejskie Centrum Bajki imienia Koziołka Matołka w Pacanowie; Koło Gospodyń Wiejskich w Książnicach, gmina Pacanów w powiecie buskim; Koło Gospodyń Wiejskich Sępichowianiki, gmina Nowa Korczyn.

Powiat pińczowski

Koło Gospodyń Wiejskich Chmielowianie w Chmielowie, gmina Działoszyce; Koło Gospodyń Wiejskich w Pierocicach, gmina Działoszyce; Koło Gospodyń Wiejskich w Dzierążni, gmina Działoszyce; Ochotnicza Straż Pożarna w Podłężu, gmina Pińczów; Ochotnicza Straż Pożarna w Turze Górnym, gmina Michałów; Ochotnicza Straż Pożarna w Skowronnie Dolnym, gmina Pińczów; Koło Gospodyń Wiejskich w Rębowie, gmina Kije; Stowarzyszenie Ludowe Chata Bogucka w Bogucicach Pierwszych, gmina Pińczów; Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Dla Ponidzia, gmina Pińczów.

Powiat kazimierski

Koło Gospodyń Wiejskich w Boszczynku, gmina Skalbmierz; Koło Gospodyń Wiejskich w Kobylnikach, gmina Skalbmierz; Fundacja Zagaje, gmina Czarnocin; Koło Gospodyń Wiejskich w Królewicach, gmina Bejsce w powiecie kazimierskim.

- Aktywna wieś to przede wszystkim aktywni mieszkańcy. To dzięki ich zaangażowaniu powstają inicjatywy, które integrują lokalne społeczności, pielęgnują dziedzictwo i przyczyniają się do rozwoju obszarów wiejskich. Cieszę się, że tak wiele wartościowych projektów zostanie zrealizowanych również w województwie świętokrzyskim - podkreślił minister Stefan Krajewski.

Przyznane dofinansowanie pozwoli beneficjentom zrealizować przedsięwzięcia odpowiadające na potrzeby mieszkańców i wzmacniające potencjał lokalnych społeczności. ©℗

FOT. BIBLIOTEKA W KAZIMIERZY WIELKIEJ

KAZIMIERZA WIELKA

Udane wakacje w bibliotece

Kolejny raz Miejsko-Gminna i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kazimierzy Wielkiej zaprosiła młodych mieszkańców gminy na wakacyjne zajęcia. Ubiegły tydzień był pełen śmiechu, nowych pomysłów i wspólnie spędzonego czasu. Było kreatywnie, aktywnie i bardzo kolorowo. Każdy dzień przynosił nowe pomysły, nowe przyjaźnie i mnóstwo powodów do uśmiechu. - To właśnie takie chwile przypominają nam, dlaczego tak lubimy to, co robimy. Uśmiechy dzieci i ich zaangażowanie dają nam energię do przygotowywania kolejnych zajęć i szukania nowych pomysłów - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiej biblioteki. R

eprasa.pl 757be4b83c

Mariola Marchewka pokieruje szpitalem

FOT. ARCHIWUM SZPITALA

Krzysztof Jachym przekazuje obowiązki dyrektora szpitala Marioli Marchewce

oprac. Michał Kolera
Busko-Zdrój

Jest nowy dyrektor 21. Wojskowego Szpitala Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnego w Busku-Zdroju. To Mariola Marchewka, która była związana z placówkami służby zdrowia w Krakowie.

W środę, 4 marca, 21. Wojskowy Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny w Busku-Zdroju poinformował o odejściu na emeryturę dotychczasowego dyrektora Bernarda Soleckiego. W poniedziałek, 9 marca placówka podała wiadomość o nowym pełniącym obowiązki na tym stanowisku. Był nim Krzysztof Jachym. Przekazanie obowiązków nastąpiło po zakończeniu pełnienia funkcji przez Bernarda Soleckiego. Ma mieć charakter czasowy, do momentu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektora szpitala. Na nowego szefa placówki przyszło pacjentom i personelowi poczekać do lipca.

- 1 lipca 2026 roku odbyło się oficjalne przekazanie obowiązków Dyrektora Szpitala. Obowiązki Dyrektora zostały przekazane Pani Marioli Marchewce, która objęła kierowanie naszą placówką. Życzymy Pani Dyrektor wielu sukcesów, pomyślności oraz satysfakcji z pełnionej funkcji, a także powodzenia w realizacji działań na rzecz dalszego rozwoju Szpitala i dobra naszych pacjentów - poinformował w środę, 1 lipca 21. Wojskowy Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny w Busku-Zdroju.

Mariola Marchewka jest menedżerką ochrony zdrowia z wieloletnim doświadczeniem w zarządzaniu publicznymi placówkami medycznymi. Swoją drogę zawodową rozpoczęła od pracy w zawodzie pielęgniarki, który wykonywała przez 12 lat. Ukończyła Liceum Medyczne w Krakowie, a następnie studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie na kierunku zarządzanie. Odbyła także podyplomowe studia z zakresu zarządzania jednostkami ochrony zdrowia.

Przez wiele lat była związana ze Szpitalem Uniwersyteckim w Krakowie, gdzie pełniła funkcję kierownika bloku operacyjnego, gdzie zajmowała się koordynacją działalności zespołów medycznych oraz procesy związane z leczeniem zabiegowym.

W 2024 roku wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Miejskiego Specjalistycznego imienia Gabriela Narutowicza w Krakowie. W czasie jej kadencji lecznica uzyskała akredytację Ministra Zdrowia potwierdzającą spełnianie standardów jakości i bezpieczeństwa opieki nad pacjentami. W lipcu 2025 roku zakończyła pracę na stanowisku dyrektora krakowskiego szpitala w nienajlepszej atmosferze - pomiędzy nią a Urzędem Miasta Krakowa padały wzajemne oskarżenia, była dyrektor domagała się też wysokiego odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych.

21 Wojskowy Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny w Busku-Zdroju to samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej położony w części uzdrowiskowej miasta. Placówka prowadzi kompleksową rehabilitację i leczenie uzdrowiskowe, łącząc zabiegi balneologiczne, kinezyterapię i fizykoterapię. W terapii wykorzystywane są między innymi buskie wody siarczkowe, borowina oraz nowoczesne urządzenia do rehabilitacji ruchowej. Szpital specjalizuje się głównie w leczeniu chorób narządu ruchu, schorzeń neurologicznych, ortopedycznych, skórnych i układu krążenia, oferując ponad 50 rodzajów zabiegów fizjoterapeutycznych. ©℗

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Drugi pościg za tym samym pijanym

Drugi raz w ciągu niespełna dwóch tygodni buscy policjanci ścigali tego samego motocyklistę, który próbował im uciec na tej samej maszynie. Pościg skończył się w rowie, a kierujący, jak się okazało znowu jechał pijany.

Pierwszy raz buscy policjanci ścigali 29-letniego motocyklistę w piątek, 3 lipca w Busku-Zdroju. Wówczas pościg się zakończył, gdy mężczyzna wjechał w bariery. Okazało się, że w organizmie miał wówczas 1,7 promila.

W niedzielę, 12 lipca patrol policji w miejscowości Ruczynów pod Buskiem zwrócił uwagę na motocyklistę, którego tor jazdy wskazywał na to, że może się znajdować pod wpływem alkoholu. Włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe, ale on zamiast się zatrzymać, przyśpieszył. Rozpoczął się pościg.

- W następnej miejscowości motocyklista zjechał do rowu. Został obezwładniony. Okazało się, że to ten sam 29-letni motocyklista z 3 lipca. Tym razem badanie wykazało, że ma w organizmie 2,3 promila alkoholu - opowiada aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji.

Na młodym kierującym, który prawa jazdy już nie ma, ciąży zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, obowiązujący do lutego przyszłego roku. Prokurator oddał go pod dozór policji. Mężczyźnie może grozić do pięciu lat pozbawienia wolności. SABA

PACANÓW

Pożar domu letniskowego

W czwartkowe przedpołudnie, 9 lipca buscy strażacy gasili pożar domu letniskowego przy ulicy Oleśnickiej w Pacanowie.

O pożarze służby zaalarmowano przed godziną 11 w czwartek, 9 lipca. Na miejsce pojechało w sumie pięć zastępów strażackich - zarówno z jednostki z Busku-Zdroju jak i miejscowe Ochotnicze Straże Pożarne. - Ogniem objęty był niewielki domek letniskowy, kryty gontem. Strażacy wynieśli na zewnątrz butlę z gazem, która na szczęście była narażona na działanie wysokich temperatur - wyjaśniał oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej. ELZEM

FOT. FB/BUSKO-ZDRÓJ GMINA UZDROWISKOWA

Uczestnicy turnieju mierzyli się w różnych konkurencjach. Na zwycięzców czekały nagrody

IX TURNIEJ SOŁTYSÓW W ZWIERZYŃCU. DOBRA ZABAWA

Niezapomniane wrażenia i emocje

Michał Kolera
Gmina Busko-Zdrój

W sobotę, 11 lipca, w Zwierzyńcu w gminie Busko-Zdrój odbył się IX Turniej Sołtysów. Było dużo dobrej zabawy i śmiechu.

W sobotę, 11 lipca, sołtysi z gminy Busko-Zdrój spotkali się w Zwierzyńcu na IX Turnieju Sołtysów. Gospodarze i przedstawiciele sołectw musieli się zmierzyć w różnych konkurencjach i grach: wyciskaniu soku, układaniu kloców, ubijaniu masła, tworzeniu ozdób z koralików. Wielki aplauz i dużo śmiechu wywołała konkurencja - mumia. Uczestnicy dawali z siebie wszystko a na zwycięzców czekały nagrody.

Najważniejszym momentem wydarzenia było ogłoszenie, że zaszczytny tytuł Sołtysa Roku 2025 zdobył Roman Dusza, stojący na czele sołectwa Szczaworyż.

Roman Dusza ma 69 lat. Sołtysem Szczaworyża jest siódmą kadencję, od 28 lat. Pracował zawodowo przez 49,5 roku, większość z tego czasu spędził w Siarkopolu w Grzybowie, więc bliskie są mu tradycje górnicze. Bycie sołtysem, jak mówi, jest jego powołaniem.

– Gdybym nie chciał, czegoś zrobić, to bym nie kandydował. Zdawałem sobie sprawę, ile z obowiązków jest z tym związanych i ile ich jeszcze przybędzie. Ktoś musiał się tym zająć, żeby wieś zaczęła wyglądać lepiej. Moim zdaniem się udało. Dziś, jak ktoś przyjedzie do Szczaworyża, mówi, że sporo zostało zrobione. Są nasadzenia roślin, zagospodarowane są różne miejsca, zrobiliśmy boisko, poprawiliśmy drogi. Roboty jest jeszcze bardzo dużo, ale powoli wszystko idzie do przodu. Choć lata lecą i trzeba będzie powoli ustępować młodym. Niech oni przejmują te obowiązki i troszczą się o wieś - opowiada Roman Dusza.

Najważniejszym momentem wydarzenia było ogłoszenie, że zaszczytny tytuł Sołtysa Roku 2025 zdobył Roman Dusza

W tej chwili sołectwo Szczaworyż szykuje się do obchodów 900-lecia miejscowej parafii pod wezwaniem świętego Jakuba, które odbędzie się w sobotę, 25 lipca. Świątynia powstała w 1126 roku.

– Zaplanowaliśmy festyn. Początek o godzinie 17. Będzie scena i wiele atrakcji. Trzeba jeszcze wszystkiego dopilnować, żeby uroczystość dobrze wypadła - dodaje sołtys Szczaworyża.

Powody do świętowania miało również sołectwo Kawczyce, ponieważ to właśnie ich reprezentantka, pani Edyta Łuszcz, została okrzyknięta najsympatyczniejszym sołtysem turnieju.

Oprócz zaciętej rywalizacji, uczestnicy mogli korzystać z bogatej strefy gastronomicznej, dmuchańców dla dzieci oraz wielu innych przygotowanych atrakcji. Całe wydarzenie zakończyło się zabawą taneczną, którą poprowadził zespół Revenders. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Otwarcie świetlicy w Sielcu Biskupim

FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Kulminacyjnym momentem uroczystości w Sielcu Biskupim było symboliczne przecięcie czerwonej wstęgi

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Skalbmierz

W Sielcu Biskupim (gmina Skalbmierz) oficjalnie otwarto nowo wybudowaną świetlicę wiejską. W wydarzeniu wzięli licznie udział mieszkańcy miejscowości oraz zaproszeni goście.

Uroczystość poprowadziły sołtys Sielca Biskupiego Dagmara Derela oraz radna Rady Miejskiej w Skalbmierzu Beata Jackiewicz. W swoich wystąpieniach podkreśliły znaczenie nowego obiektu dla lokalnej społeczności oraz okoliczności jego powstania.

Nowoczesna, jednokondygnacyjna świetlica o powierzchni 120 metrów kwadratowych została wyposażona w przestronną salę rekreacyjną, aneks kuchenny oraz zaplecze sanitarne. Obiekt będzie służył mieszkańcom jako miejsce spotkań, organizacji wydarzeń kulturalnych, integracyjnych i edukacyjnych.

Budowa świetlicy w dwóch etapach

Podczas uroczystości przypomniano również przebieg realizacji inwestycji. Budowa świetlicy została przeprowadzona w dwóch etapach. Pierwszy, obejmujący wykonanie budynku, został sfinansowany ze środków pozyskanych przez Gminę Skalbmierz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych - Programu Wsparcia Gmin Popegeerowskich. Drugi etap zrealizowano dzięki dofinansowaniu z Programu Polski Ład. W jego ramach wykonano roboty instalacyjne i wykończeniowe, docieplono budynek, zamontowano instalację fotowoltaiczną o mocy 9,6 kWp, instalację odgromową oraz utwardzono parking przed świetlicą. Łączna wartość inwestycji wyniosła ponad 677 tysięcy złotych.

Symboliczne przecięcie czerwonej wstęgi

Kulminacyjnym momentem uroczystości było symboliczne przecięcie czerwonej wstęgi, którego dokonali burmistrz Miasta i Gminy Skalbmierz Marek Juszczyk, radna Rady Miejskiej Beata Jackiewicz, sołtys Dagmara Derela oraz przedstawicielka Koła Gospodyń Wiejskich Sielczanie Wioletta Dubaj. Następnie proboszcz skalbmierskiej parafii, ksiądz kanonik Krzysztof Balcer, poświęcił nowy obiekt.

Po oficjalnym otwarciu głos zabrał burmistrz Marek Juszczyk, który podkreślił znaczenie inwestycji dla rozwoju lokalnej społeczności oraz pogratulował i podziękował mieszkańcom za współpracę przy jej realizacji.

Na zakończenie części oficjalnej organizatorzy zaprosili wszystkich uczestników na obfity i smaczny poczęstunek przygotowany przez mieszkańców Sielca Biskupiego oraz rodzinny piknik integracyjny z zabawą taneczną. Nie zabrakło również okazałego i smacznego tortu. Miłym akcentem było także wręczenie zaproszonym gościom okolicznościowych upominków wykonanych z płodów sieleckiej ziemi. Mieszkańcy Sielca Biskupiego bez wątpienia stanęli na wysokości zadania i wykazali się wyjątkową gościnnością, serdecznością i wzorową organizacją.

Miejsce integracji mieszkańców

- Liczymy, że nowa świetlica wiejska stanie się miejscem integracji mieszkańców, organizacji wielu wydarzeń oraz przestrzenią służącą budowaniu więzi międzyludzkich. Niech dobrze służy kolejnym pokoleniom mieszkańców Sielca Biskupiego - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu. ©℗

KRÓTKO

CZARNOCIN

W poszukiwaniu Kwiatu Paproci

Festyn Rodzinny W poszukiwaniu Kwiatu Paproci zorganizowany został na boisku sportowym w Czarnocinie.

Podczas festynu nie zabrakło występów artystycznych dzieci i młodzieży, legendy o Kwiecie Paproci, gry terenowej, pokazów, zabawy tanecznej, Piana Party, obrzędów Nocy Świętojańskiej oraz uroczystego podświetlenia Kwiatu Paproci. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się również atrakcje dostępne przez cały czas trwania wydarzenia — wesołe miasteczko, stoiska kół gospodyń Wiejskich, animacje dla dzieci, lody, smakołyki, warsztaty, gry i zabawy terenowe oraz wyplatanie wianków.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za tak liczną obecność, uśmiechy i wspólnie spędzony czas. Dziękujemy również wszystkim osobom, instytucjom, szkołom, przedszkolom, występującym artystom, kołom gospodyń, druhom strażakom, służbom, organizatorom, sponsorom i wolontariuszom, którzy przyczynili się do przygotowania tego wydarzenia. To dzięki Wam Festyn Rodzinny w Czarnocinie miał tak wyjątkowy klimat! - czytamy na stronie internetowej Urzędu Gminy w Czarnocinie.
R

GMINA SKALBMIERZ

Przebudowa drogi w Boszczynku

W Boszczynku (gmina Skalbmierz) zostanie przebudowana droga dojazdowa do gruntów rolnych. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z budżetu Województwa Świętokrzyskiego w ramach środków przeznaczonych na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Umowę na przyznanie dofinansowania podpisał w Kielcach burmistrz Marek Juszczyk.

Zadanie obejmuje przebudowę drogi położonej na działce w Boszczynku. Całkowity koszt realizacji zadania (zgodnie z kosztorysem inwestorskim): 206 657,12 zł, udział własny Gminy Skalbmierz: 157 657,12 zł, dofinansowanie z budżetu Województwa Świętokrzyskiego: 49 000 złotych.

Kontrasygnatę na umowie złożyła skarbnik Gminy Skalbmierz Agnieszka Basiak-Nosal.
R

FOT. URZĄD GMINY W CZARNOCINIE

Złotym Znakiem Związku odznaczył jednostkę starosta kazimierski Jan Nowak

ŚWIĘTOWAŁA STRAŻ POŻARNA W MIŁAWCZYCACH

Jubileusz 100-lecia w gminie Czarnocin

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Czarnocin

W niedzielę, 5 lipca, w Miławczycach w gminie Czarnocin świętowano wyjątkowy jubileusz 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej.

Było to niezwykle ważne wydarzenie nie tylko dla druhów, ale również dla całej lokalnej społeczności, która mimo deszczowej pogody licznie zgromadziła się na placu uroczystości.

Przemarsz pocztów sztandarowych

Obchody rozpoczęły się od uroczystego przemarszu pocztów sztandarowych, druhów oraz orkiestry dętej, który wprowadził wszystkich uczestników na plac przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie w intencji strażaków i ich rodzin została odprawiona plenerowa msza święta.

Oficjalnego otwarcia uroczystości i powitania przybyłych gości dokonała Beata Buła wójt gminy Czarnocin, a zarazem prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Czarnocinie.

Odznaczenie Złotym Znakiem Związku

Wyjątkowym i niezwykle podniosłym momentem apelu było odznaczenie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Miławczyce najwyższym strażackim wyróżnieniem - Złotym Znakiem Związku, przyznanym w uznaniu za wiek zasług, poświęcenia i pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Podczas jubileuszu wręczono również medale Za Zasługi dla Pożarnictwa" w kolorach złotym, srebrnym i brązowym oraz odznaki „Za Wysługę Lat. Oficjalną część zakończyła defilada pododdziałów.

Podczas jubileuszu w Miławczycach wręczono też medale Za Zasługi dla Pożarnictwa oraz odznaki Za Wysługę Lat

Liczne grono gości uroczystości

W dalszej części uroczystości głos zabrali zaproszeni goście, którzy złożyli gratulacje, wyrazy uznania oraz życzenia kolejnych sukcesów. Na scenie wystąpili: poseł Krzysztof Lipiec, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Grzegorz Cepil, starosta kazimierski Jan Nowak , a zarazem Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, wraz z Jerzym Bojanowiczem - przewodniczącym Rady Powiatu Kazimierskiego oraz Radnym Markiem Pakulskim, brygadier Krzysztof Jach - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej, wraz ze swoim zastępcą, starszym kapitanem Piotrem Boksą.

Nie mogło też zabraknąć dobrej zabawy. Gościom czas umiliły występy artystyczne dzieci ze Szkoły Podstawowej w Czarnocinie, orkiestra dęta z Dzierążni oraz wspólna zabawa taneczna z zespołem Lider. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Strażacy ochotnicy świętowali 90-lecie

FOT. ARCHIWUM GMINY

Ochotnicy ze Skowronna Górnego świętowali 90-lecie istnienia. Na zdjęciu z burmistrzem Marcinem Wojniakiem

Michał Kolera
Gmina Pińczów

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Skowronnie Dolnym obchodzili w sobotę, 11 lipca, jubileusz 90-lecia istnienia swojej jednostki.

Uroczystości zgromadziły druhów z całej gminy Pińczów, samorządowców, przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej, sponsorów oraz mieszkańców. Obchody rozpoczęły się mszą świętą, której przewodniczył kapelan strażaków ksiądz Jan Staworzyński, proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Jana Apostoła i Ewangelisty w Pińczowie. Następnie odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową, po czym rozpoczęła się oficjalna część uroczystości.

Najważniejszym punktem było wręczenie odznaczeń zasłużonym druhom oraz wyróżnienie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej Skowronno Dolne.

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa uhonorowano druhów – Piotra Chrzanowskiego i Tadeusza Raka.

Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa uhonorowano druhów - Sebastiana Wacha, Daniela Grdulskiego, Ireneusza Kucybałę, Artura Kociełka, Daniela Sokołowskiego i Damiana Synowca.

Odznakę - Strażak Wzorowy - otrzymał druh Krzysztof Wójcik.

Odznakę Za wsługę lat otrzymali: za wysługę 50 lat – druhowie: Tadeusz Rak, Mirosław Pawlak, Jerzy Bania; za wysługę 45 lat – druh Krzysztof Sokołowski; za wysługę 20 lat – druh Wojciech Maciantowicz.

Brązową odznakę Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej wręczono druhnom i druhom: Dawidowi Peroniowi, Lenie Kociełek, Natalii Chrzanowskiej, Nikodemowi Fostriakowi, Mikołajowi Janidze, Maksymilianowi Wójcikowi, Anieli Wójcik, Klaudii Matuszczyk, Kamilowi Matuszczykowi, Marcelemu Prusiowi, Idze Janidze, Nadii Fostriak, Mai Marzec i Karolowi Marcowi.

Odznaczenia wręczali druh Zbigniew Kierkowski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Pińczowie, komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożrnej w Pińczowie młodszy brygadier Mariusz Fodymski i burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak.

Jubileusz był okazją do podziękowania osobom i instytucjom wspierającym działalność jednostki. Słowa wdzięczności skierował do nich prezes Ochotniczej Straży Pożarnej Skowronno Dolne druh Zbigniew Adamczyk. Wśród wyróżnionych znaleźli się między innymi członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Anita Koniusz oraz wiceburmistrz Pińczów Beata Kita.

W uroczystości uczestniczyli także wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Pińczowie Marta Łaskawiec, przedstawiciele władz Powiatu Pińczowskiego, sekretarz gminy Marcin Kozłowski, radni, sołtysi, dyrektorzy gminnych jednostek i sponsorzy. Dopisali licznie zgromadzeni mieszkańcy.

Komentatorem wydarzenia był brygadier w stanie spoczynku Piotr Wieniecki, natomiast dowódcą uroczystości druh Andrzej Pasternak, prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej w Pińczowie. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Pińczowie pod batutą druha Roberta Pełki. Wystąpiła Kapela Ponidzie Maćka Sobonia z Pińczowa, a wieczorną zabawę poprowadził zespół Cros. ©℗

KRÓTKO

GMINA PIŃCZÓW

Obóz harcerski na terenie leśnictwa

Na terenie leśnictwa Teresów należącego do Nadleśnictwa Pińczów trwa obóz harcerski Stowarzyszenia harcerstwa katolickiego Zawisza" FSE. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie wraz z innymi służbami - funkcjonariuszem Policji, przedstawicielami Nadleśnictwa Pińczów, odwiedzili harcerzy przebywających w lasach powiatu pińczowskiego.

W czasie spotkania przeprowadzono próbną ewakuację oraz przypomniano o zakresie kompetencji i obowiązków wynikających z zawartych porozumień pomiędzy służbami oraz organizacjami harcerskimi. Dokonano rekonesansu i sprawdzenia terenu obozu w zakresie warunków i organizacji ewakuacji oraz przypomniano o zasadach bezpiecznego wypoczynku.

Warto podkreślić, że na trenie leśnictwa Teresów w okresie do 22 lipca odbędą się łącznie dwa obozy harcerskie. R

PIŃCZÓW

Wojskowy spływ kajakowy

Piękno Ponidzia co rusz przyciąga do Pińczowa licznych turystów, korzystających z atrakcji na lądzie, na wodzie i w powietrzu. W miniony weekend odwiedzili miasto członkowie Wojskowego Stowarzyszenia „Sport -Turystyka -Obronność", uczestniczący w XXVII Rodzinnym Spływie Kajakowym Wojska Polskiego Nida 2026. Wydarzenie miało kilka etapów, a jeden z nich objął malowniczy odcinek Nidy od Pińczowa do Chrobrza. W sobotę, odcinek ten pokonało kilkudziesięciu kajakarzy, nie kryjących zachwytu urokliwymi meandrami naszej Nidy. Dzień wcześniej kajakarze rozegrali zawody, a ich zwycięzcy otrzymali puchary ufundowane przez burmistrza Miasta i Gminy Pińczów. Gospodarz gminy, Marcin Wojniak osobiście nagrodził kajakarzy i podziękował im za wizytę nad Nidą. Warto dodać, że piątkowym popołudniem członkowie Stowarzyszenia „Sport -Turystyka – Obronność", razem z Pińczowianami wysłuchali pięknego koncertu „Trio Kontrasty", który odbył się w kościele pod wezwaniem świętego Jana Apostoła i Ewangelisty. R

FOT. FB GRZEGORZ WOŹNICZKO

Wydarzenie przyciągnęło właścicieli koni i zaprzęgów oraz mieszkańców i turystów

IV NADNIDZIAŃSKA PARADA KARET I ZAPRZĘGÓW KONNYCH

Eleganckie karety. historyczne powozy

Michał Kolera
Chroberz

W niedzielę, 12 lipca, w Chrobrzu miała miejsce IV Nadnidziańska Parada Karet i Zaprzęgów Konnych. Organizatorzy są bardzo zadowoleni z frekwencji. Było około 2,5 tysiąca uczestników.

Parada odbyła się na terenie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Chrobrzu, w gminie Złota. Wydarzenie przyciągnęło właścicieli koni i zaprzęgów z regionu oraz licznych mieszkańców i turystów.

Na placu można było zobaczyć eleganckie karety, historyczne powozy oraz różnorodne zaprzęgi. Nie zabrakło pokazów umiejętności powożących, którzy prezentowali zarówno precyzję, jak i doświadczenie w prowadzeniu koni. Całość nawiązywała do dawnych tradycji jeździeckich i powożenia, silnie związanych z historią Ponidzia.

Część artystyczna rozpoczęła się o godzinie 18 koncertem Kapeli Stefana Wyczyńskiego. Wieczorem, w godzinach 19-22, odbyła się zabawa taneczna, podczas której do tańca przygrywał zespół Duda Band.

Podobnie jak w poprzednich latach, wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Do Chrobrza przyjechali pasjonaci koni z różnych części regionu.

Poprzednie edycje imprezy odbywały się w Krzyżanowicach w gminie Pińczów. Skąd zmiana miejsca, która nadeszła wraz z czwartą odsłoną widowiska?

- W miejscu gdzie dwieście lat temu stała Stadnina Ordynacji Chroberskiej margrabiów Wielopolskich, która na owe czasy zajmowała znaczące miejsce na mapie polskiego i europejskiego jeździectwa. Właśnie tu na początku XIX wieku majątek rodowy Wielopolskich w Chrobrzu, stał się ośrodkiem profesjonalnej hodowli koni gorącokrwistych. Klacze wyścigowe z chroberskich stajni z powodzeniem rywalizowały na znanych torach krajowych i zagranicznych, budując prestiż rodu w Europie - wyjaśnia Jadwiga Irla, prezeska stowarzyszenia Dla Ponidzia, które było głównym organizatorem wydarzenia.

Organizatorzy są bardzo zadowoleni z frekwencji na paradzie karet i zaprzęgów konnych. Było około 2,5 tysiąca uczestników

Na miejscu, obok kilkudziesięciu koni czystej i półkrwi, w ordynacji utrzymywano odrębne stado około 20 koni roboczych, zabezpieczających potrzeby transportowe i gospodarcze majątku.

- Ciągłość tej luksusowej hodowli, traktowanej przez właścicieli jako prestiżowa inwestycja wizerunkowa, została bezpowrotnie przerwana w czasie drugiej wojny światowej. Kontynuacja hodowli koni krwi arabskiej obecnie jest w Stadninie koni w Michałowie, a tradycje rolnicze obiektu kontynuuje Szkoła Rolnicza. Członkowie Stowarzyszenia Dla Ponidzia dostrzegają ten historyczny potencjał - wyjaśnia Jadwiga Irla. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

0211547625

90 lat OSP Skowronno Dolne

Idą tam, skąd inni uciekają... poświęcają swoje życie, bezpieczeństwo i czas, by nieść pomoc innym. Strażacy. Do tego zacnego grona od lat 90 należy strażacka brać OSP Skowronno Dolne. Uroczysty jubileusz odbył się sobotnim popołudniem 11 lipca 2026 roku, gromadząc licznych gości i druhów OSP z terenu całej Gminy Pińczów. Po mszy świętej sprawowanej przez kapelana ks. Jana Staworzyńskiego, odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową, a potem rozpoczęły się oficjalne uroczystości. Najważniejszym ich punktem było uhonorowanie odznakami zasłużonych druhów, a także Młodzieżową Drużynę Pożarniczą utworzoną przy OSP Skowronno Dolne.

Odznaczenia wręczał dh Zbigniew Kierkowski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Pińczowie, komendant KP PSP w Pińczowie mł. bryg. Mariusz Fodymski i burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak.

Jubileusz był także dobrą okazją do podziękowania tym, którzy wspierali i wspierają jednostkę ze Skowronna. Serdeczności kierował do nich prezes OSP Skowronno Dolne dh Zbigniew Adamczyk. W tym gronie znalazła się m.in. Anita Koniusz, członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego i Beata Kita, zastępczyni burmistrza Miasta i Gminy Pińczów.

W jubileuszu uczestniczyła także wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Pińczowie Marta Łaskawiec, przedstawiciele władz Powiatu Pińczowskiego, sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski, radni i sołtysi, dyrektorzy instytucji i gminnych jednostek, przyjaciele i sponsorzy, oraz liczni mieszkańcy.

Wydarzenie komentował bryg. w st. spocz. Piotr Wieniecki, a dowódcą uroczystości był dh Andrzej Pasternak, prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Pińczowie. O oprawę muzyczną zadbała Orkiestra Dęta OSP w Pińczowie pod batutą dh. Roberta Pełki, w części artystycznej zagrała Kapela Ponidzie Maćka Sobonia z Pińczowa, a do tańca zagrał zespół Cross.

Dziękujemy wszystkim za wspólne świętowanie.

Mariusz Pawełczak nowym wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Pińczowie

Podczas wtorkowej sesji samorządowcy wybrali spośród siebie nowego zastępcę przewodniczącego Rady Miejskiej w Pińczowie. Przypomnijmy; po śmierci śp. Zdzisława Midera, który piastował stanowisko wiceprzewodniczącego, w kwietniu tego roku odbyły się uzupełniające wybory do Rady Miejskiej. W ich wyniku mandat radnego objął Mariusz Wojtaś z Młodzaw Małych, a podczas dzisiejszej sesji uzupełniono miejsce w Prezydium Rady. W drodze tajnego głosowania, 3 głosy zdobył radny Piotr Karbowniczek, a 10 głosów otrzymał radny Mariusz Pawełczak z Byczowa, zajmując tym samym fotel zastępcy szefa Rady. Gratulujemy.

W dalszej części obrad radni pozytywnie przegłosowali wszystkie projekty uchwał zaplanowane na wtorkowe posiedzenie, wyrażając zgodę m.in.

- na zmiany w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Pińczów,
- pomoc finansową dla Powiatu Pińczowskiego w zakresie realizacji zadań z zakresu kultury fizycznej
- pomoc finansową dla Powiatu Pińczowskiego w zakresie budowy drogi powiatowej przez miejscowość Brzeście
- przyjęcie diagnozy potrzeb i potencjału społeczności lokalnej w Gminie Pińczów w zakresie usług społecznych.

Wolne wnioski i interpelacje zakończyły lipcowe posiedzenie Rady Miejskiej w Pińczowie.

Trio Kontrasty u św. Jana

Wyjątkowy koncert rozpoczął kolejny lipcowy weekend w Pińczowie. W pięknych wnętrzach kościoła pw. Św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Pińczowie licznie zgromadziła się widownia, by posłuchać przepięknych, klasycznych utworów na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. Wieczór umiliły nam: skrzypaczka Dominika Malec – Andruszkiewicz, wiolonczelistka Ruslana Prokopenko oraz pianistka Dasha Rosinski.

Cudne wykonania oklaskiwali m.in. burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak, wiceburmistrz Beata Kita, księża z pińczowskich parafii, rodziny artystek, przedstawiciele lokalnych przedsiębiorstw wspierających wydarzenie, mieszkańcy regionu, parafianie, a także turyści spędzający w Pińczowie wakacje i sportowcy przebywający na obozach treningowych.

Burmistrz Marcin Wojniak kwiatami i dobrym słowem podziękował artystkom za wspaniały koncert, a jego słowa potwierdził ks. Jan Staworzyński, proboszcz parafii św. Jana. Za organizację i ciepłe przyjęcie w Pińczowie podziękował Jan Klamczyński, prezes Stowarzyszenia Przyjaciele Szydłowa, a całość prowadziła Justyna Dziadek, dyrektor Muzeum Regionalnego w Pińczowie.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. GMINA MICHAŁÓW

Celem zorganizowanego w Górach wydarzenia było przybliżenie mieszkańcom niezwykłego świata pszczół

NA BOISKU PRZY ZESPOLE PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W GÓRACH

Święto Pszczół. Było dużo dobrej zabawy

Michał Kolera
Gmina Michałów

W niedzielę, 12 lipca, na boisku przy Zespole Placówek Oświatowych w Górach odbyło się Święto Pszczół.

Święto Pszczół to wydarzenie zorganizowane przez wójta Michałowa Bogusława Kowalczyka oraz tamtejsze Centrum Usług Społecznych oraz Gminną Bibliotekę Publiczną.

- Celem wydarzenia było przybliżenie mieszkańcom niezwykłego świata pszczół oraz zwrócenie uwagi na ich kluczową rolę w przyrodzie i życiu człowieka. Uczestnicy mieli okazję poznać różne gatunki pszczół, wysłuchać interesujących opowieści o ich biologii, zwyczajach i znaczeniu dla ekosystemu, a także porozmawiać z prowadzącym i zadawać pytania. Zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli z dużym zaangażowaniem uczestniczyli w pokazach, warsztatach i obserwacjach. - podają organizatorzy.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również atrakcje przygotowane przez druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych w Zagajowie i Michałowie. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Zagajów zaprezentowali pokaz z udziałem psa tropiącego oraz prowadzili zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Michałów przygotowali stanowisko edukacyjne poświęcone zasadom udzielania pierwszej pomocy, a także udostępnili swój wóz strażacki. Najmłodsi uczestnicy mogli z bliska obejrzeć jego wyposażenie i poznać specyfikę pracy strażaków.

O przyjazną atmosferę zadbały również panie i panowie z Koła Gospodyń Wiejskich Miętowa Dolina z Zagajowa, którzy przygotowali smaczny poczęstunek dla uczestników wydarzenia.

Uczestnicy mieli okazję poznać różne gatunki pszczół, wysłuchać interesujących opowieści o ich biologii, zwyczajach i znaczeniu

- Uczestnicy mieli okazję poznać różne gatunki pszczół, wysłuchać interesujących opowieści o ich biologii, zwyczajach i znaczeniu dla ekosystemu, a także porozmawiać z prowadzącym i zadawać pytania. Zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli z dużym zaangażowaniem uczestniczyli w pokazach, warsztatach i obserwacjach. Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza przyczyni się do jeszcze większej troski o pszczoły i środowisko naturalne. Do zobaczenia na kolejnych wydarzeniach - informuje Centrum Usług Społecznych w Michałowie, które rozpoczęło działalność w 2025 roku. ©℗

Wyniki matury 2026 w szkołach Ponidzia

Redakcja Polska Press
Region

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki matury 2026 dla szkół w Świętokrzyskiem. Również w powiatach buskim, pińczowskim i kazimierskim. Oto wyniki

Powiat buski

1. I Liceum Ogólnokształcące imienia Kościuszki w Busku-Zdroju. Zdawało 256 osób, zdało 245 - zdawalność 95,70 procent. Średnia 76,52 procent: język polski - 65,74 procent, język angielski - 86,19 procent, matematyka - 77,64 procent; 2. III Liceum Ogólnokształcące w Busku-Zdroju. 81 osób, zdały 73 - zdawalność 90,12 procent. Średnia 61,31 procent: język polski - 55,28 procent, język angielski - 75,80 procent, matematyka - 52,84 procent; 3. Technikum numer 2 imienia Bohaterów Powstania Styczniowego w Busku-Zdroju. 69 osób, zdało 58 - zdawalność 84,06 procent. Średnia 60,98 procent: język polski - 52,37 procent, język angielski - 74,14 procent, matematyka - 56,43 procent; 4. Niepubliczne Technikum Zawodowe w Busku-Zdroju Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. 11 osób, zdało 7 - zdawalność 63,64 procent. Średnia 58,94 procent: język polski - 40,82 procent, język angielski - 75,64 procent, matematyka - 60,36 procent; 5. Technikum numer 1 imienia Kopernika w Busku-Zdroju. 54 osoby, zdało 38 - zdawalność 70,37 procent. Średnia 54,30 procent: język polski - 50,48 procent, język angielski - 65,48 procent, matematyka - 46,93 procent; 6. Technikum numer 3 w Busku-Zdroju. 105 osób, zdało 79 - zdawalność 75,24 procent. Średnia 54,01 procent: język polski - 46,39 procent, język angielski - 64,83 procent, matematyka - 50,80 procent; 7. II Liceum Ogólnokształcące w Busku-Zdroju. 28 osób, zdało 19 - zdawalność 67,86 procent. Średnia 53,13 procent: język polski - 49,89 procent, język angielski - 62,65 procent, matematyka - 46,93 procent; 8. Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Busku-Zdroju ZDZ Kielce. 5 osób, zdała 1 - zdawalność 20 procent. Średnia 30,69 procent: język polski - 22,67 procent, język angielski - 51,80 procent, matematyka - 17,60 procent; 9. Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych SIGMA w Busku-Zdroju. 16 osób, zdawalność wyniosła 0 procent. Średnia 15,54 procent: język polski - 16,69 procent, język angielski - 20,94 procent, matematyka - 14 procent.

Powiat pińczowski

1. Liceum Ogólnokształcące imienia Kołłątaja w Pińczowie. 120 osób, zdawalność 89,17 procent. Średni wynik 67,16 procent (64,23 - polski, 75,24 - angielski, 62,03 - matematyka); 2. Technikum numer 1 w Zespole Szkół Zawodowych imienia Staszica w Pińczowie. 51 osób, zdawalność 35,29 procent. Średni wynik 41,90 procent (49,00 - polski, 42,98 - angielski, 33,73 - matematyka); 3. Prywatne Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych Awans w Pińczowie. 7 osób, zdało 42,86 procent. Średni wynik 40,43 procent (45,43 - polski, 47,00 - angielski, 28,86 - matematyka); 4. Technikum w Chrobrzu, gmina Złota. 9 osób, zdawalność 11,11 procent. Średni wynik 33,94 procent (39,00 - polski, 43,71 - angielski, 19,11 - matematyka).

Powiat kazimierski

1. Liceum Ogólnokształcące imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Kazimierzy Wielkiej. 65 uczniów, zdało 86,15 procent. Średnia 67,87 procent (65,82 - polski, 73,51 - angielski, 64,28 - matematyka); 2. Technikum w Zespole Szkół Rolniczych w Cudzynowicach. 54 uczniów, zdało 81,48 procent. Średnia 50,85 procent (46,24 - polski, 59,04 - angielski, 47,26 - matematyka); 3. Technikum imienia Władysława Grabskiego w Zespole Szkół Zawodowych w Odonowie. 14 uczniów, zdało 28,57 procent. Średnia 45,17 procent (57,79 - polski, 45,29 - angielski, 32,43 - matematyka). 4. Niepubliczne Technikum w Kazimierzy Wielkiej Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. 13 uczniów, zdało 46,159 procent. Średnia 37,31 procent (36,69 - polski, 52,46 - angielski, 22,77 - matematyka). ©℗

REKLAMA 0011554173

INFORMACJA

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka" w Busku-Zdroju działając na podstawie upoważnienia w imieniu i na rzecz Gminy Busko-Zdrój stosownie do art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399), podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 3 w Busku-Zdroju oraz Urzędu Miasta i Gminy Busko-Zdrój, zamieszczony jest wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do dzierżawy, najmu i użyczenia.
Wykaz wywieszony jest od dnia 17.07.2026 roku do 6.08.2026 roku.

REKLAMA 0011550396

ZESPÓŁ PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W DOBROWODZIE
DOBROWODA 26, 28-100 BUSKO-ZDRÓJ

INFORMACJA

Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Dobrowodzie działając na podstawie upoważnienia w imieniu i na rzecz Gminy Busko – Zdrój stosownie do art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych Zespołu Placówek Oświatowych w Dobrowodzie oraz Urzędu Miasta i Gminy Busko – Zdrój, zamieszczony jest wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do wydzierżawienia.
Wykaz wywieszony jest od dnia 17.07.2026 roku do 6.08.2026 roku.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Burmistrz Opatowca Sławomir Kowalczyk i Łukasz Kukla, właściciel Melodii

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Santo zdobył tytuł Wicechampiona Hodowlanego Koni Rocznych

Świętokrzyski Młodzieżowy Championat Koni Małopolskich w Opatowcu i... deszczu

Magdalena Wróblewska
Opatowiec

Młode konie rasy małopolskiej z hodowli z różnych części kraju zaprezentowały się podczas XXVI Świętokrzyskiego Młodzieżowego Championatu Koni Małopolskich w Opatowcu.

Mimo kapryśnej pogody hodowcy dopisali, a jury wyłoniło najlepsze konie w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz przyznało najważniejsze tytuły championatu. Najwięcej powodów do zadowolenia miała Krystyna Janowska ze Świętokrzyskiego, której konie zdobyły aż trzy wyróżnienia podczas tegorocznej edycji wydarzenia.

Ponad 40 koni zostało przedstawionych podczas XXVI Świętokrzyskiego Młodzieżowego Championatu Koni Małopolskich. W rywalizacji wzięło udział 24 wystawców reprezentujących województwa świętokrzyskie, lubelskie, podkarpackie, małopolskie, śląskie oraz opolskie.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia był wybór championa i superchampiona oraz wręczenie nagród dla najwyżej ocenionych koni. Oprócz rywalizacji hodowlanej uczestnicy mogli oglądać pokazy bryczek oraz prezentacje sztuki jeździeckiej.

Wyniki XXVI Świętokrzyskiego Młodzieżowego Championatu Koni Małopolskich. Konie roczne: Champion Hodowlany Koni Rocznych - Melodia (hodowca i właściciel: Łukasz Kukla); Wicechampion Hodowlany Koni Rocznych - Santo (hodowca i właściciel: Grzegorz Sochacki). Konie dwuletnie: Champion Hodowlany Koni Dwuletnich - Firma Bis AA (hodowca i właściciel: Krystyna Janowska); Wicechampion Hodowlany Koni Dwuletnich - Maximus-NJ (hodowca i właściciel: Norbert Jaros). Klacze trzyletnie i starsze: Champion Hodowlany Klaczy Starszych - Arytmia-S (hodowca: Aleksander Sokołowski, właściciel: Norbert Jaros); Wicechampion Hodowlany Klaczy Starszych - Jokasta (hodowca i właściciel: Ewelina Misztal)

Najwyższe wyróżnienie championatu - tytuł Superchampiona Młodzieży Koni Rasy Małopolskiej w kategorii koni rocznych i dwuletnich - zdobyła klacz Firma Bis AA należąca do Krystyny Janowskiej.

Ten sam koń otrzymał również Puchar Prezesa Świętokrzyskiej Izby Rolniczej dla najwyżej ocenionego konia z województwa świętokrzyskiego.

Wydarzenie zgromadziło hodowców, miłośników koni oraz mieszkańców regionu. Oprócz prezentacji zwierząt przygotowano stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, strefę gastronomiczną, atrakcje dla dzieci i występy artystyczne.

Zaprezentowały się Koła Gospodyń Wiejskich, swoją ofertę przedstawiły przedstawicielki lokalnych organizacji, promując kulinarne dziedzictwo regionu oraz działalność społeczną prowadzoną w swoich miejscowościach.

Dla uczestników przygotowano również strefę food trucków z różnorodną ofertą gastronomiczną. Najmłodsi mogli skorzystać z atrakcji w wesołym miasteczku. Ze względu na deszczową aurę urządzenia rekreacyjne nie były jednak tak oblegane, jak podczas poprzednich edycji wydarzenia.

Na scenie prezentowały się także lokalne grupy i organizacje. Wśród nich znalazł się Klub Seniora z Kociny, którego członkowie przedstawili program artystyczny przygotowany specjalnie na tę okazję.

Największe zainteresowanie wzbudził koncert zespołu Lombard. Grupa należy do najbardziej rozpoznawalnych formacji w historii polskiej muzyki rockowej. Zespół, który powstał na początku lat 80., ma w swoim dorobku takie przeboje jak „Przeżyj to sam", „Szklana pogoda" czy „Stan gotowości".

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Gratulacje od starosty Jana Nowaka i zastępcy dyrektora ARiMR Mariana Hnatko odbiera Krystyna Janowska

FOT. FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Maximus-NJ należący do Norberta Jarosa zdobył tytuł Wicechampiona Hodowlanego Koni Dwuletnich

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Gospodynie oferowały pyszności i wyroby przygotowane według regionalnych receptur

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Publiczność podczas niedzielnego koncertu gwiazdy wieczoru - zespołu Lombard

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Międzynarodowy plener artystyczny

„Ponidzie. Miejsce twórczych inspiracji". Pod takim hasłem, po raz kolejny w Pińczowie, odbędzie się międzynarodowy plener artystyczny organizowany przez Akademię WIT z Warszawy. Od 19 do 25 lipca miasto będzie twórczym natchnieniem dla studentów z Akademii WIT w Warszawie oraz gości z Włoch i Łotwy. Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objął Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak. Kuratorką pleneru oraz wystawy poplenerowej jest doktor Sylwia Caban.

Tegoroczna edycja poświęcona będzie malarstwu i rzeźbie. W czasie tygodniowego pobytu uczestnicy stworzą prace malarskie oraz niewielkie formy rzeźbiarskie. Warsztaty rzeźby w kamieniu pińczowskim odbędą się pod opieką i przy wsparciu artysty Andrzeja Kozery, dając młodym twórcom możliwość pracy z jednym z najbardziej charakterystycznych materiałów związanych z regionem Ponidzia.

Międzynarodowy charakter pleneru sprzyja wymianie doświadczeń, rozwijaniu współpracy oraz budowaniu relacji między młodymi artystami reprezentującymi różne środowiska akademickie i kulturowe. Ponidzie po raz kolejny stanie się miejscem twórczych spotkań, inspiracji i dialogu, podkreślając swoją rolę jako ważnego ośrodka działań artystycznych.

Plener realizowany jest w ramach projektu badawczego PIB „Pińczów. The Polish Tuscany as a Site of Artistic Exchange", którego celem jest promocja dziedzictwa kulturowego regionu oraz rozwijanie międzynarodowej współpracy poprzez sztukę.

Partnerem wydarzenia jest Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury oraz firma Marmur Płytki Jacka Łaty.
MK

BUSKO-ZDRÓJ

Właściwości wód siarczkowych

Prelekcja pod tytułem „Właściwości lecznicze wód siarczkowych" rozpocznie się Domu Zdrojowym Kompleksu Tężnia Busko w piątek, 17 lipca o godzinie 15. Prelekcję wygłosi doktor Roman Duda.
R

SKALBMIERZ

4. Piknik ze Śmigłowcami

4. Piknik ze Śmigłowcami odbędzie się w niedzielę, 9 sierpnia na Placu Targowym w Skalbmierzu. Widowiskowe wydarzenie lotnicze wraca po raz czwarty - większe, głośniejsze i bardziej odlotowe niż kiedykolwiek.

Organizator 4M Copter Michał Nowacki oraz Fundacja Lecimy z Pomocą serdecznie zapraszają na wyjątkowy weekend pełen emocji, muzyki, adrenaliny i podniebnych atrakcji. Początek o godzinie 15. W programie: Puchar Polski Strongman, spotkanie z gwiazdami sportu, koncerty gwiazd sceny muzycznej, występy kabaretowe, youtuberzy, pokazy super samochodów VIP GANG Polska, strefy dla dzieci, food-trucki, konkursy i emocje non stop do późnych godzin!

Całość poprowadzi znany i lubiany konferansjer.

Przez cały weekend będzie można podziwiać z bliska maszyny trzech kultowych producentów: Bell Helicopter, Eurocopter, Robinson. Łącznie około 40 maszyn

Będzie głośno, będzie wysoko, będzie spektakularnie. R

NOWY KORCZYN

Kingonalia z atrakcjami

W sobotę, 25 lipca o godzinie 17.30 w muszli koncertowej przy ulicy Rzeźniczej w Nowym Korczynie odbędą się Kingonalia.

Oto program. Godzina 17.30 – rozpoczęcie i powitanie. Odczytanie przez Parę Książęcą Aktu Lokacyjnego Nowego Miasta Korczyna; godzina 17.45 – „Perłowy jubileusz Kingonali" – montaż w wykonaniu członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Korczyńskiej w Nowym Korczynie; godzina 18.15 – występ taneczny młodych talentów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Nowym Korczynie; godzina 18.30 – Disco Show – koncert największych przebojów disco; godzina 20.30 – koncert zespołu Skaner; godzina 21.30 – zabawa taneczna z zespołem Top Secret.

Dodatkowe atrakcje: quizy historyczne z nagrodami; ogródek piwny; grill; wesołe miasteczko; dmuchańce; wystawy lokalnych artystów; Disco Show i wiele innych atrakcji.

Na Kingonalia zapraszają: Paweł Zagaja – Burmistrz Miasta i Gminy Nowy Korczyn; Paweł Kulik – Przewodniczący Rady Miejskiej; Towarzystwo Miłośników Ziemi Korczyńskiej; Biblioteka Centrum Kultury w Nowym Korczynie. R

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny wraca do samorządowego centrum kultury

Michał Kolera
Busko-Zdrój

XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego odbędzie się w dniach 10-12 sierpnia w Busku-Zdroju.

FOT. FOT. FB KRYSTIAN TKACZEWSKI

Konkurs imienia Krystiana Tkaczewskiego odbędzie się w dniach 10-12 sierpnia

- Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego po wielu latach wraca do miejsca swojego powstania, czyli Buskiego Samorządowego Centrum Kultury - poinformował w mediach społecznościowych patron festiwalu Krystian Tkaczewski. Od tego roku wydarzenie ma być związane z nową imprezą - Międzynarodowym Festiwalem Pianistycznym „Muzyczny Świat bez Granic".

XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego odbędzie się w dniach 10-12 sierpnia 2026 roku w Busku-Zdroju. Muzycy wystąpią w czterech kategoriach wiekowych - do ukończenia 13 roku życia, do ukończenia 16 roku życia, do ukończenia 19 roku życia oraz kategorii bez limitu wieku.

Oceny podejmie się jury w składzie: przewodniczący Krystian Tkaczewski (Polska/USA) oraz Masahi Katayama (Japonia), Dong Xuan (Chiny), Hironao Suzuki (Japonia), Maria Murawska (Polska), Vovka Ashkenazy (Islandia).

Ostatnie edycje festiwalu odbywały się w Sanatorium Marconi. W tym roku ma być inaczej. - Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego po wielu latach wraca do miejsca swojego powstania, czyli Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. Od 2026 roku, konkurs będzie nierozerwalnie związany z nowym ważnym wydarzeniem muzycznym - Międzynarodowym Festiwalem Pianistycznym "Muzyczny Świat bez Granic". Pierwsza edycja festiwalu odbędzie się w dniach 8-16 sierpnia 2026 roku w Buskim Samorządowym Centrum Kultury - pisze o wydarzeniu Krystian Tkaczewski.

XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego jest organizowany przez Fundację Krystiana Tkaczewskiego i Connecticut Chopin Foundation. Współorganizatorem wydarzenia jest Buskie Samorządowe Centrum Kultury.

Śpiewaj i tańcz na ludowo w Pacanowie

Redakcja Polska Press
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza wszystkich pasjonatów tradycji ludowej na wyjątkowy Ogólnopolski Konkurs „Śpiewaj i tańcz na ludowo!".

Konkurs odbędzie się w niedzielę, 26 lipca w Pacanowie. Konkurs rozpocznie się o godzinie 11 na parkingu miejskim przy ulicy Kornela Makuszyńskiego 1.

Konkurs ma na celu promocję kultury ludowej z różnych regionów Polski, pielęgnowanie tradycji oraz budowanie więzi międzypokoleniowych poprzez muzykę i taniec. Do udziału zaproszeni są zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli wykonawcy z całego kraju. W ramach konkursu wyodrębnione będą następujące kategorie: soliści śpiewacy, instrumentaliści, zespoły śpiewacze, kapele ludowe oraz zespoły pieśni i tańca. Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody finansowe dla laureatów.

Po części konkursowej na uczestników i publiczność czekać będzie koncert Kapeli Ciupaga.

Uwaga! W związku z ograniczoną liczbą uczestników, zgodnie z regulaminem zakończone zostało przyjmowanie zgłoszeń. - Bardzo cieszymy się tak dużym zainteresowaniem Konkursem „Śpiewaj i tańcz na ludowo!" - czytamy na stronie internetowej Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie. Warunkiem uczestnictwa było przesłanie poprawnie wypełnionej karty zgłoszenia drukowanymi literami lub cyfrowo. Zgłoszenia można było dostarczyć: osobiście do sekretariatu organizatora; mailowo; pocztą tradycyjną na adres Europejskiego Centrum Bajki imienia Koziołka Matołka w Pacanowie

Kontakt w sprawie Konkursu: Koordynator Konkursu: Patryk Bańkowski, e-mail: muzyka@centrumbajki.pl, telefon 452 164 422, Biuro Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie: telefon 504 532 429.

Święto Policji w Busku-Zdroju. Apel oraz piknik

Michał Kolera
Busko-Zdrój

W piątek, 17 lipca Busko-Zdrój będzie gospodarzem Wojewódzkich Obchodów Święta Policji Garnizonu Świętokrzyskiego.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 10 mszą świętą w Sanktuarium świętego Brata Alberta. Godzinę później, o 11, w tężni solankowej w Parku Zdrojowym odbędzie się uroczysty apel, podczas którego wręczone zostaną odznaczenia resortowe oraz awanse na wyższe stopnie służbowe. Zaplanowano również ślubowanie nowo przyjętych policjantów.

Po części oficjalnej organizatorzy zapraszają na policyjny piknik rodzinny. Na uczestników czekać będą stoiska wszystkich komend garnizonu świętokrzyskiego, prezentacje sprzętu, pokazy, konkursy oraz liczne atrakcje edukacyjne i profilaktyczne dla dzieci i dorosłych.

- To wyjątkowe wydarzenie jest okazją do uczczenia pracy funkcjonariuszy Policji, ich zaangażowania w służbę oraz wartości, jakie niosą ze sobą mundur, przysięga i słowa roty ślubowania. Tegoroczne obchody będą miały szczególnie uroczysty i rodzinny charakter – zaplanowano bogaty program oficjalny oraz piknik pełen atrakcji dla osób w każdym wieku. To doskonała okazja, aby z bliska zobaczyć codzienną pracę policjantów, porozmawiać z funkcjonariuszami, skorzystać z bogatej oferty edukacyjnej i zdrowotnej, a przede wszystkim – wspólnie spędzić czas - podaje Komenda Powiatowa Policji w Busku-Zdroju.

FOT. UMIG W OPATOWCU

Święto rozpocznie msza w kościele Brata Alberta

eprasa.pl 757be4b83c

Targ Solny w Busku-Zdroju. Jarmark, pokazy rzeźbienia w soli i inne atrakcje

Krzysztof Wieczorek
Busko-Zdrój

Targ solny odbędzie w dniach 17-19 lipca w Kompleksie Tężnia Busko. Z tej okazji przygotowanych zostało wiele atrakcji

Oto program trzydniowego wydarzenia.

Piątek, 17 lipca

Godzina 15, prelekcja „Solić czy nie solić? oto jest pytanie" - doktor nauk farmaceutycznych Roman Duda

Sobota, 18 lipca

Godziny 11-18, Jarmark Solny z atrakcjami (między innymi pokazami rzeźbienie w soli - Kopalnia Soli Wieliczka).

Godzina 11 Sesja Q&A o Tężniach Solankowych - przyjdź i zadaj pytanie.

Autorzy książki o tężniach solankowych powiedzą o sobie, o kulisach powstawania poszczególnych rozdziałów, ale przede wszystkim zwrócą uwagę na najbardziej istotne aspekty związane z projektowaniem, budową i użytkowaniem tężni solankowych , które znacząco wpływają na ich wykorzystywanie, szczególnie w kontekście funkcjonowania jaki otwarte inhalatioria.

FOT. TĘŻNIA BUSKO

Tak było na ubiegłorocznym Targu Solnym w Busku-Zdroju

Godzina 14.30, „Do źródeł wód siarczkowych w Lesie Winiarskim" - przejazd Słonecznym Ekspresem

Godzina 15, prezentacja Tężni Solankowej w Busku-Zdroju pod kątem technicznym.

Niedziela, 19 lipca

Godziny 11-18, Jarmark Solny z atrakcjami (między innymi pokazem rzeźbienie w soli - Kopalnia Soli Wieliczka)

Godzina 10, „Do źródeł wód siarczkowych w Lesie Winiarskim"

Godzina 15, konkurs solny

Inne wydarzenia

Piątek, 17 lipca, godzina 20, koncert Dean Bowman „W hołdzie dla Jimiego Hendrixa" Kompleks #TężniaBusko - bilet 35 złotych.

Sobota, niedziela, 18-19 lipca, wystawa w plenerze prac konkursowych - projektów okładki książki o tężniach solankowych.

Sobota, niedziela, 18-19 lipca, wystawa kamieni solnych

19 lipca, W rytmie swojego ciała (gongi, medytacja, joga).

70-lecie straży pożarnej w Drożejowicach

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Skalbmierz

Ochotnicza Straż Pożarna w Drożejowicach w gminie Skalbmierz serdecznie zaprasza mieszkańców oraz wszystkich sympatyków pożarnictwa na uroczyste obchody 70-lecia działalności.

Jednostka będzie świętować jubileusz w sobotę, 18 lipca.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 15 zbiórką pododdziałów na parkingu przy boisku sportowym. O godzinie 15.15 uczestnicy przemaszerują na miejsce obchodów.

O godzinie 15.30 odprawiona zostanie Msza Święta Polowa w intencji druhów strażaków oraz mieszkańców.

Oficjalna część uroczystości rozpocznie się o godzinie 16.30

Program 70-lecia straży w Drożejowicach

Złożenie raportu i przegląd pododdziałów; podniesienie Flagi Państwowej; powitanie zaproszonych gości; przedstawienie rysu historycznego jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Drożejowicach; wręczenie medali, odznaczeń i wyróżnień; przemówienia okolicznościowe; uroczysta defilada pododdziałów; wpis do księgi pamiątkowej.

Piknik strażacki i zabawa taneczna

O godzinie 18.30 rozpocznie się Piknik Strażacki oraz zabawa taneczna. Na uczestników czekać będą liczne atrakcje, w tym wesołe miasteczko dla dzieci i strefa gastronomiczna.

Obchody 70-lecia mają być nie tylko okazją do uhonorowania pokoleń strażaków ochotników, którzy przez lata bezinteresownie służyli mieszkańcom, ale także świętem całej lokalnej społeczności. Organizatorzy zachęcają do licznego udziału i wspólnego przeżywania tego wyjątkowego jubileuszu.

Zapraszają Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Drożejowicach oraz Burmistrz Miasta i Gminy Skalbmierz.

Teresa Werner w Kazimierskim Ośrodku Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Koncert Teresy Werner odbędzie się w niedzielę, 20 września o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Teresa Werner to piosenkarka pochodząca z Nakła Śląskiego. Pojawiała się na scenach największych teatrów świata, w tym między innymi Carnegie Hall oraz Broadway. Jej występy obejmowały Europę, Afrykę, Azję oraz Amerykę Północną. W 1991 roku Teresa Werner reprezentowała zespół Śląsk na Festiwalu Piosenki Ludowej w Republice Południowej Afryki, gdzie zajęła pierwsze miejsce. Zaistniała dzięki takim przebojom jak „Miłość jest piękna", „Dałabym Ci dała" czy „Kocham swoje morze".

Jej kompozycje oraz teledyski emitowane są na antenach stacji radiowych i telewizyjnych. Artystka ma na swoim koncie nagrane dwie płyty CD oraz krążek DVD z dotychczasowymi wideoklipami. Album „Spełnić marzenia", którego premiera miała miejsce w 2012 roku uzyskał status Złotej Płyty.

W 1998 roku odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 2013 roku wyróżniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Bilety na koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie 120 złotych na portalu kupbilecik.pl.

FOT. ARCHIWUM

Teresa Werner zaśpiewa 20 września

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Spacer fotograficzny

Na spacer fotograficzny „Kapliczka świętej Anny w kolorach" zaprasza w piatek, 24 lipca od godziny 20 Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. Zbiórka przed centrum kultury. Warto mieć ze sobą statyw.

Kaplica świętej Anny to najpiękniejszy pińczowski zabytek, najbardziej charakterystyczne miejsce w mieście. Jednym słowem - skarb. A gdyby tak ubrać ją w kolory... - Wracamy ze spacerami fotograficznymi, które tym razem częściej planować będziemy wieczorową porą. Jako pierwszy zabytek na naszej trasie - kaplica świętej Anny, w kolorach - zaprasza Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. MK

PIŃCZÓW

Warsztaty fotografii nocnej

Na warsztaty fotografii nocnej zaprasza Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. Początek w sobotę, 22 sierpnia o godzinie 17.

W programie: zrobienie w pomieszczeniu zdjęć techniką malowania światłem; fotografowanie ze statywu na długich czasach; wyjście w miasto i fotografowanie po zachodzie słońca; niebieska godzina i kadry obiektów oświetlonych po zmroku. Zapisy: Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury, telefon: 413572424 (liczba miejsc ograniczona).

- Na szlaku dziedzictwa rysują się wyjątkowe kadry. Informujemy, że wystartowały zapisy na sierpniowe warsztaty fotografii nocnej. Zajęcia poprowadzi dla Was twórca bloga Fotografia dla ciekawych - Przemysław Oziemblewski, autor wysoko cenionych ściąg fotograficznych, kursów i poradników - zaprasza Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. MK

PIŃCZÓW

Operetka pod gwiazdami

W sobotę, 15 sierpnia Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury zaprasza na „Operetkę pod gwiazdami" - inicjatywę kulturalną Michała Prażucha, która polega na organizacji koncertu musicalowo-operetkowego pod gwiazdami. Wystąpią ponidziańscy artyści. MK

GMINA PIŃCZÓW

Wakacyjne kino pod chmurką

Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury zaprasza w piątek, 17 lipca o godzinie 21 do wakacyjne go „Kino pod chmurką". - Przywołujemy dobrą pogodę i ruszamy nad wodę. Zakochaliśmy się w wakacyjnej miejscówce nad jeziorkami w Gackach, a tych którzy jeszcze nie mieli okazji dostrzec jak pięknie się to miejsce zmieniło zapraszamy w gościnne progi Camp&Rest Gacki. W piątek rozsiądziemy się tam na plaży, w wygodnych leżaczkach, a na ekranie - „Narodziny gwiazdy". To wzruszający film z fenomenalną Lady Gagą i Bradleyem Cooperem w rolach głównych. Będzie romantycznie, muzycznie i filmowo – idealna okazja, by spędzić wieczór z rodziną, przyjaciółmi lub... drugą połówką. Przyjdź, rozsiądź się wygodnie na leżaczku i daj się porwać historii, która podbiła serca widzów na całym świecie! - zaprasza Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. R

BUSKO-ZDRÓJ

Lato pełne muzyki w Tężni Busko

Kompleks Tężnia Busko zapraszamy na wyjątkowy cykl „Letnia Muzyczna Tężnia", który łączy koncertowe emocje, taneczną zabawę i niezapomnianą atmosferę w sercu Buska-Zdroju. Oto program wydarzenia.

Piątek, 17 lipca, godzina 20: Dean Bowman – „W hołdzie dla Jimiego Hendrixa". Bilety: 35 złotych.

Piątek, 31 lipca, godzina 18: Potańcówka z Mili Moreną. Wstęp wolny.

Piątek, 7 lipca, godzina 18: Potańcówka z Andrzejem Pisułą. Wstęp wolny.

Piątek, 21 sierpnia, godzina 20: „Letni Musical". Bilety: 35 złotych.

Wszystkie wydarzenia w Kompleks ie Tężnia Busko ulica Waryńskiego 5

- Serdecznie zapraszamy mieszkańców i gości do wspólnego spędzenia letnich wieczorów przy doskonałej muzyce! - zachęca do skorzystania z oferty kulturalnej Kompleks Tężnia Busko.

Wydarzenia są współfinansowane przez ZAW STOART – największą polską organizację zbiorowego zarządzania prawami do artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych. R

eprasa.pl 757be4b83c

Sparta zaczęła przygotowania

FOT. FACEBOOK.COM / SPARTA KAZIMIERZA WIELKA

Sparta Kazimierza Wielka zaczęła przygotowania do rundy jesiennej nowego sezonu

Damian Wiśniewski
Kazimierza Wielka

PIŁKA NOŻNA. **Spadkowicz z grupy czwartej Betclic 3. Ligi, Sparta Kazimierza Wielka, rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Podał też listę sparingpartnerów.**

Sparta Kazimierza Wielka to zespół, który sezon 2025/2026 w grupie czwartej Betclic 3. Ligi zakończył na ostatnim miejscu w tabeli i jako beniaminek spadł z powrotem do Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Teraz drużyna przygotowuje się do nowych rozgrywek właśnie na czwartoligowym poziomie.

W ubiegłym tygodniu Kazimierzanie odbyli pierwszy trening. Piłkarze pracują pod wodzą nowego szkoleniowca - Michał Guji. To szkoleniowiec, który w ostatnich miesiącach prowadził rezerwy Cracovii. Michał Guja urodził się 8 września 1986 roku w Krakowie. W przeszłości pracował między innymi w Akademii Cracovii w roli trenera drużyny do lat 17, z którą sięgnął po brązowy medal mistrzostw Polski w sezonie 2020/2021. Potem był trenerem seniorów Sokoła Kocmyrzów i Cracovii II. Guja ma też za sobą karierę piłkarską. Jest wychowankiem klubu Tramwaj Kraków i w tym klubie zadebiutował już jako senior. Potem grał w innych klubach Krakowa i Małopolski - Karpatach Siepraw, Przeboju Wolbrom, Hutniku Kraków, Okocimskim Brzesko, Wieczystej Kraków i Sokole Kocmyrzów.

Klub z Kazimierzy Wielkiej zaprezentował także plan sparingowy. Oto on: 18.07, godzina 11:00 vs LKS Niedźwiedź (Głowackiego 42); 22.07, godzina 18/19 vs Kmita Zabierzów (Zabierzów); 25.07, godzina 11:00 vs Dalin Myślenice (Głowackiego 42); 29.07, godzina 18:00 vs Sokół Kocmyrzów (Kocmyrzów); 01.08, godzina 11:00 vs Michałowianka (Głowackiego 42).

Pierwszy sparing Kazimierzanie mają już za sobą. W środę 15 lipca zagrali w Krakowie z rezerwami tamtejszego Hutnika, ale to spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania gazety.

Runda jesienna Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej rozpocznie się w weekend ósmy-dziewiąty sierpnia, a Sparta w pierwszym swoim meczu po powrocie do czwartoligowych rozgrywek wyruszy do powiatu skarżyskiego, by zmierzyć się na wyjeździe z Orliczem Suchedniów.

Przypomnijmy, że w przyszłym sezonie rozgrywki Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej będą się różniły od ostatnich. Z ligi spadać będą tym razem trzy zespoły, a nie dwa, a awansują do niej dwie ekipy z klasy okręgowej. Dziać się tak będzie, ponieważ w rozgrywkach 2027/2028 w czwartej lidze grać ma 16, a nie 18 jak obecnie zespołów.

Więcej na ten temat piszemy w tekście obok. ©℗

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Nida zaczyna sparingi

Występująca w Keeza Klasie Okręgowej Nida Pińczów przygotowuje się do rundy jesiennej sezonu 2026/2027. Podopieczni trenera Roberta Banaszka w najbliższym czasie zagrają dwa mecze sparingowe. 18 lipca zmierzą się w Chmielniku z miejscowym Zenitem (początek o godzinie 11), a 22 lipca w Skalbmierzu zagra z Victorią 2015 (początek o godzinie 17:30).

Klub poinformował też o inwestycji na stadionie - zamontowano bowiem nową tablicę wyników. - Od pierwszego meczu sezonu 2026/2027 będzie służyć zawodnikom, kibicom i wszystkim odwiedzającym nasz stadion. Realizacja tego przedsięwzięcia była możliwa dzięki środkom pochodzącym z 1,5% podatku - czytamy na facebooku Nidy. ©℗DW

KAZIMIERZA WIELKA

Będzie mecz z oldbojami Wisły

15 sierpnia w Kazimierzy Wielkiej odbędzie się mecz Rafis kontra oldboje Wisły Kraków. Początek o godzinie 17, organizatorem jest klub Sparta.

Organizatorzy zadbali o to, by wydarzenie było atrakcyjne nie tylko dla miłośników piłki nożnej, ale także dla całych rodzin. Od godziny 15:00 do 19:00 dzieci będą mogły korzystać z dmuchańców, które zapewnią im mnóstwo zabawy i radości. Wstęp na tę część atrakcji jest wolny.

Dodatkowo, od godziny 15:00 do 20:00 dostępna będzie strefa grillowania, gdzie każdy będzie mógł skosztować pysznych potraw z grilla.

Po zakończeniu meczu kibice będą mieli niepowtarzalną okazję, by spotkać się z piłkarskimi gwiazdami. Będzie możliwość zdobycia autografów oraz zrobienia sobie pamiątkowych zdjęć z zawodnikami.

- Przyjdźcie całymi rodzinami i spędźcie z nami wyjątkowe popołudnie pełne sportowych emocji, dobrej zabawy i piłkarskich wspomnień! - czytamy na facebooku Sparty. ©℗DW

FOT. DOROTA PROKOP

Zorza Tempo Pacanów (na zdjęciu Tomasz Kopacki) zostaje w grupie trzeciej klasy A

DUŻE ZMIANY W ŚWIĘTOKRZYSKICH LIGACH

Zorza jednak zostaje w klasie A

Damian Wiśniewski
Pacanów

PIŁKA NOŻNA. **Zorza Tempo Pacanów wobec wycofania się Wisły Sandomierz zostaje w grupie trzeciej klasy A. To nie koniec zmian w świętokrzyskich ligach na sezon 2026/2027.**

Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej poinformował w mediach społecznościowych o zmianach, jakie nastąpiły w rozgrywkach klas: okręgowej oraz w grupach drugiej i trzeciej klasy A.

- Zarząd Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej przyjął uchwały dotyczące rozgrywek Świętokrzyskich Lig w sezonie 2026/2027 - czytamy na facebooku związku.

Oto najważniejsze decyzje, które podjęto, a dotycząc poszczególnych klubów:

SKS WISŁA Sandomierz będzie występować w Świętokrzyskiej KEEZA Klasie Okręgowej w sezonie 2026/2027 - z tego powodu Zorza Tempo Pacanów zostaje w grupie trzeciej klasy A. Przypomnijmy, że Zorza Tempo Pacanów poprzedni sezon zakończyła na dziewiątej lokacie w tabeli, co oznaczało spadek do klasy B.

MKS Czarni Połaniec otrzymali zgodę na zgłoszenie drużyny rezerw bezpośrednio do Świętokrzyskiej KEEZA Klasy A seniorów, Grupa 3.

Piaskowianka Piaski otrzymała zgodę na zgłoszenie pierwszej drużyny do Świętokrzyskiej KEEZA Klasy A seniorów, Grupa 2.

Z racji na to, że Piaskowianka Piaski stanie się dodatkowym zespołem w grupie drugiej klasy A, w rozgrywkach tych w sezonie 2026/2027 zagra nieparzysta liczba drużyn - 13. To powoduje pauzę jednego zespołu w każdej kolejce ligowej.

W grupie trzeciej będzie podobnie. Z racji na przystąpienie tam rezerw trzecioligowych Czarnych Połaniec i utrzymanie się Zorzy Tempo Pacanów (wobec gry Wisły Sandomierz w klasie okręgowej), będzie występować nieparzysta liczba drużyn - również 13. To powoduje, że w każdej kolejce jedna drużyna będzie pauzowała.

Zorza Tempo Pacanów poprzedni sezon zakończyła na dziewiątej lokacie w tabeli, co oznaczało spadek do klasy B

Zmiany dotyczą także zasad awansów i spadków. Przypomnijmy, że w od sezonu 2027/2028 Keeza 4. Liga świętokrzyska będzie liczyła 16 zespołów. Zwiększa się więc liczba spadkowiczów z czwartej ligi. Do tej pory były to dwa zespoły, od sezonu 2026/2027 będą trzy.

W ostatnim sezonie z okręgówki do czwartej ligi bezpośrednio awansowały trzy pierwsze zespoły. Tym razem będzie inaczej - triumfator klasy okręgowej awansuje, a cztery kolejne zespoły będą rywalizowały w dwuetapowych barażach o drugie miejsce premiowane promocję.

Zmiany będą dotyczyć też klasy A. W sezonie 2025/2026 bezpośredni awans wywalczyli mistrzowie ligi, a ekipy z drugiej lokaty grały w barażach o awans. ©℗

REKLAMA 0011550400

Wójt Gminy Michałów

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy w Michałowie na okres 21 dni
od 17.07.2026 r. do 6.08.2026 r.
wykazu obejmującego nieruchomości stanowiące własność Gminy Michałów,
dz. nr 159/2 o pow. 1,1079 ha i dz. nr 402, poł. w m. Góry, obręb 0001, gmina Michałów
przeznaczone do dzierżawy w trybie bezprzetargowym oraz dz. nr 144 o pow. 26,40 m²
poł. w m. Góry, obręb 0001, gmina Michałów i dz. nr 945/3 o pow. 17,80 m²
poł. w m. Michałów, obręb 0006, gmina Michałów przeznaczone do najmu w trybie bezprzetargowym.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Michałowie
pod nr tel. (041) 356- 52- 43 wew. 32, tel. kom. 691-491-995.
Wójt Gminy Michałów
Bogusław Kowalczyk

eprasa.pl 757be4b83c

Koncert Alicji Węgorzewskiej w Jędrzejowie strona 4

Echo regionu

www.echodnia.eu

GMINA JĘDRZEJÓW

Uratowali rannego orła bielika

Jędrzejowscy strażacy ruszyli z pomocą wyjątkowemu ptakowi - trafił pod fachową opiekę **strona 2**

-Ptak nie reagował na ludzi i miał nienaturalnie ułożone jedno ze skrzydeł - mówili jędrzejowscy strażacy, których poproszono o pomoc w uratowaniu rannego bielika. Ratownikom udało się odłowić ptaka, który następnie trafił pod fachową opiekę. Z nietypową interwencją do strażaków zwrócili się strażnicy miejscy z Jędrzejowa. - Poproszono nas o pomoc w uratowaniu rannego bielika, który znajdował się na jednej z grobli stawu rybnego na terenie gminy Jędrzejów - relacjonował starszy kapitan Karol Błaszczyk z jędrzejowskiej straży pożarnej. Po tym, jak strażacy zjawili się na miejscu okazało się, że ptak nie reagował na zbliżających się ludzi. - Nie podejmował próby odlotu, a widoczne nienaturalne ułożenie jednego ze skrzydeł wskazywało, że mógł doznać urazu i wymaga pilnej pomocy - dodawał Karol Błaszczyk. Strażakom udał się bezpiecznie odłowić bielika, który następnie trafił pod opiekę pracowników Urzędu Gminy, ci z kolei przetransportowali ptaka do ośrodka rehabilitacji dla dzikich ptaków, gdzie otrzymał fachową pomoc. **ELZEM**

WYDARZENIE

Park Handlowy Sekunda we Włoszczowie po wielkim otwarciu. Przybyły tłumy **strona 3**

MATURA 2026

Wyniki wszystkich szkół w naszych powiatach. Poznaj najlepszych **strony 4, 5, 6**

SPORT

Trener Mikołaj Pełka o zmianach w Wiernej Małogoszcz i nowym sezonie **strona 12**

Z POLICJI I PROKURATURY

FOT. POLICJA

19-latek usłyszał zarzuty usiłowania zgwałcenia i zamordowania 29-letniej kobiety w Jędrzejowie.

Zabójstwo młodej kobiety w Jędrzejowie

Sylwia Bławat
Jędrzejów

Dramatyczna noc w Jędrzejowie. W mieście znaleziono zwłoki kobiety, wszystko wskazywało na to, że ktoś odebrał jej życie. Blisko 200 policjantów szukało napastnika. Niedługo potem zatrzymany został 19-letni chłopak.

Usłyszał zarzut usiłowania gwałtu i zabójstwa.

Dramat rozegrał się w czwartek, 9 lipca około godziny 23 w Jędrzejowie. Na nieużytkach w zaroślach znaleziono 29-letnią kobietę. Policjanci natychmiast przystąpili do resuscytacji krążeniowo- oddechowej, którą potem przejęła załoga karetki pogotowia. Niestety, nie udało się uratować życia kobiecie. 29-latka zmarła. Okoliczności wskazywały na o, że ktoś odebrał jej życie.

Komendant powiatowy policji w Jędrzejowie natychmiast ogłosił alarm w jednostce. Do Jędrzejowa pojechali również policjanci z Kielc, w tym także z Oddziału Prewencji Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Ruszyły ogromne poszukiwania, w których prócz ludzi udział brały także psy policyjne i drony.

- Policjanci jeszcze tej samej nocy, około godziny 3 zatrzymali 19-letniego mężczyznę, podejrzewanego o związek z tym zdarzeniem - informuje komisarz Damian Janus z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach.

Na miejscu policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza przez wiele godzin zabezpieczała materiał dowodowy, przesłuchiwała świadków, ustalała okoliczności tragedii. - Policjanci pod nadzorem prokuratury będą odtwarzali przebieg tragicznych wydarzeń, w efekcie których kobieta straciła życia - dodaje oficer.

W sobotę po południu 19-latek stanął przed prokuratorem: - Czynności z podejrzanym w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie zostały zakończone. Prokurator przedstawił zatrzymanemu 19-latkowi dwa zarzuty. Pierwszy z nich dotyczy usiłowania zgwałcenia, natomiast drugi dotyczy dokonania zabójstwa kobiety. W toku przesłuchania przed prokuratorem podejrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, skorzystał też z prawa do odmowy składania wyjaśnień - poinformował prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach. Co dalej - strona 9. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

GMINA JĘDRZEJÓW

Zderzenie osobówki i ciężarówki

Do zderzenia ciężarowego pojazdu i osobowego auta doszło na trasie drogi krajowej numer 78 w miejscowości Piaski koło Jędrzejowa. O wypadku służby zaalarmowano przed godziną 8 rano we wtorek, 14 lipca. Na miejsce przybyła straż pożarna, policja i ratownicy medyczni. - Doszło do zderzenia ciężarowego pojazdu oraz osobowego auta, jedna osoba została poszkodowana, udzielano jej pomocy na miejscu zdarzeni - informowały służby ratunkowe. Wstępne ustalenia policji wskazują na to, że kierowca ciężarowego Volvo, nie zachowując należytej odległości, najechał na tył osobowego Volkswagena. Do szpitala pojechał 42-letni pasażer Volkswagena. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi. ELZEM

FOT. KPP JĘDRZEJÓW

WŁOSZCZOWA

Motocyklista ucierpiał w wypadku

Motocyklista ucierpiał w wypadku, do jakiego doszło w środowe popołudnie na ulicy Przedborskiej we Włoszczowie. Kraksa wydarzyła się po godzinie 16. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 29-letni kierowca Audi wyjeżdżając z ulicy Konopnickiej, najprawdopodobniej nie ustąpił pierwszeństwa 50-letniemu motocykliście, który jechał na Kawasaki ulicą Przedborską – przekazywała młodszy aspirant Weronika Grot, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie. Motocyklista został zabrany do szpitala. MINOS

0011555748

Najszczersze wyrazy współczucia
dla Pani Dyrektor
Wioletty Bugajskiej i Jej Rodziny
z powodu śmierci

Córki Aleksandry

składają

Starosta Jędrzejowski
Wicestarosta Jędrzejowski
Zarząd Powiatu Jędrzejowskiego
Przewodniczący Rady Powiatu
Rada Powiatu w Jędrzejowie
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie

Helen Cat, czyli Katarzyna Kawalec z nową powieścią. Akcja na ziemi jędrzejowskiej

Anna Bilska
Jędrzejów/Powiat jędrzejowski

Katarzyna Kawalec, znana pod pseudonimem Helen Cat, powraca z nową powieścią, której akcja rozgrywa się w powiecie jędrzejowskim.

FOT. NATALIA CZARNOWSKA

Katarzyna Kawalec pochodzi ze Skroniowa i chętnie wraca w rodzinne strony, nie tylko w swoich opowiadaniach.

Premiera książki autorki pochodzącej ze Skroniowa, „Suco Góra", zaplanowana jest na piątek, 17 lipca. Już teraz można ją zamówić w przedsprzedaży w popularnych księgarniach internetowych.

Katarzyna Kawalec, choć od lat mieszka w Sosnowcu, nie zapomina o swoich korzeniach. Pochodzi ze Skroniowa, niewielkiej miejscowości położonej w pobliżu Jędrzejowa. To właśnie tam, w sercu powiatu jędrzejowskiego, autorka często wraca, czerpiąc inspirację do swoich literackich dzieł. Jak sama przyznaje, miejsce to ma dla niej szczególne znaczenie.

Katarzyna Kawalec, pisząca pod pseudonimem Helen Cat, podkreśla, że mimo iż od 26 lat mieszka w Sosnowcu, to jednak często odwiedza rodzinne strony i chętniw do nich wraca, nie tylko w swoich literackich opowiadaniach.

Początki literackiej kariery Katarzyny Kawalec związane są z jej miłością do zwierząt, a zwłaszcza do kotów. To właśnie z tej pasji narodziły się dwa tomiki opowieści dla dzieci zatytułowane „Mów mi Majkel". Książki te, pełne ciepła i humoru, zostały zilustrowane przez jędrzejowską malarkę Monikę Struzik.

Autorka jest właścicielką pięciu kotów, co niewątpliwie wpływa na jej twórczość. Jej opowieści o kotach zdobyły serca wielu młodych czytelników, a ilustracje Moniki Struzik dodają im wyjątkowego uroku.

Najnowsza książka Katarzyny Kawalec, „Suco Góra", to kolejny krok w jej literackiej karierze.

Powieść ta, osadzona w powiecie jędrzejowskim. Powieść to literackie opracowanie historii rodziny autorki, osadzone na przestrzeni dziesięcioleci w województwie świętokrzyskim. Powieść łączy wątki historyczne z tajemnicami i międzypokoleniowymi więzami.

Publikacja ta z powodzeniem łączy cechy sagi rodzinnej, powieści obyczajowej, a nawet wątku o charakterze kryminalno-sensacyjnym, tworząc wielopłaszczyznową opowieść wykraczającą poza zwykłe spisanie wspomnień.

Autorka, rezygnując z prostej kroniki, nadaje utworowi rys literackiego hołdu dla przodków, w którym autentyczna topografia regionu - obejmująca Łysaków, Potok Mały, Krzcięcice czy Jędrzejów - zyskuje status przestrzeni symbolicznej, spajającej międzypokoleniowe więzi.

Premiera „Suco Góra" odbędzie się 17 lipca, ale książka jest już dostępna w przedsprzedaży. Można ją zamówić w wielu popularnych księgarniach internetowych, jak Znak, Tania Książka, Matfel, Ocean Książek i innych.

©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. ST. KPT. KAROL BŁASZCZYK

Nietypową interwencję mieli jędrzejowscy strażacy. Uratowali rannego bielika, który znajdował się na jednej z grobli stawu rybnego na terenie gminy Jędrzejów. - Choć straż pożarna najczęściej kojarzy się z gaszeniem pożarów i ratowaniem ludzi, strażacy wielokrotnie udowadniają, że są gotowi nieść pomoc również zwierzętom. Każda skutecznie zakończona interwencja to szansa na uratowanie życia – także przedstawicieli tak wyjątkowych gatunków, jak bielik, będący największym ptakiem drapieżnym występującym w Polsce i jednym z symboli naszego kraju – zaznaczał jędrzejowski strażak. ELZEM

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **JĘDRZEJÓW: Aleksandra Boruch, tel. 697-770-548, aleksandra.boruch@polskapress.pl, KOŃSKIE: Miłosz Skiba, tel. 697-770-602, milosz.skiba@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Marek Piórecki, tel. 510-026-017, marek.piorecki@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **JĘDRZEJÓW: Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl , KOŃSKIE: Katarzyna Dunajska, tel. 500-330-093, katarzyna.dunajska@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Angelika Polewana, tel. 500-330-122, angelika.polewana@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Otwarcie Parku Handlowego Sekunda we Włoszczowie. Pierwsi klienci pojawili się już od rana.

WYDARZENIE WIELKIE OTWARCIE, PROMOCJE I TŁUMY NA ZAKUPACH

Ruszył Park Handlowy Sekunda we Włoszczowie

Magdalena Wróblewska
Włoszczowa

W czwartek, 9 lipca, ruszył Park Handlowy Sekunda we Włoszczowie, największa galeria w zachodniej części województwa świętokrzyskiego.

Już od pierwszych godzin działalności Park Handlowy Sekunda we Włoszczowie przyciągnął tłumy mieszkańców. Parking szybko wypełnił się samochodami, a znalezienie wolnego miejsca chwilami graniczyło z cudem. Na klientów czekały promocje, loterie z nagrodami i darmowy poczęstunek, dlatego nowo otwarte centrum handlowe przez cały dzień tętniło życiem.

Park Handlowy Sekunda we Włoszczowie powstał przy ulicy Wiśniowej. Jest największym tego typu obiektem handlowym w zachodniej części województwa świętokrzyskiego. Jest tu 25 sklepów, a najwcześniej w czwartek 9 lipca otworzył się Lidl. Potem przyszła kolej między innymi na: Media Expert oraz sklep mięsny Zychowicz. Większość lokali otworzyła się o godzinie 9, a wśród nich między innymi Rossmann, Empik, TEDi, Pepco, Martes Sport, CCC.

Park Handlowy Sekunda we Włoszczowie przeżył w czwartek, 9 lipca, prawdziwe oblężenie. Największy tego typu obiekt handlowy w zachodniej części województwa świętokrzyskiego przyciągnął mieszkańców nie tylko z samego Włoszczowy, ale również okolicznych miejscowości.

Już od rana do nowo otwartych sklepów ustawiały się kolejki klientów zainteresowanych promocjami przygotowanymi specjalnie na dzień inauguracji.

W kolejnych godzinach po otwarciu ludzi przybywało, szczególnie wtedy kiedy pracę skończyły urzędy i zakłady pracy.

Szczególnie duży ruch panował na parkingu liczącym 415 miejsc. W wielu momentach znalezienie wolnego miejsca było bardzo trudne, a kolejne samochody nieustannie wjeżdżały na teren kompleksu przy ulicy Wiśniowej.

Na odwiedzających czekały liczne atrakcje towarzyszące otwarciu. Sklepy TEDi i Media Expert przygotowały loterie z nagrodami, które przyciągały kolejnych klientów. Z kolei przed marketem Lidl działała strefa grillowa, gdzie rozdawano darmowe kiełbaski. Na dzieci czekał dmuchaniec, nie zabrakło też darmowych poczęstunków od Piekarni pod Telegrafem. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również promocje i rabaty dostępne w poszczególnych punktach handlowych.

W czwartek zakupy można było zrobić między innymi w Lidlu, Media Expert, Rossmannie, Empiku, TEDi, Pepco, Martes Sport, CCC oraz piekarni Pod Telegrafem czy sklepie mięsnym Zychowicz. To jednak nie koniec zmian w nowym parku handlowym. Na otwarcie czekają jeszcze kolejne lokale, w tym między innymi KiK oraz New Yorker.

Już od pierwszych godzin działalności Park Handlowy Sekunda we Włoszczowie przyciągnął tłumy mieszkańców

W Parku Handlowym Sekunda działają też firmy z Włoszczowy. To Piekarnia Cukiernia Tomasz Sosnowski oraz Butik Eva Odzież damska Włoszczowa.

- Cała nasza ekipa już od 6:00 rano gotowa, by przyjąć Was z uśmiechem! Wschód słońca był piękny, ale to Wy sprawicie, że ten dzień będzie jeszcze jaśniejszy. Zapraszamy do naszej piekarni i cukierni. Wpadnijcie, czekają na Was świeże wypieki, aromatyczna kawa i serdeczna obsługa - napisała w mediach społecznościowych Piekarnia Cukiernia Tomasz Sosnowski z Włoszczowy.

Park Handlowy Sekunda powstał przy ulicy Wiśniowej i dysponuje blisko 13 tysiącami metrów kwadratowych powierzchni handlowej. W obiekcie docelowo działać będzie 25 sklepów, co czyni go największym centrum handlowym w tej części regionu.

©℗

Pieniądze z programu Aktywna Wieś. Komu?

Redakcja Polska Press
Region

Ponad 1,16 miliona złotych dla województwa świętokrzyskiego w pierwszej edycji programu Aktywna Wieś. Otrzymały je również organizacje z naszych powiatów.

W województwie świętokrzyskim rozdysponowano pieniądze w ramach pierwszej edycji programu realizowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Promesy beneficjentom wręczył w niedzielę, 12 lipca na spotkaniu w Daleszycach w powiecie kieleckim minister Stefan Krajewski. Wsparcie otrzymało 105 podmiotów, a łączna wartość przyznanego dofinansowania wynosi 1 163 872 złotych. Oto organizacje z powiatów jędrzejowskiego, koneckiego i włoszczowskiego, które otrzymały pieniądze.

Powiat jędrzejowski

Koło Gospodyń Wiejskich w Sprowie, gmina Słupia Jędrzejowska, Ochotnicza Staż Pożarna w Jaronowicach, gmina Nagłowice, Stowarzyszenie Siła w Tradycji w Tarnawie, gmina Sędziszów, Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Wodzisławskiej, Koło Gospodyń Wiejskich i Gospodarzy Węgleszyn-Ogrody gmina Nagłowice, Koło Gospodyń Wiejskich Stary Węgrzynów, gmina Słupia Jędrzejowska, Koło Gospodyń Wiejskich Nad Stawem w Słupi, powiat jędrzejowski

Powiat konecki

Towarzystwo Przyjaciół Czarnieckiej Góry, gmina Stąporków, Koło Gospodyń Wiejskich spod Białkowej Góry, gmina Radoszyce, Koło Gospodyń Wiejskich w Bębnowie, gmina Gowarczów, Koło Gospodyń Wiejskich Czarownice z Miłakowa, gmina Gowarczów.

Powiat włoszczowski

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Secemin, Stowarzyszenie Jesteśmy Razem w Radkowie, Stowarzyszenie Kulturalne Razem Możemy Więcej, gmina Krasocin, Ochotnicza Straż Pożarna w Bukowie, Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich w Motycznie.

Minister: wiele wartościowych projektów

- Aktywna wieś to przede wszystkim aktywni mieszkańcy. To dzięki ich zaangażowaniu powstają inicjatywy, które integrują lokalne społeczności, pielęgnują dziedzictwo i przyczyniają się do rozwoju obszarów wiejskich. Cieszę się, że tak wiele wartościowych projektów zostanie zrealizowanych również w województwie świętokrzyskim - podkreślił minister Stefan Krajewski.

Przyznane dofinansowanie pozwoli beneficjentom zrealizować przedsięwzięcia odpowiadające na potrzeby mieszkańców i wzmacniające potencjał lokalnych społeczności. Program ma wspierać oddolne inicjatywy. ©℗

FOT. PSP JĘDRZEJÓW

JĘDRZEJÓW

Ciężarówka stanęła w płomieniach na S7

Po godzinie 7 rano we wtorek, 14 maja strażacy z Jędrzejowa dostali sygnał o pożarze ciężarowego pojazdu na trasie S7. W naczepie pojazdu przewożony był papier w rolkach. Starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach informował, że we wtorkowy poranek doszło do pożaru ciężarowego pojazdu z naczepą na trasie S7 - pas w kierunku Krakowa. Ogień całkowicie strawił kabinę pojazdu oraz naczepę z ładunkiem.
Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej. Nie było osób poszkodowanych. Droga S7 w kierunku Krakowa była zablokowana. ELZEM

eprasa.pl 757be4b83c

Matura w powiecie jędrzejowskim

FOT. ZS NUMER 1 JĘDRZEJÓW

Najlepszy wynik w powiecie mieli maturzyści II Liceum Ogólnokształcącego w „Konarskim" w Jędrzejowie.

Anna Ząbecka
Powiat jędrzejowski

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki Matury 2026 dla wszystkich szkół w Świętokrzyskiem, również w powiecie jędrzejowskim.

Przedstawiamy raport ze szkół średnich w powiecie jędrzejowskim.

Wśród wszystkich szkół ponadpodstawowych, najlepszy wynik na tegorocznej maturze osiągnęło II Liceum Ogólnokształcące w Jędrzejowie. Tuż za nim znalazło się Liceum Ogólnokształcące imienia Bohaterów Powstania Styczniowego w Małogoszczu. Wśród szkół technicznych najlepszy wynik osiągnęło Technikum numer 1 w Jędrzejowie.

W rankingu liceów województwa świętokrzyskiego II Liceum Ogólnokształcące w Jędrzejowie znalazło się na 22 miejscu. W rankingu techników - jędrzejowskie technikum zajęło 10 miejsce.

Oto wyniki.

II Liceum Ogólnokształcące w Jędrzejowie w Zespole Szkół numer 1 imienia księdza Stanisława Konarskiego w Jędrzejowie. Zdawały 93 osoby, zdały 92 - zdawalność 98,92 procent. Średnia 74,50 procent: język polski - 67,22 procent, język angielski - 84,82 procent, matematyka - 71,46 procent.

Liceum Ogólnokształcące imienia Bohaterów Powstania Styczniowego w Małogoszczu. Zdawały 54 osoby, zdało 51 - zdawalność 94,44 procent. Średnia 69,96 procent: język polski - 74,19 procent, język angielski - 73,93 procent, matematyka - 61,78 procent.

I Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie. Zdawało 129 osób, zdało 114 - zdawalność 88,37 procent. Średnia 64,67 procent: język polski - 57,83 procent, język angielski - 74,61 procent, matematyka - 61,57 procent.

Technikum numer 1 w Jędrzejowie w Zespole Szkół numer 1 imienia księdza Stanisława Konarskiego w Jędrzejowie. Zdawały 73 osoby, zdały 64 - zdawalność 87,67 procent. Średnia 62,87 procent: język polski - 57,23 procent, język angielski - 74,84 procent, matematyka - 56,55 procent.

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Sędziszowie. Zdawało 28 osób, zdały 23 - zdawalność 82,14 procent. Średnia 61,85 procent: język polski - 61,93 procent, język angielski - 73,26 procent, matematyka - 50,36 procent.

Technikum imienia Pułkownika Józefa Hartmana w Zespole Szkół w Sędziszowie. Zdawało 21 osób, zdało 11 - zdawalność 52,38 procent. Średnia 44,94 procent: język polski - 43,24 procent, język angielski - 55,38 procent, matematyka - 36,19 procent.

Technikum numer 2 w Jędrzejowie w Zespole Szkół numer 2 imienia generała Stefana Roweckiego „Grota" w Jędrzejowie. Zdawało 66 osób, zdało 25 - zdawalność 37,88 procent. Średnia 42,36 procent: język polski - 41,15 procent, język angielski - 50,74 procent, matematyka - 35,18 procent.

Liceum Ogólnokształcące imienia Marii Konopnickiej w Wodzisławiu. Zdawało 26 osób, zdało 10 - zdawalność 38,46 procent. Średnia 39,58 procent: język polski - 36,50 procent, język angielski - 39,77 procent, matematyka - 42,46 procent.

Niepubliczna Branżowa Szkoła II Stopnia w Jędrzejowie. Zdawało 19 osób, zdały 2 - zdawalność 10,53 procent. Średnia 24,35 procent: język polski - 16,48 procent, język angielski - 35,96 procent, matematyka - 20,61 procent. ©℗

KRÓTKO

GMINA WODZISŁAW

Porsche dachowało na S7

W środowe popołudnie, 15 lipca doszło do wypadku na trasie S7 w miejscowości Mierzawa w gminie Wodzisław (powiat jędrzejowski). Osobowe auto dachowało na jezdni, podróżowały w nim trzy osoby. Do zdarzenia doszło po godzinie 18 w środę, 15 lipca. Jak przekazywał starszy kapitan Karol Błaszczyk, na trasie S7 w Mierzawie dachował osobowy samochód marki Porsche. - Autem podróżowały trzy osoby, które wyszły z pojazdu przed przybyciem służb. Były pod opieką załogi karetki pogotowia - informował Karol Błaszczyk. Auto znajdowało się poza jezdnią na pasie awaryjnym. Były utrudnienia na trasie w kierunku Krakowa.
ELZEM

GMINA WŁOSZCZOWA

Grube tysiące za zbyt ciężką nogę

Mocno po kieszeni dostali dwaj kierowcy przyłapani przez jędrzejowską drogówkę na tym, jak pędzili z szaloną prędkością. A ponieważ wykroczenia dopuścili się w warunkach tak zwanej drogowej recydywy, mandaty były naprawdę słone.

Pierwszy na drogówkę natknął się 44-letni kierowca BMW, który na trasie krajowej numer 7 w Mierzawie miał na liczniku 205 kilometrów na godzinę. Kara była dotkliwa – 15 punktów karnych i mandat wysokości pięciu tysięcy złotych.

Z kolei 22-latek pędził przez Mierzawę Land Roverem z prędkością 190 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie przepisy dopuszczają 120. Skosił 14 punktów i mandat wysokości czterech tysięcy złotych.
SABA

GMINA SĘDZISZÓW

Uroczystość w Swaryszowie

W niedzielę, 12 lipca, na Cmentarzu Ofiar Egzekucji z 1944 roku w Swaryszowie odbyły się uroczystości upamiętniające Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Szczególne miejsce w pamięci uczestników zajęły ofiary egzekucji dokonanej 17 sierpnia 1944 roku w Swaryszowie, w której życie straciło 35 osób.
JT

FOT. MARIUSZ CHAJSKI/BIURO FESTIWALOWE

Na pierwszym planie Alicja Węgorzewska i Robert Grudzień podczas koncertu.

FESTIWAL W ARCHIOPACTWIE. WYJĄTKOWY KONCERT

Alicja Węgorzewska porwała Jędrzejów

Joanna Tomusiak
Jędrzejów

W Archiopactwie Cysterskim w Jędrzejowie odbyło się wyjątkowe wydarzenie artystyczne, które zgromadziło licznie przybyłą publiczność z Jędrzejowa, regionu oraz całej Polski.

W ramach XXXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Jędrzejów 2026 wystąpiła światowej sławy mezzosopranistka Alicja Węgorzewska, a koncert połączono z jubileuszem 40-lecia pracy artystycznej Roberta Grudnia - dyrektora festiwalu, organisty, pianisty i kompozytora.

W sobotę, 11 lipca, w Archiopactwo Cysterskie w Jędrzejowie wypełniło się po brzegi. Alicja Węgorzewska wystąpiła przed publicznością ze wzruszającym koncertem. Gwiazda przyjechała do Jędrzejowa prosto z Paryża. Jej głos, ekspresja i sceniczna charyzma od pierwszych chwil porwały słuchaczy. W programie znalazły się pieśni do słów „Ave Maria", utwory poświęcone wszystkim matkom, a także kompozycje upamiętniające ofiary Wołynia 1943 roku.

Był to koncert o wyjątkowo emocjonalnym i symbolicznym wymiarze. Repertuar, który przygotowano na ten wieczór, łączył duchowość, pamięć historyczną i głębokie przesłanie humanistyczne. Wykonania Alicji Węgorzewskiej spotykały się z żywą reakcją publiczności, a każda kolejna kompozycja wywoływała coraz większe wzruszenie. Słuchacze nagradzali artystkę gorącymi brawami, a w wielu momentach na twarzach obecnych można było dostrzec autentyczne poruszenie.

Podczas wydarzenia swój jubileusz 40-lecia pracy artystycznej świętował Robert Grudzień - dyrektor festiwalu, kompozytor, organista i pianista. Z tej okazji zaprezentowano utwory specjalnie przygotowane na ten dzień, w tym „Suitę Jubileuszową", skomponowaną jako muzyczny wyraz uznania i wdzięczności. Robert Grudzień wykonał swoje partie na zabytkowych organach z 1745 roku, pianie oraz harmonijce, pokazując wszechstronność i niezwykłą wrażliwość artystyczną, z której znany jest od lat. Padło wiele słów wdzięczności za jego zaangażowanie, konsekwencję i wytrwałą pracę na rzecz kultury. Publiczność odpowiadała na te słowa długimi, szczerymi owacjami.

Wystąpiła światowej sławy mezzosopranistka Alicja Węgorzewska, a koncert połączono z jubileuszem Roberta Grudnia

Na tak wyjątkowym wydarzeniu nie mogło zabraknąć przedstawicieli władz. W imieniu burmistrza Jędrzejowa Marcina Piszczka przekazano kwiaty i podziękowania. Wręczyli je sekretarz miasta Jędrzejowa Renata Kawiorska, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Jędrzejowie Andrzej Jakubanis oraz przedstawiciele starosty jędrzejowskiego Pawła Faryny.

Koncert w Archiopactwie Cysterskim był nie tylko wydarzeniem muzycznym, ale także spotkaniem pełnym emocji, pamięci i wdzięczności. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Matura w powiecie koneckim - wyniki

FOT. MARZENA KĄDZIELA

Bardzo dobry wynik osiągnęli tegoroczni maturzyści z II Liceum Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich.

Anna Ząbecka
Powiat konecki

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki Matury 2026 dla wszystkich szkół w Świętokrzyskiem, również w powiecie koneckim.

Przedstawiamy raport ze szkół średnich w powiecie koneckim.

Wśród wszystkich szkół ponadpodstawowych, najlepszy wynik podczas tegorocznej matury osiągnęło Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Radoszycach, które może pochwalić się stuprocentową zdawalnością i wysokim wynikiem z matematyki.

Na podium znalazły się dwa licea z Końskich, w kolejności: II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich oraz I Liceum Ogólnokształcące imienia Komisji Edukacji Narodowej w Końskich.

Oto wyniki.

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Radoszycach. Zdawało 10 osób, zdało 10 - zdawalność 100 procent. Średnia 76,47 procent: język polski - 57,40 procent, język angielski - 89,80 procent, matematyka - 82,20 procent.

II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich. Zdawały 182 osoby, zdały 174 - zdawalność 96 procent. Średnia 74,45 procent: język polski - 65,31 procent, język angielski - 85,34 procent, matematyka - 72,71 procent.

I Liceum Ogólnokształcące imienia Komisji Edukacji Narodowej w Końskich. Zdawały 144 osoby, zdało 140 - zdawalność 97 procent. Średnia 71,50 procent: język polski - 65,39 procent, język angielski - 80,80 procent, matematyka - 68,31 procent.

Technikum numer 3 imienia Władysława Grabskiego w Końskich. Zdawało 56 osób, zdało 41 - zdawalność 73,21 procent. Średnia 57,70 procent: język polski - 52,95 procent, język angielski - 71,15 procent, matematyka - 49 procent.

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych NOVUM w Końskich. Zdawało 5 osób, zdały 3 - zdawalność 60 procent. Średnia 57,13 procent: język polski - 58,20 procent, język angielski - 36,40 procent, matematyka - 76,80 procent.

Liceum Ogólnokształcące w Stąporkowie. Zdawało 16 osób, zdało 11 - zdawalność 68,75 procent. Średnia 56,40 procent: język polski - 57,56 procent, język angielski - 68,25 procent, matematyka - 43,38 procent.

Technikum w Stąporkowie. Zdawało 26 osób, zdało 14 - zdawalność 53,85 procent. Średnia 51,96 procent: język polski - 45,69 procent, język angielski - 70,19 procent, matematyka - 40 procent.

Technikum numer 1 imienia Rotmistrza Witolda Pileckiego w Końskich. Zdawało 77 osób, zdały 44 - zdawalność 57,14 procent. Średnia 50,70 procent: język polski - 52,35 procent, język angielski - 56,86 procent, matematyka - 42,88 procent.

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Centrum Kształcenia Ustawicznego „PERFEKT" w Końskich. Zdawały 22 osoby, zdało 11 - zdawalność 50 procent. Średnia 49,53 procent: język polski - 39,33 procent, język angielski - 60,13 procent, matematyka - 49,13 procent.

Niepubliczne Technikum Zawodowe w Końskich Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Zdawało 10 osób, zdały 2 - zdawalność 20 procent. Średnia 31,93 procent: język polski - 29,20 procent, język angielski - 46,40 procent, matematyka - 20,20 procent.

KRÓTKO

FAŁKÓW

Tajemnicze strzykawki

11 lipca, w sobotę, zespół Boys był gwiazdą podczas Dni Fałkowa. Legenda disco polo rozgrzała do zabawy tłumy zgromadzonych ludzi. Impreza tradycyjnie odbywa się się będzie w malowniczym fałkowskim parku tuz obok ruin dawnego zamku warownego. Rozpoczęła się o godzinie 16 od występów dzieci i animacji dla najmłodszych. O godzinie 17 nastąpiło oficjalne otwarcie święta Fałkowa, a po nim organizatorzy zaprosili na „Biesiadę góralską" z zespołem „Górole". Gwiazda imprezy, zespół „Boys" frontmanem, autorem piosenek Marcinem Millerem, rozpoczął swój koncert o godzinie 18. Nie zabrakło takich przebojów jak „Jesteś szalona" czy „Wolność". Boys, założony w 1990 roku, to jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów na polskiej scenie disco polo. Ich muzyka towarzyszy wielu pokoleniom, a przeboje takie jak „Jesteś ładna", „Figo Fago" czy „To nie USA" są nieodłącznym elementem każdej imprezy. Koncert w Fałkowie był kolejnym dowodem na to, że Boys wciąż potrafią porwać publiczność do zabawy. DW

KOŃSKIE

Narkotyki w samochodzie

10 gramów proszku zawierającego według wstępnych badań amfetaminę znaleźli koneccy kryminalni podczas kontroli Peugeota w mieście. Autem jechali 31-letni kierowca i 35-letnia pasażerka. Badanie wykazało, że mężczyzna prawdopodobnie znajduje się pod wpływem narkotyków. Para stanęła przed prokuratorem. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania niedozwolonych substancji, kobieta – posiadania i udzielania narkotyków. SABA

GMINA STĄPORKÓW

Chciała sprzedać szafę

10 tysięcy złotych straciła mieszkanka gminy Stąporków w powiecie koneckim po tym, jak na portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż szafę. Trafiła na oszusta, który przesłał jej link do fałszywej strony firmy kurierskiej i banku. Kobieta kliknęła, wpisała dane, umożliwiając przestępcy dostęp do swojego konta. SABA

FOT. MARZENA KĄDZIELA

Trwa pielęgnacja murawy na stadionie lekkoatletycznym w Końskich.

ZANIEDBANA CZĘŚĆ ZMIENIŁA SIĘ W PIĘKNY OBIEKT

Budowa stadionu zakończona

Marzena Kądziela
Końskie

Kto dawno nie był na stadionie przy ulicy Maratońskiej w Końskich, może przeżyć szok. Miejsce to zmieniło się diametralnie. Budowa stadionu lekkoatletycznego jest praktycznie zakończona.

Jeszcze nie słychać okrzyków kibiców, dopingu trenerów czy nawoływań zawodników. We wtorkowe przedpołudnie, 14 lipca jedynie kosiarka pielęgnująca nowe boisko trawiaste dawała znak swej pracy. Wszystko ma się zmienić jesienią, gdy na nowiutkiej bieżni pojawią się zawodnicy.

O budowie stadionu lekkoatletycznego na zaniedbanej części kompleksu sportowego przy ulicy Maratońskiej w Końskich pisaliśmy kilkakrotnie. Pokazywaliśmy zdjęcia z postępów budowy obiektu, którą realizowała firma Tamex z Warszawy.

Postanowiliśmy zobaczyć, co zmieniło się od naszej ostatniej wizyty. A zmieniło się naprawdę wiele. Budowa stadionu lekkoatletycznego na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Maratońskiej w Końskich jest już zakończona. A to oznacza, że wieloletnia modernizacja obiektu sportowego w południowej części miasta znalazła swój finał. Dla przypomnienia warto wspomnieć, że w kompleksie znajdują się między innymi korty tenisowe, boisko do piłki nożnej, boisko do plażowej piłki siatkowej, skatepark, plac zabaw dla maluchów, a także budynek z szatniami, toaletami, pomieszczeniami biurowymi. To we wschodniej części największego miejskiego obiektu sportowego. W zachodniej do niedawna znajdowało się zaniedbane boisko do piłki nożnej.

Ale to już przeszłość. Obecnie zaniedbana część zmieniła się w nowoczesny i estetyczny stadion, na którym będzie można uprawiać lekką atletykę.

Inwestycja kosztowała nieco ponad 14 milionów złotych, z czego 8 milionów udało się pozyskać z rządowego programu Polski Ład

- Mamy tu czterotorową bieżnię, sześć torów sprinterskich na dystansie stu metrów, a także skocznie, rzutnie i zadaszone trybuny dla widzów oraz zawodników – wymienia burmistrz Końskich Krzysztof Obratański. - Trawiaste boisko przeszło gruntowną rekultywację. Aby z niego korzystać, musimy uzbroić się w cierpliwość, bowiem trzeba poczekać, aż trawa dobrze się zakorzeni, a grunt ustabilizuje. Ta część będzie udostępniona prawdopodobnie dopiero za rok.

Z pozostałych części obiektu, takich jak bieżnie czy rzutnie, młodzież szkolna będzie mogła korzystać już w nadchodzącym roku szkolnym. - Wtedy też planujemy zorganizować sportowe wydarzenie, które byłoby także okazją do oficjalnego otwarcia stadionu lekkoatletycznego – dodaje burmistrz. Stadion zyskał też nowe ogrodzenie z dodatkowymi wjazdami i wejściami.

Miejsko – gminna inwestycja kosztowała nieco ponad 14 milionów złotych. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Matura w powiecie włoszczowskim

FOT. I LO WŁOSZCZOWA

Maturzyści „Sikorskiego" we Włoszczowie mieli najlepszy wynik Matury 2026 w powiecie.

Marek Piórecki
Powiat włoszczowski

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki Matury 2026 dla wszystkich szkół w Świętokrzyskiem, również w powiecie włoszczowskim.

Przedstawiamy raport ze szkół średnich w powiecie włoszczowskim.

Wśród liceów najlepszy średni wynik z trzech przedmiotów obowiązkowych po raz kolejny uzyskało I Liceum Ogólnokształcące imienia generała Władysława Sikorskiego we Włoszczowie, jeśli chodzi o technika najlepiej w powiecie zdali uczniowie z Technikum numer 1 w Zespole Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie.

Warto zauważyć, że „Sikorskiemu" niewiele ustąpiło II Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie. Bardzo dobrze wypadło też technikum w „Czarnieckim".

Bardzo przyzwoite wyniki osiągnęły licem i technikum w „Staszicu". Co ciekawe, minimalnie lepszy był wynik technikum.

W rankingu liceów w województwie świętokrzyskim Liceum Sikorskiego we Włoszczowie znalazło się na dziesiątym miejscu, a Liceum w „Czarnieckim" we Włoszczowie - na dwunastym. Warto też dodać, że liceum we włoszczowskim „Staszicu" znalazło się w TOP 30 liceów - na 29 miejscu.

W rankingu techników - technikym w „Czarnieckim" jest na drugim miejscu w województwie, a technikum w „Staszicu" - na piątym. Oto wyniki.

I Liceum Ogólnokształcące imienia generała Władysława Sikorskiego we Włoszczowie. Egzamin zdawały 183 osoby, zdało 179 osób, zdawalność 97,81 procent. Średni wynik: 78,71 procent (język polski - 62,94 procent, język angielski - 89,12 procent, matematyka - 84,09 procent).

II Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie. Zdawało 91 osób, zdało 90 osób, zdawalność 98,90 procent. Średnia 77,53 procenta (język polski - 63,41 procent, język angielski - 89,82 procent, matematyka - 79,36 procent).

Technikum numer 1 w Zespole Szkół numer 2 imienia Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie. Zdawało 81 osób, zdało 78 osób, zdawalność 96,30 procent. Średnia 73,87 procenta (język polski - 60,35 procent, język angielski - 84,86 procent, matematyka - 76,40 procent).

Technikum numer 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Zespole Szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie. Zdawało 78 osób, zdało 75 osób, zdawalność 96,15 procent. Średnia 69,54 procenta (język polski - 53,78 procent, język angielski - 79,86 procent, matematyka - 74,96 procent).

III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi w Zespole szkół numer 3 imienia Stanisława Staszica we Włoszczowie. Zdawały 52 osoby, zdało 48 osób, zdawalność 92,31 procent. Średnia 69,44 procenta (język polski - 53,81 procent, język angielski - 79,51 procent, matematyka - 75,00 procent).

Niepubliczna Branżowa Szkoła II Stopnia w Szkołach Zakładu Doskonalenia Zawodowego we Włoszczowie. Zdawało 38 osób, zdało 16 osób, zdawalność 42,11 procent. Średnia 49,36 procenta (język polski - 30,42 procent, język angielski - 51,66 procent, matematyka - 66,00 procent). ©℗

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Honorowo oddawali krew

Akcja krwiodawstwa odbyła się w Powiatowym Centrum Kulturalno-Rekreacyjnym we Włoszczowie w poniedziałek, 13 lipca. Poniedziałkowa akcja po raz kolejny pokazała, jak wielką moc ma wspólne pomaganie. Do udziału zarejestrowało się 18 osób, a 14 krwiodawców oddało krew. Łącznie udało się zebrać 6300 mililitrów (6,3 litra) krwi, która pomoże ratować zdrowie i życie potrzebujących. Cukiernia Sweet Cake przygotowała pyszny słodki poczęstunek dla uczestników akcji, którą przeprowadziła ekupa wyjazdowa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach Kolejne akcja już 10 września. MP

SECEMIN

Kierowca zamienił się z pasażerką

W Seceminie w powiecie włoszczowskim w poniedziałkowe popołudnie policjanci z drogówki postanowili skontrolować Jeepa, który w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę jechał 68. Policjanci dali kierowcy sygnał do zatrzymania. Opowiadają, że zatrzymał auto kilkadziesiąt metrów dalej, po czym... zamienił się miejscem z pasażerką. Nic to nie dało. Okazało się, że 55-latek miał w organizmie 0,2 promila alkoholu. SABA

POWIAT WŁOSZCZOWSKI

Rajd rowerowy śladami historii

Wyjątkowy rajd rowerowy „Śladami II wojny światowej na ziemi Włoszczowskiej" odbył się w sobotę, 11 lipca. Rajd rowerowy został zorganizowany przez Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie. Trasa prowadziła przez: Konieczno, Rogienice i Bebelno w gminie Włoszczowa oraz Krasów i Skociszewy w gminie Radków. Podczas wyprawy uczestnicy mieli okazję poznać historię miejsc związanych z wydarzeniami II wojny światowej na ziemi włoszczowskiej. O niezwykle ciekawych i często mało znanych faktach opowiadali Piotr Bulski oraz Jarosław Kowalski, przybliżając losy mieszkańców i wydarzenia, które rozegrały się na tych terenach. MP

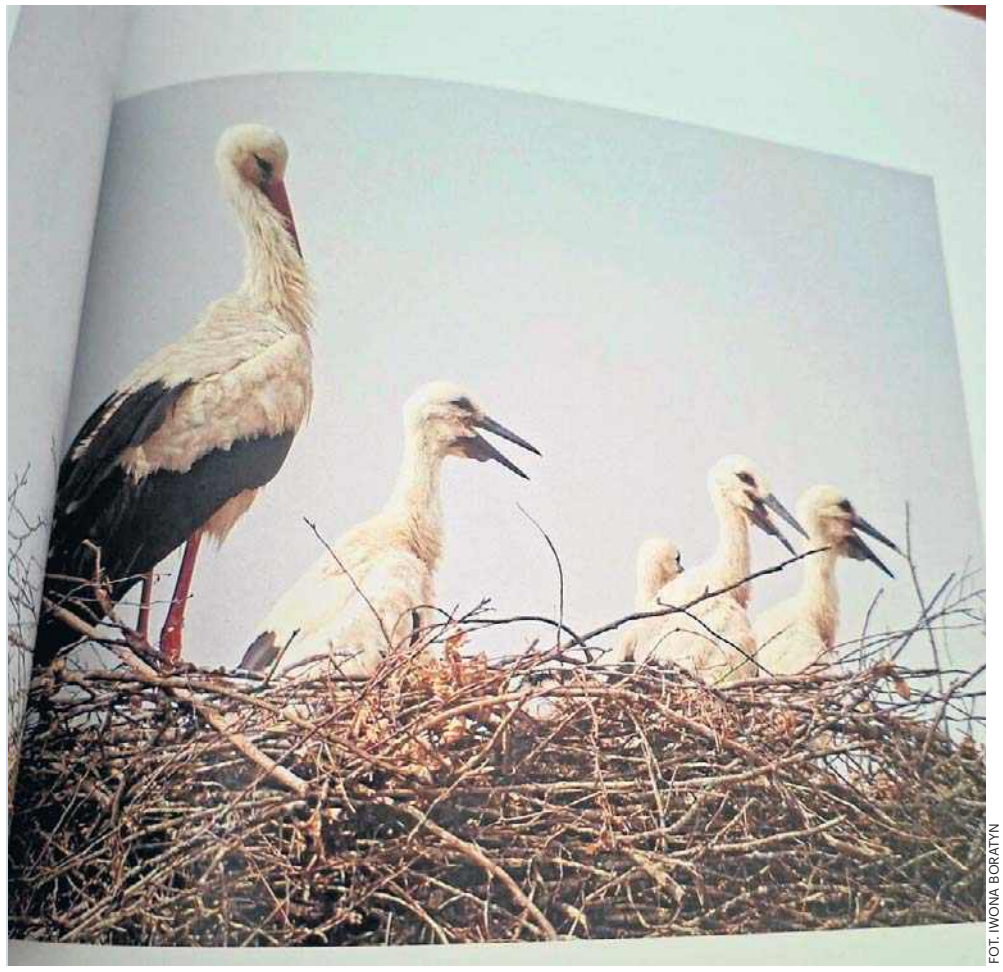

FOT. IWONA BORATYN

Jedno ze zdjęć z albumu „Przyroda ziemi włoszczowskiej".

WYJĄTKOWY ALBUM UCIESZY MIŁOŚNIKÓW NATURY

Przyroda ziemi włoszczowskiej

Marek Piórecki
Powiat włoszczowski

Album „Przyroda ziemi włoszczowskiej" jest już gotowy. To wspaniała propozycja dla wszystkich kochających dobrą fotografię i przyrodę.

Album przykuwa wzrok. Uwagę zwracają przede wszystkim jego gabaryty: ponad 230 stron, twarda oprawa, fotografie wykonane przez amatorów w lasach Nadleśnictwa Włoszczowa. Nie szczędzili czasu by „łowić" ujęcia świata, który jest w zasięgu obiektywu. W albumie znajdziemy najlepsze zdjęcia zwierząt, roślin i krajobrazów, makrofotografię oraz ujęcia z lotu ptaka. A wszystko to spięte w oryginalną i zaskakującą opowieść o ziemi włoszczowskiej. Wydawnictwo jest także przypomnieniem o tym, jak ważna jest ochrona przyrody - dla nas i przyszłych pokoleń. Album „Przyroda ziemi włoszczowskiej" ma jeszcze podtytuł: „Tam, gdzie natura pisze historię".

Album można nabyć w Drukarni Kontur we Włoszczowie, przy ulicy Mikołaja Reja 5c, po uprzednim zamówieniu. Właśnie tu album został wydrukowany.

- Autorów fotografii, którzy podarowali nam swoje dzieła obdarujemy egzemplarzem wydawnictwa. Zapraszamy po odbiór w Kancelarii Urzędu Gminy Włoszczowa. Raz jeszcze dziękujemy za wspaniałą współpracę. Słowa podziękowań kierujemy do Nadleśnictwa Włoszczowa - Nadleśniczego Artura Ratusznika i współpracowników. Również dzięki ich trosce, pracy, dbałości ten album trafi do każdego kto kocha przyrodę i piękne zdjęcia. Jego siłą są nasi mieszkańcy - amatorzy fotografii przyrodniczej, którzy swoją pasją promują walory pięknej gminy Włoszczowa i w pełni zasłużyli, aby ich hobby doczekało się wydania. Choć wykonują różne zawody, łączy ich fascynacja tego, czego my sami może czasem nie dostrzegamy w codziennym zabieganiu - wyjątkowe miejsce, gdzie żyjemy. Zostawiają tam swój ślad - pozwalają nam spojrzeć na piękno, które nas otacza - mówi Iwona Boratyn, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Włoszczowa, jedna z głównych współautorek albumu.

Album to ponad 230 stron, twarda oprawa, fotografie wykonane przez amatorów w lasach Nadleśnictwa Włoszczowa

Zdjęcia do albumu „Przyroda ziemi włoszczowskiej" wykonali: Grzegorz Dziubek, burmistrz Włoszczowy, Łukasz Hyski, Paweł Jach, Michał Staniaszek, Krystian Szczeciński, Monika Świerczyńska oraz Adobe: Andrzej Bolbot, Grzegorz, Bartłomiej Kamiński, Katarzyna, Piotr Krześlak, Krzysztof, Paweł, Przemek, Bartosz Rakoczy, Marcin Zakrzewski.

Opracowanie redakcyjne albumu to zasługa Iwony Boratyn i Michała Staniaszka, znanego włoszczowskiego regionalisty, właściciela drukarni Kontur we Włoszczowie. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Podwieczorek z Europą we Włoszczowie. Eksperci i wielu mieszkańców na ciekawym spotkaniu w Domu Kultury

Marek Piórecki
Włoszczowa

Eksperci i wielu mieszkańców wzięli udział w spotkaniu „Podwieczorek z Europą" we Włoszczowie.

FOT. DK WŁOSZCZOWA

W spotkaniu „Podwieczorek z Europą" we Włoszczowie uczestniczyło wielu mieszkańców.

W Domu Kultury we Włoszczowie w piątek, 10 lipca, odbył się „Podwieczorek z Europą" - spotkanie zorganizowane przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce oraz Gminę Włoszczowa.

Podwieczorek z Europą w Włoszczowie to wydarzenie, które jest przestrzenią do otwartego dialogu na tematy ważne zarówno z perspektywy lokalnej społeczności, jak i całej Unii Europejskiej. Uczestników powitał Grzegorz Dziubek, burmistrz Gminy Włoszczowa.

Podczas wydarzenia uczestnicy mieli okazję wysłuchać ekspertów oraz zadać pytania dotyczące między innymi bezpieczeństwa Europy, transformacji energetycznej, współpracy międzynarodowej i korzyści płynących z członkostwa w Unii Europejskiej.

W spotkaniu udział wzięli eksperci: Wojciech Wysocki - wicedyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, doktor habilitowana Renata Mieńkowska-Norkiene - ekspertka Team Europe Direct oraz wykładowczyni Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, a także doktor Bartłomiej Zapała - ekspert Team Europe Direct w obszarze nauk politycznych, integracji europejskiej i bezpieczeństwa europejskiego.

Podczas dyskusji poruszono najważniejsze zagadnienia dotyczące funkcjonowania Unii Europejskiej - między innymi polityki energetycznej, handlu, bezpieczeństwa, działań na rzecz poprawy jakości życia obywateli, rozszerzenia i integracji Unii oraz korzyści, jakie członkostwo w Unii Europejskiej przynosi Polsce. Spotkanie zakończyła otwarta sesja pytań, podczas której eksperci odpowiadali na pytania uczestników.

- Podczas spotkania w ramach Podwieczorku z Europą zorganizowanego z niezależnymi ekspertami Team Europe Direct oraz pracownikami Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce mieszkańcy Gmina Włoszczowa mogli porozmawiać o swoich doświadczeniach i pomysłach dotyczących kształtowania integracji europejskiej, przedstawić swoje obawy i zastrzeżenia co do kierunku działań instytucji europejskich oraz wypowiedzieć się na temat swoich oczekiwań i propozycji związanych z Unią Europejską i jej dalszym rozwojem. Dziękuję za obecność i merytoryczną dyskusję - napisał burmistrz Grzegorz Dziubek.

„Podwieczorki z Europą" to seria spotkań mieszkańców z niezależnymi ekspertami Team Europe Direct, pracownikami Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce oraz przedstawicielami lokalnych władz. Ich celem jest przybliżanie mieszkańcom tematów związanych z Unią Europejską oraz wspólna dyskusja o wyzwaniach i przyszłości Europy. Podczas każdego ze spotkań przedstawiciele organizacji społecznych, takich jak Koła Gospodyń Wiejskich, Lokalne Grupy Działania, Gminne Rady Młodzieżowe i Senioralne, Uniwersytety Trzeciego Wieku, a także przedsiębiorcy, nauczyciele i rolnicy, mają możliwość wypowiedzieć się na temat własnych doświadczeń i pomysłów dotyczących kształtowania integracji europejskiej, przedstawić swoje obawy i zastrzeżenia co do kierunku działań instytucji europejskich oraz wyrazić zdanie na temat oczekiwań i propozycji związanych z Unią Europejską i jej dalszym rozwojem.

Spotkania organizowane są w ośrodkach kultury i innych miejscach, które dzięki wsparciu funduszy europejskich zyskały nowe życie i dziś służą lokalnym społecznościom. Jednym z takich obiektów jest Dom Kultury we Włoszczowie.

Spotkanie we Włoszczowie było trzecim na trasie inspirujących dyskusji organizowanych przez Komisję Europejską w Polsce. ©℗

REKLAMA 0011552440

Znak: GN.6821.1.11.2026.TS

Włoszczowa, dn. 2026.07.08

D E C Y Z J A

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29.06.1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1454) oraz art. 104 i art. 105 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) po przeprowadzeniu wszczętego na wniosek Wójta Gminy Krasocin postępowania administracyjnego

o r z e k a m:

uznać działkę gruntu położoną w obrębie Chotów gm. Krasocin, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka Nr 272 o pow. 0,74 ha za mienie gromadzkie.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 15.05.2026 r. Wójt Gminy Krasocin złożył do Starosty Włoszczowskiego wniosek znak: ZMGG.6825.1.2026 zawierający prośbę o wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie uznania za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w obrębie Chotów, gm. Krasocin, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 272 o pow. 0,74 ha. Starosta Włoszczowski zawiadomieniem znak: GN.6821.1.11.2026.TS z dnia 18.05.2026 r. wszczął postępowanie w przedmiotowej sprawie jednocześnie zwracając się z prośbą do Sołtysa wsi Chotów o zwołanie zebrania, na które szczególnie należy zaprosić najstarszych mieszkańców wsi Chotów. Jednocześnie wyjaśniam, iż założenie ewidencji gruntów dla obrębu Chotów zostało przeprowadzone w 1966 r. Na tej podstawie założone zostały rejestry gruntów. Jak wynika z zapisów w nich zawartych w jednostce rejestrowej Nr 220, m.in. do działki Nr 311 (działka przed scaleniem jako osoba władająca gruntem wykazany był Państwowy Fundusz Ziemi (bez podstawy prawnej). Dalej wskazuję, że w wyniku scalenia gruntów przeprowadzonego w latach 1977-1979 na terenie obrębu Chotów działka Nr 311/1 otrzymała numer 271 i została przypisana do jednostki rejestrowej „Ochotnicza Straż Pożarna", natomiast działka Nr 311/2 otrzymała numer 272 i została przypisana do jednostki rejestrowej „Państwowy Fundusz Ziemi w Chotowie". Jednocześnie nadmieniam, iż jak wynika z zapisów zawartych w rejestrze ewidencji gruntów sporządzonym w 1980 r. dla obrębu Chotów, w jednostce rejestrowej Nr 2, m.in. do działki Nr 272 o pow. 0,74 ha, położonej w obrębie Chotów, gmina Krasocin, wykazane było „wd" Państwowe Gospodarstwo Leśne Nadleśnictwo z siedzibą we Włoszczowie (bez podstawy prawnej). Jak wynika z zapisów zawartych w rejestrze ewidencji gruntów sporządzonym w 1991 r. dla obrębu Chotów, w jednostce rejestrowej Nr 2, m.in. do działki Nr 272 o pow. 0,74 ha, położonej w obrębie Chotów, gmina Krasocin, jako osoba władająca gruntem wykazane było Państwowe Gospodarstwo Leśne Nadleśnictwo z siedzibą we Włoszczowie (bez podstawy prawnej), natomiast w jednostce rejestrowej Nr 3, do działki Nr 271 o pow. 0,41 ha, położonej w obrębie Chotów, gmina Krasocin, jako osoba władająca gruntem wykazany był Związek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kielcach, Ochotnicza Straż Pożarna z siedzibą w Chotowie. W wyniku zwołanego w dniu 3.06.2026 r. przez Sołtysa wsi Chotów zebrania wiejskiego, dotyczącego ustalenia sposobu użytkowania nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 272, na podstawie wyjaśnień uzyskanych od przybyłych mieszkańców wsi stwierdzono, że ww. działka stanowi część nieruchomości o pow. 1,68 ha, która w 1936 r. przyznana była jako dodatek do serwitutów nadanych przez ówczesnego dziedzica Niemojewskiego. Przedmiotowa działka stanowiła kompleks, który był wydzielony na cele ogólne mieszkańców wsi Chotów, do wspólnego jej użytkowania, a zarazem do korzystania. Działka ta istniała przed 1963 r., istnieje do chwili obecnej i korzystają z niej wszyscy mieszkańcy wsi. Zebrani na spotkaniu mieszkańcy oświadczyli, że na nieruchomości objętej wnioskiem znajdowało się wcześniej boisko sportowe, odbywały się „zabawy na powietrzu". Na przedmiotowej działce odbywały się także spotkania mieszkańców całej wsi oraz okolic. Mieszkańcy wskazali, że sukcesywnie dbają o działkę Nr 272, sprzątając ją ze śmieci i różnego rodzaju nieczystości. Najstarsi mieszkańcy wskazywali, że przed wybudowaniem remizy na działce Nr 271, na działce Nr 272 stała stara drewniana remiza. Mieszkańcy wskazali także, że z przedmiotowego gruntu pobierali piach na własne potrzeby. Na spotkaniu stawili się m.in. Pani Franciszka Marcinkowska – urodzona w 1941 r., Pani Regina Grabiec – urodzona w 1938 r., Pani Zofia Lichosik – urodzona w 1943 r. i Pan Edward Lis – urodzony w 1938 r. Ponadto informuję, iż pismem znak: GN.6821.1.11.2026.TS z dnia 5.06.2026 r. Starosta Włoszczowski zwrócił się z prośbą do Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo Włoszczowa o udzielenie informacji w terminie 7 dni od otrzymania powyższego pisma czy Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Włoszczowa posiadają dokument potwierdzający tytuł własność w stosunku do przedmiotowej nieruchomości. Na powyższą prośbę do tutejszego Organu nie wpłynęła żadna odpowiedź. W związku z powyższym Starosta Włoszczowski zawiadomieniem znak: GN.6821.1.11.2026.TS z dnia 15.06.2026 r. poinformował strony postępowania stosownie do art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego o możliwości zapoznania się z zebranym materiałem dowodowym w przedmiotowej sprawie. W wyznaczonym terminie strony postępowania nie zapoznały się z zebranym materiałem dowodowym w sprawie, jak również nie wypowiedziały się co do zebranych dowodów i materiałów oraz nie złożyły dodatkowych wniosków lub wyjaśnień. Do mienia gminnego zgodnie z art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1153 z późn. zm.) mają zastosowanie przepisy dotyczące mienia komunalnego, zgodnie natomiast z art. 48 ust. 3 ww. ustawy wszystkie przysługujące dotychczas mieszkańcom wsi prawa własności, użytkowania lub inne prawa rzeczowe i majątkowe, zwane dalej mieniem gminnym, pozostają nienaruszone. Zgodnie z art. 8 ust 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1454) Starosta wydaje decyzję o ustaleniu, które spośród nieruchomości, o których mowa w art. 1 ust. 2 i 3, stanowią mienie gromadzkie. Biorąc powyższe pod uwagę oraz to, że w/w nieruchomość, o której mowa wykorzystywana jest wspólnie przez mieszkańców, należało orzec jak w sentencji niniejszej decyzji.

P o u c z e n i e:

Od decyzji niniejszej służy stronom prawo odwołania się do Wojewody Świętokrzyskiego w Kielcach za moim pośrednictwem, w terminie 14 dni licząc od pierwszego dnia po upływie terminu jej podania do publicznej wiadomości. Zgodnie z art. 127a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania może nastąpić nie wcześniej niż po otrzymaniu decyzji. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130 § 4 k.p.a). Skutkiem zrzeczenia się przez strony prawa do wniesienia odwołania jest nie tylko uzyskanie cechy ostateczności przez decyzję, lecz także cechy prawomocności. Decyzją prawomocną jest decyzja ostateczna, której nie można zaskarżyć do sądu (art. 16 § 3). Strony, zrzekając się prawa do wniesienia odwołania, zrzekają się zatem równocześnie prawa wniesienia skargi do sądu.

eprasa.pl 757be4b83c

Uczniowski Klub Sportowy Lolek Kluczewsko z brązowym medalem Mistrzostw Polski. To historyczny sukces

Marek Piórecki
Kluczewsko

Historyczny sukces odniosły młode siatkarki z Kluczewska.

FOT. UKS LOLEK KLUCZEWSKO

Zawodniczki klubu Lolek Kluczewsko podczas Mistrzostw Polski w Kołobrzegu.

Podczas Mistrzostw Polski w Minisiatkówce Plażowej Dziewcząt i Chłopców, które odbyły się w dniach 10-12 lipca w Kołobrzegu, zawodniczki Uczniowskiego Klubu Sportowego Lolek Kluczewsko wywalczyły brązowy medal w kategorii U-12.

W ogólnopolskim finale rywalizowało po 48 najlepszych par z całego kraju w trzech kategoriach wiekowych: U-12, U-13 i U-14. UKS Lolek Kluczewsko reprezentowały aż cztery pary, które wcześniej wywalczyły awans w eliminacjach wojewódzkich. Była to najliczniejsza reprezentacja województwa świętokrzyskiego.

Największy sukces odniosły Antonina Dębowska i Julia Ludynia, które od początku turnieju prezentowały bardzo wysoką formę. Po serii zwycięstw awansowały do strefy medalowej. W półfinale uległy później-szym mistrzyniom Polski z UKS Tytan Ostrowy, jednak w meczu o trzecie miejsce pokazały ogromny charakter i wolę walki.

Spotkanie z renomowaną drużyną klubu Kinder Volley Wałbrzych rozpoczęło się od przegranego pierwszego seta oraz wysokiego prowadzenia rywalek w drugiej partii. Kluczewianki odrobiły jednak straty, doprowadziły do tie-break'a, a następnie pewnie zwyciężyły 11:3, zdobywając brązowy medal Mistrzostw Polski. Tym samym pokonały aktualne wicemistrzynie Polski w siatkówce halowej.

Bardzo dobrze zaprezentowały się również pozostałe zawodniczki UKS Lolek Kluczewsko: Nela Owsikowska i Sarah Czaja (U-14) - miejsca 13-16, Maja Ławińska i Lena Zalas (U-14) - miejsca 25-32, Natalia Karolczyk i Aleksandra Szymczyk (U-13) – miejsca 33-48.

Wszystkie zawodniczki udowodniły, że należą do ścisłej krajowej czołówki, a o końcowych wynikach często decydowały pojedyncze akcje i sportowe niuanse.

Trenerem i opiekunem reprezentacji UKS Lolek Kluczewsko podczas mistrzostw był Tomasz Dębowski.

Brązowy medal jest największym sukcesem w historii klubu, który działa pod nazwą UKS Lolek Kluczewsko od 2022 roku. Dotychczasowym najlepszym wynikiem było czwarte miejsce Julii Ludyni w Mistrzostwach Polski w siatkówce halowej w Katowicach, wywalczone w ubiegłym roku.

To kolejny dowód na to, że dzięki systematycznej pracy, zaangażowaniu zawodniczek, trenera oraz rodziców również niewielkie miejscowości mogą wychowywać sportowców odnoszących sukcesy na arenie ogólnopolskiej i skutecznie promować Gminę Kluczewsko, Powiat Włoszczowski oraz Województwo Świętokrzyskie.

- Osiągane przez dziewczynki sukcesy pokazują, że nawet w tak małych miejscowościach jak Kluczewsko można zbudować klub, którego drużyny podbijają siatkarskie boiska w całej Polsce. Jeśli ktoś wątpi, że ninisiatkówka czy siatkówka do nudny sport to zapraszamy do nas. Chętnie przekonamy go, że się myli. Prowadzimy zajęcia z dziewczynkami od 6 roku życia. Zapraszamy wszystkich chętnych z całej gminy Kluczewsko i okolic. Jak zawsze przy takich okazjach i tym razem podkreślamy, że jesteśmy niezmiernie dumni, że możemy Reprezentować Gminę Kluczewsko, Powiat Włoszczowski i Województwo Świętokrzyskie, i że po raz kolejny rozsławiamy nasz region. Tym razem nad samym Bałtykiem - mówi trener Tomasz Dębowski.

Udział wszystkich zawodniczek w mistrzostwach, obejmujący transport i zakwaterowanie, został w całości sfinansowany przez rodziców, którym klub składa serdeczne podziękowania za wsparcie i zaangażowanie.

UKS Lolek Kluczewsko wspierają: Gmina Kluczewsko, Starostwo Powiatowe we Włoszczowie, Województwo Świętokrzyskie, ZPS Kluczewsko, Bank Spółdzielczy we Włoszczowie oraz inSPORTline Polska.

Serdecznie gratulujemy zawodniczkom, trenerowi oraz całemu klubowi historycznego osiągnięcia i życzymy kolejnych medali oraz powodzenia w dalszej rywalizacji na arenie ogólnopolskiej.

©℗

REKLAMA 0011554335

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29.06.1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1454) oraz art. 104 i art. 105 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) po przeprowadzeniu wszczętego na wniosek Burmistrza Gminy Włoszczowa postępowania administracyjnego

orzekam:

uznać działkę gruntu położoną w obrębie 06 m. Włoszczowa, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka Nr 4460/3 o pow. 0,0981 ha *za mienie gromadzkie.*

Uzasadnienie

W dniu 12.05.2026 r. Burmistrz Gminy Włoszczowa złożył do Starosty Włoszczowskiego wniosek znak: MRO.6810.2.2026.AS5 zawierający prośbę o wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie uznania za mienie gromadzkie nieruchomości położonej 06 m. Włoszczowa, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka

Nr 4460/3. Starosta Włoszczowski zawiadomieniem znak: GN.6821.1.10.2026.TS z dnia 18.05.2026 r. wszczął postępowanie w przedmiotowej sprawie jednocześnie zwracając się z prośbą do Burmistrza Gminy Włoszczowa o zwołanie zebrania, na które szczególnie należy zaprosić najstarszych mieszkańców. Jak wynika z zapisów zawartych w rejestrze ewidencji gruntów sporządzonym w 1969 r. w jednostce rejestrowej

Nr 1625a, jako osoba władająca gruntem m.in. do działki Nr 4460 o pow. 0,8844 ha, położonej w obrębie 06 m. Włoszczowa wykazane było Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Włoszczowa, ul. Żwirki (bez podstawy prawnej). Ponadto nadmieniam, iż jak wynika z zapisów zawartych w rejestrze ewidencji gruntów sporządzonym w 1995r. w jednostce rejestrowej Nr 339, m.in. do działki Nr 4460 o pow. 0,6901 ha, położonej w obrębie 06 m. Włoszczowa, wykazana była na podstawie KW 6445 „wl" Gmina Włoszczowa.

Na podstawie pracy przyjętej do Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego za identyfikatorem P.2613.2014.680 działka Nr 4460 o pow. 0,6901 ha została podzielona na działki Nr 4460/1 o pow. 0,2776 ha, Nr 4460/2 o pow. 0,3144 ha i Nr 4460/3 o pow. 0,0981 ha. W wyniku przeprowadzonego postępowania, na podstawie wyjaśnień uzyskanych od mieszkańców wsi na zebraniu wiejskim w dniu 15.06.2026 r., dotyczącym ustalenia sposobu użytkowania nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 4460/3, stwierdzono, że ww. działka została wydzielona w czasie uwłaszczenia włościan na cele ogólne mieszkańców miasta Włoszczowa, z przeznaczeniem jako droga dojazdowa do pól mieszkańców. Droga ta istniała przed 1963 rokiem, istnieje do chwili obecnej i korzystają z niej wszyscy mieszkańcy miasta Włoszczowa. Do mienia gminnego zgodnie z art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1153 z późn. zm.) mają zastosowanie przepisy dotyczące mienia komunalnego, zgodnie natomiast z art. 48 ust. 3 ww. ustawy wszystkie przysługujące dotychczas mieszkańcom wsi prawa własności, użytkowania lub inne prawa rzeczowe i majątkowe, zwane dalej mieniem gminnym, pozostają nienaruszone. Biorąc powyższe pod uwagę oraz to, że ww. nieruchomość, o której mowa, wykorzystywana jest wspólnie przez mieszkańców, należało orzec jak w sentencji niniejszej decyzji.

Pouczenie:

Od decyzji niniejszej służy stronom prawo odwołania się do Wojewody Świętokrzyskiego w Kielcach za moim pośrednictwem, w terminie 14 dni licząc od pierwszego dnia po upływie terminu jej podania do publicznej wiadomości. Zgodnie z art. 127a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania może nastąpić nie wcześniej niż po otrzymaniu decyzji. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130 § 4 k.p.a). Skutkiem zrzeczenia się przez strony prawa do wniesienia odwołania jest nie tylko uzyskanie cechy ostateczności przez decyzję, lecz także cechy prawomocności. Decyzją prawomocną jest decyzja ostateczna, której nie można zaskarżyć do sądu (art. 16 § 3). Strony, zrzekając się prawa do wniesienia odwołania, zrzekają się zatem równocześnie prawa wniesienia skargi do sądu.

FOT. PSP JĘDRZEJÓW

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Powalone drzewa i podtopienia po burzy

Powalone drzewa i zalana piwnica - jędrzejowscy strażacy usuwali skutki burzy, która we wtorek, 14 lipca przeszła nad powiatem.

Starszy kapitan Karol Błaszczyk, oficer prasowy jędrzejowskiej straży pożarnej przekazywał, że po wtorkowe nawałnicy strażacy interweniowali głównie przy powalonych drzewach. Taka było na przykład w Sędziszowie, gdzie drzewa upadło na jezdnię blokując przejazd (na zdjęciu).

Dodatkowo też strażacy wypompowywali wodę z zalanej piwnicy.

ELZEM

REKLAMA 0011554311

WÓJT GMINY KLUCZEWSKO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kluczewsku został wywieszony na okres 21 dni,tj. od dnia 17 lipca 2026 r. do dnia 7 sierpnia 2026 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kluczewsko, przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany. Ww. wykaz został także umieszczony na stronie internetowej Gminy Kluczewsko oraz BIP Urzędu Gminy Kluczewsko.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. MARZENA KĄDZIELA

Gmina Końskie pozyskała fundusze na przebudowę placu przed dworcem kolejowym

BURMISTRZ KOŃSKICH PODPISZE UMOWĘ NA DOTACJĘ

Plac przy dworcu do przebudowy

Marzena Kądziela
Końskie

W przyszłym tygodniu burmistrz Końskich podpisze w Świętokrzyskim Urzędzie Marszałkowskim ważną umowę na dofinansowanie.

Chodzi o przebudowę placu przed dworcem kolejowym oraz zakup autobusów elektrycznych.

Od lat plac przed dworcem PKP w Końskich straszy swoim wyglądem. Służy głównie jako miejsce parkingowe dla samochodów zmotoryzowanych osób z sąsiadujących z dworcem firm i szkoły. Podłoże jest zniszczone, pełnie dziur. Tu także robią sobie przystanek autobusy dalekobieżne, co nie przysparza naszemu miastu dobrych opinii. Nie ma tu ani toalety, ani nawet skromnego punktu handlowego, w którym podróżni mogliby zakupić jakiś napój czy przekąskę. Po stronie północnej placu stoją dawne pawilony handlowe, które obecnie już tylko straszą swoim wyglądem.

Jak przypomina burmistrz Krzysztof Obratański, samorząd przez lata miał związane ręce, bowiem teren był w rękach prywatnych. W minionym roku doszło jednak do przejęcia komorniczego działki, a od stycznia miasto jest już jej faktycznym właścicielem. Niewielki fragment był jeszcze do niedawna w posiadaniu Skarbu Państwa, ale radni powiatowi zdecydowali o jego przekazaniu miastu.

- Mieliśmy pomysł na rewitalizację terenu, dlatego zaczęliśmy się starać o dofinansowanie zadania - kontynuuje Krzysztof Obratański. - Zgłosiliśmy je do władz wojewódzkich. Te zadecydowały, że otrzymamy niemal 13 milionów złotych z Funduszy Europejskich dla Świętokrzyskiego na realizacje projektu „Rozwój pozamiejskiego publicznego transportu zbiorowego na terenie gminy Końskie". Obok gminy Końskie wśród beneficjentów znalazł się też powiaty opatowski i ostrowiecki oraz gmina Pińczów. W przyszły czwartek, 23 lipca, będę podpisywał w Urzędzie Marszałkowskim stosowną umowę.

Po podpisaniu umowy przez burmistrza Końskich rozpoczną się procedury przetargowe umożliwiające wykonanie inwestycji

- W naszych planach jest rewitalizacja tego miejsca - dodaje burmistrz. - Chcemy tam zorganizować centrum przesiadkowe dla kursów, które byłyby dostosowane do odjazdów i przyjazdów pociągów. Oczywiście myślimy o podróżnych, którzy korzystają z dalekich autobusowych połączeń z przerwą w Końskich. Dzisiaj autobusy zatrzymują się w warunkach dalekich od cywilizowanych. Planujemy wytyczenie nowych stanowisk, budowę toalety publicznej. Do zagospodarowania będą dwa pawilony, w których znajdzie się miejsce na małą restaurację czy bar nie tylko dla podróżnych.

Ale to niejedyne przeznaczenie unijnych funduszy. W ramach projektu gmina zakupi też sześć autobusów elektrycznych. Te autobusy trafią do Końskich w przyszłym roku, na wyremontowany plac trzeba będzie poczekać nieco dłużej.

Po dramacie: zarzuty zabójstwa i próby gwałtu dla 19-latka

Sylwia Bławat
Jędrzejów

Dramatyczna noc w Jędrzejowie. W mieście znaleziono zwłoki kobiety, wszystko wskazywało na to, że ktoś odebrał jej życie. Blisko 200 policjantów szukało napastnika.

Niedługo potem zatrzymany został 19-letni chłopak.

W sobotę po południu 19-latek stanął przed prokuratorem:

- Czynności z podejrzanym w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie zostały zakończone. Prokurator przedstawił zatrzymanemu 19-latkowi dwa zarzuty. Pierwszy z nich dotyczy usiłowania zgwałcenia, natomiast drugi dotyczy dokonania zabójstwa kobiety. W toku przesłuchania przed prokuratorem podejrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, skorzystał też z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Mając na uwadze okoliczności tej sprawy prokurator jeszcze w dniu dzisiejszym skieruje do Sądu Rejonowego w Jędrzejowie wniosek o tymczasowe aresztowanie mężczyzny - poinformował w sobotę prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Wieczorem Sąd Rejonowy w Jędrzejowie przychylił się do wniosku prokuratury i aresztował 19-latka na trzy miesiące. Za przestępstwa, o jakie jest podejrzany, grozić może nawet dożywotnie pozbawienie wolności.

To drugie w ciągu niespełna miesiąca zabójstwo w powiecie jędrzejowskim. 19 czerwca po południu w miejscowości Mierzawa w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim od ciosów nożem we własnym domu zginął 80-letni mężczyzna, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Podejrzany o atak 49-letni zięć małżonków, notabene były policjant uciekł. Mężczyzna został zatrzymany niespełna cztery doby później po zakrojonej na szeroką skalę obławie, w której uczestniczyło ponad 300 policjantów, mężczyzny szukał również policyjny śmigłowiec.

©℗

REKLAMA 0011552482

Znak: GN.6821.1.9.2026.TS Włoszczowa dn. 7.07.2026 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29.06.1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1454) oraz art. 104 i art. 105 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) po przeprowadzeniu wszczętego na wniosek Wójta Gminy Moskorzew postępowania administracyjnego

orzekam:

uznać działkę gruntu położoną w obrębie Dalekie gm. Moskorzew, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka Nr 98 o pow. 0,81 ha za mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

W dniu 28.04.2026 r. Wójt Gminy Moskorzew złożył do Starosty Włoszczowskiego wniosek znak: GKZ.6825.4.2026 zawierający prośbę o wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawie uznania za mienie gromadzkie nieruchomości położonej
w obrębie Dalekie gm. Moskorzew, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 98. Starosta Włoszczowski zawiadomieniem znak: GN.6821.1.9.2026.TS z dnia 11.05.2026 r. wszczął postępowanie w przedmiotowej sprawie, jednocześnie zwracając się z prośbą do Sołtysa wsi Dalekie o zwołanie zebrania, na które szczególnie należy zaprosić najstarszych mieszkańców wsi. Jak wynika z zapisów zawartych w rejestrze ewidencji gruntów sporządzonym w 1965 r. dla wsi Dalekie, w jednostce rejestrowej Nr 99, w miejscu „osoba władająca gruntem", położonym w obrębie Dalekie gmina Moskorzew wykazany był zapis „ogólne" (bez podstawy prawnej). W wyniku przeprowadzonego postępowania, na podstawie wyjaśnień uzyskanych od mieszkańców wsi na zebraniu wiejskim w dniu 9.06.2026 r., dotyczącym ustalenia sposobu użytkowania nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 98, stwierdzono, że ww. działka została wydzielona w czasie uwłaszczenia włościan na cele ogólne mieszkańców wsi Dalekie. Działka ta istniała przed 1963 rokiem, istnieje do chwili obecnej i korzystają z niej mieszkańcy wsi Dalekie. Zebrani mieszkańcy oświadczyli, że dawno temu na części działki była cegielnia, a na pozostałej części piaskownia. Mieszkańcy wybierali z tego terenu glinę i piasek. Aktualnie działka porośnięta jest różnego rodzaju roślinnością (drzewa i krzewy). Mieszkańcy oświadczyli, że nie mają informacji, aby ktokolwiek miał jakiś dokument własności do ww. działki, a odkąd pamiętają wszyscy użytkują przedmiotową działkę. Do mienia gminnego zgodnie z art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1153 z późn. zm.) mają zastosowanie przepisy dotyczące mienia komunalnego, zgodnie natomiast z art. 48 ust. 3 ww. ustawy wszystkie przysługujące dotychczas mieszkańcom wsi prawa własności, użytkowania lub inne prawa rzeczowe i majątkowe, zwane dalej mieniem gminnym, pozostają nienaruszone. Biorąc powyższe pod uwagę oraz to, że ww. nieruchomość, o której mowa wykorzystywana jest wspólnie przez mieszkańców, należało orzec jak w sentencji niniejszej decyzji.

Pouczenie:

Od decyzji niniejszej służy stronom prawo odwołania się do Wojewody Świętokrzyskiego w Kielcach za moim pośrednictwem, w terminie 14 dni licząc od pierwszego dnia po upływie terminu jej podania do publicznej wiadomości. Zgodnie z art. 127a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.- Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania może nastąpić nie wcześniej niż po otrzymaniu decyzji. Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodna z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130 § 4 k.p.a.). Skutkiem zrzeczenia się przez strony prawa do wniesienia odwołania jest nie tylko uzyskanie cechy ostateczności przez decyzję, lecz także cechy prawomocności. Decyzją prawomocną jest decyzja ostateczna, której nie można zaskarżyć do sądu (art. 16 § 3). Strony, zrzekając się prawa do wniesienia odwołania, zrzekają się zatem równocześnie prawa wniesienia skargi do sądu.

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

GMINA KLUCZEWSKO

Piknik Rodzinny w Rzewuszycach

Piknik Rodzinny na polu golfowym Czarny Gaj w Rzewuszycach w gminie Kluczewsko odbędzie się w sobotę, 18 lipca. Start o godzinie 14.

- Weź kocyk, przekąski i baw się razem z nami - zapraszają organizatorzy.

Impreza ma również wymiar charytatywny. W jej trakcie prowadzona będzie zbiórka na Dom Dziecka w Nagłowicach.

W programie imprezy w Rzewuszycach między innymi: dmuchańce i animacje dla dzieci, mini loteria z nagrodami dla dzieci, wystawy lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich i stowarzyszeń, grill, wata cukrowa i popcorn, pokaz wyczynowej jazdy konnej, pokaz psiego posłuszeństwa, pokaz wozów i sprzętu strażackiego, pokazy pierwszej pomocy przedmedycznej prowadzone przez Ochotniczą Straż Pożarną Rzewuszyce, nauka gry w golfa dla chętnych, przejazdy quadami i buggie, pokazy motolotnicze.

Całość zakończy dyskoteka pod gwiazdami, którą poprowadzi DJ Wojtek. MP

WŁOSZCZOWA

Powiatowa Olimpiada

W piątek, 24 lipca, we Włoszczowie już po raz czwarty odbędzie się Powiatowa Olimpiada dla organizacji pozarządowych z terenu powiatu włoszczowskiego.

Miejscem rywalizacji będzie Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie. W wydarzeniu wezmą udział między innymi Koła Gospodyń Wiejskich i stowarzyszenia z powiatu włoszczowskiego.

Można się zapisywać. Zapisy drużyn, minimum pięcioosobowych, do wtorku, 21 lipca, pod numerem telefonu 795 190 370.

Program IV Powiatowej Olimpiady dla organizacji pozarządowych z powiatu włoszczowskiego: godzina 16.00 - rozpoczęcie wydarzenia, 16.15-17.30 - konkurencje sportowe, 17.45 - ceremonia medalowa, 18.00 - ognisko.

Na wydarzenie zapraszają: Starostwo Powiatowe we Włoszczowie, Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie, Powiatowa Rada Kół Gospodyń Wiejskich. MP

GMINA WŁOSZCZOWA

Rodzinny Festyn Odpustowy

Rodzinny Festyn Odpustowy - Kurzelów 2026 odbędzie się w sobotę, 18 lipca. Początek o godzinie 16. Gwiazdą będzie zespół Pozytywnie Nakręceni. Miejscem wyjątkowego święta dla całych rodzin będzie plac przed Domem Kultury w Kurzelowie w gminie Włoszczowa. W programie: animacje dla dzieci i dmuchańce, mała gastronomia i przysmaki od Koła Gospodyń Wiejskich „Kurzelowianki", gry i zabawy z Ochotniczą Strażą Pożarną Kurzelów, koncert zespołu Pozytywnie Nakręceni. - Zapraszamy w sobotę, 18 lipca. Zaczynamy o godzinie 16:00, bawimy się do 24:00. - Do zobaczenia w Kurzelowie - zaprasza Dom Kultury w Kurzelowie, Filia Domu Kultury we Włoszczowie. Organizatorami są: Dom Kultury we Włoszczowie Filia w Kurzelowie oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Kurzelowianki". Partnerzy wydarzenia: Sołtys Kurzelowa Edyta Wilczęb oraz Rada Sołecka Kurzelowa. MP

KOŃSKIE

Koneckie Senioralia

Burmistrz Końskich, Koneckie Centrum Kultury oraz Rada Seniorów zapraszają na niedzielne popołudnie, 19 lipca które można spędzić pod hasłem zdrowia, edukacji i zabawy. Koneckie Senioralia rozpoczną się w niedzielę, 19 lipca o godzinie 16.30 na Placu Kościuszki. Stamtąd grupy reprezentujące stowarzyszenia i związki przemaszerują barwnym korowodem przed Koneckie Centrum Kultury, gdzie odbywać się będzie główna część imprezy. W programie koncerty konneckich grup senioralnych i zaproszonych gości, panel medyczny, strefa gastronomiczna, stoiska tematyczne, a na koniec zabawa taneczna z muzyką na żywo. Współorganizatorami koneckiego święta seniorów są: Uniwersytet Trzeciego Wieku, Koneckie Stowarzyszenie Amazonek, Sekcja Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Końskich, Dom Dziennego Pobytu Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie „Kolorowa Jesień", Polski Związek Niewidomych Okręg Świętokrzyski Koło w Końskich, Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego Oddział Powiatowy w Końskich. MIK

Niezwykły weekend z gwiazdami. Dożynki Gminy Włoszczowa i Dni Włoszczowy 2026

Marek Piórecki
Włoszczowa

W sobotę i niedzielę 15-16 sierpnia we Włoszczowie odbędą się dwie największe imprezy masowe roku - dożynki gminne, a tuż po nich Dni Włoszczowy.

FOT. ARCHIWUM ARTYSTKI

Blanka będzie jedną z gwiazd imprez we Włoszczowie. Wystąpi w niedzielę 16 sierpnia.

Wystąpi kilka gwiazd polskiej sceny muzycznej.

Obydwie imprezy odbędą się na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie, przy ulicy Wiśniowej. Czekają nas dwa dni wspólnej zabawy, doskonałej atmosfery i atrakcji dla całych rodzin.

Święto rolników odbędzie się jako pierwsze - w sobotę, 15 sierpnia. Rozpocznie je tradycyjnie msza święta polowa w intencji rolników, a tuż po niej odbędzie się obrzęd dożynkowy. O godzinie 18 wystąpi pierwsza gwiazda dożynek gminnych - zespół disco dance Long&Junior.

Godzinę później wyjdą na scenę Włoszczowskie Muzykanty - jako support przed koncertem głównej gwiazdy dożynkowej - wokalistki disco polo Iness. Imprezę zakończy zabawa taneczna pod gwiazdami z młodzieżowym zespołem muzycznym Nuksy z Secemina.

Następnego dnia, w niedzielę 16 sierpnia, odbędą się Dni Włoszczowy. Czeka nas popołudnie i wieczór pełne muzyki, świetnej zabawy oraz niezapomnianych koncertów!

Otwarcie bram o godzinie 15. Godzinę później wystąpi na scenie Big Bike Orchestra - zespół pop-folkowy z Bydgoszczy, który zasłynął tym, że łączy grę muzyków na instrumentach z jednoczesną jazdą na sześcioosobowym rowerze.

Ale to nie będzie jedyna atrakcja święta miasta. O godzinie 17.30 odbędzie się koncert pierwszej gwiazdy Dni Włoszczowy - Blanki. Tuż po niej na scenie pojawi się miejscowy zespół Big Band z Domu Kultury we Włoszczowie. O godzinie 19.30 zaplanowano koncert laureatów konkursu piosenki anglojęzycznej The Joy of Singing. O godzinie 19.30 wystąpi główna gwiazda święta miasta - wokalista Kamil Bednarek.

Będą też liczne atrakcje - przede wszystkim loty helikopterem, a także gastronomia, wesołe miasteczko, stoiska sponsorów. - Zarezerwujcie ten termin i świętujcie razem z nami! - zapraszają organizatorzy. ©℗

Przegląd Zespołów Muzycznych w Chlewicach

Marek Piórecki
Gmina Moskorzew

Gminny Ośrodek Kultury w Moskorzewie z siedzibą w Chlewicach serdecznie zaprasza na 31 Powiatowy Przegląd Amatorskich Zespołów Muzycznych Chlewice 2026.

Otwarcie imprezy w parku w Chlewicach w gminie Moskorzew w niedzielę, 19 lipca, o godzinie 15. Wstęp wolny.

W programie występy amatorskich zespołów muzycznych biorących udział w konkursie oraz koncert gwiazdy wieczoru. Całość zakończy zabawa taneczna w parku w Chlewicach. Będzie też strefa gastronomii, wesołe miasteczko, a także inne atrakcje dla dzieci i młodzieży.

Do konkursu zgłosiło się 16 zespołów, również spoza województwa świętokrzyskiego. Wystąpią w następującej kolejności: godzina 15.10: Konkret - Pilica, 15.30: Powiatowa Kapela Włoszczowska - Włoszczowa, 15.50: Karolciaa - Radzyń, 16.10: Adriano - Zawiercie, 16.30: Mariostar - Zawiercie, 16.50: Cygaeczki - Tarnawa Góra, 17.10: Moskorzewianie z Moskorzewa, 17.30: MCZ - Wodzisław, 17.50: CH DK Benc - Chlewice, 18.10: Sex-Treme - Ogrodzieniec, 18.30: Spectrum - Kwilina, 18.50: Rossa Si - Warszawa, 19.10: Orion - Goleniowy, 19.30: Forever - Rzeszówek, 19.50: Tak Się Gra - Włoszczowa, 20.10: Disco Prince - Sędziszów.

Gwiazdą wieczoru będzie zespół Karolciaa.

- Przegląd rozpoczniemy o godzinie 15.00 a zakończymy około godziny 23. Każdy z występujących zespołów otrzyma nagrodę rzeczową za udział. Ponadto dodatkowo zostaną wręczone nagrody za zajęcie czterech pierwszych miejsc, które zostaną wyłonione poprzez głosowanie publiczności. Nagrody ufundowali: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Wojewoda Świętokrzyski, Starosta Włoszczowski, Wójt Gminy Moskorzew - mówi Andrzej Jaworski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Moskorzewie z siedzibą w Chlewicach

Dni Radoszyc nad zalewem. Gwiazdą Lanberry

Marzena Kądziela
Radoszyce

Burmistrz Radoszyc zaprasza na coroczne święto miasteczka. Dni Radoszyc „Radoszyczanie Dzieciom" w sobotę 25 lipca nad zalewem Antoniów. Początek o godzinie 14.

Będą animacje dla dzieci, pyszne potrawy z radoszyckim kuglem na czele i domowymi ciastami. Dzieci i młodzież zaprezentują programy artystyczne. Poznamy liderów promowania gminy. Pod względem muzycznym każdy znajdzie coś dla siebie. Dobrze znane przeboje zaśpiewa Radoszyczanka Bożena Zielińska, a rytmy disco - polo zaprezentują zespoły „Spontan" i „Topky".

Gwiazda wieczoru będzie Lanberry, niezwykle popularna wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, której przeboje osiągają miliony odsłon w internecie. Znamy ją także z telewizyjnego show „The Voice of Poland", gdzie zasiada jako trenerka. Koncert gwiazdy rozpocznie się o godzinie 21.

Po koncercie biesiada pod gwiazdami.

Oto szczegółowy program: godzina 14.00 Występy artystycznie dzieci i młodzieży, 15.30 Przedstawienie stoisk kół gospodyń wiejskich, 16.00 Oficjalne otwarcie festynu, 16.30 Liderzy promowania gminy, 17.30 Występ Bożeny Zielińskiej, 18.00 Koncert zespołu „Spontan", 19.00 Koncert zespołu „Topky", 20.00 Wyniki konkursu, 21.00 Koncert Lanberry, 22.30 Biesiada pod gwiazdami, 24.00 Zakończenie imprezy. ©℗

FOT. ARCHIWUM

Lanberry będzie gwiazdą Dni Radoszyc. Wystąpi o 21.

eprasa.pl 757be4b83c

Letnia Fala Sielpi na Świętokrzyskiej Ibizie. Wielka zabawa z gwiazdami

Marzena Kądziela
Gmina Końskie

Letnia Fala Sielpi na Świętokrzyskiej Ibizie odbędzie się w weekend. Wystąpią Spontan, Medusa, Classic, Miły Pan, Wac Toja, Gromee.

FOT. ARCHIWUM

Gromee i Spontan to tylko niektóre gwiazdy weekendowej imprezy w Sielpi.

To będzie pierwsza tak duża impreza muzyczna na najpopularniejszym świętokrzyskim kąpielisku. W weekend 18-19 lipca zarządca Sielpi, Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Końskich, zaprasza na wielką zabawę. Wystąpi między innymi znany producent muzyczny i DJ, Gromee.

Jak informuje prezes zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Końskich, Krzysztof Stoiński, Letnia Fala Sielpi trwać będzie przez dwa dni, a odbywać się będzie na dawnym terenie ośrodka harcerskiego, w okolicach sielpiańskiego molo.

- Największą atrakcją dwudniowej zabawy będzie oczywiście muzyka - mówi prezes. - W sobotę, 18 lipca, część koncertową, o godzinie 18.30 rozpocznie Spontan. Potem, o godzinie 20 Meduza, a wieczór zakończy koncert zespołu Classic (początek o godzinie 22). W niedzielę od godziny 18 zagrają: Miły Pan i Wac Toja. O 21 rozpocznie koncert Gromee. Po koncertach zabawa z didżejem.

Jak dodaje Krzysztof Stoiński, podczas Letniej Fali Sielpi nie zabraknie także atrakcji dla dzieci. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, od godziny 15 maluchy mogą liczyć na malowanie buziek, doplatanie warkoczyków, tatuaże, bitwy wodne, holi i inne. W sobotę bitwa wodna o godzinie 17, a w niedzielę wyrzut holi o 17, piana party o 17.45.

Gromee to Producent Muzyczny i DJ tworzący głównie muzykę dance, pop, house i EDM. Uchodzi za jednego z najpopularniejszych DJ i Producentów Muzycznych w Polsce. Od kilku lat współpracuje z największymi studiami na świecie, a w jego solowym projekcie śpiewało wielu wybitnych artystów. Muzyczna kariera artysty nabrała tempa w 2015 roku, gdy Gromee wydał swój singiel zatytułowany „Follow You". Dziś jego utwory możemy usłyszeć nie tylko w Polsce, ale również w wielu rozgłośniach radiowych za granicą. ©℗

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej

Julia Warych
Jędrzejów

Trwa XXXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Jędrzejów 2026. Jest naprawdę wyjątkowy. Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny.

Przez dwa letnie miesiące mury zabytkowego Archiopactwa Cystersów tętnią dźwiękami na najwyższym światowym poziomie. Występują wielkie gwiazdy - w tym Krystian Ochman, Alicja Węgorzewska czy Olga Bończyk.

Wszystkie festiwalowe koncerty odbywają się w lipcu i sierpniu w Archiopactwie Cystersów w Jędrzejowie w soboty o godzinie 19:00 - z wyjątkiem wielkiego finału, który zaplanowano na niedzielę. Na wydarzenie zapraszają organizatorzy: Archiopactwo Cysterskie, Fundacja imienia Mikołaja z Radomia, Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe, Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miejski w Jędrzejowie.

Festiwal rozpoczął się 4 lipca. Kolejny koncert odbył się w sobotę, 11 lipca.

18 lipca w programie: Antonio Vivaldi - „Cztery Pory Roku". Wystąpią: Andzela Prihodko (skrzypce) i Oleńka Matselyukh (organy).

25 lipca: „Muzyka Korzeni". Wystąpią: Józef Broda (multiinstrumentalista) oraz Janusz Kohut (piano, organy).

1 sierpnia: „Miniatury Klasyczne". Wystąpią: Liliya Maksymenko (saksofon) i Nadiya Velichko (organy).

8 sierpnia: Trio Akordeonowe K.A.T.O.R.G.A. (Karol Michalik, Konstanty Sobula, Łukasz Rogóż) oraz Kamil Frąś (organy).

15 sierpnia: Trio Festiwalowe. Wystąpią: Maria Sujka (flet), Jan Szelęga (gitara) i Natalia Frajkowska (organy).

22 sierpnia: Antonio Vivaldi - „Cztery Pory Roku". Wystąpi duet: Marek Toporowski i Irmina Obońska (organy, klawesyn).

30 sierpnia (niedziela - Finał Festiwalu).

Kuźnice Koneckie i wiele atrakcji w Maleńcu

Marzena Kądziela
Gmina Ruda Maleniecka

Znamy program 27 Kuźnic Koneckich. Sztandarowa impreza Starostwa Powiatowego w Końskich w sobotę 18 lipca w Maleńcu.

Starosta konecki Grzegorz Piec i przewodniczący rady powiatu Grzegorz Jóźwik zapraszają do Maleńca. Impreza będzie na terenie Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu. Święto powiatu koneckiego rozpocznie się o godzinie 10 od Biegu Kuźnika - Spływu Kajakowego. Można się zapisać indywidualnie, albo z całą rodziną do 10 lipca w Starostwie Powiatowym w Końskich.

Część oficjalna rozpocznie się o godzinie 15. Godzinę później obejrzymy inscenizację historyczną nawiązująca do dawnej przemysłowej tradycji pod tytułem „Wyzwoliny czeladnicze kuźnika". O godzinie 17 okaże się, komu przypadną tegoroczne nagrody: Marka Konecka, Kowal Losu, Gwóźdź Sezonu, Alchemik i Przyjaciel Powiatu. Od godziny 19 maleniecka scena należeć będzie do znanego wokalisty, gitarzysty, kompozytora, autora tekstów, Marka Werensa. Koncert nosi tytuł „Pół wieku na scenie, czyli benefis Marka Werensa.

Będzie zabawa dla całych rodzin z dmuchańcami i piana party dla maluchów. Finalista programu „Mastercheff", Charles Daigneault da pokaz kulinarny gotowania na wielkiej patelni. Będzie koncert Kapeli Piotra Binkowskiego, stoiska kół gospodyń wiejskich ze swojskim jadłem, pokaz karate, wystawy plastyczne. ©℗

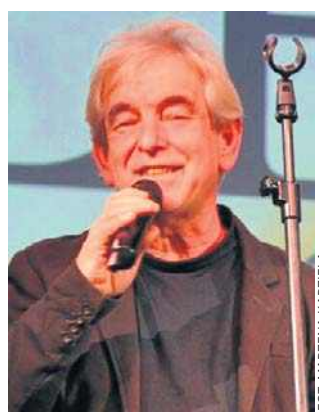

FOT. MARZENA KĄDZIELA

Będzie benefis Marka Werensa i jego koncert.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Kayah gwiazdą Dni Końskich 2026

Tegoroczne Dni Końskich odbędą się w sobotę, 22 sierpnia i niedzielę, 23 sierpnia. Muzyka pop, reggae, hip - hop, jazz. Te między innymi gatunki zagoszczą w tym roku na darmowych imprezach przygotowywanych przez Koneckie Centrum Kultury. Gwiazdą będzie Kayah.

Tegoroczne Dni Końskich powinny zadowolić widzów w różnym wieku.

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reaggae, Mesajah, a wieczorem Tymek, czołowy polski hip - hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

Niedziela, 23 sierpnia, to koncert Filipa Lato z zespołem, a wieczorem wyczekiwanej od lat przez Konecczan wielkiej gwiazdy polskiej muzyki Kayah. - Cieszę się bardzo, bo Kayah to gwarancja muzyki najwyższych lotów, wielkich przebojów i świetnej zabawy - zaprasza na Dni Końskich Piotr Salata, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury. Kayah to jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej, obecna na niej od dekad jako wokalistka, kompozytorka i producentka. Zdobywczyni licznych Fryderyków i Superjedynek; wydała 12 albumów studyjnych. Do jej największych hitów należą „Prawy do lewego", „Śpij kochanie, śpij", „Supermenka" czy „Testosteron". MIK

KRASOCIN

Teatrzyk dla dzieci w bibliotece

Gminna Biblioteka Publiczna imienia Feliksa Raka w Krasocinie zaprasza na spektakl teatralny zatytułowany „Smerfuj bezpiecznie" w wykonaniu aktorów z Teatru Blaszany Bębenek. To przedstawienie dla dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Spektakl odbędzie się w piątek 24 lipca w sali widowiskowej w Placówce Kultury w Krasocinie. Start o godzinie 10:15. Wstęp wolny.

„Smerfuj bezpiecznie" to interaktywny spektakl edukacyjny Teatru Blaszany Bębenek dla dzieci, który uczy między innymi podstaw ruchu drogowego i bezpieczeństwa. Dzieci poznają znaki drogowe oraz zasady przechodzenia przez jezdnię w towarzystwie znanych postaci: Papy Smerfa, Smerfetki, Ważnika oraz Gargamela. MP

SĘDZISZÓW

Jubileuszowa Biesiada Seniorów

W niedzielę, 19 lipca, na terenie Bazy Turystyczno-Kulturalno-Rekreacyjnej w Sędziszowie odbędzie się jubileuszowa 10. Biesiada seniorów. Imprezę o godzinie 16.30 rozpocznie kolorowy korowód. Na uczestników biesiady czekają atrakcje, smakołyki, wspólna zabawa, dużo śmiechu i dobra muzyka. Biesiadę poprowadzi zespół Mariusza Stradomskiego a gwiazdą wieczoru będzie Paweł Gołecki z zespołem serwujący muzykę z pogranicza folku, popu i szlagierów śląskich. Organizatorem wydarzenia jest burmistrz Sędziszowa Wacław Szarek. JT

KOŃSKIE

Monster Truck Show w niedzielę

Monster Truck Show, czyli widowisko dla fanów adrenaliny i motoryzacji odbędzie się w Końskich na parkingu przy stadionie przy ulicy Robotniczej w niedzielę, 19 lipca, o godzinie 18. Pokazy, organizowane przez Extrem Cascaders Team, zaprezentuje grupa światowej klasy kaskaderów. To między innymi: przejazd przez ścianę ognia z człowiekiem na masce samochodu; drift, czyli technika jazdy w kontrolowanym poślizgu; palenie gumy; przebijanie głową płonącej ściany, będąc jednocześnie na masce pojazdu; jazda samochodem na dwóch kołach; kontrolowane wypadki. MP

WŁOSZCZOWA

Letnie warsztaty w Domu Kultury

Dom Kultury we Włoszczowie zaprasza na wakacyjne zajęcia warsztatowe.

Warsztaty taneczne będą się odbywały w dniach 20-24 lipca. Poprowadzą je instruktorzy: Kalina Toborek - jazz, Zbigniew Woldański - stepowanie, Grażyna Woldańska - taniec klasyczny, Sylwester Kowalski - taniec towarzyski, Krzysztof Dziarmaga - hip-hop. Warsztaty taneczne skierowane są do dzieci i młodzieży powyżej 10. roku życia.

Warsztaty wokalne będą się odbywały w dniach 24-27 sierpnia. Poprowadzą je instruktorzy:Maja Wojtaszek, Weronika Nowak, Krzysztof Jończyk. Już można zapisywać się na warsztaty wokalne pod numerami telefonów: 662 199 662 - Weronika Nowak, 796 999 493 - Maja Wojtaszek. MP

eprasa.pl 757be4b83c

Trener Pełka o zmianach w Wiernej

FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Mikołaj Pełka opowiedział nam o tym, co czeka Wierną Małogoszcz w najbliższym czasie

Jaromir Kruk
Małogoszcz

PIŁKA NOŻNA. **Mikołaj Pełka po niezłej rundzie wiosennej z Wierną Małogoszcz stracił przed sezonem 2026/27 kilku wiodących zawodników, ale na tę ewentualność był przygotowany.**

Poprzedni sezon mógłby być lepszy w wykonaniu Wiernej Małogoszcz?
Oczywiście, że mogło być lepiej, ale wiosną zdobyliśmy sporo punktów i graliśmy naprawdę nieźle. W większości meczów radziliśmy sobie w 11-12 zawodników, brakowało rotacji, ale drużyna radziła sobie w trudnych momentach. Zdarzały się wpadki, jak z Orliczem Suchedniów czy Klimontowianką, ale gdybym miał wystawić ocenę to dobrą.

Odchodzą ważni zawodnicy. To duży problem?
Paweł Nowakowski i Olaf Sondaj przenoszą się do Orląt Kielce, Michał Smolarczyk, który jest kontuzjowany też opuszcza Wierną. Niewiadomo co z Bartkiem Lasakiem. Sporo tych osłabień, lecz nie ma co załamywać rąk. Testujemy kandydatów do gry w czwartej lidze w Wiernej. Klub nie zamierza nikogo przepłacać, bo to jest bez sensu. Generalnie uważam to za duży problem polskiej piłki.
Na tym poziomie za dużo środków pochłaniają przesadne gaże dla zawodników, a potem kluby bankrutują, lub staczają się w otchłań. Zastanawia los Stali Kraśnik, Karpat Krosno, czy nawet z naszego podwórka Piaskowianki. Mówi się o profesjonalizmie, ale to nie polega na tym, że wydaje się kupę pieniędzy na opłacanie zawodników.

Szukacie ludzi w niższych klasach?
Tak, testujemy, stawiamy głównie na młodzież. Pamiętamy, że czwarta liga jest półprofesjonalna i nie damy nikomu więcej niż możemy zaoferować. Nowy zarząd z prezesem Pawłem Bieniem stara się jak może i jestem dobrej myśli. Widzę entuzjazm zawodników na treningach, starają się, pracują, o to chodzi. Tłumaczę im, że ta klasa rozgrywkowa jest jak trampolina, można się wybić, grać wyżej, tam zarabiać dobre pieniądze. Nic się nie da jednak osiągnąć na skróty, bez poświęcenia. Wierna ma swoje zasady i się musi ich trzymać. Wierzę, że będziemy klubem, w którym dobrze się czuje i gra młodzież. Niejeden się stąd wypromował. Nikt jednak, co chce coś osiągnąć w futbolu nie może się zachłystywać byciem w czwartej lidze, musi walczyć o swoje.

Jaki będzie sezon 2026/27 w czwartej lidze świętokrzyskiej?
Widzę pięciu poważnych kandydatów do awansu. Orlęta Kielce, Arka Pawłów, Neptun Końskie, Victoria Skalbmierz, Spartakus Daleszyce, no może sześciu, bo jeszcze GKS Rudki. Reszta? Zależy ile kto zaoferuje i zapłaci zawodnikom, może u kogoś zaskoczą młodzi. To wszystko jest nieprzewidywalne, ale uważam, że każdy z nas działający na tym szczeblu powinien brać pod uwagę sytuację ekonomiczną. Gadanie o profesjonalizmie – takie słowo wytrych nikogo nie wzniosło wyżej, ważna jest praca i konsekwencja, a zawodnicy występujący w czwartej lidze muszą pamiętać, że to piąty poziom rozgrywkowy.
©℗

KRÓTKO

KOŃSKIE

Neptun zaczął przygotowania

We wtorek 14 lipca Neptun Końskie zaczął przygotowania do sezonu 2026/2027 w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej. Klub zagra także sześć meczów sparingowych.

Rywalami będą: Oskar Przysucha (18 lipca, u siebie), Ceramika Opoczno (19 lipca, wyjazd), Jodła Jedlnia-Letnisko (24 lipca, u siebie), Star Starachowice (25 lipca, u siebie), RKS Radomsko (1 sierpnia, miejsce do ustalenia), Orzeł Wierzbica (1 sierpnia, miejsce do ustalenia). ©℗
DW

WŁOSZCZOWA

Koniec siatkówki w Hetmanie

W związku z reorganizacją struktur Klubu Sportowego Hetman Włoszczowa, sekcja siatkówki od sezonu 2026/2027 rozpocznie nowy etap działalności jako niezależny klub sportowy - Projekt Włoszczowa.

- Drodzy Kibice Hetmana: Sekcja Siatkówki w Naszym Klubie postanowiła pójść własną drogą. Siatkówka we Włoszczowie będzie miała swój odrębny Nowy Klub. Ten Nowy Klub nazywa się Projekt Włoszczowa. Prezesem Projektu został oczywiście pan Łukasz Michalski - taki komunikat wydał w ubiegłym tygodniu Klub Sportowy Hetman Włoszczowa. ©℗
MP

WŁOSZCZOWA

Turniej Siatkówki Plażowej

Projekt Włoszczowa zaprasza na Turniej Siatkówki Plażowej Mężczyzn o Puchar Prezesa Banku Spółdzielczego we Włoszczowie Artura Kowalczyka, który odbędzie się w sobotę, 18 lipca. Start o godzinie 9. na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie.

- To będzie dzień pełen sportowych emocji, walki o każdy punkt i świetnej atmosfery na piasku! Zapisy pod numerem telefonu: 692 189 078 lub przez fanpage. Wpisowe: 50 złotych od pary. Liczba miejsc ograniczona - 16 par! Decyduje kolejność zgłoszeń, więc nie zwlekajcie! Zbierz partnera, zgłoście się i powalczcie o Puchar oraz letnią siatkarską chwałę! - zaprasza Projekt Włoszczowa. ©℗
MP

FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Piaskowianka Piaski (biały strój, na zdjęciu Kasper Socha) zagra w grupie drugiej klasy A

DUŻE ZMIANY W ŚWIĘTOKRZYSKICH LIGACH

Piaskowianka w klasie A

Damian Wiśniewski
Piaski

PIŁKA NOŻNA. **Wisła Sandomierz pozostanie w rozgrywkach Keeza Klasy Okręgowej w rozgrywkach 2026/2027. Zajmie miejsce Piaskowianki Piaski, która zdecydowała się wycofać.**

Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej poinformował w mediach społecznościowych o zmianach, jakie nastąpiły w rozgrywkach klas: okręgowej oraz w grupach drugiej i trzeciej klasy A.

- Zarząd Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej przyjął uchwały dotyczące rozgrywek Świętokrzyskich Lig w sezonie 2026/2027 - czytamy na facebooku związku.

Oto najważniejsze decyzje, które podjęto, a dotyczące poszczególnych klubów:

MKS Czarni Połaniec otrzymali zgodę na zgłoszenie drużyny rezerw bezpośrednio do Świętokrzyskiej KEEZA Klasy A seniorów, Grupa 3.

Piaskowianka Piaski otrzymała zgodę na zgłoszenie pierwszej drużyny do Świętokrzyskiej KEEZA Klasy A seniorów, Grupa 2.

SKS WISŁA Sandomierz będzie występować w Świętokrzyskiej KEEZA Klasie Okręgowej w sezonie 2026/2027.

Z racji na to, że Piaskowianka Piaski stanie się dodatkowym zespołem w grupie drugiej klasy A, w rozgrywkach tych w sezonie 2026/2027 zagra nieparzysta liczba drużyn - 13. To powoduje pauzę jednego zespołu w każdej kolejce ligowej.

W grupie trzeciej będzie podobnie. Z racji na przystąpienie tam rezerw trzecioligowych Czarnych Połaniec i utrzymanie się Zorzy Tempo Pacanów (wobec gry Wisły Sandomierz w klasie okręgowej), będzie występować nieparzysta liczba drużyn - również 13. To powoduje, że w każdej kolejce jedna drużyna będzie pauzowała.

Piaskowianka Piaski otrzymała zgodę na zgłoszenie pierwszej drużyny do Świętokrzyskiej KEEZA Klasy A seniorów

Zmiany dotyczą także zasad awansów i spadków. Przypomnijmy, że w od sezonu 2027/2028 Keeza 4. Liga świętokrzyska będzie liczyła 16 zespołów. Zwiększa się więc liczba spadkowiczów z czwartej ligi. Do tej pory były to dwa zespoły, od sezonu 2026/2027 będą trzy.

W ostatnim sezonie z okręgówki do czwartej ligi bezpośrednio awansowały trzy pierwsze zespoły. Tym razem będzie inaczej - triumfator klasy okręgowej awansuje, a cztery kolejne zespoły będą rywalizowały w dwuetapowych barażach o drugie miejsce premiowane promocję.

Zmiany będą dotyczyć też klasy A. W sezonie 2025/2026 bezpośredni awans wywalczyli mistrzowie ligi, a ekipy z drugiej lokaty grały w barażach o awans. - Awans do wyższej klasy rozgrywkowej uzyskają zespoły, które w Klasie „A" seniorów zajmą I miejsce. (...) Brak będzie meczów barażowych dla zespołów, które zajmą II miejsca w poszczególnych grupach A Klasy - czytamy w uchwale ŚZPN.

eprasa.pl 757be4b83c

Dookoła Wody Festival w Sandomierzu strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

WYDARZENIE

Chylińska wyznała miłość!

Dni Sandomierza i niezwykłe sceny na niedzielnym koncercie Agnieszki Chylińskiej **strona 8**

- Możecie sobie sprawdzić, że nie mówię takich słów w innych miastach lub mówię raz na jakiś czas, natomiast chcę wyznać ogromną miłość do Sandomierza. Ja kocham to miasto. Kocham te zabytki i miejsca pamięci... Sandomierz, kocham cię! - tymi słowami Agnieszka Chylińska skradła serca publiczności zgromadzonej na Placu Jana Pawła II. Jej koncert był spektakularnym zwieńczeniem dwudniowych Dni Sandomierza 2026.

Kilka tysięcy mieszkańców i turystów wypełniło sandomierskie błonia, by wspólnie bawić się podczas finałowego koncertu jednej z najbardziej charyzmatycznych polskich wokalistek. Od pierwszych minut było wiadomo, że będzie to wyjątkowy wieczór. Chylińska nie tylko porwała publiczność swoją sceniczną energią, ale także nawiązała z nią wyjątkową więź.

Jednym z najbardziej poruszających momentów wieczoru była spontaniczna deklaracja miłości do Sandomierza. Słowa wokalistki zostały nagrodzone gromkimi brawami i okrzykami publiczności.

WYDARZENIE

Będzie nowy starosta staszowski? Szykuje sie nowa koalicja w Radzie Powiatu **strona2**

WYDARZENIE

Wielkie otwarcie Centrum Historii Templariuszy. Opatów ma wielką atrakcję **strona 3**

MATURA 2026

Wyniki wszystkich szkół w naszych powiatach. Poznaj najlepszych **strony 4,5,6**

WYDARZENIE

FOT. ARCHIWUM

Od lewej: Jakub Kleszowski, związany z Buskiem i Kielcami, Tomasz Sobolewski, lekarz z Połańca i Staszowa

Nasz lekarz mistrzem Europy w piłce nożnej

Paulina Baran
Powiat staszowski

Doktor Tomasz Sobolewski, lekarz pracujący w szpitalu w Staszowie, prowadzący też prywatną praktykę w Połańcu wywalczył tytuł mistrza Europy lekarzy w piłce nożnej.

Turniej rozegrano na Stadionie Ludowym w Sosnowcu. Biało-czerwoni przeszli przez całe mistrzostwa w imponującym stylu, wygrywając wszystkie spotkania. W fazie grupowej pokonali Portugalię 3:0, Ukrainę 4:0 oraz Litwę 5:1. W półfinale nie dali szans reprezentacji Katalonii, zwyciężając 4:1. Reprezentacja Polski Lekarzy wywalczyła historyczny tytuł mistrzów Europy. Największe emocje przyniósł finał z Czechami. Polacy objęli prowadzenie po golu lekarza związanego z Kielcami, Jakuba Kleszowskiego. Rywale doprowadzili do remisu jeszcze przed przerwą, jednak w drugiej połowie o triumfie zdecydował Michał Bondarenko, który zdobył zwycięską bramkę na 2:1. To ogromny sukces Reprezentacji Polski Lekarzy, która sięgnęła po mistrzostwo Europy.

W zwycięskiej drużynie znaleźli się dwaj lekarze związani z województwem świętokrzyskim - doktor Tomasz Sobolewski oraz doktor Jakub Kleszowski.

Doktor Tomasz Sobolewski pochodzi z Połańca. Na co dzień pracuje w Szpitalu Powiatowym w Staszowie oraz prowadzący prywatną praktykę lekarską w Połańcu. - Zdobycie mistrzostwa Europy to dla całej naszej drużyny ogromny powód do radości i zwieńczenie wielu miesięcy ciężkiej pracy. Jestem dumny, że mogłem reprezentować Polskę, a jednocześnie Połaniec - miejsce, z którego pochodzę i z którym wciąż jestem związany. Dziękuję wszystkim, którzy nam kibicowali. Mam nadzieję, że ten sukces będzie inspiracją do rozwijania sportowych pasji, niezależnie od wykonywanego zawodu - powiedział doktor Tomasz Sobolewski.

Polska zakończyła mistrzostwa z imponującym bilansem bramkowym 18:3. Królem strzelców turnieju został Michał Kochanowski, który zdobył sześć bramek.

Na reprezentację Polski Lekarzy niebawem czeka kolejne wyzwanie. Jeszcze w tym roku zespół wystąpi w mistrzostwach świata w Kostaryce, gdzie ponownie będzie walczył o miejsce w czołówce światowego futbolu lekarzy. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

POWIAT STASZOWSKI

Powalone drzewa i osunięcie ziemi na drogę wojewódzką

Potężna ulewa przeszła we wtorek, 14 lipca nad powiatem staszowskim. Strażacy interweniowali przy powalonych drzewach oraz przy zabezpieczeniu drogi wojewódzkiej, na którą osunęła się ziemia. Jak przekazywał kapitan Daniel Gil, oficer prasowy staszowskiej straży pożarnej, we wtorkowe popołudnie nad powiatem staszowskim przeszedł front burzowy, który przyniósł ulewny deszcz i wiatr. - Strażacy interweniowali przy usuwaniu powalonych drzew oraz zabezpieczali drogę wojewódzką nr 765 w Kurozwękach, na którą po ulewie osunęła się ziemia - wyjaśniał Daniel Gil.
ELZEM

FOT. ARCHIWUM

ŁONIÓW

Powstaje pierwszy gminny żłobek

Pierwszy żłobek powstaje w gminie Łoniów. Na potrzeby placówki remontowane są pomieszczenia budynku po byłej szkole. Opiekę w żłobku znajdzie 15 maluchów. Prace adaptacyjne w budynku po starej szkole rozpoczęły się 1 czerwca i idą pełną parą. Na potrzeby nowej placówki przystosowywane są pomieszczenia na pierwszym piętrze. To duża sala dla 15 dzieci, pomieszczenia socjalne, gospodarcze, szatnia, wózkownia, korytarz, hol. - Powstanie także kuchnia cateringowa, ale zostanie przystosowana do podgrzewania posiłków. Przygotowywane są też inne pomieszczenia niezbędne do funkcjonowania żłobka – wyjaśnia wójt Martyna Pawłowska. Będzie to pierwszy żłobek w gminie Łoniów. Pieniądze na utworzenie żłobka w Łoniowie pochodzą z programu „Maluch Plus". KAT

SANDOMIERZ

Miasto przekazało harcerzom lokal

Izba Pamięci, której celem będzie dokumentowanie historii i dorobku sandomierskiego Hufca powstanie w lokalu przy ulicy Żółkiewskiego 3 w Sandomierzu. Znajdą się tam mundury, legitymacje, odznaczenia i najcenniejszy eksponat – najstarsza kronika pierwszych drużyn harcerskich w Sandomierzu z 1922 roku. W Urzędzie Miejskim podpisano umowę z Piotrem Statuchem Komendantem Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Sandomierz, przedstawicielem Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwi Kieleckiej na użyczenie lokalu przy ulicy Żółkiewskiego 3C.
KAT

Zmiana władz Powiatu Staszowskiego po wotum nieufności dla zarządu?

Stanisław Wróbel
Staszów

Będzie zmiana władz Powiatu Staszowskiego po wotum nieufności dla zarządu? Na nadzwyczajną sesję większość radnych nie przyszła. Co dalej?

FOT. STAROSTWO POWIATOWE STASZÓW

Nadzwyczajna sesja Rady Powiatu w poniedziałek 13 lipca

Na podziałek, 13 lipca zwołano Nadzwyczajną 27. Sesję Rady Powiatu w Staszowie. Z 19-osobowego składu pojawiło się tylko 8 radnych - to za mało, by sesja mogła się odbyć. Wobec tego Rada Powiatu nie była władna do podejmowania uchwał i wiążących decyzji. Co dalej z zarządzaniem Powiatem Staszowskim. Czy dojdzie do zmiany zarządu? Wiele na to wskazuje, że koalicja Prawo i Sprawiedliwość - Stronnictwo Piast Ziemi Staszowskiej straci tu władzę.

Kolejny termin Nadzwyczajnej Sesji został wyznaczony na dzień 5 sierpnia 2026 roku o godzinie 9.

Niesnaski w koalicji rządzącej Powiatem Staszowskim składającej się z radnych Prawa i Sprawiedliwości i Stronnictwa Piast Ziemi Staszowskiej zaczęły się kilka miesięcy temu. Kulminacja i polityczne trzęsienie ziemi nastąpiło 12 czerwca 2026 roku. Wtedy podczas sesji Rady Powiatu Staszowskiego radni nie udzielili Zarządowi Powiatu wotum zaufania. Zgodnie z przepisami, decyzja ta uruchamia procedurę, która może doprowadzić do odwołania zarządu.

Od 12 czerwca ruszyły polityczne spekulacje, kuluarowe rozmowy, które miały doprowadzić do stworzenia większości zdolnej do odwołania zarządu lub w przypadku nie odwołania, większości tak jak dotychczas 10 głosów co pozwalałoby na w miarę swobodne rządzenie. Przypomnijmy, że po wyborach w 2024 roku większość w Radzie Powiatu Staszowskiego stworzyły Prawo i Sprawiedliwość, które miało 8 radnych Stronnictwo Piast Ziemi Staszowskiej, które miało 2 radnych Taka niewielka większość - 10 głosów w 19 osobowej radzie Powiatu pozwoliła rządzić.

W opozycji w 2024 roku pozostali: Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe, które miało 6 mandatów: Aktywni dla Samorządu - 2 mandaty i Koalicja Obywatelska - 1 mandat.

Kto wyłamał się z koalicji rządzącej powiatem i sprawił, że Zarząd Powiatu nie uzyskał wotum zaufania? Koalicję rządzącą opuściła Anna Niziałek.

Dotychczasowa opozycja próbowała przekonać kogoś z rządzącej od 2024 roku ekipy i stworzyć większość możliwą do odwołania Zarządu Powiatu - czyli 12 radnych. Z naszych nieoficjalnych ustaleń wynika, że taka grupa powstała, ale nie wszyscy mogli być na sesji 13 lipca. Dlatego większość na sesję nie przyszła i ta nie mogła się odbyć. Na kolejnej 5 sierpnia poznamy prawdopodobnie nowy zarząd i starostę.

Kto będzie w nowej koalicji? Na pewno szóstka radnych z Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe; dwóch z Aktywni dla Samorządu i jeden z Koalicji Obywatelskiej. Do tej dziewiątki, jak nieoficjalnie ustaliliśmy dojdzie grupa radnych wybranych w wyborach 2024 roku z list Prawa i Sprawiedliwości. ©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. ARCHIWUM

W niedzielę, 5 lipca, na terenach zielonych przy Domu Pomocy Społecznej w Zochcinku, podczas Powiatowego Festynu Kół Gospodyń Wiejskich, bawiło się mnóstwo osób. To było prawdziwe święto tradycji, smaku i wspólnej zabawy. Jednym z najważniejszych punktów programu był konkurs kulinarny dla Kół Gospodyń Wiejskich. W tym roku motywem przewodnim rywalizacji była kasza jaglana – produkt od lat ceniony w polskiej kuchni za swoje walory smakowe i zdrowotne. Na stołach pojawiły się dziesiątki dań, od wytrawnych kaszott, przez kotleciki, p o desery i szarlotki. Wiele osób bawiło się także na wieńczącym festyn koncercie zespołu After Party.

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **OPATÓW: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, STASZÓW: Maciej Barwinek, tel. 697-770-547, maciej.barwinek@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Klaudia Tajs, tel. 697-770-063, klaudia.tajs@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **OPATÓW, STASZÓW: Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Monika Witaszek-Rogala, tel. 500-330-039, monika.rogala@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Centrum Historii Templariuszy to wiele multimedialnych atrakcji

OPATÓW I NOWA WYJĄTKOWA ATRAKCJA TURYSTYCZNA

Centrum Templariuszy uroczyście otwarte

Sandra Krakowiak
Opatow

We wtorek, 14 lipca, odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Historii Templariuszy, które ma stać się jedną z największych atrakcji turystycznych miasta i regionu.

Po wielu latach przygotowań i prac Opatów doczekał się miejsca, które ma opowiadać historię jednego z najbardziej tajemniczych zakonów świata. We wtorek, 14 lipca, oficjalnie otwarto Centrum Historii Templariuszy, nowoczesne miejsce, którego powstanie od początku było jednym z priorytetowych przedsięwzięć obecnych władz miasta.

Na uroczystości pojawiło się wielu gości, przedstawiciele władz parlamentarnych i samorządowych, jednostek samorządowych, mieszkańcy oraz osoby zaangażowane w realizację inwestycji. Nie brakowało gratulacji i słów uznania dla przedsięwzięcia, które ma szansę stać się wizytówką Opatowa.

Wzruszenia nie krył burmistrz Opatowa Grzegorz Gajewski, który podkreślał, że jest to dla niego wyjątkowy dzień. - Dzisiaj 14 lipca, w przeddzień Bitwy pod Grunwaldem, więc data będzie łatwa do zapamiętania - mówił burmistrz. - Wyjątkowy dzień dla mnie, bardzo stresujący, emocjonalny o od samego początku forsowałem ten pomysł, właściwie firmuje ten pomysł swoją twarzą, swoim nazwiskiem i mam nadzieję, że on się przyjmie. Będzie to miejsce, które będzie ściągać turystów, pomyślane jest jako miejsce nowoczesne i traktuje bardzo poważnie o historii templariuszy, nie opatowskich ale templariuszy w ogóle. Chcemy by Opatów stał się bardziej rozpoznawalny dzięki temu miejscu - wyjaśnia Grzegorz Gajewski.

Starosta opatowski Tomasz Staniek wspomniał o idei powstania centrum. - Idea pojawiła się 15 lat temu kiedy ja też w samorządzie gminnym działałem. Świetnie, że dzisiaj ten projekt się ziścił i świetnie wpisuje się w mapę turystyczną gminy i powiatu. Świetne muzeum, gdzie jest bardzo dużo instalacji multimedialnych, które przemawiają do współczesnego turysty - podkreślał starosta.

Jak zaznaczył doktor Zbigniew Piłat historyk i mediewista, Centrum Historii Templariuszy to nie jest tradycyjne muzeum z gablotami pełnymi eksponatów. To przede wszystkim nowoczesna przestrzeń wykorzystująca multimedia, światło, dźwięk i nowoczesne technologie, które pozwolą odwiedzającym dosłownie zanurzyć się w historii. - Tu opowiadamy historię od początku Chrześcijaństwa, a nie od samego powstania zakonu, więc dosyć szeroko jest zarysowana zawartość tej ekspozycji. Dodajemy bardzo dużo hipotez, żeby zaciekawić mogę powiedzieć, że udało się stworzyć propozycję rekonstrukcji zaginionego słynnego tympanonu opatowskiego. Ktoś wyliczył, ze zwiedzenie całej ekspozycji, wsłuchanie się w media i pochylenie nad nimi zajęłoby około 7 godzin. Na pewno tutaj każdy znajdzie coś dla siebie - dodał historyk.

Ceny wejściówek do Centrum: Bilet normalny – 30 złotych. Bilet ulgowy/seniorski – 25 złotych. Dzieci do lat 3 – 1 złoty

Zwiedzający mogą obejrzeć specjalnie przygotowane filmy i prezentacje multimedialne opowiadające o zakonie templariuszy, księciu Henryku Sandomierskim oraz średniowiecznej historii Opatowa. Kolejne sale prowadzą gości przez dzieje zakonu, pokazując zarówno fakty historyczne, jak i legendy, które przez wieki narosły wokół templariuszy. Centrum zostało zaprojektowane tak, aby zwiedzanie przypominało fascynującą podróż. Multimedialne stanowiska, efekty audiowizualne, interaktywne prezentacje i nowoczesna scenografia sprawiają, że historia staje się dostępna i atrakcyjna zarówno dla dorosłych, jak i najmłodszych.

Nowa atrakcja ma stać się ważnym punktem na turystycznej mapie województwa świętokrzyskiego. Samorządowcy liczą, że Centrum Historii Templariuszy przyciągnie do Opatowa turystów z całej Polski, zainteresowanych średniowieczną historią i nowoczesnymi formami zwiedzania.

Godziny otwarcia. Poniedziałek, środa, czwartek, piątek - 9-17; Sobota-niedziela - 9-17. Wtorek - nieczynne. ©℗

Powstaną parki kieszonkowe

Klaudia Tajs
Sandomierz

Więcej zieleni w Sandomierzu. Powstaną parki kieszonkowe. Zmiany szykują się także w Parku Piszczele.

Wejście do Parku Piszczele od ulicy Słowackiego, skwer przy przychodni na ulicy Armii Krajowej, okolice filii numer 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz tereny przy ulicy Cieśli, Maciejowskiego i Milberta to miejsca, gdzie w Sandomierzu powstaną parki kieszonkowe. Metamorfozę przejdzie także sam Park Piszczele, gdzie powstanie zbiornik retencyjno-rekreacyjny.

Parki kieszonkowe to miejsca do odpoczynku, z ławkami, drzewami, kwiatami i często elementami małej architektury. Powstaną tam, gdzie nie ma miejsca na duży park, poprawiając estetykę okolicy i komfort mieszkańców. Podobne miejsce do rekreacji może powstać na małym Rynku. Jednak ta inwestycja musi zostać uzgodniona z konserwatorem zabytków.

Burmistrz Paweł Niedźwiedź tłumaczy, że w ramach tworzenia parków kieszonkowych, miasto wykona także ważne zadanie w Parku Piszczele. - Park zostanie przebudowany, a podstawową inwestycją będzie modernizacja cieku wodnego. Będzie się to wiązało z tym, że musimy przebudować wszystkie przepusty, które się tam znajdują, gdyż nie są one przewidziane na taką ilość wody, która tamtędy przepływa. Powstanie staw, który będzie miał dwie funkcje: retencyjną i rekreacyjną. Ten staw będzie hamował napływ wód opadowych. To ważne ponieważ zbiegają się tam dwa kolektory. Tę wodę będziemy chcieli wykorzystać, dlatego w ramach tego zadania powstaną zbiorniki podziemne przy Szkole Podstawowej nr 1, 4 oraz przy stadionie miejskim - wyjaśnia burmistrz.

W Parku Piszczele przebudowane zostaną także ciągi piesze. Zamontowane zostaną nowe ławeczki i pojawią się nowe nasadzenia. To już kolejny pomysł władz Sandomierza na zagospodarowanie terenów w Parku Piszczele. Miasto planuje także wykonać nasadzenia w pasie zieleni na ulicy Mickiewicza, naprzeciwko jednostki wojskowej, gdzie obecnie rośnie żywopłot. ©℗

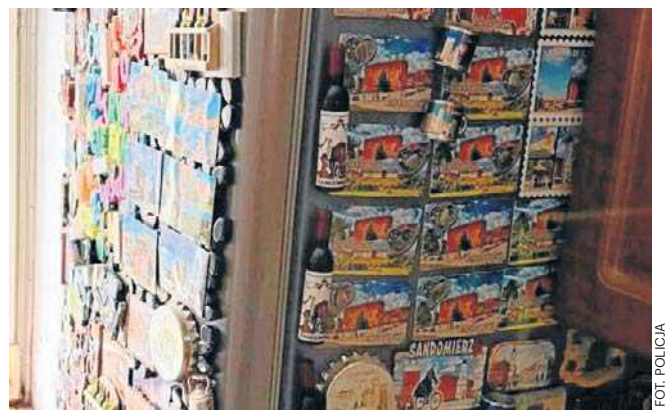

FOT. POLICJA

SANDOMIERZ

Lodówka pełna kradzionych magnesów

Lodówka mieszkańca Sandomierza była pełna... kradzionych magnesów, jej właścicielowi grozi 10 lat więzienia. 43-letniemu mieszkańca Sandomierza policjanci podejrzewają o to, że w weekendową noc włamał się do stoiska z pamiątkami na Małym Rynku w Sandomierzu. Łupem padło 230 pamiątek i magnesów, wartych łącznie tysiąc złotych. Sandomierscy kryminalni szybko wytypowali podejrzanego i do niego pojechali. Część łupów odnaleźli... na lodówce w jego domu. 43-latek usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem. Może za to grozić nawet 10 lat pozbawienia wolności. SABA

REKLAMA 0011553396

GN-I.6811.1.70.2026

INFORMACJA

Zarząd Powiatu w Opatowie informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Opatowie przy ul. Sienkiewicza 17 zamieszczony został na okres 21 dni wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Opatowskiego, zabudowanej budynkiem Inkubatora Przemysłowego Świętokrzyskiego Centrum Przedsiębiorczości we Włostowie - hala Nr 1, przeznaczonej do oddania w najem.

Ponadto wykaz został opublikowany na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Opatowie - w Biuletynie Informacji Publicznej.

eprasa.pl 757be4b83c

Matura. Katolik ma najlepsze wyniki

FOT. AUTOR

Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Sandomierzu, Siostra dyrektor Małgorzata Kobylarz na górze od lewej

Klaudia Tajs
Powiat sandomierski

Znamy wyniki matur 2026. Na pierwszym miejscu w powiecie sandomierskim Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia Świętej Jadwigi Królowej w Sandomierzu.

Dotychczasowy lider I Liceum Ogólnokształcące Collegium Gostomanium w Sandomierzu przesunął się na drugą pozycję.

Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia Świętej Jadwigi Królowej na mapie Sandomierza funkcjonuje od 27 lat. Po raz pierwszy jego uczniowie ikazali się najlepsi. Siostra Małgorzata Kobylarz, dyrektor szkoły nie kryje radości z tak dobrego wyniku. - Od jakiegoś czasu przekonuję się, że nasza szkoła jest szkołą cudów. Do naszej szkoły mało przychodzi czempionów. Nie nastawiamy się na prestiżowy sukces, że zrobimy z uczniów gwiazdy edukacji. Przychodzą słabsi uczniowie, ale widocznie metody stosowane przez nauczycieli pozwalają na to, by każdy z nich osiągnął sukces na swoim poziomie. Podziwiam swoją kadrę nauczycielską, bo wydaje mi się, że dostać taki diamencik, który trzeba tylko oszlifować i utrzymać, aby piątkowy uczeń nim pozostał, to wyzwanie niezbyt duże. Natomiast otrzymać słabszego ucznia i tak go poprowadzić, że zda maturę i osiągnie bardzo dobry wynik, to wydaje mi się, że trzeba być super pedagogiem.

Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia Świętej Królowej Jadwigi w Sandomierzu średnia 77,77 procent (język polski - 63,20, angielski - 93,11 procent, matematyka - 77). Zdawało 10 osób, zdało 10, 100 procent.

Liceum Ogólnokształcące Collegium Gostomianum w Sandomierzu - 76,21 procent (język polski - 66,36, angielski - 85,41 procent, matematyka - 76,85). Zdawało 170 osób, zdało 166.

Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego w Chobrzeanach - 68 procent (język polski - 51,20, angielski - 82,21 procent, matematyka - 70,57 procent). Zdawało 14 osób, zdało 14.

II Liceum Ogólnokształcące imienia Tadeusza Kościuszki w Sandomierzu - 65,98 procent (język polski - 56,29, angielski - 75,47 procent, matematyka - 66,17 procent). Zdawało 117 osób, zdało 102.

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Sandomierzu - 65,87 procent (język polski - 47,97, angielski - 72,48 procent, matematyka - 77,16 procent). Zdawało 31 osób, zdało 24.

Technikum numer 1 w Zespole SzkółEkonomicznych w Sandomierzu - 58,58 procent (język polski - 48,65, angielski - 73,60 procent, matematyka - 53,48 procent). Zdawało 80 osób, zdało 55.

Technikum w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sandomierzu - 52,78 procent (język polski - 53,58, angielski - 55,65 procent, matematyka - 49,10 procent). Zdawało 31 osób, zdało 23.

Liceum Ogólnokształcące imienia Świętej Urszuli Ledóchowskiej w Klimontowie - 48,79 procent(język polski - 46,93 angielski - 54,29 procent, matematyka - 45,14 procent) . Zdawało 14 osób, zdało 10.

Liceum Ogólnokształcące w Sandomierzu - 7,74 procent (język polski - 35,62, angielski - 65,24 procent, matematyka - 42,34 procent). Zdawało 28 osób, zdało 11.

Technikum w Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Sandomierzu - 47,36 procent (język polski - 45,57 angielski - 57,50 procent, matematyka - 39 procent). Zdawało 30 osób, zdało 17.

Szkola Branżowa II Stopnia w Sandomierzu - 39,20 procent (język polski - 37, 20 angielski - 56,40 procent, matematyka - 24 procent). Zdawało 5 osób, zdało 1. ©℗

KRÓTKO

SANDOMIERZ

92-letni mężczyzna wypadł z balkonu

Tragedia w Sandomierzu. W sobotnie popołudnie z balkonu na drugim piętrze wypadł 92-letni mężczyzna. Straszy pan nie przeżył upadku z wysokości około ośmiu metrów, policjanci wyjaśniają okoliczności nieszczęścia. Dramat rozegrał się po godzinie 18 w sobotę, 11 lipca przy ulicy Skłodowskiej w Sandomierzu. - Z balkonu na drugim piętrze domu jednorodzinnego wypadł 92-letni mężczyzna. Starszy pan zginął na miejscu - informuje aspirant Iwona Paluch, rzecznik prasowy sandomierskiej policji. Policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności dramatu. Wstępnie wykluczyli, by ktoś się przyczynił do śmierci 92-latka, wszystko wskazuje na to, że doszło tu do nieszczęśliwego wypadku.
SABA

GMINA KLIMONTÓW

Osobówka i bus zderzyły się

Do zderzenia dostawczego busa i auta osobowego doszło w czwartek, 9 lipca na drodze krajowej numer 9 w miejscowości Goźlice . Jak przekazywał oficer dyżury ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, w zdarzeniu udział brał samochód osobowy oraz dostawczy bus. Jedna osoba została ranna. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 72-letni kierowca Opla nie zastosował się do znaku „stop" i nie ustąpił pierwszeństwa dostawczemu Iveco, którym kierował 34-latek. Okazało się, że kierowca Opla był po użyciu alkoholu - miał nieco ponad 0,3 promila alkoholu w organizmie - mężczyzna trafił do szpitala - wyjaśniała Iwona Paluch z sandomierskiej policji. ELZEM

KLIMONTÓW

Dwie policyjne kontrole

Blisko 2 promile alkoholu miał w organizmie 62-letni rowerzysta, którego policjanci skontrolowali w środę w Klimontowie w powiecie sandomierskim. Mężczyzna dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu. Tego samego dnia w Klimontowie skontrolowany został 52-letni kierowca Fiata. Jechał, choć ma cofnięte uprawnienia. Rozliczy go sąd.
MINOS

FOT. ARCHIWUM

W Porcie Kultury w Sandomierzu wiele się zmieni

SANDOMIERZ WIEMY CO ZOSTANIE ZROBIONE

Przebudowa Portu Kultury

Klaudia Tajs
Sandomierz

Będzie kompleksowa przebudowa Portu Kultury w Sandomierzu. Wiemy co zostanie zrobione.

Miasto otrzymało pieniądze na drugi etap przebudowy placówki kultury, która znajduje się w prawobrzeżnej części Sandomierza. Budynek, w którym działa Port Kultury powstał w roku 1965 i jest to pierwszy tak duży remont obiektu.

Pierwszy etap prac remontowych w budynku już się zakończył. Zakres prac objął termomodernizację budynku Portu Kultury oraz montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizację instalacji wody zimnej, modernizację instalacji ciepłej wody użytkowej, modernizację instalacji systemu grzewczego, wymianę stolarki drzwiowej i okiennej oraz docieplenie stropów i stropodachów. Docieplono ściany fundamentów i ściany zewnętrzne.

Burmistrz Sandomierzu Paweł Niedźwiedź zapowiada rozpoczęcie drugiego etapu prac, które ruszą 1 września. Prace będą możliwe dzięki otrzymanemu dofinansowaniu od zarządu Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach.

Przeprowadzenie remontu przyczyni się do stworzenia bezpiecznej i estetycznej przestrzeni, otwartej dla wszystkich mieszkańców gminy. - Mieszkańcy otrzymają dostęp do nowoczesnego, wielofunkcyjnego centrum kultury opartego na technologiach immersyjnych, hybrydowych i interaktywnych. Po realizacji projektu w części wydarzeń odbywających się na terenie obiektu będzie można uczestniczyć stacjonarnie bądź online - zapowiada Paweł Niedźwiedź.

Zadanie podzielono na dwa etapy. Pierwszy to prace remontowo - budowlane. To między innymi szpachlowanie i malowanie ścian i sufitów, wykonanie konstrukcji pod most oświetleniowy, remont łazienek, wykonanie sufitów podwieszanych; modernizacja przestrzeni scenicznej i widowni, w tym przebudowa sceny na system modułowy, instalacja nowoczesnej mechaniki sceny, montaż wysuwanego wybiegu, modernizację kurtyn, instalacja systemów do wielowarstwowej scenografii,

Hybrydowa sala widowiskowa, sala zajęć ruchowych, pracownia kreatywna i pracownia muzyczną, to tylko niektóre nowości

Drugi etap prac obejmie wyposażenie Portu Kultury, zakup i montaż wyposażenia umożliwiającego prowadzenie zajęć.

Przewiduje się zakup i montaż segmentowej sceny podnoszonej, ruchomego wybiegu scenicznego, podestów scenicznych. Zamontowane zostaną ruchome kurtyny, mobilne fotele audytoryjne. Po realizacji inwestycji użytkownicy będą mieli do dyspozycji Hybrydową Salę Widowiskową, Salę Zajęć Ruchowych, Pracownię Kreatywną, Pracownię Muzyczną, Sensoryczna Lokomotywa, Immersyjny Hol Przyszłości.

Drugi etap przebudowy Portu Kultury pochłonie ponad 9 milionów 867 tysięcy złotych. Dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego to 7 milionów 795 tysięcy złotych. Prace potrwają do końca marca 2029 roku. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Matura. Bogoria, a tuż za nią Połaniec

FOT. ARCHIWUM

Maturzyści z liceum w Bogorii podczas odbierania świadectw dojrzałości

Paulina Baran
Powiat staszowski

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna opublikowała wyniki matur 2026 we wszystkich szkołach województwa świętokrzyskiego. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie maturzyści z powiatu staszowskiego..

Tegoroczne wyniki matur w powiecie staszowskim pokazują, że walka o pierwsze miejsce była wyjątkowo zacięta. Dwie najlepsze szkoły uzyskały niemal identyczne średnie wyniki z trzech obowiązkowych egzaminów pisemnych. To pewne zaskoczenie, od lat przewaga liceum w Bogorii była spora, tym razem jednak zwycięstwo jest mninimalne.

Ostatecznie na pierwszym miejscu uplasowało się Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Pawła II w Bogorii, którego absolwenci uzyskali średni wynik 71,96 procent z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. To kolejny sukces tej szkoły. Liceum w Bogorii od wielu lat należy do ścisłej czołówki szkół ponadpodstawowych w powiecie staszowskim i regularnie osiąga jedne z najlepszych wyników matur.

Tuż za nim znalazło się Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół imienia Oddziału Partyzanckiego AK „Jędrusie" w Połańcu. Średni wynik maturzystów tej szkoły wyniósł 71,03 procent, co oznacza, że do zwycięstwa zabrakło naprawdę niewiele. Co ciekawe, liceum w Połańcu może pochwalić się zdecydowanie wyższą zdawalnością matury. Egzamin zdało tam 91,49 procent absolwentów, podczas gdy w liceum w Bogorii zdawalność wyniosła 84 procent.

Oto wyniki matury 2026 we wszystkich szkołach powiatu staszowskiego.

Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Pawła II w Bogorii - średni wynik 71,96 procent (72,90 - polski, 90,46 - angielski, 52,52 - matematyka). Egzamin zdawało 50 osób, zdawalność 84 procent.

2. Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół imienia Oddziału Partyzanckiego Armii Karjowej „Jędrusie" w Połańcu - 71,03 procent (67,13 - polski, 82,60 - angielski, 63,36 - matematyka).Egzamin zdawało 47 osób, zdawalność 91,49 procent.

3. Liceum Ogólnokształcące imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie - 69,27 procent (67,18 - polski, 76,43 - angielski, 64,19 - matematyka). Egzamin pisało 179 osób, zdawalność 86,59 procent.

4. Liceum Ogólnokształcące w Osieku w Zespole Szkół imienia Jana Pawła II w Osieku - 69,02 procent (70,00 - polski, 76,63 - angielski, 60,44 - matematyka). Egzamin pisało 9 osób, zdawalność 77,78 procent.

5. Technikum w Zespole Szkół imienia Oddziału Partyzanckiego Armii Krajowej „Jędrusie" w Połańcu - 63,87 procent (62,30 - polski, 75,45 - angielski, 53,86 - matematyka). Egzamin pisały 44 osoby, zdawalność 81,82.

6. Technikum w Zespole Szkół Ekonomicznych imienia Jana Pawła II w Staszowie - 59,79 procent (60,61 - polski, 69,85 - angielski, 48,90 - matematyka). Egzamin zdawało 98 osób, zdawalność 76,53.

7. Technikum w Zespole Szkół Imienia Stanisława Staszica w Staszowie - 58,56 procent (52,97 - polski, 68,29 - angielski,54,44 - matematyka). Egzamin pisało 96 osób, zdawalność 75 procent.

8. Technikum w Sichowie Dużym - 32,60 procent (33,51 - polski, 38,00 - angielski, 26,29 - matematyka). Egzamin zdawały 34 osoby, zdawalność 29,41 procent. .©℗

KRÓTKO

OSIEK

Złote gody i wicewojewoda

Wielkie święto w Osieku. We wtorek, 14 lipca odbyła się piękna uroczystość złotych godów. Medale za wieloletnią miłość otrzymały pary świętujące 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego. W uroczystości wziął udział między innymi wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, który przyznał, że było to wzruszające spotkanie. - To wyjątkowe spotkanie było pełne wzruszeń, wspomnień i wdzięczności dla Jubilatów, którzy od pół wieku wspólnie budują swoje rodziny i są przykładem dla kolejnych pokoleń. Serdecznie gratuluję wszystkim odznaczonym i życzę wielu kolejnych lat w zdrowiu, miłości, radości oraz w gronie najbliższych. Dziękuję za Wasze świadectwo wierności i wytrwałości - napisał w mediach społecznościowych. Jubilatom gratulowali także zastępca burmistrza Joanna Walczak, sekretarz Miasta i Gminy w Osieku Dorota Warchałowska i dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Osieku Elżbieta Okoń.
AB

POŁANIEC

Jechał hulajnogą po alkoholu

0,3 promila alkoholu w organizmie – taki wynik dało badanie stanu trzeźwości 33-latka, którego we wtorek skontrolowali policjanci, gdy jechał hulajnogą elektryczną przez Połaniec w powiecie staszowskim. Mężczyzna został ukarany mandatem wysokości tysiąca złotych.
SABA

RYTWIANY

Pachniało golonką, a parkiet płonął

5. Festiwal Golonki w Rytwianach udał się znakomicie. Koło Gospodyń Wiejskich Rytwienianki relacjonowało: „ Goście dopisali, atmosfera była fantastyczna, a golonki znikały w rekordowym tempie. Dziękujemy każdemu, kto odwiedził nasze stoisko, spróbował naszych potraw i spędził z nami ten wyjątkowy dzień. Zmęczone? Owszem. Szczęśliwe? Jeszcze bardziej! Do zobaczenia za rok?!??– obiecujemy, że znowu będzie pysznie, głośno i tanecznie."
SW

FOT. AUTOR

Policjantom ze staszowskiej jedostki dziękowal wojewoda Józef Bryk

ŚWIETO POLICJI W RYTWIANACH

35 awansów i... Dzik Staszek

Sylwia Błąwat
Rytwoany

Święto Policji 2026 w staszowskiej jednostce. W Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach 35 funkcjonariuszy otrzymało awanse.

W Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach staszowska policja uroczyście obchodziła w piątek swoje święto. Były gratulacje, życzenia i awanse oraz wręczenie nagród w konkursie na maskotkę staszowskiej policji, którą będzie dzik Staszek.

Msza

Uroczystości powiatowych obchodów święta policji w Staszowie zainaugurowała msza święta w intencji policjantek, policjantów oraz pracowników cywilnych policji w Klasztorze Pokamedulskim w Rytwianach, koncelebrowana przez kapelana staszowskich policjantów księdza kanonika Wiesława Kowalewskiego oraz diecezjalnego duszpasterza policjantów księdza kanonika doktora Michała Grochowinę.

Ważne słowa wojewody

W uroczystościach udział wzięli między innymi inspektor Zbigniew Nowak - komendant wojewódzki policji w Kielcach, wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, przedstawiciele władz powiatowych i samorządowych, burmistrzowie, wójtowie, przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb mundurowych i instytucji.

- Czujemy się bezpiecznie, bo świętokrzyski garnizon jest jednym z najlepszych w kraju pod względem wyszkolenia i skuteczności – powiedział wojewoda.

Jozef Bryk podkreślił rolę policji w budowaniu odporności społecznej wśród mieszkańców naszego regionu.

Józef Bryk, wojewoda świętokrzyski: - Czujemy się bezpiecznie, bo świętokrzyski garnizon jest jednym z najlepszych

Awanse

35 funkcjonariuszy otrzymało awanse na wyższe stopnie policyjne. - Szef świętokrzyskich policjantów przekazał funkcjonariuszom serdeczne gratulacje z okazji otrzymanych awansów, dziękując jednocześnie za ich codzienną służbę oraz profesjonalne wykonywanie obowiązków. Podkreślił zaangażowanie i wysokie standardy, którymi kierują się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Staszowie, życząc im kolejnych sukcesów zawodowych oraz bezpiecznej realizacji powierzonych zadań – informuje podkomisarz Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Staszowie.

Maskotka

Podczas uroczystości wręczono również nagrody i wyróżnienia dla uczestników konkursu pod nazwą ,,Stwórz maskotkę staszowskiej policji". Choć laureat był jeden, komisja wyróżniła również dziewięć prac konkursowych. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Matura. Technikum w Ożarowie górą

FOT. ARCHIWUM

Uczniowie ożarowskiego z paniami dyrektorkami Moniką Włodarską i Anetą Gołyską.

Sandra Krakowiak
Powiat opatowski

Znamy wynki matur. Najlepszy wynik w powiecie uzyskali uczniowie Technikum w Zespole Szkół w Ożarowie imienia Marii Skłodowskiej-Curie.

Technikum w Zespole Szkół w Ożarowie imienia Marii Skłodowskiej-Curie, po raz kolejny udowodniło, że należy do ścisłej czołówki szkół w regionie. Tegoroczne wyniki egzaminu maturalnego są imponujące i pokazują, że ciężka praca uczniów oraz zaangażowanie nauczycieli przynoszą znakomite efekty. Do matury przystąpiło 36 absolwentów technikum i wszyscy z powodzeniem zdali egzamin. Oznacza to 100-procentową zdawalność. Takie rezultaty sprawiają, że ożarowskie technikum jest jedynym technikum w powiecie opatowskim ze stuprocentową zdawalnością matur oraz jednym z nielicznych w całym województwie świętokrzyskim, które osiągnęło taki wynik.

Radości z sukcesu nie kryją władze szkoły. Dyrektor szkoły Monika Włodarska podkreśla, że uczniowie po raz kolejny udowodnili, iż systematyczna nauka i determinacja prowadzą do wielkich osiągnięć. - Nasza młodzież po raz kolejny udowodniła, że ciężka praca przynosi genialne efekty. Technikum - absolutny hit i 100 procent zdawalności. Nasi technicy rozbili bank. Przyszli specjaliści z kierunków: technik mechatronik, technik informatyk oraz technik fotografii i multimediów nie tylko zdali egzamin w komplecie, ale uzyskali wyniki znacznie powyżej średniej powiatowej i krajowej. Zawsze byliście naszą dumą i tak pozostało do samego końca. Pokazaliście klasę, pasję i ogromną wiedzę - tłumaczy pani dyrektor. Za wyniki z matematyki odpowiadali Wojciech Majcher oraz Paweł Skrzyniarz, języka polskiego uczyli Barbara Gaborska i Janusz Czuba, natomiast języka angielskiego Edyta Szymczyk.

Technikum w Ożarowie - średnia 73,19 procent (język polski - 62,83 procent, język angielski - 83,29 procent, matematyka - 73,44 procent). Zdawało 36 osób, zdało 36.

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ogólnokształcących imienia Edwarda Szylki w Ożarowie - 71,54 procent (język polski - 50,50 procent, język angielski - 87,35 procent, matematyka - 76,77 procent). Zdawało 26 osób, zdało 25 .

Liceum Ogólnokształcące imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie -69,07 procent (język polski - 57,44 procent, język angielski - 81,90 procent, matematyka - 67,87 procent).Zdawało 141 osób, zdało 129

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Opatowie - 67,93 procent(język polski - 47,21 procent, język angielski - 73,71 procent, matematyka - 82,86 procent). Zdawało 14 osób, zdało 10

Technikum imienia Pułkownika Jana Piwnika „Ponurego" w Zespole Szkół numer 1 w Opatowie - 65,77 procent(język polski - 55,40 procent, język angielski - 76,25 procent, matematyka - 65,66 procent). Zdawało 88 osób, zdało 80

Niepubliczne Technikum imienia Generała Władysława Andersa w Opatowie - 65,70 procent(język polski - 55,38 procent, język angielski - 77,43 procent, matematyka - 64,29 procent). Zdawało 21 osób, zdało 19 .

Liceum Ogólnokształcące imienia Pułkownika Jana Piwnika „Ponurego" w Zespole Szkół numer 1 w Opatowie -62,99 procent (język polski - 48,88 procent, język angielski - 73,10 procent, matematyka - 67 procent). Zdawało 50 osób, zdało 39 .

Liceum Ogólnokształcące w Ożarowie - 62,32 procent (język polski - 57,31 procent, język angielski - 69,53 procent, matematyka - 60,13 procent). Zdawało 16 osób, zdało 12 .

©℗

KRÓTKO

GMINA OŻARÓW

Tomaszów świętował

W sobotę 27 czerwca Tomaszów, wieś w gminie Opatów, uroczyście obchodziła jubileusz 100-lecia swojego istnienia. W wydarzeniu uczestniczyło około stu osób, mieszkańców, samorządowców oraz zaproszonych gości, którzy wspólnie świętowali ten ważny moment w historii miejscowości. W Tomaszowie odbyło się spotkanie mieszkańców z okazji 100-lecia miejscowości. Towarzyszyła mu promocja wydanej książki o sołectwie. Norbert Łojek, autor książki „Tomaszów' razem z Wiesławem Baką i Wiktorem Kępą, powiedział, że książka powstawała od jesieni ubiegłego roku. - Szukając historycznych informacji o Tomaszowie, otrzymałem od mojego teścia, rodowitego Tomaszowianina Wiktora Kępy Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych Władysława Raczkiewicza z dnia 15 stycznia 1926 roku w sprawie zmiany nazw miejscowości w województwie kieleckim – opowiedział. - Dowiedziałem się wówczas o tym, że wspomnianego dnia, niespełna 8 lat po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, nazwa miejscowości „Anastazjewo" została zastąpiona nazwą „Tomaszów". W ubiegłym roku pomyślałem, że tak szczególną rocznicę jak stulecie należy godnie upamiętnić.
SK

OPATÓW

Podejrzany o kradzieże

42-letniego mieszkańca Radomia zatrzymali policjanci z Opatowa, bo podejrzewają go, że kradł w dyskontach w Opatowie i Ostrowcu. Mężczyźnie grozić może pięć lat więzienia.- Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna w kwietniu i lipcu trzykrotnie dokonał kradzieży różnego rodzaju alkoholu z dyskontów mieszczących się w Opatowie i Ostrowcu. Wartość skradzionego mienia przekroczyła łącznie 4800 złotych – informuje starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, rzecznik prasowy opatowskiej policji. Podczas przeszukania mieszkania mężczyzny policjanci znaleźli kilka porcji amfetaminy i 3-CMC. 42-latek usłyszał zarzuty kradzieży i posiadania narkotyków.
SABA

FOT. ARCHIWUM

Prace archeologiczne we Włostowie

PRACE PRZY RUINACH PAŁACU KARSKICH

Archeolodzy we Włostowie

Sandra Krakowiak
Gmina Lipnik

Archeolodzy odkrywają tajemnice oficyny przy ruinach pałacu Karskich we Włostowie. Zobacz jak wyglądają prace.

Przy XIX-wiecznej oficynie pałacowej we Włostowie trwają prace archeologiczne, które mają pomóc w przygotowaniu projektu odbudowy budynku. Jak poinformował Powiat Opatowski w mediach społecznościowych, to ważny etap w przywracaniu dawnej świetności zespołu pałacowo-parkowego Karskich.

Archeolodzy otworzyli sześć wykopów badawczych, dzięki którym udało się odkryć wiele interesujących elementów dawnej architektury. Wewnątrz budynku, tuż za wejściem od strony dziedzińca, odsłonięto fragment progu oraz ceglanej posadzki, która niegdyś znajdowała się w korytarzu. To cenny ślad pokazujący dawny układ wnętrz. Równie interesujące odkrycia poczyniono przed głównym wejściem do oficyny od strony północnej. Tam odgruzowano relikty schodów, ustalając ich zasięg, wysokość oraz sposób wykonania. Archeolodzy natrafili również na dawną drogę prowadzącą do budynku, utwardzoną cegłą, kamieniami i szlaką, której istnienie potwierdzały archiwalne fotografie.

Po południowej stronie obiektu odsłonięto z kolei relikty ganku, który prowadził do części piwnicznej. Jak wskazują badacze, mogło tam funkcjonować miejsce służące do zsypu produktów rolnych. Odkryto także wejście z ogrodów do części gospodarczej na dolnej kondygnacji oficyny.

Wstępne wyniki badań przynoszą ważne ustalenia historyczne. Wszystko wskazuje na to, że oficyna nie pełniła pierwotnie funkcji dworu czy rezydencji rodu Karskich, jak wcześniej przypuszczano. Budynek miał przede wszystkim charakter gospodarczy, na dole znajdowały się pomieszczenia robocze, w tym kuchnia z piecem, natomiast na piętrze prawdopodobnie mieszkała służba.

Archeolodzy otworzyli sześć wykopów, dzięki którym udało się odkryć wiele interesujących elementów dawnej architektury

To jednak nie tylko archeologia, ale także początek większych zmian. Warto przypomnieć, że ruiny pałacu we Włostowie wraz z otaczającym parkiem zostały niedawno nabyte przez Powiat Opatowski. Samorząd wiąże z tym miejscem duże nadzieje, widząc w nim potencjał do stworzenia ważnego ośrodka kulturalnego i turystycznego na mapie regionu. Zespół pałacowo-parkowy Karskich od lat budzi zainteresowanie historyków, mieszkańców i miłośników zabytków. Obecne działania mogą być pierwszym krokiem do przywrócenia temu miejscu dawnego znaczenia i nadania mu nowej funkcji, która połączy historię z kulturą i edukacją.

Badania prowadzi Pracownia Archeologiczna Trzy Epoki Moniki Bajki, której doświadczenie i profesjonalizm pozwalają z dużą precyzją odkrywać kolejne warstwy historii Włostowa. W mediach społecznościowych relacjonuje postęp prac archeologicznych we Włostowie. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

W gminie Lipnik padło mnóstwo pytań. Pierwsze takie spotkanie ministra Stefana Krajewskiego z rolnikami

Anna Bilska
Gmina Lipnik

Ceny skupu, susza i upał, import z Ukrainy, ubezpieczenia, przetwórstwo i grupy producenckie to główne tematy spotkania Stefana Krajewskiego, ministra rolnictwa z aszymi rolnikami.

FOT. ARCHIWUM

Stefan Krajewski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Kurowie, w gminie Lipnik

Choć szef resortu wielokrotnie gościł w Świętokrzyskiem, to w niedzielny wieczór, 12 lipca, po raz pierwszy tak otwarcie i długo dyskutował z rolnikami z powiatów opatowskiego i sandomierskiego.

Kurów w gminie Lipnik nie został wybrany przypadkowo. Opatowskie i Sandomierskie to ważne zagłębia sadownicze w Polsce. Na spotkanie zorganizowane w siedzibie firmy ProInvest przyszli przede wszystkim sadownicy, ale także producenci warzyw, zbóż i hodowcy krów. Mierzyli się z przymrozkami, później z suszą, rekordowymi temperaturami i gradobiciami. Wielu z nich już dziś wie, że tegoroczne zbiory będą niższe, albo nawet nie będzie ich w ogóle. Rolnicy alarmowali, że w wielu sadach owoce dosłownie „ugotowały się" na krzewach podczas fali upałów. - Kiedyś były to anomalie pogodowe. Dziś praktycznie co roku mamy podobny scenariusz - mówił minister, zapowiadając większe wsparcie inwestycji chroniących sady przed przymrozkami i gradem oraz pomoc dla gospodarstw, które poniosły straty w wyniku działania niekorzystnych warunków pogodowych.

Jednocześnie szef resortu rolnictwa zapowiedział, że ministerstwo przygotowuje zmiany Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej. Mają znaleźć się pieniądze na inwestycje chroniące sady przed skutkami zmian klimatu. Chodzi między innymi o siatki przeciwgradowe, systemy zraszania przeciwprzymrozkowego, czy wiatraki mieszające ciepłe i zimne powietrze i instalacje do zadymiania sadów podczas przymrozków. Minister Krajewski poinformował, że zmiany zostały już przygotowane i czekają na akceptację Komisji Europejskiej.

Stefan Krajewski zapowiedział również walkę o większe środki dla polskiego rolnictwa w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej.

Rolnicy podjęli temat ubezpieczenia upraw. Twierdzili, że po wypłacie odszkodowania część firm ubezpieczeniowych odmawia zawarcia kolejnej polisy lub proponuje warunki uniemożliwiające skuteczną ochronę gospodarstwa. Pojawiła się również kwestia dotycząca nowych zasad naliczania odszkodowań.

Kolejne tematy, jakie rolnicy podejmowali to narzucane ceny skupu, podejrzenia zmów cenowych, bezsilność producentów wobec wielkich zakładów. Minister odpowiadał, że za kontrolę takich praktyk odpowiada przede wszystkim Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Mowa była także o imporcie koncentratów owocowych z Ukrainy. Rolnicy mają wątpliwości co do jakości sprowadzanych produktów. Minister zapewniał, że kontrole są prowadzone przez odpowiednie inspekcje. - Polska jako znaczący eksporter żywności musi zachować równowagę między skuteczną kontrolą importu a utrzymaniem możliwości sprzedaży własnych produktów za granicę - mówił. W dyskusje włączył się Mirosław Fucia, prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej i prezes Spółdzielni Producentów Warzyw i Owoców Sielec w powiecie kazimierskim, która eksportuje warzywa do Rumunii. - W spółdzielni badamy 100 procent produktów, ale w Rumunii badany jest co ósmy samochód. Tak to działa w całej Unii - wyjaśnił.

Podczas spotkania w firmie ProInvest w Lipniku ministrowi towarzyszyli wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, poseł do Parlamentu Europejskiego Adam Jarubas, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Wojciech Legawiec oraz dyrektor świętokrzyskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Piotr Żołądek, a także Andrzej Swajda, radny sejmiku województwa świętokrzyskiego. Obecny był także wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY LIPNIK 0011547369

INFORMATOR URZĘDU GMINY LIPNIK

Lipnik 20, 27-540 Lipnik, Polska
Telefony: 15 869 14 10, 15 869 14 19
Fax 15 869 17 54
e-mail: ug@lipnik.pl
internet:
www.lipnik.pl

Na placu przed świetlicą w Usarzowie. Rodzinnie i sąsiedzko

5 lipca w Usarzowie na placu przed świetlicą odbył się piknik integracyjny pod nazwą „Rodzinnie i sąsiedzko". Udało się go zrealizować dzięki projektowi „Świętokrzyski Fundusz Lokalny".

Wszystkich mieszkańców i zaproszonych gości powitali radna i jednocześnie prezeska Koła Gospodyń Wiejskich „Nasz Usarzów" Danuta Nowosielska oraz sołtys Paweł Stępień.

Piknik, w którym wzięło udział ponad 100 osób, łączył wszystkie pokolenia wsi. Podczas imprezy odbyły się międzypokoleniowe warsztaty gotowania w kociołku żeliwnym. To nie było zwykłe gotowanie. Seniorzy przejęli stery i instruowali młodych krok po kroku. Pod ich czujnym i doświadczonym okiem wspólnymi siłami udało się przygotować zalewajkę. Jej zapach roznosił się po całej gminie.

Organizatorzy zadbali, by nikt się nie nudził. Dzieci mogły podziwiać zaparkowane wozy strażackie i policyjne, wykonywać zdjęcia na pamiątkę. Dla najmłodszych przygotowana została strefa rekreacyjna, w której czekał na wszystkich dmuchaniec. Animatorzy organizowali dla wszystkich gry i zabawy zręcznościowe. Dużym zainteresowaniem cieszyło się przeciąganie liny, nie brakowało też chętnych do rzucania piłki do celu. W skład drużyn wchodzili dziadkowie, rodzice i wnuki.

Do degustacji były różne smakołyki, dania na gorąco i na zimno, słodycze. Oprócz zalewajki można było skosztować gulaszu po usarzowsku. Stoły szwedzkie uginały się pod licznymi wędlinami, kiełbaskami, ciastami, rogalikami. Nie zabrakło gofrów i waty cukrowej.

Wspólne biesiadowanie przy muzyce i zabawie tanecznej trwało do późnych godzin nocnych. Uczestnicy czuli się jak u siebie w domu.

Piknik odbył się dzięki projektowi „Świętokrzyski Fundusz Lokalny", który

otrzymał 5 tys. zł dofinansowania z rządowego programu pod nazwą Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030. Regionalnym Operatorem projektu była Fundacja imienia Stefana Artwińskiego z Kielc. Inicjatywę wsparli też Gmina Lipnik, GOK, druhowie OSP i mieszkańcy sołectwa.

W festynie udział wzięli: wójt Andrzej Grządziel, zastępca wójta Wojciech Zdyb, przewodniczący Rady Gminy Piotr Baran, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Barbara Kusal, dyrektor biura europosła Arkadiusza Mularczyka - Marek Mazur, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Centrum Kształcenia Anna Jaworska, panie z KGW z Kaczyc, dzielnicowy Komisariatu Policji w Lipniku Adam Kędziora.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Koncert Agnieszki Chylińskiej w niedzielę 12 lipca w Sandomierzu

DNI SANDOMIERZA TŁUMY NA KONCERTACH

Niezwykłe wyznanie Agnieszki Chylińskiej

Marcin Radzimowski
Sandomierz

Podczas Dni Sandomierza obchodzonych 11 i 12 lipca. postawiono na znane nazwiska polskiej sceny muzycznej.

Przez dwa dni oprócz gwiazd na najmłodszych czekały liczne atrakcje, a przez cały czas działała strefa gastronomiczna, z której chętnie korzystali uczestnicy imprezy. Rodziny z dziećmi mogły spędzić czas przy przygotowanych animacjach i zabawach, a odwiedzający mieli okazję skosztować potraw serwowanych przez wystawców.

W sobotę już na długo przed rozpoczęciem koncertu Plac Jana Pawła II zapełniał się mieszkańcami oraz gośćmi wielu innych miejscowości regionu. Dla wielu z nich występ jednej z najbardziej cenionych polskich artystek był głównym powodem przyjazdu na tegoroczne Dni Sandomierza.

Kiedy Katarzyna Nosowska weszła na scenę, przed nią był już tłum. Na koncert pierwszej gwiazdy Dni Sandomierza 2026 przyjechali fani z całego regionu, by zobaczyć uwielbianą artystkę na żywo.

Od pierwszych dźwięków pod sceną panowała wyjątkowa atmosfera. W tłumie można było zobaczyć zarówno wiernych fanów pamiętających czasy zespołu Hey, jak i młodszych słuchaczy, którzy znają przede wszystkim solową twórczość artystki.

O godzinie 21, po koncercie Nosowskiej, na scenie pojawił się Zalewski, jedna z najciekawszych postaci polskiej sceny muzycznej ostatnich lat. Jego koncert zgromadził przed sceną wielu mieszkańców miasta oraz gości, którzy przyjechali na Dni Sandomierza z wielu świętokrzyskich i podkarpackich miejscowości.

W Sandomierzu nie zabrakło charakterystycznej dla Zalewskiego energii scenicznej. Koncert zakończył sobotnią część muzyczną wydarzenia, które przyciągnęło do miasta mieszkańców i gości z całego regionu.

Program drugiego dnia rozpoczął się o godzinie 14. O godzinie 15 na scenie zaprezentowały się lokalne formacje artystyczne, które tradycyjnie otworzyły koncertową część wydarzenia. Kolejnym punktem programu był koncert Jagi – Jagody Judzińskiej, która wystąpiła o godzinie 16.30. Pół godziny później przed publicznością zaprezentowała się Nita, budując atmosferę przed wieczornymi koncertami największych gwiazd.

Wieczorem plac przed sceną wypełnił się niemal do ostatniego miejsca. O godzinie 19 wystąpił duet Smolik / Kev Fox, którego klimatyczne, alternatywne brzmienia spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności.

Największe tłumy były podczas koncertu Agnieszki Chylińskiej. To właśnie wtedy przed sceną zgromadziły się największe tłumy. Artystka porwała publiczność dynamicznym występem, wykonując swoje największe przeboje, a uczestnicy wspólnie śpiewali kolejne utwory.

Agnieszka Chylińska: Ja kocham to miasto. Kocham te zabytki i miejsca pamięci... Sandomierz, kocham cię!

Jednym z najbardziej poruszających momentów wieczoru była spontaniczna deklaracja miłości do Sandomierza. Słowa wokalistki zostały nagrodzone gromkimi brawami i okrzykami publiczności.

- Możecie sobie sprawdzić, że nie mówię takich słów w innych miastach lub mówię raz na jakiś czas, natomiast chcę wyznać ogromną miłość do Sandomierza. Ja kocham to miasto. Kocham te zabytki i miejsca pamięci... Sandomierz, kocham cię! - tymi słowami Agnieszka Chylińska skradła serca publiczności zgromadzonej na Placu Jana Pawła II.

Na scenie nie brakowało rockowej energii, mocnego brzmienia i charakterystycznego głosu Agnieszki Chylińskiej. Artystka wielokrotnie zachęcała publiczność do wspólnego śpiewania, a zgromadzeni chętnie odpowiadali, tworząc niezapomnianą atmosferę. Jej koncert był spektakularnym zwieńczeniem dwudniowych Dni Sandomierza 2026. ©℗

Będzie przebudowa ważnych ulic i dróg

Klaudia Tajs
Sandomierz

Coraz bliżej przebudowy ulicy Kwiatkowskiego i budowy ronda przy sandomierskim szpitalu. Zobacz co zostanie wykonane.

Władze Sandomierza ogłosiły przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej na przebudowę ulicy Kwiatkowskiego, części drogi krajowej numer 77. W ramach zaplanowanej inwestycji powstanie rondo, zmodernizowane zostaną sygnalizacje świetlne, wybudowane zostaną chodniki i przejścia dla pieszych.

Wskazany do przebudowy odcinek ulicy Kwiatkowskiego to teren od skrzyżowania z ulicą Mickiewicza do ulicy Lubelskiej.

Zadanie przewiduje między innymi budowę ronda biszkoptowego przy szpitalu na skrzyżowaniu ulicy Krukowskiej z ulicą Dobkiewicza, przebudowę istniejącej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulicy Ożarowskiej z ulicą Różaną, przebudowę istniejących czterech zatok autobusowych ze względu na brak prawidłowych wymiarów technicznych, budowę drogi dla pieszych częściowo dwustronnej.

Wyznaczone zostaną także cztery przejścia dla pieszych wraz ze specjalnym oświetleniem przy wlotach ulic Wiśniowej, Burka, Głębokiej i Milberta. Zaplanowano przebudowę, a w razie potrzeby rozbudowę lub budowę systemu odwodnienia - kanalizacji deszczowej. - Budowa chodników w przypadku tej inwestycji będzie priorytetem. Ulica będzie miała także nową nawierzchnię asfaltową - zapowiedział burmistrz Paweł Niedźwiedź.

Przebudowa ulicy Kwiatkowskiego ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa użytkowników, zarówno kierowców, rowerzystów jak i pieszych. Cel przebudowy to także udrożnienie przejazdu tym odcinkiem drogi. To ważne, ponieważ w godzinach szczytu, na ulicy Kwiatkowskiego na odcinku od marketu Kaufland do skrzyżowania z ulicą Lubelską, tworzą się korki.

- Ogromne znaczenie będzie miała zmiana sygnalizacji. Będzie przebudowa świateł przy markecie Kaufland jak również przy zbiegu ulicy Różanej i Sucharzowskiej. Natężenie ruchu rozładuje nowe rondo biszkoptowe, jakie powstanie w pobliżu szpitala. Bezpieczeństwo użytkowników zwiększą chodniki i ścieżki rowerowe – wyjaśnił Marcin Piwnik, sandomierski starosta.

Koszt inwestycji to ponad 38 milionów złotych. Inwestycję wykona Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, oddział w Kielcach. Pieniądze pochodzą z Ministerstwa Infrastruktury.

Koszty wykonania dokumentacji pokryją po połowie miasto i powiat sandomierski, które zabezpieczyły w swoich budżetach po 500 tysięcy złotych. Prace przy przebudowie ulicy Kwiatkowskiego powinny rozpocząć się w 2027 roku©℗

FOT. ARCHIWUM

SZYDŁÓW

Powrót w rodzinne strony

Wybitne artystki, znakomite interpretacje i niezwykła atmosfera – tak można podsumować koncert „Trio Kontrasty", który odbył się w niedzielę, 12 lipca, w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Szydłowie. Przed publicznością wystąpiły wybitne instrumentalistki związane z europejskimi scenami koncertowymi: skrzypaczka Dominika Malec Andruszkiewicz, wiolonczelistka Ruslana Prokopenko oraz pianistka Dasha Rosinski. Szczególnego charakteru wydarzeniu dodawał fakt, że Dominika Malec Andruszkiewicz jest rodzinnie związana z Szydłowem i z dużym sentymentem powraca do rodzinnych stron. SW

eprasa.pl 757be4b83c

7. Święto Krówki Opatowskiej i mnóstwo atrakcji. Miłośnicy kultowych cukierków oblegali stoiska

Sandra Krakowiak
Opatów

Na opatowskiej Promenadzie w niedzielę 12 lipca, po raz siódmy odbyło się Święto Krówki Opatowskiej.

Wśród atrakcji znalazły się konkursy dla najmłodszych ale największe tłumy były oczywiscie przy stoisku z kultowym cukierkiem.

W niedzielę, 12 lipca, Plac Promenada w Opatowie wypełnił się miłośnikami kultowego cukierka, który od 1979 roku jest wizytówką miasta i jednym z najbardziej rozpoznawalnych lokalnych produktów. Krówka Opatowska to cukierek, który pokochały tłumy kilkadziesiąt lat temu i tak jest do tej pory.

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Krówka Opatowska po raz siódmy miała swoje wielkie święto.

Atrakcje

Na uczestników czekały degustacje, konkursy, występy artystyczne i mnóstwo rodzinnych atrakcji. Zapach świeżo produkowanej krówki unosił się nad Opatowem. Siódma edycja Święta Krówki Opatowskiej ponownie przyciągnęła mieszkańców i turystów, którzy nie wyobrażali sobie opuszczenia tej wyjątkowej imprezy bez zakupu słynnych cukierków.

- Codziennie w naszym zakładzie produkujemy około tysiąca kilogramów Krówki Opatowskiej. To cukierek tworzony według starej, unikatowej receptury, która od lat pozostaje niezmienna. Dzięki temu nasza krówka ma wyjątkowy smak i jakość. Produkujemy ją obecnie w ośmiu smakach, a nowością jest krówka kawowa, która już zdobyła wielu wielbicieli. Krówka Opatowska znana jest praktycznie na całym świecie, od Opatowa, przez Warszawę, aż po Chicago - mówił Roman Marchewka, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Opatów.

To druga edycja święta po kilkuletniej przerwie. - Chcemy, żeby mieszkańcy Opatowa i całego regionu mogli znów wspólnie świętować i cieszyć się tym, co najlepsze. Była długa przerwa, ale wystartowaliśmy i mam nadzieję, że już co roku będziemy cieszyć się, tak jak kiedyś, tym świętem. Dziś przy współpracy Starostwa Powiatowego i Powiatowego Centrum Kultury udało się ponownie zorganizować tę imprezę i mam nadzieję, że już tak będzie – dodawał prezes.

Najmłodsi uczestnicy święta nie mogli narzekać na nudę. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się konkursy o Krówce Opatowskiej. Za poprawne odpowiedzi na pytania można było zdobyć oczywiście słodkie nagrody. - Pytania były łatwe. Wiedziałem prawie wszystko i udało mi się wygrać krówki. Bardzo się cieszę - mówił z uśmiechem kilkuletni uczestnik konkursu.

Na scenie prezentowali się artyści, którzy zapewniali muzyczną oprawę wydarzenia. Publiczność z zainteresowaniem oglądała również efektowny pokaz piłkarskich umiejętności przygotowany przez zawodników Opatowskiej Akademii Futbolu.

Nie ma jak krówki

Jednak największym powodzeniem tradycyjnie cieszyło się stoisko z Krówką Opatowską. Przed nim ustawiały się długie kolejki. Mieszkańcy chętnie kupowali cukierki dla siebie i swoich bliskich.

-Od lat kupuję tradycyjną mleczną. To smak mojego dzieciństwa i nie zamieniłabym go na żaden inny - mówiła jedna z mieszkanek Opatowa. - Ja z kolei najbardziej lubię cynamonową, a ostatnio bardzo posmakowała mi też kakaowa. Za każdym razem bierzemy kilka różnych smaków, żeby każdy w domu znalazł coś dla siebie - dodawał Andrzej, mieszkaniec miasta stojący w kolejce.

Pani Jola mówi, że krówki pamięta jeszcze z czasów, gdy jej ciotka pracowała w zakładzie. - Oj to było coś, jak można było spróbować takiej świeżutkiej, jeszcze ciągnącej się, tuż przed zapakowaniem. A jak pachniały te krówki jak się przechodziło koło zakładu, bajka, smak dzieciństwa - wspominała z uśmiechem.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W SANDOMIERZU 0011548162

Sandomierz

Urząd Miejski w Sandomierzu | Plac Poniatowskiego 3, 27-600 Sandomierz | tel.: +48 15 815 41 00, fax: +48 15 815 41 01, e-mail: um@um.sandomierz.pl

Port Kultury w Sandomierzu przejdzie kompleksową modernizację

Nowoczesne technologie, spektakle z efektami immersyjnymi, koncerty transmitowane na żywo i przestrzenie stworzone z myślą o kreatywności mieszkańców – tak już za kilka lat będzie wyglądał Port Kultury w Sandomierzu. Przed instytucją największa modernizacja w jej historii.

Projekt „Nowa era doświadczeń kulturalnych – kompleksowa transformacja Portu Kultury w Sandomierzu" będzie realizowany od września 2026 do marca 2029 roku. Inwestycja o wartości 9,87 mln zł, z dofinansowaniem wynoszącym blisko 7,8 mln zł, całkowicie odmieni oblicze miejskiego centrum kultury.

Po zakończeniu prac mieszkańcy będą mogli korzystać z nowoczesnej Hybrydowej Sali Widowiskowej, Pracowni Kreatywnej i Muzycznej, Sali Zajęć Ruchowych, Sensorycznej Lokomotywy oraz Immersyjnego Holu Przyszłości. Powstaną przestrzenie wyposażone w najnowsze technologie multimedialne, interaktywne i immersyjne, dzięki którym kultura stanie się jeszcze bardziej dostępna i angażująca. Modernizacja obejmie przebudowę sceny i widowni, montaż profesjonalnego nagłośnienia, oświetlenia LED, systemów transmisji wydarzeń oraz nowoczesnej infrastruktury multimedialnej. Obiekt zostanie także dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a część wydarzeń będzie można oglądać zarówno na miejscu, jak i online. Nowe wyposażenie otworzy zupełnie nowe możliwości organizacji koncertów, spektakli, warsztatów i wydarzeń edukacyjnych. W Porcie Kultury pojawią się m.in. kamery 360°, projektory, mobilne studio nagrań, stanowiska do grafiki i druku 3D oraz interaktywne rozwiązania wykorzystujące sztuczną inteligencję.

To inwestycja, która nie tylko unowocześni budynek, ale przede wszystkim stworzy mieszkańcom miejsce inspiracji, spotkań i twórczego rozwoju. Port Kultury ma szansę stać się jednym z najnowocześniejszych ośrodków kulturalnych w regionie i wyznaczyć nowy standard uczestnictwa w kulturze.

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

STASZÓW

Świętokrzyską nutą pisane

Miłośnicy folkloru, muzyki ludowej i regionalnych tradycji spotkają się w niedzielę, 19 lipca w Staszowie podczas 5. Świętokrzyskiego Przeglądu Kapel i Zespołów Ludowych „Świętokrzyską nutą pisane". Wydarzenie w Parku „Zalew nad Czarną", a jego rozpoczęcie zaplanowano na 14. Będą kapele, zespoły pieśni i tańca. Świetna zabawa gwarantowana. Wstęp bezpłatny. Staszowski Ośrodek Kultury tak zaprasza na imprezę: „Już w najbliższa niedziele 19 lipca spotkajmy się w Parku „Zalew nad Czarną" w Staszowie, aby wspólnie przeżyć wyjątkowe popołudnie pełne rodzimej tradycji, muzyki i dobrej zabawy. O godzinie 14 rozpocznie się 5. Świętokrzyski Przegląd Kapel i Zespołów Ludowych. Na scenie zabrzmią najpiękniejsze świętokrzyskie melodie - wystąpią zespoły ludowe, kapele oraz tancerze, którzy przeniosą nas w świat regionalnych zwyczajów i folkloru. Ponadto w programie: konkurs kulinarny „Świętokrzyską Łyżką Mieszane", atrakcje dla dzieci, stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, Browar Popiel i inne. Zabierzcie rodzinę i spędźcie z nami to wyjątkowe niedzielne popołudnie pełne muzyki, tradycji i dobrej zabawy. Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka dla Pani Anny Dyl. Zachęcamy do wsparcia." S

POŁANIEC

Otwarta Scena dla Artystów

Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu zaprasza wszystkich pasjonatów sztuki do udziału w wydarzeniu „Otwarta Scena dla Artystów". Niedziela 19 lipca, godzina 18. Plac Uniwersału Połanieckiego. - Masz talent? Kochasz śpiew, taniec, muzykę, recytację lub inną formę artystycznej ekspresji? Ta scena czeka właśnie na Ciebie - zaprasza Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu. S

GMINA ZAWICHOST

6. Festiwal Teatrów dla Dzieci w Dąbiu

Już po raz szósty, w Parku Etnograficznym „Pod Kogutem" w Dąbiu, koło Zawichostu odbędzie się Festiwal Teatrów dla Dzieci. Na scenie prezentują się teatry. Będą także zabawy i animacje cyrkowe z aktorami. Wydarzenie potrwa trzy dni.

Wtorek, 21 lipca, godzina 16:30-18:30 Dwa spektakle Teatru Krak - Art: „Jaś i drzewo fasolowe" około 45 minut oraz „Bazyliszek" około 45 minut. .

Środa, 22 lipca, godzina 16 - 18 Interaktywne zabawy i animacje cyrkowe z aktorami Teatru Jednej Miny, pantomima szczudła żonglerka zabawa z udziałem dzieci

Czwartek, 23 lipca, godzina 16 - 18 - Coś nowego, coś innego. „Na wyspach Bergamotach..." Piosenki z Akademii Pana Kleksa, przeboje Majki Jeżowskiej i wiele innych!

Koncert „Lubelskie trio dzieciom - zabawne nutki dla małych i dużych". Wspólna zabawa muzyczno-taneczna z zespołem Lubelskie Trio: Martyna Poleszak - wokal, skrzypce Paweł Szum wokal, klawisze Krystian Pietrzyk - gitara basowa. Na zakończenie Festiwalu Holi szaleństwo z kolorami. KT

STASZÓW

Happy Bus w parku Adama Bienia

W środę i czwartek, 22 i 23 lipca Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza do Parku imienia Adama Bienia na dwa dni pełne uśmiechu, zabawy i rodzinnej integracji. Na dzieci czekają mega klocki, mobilny figloraj, warsztaty, malowanie twarzy, warkoczyki, tatuaże i wiele innych atrakcji. Happy Bus to kultowy wakacyjny projekt Fundacji Happy Kids. Serce projektu stanowią wolontariusze z Polski oraz z całego świata, którzy przez wakacje odwiedzają kolejne miejscowości, dzieląc się z dziećmi swoją energią, kulturą i pasją do wspólnej zabawy. Środa i czwartek, 22 i 23 lipca, godziny od 11 do 17. Park imienia Adama Bienia w Staszowie. Wstęp wolny.

REKLAMA 0011555173

GN-I.6853.1.2.2026

INFORMACJA

Starosta Opatowski informuje, iż na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Opatowie przy ul. H. Sienkiewicza 17 w dniu 15.07.2026 r. zamieszczony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Opatowskiego przeznaczonych do użyczenia w 2026 r.
Ponadto wykaz został opublikowany na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Opatowie.

17. Dookoła Wody Festival w Sandomierzu, Kapela Siwka, Hambawenah, Klang i inni

Klaudia Tajs
Sandomierz

Dookoła Wody Festival. Przez trzy dni od 17 do 19 lipca będą odbywały się koncerty muzyczne, pikniki wodniackie i tematyczne spotkania.

FOT. ARCHIWUM

Kapela Siwka wystąpi w Sandomierzu

Tegoroczne wydarzenie odbywa się pod hasłem „Tajemnice Wzgórza Jakubowego".

Piątek 17 lipca. Godzina 19 Kościół pod wezwaniem świętego Jakuba w Sandomierzu Wykład inauguracyjny poświęcony historii zakonu Ojców Dominikanów w Sandomierzu. Doktor Roman Chyła; Godzina 20 Kościół pod wezwaniem świętego Jakuba - Spektakl teatru cieni Misterium Męki Pańskiej i Zmartwychwstania w wykonaniu parafialnej grupy teatralnej „Ignis".

Sobota 18 lipca. Od godziny 9 - Wybrzeże Piłsudskiego Rodzinny festiwal sportów wodnych, Piana Party o godzinie 16; Godzina 10 - 11:30 Collegium Gostomianum; Godzina 12, ulica Opatowska „Śpiewanie pod Flisakiem" otwarte, wspólne śpiewanie pieśni flisackich z udziałem czestników festiwalu: Kapela Siwka, Hambawenah, Orkiestra Dobrej Wody, Klang, Banana Boat, Złote Orły; Godzina 13, trasa ulica Opatowska - Rynek Starego Miasta - ulice Zamkowa , Staromiejska - Wzgórze Jakubowe - uroczysty przemarsz.; Od godziny 13, teren przy kościele świętego Jakuba Strefa Edukacyjna i Relaksu muzyka na żywo, degustacje, gastronomia w plenerze; Od godziny 13:30, teren przy kościele świętego Jakuba - Oficjalne Otwarcie, rozstrzygnięcie konkursu literackiego oraz zdeponowanie Kapsuły Czasu; Godzina 14:30, Winnica świętego Jakuba - III Czytanie Flisu; Godzina 16:30, Winnica świętego Jakuba „Wiślanym szlakiem po Sandomierzu" edycja Jakubowa - zwiedzanie Sandomierza z doktor Renatą Stawowy; Godzina 18:30, Wybrzeże Piłsudskiego - pojedynek na piosenki flisackie - koncert na scenie plenerowej: Wystąpią: Marek Majewski, Klang, Kapela Siwka. Wystąpi także: Hambawenah - Orkiestra Dobrej Wody-skład obecny kontra Hambawenah-skład z roku 2005

Niedziela, 19 lipca. Godzina 11 - Bulwar Marszałka Piłsudskiego III Kajakowe Mistrzostwa Sandomierza - zgłoszenia do dnia startu do godziny 10.30, telefon 725 535 179.

Dwa razy komedia „Pani domu jest tylko jedna"

Stanisław Wróbel
Sandomierz

Pani domu jest tylko jedna - spektakl komediowy w piątek 18 września w Sandomierzu w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa. Początek o 17.30 i 20.30.

„Pani domu jest tylko jedna" - to wystrzałowa farsa mistrza gatunku Marca Camolettiego w tłumaczeniu Bartosza Wierzbięty. To autor znany z takich komedii jak Pomoc Domowa, Boeing Boeing.

O czym jest „Pani domu jest tylko jedna"? To kolejna część przygód Nadii - szalonej Pomocy Domowej, która tym razem stanie się... aktorką! Miejsce akcji to domek letniskowy pewnego producenta filmowego, który przez przypadek zaprosi na weekend swoją żonę, kochankę i najlepszego przyjaciela. By ratować sytuację Nadia stanie się kochanką , a prawdziwa kochanka dostanie do rąk... mopa! Producent filmowy będzie w potrzasku, choć jak się okaże , nie tylko on skrywać będzie miłosne tajemnice... Kto jest kim? Czy romans się wyda? Kto kogo zdradza i czy Nadia znow uratuje sytuację? Tego dowiecie się oglądając „Pani domu jest tylko jedna".

Czas z pewnością umili Wam gwiazdorska obsada spektaklu granego w Sandomierzu. To znani aktorki i aktorzy: Nadia: Dominika Gwit lub Paweł Kośnik, Nadia2: Agata Załęcka lub Michalina Sosna , Joanna: Daria Widawska lub Monika Mariotti' Robert: Wojtek Medyński lub Piotr Ligienza

Piątek 18 września w Sandomierzu w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa. Dwa spektakle o 17.30 i 20.30.

Bilety do nabycia na .kupbilecik.pl.

©℗

Kabaret Moralnego Niepokoju w Sandomierzu

Stanisław Wrobel
Sandomierz

W niedzielę 6 września w hali sportowej przy Patkowskiego w Sandomierzu wielki show - kabaret Moralnego Niepokoju.

Początek imprezy w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sandomierzu o godzinie 18.30. Bilety na kupbilecik.pl

Kabaret Moralnego Niepokoju zaprasza na wieczór pełen nowych skeczy, w trakcie którego codzienne absurdy stają się źródłem śmiechu. Najnowszy program grupy to mieszanka śmiałych obserwacji i inteligentnej komedii, które bawią i zmuszają do refleksji. Premierowe skecze pełne są codziennych absurdów - od gołych kostek w mroźne dni po śmiałe rozmowy o zmieniającym się znaczeniu słów. Nie ma już normalnej zimy ze śniegiem, na pustyni była ostatnio powódź i zalało Dubaj, strach coś powiedzieć, bo cię zakrzyczą, że tak się nie mówi. Kiedyś były wspomnienia, teraz są wyłącznie traumy.

„Normalne to to nie jest" zaskakuje, bawi i pozostawia widza z przemyśleniami o świecie, który zmienia się na naszych oczach. Organizatorzy zachęcają: „Nie przegap tej komediowej uczty ducha, którą zapamiętasz na długo".

Występują: Robert Górski - na zdjęciu, Mikołaj Cieślak, Przemysław Borkowski, Rafał Zbieć. Niedziela, 6 września 2026 o godzinie 18:30. Bilety na kupbilecik.pl.

©℗

FOT. ARCHIWUM

Robert Górski jest jednym z liderów kabaretu

eprasa.pl 757be4b83c

Święto Chleba w Jacentowie. Wystąpią Playboys, Folk Song, Szybkie Chłopy

Michal Kolera
Gmina Sadowie

Zespół Playboys wystąpi podczas Święta Chleba w Jacentowie. Zabawa w niedzielę 19 lipca.

FOT. KUPBILECIL.PL

Zespół Playboys wystąpi podczas Święta Chleba w Jacentowie, w niedzielę 19 lipc

Muzyka, tradycja, lokalne smaki i dobra zabawa, tak zapowiada się tegoroczne Święto Chleba, które odbędzie się w niedzielę, 19 lipca, na boisku sportowym w Jacentowie w gminie Sadowie. Organizatorzy przygotowali bogaty program artystyczny, liczne atrakcje dla całych rodzin oraz koncert gwiazdy wieczoru, zespołu Playboys.

Na wydarzenie zapraszają Wójt Gminy Sadowie oraz Biblioteka - Ośrodek Kultury Gminy Sadowie.

Święto Chleba tradycyjnie rozpoczną się o godzinie 15.00 uroczystą mszą świętą, po której nastąpi oficjalne otwarcie imprezy. Na scenie zaprezentują się podopieczni Biblioteki - Ośrodka Kultury Gminy Sadowie, a następnie wystąpią zespoły Folk Song, Szybkie Chłopy oraz Players. Największą muzyczną atrakcją będzie koncert popularnej formacji Playboys, który rozpocznie się o godzinie 20.30.

Gwiazda imprezy - grupa Playboys istnieje od 2013 roku a jego liderem jest Kuba Urbański, odpowiadający między innymi za teksty i muzykę. Ich najbardziej znane hity to: „Lejde", „Nasza Noc", „Wchodzę na parkiet" czy „Ile czekać mam". I te właśnie piosenki na pewno usłyszymy w Brzozowej podczas ich koncertu. Jak sami mówią o sobie, zespół powstał z połączenia wspólnej miłości do muzyki i chęci dzielenia się tą pasją z fanami. Zespół Playboys tworzą: Jakub Urbański - założyciel, lider i wokalista, Przemek Kordziński - gitara, instrumenty klawiszowe, Jakub Kusiński - dżokej, perkusista.

Wieczór zakończy występ zespołu Swawola oraz zabawa taneczna z DJ-em.

Program wydarzenia: 15-16 - uroczysta msza święta, 16-16.30 - oficjalne rozpoczęcie,; 16.30-17.15 - występy podopiecznych B-OKGS Sadowie, 17.15-18 - koncert zespołu Folk Song; 18-19 - koncert zespołu Szybkie Chłopy,; 19-20.15 - koncert zespołu Players. Wstęp na imperzę wolny.

Nadwiślański Fashion Week w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Już po raz siódmy odbędzie się Nadwiślański Fashion Week. Wielki pokaz na rynku w Sandomierzu w niedzielę 2 sierpnia o 19.

Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Artystyczna GA MON.

Tegoroczna edycja Nadwiślański Fashion Week odbędzie się w Mielcu, Nowej Dębie, Tarnobrzegu i Sandomierzu.

Kulminacyjnym wydarzeniem 7. edycji Nadwiślańskiego Fashion Week w niedzielę, 2 sierpnia o godzinie 19 będzie spektakularny Sandomierz Fashion Street. Widowisko modowe, które po raz kolejny zamieni zabytkowy Rynek Starego Miasta w jeden z najbardziej wyjątkowych wybiegów w Polsce. Na tle renesansowej architektury swoje najnowsze kolekcje zaprezentuje 20 projektantów z Polski i zagranicy, pokazując różnorodność współczesnej mody - od autorskiego designu, przez modę artystyczną i użytkową, po kolekcje inspirowane dziedzictwem kulturowym. Na wybiegu zobaczymy kilkadziesiąt modelek i modeli, którzy pod kierownictwem Justyny Kuchty - choreografki Nadwiślańskiego Fashion Week. To będzie znacznie więcej niż klasyczny pokaz mody.

Wieczór poprowadzi Paulina Sykut-Jeżyna - jedna z najbardziej cenionych i rozpoznawalnych prezenterek telewizyjnych w Polsce, od lat związana z największymi wydarzeniami medialnymi i kulturalnymi.

Sandomierz Fashion Street to nie tylko pokaz mody. To wydarzenie promujące polskich projektantów, młode talenty, kulturę i turystykę regionu oraz ideę współpracy pomiędzy modą, sztuką, biznesem i samorządem. Co roku przyciąga ono mieszkańców, turystów, przedstawicieli mediów oraz miłośników mody z całej Polski, stając się wizytówką Sandomierza i całego regionu.

Festiwal Muzyka w Sandomierzu i gwiazdy

Stanisław Wróbel
Sandomierz

W dniach 20-23 sierpnia odbędzie się Festiwal Muzyka w Sandomierzu. Wystąpią wielkie gwiazdy.

To Festiwal, który zawsze w sierpniu zamienia sandomierski zamek w coś zupełnie nieoczekiwanego.

Sandomierskie Centrum Kultury pisze: „35 lat historii. Setki artystów. Dziesiątki tysięcy uczestników. I Festiwal, który zawsze w sierpniu zamienia sandomierski zamek w coś zupełnie nieoczekiwanego. Zaczynał w różnych punktach miasta. Dziś jego sercem jest Dziedziniec Zamku Królewskiego. I właśnie tam spotkamy się podczas 35. Festiwalu Muzyka w Sandomierzu.

Znamy już listę gwiazd.

W czwartek 20 sierpnia - Ralph Kaminski & My Best Band In The World

W piątek 21 sierpnia - Anna Rusowicz „Dziewczyna Słońca" z zespołem + Paulina Przybysz jako gość specjalny Festiwalu.

W sobotę 22 sierpnia - Studio Accantus

W niedzielę 23 sierpnia - Kortez - Nocna Strefa Grania | koncert pod patronatem NSG Group. Wszystkie koncerty zaczynają się o 20.30. Bilety. Przedsprzedaż: 100 złotych na jeden koncert, | karnet na wszystkie 300 złotych.

- Dziedziniec zamkowy o zmierzchu. Muzyka na żywo. Nie trzeba nic więcej. Niech wszyscy o tym się dowiedzą - pisze Sandomierskie Centrum Kultury.

FOT. ARCHIWUM

Ralph Kaminski będzie jedną z gwiazd imprezy

KRÓTKO

ĆMIELÓW

Gwiazdy rocka zagrają na zamku

To będzie niezapomniane wydarzenie na ćmielowskim zamku. W piątek 17 lipca 2026 roku wystąpią tu muzycy wywodzący się z legendarnych zespołów King Crimson i Tool. Wspólnie tworzą projekt Beat.

Grupa odwiedzi wiele europejskich miast. Oprócz Ćmielowa będą to między innymi: Praga (Czechy), Wiedeń (Austria), Monachium (Niemcy), Zagrzeb (Chorwacja), Madryt i Barcelona (Hiszpania)

Supergrupa Beat to prawdziwa muzyczna elita. Na jednej scenie spotkają się: Adrian Belew - ikona King Crimson, Tony Levin - legendarny basista i mistrz Chapman Stick, Steve Vai - gitarowy wirtuoz światowego formatu, Danny Carey - perkusista zespołu Tool, uznawany za jednego z najlepszych na świecie.

Zespół wykona repertuar King Crimson z lat 80., oparty na trzech kultowych albumach: Discipline, Beat oraz Three of a Perfect Pair. To muzyka wymagająca, pełna rytmicznych łamańców, eksperymentów i absolutnej wirtuozerii, dokładnie taka, jakiej można się spodziewać po tym składzie.

Czterech mistrzów instrumentów, trzy przełomowe płyty i jedno wyjątkowe miejsce, bowiem koncert odbędzie się w murach Zamku Ćmielów. To połączenie historii, sztuki i nowoczesnego brzmienia zapowiada wieczór, który na długo zapisze się w pamięci uczestników. SK

STASZÓW

Potancówka na Dechach

W piątek 24 lipca ponownie Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza na „Potańcówkę na Dechach". Park „Zalew nad Czarną" zamieni się w taneczną przestrzeń pełną muzyki, rytmu i letniej energii, która porwie do zabawy wszystkich bez wyjątku. Start o godzinie 20 , zabawa potrwa do 1 w nocy. Muzyczną podróż przez największe taneczne hity poprowadzi DJ Katia, serwując najlepsze taneczne brzmienia i utrzymując tempo, które nie pozwoli zwolnić aż do końca imprezy. Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza: „Wpadajcie, zabierzcie znajomych i dajcie się porwać letniej nocy nad Czarną". SK

SZYDŁÓW

Święto śliwki z gwiazdami

W sobotę i niedzielę, 8 i 9 sierpnia 28.Święto Śliwki w Szydłowie. Przygotowujemy dla Was dwa dni pełne atrakcji. W programie między innymi: Anna Wyszkoni, Wac Toja, Łobuzy, Guzowianki, Kabaret Jurki. Tradycjnie beda pokazy tradycyjnego wędzenia śliwek, lunapark, kiermasz i wiele innych atrakcji. Oczywiście będa też stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z regionalnymi przysmakami. Wkrótce więcej informacji,

SZYDŁÓW

Kolejne Nocne Zwiedzanie

W sobotę 25 lipca o godzinie 20:30 Miejsko - Gminne Centrum Kultury w Szydłowie zaprasza na i kolejne Nocne Zwiedzanie Szydłowa - wyjątkową, wieczorną wyprawę po jednym z najbardziej niezwykłych miejsc w regionie. Gdy zapadnie zmrok, Szydłów zmieni się nie do poznania - zabytkowe mury, wąskie uliczki i średniowieczne zakamarki nabiorą tajemniczego klimatu, a blask pochodni poprowadzi uczestników przez historie, legendy i sekrety dawnego miasta. Bilet: 50 złotych. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego obowiązują wcześniejsze zapisy. Telefon 41 354 53 13

STASZÓW

Letnie kino pod gwiazdami

Sandomierskie Centrum Kultury zaprasza na 36. edycję Sandomierskich Wieczorów Organowych. Środa 5 sierpnia – Kościół Seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała: Agnieszka Radwan-Stefańska - organy, Marek Stefański - organy, Krzysztof Michalski - wiolonczela; Środa 12 sierpnia – Kościół Seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała: Zbigniew Gach - organy, Magdalena Maniewska - obój, Piotr Gach - wiolonczela Kierownictwo artystyczne: Mariusz Ryś. Organizatorzy: Sandomierskie Centrum Kultury, Miasto Sandomierz, Parafia Świętego Michała, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego. Patronat honorowy: Paweł Niedźwiedź - burmistrz Sandomierza, ksiądz biskup Krzysztof Nitkiewicz - ordynariusz sandomierski. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. Z powodu trwającego remontu głównego instrumentu w Bazylice Katedralnej, koncerty odbywają się w tym roku w innych kościołach. MB

eprasa.pl 757be4b83c

Alit chce być w górnej połówce tabeli 4. ligi

FOT. ARCHIWUM

Tadeusz Krawiec, trener Alitu Ożarów, określił cel na sezon 2026/2027

Jaromir Kruk
Ożarów

PIŁKA NOŻNA. **Tadeusz Krawiec, trener Alitu Ożarów, opowiedział nam między innymi o celach na kolejny sezon, juniorach i poziomie Keeza 4. Ligi.**

Co słychać w Alicie Ożarów?
Zaczęliśmy przygotowania do rundy jesiennej. W poprzednim sezonie zajęliśmy drugie miejsce w klasyfikacji PRO Junior, może przez to ucierpiał nasz wynik sportowy, ale kontynuowaliśmy proces odmładzania składu, ogrywania młodzieży. Teraz potrzebujemy się wzmocnić doświadczonymi piłkarzami, co na pewno pomoże młodszym w dalszym rozwoju.

Myślisz, że młodzi odegrają kluczowe role w sezonie 2026/27?
Trudno wyrokować.
Na pewno grając regularnie w czwartej lidze zrobili poważny krok do przodu, zyskali cenne doświadczenie. Mają przetarcie przed kolejnym cyklem, wiedzą jak czego można oczekiwać, a ja wierzę w systematyczny postęp. Droga do tego wiedzie przez ciężką pracę.

Sportowo można było ugrać w poprzednim sezonie więcej?
Na pewno trochę punktów nam uciekło, ale pamiętajmy, że często w składzie mieliśmy sześciu młodzieżowców, którzy dopiero uczyli się tej ligi. Były lepsze momenty, były gorsze, mamy swoje przemyślenia, wnioski i chcemy iść do przodu. Uważam, że czwarta liga świętokrzyska nie jest taka słaba jak się ją niekiedy przedstawia. Proszę zobaczyć kto wygrywa ostatnio baraże wicemistrzów o trzecią - rok temu Naprzód Jędrzejów, teraz Moravia. To chyba pokazuje, że sceptyczne patrzenie na nasz region jest mylne. Siedem klubów od nas gra w trzeciej lidze i sobie radzą, KSZO awans do drugiej przegrało dopiero w barażach. Jak ktoś się chce rozwijać w czwartej lidze świętokrzyskiej to się rozwinie, oczywiście musi pracować.

Jakie teraz cele stawiacie sobie w Ożarowie?
Chcemy zająć miejsce w górnej połówce tabeli, uniknąć nerwowej końcówki, a zanosi się na wymagający sezon, bo spada więcej zespołów, co się wiąże z reorganizacją.

Kto jest twoim faworytem sezonu 2026/27 czwartej ligi świętokrzyskiej?
Arka Pawłów jest mocna, Orlęta Kielce, na pewno Spartakus Daleszyce po przyjściu trenera Marka Mierzwy, Victoria Skalbmierz, która wiosną grała bardzo ciekawą piłkę. Myślę, że jako całość idziemy w górę, także pod względem organizacyjnym. Wcale nie musi być to nudny, smutny sezon, będzie wiele spotkań o stawkę, bo sporo zespołów może być zaangażowanym w walkę o konkretne cele.

Czy trenerzy z czwartej ligi powinni sięgać po piłkarzy z klasy okręgowej?
Uważam, że tak, bo gra tam wielu zawodników, którzy mają umiejętności i poradziliby sobie szczebel wyżej. Trzeba po prostu chłopaków obserwować, analizować potrzeby i dawać im szanse. Znamy wiele takich przypadków, że ktoś przechodził z okręgówki szczebel wyżej i się wyróżniał. ©℗

KRÓTKO

POŁANIEC

Wielki sukces Kajmana

W sobotę, 6 czerwca 2026 roku, na pływalni „Delfin" w Połańcu odbyły się emocjonujące zawody pływackie, których gospodarzem był klub Kajman Połaniec. W rywalizacji wzięło udział 156 zawodników z 12 klubów.

Wyniki Kajman Połaniec:

1. miejsce w punktacji drużynowej (12 396 pkt.) 37 medali (17 złotych, 8 srebrnych, 12 brązowych);

Nowe rekordy okręgu: Gabriel Kosowicz – 50 m stylem grzbietowym (29.77 s) Liliana Sawicka – 50 m stylem klasycznym (33.90 s).

Najlepsi zawodnicy: 10 lat i młodsi: Blanka Arendarska – 1. miejsce; Filip Antonik – 2. miejsce; Julia Machniak – 3. miejsce; 11 lat: Leon Kołacz – 1. miejsce; 12 lat: Dorota Dragon; – 1. miejsce Liliana Jajko; – 2. miejsce Agata Kamińska; – 3. miejsce Bartosz Cieślik; – 1. miejsce 13 lat: Liliana Sawicka; – 1. miejsce Gabriel Kosowicz; – 1. miejsce Marcel Rachuna – 3. miejsce.

50 m stylem motylkowym: Dorota Dragon – 1. miejsce, Liliana Jajko – 2. miejsce, Bartosz Cieślik – 1. miejsce 50 m stylem grzbietowym: Blanka Arendarska – 1. miejsce, Gabriel Kosowicz – 1. miejsce 50 m stylem klasycznym: Liliana Sawicka – 1. miejsce 50 m stylem dowolnym:Blanka Arendarska – 1. miejsce, Gabriel Kosowicz – 1. miejsce

Sztafety 5x25 m stylem dowolnym: 1. miejsce: Blanka Arendarska, Amelia Juszczyk, Bartosz Cieślik, Gabriel Kosowicz, Kacper Ciepiela 2. miejsce: Julia Machniak, Leon Kołacz, Dorota Dragon, Marcel Rachuna, Marlena Palińska. ©℗ DW

STASZÓW

Cebula odszedł z Korony

Marcin Cebula nie jest już piłkarzem Korony Kielce.
Po roku spędzonym ponownie w żółto-czerwonych barwach opuszcza klub. Korona Kielce nie zdecydowała się przedłużyć kontraktu z pochodzącym ze Staszowa piłkarzem.

Korona Kielce dziękując Marcinowi Cebuli za grę napisała: „Swoim doświadczeniem, zaangażowaniem i charakterem wiele wniósł do zespołu, a swoją postawą zarówno na boisku, jak i poza nim, po raz kolejny udowodnił, że jest Koroniarzem z krwi i kości". ©℗ SW

FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Wisła Sandomierz zostaje w Keeza Klasie Okręgowej

DUŻE ZMIANY CZARNI POŁANIEC MAJĄ REZERWY

Wisła zostaje w okręgówce

Damian Wiśniewski
Połaniec, Sandomierz

PIŁKA NOŻNA. **Wisła Sandomierz pozostanie w rozgrywkach Keeza Klasy Okręgowej w rozgrywkach 2026/2027. Zajmie miejsce Piaskowianki Piaski, która zdecydowała się wycofać.**

Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej poinformował w mediach społecznościowych o zmianach, jakie nastąpiły w rozgrywkach klas: okręgowej oraz w grupach drugiej i trzeciej klasy A.

- Zarząd Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej przyjął uchwały dotyczące rozgrywek Świętokrzyskich Lig w sezonie 2026/2027 - czytamy na facebooku związku.

Oto najważniejsze decyzje, które podjęto, a dotyczące poszczególnych klubów:

MKS Czarni Połaniec otrzymali zgodę na zgłoszenie drużyny rezerw bezpośrednio do Świętokrzyskiej KEEZA Klasy A seniorów, Grupa 3.

Piaskowianka Piaski otrzymała zgodę na zgłoszenie pierwszej drużyny do Świętokrzyskiej KEEZA Klasy A seniorów, Grupa 2.

SKS WISŁA Sandomierz będzie występować w Świętokrzyskiej KEEZA Klasie Okręgowej w sezonie 2026/2027.

Z racji na to, że Piaskowianka Piaski stanie się dodatkowym zespołem w grupie drugiej klasy A, w rozgrywkach tych w sezonie 2026/2027 zagra nieparzysta liczba drużyn - 13. To powoduje pauzę jednego zespołu w każdej kolejce ligowej.

W grupie trzeciej będzie podobnie. Z racji na przystąpienie tam rezerw trzecioligowych Czarnych Połaniec i utrzymanie się Zorzy Tempo Pacanów (wobec gry Wisły Sandomierz w klasie okręgowej), będzie występować nieparzysta liczba drużyn - również 13. To powoduje, że w każdej kolejce jedna drużyna będzie pauzowała.

Brak będzie meczów barażowych dla zespołów, które zajmą II miejsca w poszczególnych grupach A Klasy.

Zmiany dotyczą także zasad awansów i spadków. Przypomnijmy, że w od sezonu 2027/2028 Keeza 4. Liga świętokrzyska będzie liczyła 16 zespołów. Zwiększa się więc liczba spadkowiczów z czwartej ligi. Do tej pory były to dwa zespoły, od sezonu 2026/2027 będą trzy.

W ostatnim sezonie z okręgówki do czwartej ligi bezpośrednio awansowały trzy pierwsze zespoły. Tym razem będzie inaczej - triumfator klasy okręgowej awansuje, a cztery kolejne zespoły będą rywalizowały w dwuetapowych barażach o drugie miejsce premiowane promocję.

Zmiany będą dotyczyć też klasy A. W sezonie 2025/2026 bezpośredni awans wywalczyli mistrzowie ligi, a ekipy z drugiej lokaty grały w barażach o awans. - Awans do wyższej klasy rozgrywkowej uzyskają zespoły, które w Klasie „A" seniorów zajmą I miejsce. (...) Brak będzie meczów barażowych dla zespołów, które zajmą II miejsca w poszczególnych grupach A Klasy - czytamy w uchwale ŚZPN.

eprasa.pl 757be4b83c

Gwiazdy światowego rocka w Ćmielowie
strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

WYDARZENIE

83 rocznica mordu w Michniowie

Hołd dla zamordowanych ponad 200 mieszkańców. Wielu ważnych gości uroczystości strona 3

W niedzielę 12 lipca w Michniowie oddano hołd ponad 200 mieszkańcom tej wsi, zamordowanym w 1943 roku przez Niemców. Podczas uroczystości padły mocne słowa. Uroczystość odbyła się w ceremoniale wojskowym

Uroczystość swoim patronatem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki. Jego przedstawiciel, pułkownik Krzysztof Wacławek odczytał list od Prezydenta Polski, w którym Karol Nawrocki przyznał, że choć w Michniowie był kilkukrotnie, wystawa w Mauzoleum za każdym razem robi na nim ogromne wrażenie. Dziękował też muzealnikom i wszystkim, którzy przechowują pamięć o zdarzeniach z 1943 roku.

W imieniu rządu Polski i premiera Donalda Tuska hołd pomordowanym złożył minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski oraz sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, świętokrzyska posłanka Marzena Okła-Drewnowicz. w imieniu wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka - wziął udział wicewojewoda Michał Skotnicki.

WYDARZENIE

Nowy proboszcz w skarżyskiej Ostrej Bramie oficjalnie wprowadzony przez biskupa strona5

WYDARZENIE

Wielki Ogień w Ostrowcu zachwycił. Kto wygrał? strona 9

MATURA 2026

Wyniki wszystkich naszych szkół. Zobacz kto był najlepszy strony 4,5,6

LATO 2026

FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

W zalewie suchedniowskim zakwitły sinice. Z tego powodu kąpielisko zostało czasowo zamknięte.

Kąpielisko zamknięte. Zakwitły sinice

Mateusz Bolechowski
Suchedniów

W zalewie w Suchedniowie pojawiły się sinice. Są niebezpieczne dla zdrowia, dlatego kąpielisko zostało zamknięte do odwołania. Skąd wziął się problem?

Zalew w Suchedniowie to miejsce bardzo popularne i to nie tylko w Polsce. Camping numer 140 na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji polecają zagraniczne przewodniki, był on wielokrotnie laureatem konkursu „Mister Camping". Zbiornik bardzo licznie odwiedzają wędkarze, łowisko „złów i wypuść" jest prawdopodobnie najbardziej rybnym w regionie świętokrzyskim. Niestety, od środy 15 lipca w zalewie nie można pływać. Kąpielisko zostało zamknięte po tym, jak stwierdzono zakwit sinic. Już jakiś czas temu woda miała zielony kolor, ale teraz jest jeszcze gorzej.

Co ciekawe, badania wykazały dobrą jakość chemiczną wody w zbiorniku. Podobnie, jak na Rejowie w Skarżysku-Kamiennej, zbiorniku zbudowanym na tej samej rzece, Kamionce. Na Rejowie zakazu nie wprowadzono, ale tam też woda jest zielona ,

Sinice to proste organizmy, które mogą być groźne dla ludzi. Szczególnie, jeśli pojawi się ich dużo w jednym miejscu. Po dostaniu się do organizmu człowieka mogą powodować poważne zatrucie. Ale nie trzeba się zachłysnąć wodą z sinicami, by mieć problemy. Niektóre gatunki wydzielają toksyny unosząc się na powierzchni i wystarczy się ich nawdychać, choćby pływając na supie czy rowerze wodnym, by ulec zatruciu.

Problemy z sinicami na zbiornikach w Suchedniowie i Skarżysku - Kamiennej powtarzają się regularnie od kilku lat. Dlaczego? Stan wody w Kamionce jest bardzo niski. Od kilku lat rzeka niknie w oczach, jej koryto zarasta. Nawet obecnie, po dość obfitych opadach jej poziom się nie podniósł. Upały powodują, że woda szybko się nagrzewa i zawiera coraz mniej tlenu. To zjawisko potęgują licznie występujące nad Kamionką bobry, które wycięły sporą część drzew, odsłaniając koryto rzeczne na działanie słońca. Tamy tych zwierząt sprawiają, że woda niemal stoi i jeszcze łatwiej się nagrzewa i pozbawia tlenu. Dodatkowo, wciąż nie ma nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Łącznej.

Dziś można śmiało powiedzieć, że czarny scenariusz dla polskich wód dzieje się na naszych oczach i to szybciej, niż ktokolwiek zakładał. Brak wody i pogarszającą się jej jakość widać nie tylko w Suchedniowie, to dziś powszechne zjawisko w całej Polsce. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

SUCHEDNIÓW

Kierowcy pomogli przechodnie

We wtorek przed godziną 20 w Suchedniowie doszło do groźnego zdarzenia. Na ulicy Powstańców 1863 roku, przy skrzyżowaniu z ulicą Emilii Peck kierujący osobowym nissanem mężczyzna prawdopodobnie dostał ataku padaczki. Auto uderzyło w słup i zaczęło się palić. - Był wielki huk, reflektory upadły nam pod nogi, a staliśmy jakieś 50 metrów od miejsca zdarzenia - relacjonował świadek. Krótko potem na miejscu pojawiły się straż pożarna, karetka i policja. Miejsce zdarzenia zabezpieczono, przez jakiś czas ulica Powstańców była nieprzejezdna. Poszkodowany, który odzyskał przytopmność, został przewieziony do szpitala. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. BOL

FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

STARACHOWICE

Cyfrowa transformacja szpitala

Powiatowy Zakład Opieki Zdrowotnej w Starachowicach rozpoczął realizację jednego z największych projektów informatycznych w swojej historii. Po podpisaniu umowy o dofinansowanie z Ministerstwem Zdrowia, placówka zawarła pierwsze kontrakty z wykonawcami, którzy odpowiadają za wdrożenie nowoczesnych rozwiązań cyfrowych. Cała inwestycja jest współfinansowana z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, a jej wartość przekracza 10 milionów złotych. Projekt realizowany przez Powiatowy Zakład Opieki Zdrowotnej w Starachowicach ma całkowicie zmienić sposób funkcjonowania szpitala - od diagnostyki obrazowej i dokumentacji medycznej, po bezpieczeństwo danych oraz obsługę pacjentów. Całkowita wartość przedsięwzięcia przekracza 10 milionów złotych, z czego blisko 9 milionów złotych stanowi dofinansowanie

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Zmarła Julita Szewczyk, skarbnik Powiatu

Zmarła Julita Szewczyk, skarbnik Powiatu Ostrowieckiego. Miała 53 lata. Informację o jej śmierci przekazało Starostwo Powiatowe w Ostrowcu Świętokrzyskim, składając rodzinie i bliskim wyrazy współczucia. Śmierć Julity Szewczyk poruszyła mieszkańców powiatu ostrowieckiego. O jej odejściu poinformowało Starostwo Powiatowe w Ostrowcu Świętokrzyskim, publikując w mediach społecznościowych kondolencje dla rodziny i najbliższych. Julita Szewczyk była związana ze Starostwem Powiatowym od początku jego istnienia. W piątek 17 lipca odbędzie się pogrzeb. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 13:30 w kościele pod wezwaniem Chrystusa Nauczyciela. SK

Noe Park w Skarżysku - Kamiennej z nowymi atrakcjami. Zobacz jakimi

Mateusz Bolechowski
Skarżysko-Kamienna

Noe Park w Skarżysku - Kamiennej to jedna z najnowszych i najciekawszych atrakcji turystycznych w regionie świętokrzyskim, przeznaczonych dla rodzin z dziećmi. Co zmieniło się w sezonie 2026? Sprawdziliśmy.

FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

W skarżyskim Noe Parku w tym sezonie przybyło atrakcji. Jedną z nich jest fantastyczna zjeżdżalnia z trzema torami.

Noe Park to jedna z najnowszych atrakcji turystycznych województwa świętokrzyskiego, otwarto go zaledwie rok temu. Znajduje się w Skarżysku - Kamiennej, na końcu ulicy Paryskiej (dawniej Komuny Paryskiej). W lesie, tuż obok zalewu Bernatka z prywatnej inicjatywy powstało miejsce idealne dla rodzin z małymi dziećmi i zorganizowanych grup.

Na rozległym terenie znajdziemy mnóstwo atrakcji, nawiązujących zarówno do biblijnej wersji powstania świata, jak i czterech żywiołów. W Noe Parku nie ma się co spodziewać lekcji o przyrodzie, ale zainteresowanie naturą u najmłodszych na pewno mogą wzbudzić figury zwierząt i mini zoo z kangurami, jeżozwierzami, pawiami i strusiami emu.

To miejsce pełne kontrastów. Przaśne figurki zwierzaków, jak z cyrku, przeplatają się z różaną aleją, rosnącym roślinnym labiryntem i pięknym skalniakiem ze wspaniałymi roślinami. Godny polecenia jest „morski" plac zabaw w skandynawskim stylu i park linowy w strefie wiatru. Dla dzieci największą atrakcją jest gigantyczny dmuchaniec - Arka Noego. W sezonie 2026 obiekt wzbogacił się o nowe atrakcje.

Pierwsza to stołówka, gdzie można szybko dostać obiad. Druga to duża wiata, pod którą można się posilić nawet wtedy, gdy pogoda zawiedzie. Trzecia - elektryczne pontony, którymi pływa się po sztucznym zbiorniku. Fajna zabawa dla najmłodszych i nie tylko. Plus - personel dba o prawidłowe założenie kamizelek asekuracyjnych i bezpieczeństwo.

Minusem jest zupełnie niepotrzebna, głośna muzyka, jaką emituje każdy z pontonów. Warto to wyłączyć, bo tylko irytuje. Kolejna świetna nowość to trzytorowa zjeżdżalnia na dmuchanych kołach. Bezpieczna i dająca mnóstwo frajdy. Następna - mini koparki, którymi można operować do woli. Dzieci polubią, tatusiowie - pokochają. Ostatnia nowość to sklep z pamiątkami przy wyjściu na parking.

Maluchy będą zachwycone, rodzice mniej. Podsumowując - Noe Park to świetny pomysł na całodniową wyprawę. Dzieci się wyszaleją i będą szczęśliwe. Nad ich bezpieczeństwem czuwa liczna obsługa, ale pamiętajmy - rodziców nie zastąpi. Obiad można zjeść na miejscu w rozsądnej cenie, ale trzeba wiedzieć, że to fastfood.

Za to nie trzeba długo czekać na posiłek. Dla dorosłych minusem będzie cena kawy - wręcz kosmiczna. W każdym razie Noe Park warto odwiedzić. To przyjazne i godne polecenia miejsce.

©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. ANNA ZĄBECKA

Festyn pod Zaporą w Brodach to były dwa dni super zabawy. W sobotę i niedzielę, 11 i 12 lipca na boisku sportowym w Brodach na mieszkańców czekała muzyczna uczta i mnóstwo atrakcji. W sobotę muzyczną gwiazdą był zespół TerazMY, a występ kapeli poprzedziły występy lokalnych artystów oraz pełen zabawy Turniej Sołectw. W niedzielę królowa muzyka i występy Oskara Cymsa oraz Pauli „Curly" Kucharskiej. Niezwykle dużo radości wzbudził Turniej Sołectw Gminy Brody, w którym udział wzięli przedstawiciele sołectw Ruda, Lubienia, Brody, Dziurów, Adamów i Krynki. Na zdjęciu koncert Oskara Cymsa.

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, SKARŻYSKO-KAMIENNA: Anna Ząbecka, tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl, STARACHOWICE: Anna Ząbecka, tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl**
PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. MATEUSZ BOLECHOWSKI

Ostatni z ocalałych z pacyfikacji Michniowa; Kazimiera Grzywacz, Bogusław Wikło i Jadwiga Jabłońska składają wieniec

MICHNIÓW PODCZAS UROCZYSTOŚCI PADŁY MOCNE SŁOWA

83 rocznica mordu na 200 mieszkańcach Michniowa

Mateusz Bolechowski
Gmina Suchedniów

W niedzielę 12 lipca w Michniowie oddano hołd ponad 200 mieszkańcom tej wsi, zamordowanym w 1943 roku przez Niemców. Podczas uroczystości padły mocne słowa.

W niedzielę 12 lipca o godzinie 14 w Michniowie rozpoczęła się polowa Msza Święta w intencji ofiar niemieckiej zbrodni. Celebrował ją ksiądz Stanisław Picheta, proboszcz parafii we Wzdole Rządowym. W nabożeństwie wzięło udział wielu mieszkańców wsi, całe rodziny. Przybyły delegacje innych wsi, spacyfikowanych w czasie wojny, liczni przedstawiciele samorządów, służb mundurowych, partii politycznych, parlamentarzyści i członkowie rządu.

Uroczystość odbyła się w ceremoniale wojskowym, była kompania honorowa z Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych i orkiestra. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", a przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego podniesiono na maszt flagę państwową,

Uroczystość swoim patronatem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki. Jego przedstawiciel, pułkownik Krzysztof Wacławek odczytał list od Prezydenta Polski, w którym Karol Nawrocki przyznał, że choć w Michniowie był kilkukrotnie, wystawa w Mauzoleum za każdym razem robi na nim ogromne wrażenie. Dziękował też muzealnikom i wszystkim, którzy przechowują pamięć o zdarzeniach z 1943 roku.

W imieniu rządu Polski i premiera Donalda Tuska hołd pomordowanym złożył minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski oraz sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, świętokrzyska posłanka Marzena Okła-Drewnowicz. w imieniu wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka - wziął udział wicewojewoda Michał Skotnicki.

Jako gospodarz wystąpił Jarosław Karyś, wicedyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej. Przypomniał postać zmarłego w tym roku sędziego Andrzeja Jankowskiego, zasłużonego w ocaleniu pamięci o tragedii Michniowa, przez 30 lat ścigającego niemieckich zbrodniarzy. - To już 83 lata. Michniów żyje, rozwija się. Michniów uczy pokory wobec historii, Michniów uczy pamięci, Michniów uczy wspólnoty i życia z raną. Razem uczcijmy zatem pamięć o ofiarach pacyfikacji z 1943 roku - mówił Jarosław Karyś. Mateusz Szpytma, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej stwierdził - 11 lipca czcimy rocznicę Krwawej Niedzieli i zbrodni wołyńskiej. 12 lipca - pacyfikacji Michniowa. Możemy mieć wiele pretensji do naszych zachodnich sąsiadów. Ale tu mamy miejsce, gdzie możemy oddać hołd zamordowanym, na Wołyniu wciąż nie. W Niemczech nie nadaje się jednostkom wojskowym nazw związanych z SS ani Wehrmachtem. Nie zaprzecza się zbrodniom. Na wschodzie jest inaczej. Proszę zebranych tu, reprezentujących różne opcje polityczne - w sprawach II wojny niech Polska mówi jednym głosem.

83 lata temu, w dniach 12 i 13 lipca 1943 roku Niemcy zamordowali ponad 200 mieszkańców Michniowa, wsi koło Suchedniowa

W tym roku przemowy były wyjątkowo krótkie, trwały 35 minut a głos zabrało tylko sześć osób. Większość oficjeli wysłuchało ich w skupieniu. Na koniec uroczystości odczytano Apel Pamięci, żołnierze oddali honorowe salwy, a następnie kilkadziesiąt delegacji złożyło kwiaty i znicze na mogile ofiar pacyfikacji. Jako pierwsi pamięć o swoich krewnych i sąsiadach uczciła trójka ocalałych, którzy cudem przeżyli mord sprzed 83 lat. Kazimiera Grzywacz, Jadwiga Jabłońska i Bogusław Wikło w 1943 roku byli dziećmi. Dziś dają świadectwo.

Warto podkreślić świetną organizację tegorocznych uroczystości rocznicowych.

83 lata temu, w dniach 12 i 13 lipca 1943 roku Niemcy zamordowali ponad 200 mieszkańców Michniowa, wsi leżącej nieopodal Suchedniowa. ©℗

Trwa remont łącznicy węzła S7 w Skarżysku

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Remont łącznicy węzła S7 Skarżysko-Kamienna Południe. Od poniedziałku 13 lipca obowiązują zmiany w organizacji ruchu.

Od poniedziałku, 13 lipca, kierowcy korzystający z węzła Skarżysko-Kamienna Południe muszą przygotować się na utrudnienia. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczyna remont nawierzchni jednej z łącznic drogi ekspresowej S7 i i drogi krajowej numer 42, co będzie wiązało się z czasowymi zmianami w organizacji ruchu.

Prace na węźle Skarżysko-Kamienna Południe obejmą łącznicę po wschodniej stronie węzła, na skrzyżowaniu drogi ekspresowej S7 z drogą krajową numer 42.

Drogowcy wymienią dwie warstwy nawierzchni na odcinku około 400 metrów oraz wykonają nowe oznakowanie poziome.

Remontem objęty zostanie odcinek łącznicy na ulicy Krakowskiej w Skarżysku-Kamiennej - od ronda na drodze krajowej numer 42 na Alei Jana Pawła II do wjazdu na S7, a także zjazd z ekspresowej trasy.

Prace zostały podzielone na kilka etapów, a zmiany w organizacji ruchu będą wprowadzane sukcesywnie. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje, że wszystkie roboty mają zakończyć się w drugiej połowie września.

Po pierwszym tygodniu prac, od 17 lipca planowany jest kolejny etap zmian organizacji ruchu na węźle trasy ekspresowej S7 i drigi krajowej numer 42 Skarżysko-Kamienna Południe w związku z remontem łącznicy.

Otwarty zostanie zjazd z S7 z jezdni do Warszawy w kierunku drogi krajowje 42. Pozostanie ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną na odcinku łącznicy od ronda na drodze krajowej 42 na Alei Jana Pawła II do zjazdu na drogę powiatową, tak zwane starodroże siódemki.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapowiada, że o kolejnych etapach remontu i związanych z nimi zmianach będzie informować na bieżąco. Drogowcy apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności oraz zwracanie uwagi na tymczasowe oznakowanie obowiązujące w rejonie prowadzonych robót.

Mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej mogą już korzystać z przebudowanej ulicy Racławickiej. Inwestycja została zakończona przed terminem, a odbiór końcowy robót odbył się w poniedziałek, 6 lipca. Zakończenie prac oznacza poprawę bezpieczeństwa i komfortu zarówno dla kierowców, jak i pieszych.

©℗

FOT. ANNA ZĄBECKA

STARACHOWICE

Marcin Sójka w Parku Miejskim

Marcin Sójka, zwycięzca 9. edycji programu „The Voice of Poland", wystąpił w Starachowicach. Koncert odbył się w niedzielę, 12 lipca w Amfiteatrze Parku Miejskiego i przyciągnął mieszkańców, którzy pojawili się na muzycznym wydarzeniu zorganizowanym przez Park Kultury. Marcin Sójka zaprezentował swoje najbardziej znane utwory. Publiczność usłyszała między innymi piosenki „Zaskakuj mnie" i „Lepiej", które przyniosły mu ogólnopolską popularność. Koncert rozpoczął piosenką „Czas nas uczy pogody", od której - jak podkreślił - zaczęła się jego muzyczna przygoda.

AZ

eprasa.pl 757be4b83c

Matura. Konarski bezkonkurencyjny

FOT. SZKOŁA

Maturzyści Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącym imienia Stanisława Konarskiego

Sandra Krakowiak
Powiat ostrowiecki

W środę, 8 lipca Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki Matury 2026 dla wszystkich szkół w Świętokrzyskiem. Oto wyniki w powiecie ostrowieckim.

Oto szkoły z powiatu ostrowieckiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące imienia Stanisława Konarskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawało 15 osób, zdało 15 - zdawalność 100 procent. Średnia 81,13 procent: język polski - 67,60 procent, język angielski - 96,20 procent, matematyka - 79,60 procent.

Liceum Ogólnokształcące numer II imienia Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawały 123 osoby, zdało 117 - zdawalność 95,12 procent. Średnia 76,01 procent (59,59; 86,89; 81,53).

Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia Księdza Marcina Popiela w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawało 40 osób, zdało 40 - zdawalność 100 procent. Średnia 75,03 procent (63,85; 87,80; 73,45).

Liceum Ogólnokształcące numer III imienia Władysława Broniewskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawało 168 osób, zdało 156 - zdawalność 92,86 procent. Średnia 68,50 procent (56,67; 83,63; 65,19).

Liceum Ogólnokształcące numer I imienia Stanisława Staszica w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawało 168 osób, zdało 156 - zdawalność 92,86 procent. Średnia 67,80 procent (62,17; 82,78; 58,45).

Technikum numer 3 imienia Hutników Ostrowieckich. Zdawało 95 osób, zdało 79 - zdawalność 83,16 procent. Średnia 64,38 procent (52,92; 79,27; 60,95).

Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawały 53 osoby, zdało 41 - zdawalność 77,36 procent. Średnia 56,99 procent (49,50; 69,10; 52,37).

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „ŻAK" w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawało 27 osób, zdało 12 - zdawalność 44,44 procent. Średnia 55,57 (34,34; 74,38; 58).

Niepubliczne Technikum imienia Tadeusza Kościuszki w Ostrowcu Świętokrzyskim Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Zdawało 26 osób, zdało 18 - zdawalność 69,23 procent. Średnia 54,18 procent (50,62; 66,76; 45,15).

Technikum numer 1 w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawały 54 osoby, zdało 35 - zdawalność 64,81 procent. Średnia 49,60 procent (45,41; 59,85; 43,56).

Technikum numer 2 w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawało 40 osób, zdało 19 - zdawalność 47,50 procent. Średnia 46,40 procent (37,60; 57,55; 44,05).

Technikum numer 4 w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdawało 12 osób, zdało 5 - zdawalność 41,67 procent. Średnia 42,08 procent (37,67; 51,42; 37,17).

Najlepsze wyniki

Na trzech pierwszych miejscach, ze znakomitymi wynikami matury uplasowały się trzy szkoły: Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące imienia Stanisława Konarskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim, Liceum Ogólnokształcące numer II imienia Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim i Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia Księdza Marcina Popiela w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dwie z nich mają na swoim koncie stuprocentową zdawalność. ©℗

KRÓTKO

KUNÓW

Zderzenie dwóch samochodów

Dwa samochody zderzyły się w piątkowe popołudnie na trasie między Prawęcinem i Chocimowem w gminie Kunów w powiecie ostrowieckim. Obaj kierowcy zostali zabrani do szpitala.
- Od Prawęcina w kierunku Chocimowa jechał 27-letni kierowca Audi, z przeciwka - bus marki Iveco, kierowany przez 42-latka. Doszło do zderzenia - wyjaśnia aspirant Ilona Piwnik-Wócik z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Karetki zabrały do szpitala obu kierujących.
SABA

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Oszustwo na policjanta

Za policjanta podawał się oszust, który zatelefonował do 81-letniej mieszkanki Ostrowca. Wyłudził od niej 25 tysięcy złotych.
SABA

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Porysował lakier samochodu

Policjanci z Ostrowca szukają wandala, który na osiedlu Stawki w mieście porysował lakier Dacii. Właściciel straty wycenił na siedem tysięcy złotych.
SABA

BOROWNIA

Wypadek na łuku drogi

Na łuku drogi w miejscowości Borownia w powiecie ostrowieckim do-szło we wtorek po godzinie 14 do wypadku. - Jak wynikało ze wstęp-nych ustaleń policjantów, na leśnym odcinku drogi, po deszczu, 28-latka straciła panowanie nad kierownicą Volkswagena Golfa. Samo-chód uderzył w drzewo – opowiadał starszy aspirant Rafał Dobrowol-ski z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Prócz kierującej w aucie byli mężczyzna i pięcioletnie dziecko. Dorośli byli w pasach, dziecko w foteliku, mimo to cała trójka została zabrana do szpitala na badania.

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Wręczenie odznaczeń i awansów.

OSTROWIEC POWIATOWE OBCHODY ŚWIĘTA POLICJI

Święto Policji 2026 w Ostrowcu

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W środę, 15 lipca, Janowice stały się miejscem Powiatowych Obchodów Święta Policji. Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Matki Kościoła w Nagorzycach.

Następnie odbył się uroczysty apel przy Świetlicy imienia Jana Piwnika „Ponurego" oraz rodzinny piknik.

Obchody zgromadziły policjantów, pracowników cywilnych, emerytów i rencistów policyjnych, przedstawicieli samorządów oraz mieszkańców. Nieprzypadkowo tegoroczne święto zorganizowano właśnie w Janowicach, miejscu nierozerwalnie związanym z historią Jana Piwnika „Ponurego" i żołnierzy Armii Krajowej, patrona świętokrzyskiej policji.

Komendant Powiatowy Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim, młodszy inspektor Dariusz Kuroś, podkreślał, że Święto Policji jest przede wszystkim dniem wdzięczności wobec funkcjonariuszy.

- Tegoroczne uroczystości odbywają się w wyjątkowym miejscu, gdzie stacjonowali bohaterowie, Cichociemni i żołnierze Armii Krajowej. To dla mnie ogromny honor organizować nasze święto właśnie tutaj. Policjanci każdego dnia narażają swoje życie i zdrowie dla bezpieczeństwa innych. Dziękuję wam za codzienne zaangażowanie, profesjonalizm i oddaną służbę - mówił komendant.

Słowa uznania do mundurowych skierował także pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach, inspektor Tomasz Jarosz. - Chciałbym podziękować wszystkim policjantom za codzienną służbę, za krew, pot i łzy, za wyrzeczenia, za brak czasu wolnego, za każdą interwencję i wszystkie czynności, które wykonujecie każdego dnia, niezależnie od tego, czy jest święto, czy zwykły dzień pracy - podkreślał.

Podczas uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą funkcjonariuszom Policji Państwowej II Rzeczypospolitej Polskiej

Szczególne słowa skierował do dzielnicowych, przypominając, że w tym roku przypada stulecie tej formacji w Policji.

Nie zabrakło również awansów. Podczas uroczystości akty mianowania na wyższe stopnie służbowe otrzymało aż 50 funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dla wielu z nich był to wyjątkowy i wzruszający moment, będący potwierdzeniem uznania za codzienną, odpowiedzialną służbę.

Pełnomocnik wojewody świętokrzyskiego Jolanta Madioury zwróciła uwagę na wyjątkowy charakter miejsca, w którym odbywały się uroczystości. - Janowice to miejsce szczególne. To tutaj historia uczy nas, czym jest odwaga, patriotyzm i służba Ojczyźnie. Jan Piwnik „Ponury" pozostawił nam wzór bezinteresownego oddania Polsce i drugiemu człowiekowi - mówiła.

Po oficjalnym apelu rozpoczął się rodzinny piknik. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Matura. Mickiewicz zdał najlepiej

FOT. ARCHIWUM

II Liceum, Ogólnokształcące imienia Adama Miskiewicza w Skarżysku - zakończenie roku maturzystów

Anna Ząbecka
Powiat skarżyski

W środę, 8 lipca Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki Matury 2026 dla wszystkich szkół w Świętokrzyskiem. Oto wyniki w powiecie skarżyskim,

Oto szkoły z powiatu skarżyskiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

II Liceum Ogólnokształcące imienia Adama Mickiewicz w Skarżysku-Kamiennej: zdawały 172 osoby, zdało 168 - zdawalność 97,67 procent. Średnia 79,15 procent (język polski - 67,08, język angielski - 89,80, matematyka - 80,57).

I Liceum Ogólnokształcące imienia Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej: zdawało 167 osób, zdało 166 - zdawalność 99,40 procent. Średnia 75,50 procent (65,24; 89,13; 72,12).

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „Żak" w Skarżysku-Kamiennej: zdawało 28 osób, zdało 20 - zdawalność 71,43 procent. Średnia 67,69 procent (55,77; 77,30;70).

Technikum numer 2 Zespołu Szkół Ekonomicznych w Skarżysku-Kamiennej: zdawały 82 osoby, zdały 63 - zdawalność 76,83 procent. Średnia 56,71 procent (55,77; 77,30;70)..

Technikum numer 1 Zespołu Szkół Technicznych imienia Armii Krajowej w Skarżysku-Kamiennej: zdawały 64 osoby, zdało 50 - zdawalność 78,13 procent. Średnia 54,90 procent (48,84; 67,36;48,50).

Technikum numer 4 imienia inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego w Zespole Szkół Transportowo-Mechatronicznych: zdawały 62 osoby, zdało 36 - zdawalność 58,06 procent. Średnia 47,72 procent (38,26; 62,76;42,13).

Technikum numer 3 w Skarżysku-Kamiennej: zdawało 39 osób, zdało 14 - zdawalność 35,90 procent. Średnia 36,84 procent (34,92; 44,15;31,44).

Najlepszy wynik

II Liceum, Ogólnokształcące imienia Adama Miskiewicza w Skarżysku uzyskało najlepszy wynik w powiecie i znalazło się wśród szkół w województwie, które bardzo dobrze poradziły sobie z egzaminem z języka polskiego i matematyki. Uczniowie zdobyli średnio 80,57 procent punktów na maturze z matematyki i średnio 67,08 procent punktów z języka polskiego.

Oba skarżyskie licea - „Mickiewicz" i „Erbel" znalazły się również w pierwszej dwudziestce województwa pod względem wyniku maturalnego z języka angielskiego. II Liceum imienia Adama Mickiewicza zdobyli średnio 89,80 procent punktów z tego przedmiotu, zaś uczniowie I Liceum imienia Juliusza Słowackiego zdobyli średnio 89,13 procent punktów na maturze z języka angielskiego.

Tegoroczne wyniki pokazują, że maturzyści z województwa świętokrzyskiego poradzili sobie lepiej niż średnio w kraju. W skali Polski egzamin maturalny zdało 81,1 procent tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, podczas gdy w regionie świętokrzyskim odsetek ten wyniósł 83,5 procent. Kolejne 10,9 procent nie uzyskało wymaganego wyniku z jednego przedmiotu obowiązkowego i będzie mogło przystąpić do egzaminu poprawkowego w sierpniu. Natomiast 5,6 procent maturzystów nie zdało więcej niż jednego egzaminu obowiązkowego, co oznacza, że do matury będą mogli przystąpić ponownie dopiero w przyszłym roku.

©℗

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn

Ciała dwóch mężczyzn znaleziono w piątek w jednym z mieszkań w Skarżysku-Kamiennej. Okoliczności ich śmierci badają policjanci. Służby wezwała w piątek, 10 lipca mieszkanka Skarżyska zaniepokojona tym, że około tygodnia nie widziała swojego sąsiada. Do wskazanego mieszkania weszli policjanci. - Znaleźli zwłoki dwóch mężczyzn: 65- i 73-letniego. Wstępnie wykluczyliśmy, by do ich śmierci ktoś się przyczynił - informuje nadkomisarz Anna Sławińska, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Skarżysku-Kamiennej. Ciała zostały zabezpieczone do dalszych badań. Sekcja zwłok wykaże, co było bezpośrednią przyczyną śmierci obu mężczyzn.

BLIŻYN

Przyczepki do auta nie ma

3400 złotych stracił mieszkaniec gminy Bliżyn , gdy przez internet kupował przyczepkę do samochodu. Mimo że za nią zapłacił, nie otrzymał jej.

BLIŻYN

Chciał sprzedać łóżko

74-letni mieszkaniec gminy Bliżyn chciał przez internet sprzedać łóżko. Trafił na oszustów, którzy wyłudzili od niego kody blik, opiewające łącznie na 2800 złotych

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Straciła swoje oszczędności

Ponad 34 tysiące złotych straciła 73-letnia kobieta ze Skarżyska, do której zadzwonił oszustw, podający się za pracownika banku. SABA

GMINA BLIŻYN

Wielopokoleniowy Festyn Rodzinny

Plac przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mroczkowie w sobotę, 11 lipca, tętnił życiem za sprawą Wielopokoleniowego Festynu Rodzinnego. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców w różnym wieku, którzy wspólnie spędzili popołudnie i wieczór, korzystając z licznych atrakcji. MB

FOT. ARCHIWUM

W trakcie uroczystości ksiądz Rafał Widuliński złożył indywidualne wyznanie wiary.

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ

Nowy proboszcz wprowadzony

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Nowy proboszcz Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej, ksiądz Rafał Widuliński uroczyście wprowadzony na urząd ,

Sobotni wieczór, 11 lipca, zapisał się jako ważny dzień w historii Parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. Podczas uroczystej mszy świętej odbyło się kanoniczne wprowadzenie na urząd nowego proboszcza, księdza Rafała Widulińskiego. Liturgii przewodniczył Biskup Ordynariusz Diecezji Radomskiej Marek Solarczyk, który powierzył kapłanowi duchową opiekę nad wspólnotą parafialną.

Po ponad pięciu dekadach kapłańskiej posługi i wielu latach kierowania Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej, ksiądz prałat Jerzy Karbownik przechodzi na emeryturę. Jego następcą został mianowany ksiądz Rafał Widuliński - doświadczony duszpasterz, dotychczasowy proboszcz parafii Chrystusa Kapłana w Radomiu oraz dyrektor do spraw ekonomicznych Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Decyzję ogłosił biskup radomski Marek Solarczyk w ramach tegorocznych zmian personalnych w diecezji.

Kanoniczne wprowadzenie proboszcza, nazywane także instalacją, to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdej wspólnoty parafialnej. Obrzęd nie ogranicza się jedynie do formalnego objęcia urzędu - jest przede wszystkim symbolem przekazania odpowiedzialności za duchowe życie parafii i rozpoczęcia nowego etapu jej funkcjonowania.

Jednym z najbardziej podniosłych momentów uroczystości było indywidualne wyznanie wiary złożone przez księdza Rafała Widulińskiego. Trzymając rękę na księdze Ewangelii, w obecności biskupa radomskiego Marka Solarczyka, kapłanów koncelebrujących, zaproszonych gości oraz licznie zgromadzonych wiernych, uroczyście potwierdził swoją wierność Kościołowi i gotowość do odpowiedzialnego pełnienia posługi proboszcza.

Ksiądz prałat Jerzy Karbownik przechodzi na emeryturę. Jego następcą został mianowany ksiądz Rafał Widuliński

Był to moment pełen symboliki i wzruszeń, podkreślający znaczenie nowej misji duszpasterskiej. Wierni licznie uczestniczyli w nabożeństwie, modląc się o błogosławieństwo i owoce posługi nowego proboszcza.

Po zakończeniu uroczystości parafianie skierowali do księdza Rafała Widulińskiego słowa życzeń, zapewniając go o modlitwie i wsparciu. - Raz jeszcze witamy Księdza Rafała w naszej rodzinie parafialnej. Życzymy obfitości łask Bożych, zdrowia, ludzkiej życzliwości oraz nieustannej opieki Ostrobramskiej Pani. Zapewniamy o naszym modlitewnym wsparciu na każdy dzień pracy duszpasterskiej. Szczęść Boże na nowej drodze - podkreślili przedstawiciele wspólnoty Parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Matura. I Liceum zdało najlepiej

FOT. ARCHOWIM

Maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Starachowicach

Anna Ząbecka
Powiat starachowicki

W środę, 8 lipca Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki Matury 2026 dla wszystkich szkół w Świętokrzyskiem. Jak wypadły w naszym powiecie?

Oto szkoły z powiatu starachowickiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

I Liceum Ogólnokształcące imienia Tadeusza Kościuszki w Starachowicach: zdawało 151 osób, zdały 142 - zdawalność 94,04 procent. Średnia 75,01 procent (język polski - 67,10 procent, język angielski - 87,11 procent, matematyka - 70,82 procent).

Społeczne Liceum Ogólnokształcące Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Starachowicach: zdawały 22 osoby, zdały 22 - zdawalność 100 procent. Średnia 73,64 procent (język polski - 63,50 procent, język angielski - 89,95 procent, matematyka - 67,45 procent).

II Liceum Ogólnokształcące imienia Stanisława Staszica w Starachowicach: zdawały 163 osoby, zdały 153 - zdawalność 93,97 procent. Średnia 71,57 procent (język polski - 66,27 procent, język angielski - 86,02 procent, matematyka - 62,43 procent).

III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Starachowicach: zdawało 69 osób, zdało 47 - zdawalność 68,12 procent. Średnia 57,27 procent (56,26; 72,77; 42,78).

Sportowe Liceum Ogólnokształcące w Starachowicach: zdawały 33 osoby, zdało 26 - zdawalność 78,79 procent. Średnia 54,66 procent (42,73; 70,76; 50,48).

Technikum numer 2 imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego w Starachowicach: zdawały 133 osoby, zdało 87 - zdawalność 65,41 procent. Średnia 53,80 procent. (48,61; 68,57; 44,21).

Technikum numer 1 w Starachowicach: zdawało 56 osób, zdały 33 - zdawalność 58,93 procent. Średnia 51,28 procent (47,75; 61,73; 44,36).

Niepubliczne Technikum imienia Wojska Polskiego w Starachowicach Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach: zdawało 36 osób, zdało 19 - zdawalność 52,78 procent. Średnia 44,73 procent (31,31; 60,94; 41,94).

Najlepszy wynik

I Liceum Ogólnokształcące w Starachowicach okazało się najlepsze w powiecie znalazło się wśród szkół w województwie, które dobrze poradziły sobie z egzaminem z języka polskiego. Uczniowie zdobyli średnio 67,10 procent punktów z tego przedmiotu. Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO znalazło się w czołówce szkół, których uczniowie z wysokim wynikiem zdali język angielski. Uczniowie STO zdobyli średnio 89,95 procent punktów na maturze.

Tegoroczne wyniki pokazują, że maturzyści z województwa świętokrzyskiego poradzili sobie lepiej niż średnio w kraju. W skali Polski egzamin maturalny zdało 81,1 procent tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, podczas gdy w regionie świętokrzyskim odsetek ten wyniósł 83,5 procent. Kolejne 10,9 procent nie uzyskało wymaganego wyniku z jednego przedmiotu obowiązkowego i będzie mogło przystąpić do egzaminu poprawkowego w sierpniu. Natomiast 5,6 procent maturzystów nie zdało więcej niż jednego egzaminu obowiązkowego, co oznacza, że do matury będą mogli przystąpić ponownie dopiero w przyszłym roku.©℗

KRÓTKO

STARACHOWICE

Nowa nazwa dla wiaduktu?

Podczas sesji Rady Miejskiej w Starachowicach, która odbyła się w poniedziałek, 13 lipca, radny Piotr Capała przedstawił wniosek dotyczący nadania nazwy nowemu wiaduktowi w Starachowicach Zachodnich. Zaproponował, aby obiekt nosił nazwę „Wiadukt Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Wołyniu". Przed złożeniem dokumentu radny Piotr Capała odczytał z mównicy treść wniosku i zwrócił się do pozostałych członków Rady Miejskiej w Starachowicach z apelem o poparcie inicjatywy. - Chciałbym, żeby nie była to inicjatywa jednego radnego ani jednego środowiska politycznego, gdyż pamięć o niewinnych ofiarach nie ma barw politycznych i powinna łączyć nas ponad podziałami. Zapraszam wszystkich państwa radnych, którzy podzielają potrzebę trwałego i godnego upamiętnienia ofiar, do przyłączenia się do tej inicjatywy. Pamięć o ofiarach jest naszym obowiązkiem - powiedział Piotr Capała. Dokument został przygotowany w oparciu o obowiązującą uchwałę Rady Miejskiej określającą zasady nadawania nazw ulicom, placom oraz innym obiektom publicznym. Wniosek obejmuje nadanie nazwy wiaduktowi drogowemu przebiegającemu nad linią kolejową numer 25, który znajduje się w Starachowicach Zachodnich.
AZ

STARACHOWICE

Oszustwo na pracownika banku

Za pracownika banku podawał się oszust, który skontaktował się z mieszkanką Starachowic. Wyłudził od niej dane karty płatniczej, w efekcie kobieta straciła ponad 4,5 tysiąca złotych.
SABA

BRODY

Waga zamiast telefonu

340 złotych zapłacił za telefon komórkowy mieszkaniec gminy Brody w powiecie starachowickim. Zakupu dokonał w internecie, a gdy przyszła paczka, w środku zamiast komórki znajdowała się waga elektroniczna. O oszustwie powiadomił policję.
SABA

FOT. ANNA ZĄBECKA

Podczas uroczystości wręczono awanse funkcjonariuszom.

STARACHOWICE POWIATOWE OBCHODY ŚWIĘTA POLICJI

Święto Policji 2026 w Starachowicach

Anna Ząbecka
Starachowice

Starachowiccy policjanci obchodzili w środę, 15 lipca swoje święto.

Uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Starachowicach. Po nich przyszedł czas na uroczystości, które odbyły przed Parkiem Kultury.

Powiatowe Święto Policji to wyjątkowa okazja, aby wspólnie uhonorować funkcjonariuszy dbających o bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu oraz spędzić czas w miłej, rodzinnej atmosferze. Na swoje święto policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach zaprosili bliskich, samorządowców i przedstawicieli służb, z którymi na co dzień współpracują.

Powiatowe obchody Święta Policji w Starachowicach rozpoczęły się mszą świętą w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Następnie, na dziedzińcu przed budynkiem Parku Kultury odbył się uroczysty apel, w którym uczestniczyli Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach inspektor Jacek Cholewa oraz Komendant Powiatowy Policji w Starachowicach inspektor Zbigniew Wilk, przedstawiciele władz powiatu starachowickiego i gmin powiatu starachowickiego; Prokuratur Rejonowa w Starachowicach, przedstawiciele służb mundurowych oraz rodziny funkcjonariuszy i mieszkańcy Starachowic.

Awanse

Podczas uroczystości wręczono awanse funkcjonariuszom.

Akty mianowania na wyższe stopnie policyjne otrzymali: podinspektor Jarosław Lech; podinspektor Sławomir Skoczylas; nadkomisarz Anna Jasiak; komisarz Daniel Jasiak; aspirant sztabowy Łukasz Ćwieluch; starszy aspirant Patryk Orczyk; starszy aspirant Łukasz Pulut; sierżant sztabowy Michał Janikowski; sierżant sztabowy Piotr Tutalak; starszy sierżant Grzegorz Wróblewski; starszy sierżant Adam Partyka; starszy sierżant Karolina Latała; starszy posterunkowy Dominika Zygmunt; starszy posterunkowy Zuzanna Sikora; starszy posterunkowy Grzegorz Chlewicki; starszy posterunkowy Karol Wojtan; starszy posterunkowy Artur Wilkowski; starszy posterunkowy Nikodem Łasak; starszy posterunkowy Piotr Żłobecki; starszy posterunkowy Kamil Miałkowski.

Powiatowe obchody Święta Policji w Starachowicach rozpoczęły się mszą świętą w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych

Piknik

Po oficjalnej część uroczystości na skwerze Tadeusza Bilicza przy Parku Kultury w Starachowicach odbył się piknik. Dla uczestników przygotowano stoisko edukacyjne. Nie zabrakło także pysznego jedzenia przygotowanego przez Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Rzepinie. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

REKLAMA

2511462580

Głos Starachowic w debacie

KONFERENCJA W STOLICY

Prezydent Starachowic Marek Materek uczestniczył w ogólnopolskiej konferencji dotyczącej rozwoju samorządów i ich wyzwaniach w związku ze zmianami klimatycznymi. Konferencja odbyła się w Warszawie.

„Możliwości rozwojowe samorządów a zmiany klimatu" to główny temat debaty odbywającej się w ramach konferencji organizowanej przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie.
Gospodarzem siódmej edycji konferencji „Perspektywy Rozwojowe Samorządów - Wskaźnik Aktywności Rozwojowej Samorządów" było Centrum Polskiej Agencji Prasowej. Konferencja była okazją do rozmowy o finansach samorządów i kierunkach ich rozwoju.
Prezydent Starachowic otrzymał zaproszenie do udziału w tej konferencji, co jest kolejnym dowodem na to, jak postrzegane jest świętokrzyskie miasto przy okazji licznych ogólnopolskich rozmów o wyzwaniach samorządów.
W debacie uczestniczyli jeszcze Prezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Dorota Zawadzka-Stępień, przedstawicielka Katedry Polityki Publicznej SGH w Warszawie dr Paulina Legutko-Kobus, Dyrektor Departamentu Strategii i Odporności Klimatycznej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Paweł Jaworski oraz dr Agnieszka Sobol z Instytutu Ochrony Środowiska Państwowego Instytutu Badawczego.
- Dziękuję za wartościową debatę i zwrócenie uwagi na nasze miasto jako przykład samorządu mierzącego się z wyzwaniami związanymi ze zmianami klimatycznymi – podsumował Prezydent Starachowic Marek Materek.

Star Karta coraz bliżej

ZOSTAŃ PARTNEREM PROGRAMU

Starachowicka Karta Mieszkańca to udogodnienie dla mieszkańców Starachowic umożliwiające korzystanie z ulg, zniżek i preferencji oferowanych przez Gminę oraz Partnerów Programu. Od 1 stycznia 2027 roku będzie jedynym dokumentem umożliwiającym bezpłatny przejazd obowiązującą od 2022 roku bezpłatną komunikacją miejską.

Liczba wyrobionych Starachowickich Kart Mieszkańca przekroczyła już 2 tysiące sztuk. To jednak wciąż kropla w morzu potencjalnych użytkowników tego systemu. Władze miejskie spodziewają się większych kolejek przy wyrobieniu karty w ostatnich tygodniach tego roku.
- Od 1 stycznia 2027 roku będzie to jedyny dokument uprawniający mieszkańców Starachowic do bezpłatnych przejazdów autobusami. Każdy mieszkaniec, który ukończył już 4 lata, a jego życiowy licznik nie przekroczył jeszcze 70 lat, powinien wyrobić taką kartę i gorąco zachęcamy mieszkańców do jej wyrobienia. Nie warto odkładać tego na ostatnie tygodnie roku. Można spokojnie przyjść do Biura Obsługi Mieszkańca w Urzędzie Miejskim lub Centrum Usług Społecznych i wyrobić taką kartę. Unikniemy kolejek i ta procedura przebiegnie sprawnie. Lepiej uniknąć grudniowej gorączki związanej z obowiązkiem posiadania karty – podkreślają pracownicy Urzędu Miejskiego w Starachowicach.
- Osoby, które mieszkają i płacą podatki w Starachowicach, powinny wyrobić sobie Starachowicką Kartę Mieszkańca. Star Karta funkcjonuje w formie mobilnej na telefon, jak również w formie tradycyjnej karty. Najprostsza forma jest poprzez aplikację, gdzie trzeba wypełnić swoje dane i pobrać kartę na telefon. Osoby, które preferują formy tradycyjne, mogą wyrobić taką kartę w Biurze Obsług Mieszkańca w Urzędzie Miejskim lub Centrum Usług Społecznych. Osoby starsze – powyżej 70 lat - nie muszą wyrabiać tej karty, gdyż są uprawnieni do bezpłatnej komunikacji – przypomina Prezydent Starachowic.

Jakie dokumenty są potrzebne do wyrobienia tej karty?

- PIT + UPO – ważne, iż nie przedkładamy PIT 11 - musi być to PIT rozliczony np. PIT 37 lub PIT 40A/11A z ZUS,
- zdjęcie takie jak do dowodu osobistego (można je wykonać w aplikacji),
- oświadczenie - do pobrania w aplikacji lub ze strony: https://karta.starachowice.eu/

Korzyści dla mieszkańców

Dzięki naszej karcie mieszkańcy zyskują możliwość: korzystania z ulg i zniżek w instytucjach kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych, uczestniczenia w wydarzeniach miejskich w atrakcyjnych cenach, nabywania produktów i usług u lokalnych przedsiębiorców w preferencyjnych warunkach.
- Star Karta to również doskonały system kontaktu z mieszkańcami dla Partnerów programu, czyli naszych przedsiębiorców, placówek miejskich czy instytucji. Karta umożliwia promowanie swoich usług dla mieszkańców. Liczymy na to, że lista partnerów programu będzie się powiększać. Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców, instytucje, stowarzyszenia i fundacje do aktywnego udostępniania swojej oferty mieszkańcom. Partnerzy mogą obejmować obszary: kultura i sztuka, edukacja, rozrywka, sport i rekreacja, zdrowie, uroda, gastronomia, turystyka. To dla Państwa szansa na prezentację swoich usług – podkreśla Prezydent Starachowic.

Jak zostać Partnerem – 4 kroki

Najpierw należy zarejestrować konto w serwisie – poprzez stronę internetową lub aplikację mobilną, z możliwością wsparcia w Punktach Obsługi Mieszkańca. W kolejnym kroku potencjalny Partner składa wniosek o utworzenie konta Partnera, a pracownik weryfikuje i zatwierdza konto.
Potem wystarczy już tylko pobrać aplikację mobilną, umożliwiającą obsługę benefitów i weryfikację uprawnień mieszkańców. A ostatnim krokiem dla każdego mieszkańca jest korzystanie z oferty, a także atrakcyjnych zniżek i specjalnych propozycji.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. FB MAREK MATEREK

Pani Anna Soboń ze Starachowic skończyła 100 lat.

STARACHOWICE ANNA SOBOŃ ZE STARACHOWIC ŚWIĘTOWAŁA 100 URODZINY

Jej życie to świadectwo odwagi, pracy i wiary

Anna Ząbecka
Starachowice

Wyjątkowy jubileusz obchodziła mieszkanka Starachowic. Pani Anna Soboń świętowała 100. urodziny. Z tej okazji odwiedził ją prezydent miasta Marek Materek.

Prezydent Starachowic Marek Materek złożył jubilatce życzenia i podkreślił, że jej życie jest przykładem odwagi, wytrwałości oraz szacunku dla drugiego człowieka.

Stulatka wciąż zachwyca energią

Setne urodziny pani Anna Soboń obchodziła w gronie najbliższych w niedzielę, 12 lipca. Jak sama opowiadała, ważnym elementem świętowania była również uroczysta msza święta. Wiara od zawsze odgrywała w jej życiu szczególną rolę i - jak podkreśla - daje jej siłę każdego dnia.

- Są ludzie, których życie jest gotową lekcją historii i świadectwem tego, co w życiu najważniejsze. Dla pani Anny fundamentem życia jest wiara, miłość do rodziny, pracy i szacunek dla drugiego człowieka - napisał po spotkaniu prezydent Starachowic Marek Materek.

Wojna odebrała dzieciństwo

Pani Anna urodziła się w Woli Sołeckiej. Gdy wybuchła II wojna światowa miała zaledwie 13 lat. Wspomina, że wraz z rodziną została wypędzona przez Niemców z rodzinnego domu. Na spakowanie dobytku mieli jedynie 30 minut. Przez krótki czas schronieniem stał się dla nich las, a później zamieszkali u krewnych w okolicach Lipska.

Wojna uniemożliwiła normalną naukę. Zamiast szkolnych ławek były tajne komplety i kursy organizowane w konspiracji. W czasie okupacji pani Anna była również łączniczką Batalionów Chłopskich.

Pracowite życie i oddanie rodzinie

Po wojnie pani Anna zdobywała kolejne kwalifikacje zawodowe. Ukończyła kurs przedszkolny, krawiecki, handlowy oraz kwiaciarski. Pracowała z dziećmi, a później także w handlu.

Do Starachowic przeprowadziła się w 1979 roku. Podjęła pracę w sklepie Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, gdzie szybko zyskała sympatię klientów dzięki swojej życzliwości i otwartości.

Pogodą ducha, doskonała pamięć i życzliwość

Dziś pani Anna otoczona jest rodziną. Ma trzy córki Teresę, Jadwigę i Krystynę, pięcioro wnuków oraz troje prawnuków. Mimo stu lat zachwyca pogodą ducha, doskonałą pamięcią i życzliwością wobec ludzi. Chętnie wspomina czasy, gdy śpiewała, czytała książki, szyła i dziergała.

- Pani Aniu, to było wyjątkowe spotkanie. Okazja do poznania osoby, która swoim życiem pokazuje, że dobro zawsze wraca, a siłę można odnaleźć nawet w najtrudniejszych chwilach. Jeszcze raz życzę przede wszystkim zdrowia, spokoju, nieustającej pogody ducha oraz wielu kolejnych pięknych chwil w gronie najbliższych - podkreśla Marek Materek.

Dziś pani Anna otoczona jest rodziną. Ma trzy córki Teresę, Jadwigę i Krystynę, pięcioro wnuków oraz troje prawnuków

Podziękowania od prezydenta Starachowic

Prezydent podziękował również jubilatce za ciepłe życzenia skierowane do mieszkańców Starachowic. Spotkanie z panią Anną stało się nie tylko okazją do złożenia urodzinowych gratulacji, ale także przypomnieniem niezwykłej historii pokolenia, które doświadczyło wojny, ciężką pracą budowało swoją przyszłość i pozostawiło młodszym cenną lekcję życia. ©℗

Powiększają teren pod budowę mieszkań

Anna Ząbecka
Starachowice

Rada Miejska w Starachowicach podczas nadzwyczajnej sesji, która odbyła się 13 lipca, wyraziła zgodę na zakup od Powiatu Starachowickiego dwóch działek położonych przy ulicy Radomskiej.

Radni Rady Miejskiej w Starachowicach przyjęli uchwałę umożliwiającą nabycie nieruchomości w trybie bezprzetargowym. Gmina Starachowice kupi działki od Powiatu Starachowickiego za kwotę 1,6 miliona złotych.

Gmina zapłaci za nieruchomość w trzech ratach: 300 tysięcy złotych - przy podpisaniu aktu notarialnego, 650 tysięcy złotych - do 30 czerwca 2027 roku, 650 tysięcy złotych - do 30 czerwca 2028 roku.

Jak wynika z uzasadnienia uchwały, zakup gruntów ma zwiększyć zasób nieruchomości należących do gminy. Docelowo teren zostanie przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne i będzie stanowił rozszerzenie planowanego osiedla, które ma powstać na obszarze dawnego szpitala.

Mowa o działkach za basenem, które są niezabudowane i częściowo porośnięte drzewami. Przez ich teren przebiegają sieci infrastruktury technicznej, między innymi wodociąg oraz kanał ciepłowniczy.

- Chcemy zakupić od Powiatu Starachowickiego działkę, która znajduje się pomiędzy krytą pływalnią a dawnym budynkiem Klinik Serca, w którym obecnie realizowany jest projekt dotyczący nowoczesnego oddziału kardiologicznego. Ta działka będzie służyła celom mieszkaniowym w kolejnych latach. Chcemy rozwijać w tym miejscu także budownictwo wspomagane z myślą o starachowickich seniorach, ponieważ jesteśmy na ostatnim etapie realizacji projektu dotyczącego dokumentacji technicznej osiedla na terenie starego szpitala. Stary szpital zostanie wyburzony, a w jego miejscu powstanie osiem budynków wielorodzinnych. Kolejnym etapem będzie zagospodarowanie działki położonej pomiędzy pływalnią a dawnym budynkiem Klinik Serca - wyjaśnia prezydent Starachowic Marek Materek.

W uchwale czytamy, że transakcja zostanie przeprowadzona za kwotę niższą od wartości rynkowej nieruchomości. Wcześniej zgodę na sprzedaż działek na takich warunkach wyraziła również Rada Powiatu w Starachowicach.

Przypomnijmy, tam gdzie obecnie znajduje się niszczejący budynek starego szpitala w Starachowicach ma powstać osiedle mieszkaniowe. Docelowo może znajdować się tam nawet 300 mieszkań.

Urząd Miejski w marcu ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej wraz z uzyskaniem stosownych pozwoleń na budowę osiedla budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z rozbiórką istniejących obiektów. ©℗

FOT. UM SKARŻYSKO-KAMIENNA

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Inwestycja gotowa przed terminem

Mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej mogą już korzystać z przebudowanej ulicy Racławickiej. Inwestycja została zakończona przed terminem. Zakończenie prac oznacza poprawę bezpieczeństwa i komfortu zarówno dla kierowców, jak i pieszych. W ramach zadania powstała nowa jezdnia o szerokości 6 metrów z dwoma pasami ruchu, jednostronny chodnik, zjazdy do posesji z kostki betonowej oraz pobocza z kruszywa. W ramach inwestycji wykonano również kanalizację deszczową i przebudowano kolidującą infrastrukturę techniczną. Całość znacząco poprawiła standard tej części miasta.

eprasa.pl 757be4b83c

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Jury Grzegorz „Ornette” Stępień, Piotr Nalepa i Krzysztof Dłutowski

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Atmosfera podczas koncertów była wyjątkowa

19. Festiwal Wielki Ogień imienia Miry Kubasińskiej. Wygrał zespół Trackstone

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Tegoroczny 19. Festiwal Wielki Ogień imienia Miry Kubasińskiej trwał od piątku 10 lipca do niedzieli 12 lipca.

Przez trzy dni Ostrowiec Świętokrzyski był stolicą bluesa i rocka, a głowym punktem wydarzenia stał się konkurs młodych zespołów. Przesłuchania konkursowe odbywały się w sobotę i niedzielę, a ich zwieńczeniem była uroczysta gala wręczenia nagród w niedzielę 12 lipca.

Występy uczestników oceniało jury w składzie: Krzysztof Dłutowski, Piotr Nalepa oraz Grzegorz „Ornette” Stępień. Po burzliwych obradach jurorzy wyłonili laureatów tegorocznej edycji.

Pierwszą nagrodę oraz tytuł laureata 19. Festiwalu Wielki Ogień imienia Miry Kubasińskiej zdobył zespół Trackstone. Drugie miejsce przypadło zespołowi Pani Żani. Nagrodę za najlepsze wykonanie utworu z repertuaru Miry Kubasińskiej otrzymał zespół Atomic Brain Fungus. Wyróżnienia specjalne trafiły do zespołów Jackpot oraz Keymakers.

Jury doceniło także indywidualności sceniczne. Tytuł najlepszej wokalistki otrzymała Karolina Charko, natomiast nagroda dla najlepszego muzyka powędrowała do Dmitry Sienkiewicza z zespołu Mało Czasu. Publiczność z kolei największym uznaniem obdarzyła zespół Covernostra, który odebrał Nagrodę Publiczności.

Nagrody laureatom wręczyła wiceprezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Katarzyna Piętos. - Bardzo się cieszę, że Wielki Ogień z roku na rok się rozwija. Do Ostrowca Świętokrzyskiego przyjeżdżają muzycy z różnych stron Polski, aby zaprezentować swoją twórczość i pasję. To wydarzenie pokazuje, jak wielu młodych, zdolnych artystów mamy w naszym kraju. Cieszę się, że właśnie tutaj mogą stawiać kolejne kroki na swojej muzycznej drodze, a festiwal pomaga odkrywać i promować nowe talenty - dodała.

Jurorzy nie ukrywali, że wybór laureatów był niezwykle trudny. Jak podkreślił Grzegorz Ornet Stępień. - To były dwa dni świetnej muzyki. Wszystkie zespoły zaprezentowały bardzo wysoki poziom i naprawdę dostarczyły nam wielu emocji. Naszym zadaniem było wybrać najlepszych z najlepszych, choć nie było to łatwe. Gratuluję wszystkim uczestnikom, bo każdy z nich pokazał ogromne zaangażowanie i talent - podsumował.

Najwięcej powodów do radości mieli członkowie zespołu Trackstone z Tarnowskich Gór, którzy odebrali główną nagrodę festiwalu. - To dla nas ogromna radość i piękne wyróżnienie. Bardzo cieszymy się z tej nagrody. Wcześniej zdobywaliśmy już wyróżnienia i nagrody zarówno w Polsce, jak i za granicą, ale zwycięstwo na festiwalu imienia Miry Kubasińskiej jest dla nas wyjątkowe. Jestem tez zaskoczony- powiedział Łukasz Kułacz, gitarzysta zespołu Trackstone.

Zespół na scenie muzycznej nie jest świeżakiem, na swoim koncie mają już nagrody i wyróżnienia. - Osiągaliśmy już dużo podobnych nagród i to nie tylko w Polsce ale również na scenie międzynarodowej. Jesteśmy tez jedynym zespołem z Polski, który wystąpił w czesko - słowckim Mam talent, tam też uzyskaliśmy wsyztskie głosy na tak od jurorów. Mieliśmy też kilka nagród w Czechach, a w Polsce to już naprawdę bardzo dużo – dodał.

Przez trzy dni Ostrowiec Świętokrzyski gościł utalentowanych artystów, którzy walczyli nie tylko o nagrody, ale przede wszystkim o możliwość zaprezentowania swojej twórczości przed wymagającą publicznością i uznanym jury.

Jak zawsze na zakończenie każdego z trzech festiwaliwych dni wystąpiły gwiazdy czyli. W tym roku były to Old Brekaut i Ania Rusowicz, Małgorzata Ostrowska oraz Funky Tank. Ich konceety przyciągnęły mnóstwo fanów.

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Tak się bawili ostrowczanie i goście, którzy zjechali na festiwal Wielki Ogień z całej okolicy

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Ostrowiecki festiwal to także możliwość kupienia winylowych płyt

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Zespół Trackstone z Tarnowskich Gór zwyciężył. Nagrodę odebrał Łukasz Kułacz, gitarzysta

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Nagrodzeni podczas Festiwalu Wielki Ogień Miry Kubasińskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

STARACHOWICE

Kino na leżakach i kajakach

Letnie kino pod gwiazdami ponownie zawita do Starachowic. Park Kultury oraz prezydent miasta Marek Materek zapraszają mieszkańców na „Kino na leżakach i kajakach", które odbędzie się w Porcie Lubianka. W programie znalazły się cztery kultowe produkcje. - Spędź letnie wieczory nad wodą z największymi filmowymi hitami. Zabierz rodzinę, znajomych lub drugą połówkę, usiądź wygodnie na leżaku lub przypłyń kajakiem i ciesz się seansem pod gołym niebem - tymi słowami Park Kultury w Starachowicach zaprasza na kolejną letnią odsłonę „Kina na leżakach". Organizatorzy przygotowali seanse dla widzów w różnym wieku. W tegorocznym repertuarze znalazły się znane i lubiane produkcje: piątek 24 lipca - Powrót do przyszłości, piątek 7 sierpnia - Piraci z Karaibów, piątek 21 sierpnia - E.T. Start seansów: godzina 21. Wstęp od lat 15. Dla uczestników przygotowany będzie bezpłatny popcorn. AZ

STARACHOWICE

Skolim, Fukaj, Bryska, T.Love, Young Igim

Dni Starachowic 2026 zapowiadają się jako jedno z największych wydarzeń muzycznych kończących wakacje w regionie świętokrzyskim. W ostatni weekend wakacji, 29 i 30 sierpnia, na terenach zielonych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starachowicach wystąpią artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne - od rocka, przez pop i rap, aż po muzykę taneczną. T.Love, Skolim, Young Igi, Fukaj, Bryska - tak różnorodny skład artystów, którzy wystąpią podczas Dni Starachowic 2026 sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie - zarówno miłośnicy klasycznego rocka, jak i fani współczesnego rapu czy radiowych hitów. Tegoroczne święto miasta odbędzie się 29 i 30 sierpnia na terenach zielonych MOSiR w Starachowicach. Organizatorzy zapowiadają super koncerty oraz liczne atrakcje towarzyszące dla mieszkańców i gości. Imprezą towarzyszącą Dniom Starachowic będzie kolejny Zlot Zabytkowych Autobusów.

SK

PAWŁÓW

Ania Wyszkoni i Kordian

Przed mieszkańcami gminy Pawłów i regionu jedno z największych wydarzeń tego lata. W niedzielę, 2 sierpnia na kompleksie sportowym w Pawłowie odbędą się Dni Pawłowa. Na scenie pojawią się Ania Wyszkoni, Kordian oraz Robert Korólczyk, a przez cały dzień na uczestników czekać będą koncerty, występy lokalnych artystów, rodzinny piknik i liczne atrakcje. Wieczora część rozpocznie się o godzinie 18. występem Roberta Korólczyka, który zaprezentuje program kabaretowy. O 19. na scenie pojawi się Kordian, jeden z najpopularniejszych wykonawców muzyki tanecznej w Polsce. Gwiazdą tegorocznych Dni Pawłowa będzie Ania Wyszkoni, która rozpocznie swój koncert o 21.. Artystka wykona swoje największe przeboje, znane zarówno z kariery solowej, jak i wcześniejszych występów z zespołem Łzy. AZ

STARACHOWICE

MDrummer amfiteatrze

W sobotę, 18 lipca w Starachowicach odbędzie się bezpłatny koncert zespołu MDrummer pod hasłem „STAR moje miasto!". Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 19., a wstęp dla publiczności będzie całkowicie darmowy. Koncert odbędzie się na letniej scenie Amfiteatru Parku Kultury i będzie okazją do wspólnego spotkania z rockową muzyką oraz lokalną publicznością.

SK

BLIŻYN

Zalew Elektroniki 2026

Miłośnicy muzyki elektronicznej powinni zarezerwować sobie sobotę, 25 lipca. Nad zalewem w Bliżynie odbędzie się wydarzenie „Zalew Elektroniki", podczas którego usłyszymy różne odmiany klubowych brzmień - od progressive house i house, przez drum and bass, aż po techno i elektronikę. Impreza rozpocznie się o godzinie 16., a wstęp będzie bezpłatny. Za muzyczną oprawę wydarzenia odpowiadać będą: Bassto, Reavarn, EXI, Marjano oraz DJ Lungo.

AZ

King Crimson i Tool. Światowe gwiazdy rocka w piątek na zamku w Ćmielowie

Sandra Krakowiak
Ćmielów

Członkowie King Crimson i Tool zagrają w Ćmielowie. Supergrupa Beat, zagra w niezwykłej scenerii Zamku Ćmielów w piątek 17 lipca.

FOT. ARCHIWUM

Zespół Beat wystąpi w Ćmielowie 17 lipca o godzinie 19:30

W piątek 17 lipca w Ćmielowie wystąpi wyjątkowa supergrupa Beat, złożona z muzyków znanych z formacji King Crimson i Tool. Koncert odbędzie się w niezwykłej scenerii Zamku Ćmielów, o godzinie 19:30. Bilety są jeszcze w sprzedaży.

To będzie niezapomniane wydarzenie na ćmielowskim zamku. W piątek 17 lipca wystąpią muzycy wywodzący się z legendarnych zespołów King Crimson i Tool. Wspólnie tworzą projekt Beat.

Początek koncertu o godzinie 19:30, bramy zostaną otwarte o godzinie 16:30. Szczegóły dostępne są na stronie internetowej Zamku Ćmielów.

Supergrupa Beat to prawdziwa muzyczna elita. Na jednej scenie spotkają się:

Adrian Belew - ikona King Crimson,

Tony Levin - legendarny basista i mistrz Chapman Stick,

Steve Vai - gitarowy wirtuoz światowego formatu,

Danny Carey - perkusista zespołu Tool, uznawany za jednego z najlepszych na świecie.

Zespół wykona repertuar King Crimson z lat 80., oparty na trzech kultowych albumach: Discipline, Beat oraz Three of a Perfect Pair. To muzyka wymagająca, pełna rytmicznych łamańców, eksperymentów i absolutnej wirtuozerii, dokładnie taka, jakiej można się spodziewać po tym składzie. Cztery mistrzów instrumentów, trzy przełomowe płyty i jedno wyjątkowe miejsce, bowiem koncert odbędzie się w murach Zamku Ćmielów. To połączenie historii, sztuki i nowoczesnego brzmienia zapowiada wieczór, który na długo zapisze się w pamięci uczestników.

17 lipca Ćmielów stanie się stolicą progresywnego rocka. To będzie wydarzenie, w którym spotkają się legenda, eksperyment i emocje - wszystko w niepowtarzalnej, zamkowej scenerii. Początek koncertu zaplanowano na godzinę 19:30. O 20:15 zaplanowano przerwę a druga część koncertu o 20:35. Bramy zostaną otwarte już o godzinie 16:30. Bilety w sprzedaży w cenie od 390 złotych. ©℗

Dwa dni muzyki elektronicznej nad Lubianką

Anna Ząbecka
Starachowice

Już 8 i 9 sierpnia Zalew Lubianka ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników muzyki elektronicznej. Trzecia edycja Starlight Festival będzie największą w historii wydarzenia.

Starlight Festival w Starachowicach z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników z regionu i różnych części Polski. Tegoroczna odsłona została rozbudowana do dwóch dni i - jak zapowiadają organizatorzy - będzie najbardziej ambitną z dotychczasowych.

W sobotę, 8 sierpnia od godziny 17. do północy działać będzie Scena Dzień, zlokalizowana nad Zalewem Lubianka. To propozycja dla osób, które cenią klimatyczne, organiczne brzmienia, muzyczne podróże i letni wypoczynek przy plaży. Wieczorem centrum wydarzeń przeniesie się do Promenady R3. Tam od godziny 22 do 4 rano funkcjonować będzie Scena Noc, inspirowana klimatem mrocznego lasu i kulturą rave. Organizatorzy zapowiadają mocniejsze odmiany muzyki elektronicznej oraz efektowną oprawę świetlną i audiowizualną. Nowością tegorocznego Starlight Festival będzie oficjalne After Party. Drugiego dnia uczestnicy spotkają się na plaży nad Zalewem Lubianka, gdzie przy dźwiękach muzyki house będą mogli zakończyć festiwal w spokojniejszej, wakacyjnej atmosferze.

Organizatorzy zadbali również o atrakcje pozamuzyczne. W programie znajdą się strefa Active, strefa Chill, panele dyskusyjne oraz dodatkowe aktywności przygotowane z myślą o integracji uczestników i promocji aktywnego spędzania wolnego czasu. Przed główną imprezą odbędzie się muzyczna rozgrzewka. Before Starlight Festival zaplanowano na 18 lipca w Promenadzie R3 nad Zalewem Lubianka. Wydarzenie będzie zapowiedzią sierpniowego festiwalu i zgodnie z zapowiedzią organizatorów, nie zabraknie podczas niego niespodzianek.©℗

Gwiazdy na 58. Dymarkach w Nowej Słupi

Sandra Krakowiak
Ćmielów

Tegoroczne Dymarki w Nowej Słupi zapowiadają sie wyjątkowo. Będzą wielkie gwiazdy. Konecrty zaplanowano na dwa dnia.

Koncert Agnieszki Chylińskiej, widowiskowy korowód z pochodniami, festiwal archeologiczny, zagraniczni artyści i kulinarne specjały z Sardynii - tak zapowiadają się 58. Dymarki w Nowej Słupi. Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 15-16 sierpnia.

Piątek

Jak jednak informuje wicedyrektor Parku Legend Piotr Sepioło impreza rozpocznie się oficjalnie już w piątek 14 sierpnia. To wtedy, jak co roku z rynku w Nowej Słupi ruszy barwny korowód z pochodniami. Wszyscy mieszkańcy oraz turyści w asyście wojowników rzymskich oraz barbarzyńców przemaszerują ulicą Świętokrzyską na teren Centrum Kulturowo - Archeologicznego,

Sobota

W sobotę 15 sierpnia wystąpią: Agnieszka Chylińska, Róże Europy, grupa Tacy Sami oraz heavymetalowa kapela Rod Sacred.

Niedziele

W niedzielę goście zaproszeni są na dość intrygującą mieszkankę disco polo i hip-hopu. Tego dnia wystąpią Zenek Martyniuk, grupy Long&Junior, Hit Boyz oraz Wac Toja i Bajorson. Kolejny raz zostaną zaoferowane miejsca siedzące dla turystów, oczekujących większego komfortu .

©℗

FOT. ARCHIWUM

Zenek Martyniuk wystąpi w niedzielę

eprasa.pl 757be4b83c

Łukasz „Małpa" Małkiewicz wystąpi w Starachowicach. To legendarny raper

Anna Ząbecka
Starachowice

Łukasz „Małpa" Małkiewicz wystąpi w Starachowicach. Legendarny raper zagra w Amfiteatrze Parku Miejskiego.

FOT. ARCHIWUM
Legenda polskiego rapu Łukasz „Małpa" Małkiewicz wystąpi w Starachowicach

Fani polskiego hip-hopu mają powód do zadowolenia. W sobotę, 25 lipca, na letniej scenie Amfiteatru w Parku Miejskim w Starachowicach wystąpi Łukasz „Małpa" Małkiewicz - jeden z najbardziej cenionych raperów w kraju. Koncert rozpocznie się o godzinie 20.00, a udział w wydarzeniu będzie całkowicie bezpłatny.

Występ organizowany przez Park Kultury zapowiada się jako jedno z najciekawszych muzycznych wydarzeń tegorocznego lata w Starachowicach. Publiczność usłyszy utwory artysty, który od lat cieszy się uznaniem zarówno fanów, jak i krytyków muzycznych.

Łukasz „Małpa" Małkiewicz pochodzi z Torunia i od początku swojej kariery konsekwentnie budował pozycję jednego z najbardziej autentycznych przedstawicieli polskiego rapu. Słynie z przemyślanych, osobistych tekstów oraz charakterystycznego stylu, dzięki któremu zdobył wierne grono słuchaczy.

Przełomowym momentem w jego karierze okazało się wydanie albumu „Kilka numerów o czymś". Płyta, opublikowana niezależnie, zdobyła status złotej i do dziś uznawana jest za jedną z najważniejszych w historii polskiego hip-hopu.

Na przestrzeni lat Małpa współpracował z wieloma czołowymi artystami rodzimej sceny rapowej. Wśród nich znaleźli się między innymi Pezet, Małolat, Włodi, donGURALesko, Gruby Mielzky i W.E.N.A., a także uznani producenci, tacy jak Noon, White House, Donatan, The Returners czy Czarny HIFI.

Za działalność artystyczną oraz promocję rodzinnego Torunia został uhonorowany medalem Thorunium, przyznawanym osobom szczególnie zasłużonym dla miasta.

Koncert odbędzie się w sobotę, 25 lipca, o godzinie 20.00 w Amfiteatrze Parku Miejskiego w Starachowicach. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

©℗

Festiwal Jana Borysewicza na Zamku Ćmielów

Sandra Krakowiak
Ćmielów

W sobotę, 25 lipca, Zamek Ćmielów stanie się stolicą gitarowego świata.

Podczas pierwszej edycji Festiwalu Jana Borysewicza na jednej scenie spotkają się legendy polskiego rocka i światowe gwiazdy muzyki. Organizatorzy przygotowali nie tylko wyjątkowe koncerty, ale także warsztaty, spotkania z artystami oraz liczne atrakcje dla miłośników gitary. To będzie jedno z najbardziej wyczekiwanych muzycznych wydarzeń tego lata. Początek od godziny 14.

Gospodarzem festiwalu będzie Jan Borysewicz, legenda polskiej sceny rockowej i lider zespołu Lady Pank, który zaprosił do Ćmielowa wybitnych muzyków z kraju i zagranicy. Największą atrakcją wieczoru będzie koncert Lady Pank, który w tym roku świętuje 45-lecie działalności artystycznej.

Międzynarodowego charakteru wydarzeniu nadadzą Ronnie Romero oraz Gus G. Romero, znany między innymi z Rainbow, Lords of Black i współpracy z Michaelem Schenkerem, zachwyca publiczność swoim charakterystycznym głosem. Z kolei Gus G. to gitarzysta światowej klasy, współpracownik Ozzy'ego Osbourne'a i lider zespołu Firewind.

Na scenie pojawią się również znakomici polscy gitarzyści : Wojciech Cugowski, Jacek Królik oraz Marek Raduli, którzy wspólnie z zagranicznymi gośćmi stworzą wyjątkowe muzyczne widowisko.

Na czas festiwalu plac Zamku Ćmielów zamieni się w Gitarowe Miasto, przestrzeń stworzoną dla wszystkich, którzy kochają muzykę i instrumenty.

Pierwsza edycja Festiwalu Jana Borysewicza w sobotę, 25 lipca na Zamku Ćmielów od godziny 14. Bilety dostępne na e-bilet.pl.

©℗

Tomasz Kordeusz i goście w Starachowicach

Anna Ząbecka
Starachowice

Park Kultury w Starachowicach zaprasza na siódmą odsłonę „Pejzażu z piosenką" w wykonaniu Tomasza Kordeusza i jego gości, w niedzielę 19 lipca o godzinie 18, w Amfiteatrze Parku Miejskiego.

Wstęp na koncert jest wolny. Koncert otworzy dobrze znany starachowickiej publiczności duet: Tomasz Kordeusz i Antoni Muracki, którzy wykonają tytułowy „Pejzaż z piosenką". W pierwszej części koncertu usłyszymy utwory starachowiczanina, Tomasza Kordeusza - autora tekstów, kompozytora i wykonawcę autorskich ballad, od lat obecnego na polskiej scenie piosenki literackiej, towarzyszyć mu będzie gitarzysta Norbert Pajek, a także Dorota Wasilewska - piosenkarka, pianistka, kompozytorka i aranżerka, związana z piosenką aktorską i jej córka Kalina Wasilewska - wokalistka i skrzypaczka.

Drugą odsłoną wydarzenia będzie koncert „Lekcja polskiego pana Młynarskiego". Wykonywany jest on przez śpiewających autorów. Są to: Marek Bartkowicz, Marek Majewski, Antoni Muracki, Andrzej Ozga, Piotr Golla. Koncert składa się z dwudziestu pieśni Wojciecha Młynarskiego, od utworów liryczno-sentymentalnych, jak „Przedostatni walc", przez piosenki satyryczne takie jak „Nie mam jasności w temacie Marioli", czy wreszcie pieśni zaangażowane, odnoszące się do polskiej rzeczywistości. Wszyscy śpiewający w tym spektaklu autorzy osobiście znali Młynarskiego, a niektórzy mieli szczęście występować obok niego na tej samej scenie.

FOT. ARCHIWUM
Tomasz Kordeusz zaprasza na koncert

KRÓTKO

STARACHOWICE

Blues pod Piecem 2026. Kto wystąpi?

Miłośnicy bluesa ponownie spotkają się w wyjątkowej scenerii Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. 29 sierpnia o godzinie 19 rozpocznie się 14. Festiwal Blues pod Piecem. Tegoroczna edycja wydarzenia odbywa się pod hasłem „Wielcy Nieobecni". Publiczność obejrzy występy: Adam Kulisz & Filomaci, Zespołu Spluva, Natalii Sikory z zespołem, która podczas koncertu przypomni utwory największych ikon bluesa i rocka, w tym Janis Joplin. Organizatorzy uruchomili sprzedaż biletów w dwóch cenach: 50 złotych - w przedsprzedaży do 28 sierpnia. Bilety można kupić w kasie Muzeum Przyrody i Techniki przy ulica Marszałka Piłsudskiego 95 oraz online oraz 60 złotych - w dniu festiwalu, 29 sierpnia. Podczas wydarzenia nie zabraknie również atrakcji kulinarnych. Organizatorzy przygotują strefę gastronomiczną, Organizatorem 14. Festiwalu Blues pod Piecem jest Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach, natomiast współorganizatorem wydarzenia jest Powiat Starachowicki. KAT

STARACHOWICE

12. Zlot Pojazdów Zabytkowych

W dniach 21-23 sierpnia 2026 roku na terenie powiatu starachowickiego odbędzie się finał 12. Zlotu Pojazdów Zabytkowych „Legenda STARa". Przez trzy dni w Brodach, Starachowicach i Mircu będzie można podziwiać historyczne pojazdy marki STAR oraz uczestniczyć w licznych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów. 12. Legendę poprzedzi Konwój STARa, który w dniach 18-21 sierpnia pokona trasę prowadzącą z Gdańska przez Tczew, Ciechanów i Latowicz do Rudy w gminie Brody. To właśnie tam, w piątek, 21 sierpnia o godzinie 16. nastąpi oficjalne zakończenie przejazdu, rozpoczynające finał zlotu. Sobotni program rozpocznie się o godzinie 10. prezentacją zabytkowych pojazdów na terenie Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. Najbardziej widowiskowym punktem programu będzie niedzielna parada zabytkowych STAR-ów. Kolumna pojazdów wyruszy o godzinie 11.30 z Mirca i przejedzie przez Tychów Stary do Starachowic.

STARACHOWICE

Naukowy Plac Zabaw

Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach zaprasza dzieci i rodziców na Naukowy Plac Zabaw, który odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia, w godzinach 10.-13. W programie znalazły się eksperymenty, kreatywne warsztaty, gry i zabawy, wielkie bańki mydlane oraz atrakcje przygotowane przez Strefę Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA. Nie zabraknie również Wyspy Zmysłów z aktywnościami sensorycznymi oraz propozycji Miejskiej Biblioteki Publicznej, która przygotuje między innymi: Rodzinną Wypożyczalnię pod Chmurką, kiermasz książek i strefę czytania. Organizatorzy zapowiadają trzy godziny nauki przez zabawę dla całych rodzin. Wstęp wolny.

GMINA SUCHEDNIÓW

Muzyczne Mostki

W dniach 9-14 sierpnia odbędzie się 13. edycja międzynarodowych warsztatów wokalno-instrumentalnych „Muzyczne Mostki" – wydarzenie, które od lat gromadzi młodych muzyków z całej Polski oraz zagranicy. Zwieńczeniem sześciodniowej pracy uczestników będzie koncert finałowy, który odbędzie się 14 sierpnia o godzinie 19. w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej.

GMINA SADOWIE

Zespół Playboys na Święcie Chleba

Święto Chleba odbędzie się w niedzielę, 19 lipca, na boisku sportowym w Jacentowie w gminie Sadowie. Program wydarzenia: 15-16- uroczysta msza święta, 16-16.30 - oficjalne rozpoczęcie, 16.30-17.15 - występy podopiecznych B-OKGS Sadowie, 17.15-18 - koncert zespołu Folk Song, 18-19 - koncert zespołu Szybkie Chłopy, 19-20.15 - koncert zespołu Players, 20.30-21.30 - koncert gwiazdy wieczoru - Playboys, 21.45-23 - koncert zespołu Swawola, 23-24 - zabawa z DJ-em.

MIRZEC

Doroczna potańcówka

W sobotę, 18 lipca potańcówkę pod gwiazdami organizuje gmina Mirzec. Rozpocznie się o 19 na terenach rekreacyjnych, na Mirzeckiej Przystani, przy nowym zbiorniku wodnym. Do tańca zagra muzyka na żywo. Będą też inne atrakcje. Zabawa przewidziana jest do godziny 23. PB

eprasa.pl 757be4b83c

Grabowski dołączył do KSZO 1929

FOT. KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Umowa z Tadeuszem Grabowskim została podpisana na rok z możliwością przedłużenia.

Stanisław Wróbel
Ostrowiec Świętokrzyski

PIŁKA NOŻNA. **Tadeusz Grabowski został nowym bramkarzem KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. To ósmy transfer klubu w tym okienku.**

Tadeusz Grabowski, w I lidze rozegrał jedno spotkanie, natomiast na boiskach trzecioligowych pojawił się 52 razy, dziesięciokrotnie utrzymując czyste konto. W poprzednim sezonie wystąpił 25 spotkaniach, trzykrotnie nie wpuszczając bramki.

Tadeusz Grabowski urodził się 13 marca 2003 roku. Pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Naprzodzie Żernica i Concordii Knurów, a następnie rozwijał swoje umiejętności w Akademii Piasta Gliwice.

W seniorskiej piłce reprezentował barwy Rekordu Bielsko-Biała, Resovii Rzeszów, Podhala Nowy Targ, Avii Świdnik oraz Stali Kraśnik, zdobywając cenne doświadczenie na poziomie 3. ligi.

Ostatnio występował z zespole GKS Wikielec. W I lidze rozegrał jedno spotkanie, natomiast na boiskach trzecioligowych pojawił się 52 razy, dziesięciokrotnie utrzymując czyste konto. W poprzednim sezonie wystąpił 25 spotkaniach, trzykrotnie nie wpuszczając bramki.

To ósmy transfer KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski w tym okienku. Wcześniej było siedem transferów. Przyszli do klubu: Jakub Posłuszny, Kajetan :Leszczyk, Filip Laskowski, Maciej Górski, Mateusz Bartosiak, Bartosz Snopczyński i Michał Mydlarz. ©℗

KRÓTKO

STARACHOWICE

Wójtowicz został trenerem Staru II

Star II Starachowice występuje na co dzień w rozgrywkach Keeza Klasy Okręgowej i ostatni sezon zakończył tam na czwartym miejscu.

Tomasz Wójtowicz, nowy trener rezerw Staru, rundę jesienną ostatnich rozgrywek spędził w ligowym przeciwniku, Kamiennej Brody. Wiosną pracował natomiast w czwartoligowym Granacie Skarżysko-Kamienna.

- Z ogromną przyjemnością informujemy, że funkcję trenera drugiej drużyny Staru Starachowice w sezonie 2026/2027 pełnić będzie Tomasz Wójtowicz! 55-letni szkoleniowiec z zielono-czarnych związał się roczną umową. Jako zawodnik występował m.in. w takich klubach jak Orlicz Suchedniów, Mister Rudki a część swej przygody z piłką spędził jako zawodnik Staru. Po zawieszeniu „butów na kołku" rozpoczął pracę trenerską w trakcie której prowadził m.in. Kamienną Brody oraz drużyny młodzieżowe Juventy Starachowice. Ostatnie pół roku spędził w czwartoligowym Granacie Skarżysko-Kamienna, który pod jego wodzą zapewnił sobie utrzymanie w lidze. Dziś trener Wójtowicz wraca do miejsca którego zdążył poznać jako czynny zawodnik, ale również jako trener. Trenerze, witamy w Starze i życzymy powodzenia w nadchodzącym sezonie!- napisał Star na facebooku 15 lipca. ©℗ **DW**

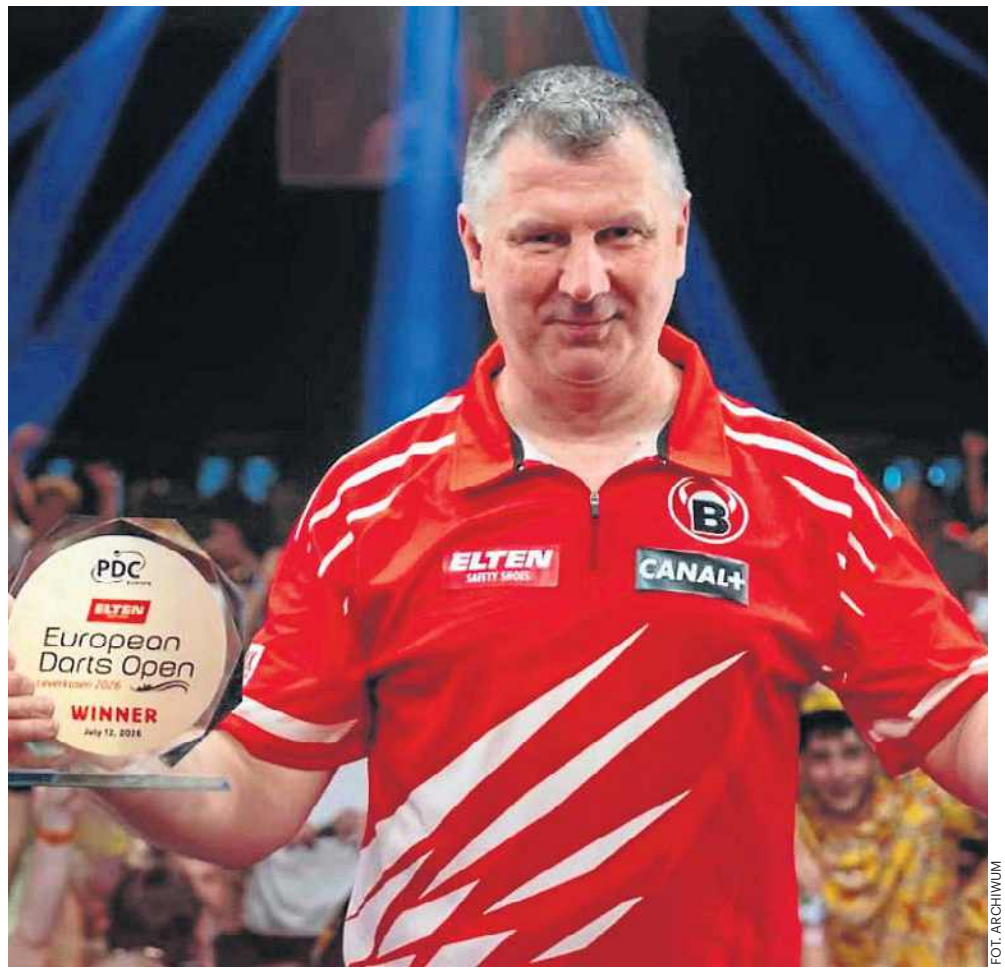

FOT. ARCHIWUM

Krzysztof Ratajski po wygranej w Leverkusen

POLAK WYGRAŁ EUROPEAN DARTS OPEN 2026

Ratajski wygrał wielki turniej

Stanisław Wróbel
Skarżysko-Kamienna

DART. **Krzysztof Ratajski, mistrz darta ze Skarżyska-Kamiennej wygrał wielki turniej European Darts Open 2026 w niemieckim Leverkusen.**

Mistrz darta ze Skarżyska-Kamiennej Krzysztof Ratajski wygrał prestiżowy turniej European Darts Open 2026 w niemieckim Leverkusen. Za wygraną zainkasował pokaźną nagrodę - 35 tysięcy funtów

Ratajski był w turnieju rozstawiony, rozpoczął rywalizację od drugiej rundy, swoje spotkania wygrywał pewnie i w półfinale spotkał się z innym Polakiem Sebastianem Białeckim.

Co ciekawe obaj panowie niedawno spotkali się w finale mistrzostw Polski. Wtedy Ratajski wygrał z Białeckim 6-5 po niezwykle zaciętym meczu. Teraz obaj znów stoczyli kapitalny pojedynek. Białecki prowadził 3-0, później Ratajski doszedł do głosu i ostatecznie wygrał 7:5. Przy okazji pobił rekord. Zobaczcie końcówkę meczu.

W finale Krzysztof Ratajski walczył zJermaine'em Wattimenem z Holandii. Mistrz ze Skarżyska prowadził już 4:1 ale... wpadł w kryzys i przegrał pięć legów z rzędu. Ale za chwilę to Ratajski wygrał cztery legi z rzędu co oznaczało zwycięstwo w całym turnieju. Zobaczcie moment wygranej.

To trzeci tytuł European Touru w karierze Krzysztofa Ratajskiego. Po wygranej w European Darts Open 2026 Leverkusen Krzysztof Ratajski pokazał w mediach społecznościowych zdjęcie jak...spał z trofeum. Napisał: „Dziękuję, że trzymaliście kciuki!. Śpimy dziś razem ,chociaż krótko, bo pobudka przed 4, a samolot o 7".

Krzysztof Ratajski to najwybitniejszy polski zawodnik w historii darta, urodzony 1 stycznia 1977 roku w Skarżysku-Kamiennej. Jest wielokrotnym mistrzem Polski, wieloletnim reprezentantem kraju i zawodnikiem zrzeszonym w organizacji Professional Darts Corporation.

Te problemy na szczęście są już za mną. Wszystko jest na dobrej drodze do poprawy. Trening idzie dobrze, zdrowie też jest ok

W 2024 roku kariera „Polskiego Orła" , bo taki przydomek nosi mistrz ze Skarżyska-Kamiennej została znacznie wyhamowana. Ratajski osiągał słabsze wyniki niż w poprzednich latach. Jak się okazało, wpływ na to miały problemy zdrowotne. Mistrz tak mówił o nich w grudniu 2025 roku:

- Mogę powiedzieć, o co chodzi, bo to już nie jest wielka tajemnica. Ten rok był bardzo ciężki pod względem zdrowotnym. Miałem dwie operacje - dosyć poważne, bo w maju zdiagnozowano u mnie tętniaki w mózgu. W tamtym momencie byłem w dołku psychicznym. Te problemy na szczęście są już za mną. Wszystko jest na dobrej drodze do poprawy. Trening idzie dobrze, zdrowie też jest ok - mówił wtedy w rozmowie z portalem laczynasdart.pl. ©℗

REKLAMA 0011551424

Starosta Skarżyski

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399),

informuje,

iż został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia obejmujący nieruchomość gruntową stanowiącą własność Skarbu Państwa, położoną w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Legionów, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków, obręb 0005 Młodzawy, arkusz 74, jako działka nr 1/249 o pow. 0,6127 ha, przeznaczoną do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Konarskiego 20 i zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Skarżyskiego na okres 21 dni, oraz przekazany Wojewodzie Świętokrzyskiemu w celu zamieszczenia wykazu na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej, przez okres 21 dni.

REKLAMA 0011546035

eprasa.pl 757be4b83c

Piątek
17.07.2026

WYD. 2

echo radomskie

Echo Dnia

www.echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

WEEKEND W KLUBACH

MISS THRIL, ZNANA DJ-KA W KLUBIE LEMON W RADOMIU. **BĘDZIE DUŻO NOWOCZESNEJ MUZYKI**

Strefa Imprez

NOWE SUŻE OSIEDLE POWSTANIE W RADOMIU

Nowe osiedle powstanie przy ulicy Kozienickiej. 200 nowych mieszkań

Izabela Kozakiewicz
Radom

Nowe osiedle powstanie przy ulicy Kozienickiej w Radomiu. Inwestor dostał zgodę rady miejskiej. Wybuduje nawet 200 nowych mieszkań.

Pięć bloków z około 200 mieszkaniami ma powstać przy ulicy Kozienickiej w Radomiu. Rada Miejska, choć nie jednogłośnie, zgodziła się na budowę. Inwestor zobowiązał się na sfinansowanie projektu budowy nowego układu komunikacyjnego. To kolejne osiedle, które powstanie w Radomiu w trybie spec ustawy lex developer.

FOT. ARCHIWUM

Przy ulicy Kozienickiej inwestor chce budować nowe osiedle z pięcioma blokami i około 200 mieszkaniami.

Nowe osiedle

W poniedziałek, 13 lipca Rada Miejska wyraziła zgodę na budowę nowego osiedla mieszkaniowego przy ulicy Kozienickiej. Rajcy zajmowali się sprawą, ponieważ inwestor, spółka „Apartamenty Nowa Kozienicka" wystąpił o pozwolenie w trybie ustawy „Lex deweloper". To potoczna nazwa dokumentu, który zezwala na budowę mieszkań, nawet jeśli jest to niezgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego pod warunkiem, że Rada się temu nie sprzeciwi.

Tereny przy ulicy Kozienickiej to świetne miejsce pod inwestycje mieszkaniowe. Dzięki sąsiedztwu nowego przystanku kolejowego na trasie numer 8 w kierunku Warszawy oraz trasy N-S są świetnie skomunikowane. Do centrum Radomia jest stamtąd około 3,5 kilometra.

Inwestor zapowiada, że nabywców mieszkań będzie szukał nie tylko w Radomiu, ale też w Warszawie.

- Podróż koleją do Warszawy to około godziny, samochodem też mniej więcej tyle samo, a ceny mieszkań w naszym mieście są konkurencyjne. Zresztą, już mamy zapytania od potencjalnych nabywców - mówił w czasie sesji Mariusz Buks reprezentujący „Apartamenty Nowa Kozienicka".

Przy ulicy Kozienickiej inwestor chce zbudować w sumie pięć bloków. Może w nich być od 155 do 200 mieszkań. Będzie jeden budynek o 11 kondygnacjach naziemnych z garażem podziemnym. Na parterze ma być lokal usługowy, na piętrach od 1 do 10 mieszkania oraz komórki lokatorskie.

Na obszarze południowym działki mają być zlokalizowane cztery budynki - każdy po 8 kondygnacji nadziemnych i jedną podziemną. Na kondygnacji podziemnej wszystkich budynków planowany jest garaż na samochody osobowe, komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne. W budynku drugim i trzecim na parterze zlokalizowano lokale usługowe, klatkę schodową, windę osobową, licznikownię oraz śmietnik, od 1 do 7 piętra zaprojektowano lokale mieszkalne oraz komórki lokatorskie.

Nowa Kozienicka

Inwestor podpisał porozumienie z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji w sprawie budowy nowego układu komunikacyjnego. Ma powstać droga wewnętrzna oraz wjazd w ulicę Kozienicką. „Apartamoenty Nowa Kozienicka" ma pokryć koszt dokumentacji projektowej. Spółka przekazała już także 311,7 tysiąca złotych na wykup gruntów pod nową drogę . I właśnie to porozumienie wzbudziło największe wątpliwości części radnych, przede wszystkim z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Dopiero w trakcie posiedzenia radni mogli się zapoznać z treścią porozumienia. Obwiali się też, że to na miasto spadną koszty budowy nowej drogi oraz jej skrzyżowania z ulicą Kozienicką.

Okazuje się, że w kolejnym kroku negocjowany będzie udział inwestora także w kosztach budowy. Miasto ma poważny argument, aby „zachęcić" developera do partycypowania w kosztach inwestycji. Bez drogi wyjazdowej z nieruchomości uzyskanie pozwolenia na budowę jest niemożliwe. Ale ewentualny podział kosztów prac drogowych będzie tematem kolejnych uzgodnień. - Podobne porozumienie w sprawie zmiany układu komunikacyjnego z inwestorem była zawarte na przykład przy budowie Castoramy. Konieczna była przebudowa skrzyżowania ulicy Żółkiewskiego i Energetyków. Inwestor partycypował w kosztach prac - przypominał Rafał Górski, sekretarz miasta.

Ostatecznie za wyrażeniem zgody na budowę nowego osiedla zagłosowało 10 radnych, sześciu było przeciw, a czterech wstrzymało się od głosu.

Inne budowy

Przypomnijmy, przy ulicy Kozienickiej osiedle będzie budowała także pionkowska firma Fux. Ona także korzysta z ustawy lex developer. Rada Miejska na tę inwestycję zgodziła się w maju tego roku. Fux przy ulicy Kozienickiej wybuduje sześć bloków. Najwyższy budynek będzie miał XI kondygnacji, poza tym mają być trzy budynki 9-kondygnacyjne, jeden 9-kondygnacyjny i jeden 5-kondygnacyjny. Zakłada się, że na osiedlu będzie mieszkało nieco ponad 600 osób.

©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

GMINA WOLANÓW

Śmiertelny wypadek w nocy

Nie żyje pieszy potrącony w nocy z poniedziałku na wtorek przez bus marki Iveco na drodze krajowej numer 12 w miejscowości Ślepowron, gmina Wolanów w powiecie radomskim. Jak informowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad do wypadku na drodze krajowej numer 12 doszło około godziny 23.10 w poniedziałek 13 lipca. Bus marki Iveco potrącił pieszego. Obrażania były tak poważne, że życia pieszego nie udało się uratować. Rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz uzupełniała we wtorek rano: - 67-latek kierujący busem marki Iveco potrącił pieszego, który wszedł na jezdnie. 35-letni pieszy poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Kierujący busem był trzeźwy - mówiła. SW

FOT. POLICJA

RADOM

Zmarł Jarosław Trochimiuk

W czwartek, 9 lipca, zmarł Jarosław Trochimiuk, nauczyciel wychowania fizycznego, były siatkarz Czarnych Radom oraz wieloletni dyrektor radomskich szkół - poinformowało XII Liceum Ogólnokształcące imienia Witolda Gombrowicza w Radomiu. Przez blisko 20 lat Jarosław Trochimiuk kierował radomskimi placówkami oświatowymi. Był dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących numer 4 z Oddziałami Sportowymi, Publicznej Szkoły Podstawowej numer 39 (późniejszej numer 7) oraz XII Liceum Ogólnokształcące imienia Witolda Gombrowicza w Radomiu. W ostatnich latach zmagał się z ciężką chorobą. Jak informowano na portalu Fundacji Votum, cierpiał na cukrzycę, której powikłania doprowadziły do amputacji lewej nogi powyżej kolana. Od tego czasu poruszał się na wózku inwalidzkim. JS

GMINA KOWALA

Finał Mundialu 2026 na wielkim ekranie

Powiatowa Strefa Kibica w Kowali będzie jedyną tak dużą strefą kibica w regionie radomskim. Na stadionie sportowym Zorzy Kowala stanie prawie 15-metrowy telebim, a kibice zasiądą na trybunach. Konkursy, zabawy i cała strefa na stadionie w Kowali ruszy o godzinie 18.30 19 lipca. Kibiców zapraszają Waldemar Trelka, starosta radomski oraz Wiesław Pachniewski, wójt gminy Kowala. Pierwszy gwizdek na stadionie w Nowym Jorku o godzinie 21 czasu polskiego. Zanim ruszy transmisja, na boisku będą odbywać się konkursy piłkarskie dla dzieci. Będzie też quiz sportowy – nagród na pewno nie zabraknie.DO

Będzie referendum w sprawie odwołania Kamila Dziewierza, wójta Jedlińska

Izabela Kozakiewicz
Jedlinsk

Będzie referendum w sprawie odwołania Kamila Dziewierza, wójta Jedlińska. Komisarz wyborczy już wyznaczył datę głosowania.

FOT. ARCHIWUM

W Jedlińsku będzie referendum w sprawie odwołania ze stanowiska Kamila Dziewierza

Jedlińsk to kolejna po mieście Pionki gmina w regionie radomskim, w którym mieszkańcy podejmują próbę odwołania swojego włodarza. W Jedlińsku do działań komitet wyborczy przystąpił w maju tego roku. Bardzo szybko udało się zebrać podpisy. powinno ich być około 1,2 tysiąca. Zebrano prawie 2 tysiące. Jak przekonują przedstawiciele komitetu referendalnego poparcie dla wniosku było dużo większe, ale część mieszkańców bała się jawnie wystąpić przeciw wójtowi i potwierdzać to własnym podpisem.

Wniosek o zwołanie referendum wraz z podpisami został złożone do komisarza wyborczego w czerwcu. A 13 lipca ukazało się obwieszczenie Komisarza Wyborczego w Radomiu o wyznaczeniu daty referendum o odwołanie Kamila Dziewierza, wójta Jedlińska na niedzielę 30 sierpnia.

Jak mówią przedstawiciele komitetu referendalnego impulsem do działań była uchwała Rady Gminy, podjęta na wniosek Kamila Dziewierza, o rozpoczęciu starań o odzyskanie przez Jedlińsk praw miejskich. W marcu tego roku samorząd powrócił do tego tematu. - Dwa lata temu, kiedy pomysł pojawił się po raz pierwszy mieszkańcy się sprzeciwili. Wójt wtedy się wycofał i wszyscy myśleli, że sprawa jest już zamknięta. Tymczasem w tym roku uchwała powróciła wbrew mieszkańcom - mówi Grzegorz Kowalczyk, pełnomocnik komitetu referendalnego.

Mieszkańcy nie chcą miasta, bo boją się wyższych podatków i innym opłata lokalnych, wzrostu cen za przedszkola, wodę, czy kanalizację. Nie widzą z kolei korzyści wynikających z odzyskania praw miejskich.

- Decyzja rady w tej sprawie była impulsem. Nie mogą władze tak lekceważyć mieszkańców. Zebraliśmy ponad tysiąc podpisów przeciw uchwale o prawach miejskich. Ale władze zadziałały przeciwko nam. No i zrodził się bunt. Po tej sesji się zorganizowaliśmy i zdecydowaliśmy się rozpocząć procedurę referendalną. Do tej pory każdy mówił, żeby poczekać do końca kadencji. Jest źle, ale trzeba wytrzymać. Ale te prawa miejskie przelały czarę goryczy. Wójt ma w Radzie zdecydowaną większość, nie można więc liczyć, że jakaś opozycja zadziała i coś się zmieni. Nie pomogą żadne protesty, musimy podjąć wysiłek innego wyrażenia swojego sprzeciwu poprzez referendum - wyjaśnia Grzegorz Kowalczyk.

Ale lista zarzutów wobec Kamila Dziewierza jest długa.

Próbowaliśmy się skontaktować z wójtem Dziewierzem. nie odbierał telefonu i nie odpowiadał o wiadomości.

Przypomnijmy, Kamil Dziewierz jest związany z Prawem i Sprawiedliwością. To jego trzecia kadencja na stanowisku wójta Jedlińska. ©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

W niedzielę, 12 lipca, nad zalewem Borki w Radomiu odbyła się kolejna potańcówka z cyklu „Taniec pod Gwiazdami". Przy muzyce bawili się głównie seniorzy, ale nie brakowało też młodszych miłośników wspólnej zabawy. Kiedy grała muzyka parkiet nawet przez chwilę nie zostawał pusty. „Taniec pod Gwiazdami" to inicjatywa, która już od kilku lat cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców, zwłaszcza starszych osób. Potańcówka w plenerze odbyła się na podestach tanecznych usytuowanych na terenie byłych kortów tenisowych. Potańcówki odbywają się w czwartki i niedziele.

echo radomskie

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Janusz Petz, tel. 48-382-11-67, petz@echodnia.eu**
BIURO REKLAMY: **Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 757be4b83c

RADOM MAMY NOWEGO LIDERA JEŚLI CHODZI O WYNIKI MATUR 2026

Liceum Chałubińskiego najlepsze na maturze!

Aleksandra Majchrzak
Radom

IV Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia doktora Tytusa Chałubińskiego w Radomiu zostało najlepszym liceum w regionie pod względem wyników matury 2026.

FOT. ARCHIWUM

Tegoroczni maturzyści IV Liceum Ogólnokształcącego imienia Chałubińskiego w Radomiu

Szkoła osiągnęła najwyższą średnią z trzech obowiązkowych egzaminów oraz niemal stuprocentową zdawalność. O sukcesie placówki mówiła dyrektor Ewa Kościelniak - Walewska.

Ranking liceów z najlepszymi wynikami matury 2026 przyniósł zmianę na pozycji lidera. Pierwsze miejsce zajęło IV Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia doktora Tytusa Chałubińskiego w Radomiu, które wyprzedziło ubiegłorocznego lidera, szkołę z Sienna a także lidera przez lata VI Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu.

Do egzaminu dojrzałości w radomskim liceum przystąpiło 244 uczniów, z czego świadectwo maturalne otrzymało 243 absolwentów. Oznacza to zdawalność na poziomie 99,59 procent. Średnia wyników z trzech obowiązkowych egzaminów wyniosła natomiast 84,95 procent. Uczniowie najlepiej poradzili sobie z językiem angielskim, osiągając średni wynik 93,86 procent. Z języka polskiego uzyskali średnio 79,07 procent, a z matematyki 81,92 procent.

Dyrektorka IV Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu Ewa Kościelniak - Walewska podkreśla, że osiągnięty wynik jest efektem systematycznej pracy całej społeczności szkolnej. - Zawsze Chałubiński mierzy wysoko i na pewno oczekiwania nasze się spełniły. Bardzo się cieszymy z tego wyniku. Przygotowujemy uczniów naprawdę bardzo solidnie, nauczyciele się przykładają do ostatniej chwili. Uczniowie biorą udział w przeróżnych akcjach, angażują się, ale potrafią to połączyć również z nauką. - mówił dyrektorka szkoły Ewa Kościelniak - Walewska.

Jak zaznacza, jednym z elementów sukcesu szkoły jest stworzenie uczniom przestrzeni do rozwijania zainteresowań i pasji.

- Kluczem do sukcesu było zaangażowanie uczniów w różne aktywności, rozwijanie ich zainteresowań i pasji oraz stworzenie im przestrzeni do tego, aby mogli robić to, co lubią i w czym czują się dobrze, jednocześnie rozwijając swoje umiejętności. To zawsze musi iść w parze. - podkreśla.

Dyrektorka zwraca również uwagę na rolę nauczycieli, pracowników szkoły oraz rodziców w osiągnięciach uczniów.

- Jestem bardzo dumna ze swojej kadry i wszystkich pracowników szkoły. Nie zapominajmy, że pracownicy administracji i obsługi również przyczyniają się do tego sukcesu. Jeżeli w szkole panuje dobra, życzliwa atmosfera, a uczniowie czują się tutaj dobrze, to jest to zasługa całej społeczności szkolnej. - mówi Ewa Kościelniak - Walewska. - Jestem dumna przede wszystkim z naszych uczniów i ich sukcesów, ponieważ jest to efekt ich ciężkiej pracy. Nie byłoby to jednak możliwe bez zaangażowania nauczycieli, a także wsparcia rodziców, którzy mocno wspierają zarówno swoje dzieci, jak i naszą szkołę. - dodaje. ©℗

Wyniki matur 2026 we wszystkich szkołach Radomia i powiatu radomskiego zaprezentujemy za tydzień

Grill miejski i altana powstały na Borkach

Julia Sosnowska
Radom

Nowa atrakcja nad zalewem na Borkach w Radomiu. Grill miejski i altana są już dostępne dla mieszkańców.

Mieszkańcy Radomia mogą już korzystać z nowej przestrzeni rekreacyjnej nad zalewem na Borkach. Od strony osiedla Borki oddany został do użytku grill miejski, który powstał w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Zakończyła się realizacja projektu „Grill miejski nad Zalewem Borki". Obiekt został oddany do użytku i jest już dostępny dla mieszkańców. Nowy grill miejski powstał nad zalewem od strony osiedla Borki.

Nowy grill miejski powstał w miejscu starego obiektu znajdującego się nad zalewem od strony osiedla Borki. Dotychczasowa konstrukcja była w złym stanie technicznym.

Obok grilla stanęła również nowa altana oraz dwie ławki. Nowy grill jest murowany. Korzystający z grilla muszą pamiętać o zabraniu ze sobą śmieci, ponieważ nie ma kosza na odpady obok obiektu.

Przypomnijmy, że wykonawcą zadania była firma PW ARBO. Wartość umowy na realizację inwestycji wyniosła 50 tysięcy złotych brutto. Projekt został wybrany przez mieszkańców w głosowaniu Budżetu Obywatelskiego i właśnie doczekał się finału.

Projekt „Grill miejski nad zalewem na Borkach" złożył w budżecie obywatelskim radny Rady Miejskiej w Radomiu Marcin Kaca.

©℗

FOT. MARCIN KACA

Nowy grill miejski nad zalewem na Borkach w Radomiu już gotowy.

Nowe centrum handlowe na Michałowie już niemal gotowe

Izabela Kozakiewicz
Radom

Nowe centrum handlowe na Michałowie w Radomiu niemal gotowe. Rossmann już się urządza, a kto jeszcze otworzy tam sklepy?

FOT. ARCHIWUM

Nowe centrum handlowe w Radomiu jest coraz bliżej do otwarcia.

Nowe centrum handlowe powstaje na Michałowie, przy ulicy Łokietka 5. Tuż obok marketu Biedronka. Budowa ruszyła w zeszłym roku. Inwestorem jest Marcin Ruta i firma Metal - Gret z Radomia. Pierwsza część jest już gotowa, została tam kilka tygodni temu otwarta restauracja KFC.

Teraz dobiegają końca prace przy obiekcie handlowym. W narożnym lokalu już trwa urządzanie sklepu. Stoją już regały typowe dla drogerii sieci Rossman. trwa urządzanie wnętrza. W pozostałych lokalach też trwają parce. Ekipy pracują też na zewnątrz, układana jest kostka brukowa na chodnikach i miejscach parkingowych oraz drogach wewnętrznych. Jak pisaliśmy galeria na Michałowie, przy ulicy Łokietka ma powierzchnię około 2 tysięcy metrów kwadratowych „pod dachem". ©℗

REKLAMA 0011545809

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej ELEKTROWNIA

KINO STUDYJNE

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu,
zaprasza od 17 lipca na seans pt. „O czym sobie nie mówimy".

O CZYM SOBIE NIE MÓWIMY,

dramat obyczajowy, reż. Gabriele Muccino, Włochy 2026, 114'

Pełna humoru i emocji opowieść o rodzinnych relacjach, niewypowiedzianych uczuciach, tajemnicach i drugich szansach. Gabriele Muccino po raz kolejny udowadnia, że potrafi tworzyć kino jednocześnie poruszające i niezwykle komunikatywne, trafiające do szerokiej publiczności.

Carlo i Elisa mieszkają w Rzymie, tworząc z pozoru udany związek. On jest profesorem filozofii na uniwersytecie i pisarzem walczącym z kryzysem twórczym. Ona z kolei to utalentowana, błyskotliwa dziennikarka, której felietony ukazują się w międzynarodowych magazynach. Do ich trwającego od dwóch dekad związku wkrada się coraz więcej rutyny oraz dystansu. Aby odzyskać dawną energię, decydują się na wyjazd do Maroka w towarzystwie wieloletnich przyjaciół: Anny i Paola oraz ich trzynastoletniej córki Vittorii – inteligentnej, dociekliwej i ekscentrycznej nastolatki. Okazuje się, że także oni przeżywają poważny kryzys, który najbardziej odbija się na dziewczynie. Vittoria, która nie może dogadać się z rodzicami, znajduje oparcie w Carlu, nawiązując z nim bliską więź.

To idealna propozycja dla widzów kina studyjnego, ambitna, ale przystępna, poruszająca ważne tematy, a jednocześnie oferująca widzom emocje, humor i znakomitą rozrywkę.

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - **17 zł**

Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesiące od daty zakupu, **cena 23 zł)**

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na **www.mcswelektrownia.pl**

Informacje pod nr.
48 383 60 77
48 386 16 60

Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

eprasa.pl 757be4b83c

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOWALA-STĘPOCINA 0011548267

Echo Gminy Kowala

Urząd Gminy w Kowali-Stępocinie
ul. Marii Walewskiej 7,
26-624 Kowala-Stępocina
tel.: 48 610 17 60, fax: 48 610 17 22
e-mail: kowala@kowala.pl
www.kowala.pl

Echo Dnia

Prawie pół miliona złotych dotacji Gmina Kowala zainwestuje w bezpieczeństwo energetyczne i logistyczne naszych mieszkańców

W obliczu nieprzewidywalnych anomalii pogodowych i współczesnych wyzwań, Gmina Kowala wykonuje milowy krok w stronę pełnego bezpieczeństwa. Dzięki pozyskaniu znaczącego dofinansowania od Wojewody Mazowieckiego w kwocie aż 460 000,00 zł (w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 Obszar II: „Zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw"), zrealizujemy kluczowy projekt o łącznej wartości 575 000,00 zł. Dla naszych mieszkańców ta inwestycja oznacza jedno: pewność, że w żadnej sytuacji kryzysowej nie zostaną sami, a nasze dzieci w szkołach i przedszkolu będą zawsze bezpieczne i otoczone opieką.

Szkoły i przedszkola to nie tylko miejsca nauki. To drugie domy dla naszych dzieci, a w razie nagłego zagrożenia – kluczowe punkty, które muszą zapewnić schronienie całej lokalnej społeczności. Aby placówki oświatowe mogły bez przeszkód pełnić tę niezwykle ważną rolę, zakupimy 7 fabrycznie nowych, wysokiej klasy agregatów prądotwórczych. Urządzenia te trafią do wszystkich szkół publicznych oraz przedszkola publicznego z terenu gminy Kowala. Dzięki temu, nawet podczas najgwałtowniejszych wichur, nawałnic czy masowych awarii sieci energetycznej (tzw. blackoutów), w tych kluczowych obiektach nie zgaśnie światło. Agregaty zapewnią nieprzerwane działanie ogrzewania, zaplecza socjalnego oraz kuchni. To gwarancja, że gmina będzie mogła natychmiast zorganizować ciepłe posiłki, bezpieczne schronienie oraz pomoc dla każdego potrzebującego mieszkańca.

Ochrona ludności i obrona cywilna

Sprawna pomoc w czasie kryzysu wymaga odpowiedniego zaplecza. Obecnie nasza gmina nie posiada dedykowanego obiektu magazynowego, w którym moglibyśmy bezpiecznie gromadzić i przechowywać sprzęt ratowniczy oraz najpotrzebniejsze zasoby dla mieszkańców. Mamy okazję to zmienić, bowiem drugim, niezwykle ważnym filarem naszego projektu jest przygotowanie pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla budowy nowoczesnego magazynu na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej (OLIOC) w miejscowości Kosów. To strategiczne zadanie pozwoli nam wypełnić dotkliwą lukę w infrastrukturze krytycznej. Choć rządowe wytyczne kierują budowę takich magazynów głównie do powiatów, nasza determinacja i jasne wykazanie potrzeb pozwoliły nam uzyskać zielone światło na realizację tego zadania na szczeblu gminnym. Kosów stanie się logistycznym sercem bezpieczeństwa Gminy Kowala.

Nasz projekt to realna zmiana w codziennym życiu każdego z nas. Dzięki jego realizacji zyskujemy:

- niezależnie od pogody czy sytuacji geopolitycznej, w naszych szkołach zawsze będzie ciepło, bezpiecznie i sucho,
- w razie ewakuacji lub awarii prądu, mieszkańcy otrzymają schronienie, dostęp do prądu (by np. naładować telefony czy aparaturę medyczną) oraz ciepły posiłek,
- nowy magazyn w Kosowie pozwoli na błyskawiczne dystrybuowanie koców, łóżek polowych, narzędzi ratowniczych czy racji żywnościowych bezpośrednio do potrzebujących rodzin,
- budujemy wizerunek Gminy Kowala jako partnera odpowiedzialnego, przewidującego i stawiającego dobro obywateli na absolutnym pierwszym miejscu.

Realizacja tak ambitnego i kapitałochłonnego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa bez partnerskiego wsparcia oraz doskonałej współpracy z administracją rządową na szczeblu wojewódzkim. W imieniu Wójta Gminy Kowala oraz wszystkich Mieszkańców, składamy serdeczne podziękowania Wojewodzie Mazowieckiemu za otwartość na potrzeby naszej gminy, przyznanie kluczowego dofinansowania oraz wsparcie w budowaniu lokalnej odporności kryzysowej.

Inwestujemy w sport i bezpieczeństwo - boisko w Kosowie przejdzie wielki remont!

Z myślą o zdrowiu, bezpieczeństwie i integracji naszych mieszkańców, Gmina Kowala rozpocznie kompleksową renowację wielofunkcyjnego boiska sportowego w Kosowie Większym. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu z programu Samorządu Województwa Mazowieckiego – „Mazowsze dla sportu" (edycja 2026) obiekt, który od lat łączy miłośników sportu z wielu naszych sołectw, zyska zupełnie nowe oblicze. Szacowana całkowita wartość zadania inwestycyjnego pn. „Remont boiska w miejscowości Kosów Większy" wynosi 403 655,00 zł. Tak kosztowny i zaawansowany remont byłby dużym obciążeniem dla budżetu naszej gminy. Dlatego jako nowoczesny urząd skutecznie zadbaliśmy o wsparcie zewnętrzne – z sukcesem pozyskaliśmy aż 300 000,00 zł dotacji! Wszystkie zaplanowane prace remontowe zakończą się do 31 grudnia br. To kolejny ważny krok w dynamicznym rozwoju sportowej mapy naszej gmin.

Obecny stan techniczny boiska pozostawia wiele do życzenia. Zużyta nawierzchnia, zniszczone siatki piłkochwytów oraz uszkodzone ogrodzenie nie tylko odbierają radość z gry, ale przede wszystkim mogą stanowić zagrożenie dla użytkowników. Zaniechanie prac w tym miejscu mogłoby w najbliższym czasie doprowadzić do smutnej konieczności całkowitego zamknięcia obiektu. Dzięki nadchodzącej modernizacji zyskamy w pełni bezpieczną, profesjonalnie przygotowaną przestrzeń do aktywnego spędzania wolnego czasu przez grupy w każdym wieku – od dzieci, przez młodzież, aż po seniorów.

Zakres zaplanowanych prac jest niezwykle szeroki i obejmuje renowację oraz modernizację praktycznie każdego elementu dotychczasowej infrastruktury. Co to oznacza w praktyce dla użytkowników?

- naprawa nawierzchni poliuretanowej zminimalizuje ryzyko kontuzji, a nowe linie, bramki i kosze pozwolą na uprawianie sportu w warunkach zbliżonych do profesjonalnych,
- pojawi się 6 pojedynczych stojaków rowerowych dla wszystkich tych, którzy na trening lub kibicowanie wolą dotrzeć ekologicznymi jednośladami,
- estetyczny, nowoczesny wygląd obiektu z pewnością zmotywuje do zamiany wygodnego fotela na sportowy dres i aktywne spędzanie wolnego czasu na świeżym powietrzu,
- inwestycja niweluje różnice w dostępie do infrastruktury sportowej między miastem a wsią.

Warto podkreślić, że boisko w Kosowie Większym od lat pełni funkcję prawdziwego serca sportowego tej części naszej gminy. Odnowiony obiekt będzie służył nie tylko mieszkańcom samego Kosowa. Stanie się on nowoczesnym, ponadlokalnym centrum integracji międzysołeckiej, z którego chętnie korzystać będą także mieszkańcy sąsiednich miejscowości. To przestrzeń stworzona do organizacji amatorskich turniejów, lokalnych zawodów i wspólnych, sąsiedzkich treningów.

Składamy serdeczne podziękowania Zarządowi Województwa Mazowieckiego za okazane zaufanie. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do wicemarszałka Rafała Rajkowskiego za przyznanie dotacji oraz nieustanne wspieranie rozwoju gminy Kowala. Dzięki tej owocnej współpracy oddajemy w ręce mieszkańców nowoczesny i bezpieczny obiekt sportowy, który będzie służył lokalnej społeczności przez długie lata.

Mazowsze. serce Polski

Mazowsze dla sportu

Nowy Żłobek „Kokosanki" w Kosowie zaprasza najmłodszych!

Szukasz bezpiecznego, nowoczesnego i pełnego ciepła miejsca dla swojego maluszka? Każdy rodzic pragnie, aby jego dziecko było otoczone troską, czuło się bezpiecznie i każdego dnia wracało do domu z uśmiechem. Właśnie takie miejsce stworzyliśmy w Kosowie!

Nasz nowo otwarty żłobek **„Kokosanki"** to przestrzeń zaprojektowana z myślą o najmłodszych, ich radosnym dzieciństwie oraz wszechstronnym rozwoju. **Już od 1 września rozpoczynamy regularną pracę z dziećmi i powitamy w naszych progach pierwszych podopiecznych!**

W naszym żłobku zapewniamy:

- **Wykwalifikowaną i pełną pasji kadrę** – nasi opiekunowie z zaangażowaniem zadbają o każdy krok Twojego maluszka.
- **Ciepłą, rodzinną atmosferę** – u nas każde dziecko poczuje się jak w domu.
- **Małe grupy** – dzięki kameralnej atmosferze gwarantujemy indywidualne podejście, uwagę oraz pełne wsparcie dla każdego malucha.
- **Nowoczesne i bezpieczne sale** – jasne, przyjazne i doskonale wyposażone przestrzenie do kreatywnej zabawy oraz spokojnego odpoczynku.
- **Zajęcia wspierające rozwój** – codzienne odkrywanie świata, sensoryka i nauka poprzez wesołą zabawę.

Rekrutacja na nowy rok szkolny właśnie trwa!
Nie zwlekaj – dołącz do grona zadowolonych rodziców i zapewnij swojemu dziecku najlepszy start w miejscu, gdzie nauka, zabawa i troska idą w parze.

Zapraszamy do kontaktu: +48 48 610-17-60 wew. 41

eprasa.pl 757be4b83c

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki w Iłży
strona 4

Cykl koncertów. Wystąpią Ochman, Miecznikowski, Węgorzewska i inni

Patryk Samborski
Radom

Cykl koncertów muzyki klasycznej i organowej w Radomiu i regionie. Wystąpią Krystian Ochman, Maciej Miecznikowski i Alicja Węgorzewska.

Przed miłośnikami muzyki klasycznej i organowej kilka miesięcy wyjątkowych wydarzeń. Od 19 lipca do 5 grudnia w Radomiu, Lipsku, Szydłowcu i Wysokiej odbędzie się cykl koncertów organizowanych w ramach jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej Roberta Grudnia oraz 39. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko-Warszawa 2026. W programie znalazły się występy wybitnych muzyków, koncerty jubileuszowe i wydarzenia poświęcone ważnym rocznicom.

FOT. ARCHIWUM

Wśród gwiazd są: Maciej Miecznikowski, Krystian Ochman, Alicja Węgorzewska

Cykl rozpocznie się 19 lipca o godzinie 18 w kościele pod wezwaniem świętego Wacława w Radomiu. Publiczność usłyszy jedno z najbardziej znanych dzieł muzyki barokowej, „Cztery pory roku" Antonio Vivaldiego. Podczas koncertu wystąpią Andzela Prihodko - skrzypce oraz Oleńka Matselyukh - organy. Organizatorzy zapowiadają spotkanie z jednym z najwybitniejszych dzieł światowej literatury muzycznej, które od ponad trzech stuleci zachwyca bogactwem emocji, obrazowością i wirtuozerią.

Kolejne wydarzenie zaplanowane zostało na 2 sierpnia o godzinie 19 w kościele pod wezwaniem Dobrego Pasterza w Radomiu. Koncert zatytułowany „Popularna klasyka" połączy znane utwory muzyki klasycznej z nietypowym zestawieniem instrumentów. Wystąpią Liliya Maksymenko - saksofon oraz Nadiya Velichko - organy. Program ma pokazać klasyczne kompozycje w nowym brzmieniu, zachowując jednocześnie ich artystyczny charakter.

8 sierpnia o godzinie 19 w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lipsku odbędzie się koncert Macieja Miecznikowskiego.

Dzień później, 9 sierpnia o godzinie 18:30, w kościele pod wezwaniem świętego Zygmunta w Szydłowcu odbędzie się koncert poświęcony pamięci księdza Romana Kotlarza. Na scenie wystąpią Alicja Węgorzewska, Bogdan Kierejsza oraz Robert Grudzień.

11 października o godzinie 13:30 w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja w Wysokiej odbędzie się koncert z okazji 700-lecia parafii. W jubileuszowym wydarzeniu wystąpią Alicja Węgorzewska, Bogdan Kierejsza oraz Robert Grudzień.

Tego samego dnia, o godzinie 19 publiczność spotka się ponownie z Robertem Grudniem podczas koncertu w kościele pod wezwaniem świętego Brata Alberta w Radomiu.

Zwieńczeniem tegorocznego cyklu będzie koncert 5 grudnia o godzinie 13:30 w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja w Wysokiej. W ramach obchodów jubileuszu 700-lecia parafii wystąpią Krystian Ochman, Wiesław Ochman oraz Robert Grudzień. ©℗

Nicponie zagrają w Radomiu. Po koncercie miejska potańcówka

Patryk Samborski
Radom

Nicponie zagrają w piątek, 24 lipca w Radomiu. Koncert w Muszli Koncertowej w parku miejskim akończy miejska potańcówka.

W piątek, 24 lipca, o godzinie 19 w Muszli Koncertowej w Radomiu wystąpi zespół Nicponie. Koncert połączony będzie z miejską potańcówką, podczas której uczestnicy usłyszą zarówno przedwojenne szlagiery, jak i współczesne przeboje w charakterystycznym brzmieniu tradycyjnej kapeli warszawskiej. Wstęp wolny.

Grupa Nicponie powstała w 2020 roku, gdy w czasie pandemii muzycy postanowili przenieść swoją twórczość na warszawskie ulice, bazary i do parków. Wcześniej członkowie zespołu występowali między innymi w Warszawskiej Orkiestrze Sentymentalnej, Strug Kompanii oraz Grupie Teatralnej Warszawiaki. Z czasem uliczne koncerty zaowocowały zaproszeniami na liczne festiwale, w tym Festiwal Grzesiuka, Zacieralia, Kazimiernikejszyn, Folkowisko czy Etno Baltica. Zespół koncertował również m.in. podczas Uliczki Tradycji w Radomiu oraz zdobył wyróżnienie na Festiwalu Kapel Podwórkowych w Piotrkowie Trybunalskim.

W repertuarze Nicponi znajdują się zarówno dawne warszawskie szlagiery, jak i przeboje kolejnych dekad oraz współczesne hity. Muzycy wykonują utwory od tanga Andrusowskiego, przez piosenki Stachursky'ego, aż po repertuar Sanah, nadając im charakterystyczne brzmienie tradycyjnej kapeli warszawskiej. W skład zespołu wchodzą Grzegorz Domański - bandżola, śpiew; Patryk Walczak - akordeon, śpiew; Mateusz Kowalski - tarka, śpiew oraz Łukasz Owczynnikow - kontrabas, śpiew.

Po koncercie organizatorzy zapraszają uczestników do wspólnej miejskiej potańcówki. Znane melodie i taneczny repertuar mają stworzyć okazję do wspólnej zabawy zarówno dla miłośników muzyki tradycyjnej, jak i współczesnych przebojów ©℗

FOT. ARCHIWUM

Zespół Nicponie wystąpi w Radomiu

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

PRZYTYK

Potańcowki Taniec pod gwiazdami

Wrócił popularny cykl potańcówek „Taniec pod gwiazdami" w Radomiu. Podobnie jak w poprzednich latach, w tym również wieczorki taneczne będą odbywać się regularnie w każdy czwartek i niedzielę. Do 16 sierpnia zabawy taneczne organizowane w godzinach od 17 do 21. Z kolei od 20 sierpnia do 27 września uczestnicy będą mogli bawić się od godziny 16 do 20. Czerwiec - niedziela, 28 czerwca. Lipiec - czwartek, 2 lipca; niedziela, 5 lipca; czwartek, 9 lipca; niedziela, 12 lipca; czwartek, 16 lipca; niedziela, 19 lipca; czwartek, 23 lipca; niedziela, 26 lipca; czwartek, 30 lipca; Sierpień - niedziela, 2 sierpnia; czwartek, 6 sierpnia; niedziela, 9 sierpnia; czwartek, 13 sierpnia; niedziela, 16 sierpnia; czwartek, 20 sierpnia; niedziela, 23 sierpnia; czwartek, 27 sierpnia; niedziela, 30 sierpnia. Wrzesień - czwartek, 3 września; niedziela, 6 września; czwartek, 10 września; niedziela, 13 września; czwartek, 17 września; niedziela, 20 września; czwartek, 24 września; niedziela, 27 września.

RADOM

Zawirowania Radomskie

W piątek, 17 lipca, w Parku Kościuszki w Radomiu odbędzie się spotkanie „Zawirowania Radomskie – Parkowe". W programie znalazły się warsztaty tańca tradycyjnego oraz potańcówka przy muzyce na żywo. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Organizatorami wydarzenia są Radomska Szkoła Tradycji oraz Dom Kultury Borki. Spotkanie odbędzie się przy muszli koncertowej w Parku Kościuszki, gdzie na specjalnie przygotowanej drewnianej podłodze uczestnicy będą mogli wspólnie tańczyć przy muzyce wykonywanej na żywo. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17 otwartymi warsztatami tanecznymi. Przez godzinę uczestnicy poznają podstawowe kroki tradycyjnych tańców oraz przygotują się do późniejszej zabawy. Warsztaty poprowadzi Czesław Pióro. O godzinie 18 rozpocznie się potańcówka, która potrwa do 22. O oprawę muzyczną zadbają muzycy reprezentujący różne pokolenia i grający w mieszanych składach. Przed publicznością wystąpią Henryk Gwiazda na harmonii, Józef Pańczak na barabanie, Mateusz Niwiński i Michał Adamczyk na skrzypcach, Michał Sołśnia na bębenku oraz Aleksander Wąsik na akordeonie.

RADOM

Układy Lata i potańcówka

W niedzielę, 26 lipca, Muzeum Wsi Radomskiej zaprosi mieszkańców na wydarzenie „Układy Lata – Muzyka, Taniec i Rzemiosło". W programie znalazły się warsztaty tkackie, pokazy dawnych technik wyrobu tkanin, kiermasz rękodzieła oraz potańcówka z muzyką ludową. Spotkanie poświęcone będzie tradycyjnemu tkactwu ludowemu, jednemu z najważniejszych elementów materialnego dziedzictwa kulturowego polskiej wsi. Uczestnicy będą mogli poznać dawne techniki wyrobu tkanin, sposoby obróbki włókna oraz rolę rękodzieła i sztuki ludowej w kulturze regionalnej. Od godziny 12 do 18 odbywać się będą warsztaty tkackie przygotowane dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajęcia poprowadzą doświadczeni twórcy ludowi oraz tkaczki, którzy zaprezentują tradycyjne metody pracy i przybliżą uczestnikom tajniki tego rzemiosła. Istotnym elementem wydarzenia będą również pokazy pracy na warsztacie tkackim oraz prezentacje procesu powstawania tkanin charakterystycznych dla regionu radomskiego i innych części Polski. O godzinie 16 rozpocznie się Potańcówka Pod Dębem, która potrwa do godziny 21. Organizatorzy nawiązują do dawnych wiejskich zabaw tanecznych, będących przez lata ważnym elementem życia społecznego i integracji mieszkańców. Do tańca zagrają kapele ludowe.

PIONKI

Stand-up Mama Na Obrotach

W sobotę 18 lipca w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach stand up Mama Na Obrotach. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.To standuperka, która na scenę wkroczyła w 2023 roku podbijając Internet śmiesznymi filmikami. Dziś Mama na Obrotach czyli Klaudia Klimczyk to jedna z najpopularniejszych polskich stand-uperek i gwiazd TikToka. Tym razem z programem „Niezły bazjzel". Słynie z pokazywania z ogromnym dystansem i humorem codziennego życia matki oraz żony mieszkającej na wsi, często nawiązując do kultury i gwary śląskiej. Klaudia Klimczyk jest również inspiracją dla wielu osób ze względu na swoją imponującą metamorfozę. Dzięki konsekwentnym zmianom nawyków żywieniowych i stylu życia schudła już ponad 45 kilogramów, otwarcie motywując przy tym swoich fanów do walki o zdrowie.

Letnie koncerty na dziedzińcu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na kolejną edycję festiwalu „Lato z ROKiem w Malczewskim".

FOT. ARCHIWUM

Natalia Majewska szefowa Radomskiej Orkiestry Kameralnej wystąpi 23 sierpnia

W ramach cyklu na dziedzińcu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu odbędą się trzy koncerty. Bilet normalny kosztuje 15 złotych, natomiast bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 18 lat - 10 złotych.

Pierwszy koncert odbył się w niedzielę, 5 lipca i udał się znakomicie.

26 lipca

Drugie spotkanie festiwalowe zaplanowane zostało na niedzielę, 26 lipca, również o godzinie 17. Na scenie pojawi się wyjątkowe trio tworzone przez Małgorzatę Markiewicz - wokal i flet, Michała Zaborskiego - altówka oraz Nikolę Kołodziejczyka - fortepian. Artyści zaprezentują autorski program oparty na materiale z solowej płyty Małgorzaty Markiewicz „Bring the Light", kompozycjach Michała Zaborskiego, a także wybranych standardach muzyki pop i jazzu w autorskich aranżacjach.

23 sierpnia

Finał festiwalu odbędzie się w niedzielę, 23 sierpnia o godzinie 17. Przed publicznością wystąpi zespół improCeltic w składzie: Natalia Majewska - skrzypce, Aleksander Brych - flety, w tym irlandzki flet poprzeczny, Leszek Kołodziejski - akordeon oraz Maciej Czarnecki - perkusja.

Artyści zaprezentują muzykę celtycką w autorskich aranżacjach, łącząc tradycyjne melodie Irlandii i Szkocji z improwizacją oraz nowoczesnym podejściem do folkowych brzmień. W programie znalazły się między innymi znany z filmu „Titanic" reel „Drowsy Maggie", jig „Swallowtail" oraz ballada „Innisheer".

Organizatorzy zapowiadają koncert pełen energii, muzycznej swobody i nieoczywistych interpretacji klasycznych celtyckich utworów.

©℗

Drugie spotkanie cyklu „Niedziela na Rynku"

Patryk Samborski
Radom

Drugie spotkanie cyklu „Niedziela na Rynku" w Radomiu 19 lipca. Będą rowerowe atrakcje, teatr dla dzieci i wodna zabawa

Drugie spotkanie wakacyjnego cyklu „Niedziela na Rynku" odbędzie się w niedzielę, 19 lipca. W godzinach od 14 do 19 na uczestników czekać będą atrakcje związane z rowerami, bezpieczeństwem na drodze, wodną zabawą oraz spektakl dla dzieci. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Po inauguracyjnym spotkaniu organizowanym w ramach tegorocznego cyklu „Niedziela na Rynku" przyszedł czas na kolejną odsłonę wakacyjnych pikników. Tym razem wydarzenie odbędzie się pod hasłem „Lato na rowerze" i będzie poświęcone aktywnemu wypoczynkowi oraz bezpiecznemu poruszaniu się jednośladami.

Na uczestników czekać będzie mobilny tor rowerowy typu pumptrack, na którym będzie można sprawdzić swoje umiejętności jazdy. W specjalnie przygotowanym miasteczku ruchu drogowego dzieci i młodzież poznają zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Organizatorzy podkreślają, że będzie to doskonała okazja do przygotowania się przed zdobyciem karty rowerowej.

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia" przygotuje stanowisko warsztatowe, podczas którego uczestnicy wykonają własną artystyczną kartę rowerową. Nie zabraknie także atrakcji dla najmłodszych. Dzieci będą mogły skorzystać z łódeczek wodnych oraz mini motorówek, które pozwolą na bezpieczną zabawę w wodnym klimacie.

O godzinie 16 na scenie pojawi się Krakowski Teatr Bajki, który zaprezentuje spektakl „Machina czasu". Organizatorzy zachęcają wszystkich uczestników do przyjazdu na rowerach i w kaskach. Podkreślają również, że wydarzenie jest skierowane do wszystkich, którzy cenią wspólną zabawę, rodzinne spędzanie czasu oraz inspirujące spotkania.©℗

Café Jazz Festival na Borkach w Radomiu

Stanisław Wrobel
IRadom

21 i 22 sierpnia nad zalewem Borki w Radomiu odbędzie się dziewiąta edycja Café Jazz Festival .

Przez dwa wieczory na festiwalowej scenie zabrzmi jazz w wielu odsłonach – od nowoorleańskich brzmień i swingu, przez klasykę polskiej piosenki, aż po energetyczne rytmy kubańskie. Przez dwa dni wystąpi na Borkach wiele gwiazd. Wstęp wolny.

W piątek 21 sierpnia o godzinie 20 Playing Family, o 21.30 Piotr Polk a o 22.45 Leliwa Jazz Band.

W sobotę 22 sierpnia o 20 Big Mielec Band, o 21.30 Singin Birds a o godzinie 22.45 Rey Caeballo&Tripulaciton Cubana.

Organizatorem Cafe Jazz Festival jest Miejski Ośrodek Kultury Amfiteatr.

Wielką gwiazdą imprezy będzie Piotr Polk - znany aktor teatralny, telewizyjny, filmowy i dubbingowy, ale też piosenkarz.

Ukończył szkołę muzyczną, gdzie uczył się gry na akordeonie, fortepianie, perkusji i gitarze. Będąc nastolatkiem, założył rockowy zespół Boss, z którym zagrał dwa koncerty. W 1986 roku ukończył szkołę filmową w Łodzi. Jeszcze w czasie studiów zadebiutował na szklanym ekranie.

W 2007 został finalistą drugiej edycji programu rozrywkowego Polsatu Jak oni śpiewają. Od 2008 gra młodszego inspektora Oresta Możejkę w serialu TVP1 Ojciec Mateusz.

©℗

FOT. ARCHIWUM

Piotr Polk będzie jedną z gwiazd festiwalu

eprasa.pl 757be4b83c

Placem Corazziego w Radomiu zawładną wspaniałe auta, stare i mega nowoczesne

Patryk Samborski
Radom

W piątek 24 lipca i w niedzielę 26 lipca wyjątkowe imprezy o tematyce motoryzacyjnej na Placu Corazzieg w Radomiu.

FOT. ARCHIWUM
Stare auta na Placu Corazziego pojawią się w piątek 24 lipca

Miłośnicy zabytkowej motoryzacji ponownie spotkają się w centrum Radomia. W piątek, 24 lipca, na placu Corazziego odbędzie się kolejne Wieczorne Spotkanie Radomskich Klasyków. W godzinach od 20 do 23 będzie można z bliska obejrzeć klasyczne samochody, porozmawiać z ich właścicielami. Wieczorne Spotkania Radomskich Klasyków to cykliczna inicjatywa Stowarzyszenia Radomskie Klasyki, które działa od 2013 roku i od ponad dekady integruje miłośników zabytkowej motoryzacji z Radomia i regionu.

Na Placu Corazziego pojawią się dziesiątki starannie odrestaurowanych pojazdów. Wśród nich będzie można zobaczyć zarówno kultowe samochody, które przez lata jeździły po polskich drogach, jak i klasyczne modele zagranicznych marek. Nie zabraknie legend polskiej motoryzacji, takich jak Polonez, Fiat 125p czy Fiat 126p, a także Trabantów i Wartburgów. Wśród zagranicznych klasyków pojawią się między innymi Mercedesy, Fordy, Ople i Volkswageny. Podczas wydarzenia dostępna będzie również strefa gastronomiczna. O poczęstunek zadba Bacon Butty Pionki, który przygotuje ofertę dla uczestników spotkania.

W niedzielę, 26 lipca, w godzinach od 10-20 na Placu Corazziego w Radomiu odbywać się będzie charytatywny piknik motoryzacyjny organizowany przez Fundację FunAndDrive Dzieciom. Na uczestników czekać będą przejazdy supersamochodami, strefa offroad, drift taxi oraz liczne atrakcje dla dzieci. Dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na zakup sprzętu medycznego. Największą atrakcją wydarzenia będzie strefa motoryzacyjna, w której pojawi się od siedmiu do dziesięciu supersamochodów. Organizatorzy zapowiadają obecność takich marek jak Ferrari, Lamborghini, McLaren, Nissan, Dodge, Mercedes czy BMW. Osoby, które wesprą zbiórkę prowadzoną przez Fundację FunAndDrive Dzieciom, będą mogły zająć miejsce pasażera i przejechać się jednym z wyjątkowych samochodów. Na miejscu dostępne będą również Supercar Taxi, Drift Taxi oraz Offroad Taxi. Organizatorzy przygotowali również strefę animacji dla najmłodszych..©℗

Darmowe kino plenerowe znów w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Darmowe kino plenerowe znów w Radomiu. Przez kilka letnich weekendów mieszkańcy będą mogli obejrzeć bezpłatne seanse filmowe w różnych częściach miasta.

Stowarzyszenie Filmforum zaprasza mieszkańców Radomia na kolejną edycję Darmowego Kina w Radomiu realizowanego w ramach Budżetu Obywatelskiego 2026. Każdy seans poprzedzą warsztaty, gry i zabawy, które rozpoczną się o godzinie 19.30. Projekcje filmowe zaplanowano na godzinę 21.30.

Cykl rozpocznie się 17 lipca nad zalewem na Borkach, przy wiacie tanecznej. Publiczność obejrzy film „Ex Machina" w reżyserii Alexa Garlanda, czyli ceniony thriller science fiction opowiadający o młodym programiście testującym sztuczną inteligencję zamkniętą w humanoidalnym robocie. Dzień później, 18 lipca, wyświetlony zostanie „Mickey 17" w reżyserii Bonga Joon Ho. To widowisko science fiction opowiadające historię pracownika kosmicznej misji, którego zadaniem jest wykonywanie najbardziej niebezpiecznych zadań.

19 lipca kino przeniesie się na dziedziniec Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Piłsudskiego 12. W repertuarze znalazł się film „Lucy" w reżyserii Luca Bessona. To dynamiczne kino akcji z elementami science fiction, którego bohaterka zyskuje nadludzkie możliwości po niezwykłym eksperymencie.

Na Rynku odbędą się trzy kolejne pokazy. 24 lipca widzowie zobaczą „Lighthouse" Roberta Eggersa, psychologiczny thriller o dwóch latarnikach stopniowo popadających w szaleństwo. 25 lipca wyświetlona zostanie „Teoria spisku" Richarda Donnera, sensacyjny thriller z Melem Gibsonem i Julią Roberts o taksówkarzu przekonanym, że świat jest pełen tajnych spisków. Cykl na Rynku zakończy 26 lipca „Rocznica" Jana Komasy, polski dramat poruszający temat rodzinnych relacji i trudnych emocji. Potem kolejne pokazy, ©℗

Miss Thrill i Sequento zagrają w Radomiu

Dawid Owczarek
Radom

Miss Thrill i Sequento zagrają w weekend w radomskim Lemon Sound Gallery.

Piątkowy wieczór, 17 lipca upłynie pod znakiem energetycznych klubowych hitów. Główną gwiazdą wydarzenia będzie Sequento, którego utwory cieszą się dużą popularnością w serwisach streamingowych i mediach społecznościowych. Jego produkcje osiągają milionowe odsłony, a koncerty przyciągają liczną publiczność w klubach i na festiwalach w całej Polsce. Organizatorzy zapowiadają dynamiczny występ, pełen największych hitów, efektownej oprawy i świetnej atmosfery. Za muzyczną oprawę na Main Floor odpowiadać będzie Wojtass, natomiast na Red Floor zagra Thomee D. Piątkowa impreza rozpocznie się o godzinie 22. Wstęp przeznaczony jest dla osób, które ukończyły 16 lat.

Sobotni wieczór, 18 lipca będzie propozycją dla fanów nowoczesnych brzmień muzyki elektronicznej. Po raz pierwszy w Lemonie wystąpi Miss Thrill - DJ-ka, która w swoich setach łączy melodic house, progressive house, bounce i techno. Organizatorzy zapowiadają pełną emocji muzyczną podróż przez różne style klubowej elektroniki, z mocnym brzmieniem, klimatycznymi melodiami i energią, która ma towarzyszyć uczestnikom przez całą noc. Na głównym parkiecie ponownie zagra Wojtass, natomiast na Red Floor za konsoletą stanie Radi. Start imprezy zaplanowano na godzinę 22. ©℗

FOT. ARCHIWUM
Miss Thrill – DJ-ka wystąpi w Radomiu

KRÓTKO

RADOM

Muzeum zaprasza na rodzinne święto

W niedzielę, 19 lipca, Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu zaprasza na obchody 172. rocznicy urodzin swojego patrona. W godzinach od 12 do 16 na dziedzińcu muzeum przy Rynku 11 odbędzie się rodzinne wydarzenie pełne atrakcji dla dzieci i dorosłych, warsztatów oraz oprowadzanie po galerii obrazów Jacka Malczewskiego. Na uczestników czekać będzie strefa gier i zabaw, dmuchany zamek, trampolina, malowanie tatuaży oraz drewniane gry retro. Muzealny dziedziniec na kilka godzin zamieni się w miejsce rodzinnej zabawy i wspólnego świętowania. Przez cały czas trwania imprezy odbywać się będą także oprowadzania po galerii prezentującej dzieła Jacka Malczewskiego. Wstęp na wydarzenie kosztuje 15 złotych dla dorosłych, natomiast dzieci zapłacą symboliczną złotówkę. O doznania kulinarne uczestników zadbają współorganizatorzy wydarzenia - Zakład Masarski Krawczyk oraz Piekarnia Fogiel & Fogiel, którzy przygotują poczęstunek zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych gości. PS

RADOM

Lotto Triathlon Energy na Borkach

W niedzielę, 19 lipca, nad Zalewem Borki w Radomiu odbędzie się pierwsza w historii tego miasta edycja Lotto Triathlon Energy. Zawodnicy z całej Polski zmierzą się z trasami triathlonowymi. Triathlon to dyscyplina, która łączy trzy różne wyzwania, pływanie, jazdę na rowerze i bieg. Dla części uczestników będzie to pierwszy start i spełnienie sportowego marzenia, dla innych kolejna okazja do walki o lepszy wynik i poprawienie rekordu życiowego. Niezależnie od doświadczenia każdy zawodnik może liczyć na emocje, sportową rywalizację i niezapomniane chwile na trasie. Program zawodów rozpocznie się o godzinie 7:00 wydawaniem pakietów startowych oraz przygotowaniami zawodników do rywalizacji. O 9:15 odbędzie się oficjalne rozpoczęcie wydarzenia, a o 9:30 wystartują uczestnicy dystansu 1/8 Ironman oraz sztafet. Start dystansu 1/4 Ironman i sztafet zaplanowano na godzinę 10:45. O godzinie 14 rozpocznie się Radom Energy KidsRun . OI

RADOM

Ulica Teatralna. Kto wystąpi?

Kolejne spektakle z cyklu Ulica Teatralna. W piątek 31 lipca o godzinie 20:30 przy fontannach miejskich przy ulicy Żeromskiego wystąpi Teatr 3.5 ze spektaklem „K/O/S". Tytuł oznacza Kryzys Ostatnich Spraw. Przedstawienie opowiada o świecie pełnym regulacji, procedur i władzy, w którym człowiek próbuje zachować przestrzeń do życia, miłości i wolności. Reżyserem spektaklu i autorem muzyki jest Marek Kurkiewicz.

14 sierpnia o godzinie 18 na dziedziniec Miejskiej Biblioteki Publicznej. Teatr Resursa pokaże spektakl „Teatrzyk Zielona Gęś", podczas którego zaprezentuje kilka humoresek Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Reżyserię przygotował Robert Stępniewski, opracowanie plastyczne Karol Łukasiewicz, a muzykę Grzegorz Molenda.

28 sierpnia o godzinie 20 spektakl „Monsieur Charlie" w wykonaniu Teatru HoM przy fontannach miejskich. Przedstawienie składa się z trzech komicznych etiud utrzymanych w stylistyce kina niemego z muzyką graną na żywo przez tapera i stanowi hołd dla twórczości Charliego Chaplina. Autorem scenariusza, reżyserii i scenografii jest Jakub Kabus, muzykę skomponował Michał Lipiński, a kostiumy przygotowała Katarzyna Kabus. PS

RADOM

Koncerty przy świecach

Koncert przy świecach: Tribute to Michael Jackson w sierpniu w Radomiu. Candle Live Music zaprasza na wieczór inspirowany twórczością Michaela Jacksona. To koncert, w którym klasyka spotyka się z energią, a subtelność przeplata z rytmem - tworząc widowisko pełne pasji, światła i muzycznej ekspresji. Koncert w Radomiu, sala Resursy Obywatelskiej, 26 sierpnia o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. Artyści to kwartet smyczkowy w klasycznym składzie: I Skrzypce, II Skrzypce, Wiolonczela, Altówka. Program: - „Billie Jean", - „Smooth Criminal", - „Beat It", - „Thriller", - „Human Nature", - „Man in the Mirror", - „Earth Song", - „Black or White", - „They Don't Care About Us", - „You Are Not Alone", - „The Way You Make Me Feel", - „Dirty Diana"... i wiele innych. SW

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

GMINA SKARYSZEW

Rodzinny Piknik w Podsuliszce

Rodzinny Piknik „Odkrywamy Talenty" odbędzie się w sobotę, 18 lipca na placu gminnym w Podsuliszce w gminie Skaryszew.
Na uczestników czeka popołudnie pełne atrakcji dla dzieci i dorosłych, konkurs talentów, występy, karaoke, piana party oraz poczęstunek. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Damy Radę, a patronat nad piknikiem objęła Burmistrz Miasta i Gminy Skaryszew. Partnerami wydarzenia są Koło Gospodyń Wiejskich w Podsuliszce oraz Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Skaryszewie. Zadanie publiczne zostało dofinansowane ze środków budżetu Miasta i Gminy Skaryszew w ramach konkursu „Kultura Otwarta". Od godziny 16:30 na placu gminnym w Podsuliszce przygotowanych zostanie wiele atrakcji. W programie znalazły się występy artystyczne, karaoke, muzyka z DJ-em, animacje dla dzieci, dmuchańce. Nie zabraknie również bezpłatnego poczęstunku dla uczestników, a także popcornu, waty cukrowej i zakręconego ziemniaka. Organizatorzy zapowiadają także wiele dodatkowych niespodzianek. Jednym z głównych punktów programu będzie konkurs „Ukryty Talent". Do udziału mogą zgłaszać się osoby śpiewające, tańczące, grające na instrumentach, recytujące, wykonujące pokazy lub posiadające inne wyjątkowe talenty. Zgłoszenia będą przyjmowane do 18 lipca do godziny 17. Organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców do aktywnego udziału i zaprezentowania swoich umiejętności. PS

RADOM

Stand-up: Piotr Latała

W poniedziałek 27 lipca w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu Stand-up: Piotr Latała. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. Piotr Latała to naczelny komentator polskiej rzeczywistości, podróżnik w czasie. Na jego rolki codziennie czekają miliony Polaków. Z wykształcenia pedagog, absolwent Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Tym razem masz niepowtarzalną okazję posłuchać Piotra na żywo w iście komediowej odsłonie. Bez cięć i montażu.
PAT

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od soboty, 17 lipca, do czwartku, 23 lipca.
„Wyschnięci" Hiszpania/Irlandia/Niemcy, dozwolony od lat 6, dubbing, piątek, sobota, niedziela i środa – godzina 13.15, poniedziałek, wtorek i czwartek – godzina 13.45.
„Drugie życie" Belgia/Francja, dozwolony od lat 15, piątek, niedziela i środa – godzina 14.45, poniedziałek – godzina 1.30, wtorek i czwartek – godzina 15.15.
„Odyseja" USA/Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, pią-tek, sobota, niedziela i środa – godzina 17, poniedziałek, wtorek i czwartek – godzina 19.45.
„O czym sobie nie mówimy" Włochy, dozwolony od lat 15, piątek, niedziela i środa – godzina 20.15, sobota – godzina 14.45, poniedziałek – godzina 15.15, wtorek i czwartek – godzi-na 17.30.
„Prawo pożądania" Hiszpania, dozwolony od lat 15, sobota – godzina 20.15. SW

RADOM

Planszówki i gra o Czerwcu 1976

W piątek, 17 lipca w godzinach od 15 do 21, w Resursie Obywatelskiej w Radomiu odbędzie się kolejne spotkanie Klubu Gier Resursa Planszówkowa. Uczestnicy będą mogli zagrać w setki gier planszowych i karcianych, a udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Spotkania przygotowuje Kuferek z Planszówkami, którego organizatorzy dysponują kolekcją liczącą ponad 600 gier planszowych. Do dyspozycji uczestników będą tytuły o różnym stopniu zaawansowania zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Każdy będzie mógł wybrać grę dopasowaną do swojego wieku i doświadczenia. Nowością podczas lipcowego spotkania będzie możliwość zagrania w grę karcianą „50 powodów do zadumy", przygotowaną przez Resursę Obywatelską z okazji 50. rocznicy wydarzeń Czerwca '76. Gra w przystępny sposób nawiązuje do wydarzeń z czerwca 1976 roku i pozwala uczestnikom poznać ich historię. Organizatorzy przypominają, że dzieci do 12. roku życia mogą uczestniczyć w wydarzeniu wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Na uczestników czekać będzie również słodki poczęstunek, który przygotuje radomska piekarnia Fogiel Firma Rodzinna.

Inscenizacja Tradycyjnych Żniw. Będzie można zobaczyć dawne zwyczaje

Patryk Samborski
Gmina Jastrzębia

W sobotę, 18 lipca, w Wolskiej Dąbrowie w gminie Jastrzębia odbędzie się niezwykła inscenizacja tradycyjnych żniw.

FOT. ARCHIWUM
Wystąpi między innymi Kapela Zdzisława Kwapińskiego,

Na polu Wiesława Dróżdża będzie można zobaczyć pokaz dawnych prac polowych, posłuchać muzyki ludowej, spróbować regionalnych potraw oraz wziąć udział we wspólnej zabawie.

Wydarzenie od kilku lat przypomina mieszkańcom i gościom, jak wyglądały żniwa przed epoką nowoczesnych maszyn rolniczych. Uczestnicy zobaczą ręczne koszenie zbóż, wiązanie snopków oraz inne prace wykonywane dawniej wspólnym wysiłkiem mieszkańców wsi. Inscenizacja ma przypomnieć tradycje związane z pracą na roli oraz lokalne dziedzictwo kulturowe Mazowsza.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16 od inscenizacji tradycyjnych żniw. Następnie wystąpi Kapela Zdzisława Kwapińskiego, a na scenie zaprezentują się także Małe Owadowianki, Owadowianki, Raz na Ludowo z Lesiowa, Bartodziejaki, Koło Gospodyń Wiejskich Wolska Dąbrowa oraz Mąkosianie.

Przez cały czas trwania wydarzenia dostępne będą stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z regionalnymi potrawami, a dla najmłodszych przygotowane zostaną atrakcje i animacje. Organizatorzy zapowiadają również wspólne biesiadowanie.

Finałem wydarzenia będzie zabawa taneczna na dechach, która zakończy dzień poświęcony dawnym zwyczajom i tradycjom związanym z okresem żniw.

Głównym organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Nasze Wspólne Dobro" z Woli Goryńskiej, przy współudziale Kół Gospodyń Wiejskich oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W organizację włączyły się: Koło Gospodyń Wiejskich „Zacisze Goryń", Koło Gospodyń Wiejskich Wolska Dąbrowa, Koło Gospodyń Wiejskich Brodowianki, Koło Gospodyń Wiejskich w Bartodziejach nad Radomką, Koło Gospodyń Wiejskich Kolonia Lesiów, Ochotnicza Straż Pożarna w Goryniu oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Bartodziejach. Partnerem wydarzenia jest Gmina Jastrzębia. Wstęp wolny. ©℗

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki w Iłży

Patryk Samborski
Iłża

W niedzielę, 19 lipca, na Przystani w Iłży odbędzie się Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki.

Program obejmuje prezentacje konkursowe zespołów i kapel ludowych, kiermasz rękodzieła, ogródki gastronomiczne oraz wieczorną potańcówkę z Kapelą Zdzisława Kwapińskiego.

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki od 1995 roku upamiętnia postać wybitnego śpiewaka ludowego Józefa Myszki, pochodzącego z Błazin koło Iłży. Artysta zasłynął popularyzowaniem pieśni i przyśpiewek regionu radomskiego, a jego dorobek do dziś inspiruje kolejne pokolenia wykonawców. Co roku wydarzenie gromadzi kapele ludowe, zespoły śpiewacze i solistów z różnych części kraju, którzy prezentują tradycyjny repertuar, w tym utwory patrona festiwalu.

Program tegorocznej edycji rozpocznie się o 12:15 mszą świętą w intencji patrona wydarzenia, Józefa Myszki, w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Iłży. Po nabożeństwie uczestnicy przejdą ulicami miasta na Przystań w Iłży, gdzie odbędzie się dalsza część wydarzenia.

O 13:30 organizatorzy zainaugurują festiwal, a pół godziny później rozpoczną się prezentacje konkursowe, podczas których wystąpią wykonawcy muzyki ludowej rywalizujący o festiwalowe nagrody. Wieczorem, o 21, organizatorzy zapraszają na potańcówkę z Kapelą Zdzisława Kwapińskiego. Muzycy od lat wykonują tradycyjny repertuar ludowy i weselny charakterystyczny dla regionu radomskiego, a ich występy na festiwalach i wydarzeniach plenerowych zachęcają publiczność do wspólnej zabawy.

Przez cały dzień na uczestników czekać będą także kiermasz rękodzieła oraz ogródki gastronomiczne. ©℗

Piknik w Jedlni Letnisku i hity Roxette

Patryk Samborski
Jedlnia-Letnisko

Piknik Rodzinny odbędzie się w sobotę, 25 lipca, na Placu 100-lecia Odzyskania Niepodległości w Jedlni-Letnisku.

W programie znalazły się koncerty, konkursy, animacje, strefa zabaw, rękodzieło, atrakcje przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz dyskoteka pod gwiazdami.

Od godziny 16 na uczestników czekać będą liczne atrakcje przygotowane z myślą o całych rodzinach. Organizatorzy zaplanowali konkursy i animacje, strefę zabaw dla dzieci, strefę rękodzieła oraz prezentacje i atrakcje przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. Nie zabraknie także strefy gastronomicznej.

Ważnym elementem wydarzenia będzie część muzyczna. Na scenie zaprezentują się lokalne grupy artystyczne oraz zespół Funktime.

Gwiazdą wieczoru będzie formacja Roxanne Tribute to Roxette, wykonująca największe przeboje legendarnego szwedzkiego zespołu Roxette. Wokalistką grupy jest Marzena Pitula a tworzą ją muzycy z całego regionu. Publiczność będzie mogła usłyszeć największe hity, które od lat cieszą się popularnością na całym świecie.

Na zakończenie Pikniku Rodzinnego odbędzie się dyskoteka pod gwiazdami, którą poprowadzi DJ Martinez. Planowany koniec wydarzenia o godzinie 23 .
©℗

FOT. ARCHIWUM
Marzena Pitula zaśpiewa hity Roxette.

eprasa.pl 757be4b83c

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOWALA-STĘPOCINA

0011548268

Radość dzieci i komfort seniorów. Rusza warta 212 tysięcy złotych metamorfoza w naszej gminie!

Nasza Mała Ojczyzna pięknieje i dynamicznie rozwija się z myślą o potrzebach każdego mieszkańca – od maluchów po seniorów! Gmina Kowala pozyskała kolejne fundusze unijne na rozbudowę lokalnej infrastruktury rekreacyjno-społecznej. 10 czerwca Wójt Gminy Kowala wraz ze Skarbnik Gminy oficjalnie podpisali umowę na realizację projektu, który odmieni przestrzeń publiczną w Trablicach oraz doposaży plac zabaw w Kowali - Stępocinie. To kolejny krok w stronę stworzenia bezpiecznych, ekologicznych i w pełni dostępnych miejsc spotkań oraz integracji.

Przy Przedszkolu Publicznym w Kowali - Stępocinie powstanie wyjątkowe miejsce na mapie naszej gminy. Istniejący plac zabaw zostanie doposażony w innowacyjne, certyfikowane urządzenia, z których będą mogły korzystać wszystkie dzieci – w tym maluchy z niepełnosprawnościami. Zabawa będzie nie tylko komfortowa, ale przede wszystkim bezpieczna. Co ważne, integracyjne urządzenia pozwolą dzieciom na wspólną aktywność bez jakiejkolwiek separacji od rówieśników. Z myślą o rodzicach i opiekunach na terenie placu stanie nowoczesna altana, stoły oraz wygodne ławki, tworząc idealną przestrzeń do odpoczynku i sąsiedzkich rozmów.

Duże zmiany czekają również otoczenie świetlicy wiejskiej w Trablicach. Teren wokół budynku przejdzie kompleksową metamorfozę. Powstaną tam bezpieczne, równe i antypoślizgowe ciągi komunikacyjne, które zlikwidują dotychczasowe bariery ruchowe. Specjalny zjazd ułatwi poruszanie się seniorom oraz osobom na wózkach inwalidzkich, gwarantując im swobodny dostęp zarówno do strefy rekreacyjnej na zewnątrz, jak i do oferty kulturalnej wewnątrz świetlicy. W ramach prac teren zostanie wyrównany, ogrodzony, a na mieszkańców czekać będą nowe ławki. Powstanie tu przyjazny i wygodny punkt wypoczynkowy dla każdego użytkownika świetlicy.

Projekt pn. „Rozwój ogólnodostępnej małej infrastruktury publicznej w gminie Kowala" jest realizowany dzięki montażowi finansowemu środków własnych gminy oraz funduszy unijnych Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej (PSWPR) na lata 2023–2027. Wsparcie przyznano w ramach operacji realizowanych przez Lokalną Grupę Działania „Wspólny Trakt", ukierunkowanych na rozwój lokalnej infrastruktury i eliminowanie wykluczenia przestrzennego na obszarach wiejskich. Całkowita wartość projektu to 212 718,32 zł. Kwota dofinansowania z Unii Europejskiej: 150 000,00 zł.

Władze Gminy Kowala składają serdeczne podziękowania Zarządowi Województwa Mazowieckiego za przyznanie kluczowych funduszy i wspieranie rozwoju gminy Kowala.

Środki na realizację projektu pozyskano w ramach naborów prowadzonych przez Lokalną Grupę Działania „Wspólny Trakt". Inicjatywa wpisuje się we wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju, finansowanej z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 (interwencja I.13.1 LEADER/Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS) – komponent Wdrażanie LSR).

Dofinansowane przez Unię Europejską

Rajd Motocyklowy Śladami Księdza Romana Kotlarza za nami!

27 czerwca 2026 roku z Trablic wyruszyła wyjątkowa wyprawa z historią w tle. Blisko 20 motocyklistów wzięło udział w I Rajdzie Motocyklowym Śladami Księdza Romana Kotlarza. Uczestnicy udali się do Koniemłot, aby oddać hołd, złożyć wiązanki kwiatów oraz zapalić znicze na grobie niezłomnego kapłana, który zmarł po tragicznych wydarzeniach radomskiego Czerwca 1976 roku. Na miejscu odprawiona została również uroczysta msza święta.

I Rajd Motocyklowy Śladami Księdza Romana Kotlarza.

W tym wyjątkowym wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych: Wójt Gminy Kowala Wiesław Pachniewski oraz Starosta Radomski Waldemar Trelka.

Pomysłodawcą zorganizowania rajdu był radny Gminy Kowala Jarosław Słomka, który zainspirował się archiwalnymi zdjęciami przedstawiającymi motocyklową pasję ks. Kotlarza. Dzięki tej pięknej inicjatywie pamięć o bohaterze Czerwca ,76 jest wciąż żywa i przekazywana kolejnym pokoleniom w wyjątkowy, pełen pasji sposób.

Uczestnicy rajdu oraz władze samorządowe składają serdeczne podziękowania ks. Tomaszowi Flisowi za niezwykle ciepłe przyjęcie w Koniemłotach, wielką gościnność oraz poczęstunek tradycyjną grochówką i ciastem, które były miłym zwieńczeniem całego spotkania.

Mimo ogromnego upału frekwencja dopisała, a organizatorzy już teraz mają nadzieję, że rajd na stałe wpisze się w kalendarz cyklicznych wydarzeń i w przyszłym roku przyciągnie jeszcze większe grono miłośników historii oraz jednośladów.

XXII PUCHAR WÓJTA GMINY KOWALA ROZSTRZYGNIĘTY!

W niedzielę, 21 czerwca 2026 roku, na boisku gminnym w Kowali-Stępocinie odbyła się XXII edycja turnieju o Puchar Wójta Gminy Kowala. Był to dzień pełen piłkarskich emocji, niesamowitych zwrotów akcji i sportowej walki na najwyższym poziomie. Do rywalizacji o prestiżowe trofeum stanęło 10 silnych reprezentacji z terenu naszej gminy.

XXII Puchar Wójta Gminy Kowala

Po zaciętych meczach, pięknych bramkach i widowiskowych paradach bramkarskich poznaliśmy tegorocznych triumfatorów. Mistrzem turnieju została drużyna Augustów I, a złotą bramkę na wagę zwycięstwa w wielkim finale zdobył Wojciech Kalityński.

Klasyfikacja końcowa na podium: I miejsce: Augustów I, II miejsce: Kotarwice, III miejsce: Kowala, IV miejsce: Młodocin

Wyróżnienia indywidualne: Najlepszy zawodnik: Wojciech Kalityński, Król strzelców: Mikołaj Chełmiński, Najlepszy bramkarz: Kacper Zagórski

Puchary, medale oraz dyplomy dumnie wręczali zwycięzcom Wójt Gminy Kowala Wiesław Pachniewski, Przewodniczący Rady Gminy Dariusz Chruślak oraz obecni na wydarzeniu Radni.

Ogromne gratulacje należą się wszystkim 10 drużynom za przestrzeganie zasad gry fair play, a kibicom dziękujemy za fantastyczny i głośny doping, który niósł się po stadionie przez cały dzień. Słowa szczególnego uznania kierujemy również do klubu GKS Zorza Kowala za profesjonalne przygotowanie i sprawną organizację turnieju.

Niedzielne zawody po raz kolejny pokazały, jak wielka siła tkwi w lokalnym sporcie oraz integracji naszej społeczności. Dziękujemy i do zobaczenia za rok na XXIII edycji turnieju!

Koniec roku szkolnego w Gminie Kowala: Oficjalne wizyty i wyjątkowe pożegnanie Pani Dyrektor.

W piątek, 26 czerwca 2026 roku, w szkołach oraz przedszkolu na terenie Gminy Kowala uroczyście zakończono rok szkolny. Dla setek uczniów i przedszkolaków był to wyczekiwany moment podsumowania całorocznej pracy, odebrania zasłużonych świadectw oraz nagród, a także oficjalnego rozpoczęcia wakacji.

W tych wyjątkowych chwilach społecznościom szkolnym towarzyszyli przedstawiciele władz samorządowych: Wójt Gminy Kowala Wiesław Pachniewski, Przewodniczący Rady Gminy Dariusz Chruślak oraz Kierownik Referatu Oświaty, Promocji i Sportu Dorota Sykulska. Odwiedzili oni osobiście Publiczną Szkołę Podstawową im. Janusza Korczaka w Kowali-Stępocinie, Publiczną Szkołę Podstawową im. Marii Konopnickiej w Mazowszanach, Publiczną Szkołę Podstawową im. Kornela Makuszyńskiego w Młodocinie Mniejszym, Publiczną Szkołę Podstawową im. Orła Białego w Kończycach-Kolonii, Publiczną Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Parznicach.

Koniec roku szkolnego w Gminie Kowala

Podczas uroczystych akademii goście podziękowali dyrekcji, gronu pedagogicznemu oraz pracownikom obsługi za trud włożony w wychowanie młodego pokolenia, a uczniom pogratulowali sukcesów, życząc bezpiecznego i pełnego słońca wypoczynku.

Szczególne pożegnanie w Kowali-Stępocinie

Uroczystość w Publicznej Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Kowali-Stępocinie miała w tym roku charakter szczególny i niezwykle poruszający. Wraz z dźwiękiem ostatniego dzwonka swoją wieloletnią misję zawodową zakończyła Pani Dyrektor Małgorzata Konieczna, która odchodzi na zasłużoną emeryturę. Wójt Gminy Wiesław Pachniewski, reprezentując cały samorząd oraz pracowników Urzędu Gminy, złożył Pani Dyrektor oficjalne podziękowania za profesjonalizm, mądrość, wielkie serce oraz stworzenie bezpiecznej i nowoczesnej szkoły.

W podziękowaniach podkreślono, że oddana praca Pani Dyrektor na trwałe zapisała się w historii lokalnej oświaty. Na nowy etap życia władze gminy życzyły Pani Dyrektor niezłomnego zdrowia, spokoju oraz czasu na realizację własnych pasji. Wszystkim uczniom życzymy udanych wakacji, a nauczycielom – zasłużonego odpoczynku! Do zobaczenia we wrześniu!

eprasa.pl 757be4b83c

Liceum Kopernika dla Dominika

FOT. ARCHIWUM

Z Dominikiem do szkoły przyjeżdżali rodzice. Od września będzie mógł sam poruszać się po budynku.

Izabela Kozakiewicz
Radom

Dominik Hołuj po ciężkim wypadku kolejowym będzie mógł wrócić do szkoły. „Kopernik" dostał pieniądze na dostosowanie budynku do jego potrzeb.

Dominik Hołuj od września chce wrócić do nauki w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. Budynek trzeba wcześniej przystosować do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Prace mają być wykonane w wakacje, a szkoła właśnie dostała na nie pieniądze.

Dominik Hołuj, 17 - latek z gminy Stromiec uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu w Woli Bierwieckiej pod Radomiem w lutym tego roku. Na stacji pomógł innej pasażerce wynieść wózek dziecięcy na peron. Kiedy chciał wrócić do wagonu drzwi się zamknęły i przytrzasnęły mu rękę. Skład ruszył i pociągnął go za sobą. Dominik został wciągnięty pod pociąg. Wszystko na oczach mamy. To ona próbowała rozchylić drzwi, aby ratować syna. Wyrwała też hamulec bezpieczeństwa i zatrzymała skład. Dominik został bardzo poważniej ranny, przez wiele tygodni trwała walka o jego życie. Niestety, konieczna była amputacja. Dominik stracił nogi i palce prawej ręki.

Dominik wygrał walkę o życie, teraz walczy o sprawność. Jest już w trakcie rehabilitacji. Na razie jeździ na wózku, ale będą dla niego przygotowane nowoczesne protezy, tak aby mógł samodzielnie chodzić.

17-latek jest uczniem Liceum Kopernika w Radomiu, i to jednym z najlepszych. Mimo dramatowi, jaki przeżył skończył też trzecią klasę liceum. Dostał nawet świadectwo z czerwonym paskiem. od września chce wrócić na lekcje ze swoją klasą. Kto go zna wie, że mu się to uda.

Dominik był już w swojej szkole po wypadku. W czerwcu wziął nawet udział w lekcji z matematyki, która jest jego ulubionym przedmiotem. Później przyjechał na zakończenie roku szkolnego, żeby odebrać świadectwo. Ale wtedy towarzyszyli mu rodzice. Po rozpoczęciu roku szkolnego nie będą mogli być z nim cały czas, żeby pomagać mu pokonywać bariery architektoniczne.

Schody, brak podjazdu, czy toaleta niedostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami mają być przebudowane w wakacje. I Liceum Kopernika właśnie dostało pieniądze na zaplanowane prace. Na wniosek prezydenta zmiany w budżecie Radomia zostały wprowadzone przez radnych podczas sesji, która odbyła się w poniedziałek, 13 lipca..

Koszty będą niewielkie, z kasy miasta szkoła otrzyma 42,5 tysiąca złotych. Zmiany będą bardzo ważne. Powstanie między innymi podjazd, czy wyznaczone zostanie miejsce parkingowe. Skorzysta na tym Dominik Hołuj, ale też inne osoby z niepełnosprawnościami, które chciałby uczyć się w Koperniku.

Budynku nie da się kompleksowo przebudować, także ze względu na ochronę konserwatorską. Ale lekcje można zorganizować, że klasa Dominika nie będzie musiała mieć zajęć na piętrze budynku. Po parterze łatwiej będzie się poruszać.

- Na razie trwają formalności. Nasz budynek jest zabytkiem, są potrzebne uzgodnienia i pozwolenia. Współpracujemy z Urzędem Miejskim i konserwatorem. Mam nadzieję, że wykonawca prac szybko się znajdzie i zdążymy do 1 września. Bardzo się cieszymy, że chce do nas wrócić - mówiła nam miesiąc temu Agnieszka Ścieglińska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. ©℗

KRÓTKO

RADOM

Złodziej atakował ochroniarza

46-letni mieszkaniec Radomia został zatrzymany przez policjantów po tym, jak miał ukraść towar ze sklepu i zaatakować interweniującego pracownika ochrony. Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło w piątek, 11 lipca, w jednym ze sklepów przy ulicy Wojska Polskiego w Radomiu. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz rzecznik radomskiej policji, mężczyzna miał zabrać ze sklepowych półek różne artykuły i próbować opuścić placówkę bez uregulowania należności. Łupem sprawcy padły między innymi skarpety, duże czekolady oraz narzędzia. Kiedy 46-latek kierował się do wyjścia, jego zachowanie zauważył pracownik ochrony. Gdy próbował podjąć interwencję i zatrzymać mężczyznę, doszło do szarpaniny. Według ustaleń policji sprawca zaatakował ochroniarza, a następnie wybiegł ze sklepu. O zdarzeniu natychmiast poinformowano funkcjonariuszy. Policjanci z Komisariatu II Policji w Radomiu szybko przystąpili do działań. Krótko po zgłoszeniu namierzyli i zatrzymali podejrzanego w okolicy miejsca zdarzenia. 46-letni mieszkaniec Radomia został przewieziony do policyjnego aresztu. Po wykonaniu niezbędnych czynności procesowych mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Radom-Wschód. Tam usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. To przestępstwo polega na użyciu przemocy lub groźby jej użycia bezpośrednio po dokonaniu kradzieży w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionego mienia. Wobec podejrzanego zastosowano policyjny dozór. O dalszym losie 46-latka zdecyduje sąd. Za kradzież rozbójniczą kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności. JS

GMINA SKARYSZEW

Szybka jazda przez Makowiec

W piątek, 10 lipca, w Makowcu. Policjanci zarejestrowali wykroczenie popełnione przez 18-letniego kierowcę audi. Młody mężczyzna poruszał się z prędkością 105 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę. Kierowca stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Otrzymał także mandat w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych. JS

FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Kończą się prace rozbiórkowe na działce przy ulicy Toruńskiej w Radomiu

RADOM TRWA ROZBIÓRKA, BĘDZIE BUDOWA

Nowy mieszkania przy Toruńskiej

Antoni Sokołowski
Radom

Przy ulicy Toruńskiej w Radomiu, niedaleko skrzyżowania z ulicą Limanowskiego, dobiegają końca prace rozbiórkowe mające na celu realizację nowej zabudowy mieszkaniowej.

Ma tam być zbudowany nowy blok ze 124 mieszkaniami.

Nowy inwestor

Teren, gdzie pierwotnie miało powstać osiedle Nowe Żakowice, przejął nowy inwestor - Quadra Development. W tym miejscu zaplanowano budowę apartamentowca, z usługami w części parteru oraz garażem podziemnym. Inwestor firma Quadra Development chce skorzystać z dobrodziejstwa ustawy Lex Deweloper.

O taką zgodę inwestor wystąpił do Rady Miejskiej Radomia. Koncepcję architektoniczną inwestycji przygotowała znana radomska pracownia architektoniczna Rodak Architekci.

Rozbiórka

Działka, na której ma stanąć nowy mieszkalny budynek wielorodzinny przy ulicy Toruńskiej był od lat zaniedbany, zarośnięty. Był tam też 6-kondygnacyjny budynek biurowy. Znajdował się tam także sklep z artykułami dziecięcymi. Właśnie dobiega końca rozbiórka nieruchomości.

Co wybudują?

Planowany budynek wielorodzinny ma mieć kształt litery „C". Projektowana zabudowa ma 5 kondygnacji nadziemnych, z których parter pełni funkcje mieszane, mieszkaniową z usługową, natomiast piętra wyższe funkcje mieszkaniowe. Łącznie w budynku zaprojektowano 124 mieszkania o powierzchni od niespełna 30 metrów kwadratowych do niespełna 120 metrów kwadratowych. Każde z mieszkań posiada balkon lub taras.

Teren, gdzie pierwotnie miało powstać osiedle Nowe Żakowice, przejął nowy inwestor – Quadra Development

Specustawa

Quadra Development chce też zbudować na radomskim Prędocinku przy ulicy Kapitana Wincentego Michalczewskiego aż 6 nowych bloków mieszkalnych, w których będzie 421 mieszkań. Wniosek w tej sprawie wpłynął do Rady Miejskiej Radomia.

Lex deweloper to potoczna nazwa specustawy mieszkaniowej z 2018 roku, która umożliwiała deweloperom realizację inwestycji mieszkaniowych na terenach o innym przeznaczeniu niż mieszkalne, omijając tym samym miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Można też budować na terenie, gdzie w ogóle nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, ale warunkiem za każdym razem jest zgoda miejscowego samorządu na realizację inwestycji. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

KRÓTKO

RADOM

90-latka wołała o pomoc

Ta sytuacja mogła zakończyć się tragedią. Starsza kobieta upadła we własnym mieszkaniu i nie była w stanie się podnieść. Jej wołanie o pomoc na szczęście usłyszał sąsiad. Wezwał na miejsce Straż Miejską. Potrzebna była interwencja strażaków, policji i pogotowia. 90-letnia radomianka została zabrana do Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Kilka dni temu do dyżurnego Straży Miejskiej w Radomiu zadzwonił mężczyzna, który opowiadał, że z sąsiedniego mieszkania słyszy wołanie o pomoc. Na miejsce pojechali strażnicy miejscy i rzeczywiście, oni też słyszeli cichy głos. niestety, drzwi mieszkania były zamknięte. Wezwano straż pożarną i policję oraz pogotowie ratunkowe. Strażacy otworzyli drzwi. Wewnątrz znaleziono około 90-letnią kobietę, która po upadku na podłogę nie była w stanie samodzielnie wstać. Nie miała też telefonu, aby wezwać kogoś na pomoc. Stąd jej wołanie o ratunek. Karetka zabrała starszą panią do radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Na miejsce wezwano też córkę kobiety. IK

PRZYTYK

Seans na skwerze Podlodowskiej

Kinomani w Przytyku znowu mogą obejrzeć ciekawy film. Organizator wydarzenia, Miejskie Centrum Kultury zaprasza na film, dramat społeczny - „Żeby nie było śladów". Seans w najbliższy piątek 17 lipca na Skwerze imienia Doroty Podlodowskiej o godzinie 21. Wstęp wolny. Film „Żeby nie było śladów" przedstawiają wstrząsającą historię śmiertelnego pobicia maturzysty Grzegorza Przemyka w 1983 roku i brutalnych prób zatuszowania zbrodni przez komunistyczny reżim. AS

GMINA SKARYSZEW

Festyn Rodzinny w Modrzejowicach

W niedzielę, 19 lipca, na placu przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Modrzejowicach odbędzie się Festyn Rodzinny organizowany przez lokalne Koło Gospodyń Wiejskich. Na mieszkańców czekać będą atrakcje dla dzieci i dorosłych, wspólne zabawy, konkursy oraz strefa gastronomiczna. Start o 18.

RADOM, POWIAT RADOMSKI

Pijani na rowerach i hulajnogach

Blisko 300 uczestników ruchu drogowego skontrolowali podczas ostatniego weekendu radomscy policjanci. W trakcie działań „e-Hulajnoga, e-Rower Lokalnie" ujawnili 49 wykroczeń. Nie zabrakło także osób kierujących po alkoholu. W akcję zaangażowani byli funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, których wspierali policjanci z Oddziału Prewencji Policji w Radomiu. Mundurowi zwracali szczególną uwagę na rowerzystów oraz użytkowników hulajnóg elektrycznych. Podczas dwudniowej akcji funkcjonariusze skontrolowali 284 uczestników ruchu drogowego. Wśród nich było 92 rowerzystów, 24 osoby poruszające się rowerami elektrycznymi oraz 30 kierujących hulajnogami elektrycznymi. Łącznie policjanci ujawnili 49 wykroczeń. Niepokojące okazały się wyniki kontroli trzeźwości. Na ulicy Warszawskiej w Radomiu zatrzymano rowerzystę mającego około jednego promila alkoholu w organizmie. W Zakrzewie kolejny rowerzysta miał ponad 1,4 promila, a w Piskornicy kierująca rowerem 0,6 promila. Nietrzeźwi użytkownicy hulajnóg również nie należeli do rzadkości. Na ulicy Malczewskiego w Radomiu policjanci zatrzymali kierującego hulajnogą elektryczną z wynikiem 1,3 promila alkoholu. Dodatkowo mężczyzna przejeżdżał przez przejście dla pieszych. Z kolei na ulicy 1905 Roku w Radomiu funkcjonariusze skontrolowali 21-latka, który kierował hulajnogą mając ponad 1,4 promila alkoholu w organizmie i przewoził pasażera. Wszyscy nietrzeźwi kierujący jednośladami zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 2500 złotych. JS

RADOM

Młody kierowca jechał za szybko

W niedzielę, 12 lipca, na ulicy Warszawskiej w Radomiu policjanci zatrzymali do kontroli 20-letniego kierowcę BMW, który pędził przez teren zabudowany z prędkością 141 kilometrów na godzinę. Oznacza to, że przekroczył dopuszczalny limit o 91 kilometrów na godzinę. Na tym jednak nie koniec problemów młodego kierowcy. Badanie wykazało, że miał w organizmie 0,25 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i skierowali do sądu wniosek o ukaranie. O dalszych konsekwencjach dla 20-latka zdecyduje sąd. JS

Zabytkowa Łaźnia w Radomiu już po remoncie. Zakończono wszystkie prace

Julia Sosnowska
Radom

Zabytkowa Łaźnia w Radomiu po remoncie. Zakończono już wszystkie prace z zewnątrz budynku i w środku.

FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

W lipcu zakończyły się również prace zewnętrzne, obejmujące remont elewacji.

Zakończyły się już wszystkie prace remontowe w siedzibie Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii Łaźnia. Inwestycja kosztowała 2,3 milionów złotych i objęła zarówno modernizację wnętrz, jak i naprawę uszkodzonej części elewacji po wypadku.

W czerwcu zakończono prace wewnątrz budynku, a 13 lipca oficjalnie zakończono remont.

Zakres prez

W czerwcu odebrano roboty wykonywane wewnątrz budynku. Budynek został podłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej i wyposażony w klimatyzację. Odnowiono wszystkie pomieszczenia, powstały dodatkowe toalety oraz profesjonalna garderoba dla artystów.

Zmiany objęły także najniższą kondygnację budynku, która została przystosowana do działalności kulturalnej. Cały obiekt dostosowano jednocześnie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W ramach inwestycji wykonano również nowe wyjście ewakuacyjne.

W poniedziałek, 13 lipca, zakończył się również remont części elewacji, która została uszkodzona w wyniku wypadku drogowego.

Mówi prezydent

- Zakończyły się wszystkie prace remontowe w siedzibie Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii Łaźnia. Dzięki inwestycji Łaźnia zyskała zupełnie nowe możliwości - poinformował prezydent Radomia Radosław Witkowski.

- Jestem przekonany, że odnowiona Łaźnia będzie jeszcze lepiej służyć artystom i wszystkim Radomianom - dodał prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Wartość inwestycji wyniosła około 2,3 miliona złotych. Na jej realizację Radom pozyskał 2 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza.

Nowe ścieżki rowerowe i chodniki w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

Nowe ścieżki rowerowe i ciągi pieszo-rowerowe powstaną w Radomiu. Miasto ogłosiło przetarg na inwestycję przy Żeromskiego i Czachowskiego.

Nowe ciągi pieszo-rowerowe, przedłużenie ścieżki rowerowej oraz prace związane z oświetleniem i infrastrukturą podziemną powstaną w rejonie ulic Żeromskiego i Czachowskiego w Radomiu. Miasto ogłosiło już przetarg na realizację inwestycji.

Nowa infrastruktura pieszo-rowerowa powstanie wzdłuż ulicy Żeromskiego na odcinku od skrzyżowania z ulicą 25 Czerwca do ronda znajdującego się w pobliżu nowego wiaduktu. Dodatkowo ciąg pieszo-rowerowy zostanie wybudowany przy ulicy Czachowskiego, od skrzyżowania z ulicą Żeromskiego do wjazdu na nowo powstałe osiedle mieszkaniowe.

W ramach zadania przewidziano także przedłużenie istniejącej ścieżki rowerowej w kierunku marketu Stokrotka na ulicy Czachowskiego. Dzięki temu zostanie ona połączona z obecnym przebiegiem trasy rowerowej, co ma ułatwić poruszanie się rowerzystom i poprawić ciągłość połączeń.

Zakres inwestycji obejmuje również wykonanie prac sanitarnych, wodociągowych oraz związanych z oświetleniem ulicznym. Zaplanowano ponadto roboty wykończeniowe, w tym regulację studni kanalizacyjnych i teletechnicznych oraz renowację terenów zielonych.

Oferty w ogłoszonym przez miasto przetargu można składać do 18 sierpnia. Po wyłonieniu wykonawcy i podpisaniu umowy firma będzie miała trzy miesiące na realizację wszystkich prac.

Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach projektu „Rozwój infrastruktury mobilności miejskiej na terenie Obszaru Funkcjonalnego Radomia - Etap I".

Jubileuszowy Jarmark Ludowy Tyndy Ryndy

Antoni Sokołowski
Gmina Wolanów

Jubileuszowy Jarmark Ludowy Tyndy Ryndy w Bieniędzicach. Były koncerty, oberek i wspólna zabawa.

W niedzielę 12 lipca mieszkańcy gminy Wolanów w powiecie radomskim, a także zaproszeni goście, spotkali się podczas wyjątkowej, jubileuszowej edycji X Jarmarku Ludowego Tyndy-Ryndy 2026 w Bieniędzicach. Wydarzenie w Bieniędzicach, zorganizowane na placu przy Publicznej Szkole Podstawowej, od dziesięciu lat promuje kulturę ludową, lokalne tradycje i integruje mieszkańców regionu. Niedziela 12 lipca była dniem pełnym muzyki, tańca, folkloru, regionalnych smaków i rodzinnej atmosfery. W śród gości byli między innymi - radny województwa mazowieckiego Leszek Przybytniak, Ilona Jaroszek, dyrektorka Muzeum Wsi Radomskiej, Marcin Ciężkowski, I Zastępca Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego.

Na miejscu można było potańczyć, w programie był również konkurs oberka. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich przygotowały stoiska z regionalnymi przysmakami, było także rękodzieło i lokalni wystawcy, a także atrakcje dla dzieci i całych rodzin i wspólna zabawa przy muzyce ludowej i folkowej. Organizatorami wydarzenia byli: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bieniędzice oraz Zespół Śpiewaczy „Bieniędzice" oraz Marcin Ciężkowski.

FOT. ARCHIWUM

Folklor zagościł w gminie Wolanów.

eprasa.pl 757be4b83c

Radomiak szykuje się. Siódmy nowy

FOT. RADOMIAK RADOM

Che Nunnely w Radomiu. Radomiak oficjaknie zaprezentował nowego gracza

Stanisław Wróbel
Radom

Piłkarze Radomiaka Radom szykują się do nowego sezonu w ekstraklasie. Jest kolejne, siódme wzmocnienie.

Che Nunnely został nowym piłkarzem Radomiaka Radom. 27-letni skrzydłowy, wychowanek Ajaksu Amsterdam, przenosi się do naszego klubu na zasadzie wolnego transferu z Grecji. Radomiak we wtorek rano oficjalnie zaprezentował nowego zawodnika. Che Nunnely został oficjalne we wtorek zaprezentowany jako nowy zawodnik Radomiaka Radom.

Che Nunnely to 27-letni piłkarz. Radomiak poinformował: „Holenderski skrzydłowy przenosi się do naszego klubu na zasadzie wolnego transferu, po wygaśnięciu kontraktu z greckim AE Kifisia. 27-latek podpisał umowę obowiązującą do 30 czerwca 2028 roku".

Dalej Radomiak informuje: Che Nunnely jest Holendrem o surinamskich korzeniach. Urodził się 4 lutego 1999 roku w Almere w Holandii. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w rodzimym Almere City, a także w FC Utrecht. W wieku trzynastu lat, Ché trafił do słynnej akademii Ajaxu Amsterdam. Przez kolejne siedem lat rozwijał się w strukturach jednego z najbardziej renomowanych klubów Europy, przechodząc przez wszystkie szczeble szkolenia młodzieżowego, aż do Jong Ajax, czyli zespołu rezerw występującego na zapleczu Eredivisie - ekstraklasy Holandii.

W barwach drugiej drużyny Ajaxu Amsterdam Nunnely rozegrał 42 spotkania, w których zdobył 10 bramek i zanotował 6 asyst, a także sięgnął po mistrzostwo Eerste Divisie.

Latem 2019 roku, skrzydłowy przeniósł się do Willem II Tilburg. Przez trzy sezony regularnie występował na boiskach Eredivisie - holenderskiej ekstraklasy, będąc jedną z czołowych postaci swojego zespołu. W barwach zespołu z Tilburga nowy skrzydłowy Radomiaka rozegrał 95 meczów, zdobywając 19 bramek i dokładając 8 asyst.

1 maja 2022 roku, podczas ligowego spotkania z PSV Eindhoven, Nunnely zdobył bramkę, jednak jego występ zakończył poważny uraz - zerwanie więzadła w kolanie. W trakcie rehabilitacji wygasł jego kontrakt z Willem II, przez co przez kilka miesięcy pozostawał bez klubu.

Po powrocie do zdrowia, w styczniu 2023 roku, podpisał kontrakt z SC Heerenveen - zespołem ekstraklasy Holandii. Na boisko wrócił już 4 lutego 2023 w meczu przeciwko FC Utrecht i szybko wywalczył miejsce w podstawowym składzie. Regularnie reprezentował barwy De Superfriezen przez półtora roku, a w sezonie 2024/2025 pełnił już rolę zmiennika w drużynie z Heerenveen. Minione rozgrywki były dla holenderskiego skrzydłowego pierwszym sezonem spędzonym poza ojczyzną. Najpierw Nunnely trafił do występującego w greckiej Super League Panserraikosu, a zimą przeniósł się do ligowego rywala - AE Kifisia. Przez cały ubiegły sezon nowy nabytek Zielonych zanotował 24 występy, zdobył jedną bramkę i zaliczył jedną asystę.

, Ché ma na koncie aż 65 występów w młodzieżowych reprezentacjach Holandii, które notował regularnie otrzymując powołania do kadry od kategorii U15 aż do U20. Ché Nunnely podpisał kontrakt z Radomiakiem obowiązujący do 30 czerwca 2028 roku. W zespole Zielonych będzie występował z numerem 7.

Wcześniej do Radomiaka przyszło Sześciu nowych graczy: Filip Koperski, Conrado, Manu, Bartłomiej Gradecki, Fernand Goure i Kacper Karasek.©℗

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Przegrane sparingi Radomiaka Radom

Radomiak Radom rozegral w ostatnich dniach dwa sparingu. W piątek 10 lipca przegrał w Lublinie z Dynamem Kijów 2:4 w trzecim meczu kontrolnym przed startem sezonu. Zieloni dobrze zaprezentowali się w pierwszej połowie, ale po przerwie rywale przejęli inicjatywę. Bramki dla naszej dryżyny zdobyli Jeremy Blasco i Oskar Markiewicz. We wtorek 14 lipca w Książeniecach Radomiak uległ Legii Warszawa 1:3. Gola dla Radomiaka strzelił w tym meczu Roberto Alves z karnego. Niedługo oba zespoły spotkają się ponownie, ale stawką będą już punkty w PKO Bank Polski Ekstraklasie. Departament Logistyki Rozgrywek opublikował harmonogram 4. kolejki ligowych zmagań. Radomiak Radom czeka wyjazdowe spotkanie przy Łazienkowskiej, gdzie zmierzy się z Legią Warszawa. Mecz zaplanowano na piątek, 14 sierpnia, a pierwszy gwizdek arbitra zabrzmi o godzinie 20:30. Kolejne sparingi Radomiaka - w piątek 17 lipca w Radomiu z Legią II Warszawa, w sobotę 18 lipca z Pogonią Siedlce w Radomiu - miejsce i godzina są jeszcze ustalane. OI

PIŁKA NOŻNA

Bogdan Mytsyk w Broni Radom

Czwartoligowa Broń Radom pozyskała kolejnego zawodnika. Umowę podpisał Bogdan Mytsyk, Ukrainiec mający na swoim koncie występy w ekstraklasie Litwy i Estoni. Ma 28 lat jest środkowym obrońcą i ma doświadczenie na poziomie ekstraklasy na Ukrainie, w Estonii, Mołdawii i Armenii. W Polsce grał w Legionovii oraz Mazurze Karczew. Bogdan jest wychowankiem ukraińskiego Worskła Połtawa. Bardzo dobrze wypadł na testach i został oficjalnie zawodnikiem Broni! Mytsyk w sobotę dobrze wypadł w meczu towarzyskim z Pilicą Białobrzegi. Zagrał na pozycji defensywnego pomocnika i potwierdził, że jest uniwersalnym zawodnikiem. Wcześniej do drużyny Broni dołączyli: Adam Imiela z Pogoni Lubaczów, Maciej Radaszkiewicz z KS Wasilków i Lucas Giovani z Olimpii Zambrów. Kontrakty przedłużyli Adrian Dziubiński, Marcel Nowocin, Cyprian Cieloch. Na testach jest dwóch bramkarzy, dwóch środkowych obrońców, skrzydłowi. Broń szykuje się do sezonu w 4 lidze. SSZ

FOT. . OLHA ILKEVYCH

Napłycie boiska caly czas trwają prace

RADOM PO KONCERCIE SĄ ZNISZCZENIA

Murawa będzie w części nowa

Olha Ilkevych
Radom

Na stadionie Radomskiego Centrum Sportu trwają intensywne prace związane z częściową wymianą murawy.

Obiekt przygotowuje się do najbliższego meczu Radomiaka Radom. Uszkodzone fragmenty boiska zostaną zastąpione nową nawierzchnią, sprowadzoną z Węgier.

Na stadionie Radomskiego Centrum Sportu trwają prace związane z częściową wymianą murawy. Koszt inwestycji wyniesie około 300 tysięcy złotych brutto. Obiekt musi zostać przygotowany do najbliższego spotkania Radomiaka Radom, które odbędzie się w piątek 24 lipiec.

Obecnie na stadionie prowadzone są prace pielęgnacyjne oraz przygotowania do wymiany uszkodzonych fragmentów boiska. Zgodnie z planem do środy, 15 lipca stara murawa w najbardziej wymagających miejscach ma zostać usunięta i zastąpiona nową. Stadion na co dzień prezentuje się bardzo dobrze, jednak na części powierzchni boiska widoczne są uszkodzenia, które wymagają interwencji.

Decyzja o wymianie fragmentów murawy została podjęta po analizie stanu boiska. Największe zniszczenia powstały w związku z organizacją koncertu Jeana-Michela Jarre'a, który odbył się na stadionie 19 czerwca. Zamiast wymiany całej nawierzchni zdecydowano się jednak na naprawę tylko najbardziej uszkodzonych obszarów. - Zapadła szybka decyzja o wymianie części murawy, która najbardziej ucierpiała podczas koncertu Jeana-Michela Jarre'a. Na szczęście nie musimy wymieniać całej powierzchni boiska. Prace obejmą około 3 tysięcy metrów kwadratowych. Część murawy udało się wcześniej odbudować, jednak teraz te fragmenty musimy zastąpić nowymi - powiedział Dariusz Osiej, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu.

Zapadła szybka decyzja o wymianie części murawy, która najbardziej ucierpiała podczas koncertu Jeana-Michela Jarre'a

Nowa murawa zostanie sprowadzona z Węgier. Będzie to identyczny rodzaj nawierzchni jak ten, który został zastosowany podczas wymiany przeprowadzonej w marcu tego roku.

Tak gra Radomiak

Przypomnijmy, że pierwszy domowy mecz sezonu 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie Radomiak gra w piątek 24 lipca w Radomiu z Wieczystą Kraków. Spotkanie odbędzie się w piątek, 24 lipca, o godzinie 18 na Stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Będzie to pierwszy mecz nowego sezonu najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Transmisję z inauguracji przeprowadzi Canal+.

Radomiak Radom zagra u siebie z Górnikiem Zabrze w 3. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 8 sierpnia o godzinie 14:45 na Stadionie Radomskiego Centrum Sportu. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Wyniki egzaminu maturalnego w powiatach - strony 2 - 3, 6 - 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

WYDARZENIE

106. urodziny Heleny Wójcik z Garbatki

Helena Wójcik z Garbatki-Letniska obchodziła wyjątkowy jubileusz - 106. urodziny! **strona 6**

Z okazji jubileuszu, w piątek, 10 lipca z jubilatką spotkali się przedstawiciele lokalnych władz samorządowych wójt Teresa Fryszkiewicz, przewodniczący Rady Gminy Marcin Tomaszewski oraz zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Beata Kowalik.

W imieniu własnym oraz wszystkich mieszkańców gminy złożyli pani Helenie najserdeczniejsze życzenia, wyrazy szacunku i uznania, a także wręczyli kwiaty i list gratulacyjny.

106 lat życia to piękny i niezwykle rzadki jubileusz, będący świadectwem bogatego doświadczenia, mądrości i wielu przeżytych chwil. To wyjątkowe święto jest okazją do wyrażenia wdzięczności i podziwu dla pani Heleny, która swoją obecnością zapisuje kolejne karty historii lokalnej społeczności. Pani Helena pozostaje w świetnej kondycji, a ogromną rolę odgrywa w tym troskliwa opieka oraz miłość dzieci, wnuków i prawnuków, którzy każdego dnia dbają o jej komfort i dobre samopoczucie.

INWESTYCJE

Ogromne postępy na budowie obwodnicy Ciepielowa. Coraz bliżej ukończenia budowy **strona 7**

WYDARZENIE

Pomidzi Hit Festiwal w Szydłowcu zgromadził tłumy **strona 9**

POMOC

Nocny pożar zniszczył im mieszkanie. Ruszyła zbiórka na pomoc **strona 3**

WYDARZENIE

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Kolejny protest w Pniewach. Mieszkańcy blokowali drogę krajową numer 50 i bronili swojej własności.

Protest przeciwko obwodnicy Warszawy

Izabela Kozakiewicz
Pniewy

W Pniewach w sobotę, 11 lipca mieszkańcy blokowali drogę krajową numer 50 w proteście przeciwko budowie wielkiej obwodnicy Warszawy.

- Dla nas to dramat, stracimy ziemię i utrzymanie - mówili zdesperowani ludzie.

To już kolejny protest w Pniewach. Mieszkańcy twierdzą, ze nikt nie słucha ich argumentów i dlatego wychodzą na ulicę, aby zademonstrować swój sprzeciw wobec planów budowy przez ich gminę obwodnicy Warszawy, czyli autostrady A50. Przechodzili przez przejście dla pieszych blokując przejazd. Policja kierowała samochody objazdem.

Mieszkańcy gminy Pniewy kategorycznie sprzeciwiają się budowie obwodnicy aglomeracji warszawskiej, ponieważ inwestycja w każdym z zaproponowanych wariantów oznaczałaby konieczność zburzenia budynków i likwidacji kilkudziesięciu gospodarstw rolniczych.

Protestujący podnoszą także to, że w każdym z rozważanych wariantów zostaną naruszone tereny cenne przyrodniczo. Poza tym wszystkie analizowane warianty - ich zdaniem - prowadzi do zerwania naturalnych połączeń między miejscowościami utrudniając między innymi dostęp do szkół, instytucji, wysiedlenia mieszkańców, dezorganizacji lokalnych wspólnot, podziału gospodarstw rolnych.

Autostrada A50, tak zwana Obwodnica Aglomeracji Warszawskiej ma być poprowadzona przez teren powiatu grójeckiego. Nowa droga ma usprawnić ruch wokół Warszawy i odsunąć od niej tranzyt. Będzie stanowiła także części sieci drogowej wokół Centralnego Portu Komunikacyjnego i alternatywę dla drogi krajowej numer 50.

Jest kilka wariantów przebiegu nowej drogi, olbrzymi sprzeciw budzą warianty 4 i 4B. W wersji numer 4, który jest projektowany równolegle do drogi krajowej numer 50 nowa trasa przebiegałaby przez gminę Grójec i to przez jej gęsto zabudowaną część. Dzieliłaby gminę na dwie części. To też złe rozwiązanie także między innymi dla gmin Pniewy czy Belsk Duży. A50 biegła by przez środek terenów sadowniczych. Protesty budzi też wariant 4b, na południe od Grójca, ale też przez tereny sadownicze w gminie Pniewy. Przebieg trasy dotyka też obszarów chronionych. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Maturzyści poznali wyniki egzaminów

FOT. ZSP BIAŁOBRZEGI

W Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Białobrzegach do matury przystąpiło 95 uczniów.

Izabela Kozakiewicz
Powiat białobrzeski

Maturzyści z powiatu białobrzeskiego poznali wyniki egzaminu dojrzałości 2026. W maju przystąpili do niego uczniowie dwóch szkół ponadpodstawowych w Białobrzegach.

Wszyscy maturzyści obowiązkowo przystępowali do egzaminów pisemnych z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego. Najpopularniejszy w białobrzeskich szkołach był oczywiście język angielski. Obowiązkowe egzaminy były na poziomie podstawowym.

Do obowiązkowych egzaminów maturalnych w powiecie białobrzeskim przystąpiło 248 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymało0 198 osoby, co oznacza zdawalność na poziomie 78,43 procent. W powiecie białobrzeskim najlepiej wypadł język angielski. Najgorzej, spośród trzech egzaminów obowiązkowych, wypadł egzamin z matematyki.

Liceum Ogólnokształcące imienia Armii Krajowej w Białobrzegach

W białobrzeskim Liceum Ogólnokształcącym imienia Armii Krajowej w Białobrzegach do matury przystąpiło 153 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 136 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 88,89 procent.

Średnia z trzech przedmiotów podstawowych to 70,53 procent. Tegoroczni abiturienci ogólniaka z języka polskiego zdobyli średnio 69,28 procent, z matematyki na poziomie podstawowym 62,49 procent, a z języka angielskiego - 79,83 procent.

Zespół Szkół Ponadpodstawowych

Na drugim miejscu znalazło się Technikum w Zespole Szkół Ponadpodstawowych imienia Stanisława Staszica w Białobrzegach. W tej szkole do matury przystąpiło 95 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 62 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 65,26 procent.

Średnia z trzech przedmiotów podstawowych w białobrzeskim technikum to 51,21 procent. Średnia z języka polskiego wyniosła w tym roku 54,67 procent, z matematyki - 44,77 procent oraz z języka angielskiego - 54,18 procent.

Wyniki egzaminu na Mazowszu?

W całym województwie mazowieckim do obowiązkowych egzaminów przystąpiło 54 645 maturzystów. Średni wynik z języka angielskiego na poziomie podstawowym wyniósł 80,97 procent, z języka polskiego 61,46 procent, a z matematyki 62,39 procent. Średnia arytmetyczna z trzech obowiązkowych egzaminów, czyli języka polskiego, matematyki i języka angielskiego na poziomie podstawowym, osiągnęła 68,27 procent.

Przypomnijmy, tegoroczne matury rozpoczęły się w poniedziałek, 4 maja. Tego dnia uczniowie pisali egzamin z języka polskiego. W kolejnych dniach tegoroczni abiturienci zmagali się z matematyką i językiem obcym. ©℗

KRÓTKO

GMINA STARA BŁOTNICA

100. urodziny Edwarda Tkaczyka

Edward Tkaczyk świętował swoje 100. urodziny z dziećmi, wnukami, prawnukami, rodziną i przyjaciółmi. Z życzeniami był u niego także Marcin Kozdrach, wójt gminy Stara Błotnica. Edward Tkaczyk 100. urodziny obchodził w środę, 8 lipca. W czwartek, 9 lipca w intencji jubilata została odprawiona msza święta w sanktuarium Matki Bożej pocieszenia w Starej Błotnicy. Po niej goście spotkali się z panem Edwardem na uroczystym obiedzie. Byli też przedstawiciele samorządu. W imieniu władz gminy życzenia jubilatowi złożył Marcin Kozdrach, wójt Starej Błotnicy. Z życzeniami przybyli również przedstawiciele Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego kierownik oddziału w Starej Błotnicy Aneta Adamska wraz z Lidią Nader oraz sołtys Jakubowa Tadeusz Gniadek. Edward Tkaczyk ma dwoje dzieci, wnuki, doczekał się także prawnuków. Razem z nim 100. urodziny świętowali też członkowie dalszej rodziny oraz przyjaciele.
IK

STROMIEC

Pożar budynku magazynowego

We wtorek, 7 lipca, o godzinie 13.35 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze budynku magazynowego w Stromcu w powiecie białobrzeskim. Do akcji skierowano dziewięć zastępów Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych. Ogień objął sprzęt znajdujący się wewnątrz magazynu. Strażacy szybko przystąpili do działań gaśniczych, a po około 40 minutach sytuacja została opanowana. - Następnie prowadziliśmy dogaszanie oraz sprawdzanie pogorzeliska - poinformował młodszy kapitan Jacek Podwysocki. Akcja strażaków zakończyła się o godzinie 15.44. Jak przekazują służby, w zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Na obecnym etapie wiadomo, że przypuszczalną przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej.
JS

FOT. FACEBOOK/PKP S.A.

Dominik dostał czapkę kolejarską od Filipa Chrzanowskiego z Rady Fundacji Grupy PKP.

WYDARZENIE PKP SZYKUJE STYPENDIUM DLA CHŁOPCA

Dominik gościł w centrali kolei

Oprac. Antoni Sokołowski
Warszawa / gmina Stromiec

Centrala Polskich Kolei Państwowych w Warszawie gościła w czwartek 9 lipca 17-letniego Dominika Hołuja wraz z rodzicami. Licealista zapowiedział, że chce związać przyszłość z koleją.

Dominik i jego rodzice przybyli do warszawskiej centrali PKP na wspólne zaproszenie Fundacji Grupy PKP, PKP Intercity, Pociąg do Podróży, PKP Informatyka, i PKP Spółka Akcyjna.

- Gości przywitali Dariusz Grajda, wiceprezes PKP Spółka Akcyjna, Adam Wawrzyniak, członek zarządu PKP Intercity, Radosław Konieczny, prezes Fundacji Grupy PKP oraz Filip Chrzanowski, sekretarz Rady Fundacji Grupy PKP. Następnie Dominik odwiedził dyspozyturę PKP Intercity, gdzie o jej codziennej pracy i odpowiedzialności za prowadzenie ruchu, opowiedział Prezes Wawrzyniak - czytamy w informacji na profilu PKP Spółka Akcyjna.

Kolejnym punktem wizyty było spotkanie z zespołem Security Operations Center PKP Informatyka. O pracy tej ważnej komórki opowiedział Leszek Stachowiak, prezes spółki. Dominik mógł tu zobaczyć, jak specjaliści i nowoczesne technologie wspierają funkcjonowanie kolei.

Podczas spotkania z przedstawicielami zarządu - Alanem Beroud, prezesem PKP Spółka Akcyjna, Dariuszem Grajdą, wiceprezesem i Andrzejem Bułczyńskim, członkiem zarządu do spraw nieruchomości - młody gość dowiedział się jaką rolę PKP Spółka Akcyjna odgrywa w Grupie PKP.

Fundacja Grupy PKP przekazała ojcu Dominika, Dariuszowi Hołujowi, projekt umowy stypendialnej na wsparcie edukacji chłopca.

- Był to także moment o szczególnym znaczeniu dla rodziny Dominika - Fundacja Grupy PKP przekazała jego ojcu, Dariuszowi Hołujowi, projekt umowy stypendialnej, która wesprze edukację chłopca. Dominik otrzymał także pamiątkową czapkę kolejarską, którą wręczył mu Filip Chrzanowski , a także unikalne upominki przygotowane przez Fundację Grupy PKP, PKP Intercity, PKP Informatyka oraz PKP Spółka Akcyjna - informują przedstawiciele kolei.

Dominik zapowiedział, że swoją przyszłość chce związać z koleją. Fundacja Grupy PKP jest w kontakcie z rodziną Dominika i zamierza wspierać przyszłego kolejarza. ©℗

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: BIAŁOBRZEGI, GRÓJEC: Izabela Kozakiewicz, tel. 48-382-11-63, kozakiewicz@echodnia.eu, LIPSKO, ZWOLEŃ: Patryk Samborski, tel. 697-770-608, patryk.samborski@polskapress.pl, PRZYSUCHA: Antoni Sokołowski, tel. 48-382-11-23, sokołowski@echodnia.eu, SZYDŁOWIEC: Mateusz Kaluga, tel. 510-026-871, mateusz.kaluga@echodnia.eu BIURO REKLAMY: Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu PRENUMERATA: Infolinia 41-375-72-30. DRUK: Drukarnia ZPR Media SA.
WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Zenon Nowak. PREZES MAKROREGIONU: Dariusz Kołacz. PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 757be4b83c

Maturzyści poznali wyniki egzaminów

ARCHIWUM ECHA DNIA

Najlepszy wynik matury osiągnęli maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego imienia Piotra Skargi w Grójcu.

Aleksandra Majchrzak
Powiat grójecki

Matury 2026 w powiecie grójeckim są już za uczniami. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie tegoroczni maturzyści, które szkoły osiągnęły najlepsze wyniki i jaka była ogólna zdawalność.

Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego imienia Piotra Skargi w Grójcu, którzy uzyskali najwyższą średnią z trzech obowiązkowych egzaminów na poziomie 78,43. Drugie miejsce zajęło Liceum w Nowym Mieście nad Pilicą, a na trzeciej pozycji znalazło się Liceum imienia Piotra Wysockiego w Warce.

Te trzy szkoły osiągnęły najlepsze wyniki

Najwyższą średnią z trzech obowiązkowych egzaminów uzyskali uczniowie Liceum imienia Piotra Skargi w Grójcu. Średni wynik wyniósł 78,43. Uczniowie osiągnęli 68,96 z języka polskiego, 75,13 z matematyki oraz 91,19 z języka angielskiego. Do matury przystąpiło 135 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 131 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 97,04.

Drugie miejsce zajęło Liceum w Nowym Mieście nad Pilicą ze średnią 74,71. Uczniowie osiągnęli 63,61 z języka polskiego, 75,78 z matematyki oraz 84,75 z języka angielskiego. Do matury przystąpiły 74 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymały 72 osoby. Zdawalność wyniosła 97,30.

Na trzeciej pozycji znalazło się Liceum imienia Piotra Wysockiego w Warce ze średnią 70,59. Średnie wyniki wyniosły 68,27 z języka polskiego, 69,62 z matematyki oraz 73,88 z języka angielskiego. Do matury przystąpiło 73 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 66 osób. Zdawalność wyniosła 90,41.

Wyniki wszystkich szkół w powiecie grójeckim

Zespół Szkół imienia Armii Krajowej Obwodu Głuszec-Grójec w Grójcu – średnia 68,70, zdawalność 90,70 (j. polski 63,15; matematyka 63,51; j. angielski 79,45).

Technikum w Jasieńcu – średnia 52,59, zdawalność 56,86 (j. polski 58,65; matematyka 41,25; j. angielski 57,87).

Liceum w Mogielnicy – średnia 52,32, zdawalność 55,00 (j. polski 55,60; matematyka 33,40; j. angielski 67,95).

Zespół Szkół imienia 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa" w Warce – średnia 51,88, zdawalność 64,06 (j. polski 48,59; matematyka 40,03; j. angielski 67,03).

Niepubliczne Liceum dla Dorosłych w Grójcu – średnia 50,40, zdawalność 60,00 (j. polski 48,00; matematyka 41,60; j. angielski 61,60).

Technikum w Nowej Wsi – średnia 49,98, zdawalność 60,98 (j. polski 52,73; matematyka 40,15; j. angielski 57,05).

Liceum dla Dorosłych TWP w Grójcu – średnia 49,36, zdawalność 68,75 (j. polski 45,76; matematyka 48,00; j. angielski 54,31).

Technikum w Nowym Mieście nad Pilicą ZDZ w Kielcach – średnia 45,16, zdawalność 50,00 (j. polski 37,10; matematyka 44,33; j. angielski 54,04).

Niepubliczne Technikum w Grójcu – średnia 43,92, zdawalność 37,50 (j. polski 41,75; matematyka 27,00; j. angielski 63,00).

Niepubliczne Liceum dla Dorosłych w Grójcu (Olimpijska 16) – średnia 23,86 zdawalność 9,09 (j. polski 18,43; matematyka 18,92; j. angielski 34,23). ©℗

KRÓTKO

GMINA MOGIELNICA

Powstanie nowy plac zabaw

Najmłodsi mieszkańcy Wólki Gostomskiej w gminie Mogielnica już wkrótce zyskają nowe miejsce do zabawy i aktywnego spędzania czasu. We wtorek, 30 czerwca podpisano umowę na budowę ogólnodostępnego placu zabaw, którego wykonaniem zajmie się firma Kado Polska z Radomia. Nowa inwestycja zostanie zrealizowana w miejscowości Wólka Gostomska na terenie gminy Mogielnica. Wartość zaplanowanych prac wynosi 160 955 złotych, a wykonawcą zadania będzie firma Kado Polska z siedzibą w Radomiu. W podpisaniu umowy na realizację inwestycji uczestniczył Robert Lipiec, burmistrz Mogielnicy. W ramach przedsięwzięcia powstanie nowoczesna przestrzeń rekreacyjna przeznaczona dla dzieci oraz ich opiekunów. Plac zabaw zostanie wyposażony w siedem urządzeń, wśród których znajdą się między innymi huśtawka, karuzela, trampolina, bujaki sprężynowe oraz zestawy zabawowe ze zjeżdżalniami i elementami do wspinania. Teren wokół placu zostanie odpowiednio zagospodarowany. Zaplanowano wykonanie ogrodzenia, montaż ławek oraz koszy na odpady, dzięki czemu miejsce ma być bezpieczne i wygodne zarówno dla najmłodszych użytkowników, jak i towarzyszących im rodzin. Realizacja inwestycji jest możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego. Przyznana pomoc wynosi 118 541,21 złotych, z czego 86 930,25 złotych z Unii.
AM

POWIAT GRÓJECKI

Pędził 182 na godzinę

W czwartek, 9 lipca, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Grójcu, pełniący służbę nieoznakowanym radiowozem, na drodze ekspresowej S7 w kierunku Radomia zwrócili uwagę na samochód marki Mercedes. Pomiar wykazał, że poruszał się z prędkością 182 kilometry na godzinę. W miejscu kontroli obowiązywało ograniczenie do 120 kilometrów na godzinę. Za popełnione wykroczenie 32-letni mieszkaniec Starych Bielic został ukarany mandatem w wysokości 2000 złotych. Na jego konto trafiło również 14 punktów karnych.
JS

FOT. ZRZUTKA.PL

Mieszkanie zostało w dużej mierze zniszczone. Koszty remontu są ogromne.

POMOC TRWA ZBIÓRKA NA POMOC DLA RODZINY

Nocny pożar zniszczył im dom

Oprac. Patryk Samborski
Radom / Nowa Wieś

Marzenna Dębowska-Mróz, nauczycielka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Nowej Wsi oraz Uniwersytetu Radomskiego, straciła w pożarze mieszkanie i dorobek życia.

W nocy z 28 na 29 czerwca w mieszkaniu przy ulicy Renesansowej w Radomiu wybuchł pożar. Ogień doszczętnie zniszczył lokal należący do Marzenny Dębowskiej-Mróz i jej męża Pawła Mroza.

Przyczyna pożaru jest nadal ustalana. Jedną z rozważanych przyczyn jest przegrzanie routera internetowego. W chwili wybuchu pożaru małżeństwo spało. Zaalarmowali ich sąsiedzi, którzy zaczęli uderzać w drzwi mieszkania. Dzięki ich szybkiej reakcji Marzenna Dębowska-Mróz i Paweł Mróz zdążyli opuścić płonący lokal. Ogień odciął jednak drogę do części mieszkania, a dym znacznie utrudniał poruszanie się. Nie udało się uratować jamniczki Suri.

Akcję gaśniczą utrudniały również słupki uniemożliwiające wjazd wozu strażackiego od strony balkonu. Gdy pożar został opanowany, mieszkanie było już doszczętnie zniszczone.

Po tragedii z apelem o pomoc wystąpiła społeczność Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Nowej Wsi, gdzie pani Marzenna od lat uczy przedmiotów zawodowych na kierunku technik organizacji turystyki.

Szkoła zachęca uczniów, rodziców, nauczycieli, absolwentów oraz wszystkich przyjaciół placówki do wsparcia prowadzonej zbiórki oraz udostępniania informacji o niej.

Marzenna Dębowska-Mróz doznała oparzeń obejmujących około 20 procent powierzchni ciała. Jej mąż odniósł lżejsze obrażenia. Oboje przebywali w szpitalu.

Pomóc można poprzez wpłatę na zbiórkę prowadzoną w serwisie zrzutka.pl oraz udostępnienie informacji o akcji.

Jak podkreślają dzieci małżeństwa, rodzice stracili cały dorobek życia. Pani Marzenna, oprócz pracy w CKZiU, wykłada również na Uniwersytecie Radomskim. Miała zaplanowane obrony trzech prac inżynierskich. Osmolone egzemplarze, które znajdowały się w najmniej zniszczonym pomieszczeniu, trafiły na uczelnię, dzięki czemu studenci mogli przystąpić do swoich egzaminów.

Rodzina prowadzi zbiórkę, która ma pomóc przede wszystkim w uprzątnięciu mieszkania, wynajęciu kontenera na odpady, oczyszczeniu lokalu z pozostałości po pożarze i przygotowaniu go do dalszego użytkowania lub sprzedaży. Środki zostaną również przeznaczone na zapewnienie Marzennie i Pawłowi godnych warunków do rekonwalescencji po wyjściu ze szpitala.

Pomóc można poprzez wpłatę na zbiórkę prowadzoną w serwisie zrzutka.pl oraz udostępnienie informacji o akcji. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY TCZÓW 0011550050

Wójt Agnieszka Kozuń z wotum zaufania i absolutorium – Rada Gminy Tczów podsumowała rok pracy samorządu

Podczas sesji absolutoryjnej, która odbyła się 27 maja, radni Rady Gminy Tczów udzielili wójt Agnieszce Kozuń zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium z tytułu wykonania budżetu. Było to jedno z najważniejszych posiedzeń w samorządowym kalendarzu, stanowiące podsumowanie działań władz gminy oraz realizacji inwestycji i zadań prowadzonych w 2025 roku.

Raport, debata i głosowanie

Sesję poprzedziło przedstawienie raportu o stanie gminy oraz szczegółowego sprawozdania finansowego z wykonania budżetu. Radni zapoznali się także z opiniami komisji Rady Gminy oraz stanowiskiem Regionalnej Izby Obrachunkowej, która pozytywnie oceniła wykonanie budżetu i nie wniosła zastrzeżeń do prowadzonej gospodarki finansowej.

Po debacie nad raportem o stanie gminy oraz omówieniu najważniejszych działań realizowanych przez samorząd radni przystąpili do głosowań. W efekcie Rada Gminy Tczów udzieliła wójt Agnieszce Kozuń zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium.

Rozwój gminy wymaga odpowiedzialnych decyzji

Miniony rok w gminie Tczów był okresem bardzo intensywnej pracy samorządu, wymagającym odpowiedzialnego planowania finansowego i konsekwentnej realizacji przyjętych celów. – Samorząd to przede wszystkim odpowiedzialność za stabilny rozwój gminy i umiejętność podejmowania decyzji, które będą miały znaczenie nie tylko dziś, ale również za kilka czy kilkanaście lat. W ostatnim czasie skupiliśmy się na inwestycjach, które odpowiadają na konkretne potrzeby mieszkańców, od infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, przez bezpieczeństwo i ochronę zdrowia, po sport oraz poprawę jakości przestrzeni publicznej. Bardzo ważne było dla nas również skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych, ponieważ bez nich realizacja wielu dużych przedsięwzięć byłaby znacznie trudniejsza lub niemożliwa. Dziękuję wszystkim osobom, które uczestniczyły w tej pracy, radnym, pracownikom urzędu, jednostkom organizacyjnym, sołtysom oraz mieszkańcom, którzy aktywnie zgłaszają potrzeby i angażują się w życie gminy. Jej rozwój powinien przebiegać w sposób zrównoważony i obejmować zarówno duże inwestycje infrastrukturalne, jak i działania wpływające na codzienny komfort mieszkańców – mówi wójt Agnieszka Kozuń.

Rok dużych inwestycji w gminie Tczów

Miniony rok przyniósł realizację wielu ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Największe środki skierowano na rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Zakończono budowę kanalizacji sanitarnej w Janowie, Józefowie i Lucinie o wartości przekraczającej 11,5 miliona złotych. Oddano również do użytku sieć wodociągową w Podzakrzówku i Julianowie oraz nową kanalizację sanitarną w Tynicy.

Duży nacisk położono także na rozwój infrastruktury sportowej. Zmodernizowana została sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Tczowie, a w Brzezinach Starych powstało nowoczesne, zadaszone boisko wielofunkcyjne z zapleczem sanitarnym, umożliwiające całoroczne korzystanie z obiektu.

Samorząd inwestował również w bezpieczeństwo mieszkańców. Do jednostki OSP Rawica trafił nowoczesny ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, a strażnica OSP Tczów została zmodernizowana i doposażona. Kontynuowano także inwestycje drogowe oraz modernizację oświetlenia ulicznego w kolejnych miejscowościach.

Ważnym przedsięwzięciem była również zakończona modernizacja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Tczowie. Dzięki inwestycji poprawiły się warunki korzystania z opieki medycznej, a budynek został dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Sesja absolutoryjna była okazją do podsumowania działań samorządu i efektów realizowanych inwestycji.

Gmina Tczów z dofinansowaniem na wymianę źródła ciepła oraz środkami na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Józefów

Mazowsze dla czystego powietrza

Samorząd gminy Tczów otrzymał ponad 300 000,00 złotych dofinansowania z budżetu samorządu województwa mazowieckiego na realizację zadań pn.: „Poprawa efektywności energetycznej budynku z lokalami komunalnymi w miejscowości Wilczy Ług" oraz 100 000,00 na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Józefów. Symboliczne czeki przekazał 18 czerwca wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski na ręce wójt Agnieszki Kozuń i skarbnik Joanny Bednarczyk.

Inwestycja w poprawę jakości powietrza

Środki zostały przyznane w ramach programu wsparcia „Mazowsze dla czystego powietrza 2026", z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania pn. **„Poprawa efektywności energetycznej budynku z lokalami komunalnymi w miejscowości Wilczy Ług"**. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 566 072,25 zł, z czego wkład własny gminy Tczów to 266 072,25 zł.

Zadanie obejmuje wykonanie źródła ciepła wraz z instalacją c.o. oraz docieplenie ścian budynku. Gmina Tczów w ramach zadania wykona nowe źródło ciepła – kocioł na pellet wraz z instalacją centralnego ogrzewania, co pozwoli na zapewnienie jednego źródła ogrzewania we wszystkich lokalach. Obecnie każde z 4 mieszkań komunalnych w budynku, w których zamieszkuje 14 osób, ma własne źródła ciepła – piece kaflowe, kozy, piece kopciuchy.

Dzięki realizacji zadania nastąpi polepszenie jakości życia mieszkańców gminy poprzez poprawę jakości powietrza oraz zmniejszenie zjawiska ubóstwa energetycznego w województwie mazowieckim.

Umowa na przebudowę drogi gminnej nr 450403W w miejscowości Józefów od km 2+676 do km 3+038

Podczas tego samego spotkania samorządowcy podpisali umowę na dofinansowanie realizacji kolejnej bardzo ważnej inwestycji infrastrukturalnej w gminie Tczów. Środki w wysokości 100 000,00 zł zostaną przeznaczone na przebudowę drogi gminnej nr 450403W w miejscowości Józefów na odcinku o długości 362 metrów.

Inwestycja ma na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu użytkowników drogi, a także usprawnienie komunikacji mieszkańców oraz rolników korzystających z tego odcinka na co dzień.

Kompleksowa modernizacja drogi

Zakres prac na tym odcinku obejmuje kompleksową przebudowę drogi. W pierwszej kolejności wykonane zostaną roboty przygotowawcze oraz rozbiórkowe, które pozowlą na właściwe przeprowadzenie inwestycji. Następnie przewidziano roboty ziemne oraz wykonanie nowej konstrukcji nawierzchni asfaltowej, składającej się z warstwy wyrównawczej i ścieralnej. Prace obejmą również poprawę stanu poboczy poprzez ich profilowanie i utwardzenie materiałem kamiennym.

Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców

Realizacja inwestycji wpisuje się w konsekwentnie realizowany przez gminę Tczów program modernizacji infrastruktury drogowej. Dzięki przebudowie poprawi się stan techniczny drogi, zwiększy bezpieczeństwo kierowców, pieszych i rowerzystów, a także komfort codziennego przemieszczania się mieszkańców oraz użytkowników lokalnej sieci drogowej.

Zapobieganie bezdomności zwierząt w gminie Tczów

Mazowsze, serce Polski

Gmina Tczów otrzymała również dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego na realizację zadania pn.: **Zapobieganie bezdomności zwierząt w gminie Tczów w 2026 r."** w ramach „Mazowieckiego Programu Zapobiegania Bezdomności Zwierząt – Mazowsze dla Zwierząt 2026". Całkowita wartość zadania wynosi **20 083,50 zł**, z czego **10 000,00 zł (49,79%)** stanowi dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego, natomiast pozostałe **10 083,50 zł (50,21%)** stanowi wkład własny Gminy Tczów.

Celem realizacji zadania jest ograniczenie zjawiska bezdomności zwierząt poprzez podejmowanie działań służących poprawie ich dobrostanu oraz promowanie odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami. Zadanie obejmuje kastrację, sterylizację oraz czipowanie psów i kotów właścicielskich. Pozyskane środki umożliwią realizację zaplanowanych działań, które przyczynią się do zmniejszenia liczby bezdomnych zwierząt na terenie gminy Tczów.

Mazowsze dla zwierząt

Podpisano umowę na przygotowanie dokumentacji adaptacji pomieszczeń na miejsca doraźnego schronienia

Ochrona ludności i obrona cywilna

Przedmiot zamówienia finansowany jest z dotacji celowej na realizację zadań w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025 – 2026

W dniu 9 czerwca 2026 roku w Urzędzie Gminy w Tczowie podpisana została umowa na realizację zadania pn. Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla realizacji zadania pn. „Dostosowanie istniejących pomieszczeń do funkcji miejsc doraźnego schronienia".

Umowę podpisali: wójt gminy Agnieszka Kozuń oraz skarbnik Joanna Bednarczyk. Wykonawcą zadania będzie firma „PROSECO" Kamil Wałęga.

Przedmiot zamówienia obejmuje wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla realizacji zadania pn. „Dostosowanie istniejących pomieszczeń do funkcji miejsc doraźnego schronienia", w tym niezbędnych opinii i ekspertyz. Adaptacja na miejsca doraźnego schronienia będzie obejmowała piwnice pod budynkiem Urzędu Gminy w Tczowie oraz piwnice pod budynkiem Szkoły Podstawowej w Tczowie. Łączna wartość podpisanej umowy to 129 888,00 zł.

Termin realizacji zadania wynosi 3 miesiące od dnia podpisania umowy.

Planowana inwestycja ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców gminy Tczów oraz przygotowanie odpowiedniej infrastruktury na sytuacje kryzysowe i zagrożenia wymagające zapewnienia czasowego schronienia dla ludności. Adaptacja istniejących pomieszczeń pozwoli na efektywne wykorzystanie obecnej infrastruktury i dostosowanie jej do nowych funkcji.

Inwestycja wpisuje się w działania mające na celu poprawę gotowości samorządu do reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych oraz zwiększenie poziomu ochrony mieszkańców.

eprasa.pl 757be4b83c

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY TCZÓW 0011550051

Potańcówka na Dechach w Bartodziejach przyciągnęła tłumy - były tańce i regionalne smaki podczas I etapu konkursu kulinarnego „Polska Smakuje"

Muzyka na żywo, taniec do późnych godzin, regionalne przysmaki przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz mnóstwo atrakcji dla całych rodzin – tak wyglądała tegoroczna „Potańcówka na Dechach", która odbyła się w Bartodziejach przy boisku „Orlik". Wydarzenie zgromadziło mieszkańców gminy Tczów i gości z całego regionu, stając się prawdziwym świętem lokalnej tradycji, integracji i wspólnej zabawy.

Już od pierwszych godzin wydarzenia na placu przy boisku „Orlik" panowała wyjątkowa atmosfera. Na uczestników czekały stoiska z regionalnymi potrawami, atrakcje dla najmłodszych, konkursy oraz doskonała muzyka, która porwała do tańca mieszkańców w każdym wieku.

– To było niezwykłe popołudnie, podczas którego po raz kolejny przekonaliśmy się, jak ogromną siłą naszej gminy są ludzie. Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie odpowiedzieli na nasze zaproszenie i wspólnie stworzyli wyjątkową atmosferę. Dziękuję wszystkim Kołom Gospodyń Wiejskich, organizatorom, artystom, wolontariuszom oraz każdemu, kto dołożył swoją cegiełkę do organizacji tego pięknego wydarzenia. Takie spotkania pozwalają pielęgnować nasze tradycje i wzmacniają więzi między mieszkańcami – podkreśla wójt gminy Tczów Agnieszka Kozuń.

Regionalne smaki

Jednym z najważniejszych punktów programu było rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego „Polska Smakuje" którego współorganizatorem był Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. W rywalizacji uczestniczyło 15 Kół Gospodyń Wiejskich z regionu, z których każde przygotowało jedną konkursową potrawę, prezentując bogactwo lokalnych smaków, tradycyjnych receptur i kulinarnego kunsztu.

W wydarzeniu udział wzięły:

- Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Jaścach „ Zgrana Ekipa J&K"
- Koło Gospodyń Wiejskich Rogowianki w Rogowej
- Koło Gospodyń Wiejskich Milowianki w Milejowicach
- Koło Gospodyń Wiejskich „Aktywne Laski" w Laskach
- Koło Gospodyń Wiejskich „ Mozaika" w Kłonówku – Kolonii
- Koło Gospodyń Wiejskich „ Sławna Ferajna" w Sławnie
- Koło Gospodyń Wiejskich „ Borowe Dziewczyny" w Borkach
- Koło Gospodyń Wiejskich „ Kukułki" w Bartodziejach
- Koło Gospodyń Wiejskich „ Rawiczanki" w Rawicy Kolonii

- Koło Gospodyń Wiejskich „ Piątkowy Stok" w Pałkach
- Koło Gospodyń Wiejskich „ Ostrowiczanki" w Ostrownicy
- Koło Gospodyń Wiejskich w Janowie „ Cudne Wianki"
- Koło Gospodyń Wiejskich „Wólczanki znad Iłżanki" w Wólce Gonciarskiej
- Koło Gospodyń Wiejskich „ Jarzębinki" w Tczowie
- Koło Gospodyń Wiejskich Łagów „ Dziedziczki"

Po długich obradach jury wyłoniło laureatów. Pierwsze miejsce zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich „Aktywne Laski" w Laskach za „ Kaczkę po mazowiecku z jabłkami i majerankiem", drugie miejsce przyznano Kołu Gospodyń Wiejskich „ Piątkowy Stok" w Pałkach, natomiast na trzecim miejscu uplasowało się Koło Gospodyń Wiejskich „Wólczanki znad Iłżanki" . Po ogłoszeniu wyników zwycięzcy odebrali pamiątkowe nagrody i gratulacje, a uczestnicy mieli okazję spróbować konkursowych potraw.

Na parkiecie królowały polka i oberek

Dużym zainteresowaniem cieszył się również konkurs taneczny, w którym uczestnicy rywalizowali w dwóch kategoriach – polka i oberek. Na parkiecie nie brakowało energii, uśmiechu i widowiskowych układów, a publiczność gromkimi brawami nagradzała kolejne występy.

W kategorii „Polka" zwyciężyli Ewa i Jacek J., drugie miejsce zajęli Mirosław i Barbara S., a trzecie Zofia i Józef W. Z kolei w kategorii „Oberek" najlepsi okazali się Danuta W. i Sławomir N., przed Ryszardem K., i Zofią P. oraz Józefem i Krystyną W. Wręczenie nagród zakończyło konkursową część wydarzenia, po czym uczestnicy ruszyli do wspólnej zabawy przy muzyce zespołu Tener.

Rodzinna impreza pełna atrakcji

„Potańcówka na Dechach" była wydarzeniem skierowanym do całych rodzin. Najmłodsi mogli korzystać z przygotowanych specjalnie dla nich atrakcji, a dorośli degustowali regionalne potrawy, rozmawiali i wspólnie spędzali czas. Spotkanie stało się doskonałą okazją do integracji mieszkańców oraz promocji lokalnych tradycji i kultury. Wspólna zabawa, regionalna kuchnia i muzyka stworzyły wyjątkowy klimat, dzięki któremu „Potańcówka na Dechach" na długo pozostanie w pamięci uczestników.

W Janowie startuje inwestycja, która odmieni lokalną przestrzeń! Powstanie nowoczesny plac zabaw, na który mieszkańcy długo czekali

W miejscowości Janów powstanie nowoczesny i ogólnodostępny plac zabaw. Miejsce to zostanie wyposażone w atrakcyjne zestawy zabawowe, bezpieczną nawierzchnię oraz elementy małej architektury, co zapewni komfort i bezpieczeństwo jego użytkownikom.

W dniu 27 kwietnia 2026 r. wójt gminy Agnieszka Kozuń przy kontrasygnacie skarbnik gminy Joanny Bednarczyk podpisała umowę na realizację zadania pn. „Budowa ogólnodostępnego obiektu rekreacyjnego – placu zabaw w miejscowości Janów". Gmina na realizację zadania pozyskała dofinansowanie w ramach interwencji I.13.1 LEADER/Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność PS WPR 2023-2027 – komponent Wdrażanie LSR. To kolejna ważna inwestycja, która przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz dalszego rozwoju infrastruktury rekreacyjnej na terenie gminy. Wykonawcą zadania będzie firma BDB Sp. z o.o. z siedzibą w Jarosławiu.

Zakres prac obejmuje montaż nowoczesnych urządzeń zabawowych, które zapewnią dzieciom różnorodne formy zabawy i aktywności. Znajdzie się tam zestaw zabawowy, potrójna huśtawka metalowa z bocianim gniazdem oraz karuzela tarczowa z siedziskami. Dla najmłodszych przygotowana zostanie piaskownica prostokątna z wiaderkiem, a także bujaki w kształcie hipcia i żyrafy. Całość uzupełnią urządzenie Playset Zeta, samolot oraz huśtawka ważka podwójna, które pozwolą dzieciom na rozwijanie sprawności ruchowej i kreatywnej zabawy. Na placu zostaną ustawione także ławki, kosze na śmieci, lampy solarne. Dzięki temu w Janowie powstanie estetyczna, funkcjonalna i przyjazna przestrzeń do wypoczynku oraz aktywnego spędzania czasu. Nowy plac zabaw stanie się miejscem integracji dzieci i rodziców. Będzie to przestrzeń sprzyjająca budowaniu więzi społecznych, aktywności fizycznej najmłodszych oraz wspólnemu spędzaniu wolnego czasu na świeżym powietrzu. Inwestycja wpłynie również na poprawę estetyki miejscowości i podniesie atrakcyjność Janowa jako miejsca przyjaznego rodzinom. Wykonawca ma trzy miesiące na realizację zadania. Po zakończeniu prac mieszkańcy zyskają nowoczesny i bezpieczny obiekt rekreacyjny, który z pewnością będzie służył lokalnej społeczności przez wiele lat. Gmina Tczów konsekwentnie realizuje kolejne inwestycje, stawiając na rozwój, poprawę komfortu życia mieszkańców oraz tworzenie nowoczesnej i zadbanej przestrzeni publicznej.

Dzięki pozyskanym środkom z programu LEADER możliwe stało się stworzenie przestrzeni, która zapewni dzieciom bezpieczne warunki do zabawy i rozwoju, za co szczególne podziękowania kierujemy do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój" w Zwoleniu.

Jest dofinansowanie dla OSP w Bartodziejach – strażnica przejdzie modernizację

Samorząd gminy Tczów pozyskał 40 tysięcy zł dofinansowania na modernizację strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartodziejach. Umowę w ramach programu „Mazowieckie Strażnice OSP – 2026" podpisała wójt gminy Tczów Agnieszka Kozuń wraz ze skarbnik gminy Joanną Bednarczyk.

Ze strony samorządu województwa dokument parafował wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski. W wydarzeniu uczestniczyła także radna sejmiku województwa mazowieckiego Magdalena Nowacka.

Wsparcie dla druhów i mieszkańców

Pozyskane środki zostaną przeznaczone na modernizację budynku strażnicy OSP w Bartodziejach oraz poprawę warunków funkcjonowania jednostki. To inwestycja ważna nie tylko dla samych druhów, ale również dla mieszkańców, ponieważ strażnice OSP często pełnią rolę lokalnych centrów aktywności społecznej i miejsc integracji mieszkańców.

Jak podkreśliła wójt gminy Tczów Agnieszka Kozuń, inwestowanie w jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych to inwestowanie w bezpieczeństwo mieszkańców oraz rozwój lokalnej infrastruktury. – Strażacy ochotnicy odgrywają niezwykle ważną rolę w naszej gminie. Są zawsze tam, gdzie potrzebna jest pomoc, niezależnie od pory dnia czy warunków. Dlatego konsekwentnie staramy się poprawiać warunki, w jakich pełnią swoją służbę. Modernizacja strażnicy w Bartodziejach to kolejny krok w stronę zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców, ale także wyraz uznania dla zaangażowania i pracy druhów OSP – powiedziała wójt gminy Tczów Agnieszka Kozuń.

Samorząd województwa wspiera lokalne OSP

Program „Mazowieckie Strażnice OSP – 2026" to jedno z działań samorządu województwa mazowieckiego wspierających rozwój i modernizację infrastruktury strażackiej w regionie. Dzięki pozyskanym środkom jednostki OSP mogą poprawiać warunki swojej działalności oraz podnosić gotowość operacyjną. Każde tego typu wsparcie ma ogromne znaczenie dla lokalnych jednostek, które każdego dnia dbają o bezpieczeństwo mieszkańców i aktywnie uczestniczą w życiu społecznym gminy.

Strażnica zyska lepsze warunki

Planowana modernizacja ma poprawić funkcjonalność budynku i komfort użytkowania strażnicy zarówno dla druhów, jak i mieszkańców korzystających z obiektu podczas lokalnych wydarzeń i spotkań. Realizacja zadania będzie kolejną inwestycją wzmacniającą potencjał jednostek OSP na terenie gminy Tczów.

Urząd Gminy w Tczowie
Tczów 124, 26-706 Tczów
gmina@tczow.pl www.tczow.pl
48 67 68 023

eprasa.pl 757be4b83c

Maturzyści poznali wyniki egzaminów

FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 W KOZIENICACH

Maturę najlepiej zdali licealiści z Zespołu Szkół w Kozienicach. Tu na zakończeniu roku szkolnego.

Wojciech Szczepański
Powiat kozienicki

Maturzyści z powiatu kozienickiego poznali już wyniki egzaminu dojrzałości. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie uczniowie poszczególnych szkół i która z nich miała najlepsze wyniki.

W 2026 roku do wszystkich obowiązkowych egzaminów maturalnych w powiecie kozienickim przystąpiło 355 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymało 297 z nich, co oznacza, że zdawalność matury wyniosła 83,66 procenta.

Maturzyści obowiązkowo zdawali język polski, matematykę oraz język obcy nowożytny na poziomie podstawowym. Analiza wyników pokazuje, że najlepsze rezultaty osiągnęli uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach.

Te szkoły osiągnęły najlepsze wyniki

Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach, którzy uzyskali najwyższą średnią z trzech obowiązkowych egzaminów na poziomie 74,07 procenta (język polski - 63,99 procenta, matematyka - 73,68 procenta, język angielski - 84,53 procenta). Do matury przystąpiło 137 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 136 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 99,27 procenta.

Drugie miejsce zajęli maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Czarnieckiego w Kozienicach. W tej szkole maturalna średnia z trzech przedmiotów wyniosła 66,87 procenta (język polski - 65,07 procenta, matematyka - 58,28 procenta, język angielski - 77,27 procenta). Do matury przystąpiło 87 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 74 z nich. Oznacza to zdawalność 85,06 procenta.

Na trzecim miejscu znaleźli się uczniowie Technikum w Zespole Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach. Średnia z trzech przedmiotów podstawowych to 54,69 procenta (język polski - 49,46 procenta, matematyka - 52,45 procenta, język angielski - 62,16 procenta). Do matury przystąpiło 89 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 64 z nich. Oznacza to zdawalność 71,91 procenta.

Wyniki pozostałych szkół średnich

Technikum Drzewne i Leśne w Garbatce-Letnisku - średnia z trzech przedmiotów podstawowych to 53,90 procenta (język polski - 49,19 procenta, matematyka - 44,85 procenta, język angielski - 67,65 procenta). Do matury przystąpiło 25 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 22 z nich. Oznacza to zdawalność 88,00 procenta.

Niepubliczne Technikum Zawodowe w Kozienicach Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach - średnia z trzech przedmiotów podstawowych to 33,00 procent (język polski - 28,13 procenta, matematyka - 21,25 procenta, język angielski - 49,63 procenta). Do matury przystąpiło 8 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymał 1 z nich. Oznacza to zdawalność 12,50 procenta.

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Kozienicach - średnia z trzech przedmiotów podstawowych to 25,53 procenta (język polski - 20,40 procenta, matematyka - 14,80 procenta, język angielski - 41,40 procenta). Do matury przystąpiło 5 uczniów, ale żaden z ich nie zdał. ©℗

KRÓTKO

KOZIENICE

Kręgielnia została otwarta

W piątek, 10 lipca odbyło się uroczyste otwarcie nowych obiektów rekreacyjno-sportowych, które powstały przy krytej pływalni „Delfin" w Kozienicach. Mieszkańcy oraz odwiedzający Kozienice mogą korzystać z wielu nowych atrakcji, w tym z kręgielni, strefy do gry w squasha, stołów bilardowych, ścianek wspinaczkowych oraz nowoczesnego pumptracku. Symbolicznego otwarcia nowej inwestycji dokonano poprzez uroczysty rzut kulą kręglarską. Na zakończenie uroczystości zaproszeni goście mieli możliwość zwiedzenia nowych obiektów oraz zapoznania się z przygotowaną ofertą. Ta nowa przestrzeń ma swoją historię. Pomysł budowy kręgielni zrodził się dawno temu, a pierwsza, „zapisana" koncepcja tego przedsięwzięcia została opracowana już w 2013 roku. Zamysłem było stworzenie kompleksu wypoczynkowo-sportowego scalonego razem z centrum kultury. W 2024 rok koncepcja została zmodyfikowana i wzbogacona o nowe elementy, tak by miejsce odpowiadało potrzebom mieszkańców; dzieci i młodzieży. W ramach jednej inwestycji powstała kręgielnia, pumptruck, kort do squasha, sala ze ściankami wspinaczkowymi i zadaszone lodowisko/skatepark.
WS

GMINA KOZIENICE

Udany festyn w Brzeźnicy

W sobotę 4 lipca, na placu przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnicy odbył się festyn integracyjny. Było radośnie, rodzinnie i smacznie. Mieszkańcy wspólnie spędzili czas, korzystając z licznych atrakcji przygotowanych dla dzieci i dorosłych. Były dmuchańce, bańki mydlane, gry i zabawy, pokazy pierwszej pomocy oraz możliwość poznania z bliska strażackiego sprzętu. Nie zabrakło również pysznych potraw z grilla i domowych słodkości przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich. „Dziękujemy organizatorom za stworzenie wydarzenia, które po raz kolejny pokazało, jak ważna jest integracja lokalnej społeczności." - napisano na stronie facebookowej Gminy Kozienice.
WS

FOT. URZĄD GMINY GARBATKA-LETNISKO / FB

Helena Wójcik z Garbatki z Teresą Fryszkiewicz i Marcinem Tomaszewskim.

WYDARZENIE JUBILATKA GOŚCIŁA SAMORZĄDOWCÓW

106. urodziny Heleny Wójcik

Oprac. Wojciech Szczepański
Garbatka-Letnisko

W minioną sobotę 11 lipca pani Helena Wójcik z Garbatki-Letniska obchodziła wyjątkowy jubileusz - 106. urodziny! Dzień wcześniej odwiedzili ją przedstawiciele władz gminy.

Z okazji jubileuszu, w piątek, 10 lipca z jubilatką spotkali się wójt Teresa Fryszkiewicz, przewodniczący Rady Gminy Marcin Tomaszewski oraz zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Beata Kowalik.

W imieniu własnym oraz wszystkich mieszkańców gminy złożyli pani Helenie najserdeczniejsze życzenia, wyrazy szacunku i uznania, a także wręczyli kwiaty i list gratulacyjny.

106 lat życia to piękny i niezwykle rzadki jubileusz, będący świadectwem bogatego doświadczenia, mądrości i wielu przeżytych chwil. To wyjątkowe święto jest okazją do wyrażenia wdzięczności i podziwu dla pani Heleny, która swoją obecnością zapisuje kolejne karty historii lokalnej społeczności.

Pani Helena pozostaje w świetnej kondycji, a ogromną rolę odgrywa w tym troskliwa opieka oraz miłość dzieci, wnuków i prawnuków, którzy każdego dnia dbają o jej komfort i dobre samopoczucie.

Helena Wójcik urodziła się 11 lipca 1920 roku w Zawadzie Starej. Miała pięcioro rodzeństwa, samych braci. Kiedy miała dwanaście lat zmarła jej ukochana mama Anna. Po okresie żałoby ojciec powtórnie się ożenił. Druga żona ojca bardzo dbała o osierocone dzieci tworząc dom pełen ciepła i miłości. Przed wybuchem II wojny światowej cała rodzina przeniosła się na Pomorze. Tam zajęła się prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Niestety rodzinie nie dane było zaznać dobrobytu. Zaczęła się II wojna światowa, w wyniku której okupanci wysiedlili rodzinę pani Heleny. Z dnia na dzień zostali pozbawieni całego dobytku. Nie pozwolono im na zabranie swojego mienia. Po tym traumatycznym wydarzeniu rodzina Pani Heleny wróciła w rodzinne strony do Zawady Starej. Tu od nowa zbudowali wspólne ognisko domowe, prowadzili gospodarstwo rolne, a dzieci poszły do szkoły powszechnej. W roku 1942 nasza jubilatka wyszła za mąż za starszego o siedem lat Aleksandra, kawalera z Brzeźnicy. Po ślubie młodzi sprowadzili się do Garbatki-Letnisko.

Pani Helena jest w świetnej kondycji, a ogromną rolę odgrywa w tym opieka oraz miłość dzieci, wnuków i prawnuków.

Pani Helena jest szczęśliwą matką, babcią i prababcią. Urodziła sześcioro dzieci w tym bliźniaki, przeżyło pięcioro. Wychowała dwie córki: Danutę i Annę oraz trzech synów: Andrzeja, Mieczysława i Jacka. Doczekała się pięciu wnuczek, czterech wnuków, pięciu prawnuczek oraz ośmiu prawnuków. Za służbę trzech synów w wojsku, w tym jednego w służbie zawodowej małżeństwo Wójcików zostało odznaczone przez Ministra Obrony Narodowej brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju". ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Maturzyści poznali wyniki egzaminów

FOT. ZSO W SIENNIE

Kolejny rok z rzędu maturę najlepiej napisali uczniowie „Sedlaka" w Siennie.

Patryk Samborski
Powiat lipski

Znamy wyniki matur w szkołach w powiecie lipskim. Tegoroczne zestawienie po raz kolejny potwierdziło dominację szkół z Sienna. Sprawdź, jak poradziły sobie pozostałe placówki.

Maturzyści obowiązkowo przystępowali do egzaminów pisemnych z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego. Do obowiązkowych egzaminów w powiecie lipskim przystąpiło 199 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 171 z nich. Oznacza to, że zdawalność matury wyniosła 85,93 procent.

Najwyższy średni wynik maturzyści osiągnęli z języka angielskiego, uzyskując 74,56 procent. Na drugim miejscu znalazła się matematyka ze średnim wynikiem 65,70 procent, a następnie język polski, z którego średni rezultat wyniósł 62,63 procent. Średnia arytmetyczna z trzech obowiązkowych egzaminów w powiecie lipskim osiągnęła 67,63 procent.

Te szkoły osiągnęły najlepsze wyniki

Po raz kolejny najlepszy wynik w powiecie osiągnęło Liceum Ogólnokształcące imienia księdza profesora Włodzimierza Sedlaka w Siennie, które utrzymało pozycję lidera i ponownie znalazło się w ścisłej czołówce szkół w regionie radomskim. Do matury przystąpiło tam 56 uczniów, z czego 54 otrzymało świadectwo dojrzałości, co oznacza zdawalność 96,43 procent. Średnia z trzech przedmiotów podstawowych wyniosła 82,17 procent. Uczniowie uzyskali średnio 74,14 procent z języka polskiego, 82,75 procent z matematyki oraz 89,61 procent z języka angielskiego.

Drugie miejsce zajęło Technikum imienia księdza majora Stanisława Domańskiego w Siennie. Do matury przystąpiło 29 uczniów, a świadectwo otrzymało 26 osób; zdawalność 89,66 procent. Średnia z trzech obowiązkowych egzaminów osiągnęła 72,41 procent. Średni wynik z języka polskiego wyniósł 62,83 procent, z matematyki 73,73 procent, a z języka angielskiego 80,66 procent.

Na trzecim miejscu uplasowało się Technikum w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Lipsku. Do matury przystąpiło tam 21 uczniów, z czego 18 uzyskało świadectwo dojrzałości; zdawalność 85,71 procent. Średnia z trzech obowiązkowych przedmiotów wyniosła 61,19 procent. Uczniowie osiągnęli średnio 53,24 procent z języka polskiego, 59,24 procent z matematyki oraz 71,10 procent z języka angielskiego.

Pozostałe szkoły w powiecie lipskim

Zespół Szkół w Solcu nad Wisłą. Do matury przystąpiło tam 66 uczniów, z czego 54 otrzymało świadectwo dojrzałości; zdawalność 81,82 procent. Średnia z trzech obowiązkowych egzaminów wyniosła 59,31 procent. Uczniowie uzyskali średnio 62,48 procent z języka polskiego, 53,22 procent z matematyki oraz 62,22 procent z języka angielskiego.

Na piątym miejscu znalazło się Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Solcu nad Wisłą. Do egzaminu maturalnego przystąpiło 27 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 19 osób, co przełożyło się na zdawalność wynoszącą 70,37 procent. Średnia z trzech obowiązkowych przedmiotów osiągnęła 58,22 procent. Średni wynik z języka polskiego wyniósł 46,19 procent, z matematyki 58,37 procent, a z języka angielskiego 70,11 procent. ©℗

KRÓTKO

LIPSKO

Święto Policji. Były awanse i medale

Policjanci z komendy powiatowej w Lipsku świętowali w piątek, 10 lipca. Podczas uroczystego apelu zostały wręczone awanse na wyższe stopnie służbowe. Obchody Święta Policji rozpoczęły się mszą w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lipsku, a następnie odbył się uroczysty apel na placu komendy powiatowej. Święto Policji jest zawsze okazją do awansów na wyższe stopnie służbowe dla funkcjonariuszy. W tym roku na wyższe stopnie policyjne awansowało 15 funkcjonariuszy, w tym: 3 w korpusie młodszych oficerów, 5 w korpusie aspirantów, 7 w korpusie podoficerów. W gronie awansowanych znalazł się również I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Lipsku komisarz Maciej Góralski. Podczas uroczystości wręczono też odznaczenia. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Policji" został odznaczony Janusz Witczak, wójt gminy Chotcza. Medale „XXX-lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji" otrzymali inspektor Witold Krawczyk oraz Małgorzata Kwiatkowska. W uroczystości uczestniczył I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu inspektor Piotr Janik, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji współpracujących z Policją oraz rodziny funkcjonariuszy.
IK

GMINA LIPSKO

Samochód wylądował w rowie

W niedzielę, 12 lipca, około godziny 16.40, w Jaworze Soleckim w gminie Lipsko kierujący oplem stracił panowanie nad samochodem i wypadł do rowu. Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej relacji Lipsko - Iłża. - Kierujący oplem, 44-letni mieszkaniec powiatu koneckiego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wypadł do rowu - powiedziała nam starsza aspirant Monika Karasińska, rzeczniczka Komendy powiatowej Policji w Lipsku. Ranny został kierujący oplem oraz 43-letnia pasażerka samochodu. Oboje z ogólnymi obrażeniami ciała karetki zabrały do szpitala. Od kierowcy pobrano krew do badań na zawartość alkoholu.
IK

FOT. URZĄD MIASTA I GMINY W CIEPIELOWIE

Coraz bardziej zaawansowane są prace przy budowie ronda na nowej obwodnicy.

INWESTYCJE CORAZ BLIŻEJ UKOŃCZENIA BUDOWY

Ogromne postępy na obwodnicy

Patryk Samborski
Ciepielów

Coraz wyraźniej widać postępy przy budowie obwodnicy Ciepielowa w powiecie lipskim. Pojawiły się kolejne warstwy nawierzchni asfaltowej, gotowe są fragmenty nowych skrzyżowań.

Prace przy budowie obwodnicy Ciepielowa prowadzone są na szerokim froncie. W lipcu inwestycja weszła w kolejny etap realizacji, a odcinki nowej trasy zyskują już docelową nawierzchnię. W wielu miejscach gotowe są pierwsze warstwy asfaltu, wyprofilowano korpus drogi, a charakterystyczne wyspy rozdzielające pasy ruchu oraz nowe skrzyżowania wyraźnie pokazują przyszły układ komunikacyjny.

Nowa droga coraz wyraźniej odcina się od otaczającego krajobrazu. W miejscu, gdzie jeszcze kilka miesięcy temu dominowały roboty ziemne, dziś widać długie odcinki czarnej nawierzchni prowadzącej przez pola i lasy. Na części trasy wykonane zostały już krawężniki oraz elementy infrastruktury drogowej.

Widoczne są również nowe włączenia do istniejącej sieci dróg. Powstają skrzyżowania, przebudowywane są dojazdy lokalne, a równolegle prowadzone są roboty związane z przygotowaniem poboczy oraz terenów pod chodniki i ciągi pieszo-rowerowe. W innych miejscach trwa profilowanie nasypów, zagęszczanie podbudowy oraz wykonywanie kolejnych warstw konstrukcyjnych przyszłej drogi.

Obwodnica Ciepielowa będzie składała się z dwóch części. Pierwszą stanowi nowy odcinek o długości około 1,9 kilometra, który wyprowadzi ruch z centrum miejscowości od strony południowo-zachodniej. Drugim elementem inwestycji jest rozbudowa około 6,4 kilometra istniejącej drogi krajowej numer 79, która zostanie dostosowana do współczesnych standardów bezpieczeństwa i przepustowości.

Kolejne odcinki obwodnicy Ciepielowa zyskują już docelową nawierzchnię. Nowe skrzyżowania pokazują układ komunikacyjny.

Cała trasa zostanie wykonana w standardzie GP, czyli drogi głównej ruchu przyspieszonego. Powstanie jedna jezdnia z dwoma pasami ruchu. Wybudowane zostaną także chodniki, ciągi pieszo-rowerowe, oświetlenie, system odwodnienia oraz urządzenia ochrony środowiska. Przebudowane będą również drogi lokalne i dojazdowe.

Budowa obwodnicy Ciepielowa jest częścią większego programu modernizacji drogi krajowej numer 79 na Mazowszu. Nowa trasa ma przede wszystkim wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum miejscowości, poprawić bezpieczeństwo mieszkańców oraz zwiększyć płynność przejazdu na jednym z najważniejszych połączeń w kierunku województwa świętokrzyskiego.

Inwestycję realizuje firma Budimex, a jej wartość wynosi około 145 milionów złotych. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Maturzyści poznali wyniki egzaminów

FOT. ZIEMIA PRZYSUSKA

Maturzyści z Zespołu Szkół numer 1 imienia Jana Pawła II w Przysusze najlepiej zdali egzamin dojrzałości.

Patryk Samborski
Powiat Przysuski

Znamy wyniki matur we wszystkich szkołach w powiecie przysuskim. Najlepiej spisali się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 1 imienia Jana Pawła II w Przysusze.

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie opublikowała wyniki Matury 2024 dla szkół w województwie mazowieckim, przedstawiamy raport z powiatu przysuskiego.

Wymagania na maturze

Wszyscy maturzyści obowiązkowo przystępowali do egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego - najczęściej był to język angielski. Do wszystkich obowiązkowych egzaminów w powiecie przysuskim przystąpiło 252 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymały 192 osoby. Oznacza to, że zdawalność matury wyniosła 76,19 procent.

Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół nr 1 imienia Jana Pawła II w Przysusze, którzy uzyskali najwyższą średnią z trzech obowiązkowych egzaminów na poziomie 69,35 procent. Drugie miejsce zajęło Technikum Informatyczne w Zespole Szkół numer 1 imienia Jana Pawła II w Przysusze, a na trzeciej pozycji znalazło się Liceum Ogólnokształcące Kadetów Rzeczypospolitej Polskiej w Lipinach.

Szczegółowe wyniki

Na pierwszym miejscu w zestawieniu znalazło się Liceum Ogólnokształcącego wchodzące w skład Zespołu Szkół numer 1 imienia Jana Pawła II w Przysusze. Abiturienci napisali egzaminy średnio na 69,34 procent. (Średnia ocen z obowiązkowych przedmiotów na poziomie podstawowym wyniosła: 61,55 - język polski, 65,13 - matematyka, 81,34 - język angielski). Zdawalność w szkole wyniosła 89,60 procent. Egzamin pisało 125 uczniów. Świadectwo otrzymało 112 osób.

Na drugim miejscu uplasowało się Technikum Informatyczne wchodzące w skład Zespołu Szkół imienia Jana Pawła II w Przysusze. W Technikum do matury przystąpiło 23 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 19 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 82,61 procent. Średnia ocen z trzech przedmiotów podstawowych to 61,03 procent (język polski - 50,61 procent, matematyka - 61,65 procent, język angielski - 70,83 procent).

Na trzecim miejscu znalazło się Liceum Ogólnokształcące Kadetów Rzeczypospolitej Polskiej w Lipinach, w gminie Odrzywół. Tam do matury przystąpiło 57 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 41 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 71,93 procent. Średnia z trzech przedmiotów podstawowych to 49,81 procent (język polski - 45,60 procent, matematyka - 44,56 procent, język angielski - 59,29 procent).

Wreszcie na czwartym miejscu znalazło się Technikum wchodzące w skład Zespołu Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowyry w Przysusze. W Technikum w Przysusze do matury przystąpiło 47 uczniów, z czego świadectwo dojrzałości otrzymało 20 z nich. Oznacza to zdawalność na poziomie 42,55 procent. Średnia z trzech obowiązkowych przedmiotów na poziomie podstawowym, to 42,49 procent (język polski - 40,32 procent, matematyka - 39,19 procent, język angielski - 47,96 procent). ©℗

KRÓTKO

PRZYSUCHA

Komisja wybrała nowego dyrektora

W piątek 10 lipca w Starostwie Powiatowym w Przysusze odbył się konkurs, w wyniku którego została wyłoniona kandydatka na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowyry w Przysusze. Zmiana na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół numer 2 imienia Skowyry w Przysusze Komisja konkursowa pracująca pod kierownictwem Dyrektor Wydziału Edukacji Luizy Kozłowskiej pozytywnie oceniła kandydaturę Joanny Mikulskiej, która poprzednio była dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Potworowie. Komisja udzieliła kandydatce jednogłośnego poparcia. Ostatnim elementem procedury wyłaniania nowego dyrektora szkoły będzie powołanie kandydatki wyłonionej w drodze postępowania konkursowego przez Zarząd Powiatu. Jeśli formalności zostaną spełnione, Joanna Mikulska obejmie 1 września 2026 roku obowiązki dyrektora zastępując odchodzącą na emeryturę dotychczasową dyrektor Małgorzatę Bednarską.
SOK

PRZYSUCHA

Muzyka i tańce przed muzeum

W niedzielne popołudnie 12 lipca przed Muzeum imienia Oskara Kolberga w Przysusze odbyła się potańcówka, która zgromadziła miłośników muzyki tradycyjnej, tańca i wspólnej zabawy. Letni wieczór upłynął w radosnej atmosferze, a dźwięki ludowych melodii sprawiły, że muzealna przestrzeń zamieniła się w tętniący życiem taneczny parkiet pod gołym niebem. Do tańca przygrywały dwie znakomite kapele - Kapela Zdzisława Kwapińskiego, jednego z najwybitniejszych propagatorów muzyki ludowej regionu radomskiego, oraz Kapela Andrzeja Malika, od lat pielęgnująca i popularyzująca tradycje muzyczne naszego regionu. Ich żywiołowe wykonania porwały uczestników do wspólnej zabawy, a tradycyjne melodie rozbrzmiewały jeszcze długo po pierwszych dźwiękach. Na parkiecie spotkały się wszystkie pokolenia. Starsi z sentymentem przypominali sobie dawne tańce i melodie.
SOK

FOT. FB/URZĄD MIASTA I GMINY ODRZYWOŁ

Kilka konkursów dotyczących obwarzanków zorganizowano podczas festynu.

WYDARZENIA W ODRZYWOLE BYŁO DOROCZNE ŚWIĘTO

Dzień Odrzywołu pełen atrakcji

Antoni Sokołowski
Odrzywół

Mieszkańcy Miasta i Gminy Odrzywół oraz licznie przybyli goście 5 lipca wspólnie świętowali podczas Dnia Odrzywołu i III Święta Obwarzanka.

Tegoroczna edycja wydarzenia po raz kolejny pokazała, jak ważne są lokalne tradycje, wspólne spotkania oraz integracja mieszkańców.

Obchody rozpoczęły się o godzinie 14.00 Mszą Świętą w intencji mieszkańców. Po nabożeństwie uczestnicy, przy dźwiękach Parafialnej Orkiestry Dętej z Gielniowa, przemaszerowali na stadion, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości. Tam zebranych gości powitał Burmistrz Miasta i Gminy Odrzywół Kamil Korycki, który w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie lokalnych świąt dla pielęgnowania tradycji, budowania więzi międzyludzkich.

Przed publicznością wystąpiła Parafialna Orkiestra Dęta z Gielniowa, prezentując efektowny koncert. Przez cały dzień na uczestników czekało mnóstwo atrakcji. Część festynowa obfitowała w występy artystyczne, animacje, strefę zabaw dla najmłodszych oraz liczne atrakcje przygotowane zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Nie zabrakło także bogatej oferty gastronomicznej. Pyszne regionalne potrawy przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich z Odrzywołu, a prawdziwą gwiazdą kulinarnej części wydarzenia był oczywiście odrzywolski obwarzanek - regionalny przysmak, z którego słynie gmina.

Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs „Obwarzanek Odrzywolski - Smak Tradycji". Następnie odbyła się konkurencja „Obwarzankowy Mistrz Apetytu", w której uczestnicy zmierzyli się z niełatwym wyzwaniem zjedzenia jak największej liczby obwarzanków w wyznaczonym czasie. Ostatnią konkurencją było „Zważ na oko!", polegające na jak najdokładniejszym oszacowaniu wagi samodzielnie przygotowanego zestawu obwarzanków.

Dzień Odrzywołu i III Święto Obwarzanka po raz kolejny udowodniły, że wspólne świętowanie ma wyjątkową moc.

Wieczorna część wydarzenia należała do muzyki i doskonałej zabawy. Jako pierwszy na scenie wystąpił zespół Breyton, który porwał publiczność mocnym rockowym brzmieniem, ogromną energią i żywiołowym kontaktem z widzami. Następnie przed publicznością zaprezentował się Nowator - wokalista, autor tekstów i producent muzyczny pochodzący z Opoczna. Punktem kulminacyjnym wieczoru był koncert gwiazdy wydarzenia - zespołu MIG. Artyści porwali licznie zgromadzoną publiczność, prezentując swoje największe hity, wśród których nie zabrakło utworów „Miód malina", „Wymarzona", „Lalunia", „Słodka wariatka" czy „Nie ma mocnych na Mariolę". Koncert na długo pozostanie w pamięci uczestników. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Maturzyści poznali wyniki egzaminów

FOT. LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W SZYDŁOWCU

Maturę najlepiej napisali uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego imienia Henryka Sienkiewicza.

Julia Sosnowska
Powiat szydłowiecki

Maturzyści z powiatu szydłowieckiego poznali już wyniki egzaminu dojrzałości. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie uczniowie poszczególnych szkół i która miała najlepsze wyniki.

W 2026 roku do wszystkich obowiązkowych egzaminów maturalnych w powiecie szydłowieckim przystąpiło 132 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymało 98 z nich, co oznacza, że zdawalność matury wyniosła 74,24 procent. Maturzyści obowiązkowo zdawali język polski, matematykę oraz język obcy nowożytny na poziomie podstawowym. Analiza wyników pokazuje, że najlepsze rezultaty osiągnęli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego imienia Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu.

Te szkoły osiągnęły najlepsze wyniki w powiecie szydłowieckim

Najwyższą średnią z trzech obowiązkowych egzaminów uzyskało I Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ogólnokształcących imienia Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu. Do matury przystąpiło tam 88 uczniów. Średni wynik wyniósł 65,07 procent, a zdawalność osiągnęła poziom 84,09 procent, co było najlepszym rezultatem w powiecie.

Drugie miejsce zajęło II Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu. Do egzaminu przystąpiło 36 uczniów, a świadectwo dojrzałości uzyskało 19 absolwentów. Zdawalność wyniosła 52,78 procent, natomiast średnia z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego osiągnęła 47,82 procent.

Na trzeciej pozycji znalazło się Technikum w Zespole Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu. Do matury przystąpiło 8 uczniów, z których 5 zdało egzamin. Zdawalność wyniosła 62,50 procent, a średnia z trzech przedmiotów obowiązkowych osiągnęła 47,08 procent.

Wyniki wszystkich szkół ponadpodstawowych w powiecie

I Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ogólnokształcących imienia Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu - średnia 65,07 procent, zdawalność 84,09 procent.

II Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu - średnia 47,82 procent (język polski 49,25, matematyka 40,22, język angielski 54,00), zdawalność 52,78 procent.

Technikum w Zespole Szkół imienia Korpusu Ochrony Pogranicza w Szydłowcu - średnia 47,08 procent (język polski 38,88, matematyka 42,75, język angielski 59,63), zdawalność 62,50 procent.

Łącznie do wszystkich obowiązkowych egzaminów maturalnych w powiecie szydłowieckim przystąpiło 132 absolwentów, z czego 98 uzyskało świadectwo dojrzałości. Ostatecznie zdawalność matury w powiecie wyniosła 74,24 procent.

Najlepsze wyniki zarówno pod względem średniej punktów, jak i zdawalności osiągnęli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego imienia Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu, którzy wyraźnie wyprzedzili pozostałe szkoły ponadpodstawowe w powiecie szydłowieckim.

©℗

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Głębokie koleiny na ulicy Podgórze

Stan drogi przy ulicy Podgórze w Szydłowcu stał się przedmiotem kolejnej interwencji mieszkańców. O problemie poinformował nas Dariusz Grudzień, który opisał sytuację jednej z mieszkanek tej części miasta. Jak relacjonuje, zgłosiła się do niego pani Pietras, 80-letnia mieszkanka posesji przy ulicy Podgórze. Kobieta od lat mieszka w sąsiedztwie Kamieniołomu Podkowiński. Według jej relacji, od czasu wykonania żwirowej nawierzchni w tym rejonie poruszanie się drogą stało się znacznie trudniejsze. Powodem ma być wykonany ze żwiru zjazd, na którym tworzą się głębokie koleiny oraz nierówności. Problem nasila się szczególnie po intensywnych opadach deszczu. - Żwir się osuwa, tworzą się koleiny i doły nawet na 20-30 centymetrów. Po ulewach są jeszcze głębsze. Tuż obok znajduje się ruchliwa droga i niebezpieczny zakręt. To naprawdę stwarza zagrożenie - mówi Dariusz Grudzień. Mieszkanka ulicy Podgórze wielokrotnie zgłaszała swoje uwagi do Urzędu Miejskiego w Szydłowcu, jednak dotychczas problem nie został rozwiązany. Mieszkańcy oczekują przede wszystkim poprawy stanu nawierzchni.
JS

GMINA OROŃSKO

Zderzyły się dwa samochody

W sobotę, 11 lipca, o godzinie 6.39 doszło do zderzenia dwóch pojazdów na drodze ekspresowej S7 w miejscowości Krogulcza Sucha. Do zdarzenia doszło na pasie jezdni w kierunku Krakowa. Jak przekazuje szydłowiecka policja, kierowca Forda nie zachował bezpiecznej odległości i doszło do zderzenia. Kierowca został ukarany mandatem. Nikt nie został ranny. Na miejsce skierowano zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Orońska. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i uszkodzonych pojazdów. Następnie, przy wykorzystaniu wózków transportowych, samochody zostały usunięte z pasa ruchu na pas awaryjny. Ratownicy uprzątnęli również pozostałości pokolizyjne zalegające na jezdni oraz przeprowadzili sorpcję płynów eksploatacyjnych, które wyciekły z rozbitych pojazdów.
JS

FOT. DAWID OWCZAREK

Mnóstwo osób bawiło się na finałowej części Pomidzi Hit Festiwal w Szydłowcu.

WYDARZENIE DOSKONAŁE KONCERTY Z GWIAZDAMI

Festiwal Pomidzi i tłumy pod sceną

Dawid Owczarek
Szydłowiec

W niedzielę 12 lipca odbyła się XIV edycja Pomidzi Hit Festiwal w Szydłowcu. Po raz kolejny przyciągnęła tłumy.

Pomidzi Hit Festiwal w Szydłowcu to jedna z największych imprez muzycznych w regionie. To kilkanaście godzin koncertów podzielonych na trzy muzyczne strefy. Na pierwszy ogień Fox Folk, Baciary i Technofolk.

W niedzielę, punktualnie o godzinie 13, oficjalnie rozpoczął się Festiwal. Od pierwszych chwil na teren wydarzenia napływali mieszkańcy Szydłowca oraz goście z całego regionu, którzy chcieli wspólnie spędzić dzień przy muzyce.

Między godziną 16.30 a 18.10 na scenie pojawili się Fox Folk, Baciary oraz Technofolk. Największe emocje wzbudził występ zespołu Baciary, którego największe przeboje śpiewała niemal cała publiczność. Pod sceną nie brakowało tańców, wspólnego śpiewania i dobrej zabawy. Równie ciepło przyjęto koncerty Fox Folk oraz Technofolk. Artyści zadbali o dynamiczne widowisko, a folkowe brzmienia skutecznie zachęcały uczestników do wspólnego świętowania.

Ponad trzy godziny tanecznych przebojów i energetycznych koncertów. Tak wyglądała druga część, Strefa Dance podczas XIV Pomidzi Hit Festiwal. Na scenie wystąpili Miara, Roteiro, Spontan, Dr Vodka, Brylant oraz gwiazda wieczoru tej części programu - zespół Fun Factory.

Po zakończeniu folkowych koncertów scena należała do wykonawców muzyki tanecznej. Od godziny 18.50 do 22 uczestnicy Pomidzi Hit Festiwal bawili się przy największych przebojach w wykonaniu zespołów Miara, Roteiro, Spontan, Dr Vodka, Brylant oraz Fun Factory. Przez cały blok taneczny pod sceną nie brakowało osób śpiewających i tańczących. Artyści zadbali o dynamiczne koncerty, zachęcając publiczność do wspólnej zabawy. Duże zainteresowanie wzbudził występ niemieckiej grupy Fun Factory, która przypomniała przeboje znane z lat 90. i porwała do zabawy zarówno młodszych, jak i starszych uczestników festiwalu.

Kulminacyjnym momentem był koncert Malika Montany. Wykonał swoje najpopularniejsze utwory, a fani śpiewali razem z nim.

Ostatnim muzycznym blokiem XIV Pomidzi Hit Festiwal była Strefa Hip Hop Rap. Koncerty rozpoczęły się o godzinie 22.20 i trwały do 1 w nocy.

Na scenie jako pierwsi pojawili się Picuś & ŻAQ oraz Hubiasty, którzy skutecznie rozgrzali publiczność przed występami największych gwiazd wieczoru. Kulminacyjnym momentem był koncert Malika Montany. Artysta wykonał swoje najpopularniejsze utwory, a zgromadzeni fani śpiewali razem z nim niemal każdy refren. Równie gorąco publiczność przyjęła Majora SPZ, który zamknął tegoroczną edycję festiwalu. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Maturzyści poznali wyniki egzaminów

FOT. LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W ZWOLENIU

Zwoleńskie liceum zostało zdetronizowane, choć wciąż to właśnie w tej szkole egzamin pisało najwięcej osób.

Patryk Samborski
Powiat zwoleński

Maturzyści z powiatu zwoleńskiego poznali wyniki egzaminu dojrzałości 2026. Najlepszy wynik osiągnęło Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zwoleniu.

Do obowiązkowych egzaminów maturalnych w powiecie zwoleńskim przystąpiło 214 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymały 182 osoby, co oznacza zdawalność na poziomie 85,05 procent. W powiecie zwoleńskim najlepiej wypadł język angielski. Zdawalność wyniosła 96,24 procent, a średni wynik osiągnął 73,77 procent. Niewiele niższa zdawalność była z języka polskiego, który zdało 95,33 procent maturzystów. Średni wynik wyniósł 60,01 procent. Z kolei w przypadku matematyki egzamin zdało 91,59 procent uczniów, a średni rezultat wyniósł 60,44 procent.

Niepubliczne liceum dla dorosłych najlepsze

Tegoroczne wyniki przyniosły zaskakującego lidera. Pierwsze miejsce zajęło Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zwoleniu Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach, które osiągnęło zdecydowanie najwyższą średnią spośród wszystkich szkół w powiecie. To też jeden z najlepszych wyników w całym regionie radomskim.

Do matury przystąpiło tam 25 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 23 z nich, co oznacza zdawalność na poziomie 92,00 procent. Średnia z trzech obowiązkowych przedmiotów wyniosła 81,16 procent. Uczniowie uzyskali średnio 73,08 procent z języka polskiego, 82,56 procent z matematyki oraz 87,84 procent z języka angielskiego.

Drugie miejsce dla liceum w Zwoleniu

Na drugim miejscu znalazło się Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Kochanowskiego w Zwoleniu, które od lat należy do czołówki szkół ponadpodstawowych w powiecie zwoleńskim. Także w tym roku uczniowie osiągnęli dobre wyniki.

Do egzaminu maturalnego przystąpiło 102 uczniów, z czego 93 osoby otrzymały świadectwo dojrzałości. Oznacza to zdawalność na poziomie 91,18 procent. Średnia z trzech obowiązkowych egzaminów osiągnęła 68,83 procent. Średni wynik z języka polskiego wyniósł 62,80 procent, z matematyki 65,80 procent, a z języka angielskiego 77,88 procent.

„Rolniczówka" zamknęła podium

Trzecie miejsce w powiatowym zestawieniu zajęło Technikum w Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych imienia Bohaterów Walki z Faszyzmem w Zwoleniu. Szkoła utrzymała miejsce na podium dzięki najwyższej spośród techników średniej z trzech obowiązkowych egzaminów oraz solidnym wynikom, zwłaszcza z języka angielskiego.

Do matury przystąpiło tam 87 uczniów, a świadectwo dojrzałości otrzymało 66 absolwentów, co oznacza zdawalność na poziomie 75,86 procent. Średnia z trzech obowiązkowych przedmiotów wyniosła 55,20 procent. Uczniowie uzyskali średnio 53,01 procent z języka polskiego, 47,79 procent z matematyki oraz 64,79 procent z języka angielskiego.

W województwie mazowieckim średni wynik z języka angielskiego wyniósł 80,97 procent, z języka polskiego 61,46 procent, a z matematyki 62,39 procent. Średnia arytmetyczna z trzech egzaminów wyniosła 68,27 procent. ©℗

KRÓTKO

ZWOLEŃ

Policjanci zatrzymali oszusta

Policjanci zatrzymali 29-letniego podejrzanego o udział w oszustwie metodą „na policjanta", do którego doszło w maju na terenie Zwolenia. Do oszustwa doszło w maju tego roku na terenie powiatu zwoleńskiego. Okradzione zostały kobiety w wieku 89 i 65 lat. Kobiety oddały oszustom podającym się za pracowników ZUS i policjantów oszczędności i kosztowności warte w sumie około 130 tysięcy złotych! - Sprawą od początku zajmowali się zwoleńscy kryminalni. W wyniku intensywnej pracy operacyjnej oraz ścisłej współpracy z funkcjonariuszami Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu ustalono tożsamość mężczyzny podejrzewanego o udział w przestępstwie. 29-latek został zatrzymany w poniedziałek, 7 lipca 2026 roku w Radomiu - informuje aspirant Katarzyna Słyk, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu. I jak wyjaśnia ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że rolą 29-latka było odebranie pieniędzy od pokrzywdzonych. Mężczyzna usłyszał zarzut oszustwa, do którego się przyznał. W środę, 8 lipca, na wniosek Prokuratury Rejonowej w Zwoleniu miejscowy sąd zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy. Przestępstwo oszustwa zagrożone jest karą do 8 lat pozbawienia wolności.
IK

GMINA ZWOLEŃ

Zderzenie osobówki i ciężarówki

W piątek, 3 lipca, na drodze krajowej numer 12 w Atalinie doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z autem osobowym. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb o godzinie 9.35. Na drodze krajowej numer 12 w miejscowości Atalin doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z samochodem osobowym. W wyniku wypadku poszkodowana została kobieta podróżująca osobówką. Została przewieziona do szpitala - mówił starszy aspirant Łukasz Molendowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu. Na miejscu pracowały służby ratunkowe, które zabezpieczały teren zdarzenia i kierowały ruchem.
JS

FOT. SIEPOMAGA.PL

Kubuś ma porażenie mózgowe. Chłopiec rośnie i potrzebny jest nowy wózek.

POMOC TRWA ZBIÓRKA NA NOWY SPRZĘT DLA CHŁOPCA

Chory Kubuś potrzebuje wózka

Patryk Samborski
Gmina Przyłęk

10-letni Kubuś Kalbarczyk z Grabowa nad Wisłą od urodzenia zmaga się z dziecięcym porażeniem mózgowym. Chłopiec pilnie potrzebuje nowego wózka inwalidzkiego.

Nowy sprzęt pozwoli chłopcu bezpiecznie poruszać się i uczestniczyć w codziennym życiu. Do zakończenia zbiórki brakuje już tylko 6 tysięcy złotych.

Kuba Kalbarczyk od urodzenia choruje na dziecięce porażenie mózgowe. Od 7. miesiąca życia znajduje się pod stałą opieką specjalistów i regularnie uczestniczy w rehabilitacji. Mimo wielu lat intensywnej terapii nadal nie chodzi. Na co dzień porusza się na wózku inwalidzkim lub czworakuje, a każdy dzień wymaga od niego ogromnego wysiłku i konsekwencji w walce o większą samodzielność.

Nowy, odpowiednio dopasowany wózek jest dla niego niezbędny. Umożliwi bezpieczne przemieszczanie się, dojazdy do szkoły, udział w rehabilitacji oraz codzienne funkcjonowanie. Dzięki nowemu sprzętowi Kuba będzie mógł wygodniej uczestniczyć w zajęciach i łatwiej pokonywać codzienne bariery.

Rodzina prowadzi obecnie zbiórkę na zakup sprzętu. Do osiągnięcia celu brakuje jeszcze około 6 tysięcy złotych. Termin opłacenia wózka mija 24 lipca, dlatego bliscy chłopca apelują o pomoc. Czasu jest coraz mniej, a od powodzenia zbiórki zależy zakup sprzętu.

– Kuba nie marzy o drogich zabawkach ani o dalekich podróżach. Marzy o tym, żeby kiedyś samodzielnie dojść do szkoły, przytulić nas, rodziców, na stojąco, pobiec do swoich braci i żyć tak, jak żyją inne dzieci – mówią rodzice Kubusia.

Dzieciństwo chłopca od pierwszych miesięcy życia wypełniają ćwiczenia, wizyty u lekarzy, rehabilitacja i ogromny wysiłek. Gdy jego rówieśnicy stawiali pierwsze kroki, on rozpoczynał wielogodzinne ćwiczenia. Każdy samodzielny ruch wymaga od niego ogromnej pracy, a każdy krok jest walką z własnym ciałem, bólem i zmęczeniem. Mimo to Kuba regularnie uczestniczy w kolejnych zajęciach, wierząc, że przyniosą one efekty.

Termin opłacenia wózka mija 24 lipca, dlatego bliscy chłopca apelują o pomoc. Od powodzenia zbiórki zależy zakup sprzętu.

Rehabilitacja pozostaje dla Kubusia jedyną szansą na większą sprawność i samodzielność. Jest jednak bardzo kosztowna, dlatego rodzina prosi o wsparcie wszystkich ludzi dobrej woli. Każdy kolejny etap terapii daje nadzieję na poprawę jego funkcjonowania.

Rodzice podkreślają, że nawet najmniejsza wpłata może przełożyć się na kolejne godziny rehabilitacji, następne ćwiczenia i kolejne szanse na poprawę sprawności syna. Równie ważne jest udostępnianie informacji o prowadzonej zbiórce, dzięki czemu może ona dotrzeć do kolejnych osób. Pomóc można poprzez zbiórkę prowadzoną w serwisie siepomaga.pl. Każda kwota ma znaczenie. ©℗

eprasa.pl 757be4b83c

Zakopower gwiazdą 43. Dni Garbatki. Przed mieszkańcami dwa dni zabawy

Patryk Samborski
Garbatka-Letnisko

W sobotę i niedzielę, 18 i 19 lipca, na Gminnym Boisku Sportowym przy ulicy Kolejowej odbędą się 43. Dni Garbatki. Gwiazdą będzie zespół Zakopower.

FOT. FACEBOOK/ZAKOPOWER-OFFICIAL

Zespół Zakopower będzie gwiazdą 43. Dni Garbatki; wystąpi w sobotę 18 lipca.

Program pierwszego dnia rozpocznie się o godzinie 15.00 powitaniem uczestników.

O godzinie 16.20 na scenie pojawi się Orion Band, zespół wykonujący największe polskie i światowe przeboje w nowych aranżacjach.

Następnie, o godzinie 17.30, wystąpi Classic, jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów disco polo. Grupa od ponad trzech dekad cieszy się popularnością wśród fanów muzyki tanecznej.

O godzinie 18.30 publiczność będzie mogła obejrzeć występ Stana Tutaja. Znany parodysta od lat bawi widzów wcielając się w postacie ze świata polityki, sportu i estrady. Jego program łączy humor, satyrę i charakterystyczne interpretacje znanych osób.

O godzinie 19.20 ponownie wystąpi Orion Band, przygotowując publiczność na koncert gwiazdy wieczoru.

O godzinie 20.20 rozpocznie się koncert Zakopower. Zespół od lat łączy muzykę góralską z rockiem, popem i elementami world music. Na jego czele stoi Sebastian Karpiel-Bułecka, a największą popularność przyniosły grupie utwory „Boso", „Galop", „Kiebyś ty..." oraz „Tak ma być". Koncerty Zakopower słyną z żywiołowej atmosfery i połączenia tradycyjnego brzmienia z nowoczesnymi aranżacjami.

Po koncercie, o godzinie 21.50, rozpocznie się dyskoteka pod gwiazdami z DJ Filipem, która potrwa do północy. Zakończenie pierwszego dnia zaplanowano na godzinę 00.00.

Drugi dzień święta gminy rozpocznie się o godzinie 15.00 Przeglądem Piosenki Biesiadnej, który zakończy tegoroczne Dni Garbatki.

Wszystkie wydarzenia odbędą się na Gminnym Boisku Sportowym przy ulicy Kolejowej.

Organizatorami wydarzenia są wójt Teresa Fryszkiewicz oraz Rada Gminy Garbatka-Letnisko, którzy zapraszają mieszkańców i gości do wspólnego świętowania. ©℗

Festiwal Sztuki Carpe Diem w Czarnolesie

Patryk Samborski
Gmina Policzna

W dniach 17-19 lipca w Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się 4. Festiwal Sztuki Carpe Diem.

W piątek 17 lipca o godzinie 18:00 rozpocznie się koncert Mai Kleszcz „Osiecka De Luxe". O godzinie 19:30 na scenie pojawi się Aga Zaryan z jubileuszowym koncertem „25/50". Na scenie towarzyszyć jej będą Michał Barański, Michał Tokaj i Łukasz Żyta

Sobota, 18 lipca, rozpocznie się o godzinie 12:00 od wydarzenia „Mikrofon otwarty na poezję". O godzinie 13:30 odbędzie się spotkanie „Tam nasz początek, na próżno się bronić...", podczas którego Bronisław Maj opowie o „Strasznych Fraszkach Dodanych" Jana Kochanowskiego. Nowością będzie cykl „Biografie. Non fiction". Pierwsze spotkanie zaplanowane zostało na godzinę 15:00. Udział wezmą pisarze Justyna Sobolewska, Dorota Karaś, Cezary Łazarewicz i Marek Sterlingow. O godzinie 17:00 widzowie zobaczą spektakl „Ginczanka. Przepis na prostotę życia". Na scenie wystąpi Agnieszka Przepiórska. Godzinę później odbędzie się spotkanie z Agnieszką Przepiórską i Justyną Sobolewską. Kulminacyjnym punktem soboty będzie koncert Leszka Możdżera. Początek o godzinie 19:00.

W niedzielę 19 lipca będzie rodzinne „Śniadania na trawie" od godziny 10:00 do 12:00. O godzinie 12:00 będzie spektakl „Lament na Placu Konstytucji". Wystąpią Bogusława Schubert, Maria Seweryn i Małgorzata Zawadzka. O 13:30 odbędzie się spotkanie „Kwiatki Czarnoleskie" z udziałem dr Katarzyny Kasi i Grzegorza Markowskiego. O godzinie 15:30 będzie spotkanie „Biografie. Non fiction", z pisarzem Andrzejem Franaszkiem. Finałem festiwalu będzie potańcówka z Orkiestrą Taneczną Melodia i Rytm pod kierunkiem Jana Emila Młynarskiego. ©℗

Skolim i Czerwone Gitary na Dniach Wieniawy

Antoni Sokołowski
Wieniawa

W Wieniawie w niedzielę 19 lipca ruszają Dni Wieniawy. Szykuje się moc atrakcji, występy zespołów, a gwiazdami wydarzenia będzie Skolim i zespół Czerwone Gitary.

W Wieniawie cały weekend podporządkowany jest kulturze. Jeszcze w sobotę zjawią się artyści ludowi, by upamiętnić twórczość rodzimego artysty, niewidomego od urodzenia, wybitnego muzyka i kompozytora ludowego, jakim był Stanisław Stępniak. Będą to już XX Spotkania z Folklorem imienia Stanisława Stępniaka - przegląd kapel i instrumentalistów ludowych, ale też tańce ludowe. O imprezie informujemy w osobnym artykule, w rubryce obok.

Z kolei w niedzielę 19 lipca o godzinie 15.00, na stadionie sportowym w Wieniawie ruszy blok imprez.

Oto godzinowy program wydarzenia: 15.00 Zespół Der's'quad z Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Wieniawie, Zespół Folklorystyczny „Wieniawa", zespół dziecięcy z kółka wokalni-instrumentalnego z Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Wieniawie, Kapela Jana Wochnika z Kłudna; 16.00 Zespół Orion Band; 16.30 Smolik; 17.40 Zespół Cassino; 18.30 Zespół Kordian; 19.40 Zespół Orion Band; 20.20 Gwiazda wieczoru - Czerwone Gitary; 22.00 pokazy laserowe; 22.15 dyskoteka pod gwiazdami; 24.00 zakończenie Dni Wieniawy.
©℗

FOT. ARCHIWUM ECHODNIA.EU

W Wieniawie Skolim wystąpi 19 lipca.

KRÓTKO

WIENIAWA

XX Spotkania z Folklorem

W Wieniawie odbędą się jubileuszowe XX Spotkania z Folklorem imienia Stanisława Stępniaka. Festiwal ruszy w sobotę 18 lipca. Początek o godzinie 9.00. W Wieniawie od 20 lat spotykają się artyści ludowi, by upamiętnić twórczość niewidomego od urodzenia, wybitnego muzyka i kompozytora ludowego, jakim był Stanisław Stępniak. W muszli parkowej przy ulicy Parkowej w Wieniawie widzowie będą mogli podziwiać kapele ludowe, muzyków, zespoły śpiewacze, solistów śpiewaków, solistów instrumentalistów. W programie też między innymi: Występ Kapeli Jana Wochniaka z Kłudna; zabawa taneczna z zespołem Traffic - tańce do późnej nocy; degustacja potraw regionalnych; animacje, malowanie twarzy gry i zabawy dla dzieci; słodki poczęstunek.
SOK

WARKA

Filmowe przeboje zabrzmią w parku

W niedzielę, 19 lipca o godzinie 17:00, w Parku w Winiarach, przy Strefie Café Savannah na terenie Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce, odbędzie się pierwszy w tym roku koncert z cyklu „Letnia Strefa Muzyki". Publiczność usłyszy najpiękniejsze melodie światowego kina w kameralnych aranżacjach. W programie utwory z kultowych filmów między innymi: „Titanic", „Zapach kobiety", „Misja", „Różowa Pantera" czy „Lista Schindlera". Wystąpią Łukasz Parcheta - skrzypek oraz Michał Jung - pianista. Wstęp bezpłatny.
AM

GRÓJEC

Dwa seanse pod gwiazdami

W piątek, 17 lipca na terenie Grójeckiej Stacji Kultury, przy ulicy Przedstacyjnej 2, odbędzie się pierwsze w tym sezonie kino plenerowe. W programie znalazły się dwa filmy. O godzinie 19:30 wyświetlona zostanie animacja „Zasznurowani". Drugi seans zaplanowano na godzinę 21:00. Widzowie zobaczą wówczas polską komedię „Dalej Jazda 2". Wstęp wolny.
AM

SZYDŁOWIEC

Monster Truck Show

Monster Truck Show, czyli widowisko dla fanów adrenaliny i motoryzacji odbędzie się w Szydłowcu. Miłośnicy motoryzacji i mocnych wrażeń będą mieli powód, by odwiedzić stadion MKS Szydłowianka przy ulicy Targowej. We wtorek, 21 lipca, o godzinie 20 odbędzie się tam ekstremalne show kaskaderskie przygotowane przez grupę Extrem Cascaders Team. W programie zapowiedziano: przejazd przez ścianę ognia z człowiekiem na masce samochodu, drift, czyli technika jazdy pojazdem w kontrolowanym poślizgu, palenie gumy, przebijanie głową płonącej ściany, będąc jednocześnie na masce pojazdu, jazda samochodem na dwóch kołach, kontrolowane wypadki. Odważne kobiety z publiczności będą mogły przejechać się samochodem na dwóch kołach! Bilety w kasach na miejscu.
JS

GMINA MOGIELNICA

Od juniora do seniora

W sobotę, 18 lipca w Dębnowoli w gminie Mogielnica odbędzie się wydarzenie „Od Juniora do Seniora - Wieczór Integracji Międzypokoleniowej". W programie znalazły się zabawa taneczna, muzyka na żywo, gry integracyjne oraz słodki poczęstunek. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 20:00 na placu przy Ochotniczej Straży Pożarnej. Na uczestników czekać będą zabawa taneczna, integracyjne animacje, słodki poczęstunek oraz muzyka na żywo. O oprawę muzyczną zadba zespół Wehikuł-Time. Organizatorem jest Koło Gospodyń Wiejskich Dębnowolanki. Wstęp na wydarzenie jest wolny.
AM

BIAŁOBRZEGI

Kino plenerowe w amfiteatrze

W sobotę, 18 lipca w amfiteatrze nad Pilicą w Białobrzegach odbędzie się drugi seans kina plenerowego. Początek o godzinie 20.45. Na dużym ekranie będzie wyświetlony film familijny „Chłopiec z burzy". To opowieść o niezwykłej przyjaźni chłopca i pelikana, która wzrusza i bawi. To idealna propozycja na letni wieczór dla całych rodzin. Wstęp bezpłatny.
IK

eprasa.pl 757be4b83c

Siatkarskie gwiazdy grały w Toporni

FOT. ARCHIWUM

Po finałowych rozgrywkach udbyło się Beach Ball Party Garden z gwiazdami

Sylwester Szymczak
Przysucha

Na plaży w Toporni koło Przysuchy przez trzy dni odbywał się turniej Sigma Fresh Pucharu Polski Przysucha 2026. Nie brakowało gwiazd i znanych osobistości.

Wydarzenie zdominowały zagraniczne duety. Mimo że w tym roku pogoda na finałowy dzień rozgrywek w Przysusze nie dopisała, reszta była na tak samo najwyższym poziomie.

Finalnie w "czwórce" znalazły się dwie polskie pary kobiet i jedna męska para. Nie ma co ukrywać, że zagraniczne pary, z doświadczeniem ze światowych boisk, były faworytami całych zawodów i stało się tak, jak można było przypuszczać.

Mecz o brąz, w którym zmierzyły się dwie polskie pary, tylko w pierwszej odsłonie poszedł szybko duetowi Weronika Antczak/Justyna Czupryniak. W drugiej partii Aleksandra Chyła i Nicole Jochym-Florczyk przystąpiły do ofensywy, walczyły do samego końca o przedłużenie widowiska, ale finalnie po zaciętej końcówce i błędzie własnym musiały uznać wyższość rywalek. W finale Szwajcarki Bentele/Niederhauser rozpoczęły też z wysokiego "c". Wydawało się, że to będzie szybki mecz, natomiast Litwinki wcale nie chciały oddać go bez walki. Poprawiły grę i obie pary stworzyły ciekawe widowisko, choć zakończone w dwóch setach.

Mecze medalowe siatkarzy to emocje głównie pod koniec starcia Brożyniaka i Janiaka ze Szwajcarami. Rywale wygrali pierwszą odsłonę, ale polska dwójka zaciekle walczyła o tiebreaka. W drugim secie było już 21:21, emocje sięgały zenitu, kiedy Jędrzej Brożyniak po ataku wylądował i niedługo później upadł na piasek. Problemy z prawą stopą wykluczyły go z dalszej gry, a z brązowego medalu cieszyli się Szwajcarzy. Międzynarodowy finał to bardzo dobra gra duetu z dziką kartą Dzavoronok/Dzavoronok i jego pewne zwycięstwo.

W każdym z półfinałów kobiet jeden set był zacięty, a jeden pewnie wygrany przez późniejsze zwyciężczynie. W tym wypadku mecze kończyły się w minimalnej liczbie setów. Szybkie zwycięstwo półfinałowe w turnieju siatkarzy odnieśli Litwini, natomiast Szwajcarzy i Czesi stworzyli fantastyczne, trzysetowe widowisko.

Po zmaganiach sportowych organizatorzy zorgnizowali Beach Ball Garden Party. Beach Ball Garden Party to najlepszy sposób, a w fajnym gronie i w fajnej atmosferze podsumować imprezę. Tym bardziej, że w tym roku obsada meczu gwiazd i tej imprezy była wyśmienita. Zawitali tam medaliści olimpijscy i mistrzowie świata Paweł Zatorski i Łukasz Kaczmarek, aktualni mistrzowie Polski Bartosz Kwolek i Dawid Ogórek, a także brązowy medalista Plusligi Damian Wojtaszek. Obok nich przybył przysuszanin Jakub Bucki, Rafał Szymura i Adrian Staszewski. W Przysusze był też Wojciech Żaliński, wieloletni siatkarz i potem prezes Czarnych Radom. Wystąpił też Dawid Konarski, mistrz świata z 2014 roku, który ostatnie sezony spędził w klubach z Arabii Saudyjskiej. Nie brakowało też samorządowców z regionu z Adamem Pałganem, burmistrzem Przysuchy na czele oraz Dawidem Ruszczykiem, dyrektorem radomskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego. Podziękowano też licznym sponsorom i partnerom wydarzenia. Było pyszne jedzenie, świetna muzyka i fantastyczna zabawa. Turniej w Toporni stał się topową imprezą siatkarską w kaledarzu polskich imprez ©℗

KRÓTKO

PIŁKA NOZNA

KS Warka montuje skład na okręgówkę

KS Warka kontynuuje kompletowanie kadry na nowy sezon. Klub poinformował, że w drużynie pozostaną Kacper Skowroński, Dawid Polubiec i Kacper Rogoziński. To ważna wiadomość dla kibiców, ponieważ cała trójka odgrywa istotną rolę w zespole i dobrze zna realia gry w Warce. Kacper Skowroński wyróżnia się dobrymi warunkami fizycznymi, pewną grą w powietrzu oraz dużym zaangażowaniem. Może występować na różnych pozycjach, co daje trenerowi większe możliwości przy ustalaniu składu. Dawid Polubiec to zawodnik ceniony za kreatywność i nieszablonowe rozwiązania. Potrafi jednym podaniem lub indywidualną akcją stworzyć zagrożenie pod bramką rywali, dlatego od lat jest ważnym ogniwem ofensywy KS Warka. W zespole pozostaje także Kacper Rogoziński. Młody piłkarz imponuje szybkością, odważnymi dryblingami i dużą energią na boisku. Jego dynamiczne akcje często ożywiają grę i dostarczają kibicom wielu emocji. W zespole pozostają też wcześniej już awizowani Daniel Złoch, Michał Duda, Mykhola Tsvyk, Karol Prasek, Patryk Jasnoch oraz Tymoteusz Śliwa. OI

PIŁKA NOŻNA

Powiślanka już trenuje

Powiślanka Lipsko rozpoczęła przygotowania do sezonu w Decathlon 5. Lidze. Zespół Łukasza Gizy odbył pierwszy trening, a przed startem rozgrywek rozegra pięć meczów kontrolnych. Przed drużyną bardzo krótki okres przygotowawczy, dlatego sztab szkoleniowy będzie chciał jak najlepiej wykorzystać każdy dzień pracy. - To będzie bardzo krótki okres, więc tak naprawdę musimy skupić się na wszystkim. Najważniejsze żeby wszyscy zawodnicy byli zdrowi - powiedział trener Łukasz Giza. W okresie przygotowawczym Powiślanka rozegra pięć spotkań kontrolnych. Pierwszy sparing zaplanowano na sobotę, 18 lipca, kiedy zespół zmierzy się z Opolaninem Opole Lubelskie. Mecze kontrolne Powiślanki Lipsko: 18 lipca - Opolanin Opole Lubelskie, 22 lipca - Gracja Tczów, 25 lipca - GKS Rudki, 29 lipca - Alit Ożarów, 1 sierpnia - MKS Ruch Ryki.OI

FOT. AUTOR

Polscy lekarze mistrzowie Europy - w środku Krzysztof Popiński

KRZYSZTOF POPIŃSKI PRACUJE W ODRZYWOLE

Nasz lekarz jest mistrzem Europy

Olha Ilkevych
Gielniów, Odrzywół

Doktor z Odrzywołu Krzysztof Popiński, bramkarz Orła Gielniów mistrzem Europy! Grał w zwycięskiej Reprezentacji Polski Lekarzy.

Bramkarz Orła Gielniów i lekarz w Odrzywole Krzysztof Popiński wywalczył z Reprezentacją Polski Lekarzy tytuł mistrza Europy. Biało-czerwoni triumfowali w turnieju rozegranym w Sosnowcu, kończąc zmagania bez porażki.

To ogromny sukces polskich lekarzy i powód do dumy. Reprezentacja Polski Lekarzy sięgnęła po tytuł mistrzów Europy w piłce nożnej, a w składzie zwycięskiej drużyny znalazł się bramkarz Orła Gielniów, Krzysztof Popiński.

Na co dzień doktor Krzysztof Popiński pracuje w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Regionalne Centrum Medyczne w Odrzywole - jest specjalistą chorób wewnętrznych, reprezentuje barwy Orła Gielniów, występującego w radomskiej klasie A, mieszka w Opocznie. Ma 36 lat.

Turniej rozegrano na Stadionie Ludowym w Sosnowcu. Biało-czerwoni przeszli przez całe mistrzostwa w imponującym stylu, wygrywając wszystkie spotkania. W fazie grupowej pokonali Portugalię 3:0, Ukrainę 4:0 oraz Litwę 5:1. W półfinale nie dali szans reprezentacji Katalonii, zwyciężając 4:1.

Największe emocje przyniósł finał z Czechami. Polacy objęli prowadzenie po golu Jakuba Kleszowskiego, rywale doprowadzili do remisu jeszcze przed przerwą, jednak w drugiej połowie o triumfie zdecydował Michał Bondarenko, który zdobył zwycięską bramkę na 2:1. Reprezentacja Polski Lekarzy wywalczyła historyczny tytuł mistrzów Europy.

Doktor Krzysztof Popinski: -Dużo mnie kosztowało wysiłku, by godzić pracę i pasję ale udalo się

W kadrze prowadzonej przez Marka Dragosza znalazł się Krzysztof Popiński, bramkarz Orła Gielniów. Powołanie do reprezentacji oraz udział w zwycięskim turnieju to duże wyróżnienie i potwierdzenie jego wysokich umiejętności. Sukces Krzysztofa Popińskiego jest również powodem do dumy dla klubu i lokalnej społeczności.

-Dużo mnie kosztowało wysiłku, by godzić pracę i pasję ale udalo się

Polska zakończyła mistrzostwa z imponującym bilansem bramkowym 18:3. Królem strzelców turnieju został Michał Kochanowski, który zdobył sześć bramek.

Na reprezentację Polski Lekarzy niebawem czeka kolejne wyzwanie. Jeszcze w tym roku zespół wystąpi w mistrzostwach świata w Kostaryce, gdzie ponownie będzie walczył o miejsce w czołówce światowego futbolu lekarzy ©℗

eprasa.pl 757be4b83c